



Marek Jedynak

Niezależni kombatanci w PRL

IPN Kielce



Marek Jedynak

Niezależni kombatanci w PRL

Marek Jedynak

Niezależni kombatanci w PRL

Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich
Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”
(1957–1989)



Kielce–Kraków 2014

© Copyright 2013

BARBARA Handel Usługi Produkcja B. Gąsiorowska & Instytut Pamięci
Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Krakowie Delegatura w Kielcach & Marek Jedynak

Recenzenci

prof. UMK dr hab. Mirosław Golon

prof. UJK dr hab. Grzegorz Miernik

Redakcja

Katarzyna Gąsiorowska

DTP

Lettra-Graphic

ul. Łukasiewicza 14

31-429 Kraków

tel. 12 412 76 05

www.l-g.com.pl

biuro@l-g.com.pl

ISBN 978-83-8376-952-3

Zapraszamy

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl

Polska Izba Książki i Wydawnictwo BARBARA przypominają:

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępniać nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Spis treści

Wstęp	9
I. Geneza Środowiska	
1. Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury” i I batalion 2 pułku piechoty 2 Dywizji Piechoty Legionów AK	29
1.1. W „Kedywie” Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK.....	29
1.2. W Akcji „Burza” na Kielecczyźnie	32
2. Losy podkomendnych „Ponurego” i „Nurta” w latach 1945–1956	41
2.1. Konspiracja niepodległościowa	42
2.2. Ucieczki na Zachód, emigracja	51
2.3. Represje komunistyczne	60
2.4. Strategie przystosowawcze do życia w kraju	68
II. Kształtowanie się Środowiska	
1. Ruch kombatancki. Początki zorganizowanej i samodzielnej działalności Środowiska „Ponury”–„Nurt”	83
1.1. Miejsce i rola środowisk kombatanckich w PRL	83
1.2. Powstanie Środowiska	93
1.3. Liderzy i struktura	100
1.4. Znaki i odznaki konsolidujące Środowisko	111
2. Stosunek kombatantów do sytuacji politycznej i społecznej w kraju	125
2.1. Postawy wobec systemu	125
2.2. Akowcy wobec najważniejszych wydarzeń politycznych	135
2.3. Samopomoc	149

3. Rola Kościoła katolickiego i religii w życiu kombatanckim	155
3.1. Oparcie w Kościele katolickim	155
3.2. Inicjatywy Środowiska i Kościoła katolickiego	161
3.3. Pielgrzymki żołnierzy AK	169

III. „Długie trwanie” Polskiego Państwa Podziemnego

1. Definicja „długiego trwania”	179
2. Upamiętnianie walk	187
2.1. Pierwsze pomniki	187
2.2. Fundacje Środowiska	190
2.3. Głazy pamięci na Ziemi Koneckiej	197
2.4. Finansowanie działań	202
3. Uroczystości i spotkania kombatanckie	207
3.1. Koncentracje na Wykusie i w Wąchocku	207
3.2. Spotkania w Ćmielowie i Woli Grójeckiej	220
3.3. Zjazdy w Olesznie i Chotowie	223
3.4. Uroczystości „Koneckiego Września”	227
3.5. Pozostałe zjazdy i inne inicjatywy	232
4. Działalność popularyzatorska	239
4.1. Wspomnienia i publikacje	239
4.2. Sesje popularnonaukowe, konferencje i wystawy	251
4.3. Turystyka	255

IV. Instytucje państwa wobec Środowiska i byłych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”

1. Aparat partyjny i administracyjny wobec Środowiska	261
1.1. Niezależni kombatancki w oczach PZPR	261
1.2. Działania administracji wobec Środowiska	269
1.3. Działania propagandy i cenzury wobec akowców	279
2. Służba Bezpieczeństwa wobec Środowiska	293
2.1. Struktury i funkcjonariusze	293
2.2. Inwigilacja, sprawy operacyjne	303
2.3. Kwestia tajnych współpracowników	316
2.4. „A akta zniszczyć...”	319
3. Funkcjonowanie poza ZBoWiD	323
3.1. Relacje ZBoWiD – Środowisko	323
3.2. Uprawnienia kombatanckie i inwalidzkie	331

V. Realizacja testamentu Polski Walczącej. Działalność Środowiska u kresu PRL i w III RP

1. Sztafeta pokoleń	347
1.1. Współpraca z opozycją demokratyczną	347
1.2. Zwrot ku młodzieży i środowiskom harcerskim	357
2. Uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego”	365
2.1. Walka o sprowadzenie prochów do Polski	365
2.2. Przebieg uroczystości pogrzebowych	375
3. Dziedzictwo ideowe kombatanatów Armii Krajowej	387
3.1. „Ponury” patronem Policji	387
3.2. Współpraca ze szkołami	392
3.3. Inne instytucje i stowarzyszenia	397
4. W legalnym Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej	403

Zakończenie	413
--------------------------	-----

Aneksy

1. Wykaz miejsc upamiętnionych związanych z działalnością Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pułku piechoty Legionów AK	421
2. Kalendarium działalności Środowiska „Ponury”–„Nurt” (1957–1989).....	429

Wykaz skrótów	435
Spis ilustracji	441
Spis tabel	447
Spis wykresów	449
Bibliografia	451
Indeks osób	493
Indeks nazw geograficznych	513

Ilustracje	521
Medale okolicznościowe i odznaki wydane staraniem Środowiska „Ponury”–„Nurt”	551

Wstęp

Naród polski nie przestawał być sobą. W największych nieszczęściach nie załamał się moralnie wbrew swym interesom i woli. Ten wielki kapitał Polska Walcząca przekazuje w spadku tym, którzy walkę narodu o suwerenność prowadzić nadal będą innymi metodami¹.

Powyższe słowa pochodzą z odezwy Rady Jedności Narodowej (RJN) do Narodu Polskiego i do Narodów Zjednoczonych, ogłoszonej 1 lipca 1945 r. Był to końcowy akt państwowy rzeczywistego parlamentu Polskiego Państwa Podziemnego, istniejącego nieprzerwanie od 27 września 1939 r. Przez 45 lat od zakończenia II wojny światowej apel ten stanowił zbiór najważniejszych zasad i idei, którymi kierowali się żołnierze Polski Walczącej żyjący pod jarzmem systemu komunistycznego. Zgodnie z ostatnim rozkazem Komendanta Głównego Armii Krajowej, po rozwiązaniu Sił Zbrojnych w Kraju, starali się być przewodnikami narodu polskiego, prowadząc swoją dalszą działalność *w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą*².

Przedmiotem niniejszej monografii jest próba udokumentowania realizacji testamentu Polski Walczącej przez Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”. Dla urzeczywistnienia celów postawionych przez najwyższe władze polityczno-wojskowe Rzeczypospolitej Polskiej, grupa ta sformowała się spośród żołnierzy dwóch

¹ Odezwa Rady Jedności Narodowej do Narodu Polskiego i do Narodów Zjednoczonych, 1 VII 1945 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach*, t. V: *Październik 1944 – lipiec 1945*, red. T. Pełczyński, H. Czarnocka, K. Iranek-Osmecki, W. Otocky, Szczecin 1989, s. 479.

² Rozkaz dzienny Komendanta Głównego AK nr 32, 19 I 1945 r. [w:] *ibidem*, s. 239–240.

jednostek bojowych: Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” pod dowództwem cichociemnego por./płk. Jana Piwnika „Ponurego”³ (1943 r.) oraz I batalionu 2 pułku piechoty Legionów AK (2 pp Leg. AK) pod dowództwem cichociemnego por./mjr. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego „Nurta” (1944 r.). W zorganizowany, lecz nieformalny sposób ta grupa kombatantów działała w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), nieprzerwanie od 1957 do 1989 r.

Zadaniem, które postawili przed sobą, było upamiętnienie czynu zbrojnego Armii Krajowej w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej. Wokół tej myśli przez ponad trzydzieści lat skupiało się życie setek byłych partyzantów. Powzięte zamierzenie nie było łatwe do realizacji, gdyż krajem od 1944 r. rządili ludzie w pełni podporządkowani Związkowi Radzieckiemu i komunistycznemu systemowi. Całokształt inicjatyw podejmowanych przez żołnierzy AK, wiernych legalnym władzom Polski, wywarł silny wpływ na dziesiątki tysięcy osób, którym bliskie były te same ideały. Fenomen przekazywania idei i prawa do samostanowienia narodu polskiego oraz wieloletnie wzajemne oddziaływanie pokoleń, nazwane zostało przez badaczy okresem „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego⁴.

Zjawisko to do chwili obecnej cieszy się dużą popularnością. Kolejne pokolenia interesują się legendą żołnierzy z Gór Świętokrzyskich. Po 70 latach od zakończenia II wojny światowej, powołane przez nich Środowisko jest jednym z najaktywniejszych w Polsce. Tym bardziej jest to widoczne, gdy z różnych przyczyn, historia innych oddziałów powoli odchodzi w niepamięć. Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” działa zaś nieprzerwanie od 55 lat, a jego członkowie nadal aktywnie wytyczają nowe plany.

W swojej dysertacji, poza udokumentowaniem dziejów najstarszego w Polsce kręgu weteranów AK, postawiłem kilka pytań badawczych. Jaki wpływ na Środowisko miała współczesna mu polityka historyczna, funkcjonująca w ówczesnym systemie? Co powodowało, że grupa byłych żołnierzy zintegrowała się, objęła wspólny cel i przez kilkadziesiąt lat, w zwartym kolektywie, go realizowała? Jakie znaczenie miały miejsca, w których gromadzili

³ Minister Obrony Narodowej decyzją nr 2329/Kadr. z dnia 31 X 2012 r., w uznaniu zasług w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, mianował pośmiertnie Jana Piwnika „Ponurego” na stopień pułkownika Wojska Polskiego. Za: M. Jedynak, W. Königsberg, Sz. Mróz, *Pułkownik Jan Piwnik „Ponury”*, Warszawa 2013.

⁴ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie w PRL (1956–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” (dalej: „PiS”) 2002, nr 2 (2), s. 59–66; J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie*, *ibidem*, s. 11–33.

się i działali weterani? Co ich różniło od innych grup? Wreszcie, czy obrany kierunek – z perspektywy lat był właściwy – a jeżeli tak to jakie przyniósł efekty? Odpowiedzi na powyższe pytania powinny wskazać, czy Środowisko „Ponury”–„Nurt” zrealizowało zadania powierzone w 1945 r. przez Komendanta Głównego AK i RJN.

Szeroką problematykę związaną z kombatancką aktywnością w niniejszej rozprawie przedstawiłem w ujęciu chronologiczno-problemowym. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia i aneksów. W rozdziale pierwszym omówiona została geneza Środowiska „Ponury”–„Nurt”, wywodzącego się z oddziałów Armii Krajowej walczących z niemieckim okupantem w latach 1943–1944 pod dowództwem słynnych cichociemnych. Szczególną uwagę zwróciłem na burzliwy okres powojenny, który stanowił o przyszłym kształcie omawianej społeczności. Losy zdemobilizowanych zimą 1944/1945 r. partyzantów w następnych latach związane były z konspiracją niepodległościową. Zaangażowanie w zbrojny opór przeciwko komunistom wielu akowców zmusiło do ucieczek za granicę lub migracji na terenie kraju. Część nie uniknęła stalinowskich represji. Jednak bez względu na podjęte po wojnie decyzje, wszyscy musieli zorganizować swoje cywilne życie w nowych realiach.

Oficjalny ruch kombatancki w Polsce Ludowej, powstanie i kształtowanie się Środowiska i jego struktury, sylwetki liderów, a także czynniki konsolidujące grupę stały się przedmiotem rozważań w drugim rozdziale. Warta docenienia i udokumentowania jest samoorganizacja grupy weteranów, w ramach której wyłoniony został zarząd (tzw. Rada Starszych) oraz koła regionalne. Podporządkował się temu ogół członków, na co duży wpływ mieli poszczególni liderzy oraz wspólne inicjatywy realizowane solidarnie całą grupą. W tej części pracy omówiony został także stosunek byłych żołnierzy do sytuacji politycznej i społecznej w kraju. Rozważania zamyka przedstawienie roli Kościoła katolickiego, który stanowił dla weteranów AK oparcie, ale także kształtował wspomniane powyżej postawy.

Rozdział trzeci rozpocząłem zdefiniowaniem pojęcia „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego i wartości, które ze sobą niesie. W kolejnych podrozdziałach, poza rozważaniami teoretycznymi, ukazane zostały wszystkie formy upamiętniania walk, które realizowali byli żołnierze „Ponurego” i „Nurta”, od fundowania pomników, przez organizację uroczystości, aż po szeroko zakrojoną działalność popularyzatorską. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na uroczystości na Wykusie, w pobliżu partyzanckiego obozu, gdzie na leśnym uroczysku w 1957 r. poświęcona została kapliczka Matki Boskiej Bolesnej. Miejsce to było świadkiem wielu wydarzeń i zapisało się w świadomości kilku pokoleń.

W kolejnym rozdziale analizie został poddany stosunek instytucji państwa wobec Środowiska, jak i indywidualnie wobec byłych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”. W pierwszej kolejności scharakteryzowałem postawy przedstawicieli aparatu rządzącej krajem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Decyzje podejmowane na posiedzeniach partyjnych gremiów stanowiły wytyczne do działań administracji, propagandy i cenzury oraz – na przykładzie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) – podporządkowanych władzy stowarzyszeń. Zostały tu omówione również działania, stojące na straży socjalistycznego ustroju, cywilnego aparatu bezpieczeństwa PRL wobec niezależnego, a zatem potencjalnie wrogiego środowiska.

Ostatni rozdział pracy ukazuje najważniejsze osiągnięcia trzydziestodwuletniej działalności Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Przedstawiłem w nim szereg inicjatyw kombatanatów, którzy zdecydowali się otworzyć na inne grupy społeczne. W poszczególnych podrozdziałach opisałem współpracę żołnierzy AK z opozycją demokratyczną i niezależnym harcerstwem, powstałymi w Polsce na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W dalszej kolejności omówiona została, trwająca 18 lat, walka rodziny Piwników i Środowiska o sprowadzenie prochów mjr. „Ponurego” do Polski i jego powtórny pogrzeb. To symboliczne wydarzenie było momentem przekazania pałeczki w „sztafecie pokoleń”. Ostatni podrozdział stanowi opis działalności kontynuatorów dziedzictwa ideowego Polskiego Państwa Podziemnego. Zamyka go opis udanej próby wywalczenia przez weteranów AK w 1989 r. prawa do samostanowienia i zrzeszania się.

Pracę dopełniają aneksy z wykazem miejsc upamiętnionych przez akowską społeczność, kalendarium ich działań oraz zestawieniem medali okolicznościowych i odznak, wydanych nakładem weteranów. Załączniki te stanowią uzupełnienie właściwej części pracy i syntetycznie ukazują ogrom działań realizowanych przez omawiane Środowisko.

Zasadnicze ramy chronologiczne rozprawy obejmują lata 1957–1989. Data początkowa odnosi się do pierwszego spotkania weteranów AK i odsłonięcia kapliczki na Wykusie. 15 września 1957 r. został przyjęty przez kombatanatów za oficjalny dzień powstania ich Środowiska. Zjazd na Wykusie był jednym z następstw „odwilży” po wydarzeniach października 1956 r. w Polsce. Czurę końcową wyznacza decyzja Środowiska o zakończeniu trwania w sposób nieformalny, podjęta 18 listopada 1989 r. w Warszawie podczas ostatniego nieformalnego walnego zjazdu. Wiązało się to z przystąpieniem do Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej (SŻAK). Możliwość swobodnego zrzeszania się była naturalnym następstwem transformacji i zmian ustrojowych przełomu 1989/1990 r. Poza te ramy chronologiczne wykracza ostatni roz-

dział, w którym opisane zostały wyniki i skutki wieloletnich i wszechstronnych działań Środowiska. Było to niezbędne, by ukazać efekty działalności omawianej grupy.

Nie sposób natomiast jednoznacznie omówić zakresu terytorialnego pracy. Analizie poddane zostało całe Środowisko, którego członkowie rozproszeni byli po kraju i za granicą. Podejmowane przez nich liczne inicjatywy najczęściej finalizowano na obszarze na północ od Gór Świętokrzyskich. Wówczas teren ten wchodził w skład północnej części województwa kieleckiego i zachodniej części województwa tarnobrzeskiego w granicach z lat 1975–1998, co niemal pokrywa się od 1999 r. z dzisiejszymi północnymi rubieżami województwa świętokrzyskiego⁵. Był to obszar, w którym w latach 1943–1944 operowały oddziały partyzanckie „Ponurego” i „Nurta” (od Sandomierza na wschodzie po Końskie na zachodzie oraz od Przysuchy i Szydłowca na północy po rejon Włoszczowy i Jędrzejowa na południu).

Przechodząc do analizy literatury przedmiotu można zauważyć, że w polskiej historiografii dotychczasową dyskusję zdominowała problematyka zbrojnej konspiracji niepodległościowej lat 1944–1956. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. historycy podjęli się badań nad najmniej znanymi kartami zbrojnego oporu w Polsce. Okres tak zwanej „II konspiracji” przypadał na czasy stalinowskiego terroru wobec społeczeństwa zmuszonego do podporządkowania się komunistycznemu systemowi. Po 1989 r. demokratyzacja kraju, wolność słowa, otwarcie niedostępnych i niejawnych dotąd archiwów zlikwidowanej Służby Bezpieczeństwa (SB), spowodowały wyraźny wzrost zainteresowań nowym obszarem badawczym. Po dwudziestu latach dociekań, niemal każdy region Polski posiada opracowania, które już dzisiaj stanowią podstawę do pogłębionych studiów.

Podziemiem niepodległościowym na Kielecczyźnie do chwili obecnej zajmował się niemal wyłącznie Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki⁶, który

⁵ Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. 1975 nr 16 poz. 91); Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz.U. 1998 nr 96 poz. 603); T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego* [w:] *Z dziejów Ziemi Kieleckiej (1918–1944)*, red. W. Góra, R. Halaba, M.B. Markowski, A. Pierzchała, H. Smalc, H. Soboń, J. Wójcik, Warszawa 1970, s. 9–29; J.Z. Pająk, *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego* [w:] *Region świętokrzyski. Mít czy rzeczywistość? Materiały konferencji naukowej. Kielce 23 maja 2001*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001, s. 49–72.

⁶ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Zbrojne podziemie poakowskie na Kielecczyźnie 1945–1947. Stan badań i problematyka badawcza*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” (dalej: „ZH WiN”) 1993, nr 4, s. 27–49; *idem*, *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów podziemia antykomunistycznego*, Warszawa 2000; *idem*, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002; *idem*,

jako pierwszy dotarł do akt Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Kielcach, sądującego i skazującego w latach 1946–1954 uczestników I i II konspiracji. Również jako jeden z pierwszych naukowców w regionie zbadał, wówczas jeszcze niedostępne dla szerokiego grona badaczy, materiały operacyjne SB znajdujące się w archiwach Urzędu Ochrony Państwa. Między innymi jego ustalenia stały się wyznacznikiem trendów w badaniach w skali krajowej⁷.

Istnieje również niewielka liczba opracowań traktujących o niemilitarnych aspektach działalności byłych uczestników ruchu oporu. Ze względów formalnych i ideologicznych nie spełniają one dzisiaj wymagań stawianych rzetelnej i niezależnej pracy badawczej. Stanowią wyłącznie zarys działalności ZBoWiD. Prezentowane w nich ustalenia są w całości podporządkowane ideologii funkcjonującej w tak zwanej Polsce Ludowej⁸ (pomimo, iż nie była to oficjalna nazwa kraju, określenie to w niniejszej pracy wykorzystuję jako synonim Polski w latach 1944–1989). Także publikacje wydane po 1989 r. przez Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych (następcę prawnego ZBoWiD) pozostają dalekie od obiektywizmu⁹.

Antykomunistyczne podziemie na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie – analiza porównawcza [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2003, s. 44–51; *idem*, *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów po 1945 roku – wstęp do problematyki (na przykładzie województwa kieleckiego)* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 249–277; *idem*, *Franciszek Jaskulski – Komendant „Zagończyk”* [w:] *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008, s. 117–138; M. Sołtysiak, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Rozbicie więzienia w Kielcach w nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 r.*, Kielce 2009.

⁷ A. Dziuba, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków 2005; *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa-Lublin 2007; *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007; M. Korkuć, *Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem (1944–1947)*, Kraków 2002; M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie*, Kraków 2009; *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa-Lublin 2008.

⁸ M. Góralewski, T. Kamiński, *Organizacje kombatanckie i społeczno-obronne w służbie ludowej ojczyzny 1945–1969*, Warszawa 1977; A. Wierzejewski, *Ruch kombatancki w Wielkopolsce. Zarys dziejów do 1989 roku*, Poznań 1989; *Zbawidowcy. Tradycje i zadania*, red. M. Łomacki, J. Szulc-Łyskowa, Warszawa 1969.

⁹ *30 lat działalności Koła Miejskiego nr 19 [Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych] w Kielcach 1978–2008*, opr. E. Rybak, I. Witecki, Kielce 2008; *Z kombatanckich wspomnień i kronik*, red. E. Krzysztofik *et al.*, Kielce 1998.

Pierwszą naukową syntezą na temat weteranów II wojny światowej jest praca Joanny Wawrzyniak, która ukazała się dopiero w 2009 r. Książka przedstawia działalność ZBoWiD w latach 1949–1969 jako masowej organizacji, funkcjonującej w systemie komunistycznym. Związek był wykorzystany przez ideologów PRL do instrumentalnego kształtowania polityki historycznej kraju i pamięci społecznej o dopiero co zakończonej wojnie¹⁰. Tę niezwykle cenną publikację poprzedziły szerokie badania, których wyniki autorka przedstawiła w oddzielnych artykułach¹¹.

Zgoła odmienne studia od wielu lat prowadzi Piotr Niwiński. W swoich dociekaniach zajmuje się historią II wojny światowej i losów żołnierzy Armii Krajowej z Okręgów Nowogródzkiego i Wileńskiego¹². Opublikowana w 2009 r. rozprawa habilitacyjna dotyczy środowisk kombatanckich wileńskiej AK, wśród których funkcjonowały jedne z najprężniejszych struktur zbrojnego podziemia niepodległościowego w Polsce. Aktywne ogniwa wileńskiej konspiracji po październiku 1956 r. przekształciły się w grupę o charakterze kombatanckim i wspomnieniowym. Pomimo tego, że wilnianie funkcjonowali w oparciu o liderów, nigdy nie przybrali zorganizowanego charakteru na wzór Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Praca Niwińskiego jest zobrazowaniem wieloletnich działań komunistycznych służb specjalnych wobec tej grupy, które miały na celu jej dezintegrację i przejęcie w sposób niejawną kontroli nad podejmowanymi inicjatywami. Poza tym autor opisał okres tylko do 1980 r. Punkt widzenia przyjęty przez badacza nie jest do końca satysfakcjonujący dla prezentowanych w niniejszej dysertacji ustaleń. Jest bowiem syntezą stosunku państwa komunistycznego wobec niewygodnych świadków historii, a nie bezpośrednich działań badanej społeczności¹³.

Uzupełnienie powyższych prac stanowią wyniki szeroko prowadzonej dyskusji, przedstawione w 2002 r. przez Łukasza Kamińskiego i Janusza

¹⁰ J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009.

¹¹ *Eadem*, O roli „rentierów tematyki okupacyjnej” na przykładzie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, „Kwartalnik Historii Żydów” 2008, t. 228, nr 4, s. 427–446; *eadem*, *Pamięć negocjowana, czyli o sporach wokół postaci kombatananta w Polsce komunistycznej (1956–1968)* [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 92–113; *eadem*, *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Ewolucja ideologii a więź grupowa* [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 351–372.

¹² P. Niwiński, *Obraz antykomunistycznej konspiracji niepodległościowej w propagandzie PRL* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004, s. 61–68.

¹³ *Idem*, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanatów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009.

Marszałca. W swoich artykułach zobrazowali okoliczności i sposoby realizacji testamentu Polski Walczącej przez środowiska weteranów II wojny światowej¹⁴. Potwierdzeniem tej polemiki, a jednocześnie jak dotąd jedynym tekstem traktującym o kombatantach w latach 1956–1989, jest kolejny obszerny artykuł Janusza Marszałca. Autor opisał w nim losy i działalność byłych żołnierzy AK na Wybrzeżu Gdańskim. Ich inicjatywy stanowiły tło do przedstawienia problemu oraz skali i metod działania SB wobec środowisk o tradycjach niepodległościowych. Można pokusić się o stwierdzenie, że opracowanie to stanowi podstawę dla wszelkich dalszych badań nad problematyką funkcjonowania weteranów w Polsce Ludowej¹⁵.

Zasygnalizowana powyżej dyskusja nad zagadnieniem oporu społecznego w dobie PRL wprowadziła do obiegu termin „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego. Niniejsza monografia ma na celu zweryfikować postawione przez Łukasza Kamińskiego i Janusza Marszałca problemy. Jest pierwszym w historiografii polskiej opracowaniem naukowym, które traktuje o weteranach II wojny światowej z ich perspektywy. Analizuje dzieje najstarszego i przez szereg lat jedyne zorganizowanego, autonomicznego środowiska kombatanckiego w Polsce Ludowej.

Pomimo szeroko spopularyzowanej historii oddziałów partyzanckich AK „Ponurego” i „Nurta”, nie doczekały się one dużej liczby opracowań. Naukowe rozważania na temat dowódców i ich żołnierzy opublikowali dotychczas Wojciech Borzobohaty „Wojan”¹⁶, Bogdan Hillebrandt¹⁷, Wojciech Königsberg¹⁸, Adam Massalski¹⁹, Krzysztof A. Tochman²⁰, Jędrzej Tucholski²¹ oraz autor niniejszej pracy²². W postaci maszynopisów pozostaje pewna liczba

¹⁴ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 59–66; J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 11–33.

¹⁵ *Idem*, Na „spotkanie” ludzom z AK. Służba Bezpieczeństwa wobec środowisk akowskich po 1956 roku na Wybrzeżu Gdańskim, „PiS” 2005, nr 1, s. 271–316.

¹⁶ W. Borzobohaty, „Jodła”. Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945, Warszawa 1988.

¹⁷ B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1970.

¹⁸ W. Königsberg, *Droga „Ponurego”. Rys biograficzny mjr. Jana Płonika*, Warszawa 2011.

¹⁹ A. Massalski, *Jan Płonik „Ponury” (1912–1944). Bohater drugiej wojny światowej [w:] Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, red. E. Majcher-Ociesa, Kielce 2010, s. 151–161; *idem*, *Płonik Jan [w:] Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1981, t. XXVI/3, z. 110, s. 609–611.

²⁰ K. A. Tochman, *Słownik Biograficzny Cichociemnych*, t. I, Zwierzyniec-Rzeszów 2008; t. II, Zwierzyniec-Rzeszów 2007; t. III, Zwierzyniec-Rzeszów 2002; t. IV, Zwierzyniec-Rzeszów 2011.

²¹ J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988.

²² M. Jedynak, *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, Końskie 2007; *idem*, W. Königsberg, Sz. Mróz, *Major Jan Płonik „Ponury” (1912–1944). W 100. rocznicę urodzin*, Starachowice 2012.

prac licencjackich i magisterskich obronionych na różnych uczelniach²³. Postać Jana Piwnika „Ponurego” rozślawiły przede wszystkim jednak książki autorstwa Cezarego Chlebowskiego, na czele z reportażem historycznym *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*²⁴.

Wśród prac poświęconych weteranom w latach 1956–1989, dotychczas drukiem ukazały się studia Sebastiana Piątkowskiego i Marcina Sołtysiaka²⁵ oraz autora niniejszych słów²⁶. W maszynopisie nadal pozostaje obszerne i interesujące magisterium Emilii Guzery, obronione na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim²⁷.

Uzupełnienie przyczynków do ruchu kombatanckiego stanowi bogata literatura memuarystyczna, szeroko omówiona w dalszej części pracy. Ze względu na cenzurę i uwarunkowania polityczne, do 1989 r. relacje weteranów dotyczyły wyłącznie okresu okupacji niemieckiej i ich udziału w walkach zbrojnych. Dopuszczone do druku książki pozbawione były całościowych i obiektywnych ocen walk Armii Krajowej, zaś o działalności powojennej nie

²³ K. Góra, *Z dziejów walki partyzanckiej na Kielecczyźnie. Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej „Ponury”*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2009, mps pracy magisterskiej; M. Komorowski, *Agenci niemieccy w partyzanckim zgrupowaniu Jana Piwnika „Ponurego” (V 1943 – I 1944)*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2010, mps pracy licencjackiej; T.Z. Krzaczyński, *Studium biograficzne ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” 1915–1943*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków b.d., mps pracy magisterskiej; D. Walas, *Działalność Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” w Okręgu Radomsko-Kieleckim „Jodla”*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce 2000, mps pracy magisterskiej; M. Wójcicki, *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponurego” na Kielecczyźnie. Maj 1943 – styczeń 1944*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1987, mps pracy magisterskiej.

²⁴ C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1988.

²⁵ S. Piątkowski, M. Sołtysiak, *Antoni Heda „Szary”. Biografia*, Kielce 2011; *idem*, *Krypt. „Rocznica” – rozpracować ośkowców...*, „Głos Ziemi Zwoleńskiej” 2008, nr 53, s. 30–31.

²⁶ M. Jedynak, *Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”*, Kielce 2009; *idem*, *Kryptonim „Jedność” – rozpracowanie Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt” na Dolnym Śląsku (1957–1959)* [w:] *Druha konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945–1956. Szkice do dziejów podziemia antykomunistycznego na Śląsku i terenach ościennych*, red. K. Jasiak, Opole 2010, s. 154–173; *idem*, *Ruch Harcerski podczas uroczystości pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” 10–12 VI 1988 r.*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2009, t. V, s. 53–69; *idem*, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Wykus” – rozpracowanie uroczystości kombatanckich żołnierzy AK „Ponurego” i „Nurta”, „ZH WiN”* 2009, nr 30, s. 113–125; *idem*, *Wpływ uroczystości pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w czerwcu 1988 r. na nastroje i postawy społeczeństwa Kielecczyzny* [w:] *Spółczesność a władza między Wisłą a Pilicą w latach 1945–1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Lublin 2012, s. 186–194.

²⁷ E. Guzera, *Jan Piwnik „Ponury” w historiografii polskiej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1999, mps pracy magisterskiej.

było w ogóle mowy. Pomimo tego wszystkie pamiętniki pośrednio stanowią studium sytuacji, w której znajdowała się omawiana społeczność w okresie PRL²⁸.

Po 1989 r. swoje wspomnienia, w tym także z czasów PRL, wydali m.in. Tadeusz Chmielowski „Bartek”²⁹, Wincenty Szpankowski „Amarant”³⁰ oraz Jan Zbigniew Wroniszewski „Znicz” i Józef Kazimierz Wroniszewski „Konrad”³¹. Zaraz obok pamiętników stoją coraz liczniejsze biografie byłych dowódców i działaczy środowisk poakowskich³² oraz popularne wśród kombatanatów wydawnictwa okolicznościowe i rocznicowe³³.

W analizowaniu indywidualnych postaw, a także procesów zachodzących w badanym przeze mnie Środowisku, niezbędna była także literatura z zakresu socjologii. Po wieloletnich obserwacjach, funkcjonowanie pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego trafnie opisała Barbara Szacka. Praca jej charakteryzuje najważniejsze czynniki, kształtujące w okresie PRL kierunki i sposoby upamiętniania konfliktów zbrojnych³⁴. Zbieżne ustalenia zaprezentowała także Kaja Kaźmierska, badająca różne aspekty biografii osób należących do pokolenia ocalałego z wojennej zagłady³⁵.

W moich rozważaniach teoretyczno-metodologicznych niezwykle ważna była biografistyka pretekstowa, pozwalająca spojrzeć przez pryzmat biografii jednostki na środowisko czy kontekst epoki. Tego rodzaju pisarstwo zapoczą-

²⁸ Por. m.in. M. Kazimierski „Orkan”, *Leśna brać... Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh*, Warszawa 1968, 1972; B. Sianoszek, *Śmierć nie przychodzi kiedy czekam*, Warszawa 1966; M. Świdorski, *Wśród lasów, wertepów*, Warszawa 1983, Bodzentyn 2010; J. Wilczur, *Po kapitulacji*, Warszawa 1966.

²⁹ T. Chmielowski, *Wagary ze Stenem. Wspomnienia wojenne ucznia koneckiego gimnazjum*, Łódź 2007.

³⁰ W. Szpankowski, „Gdy las był nam domem”. *Wspomnienia wojenne*, [Gdańsk 2007].

³¹ J. Z. Wroniszewski, *Życie w „ciekawych czasach”*, Końskie 2009; J.Z. Wroniszewski, J.K. Wroniszewski, *Konecki Wrzesień*, Końskie 2010.

³² W. Grobelski, *Generał brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894–1985)*, Warszawa 2010; S. Mazurkiewicz, *Jan Mazurkiewicz. „Radosław”, „Sęp”, „Zagłoba”*, Warszawa 1994; P. Zieliński, *Ksiądz Generał. Opowieść o ks. Bernardzie Wituckim (1918–1993)*, Miastko-Słupsk 2010.

³³ Por. *Biuletyn Informacyjno-Historyczny Koła nr 1 Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kielcach. Wydanie jubileuszowe z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, 65. rocznicy powstania warszawskiego i Akcji „Burza” oraz XX-lecia Koła nr 1 ŚZŻAK w Kielcach*, red. J. Dubaj, Kielce 2009; *Moja Ojczyzną jest Polska Podziemna*, red. Z. Rachtan „Halny”, R. Wróbel, Wykus 2001.

³⁴ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.

³⁵ K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalałych z zagłady*, Kraków 2008.

kowane zostało przez Józefa Chałasińskiego³⁶, a rozwinięte przez Wiesława Bieńkowskiego, redaktora *Polskiego Słownika Biograficznego*³⁷. Rozważania na ten temat snuli także m.in. Emanuel Rostworowski³⁸, Tadeusz Łepkowski³⁹ oraz Roman Chymkowski⁴⁰. Aktualny stan badań nad biografistyką przedstawia praca zbiorowa, będąca pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej na Uniwersytecie Opolskim⁴¹.

Zagadnieniem, którego poprawne zrozumienie i zinterpretowanie wymagało sięgnięcia do opracowań są dokumenty wytworzone w latach 1944–1990 przez cywilny i wojskowy aparat bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Działalnością, strukturą i przekształceniami tajnej policji politycznej oraz analizą i krytyką materiałów po niej pozostałych w ostatnich latach zajęło się przede wszystkim grono badaczy związanych z Instytutem Pamięci Narodowej – Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (IPN). Na bieżąco przedstawiają najnowsze wyniki badań archiwo- i źródłoznawczych⁴².

Obok literatury podstawą niniejszego opracowania była zróżnicowana baza źródłowa w postaci archiwaliów, wspomnień, materiałów ikonograficznych,

³⁶ J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników*, Warszawa 1979; *idem*, *Młode pokolenia chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, Warszawa 1984.

³⁷ W. Bieńkowski, *Anna Libera „Krakowianka” 1805–1886. Zarys życia i twórczości*, Kraków 1968; *idem*, *Kazimierz Kelles-Krauz. Życie i działalność*, Kraków 1973; *Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, red. *idem*, Kraków 1997.

³⁸ E. Rostworowski, *Biografia, biogram, historia grup i pokoleń*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, R. LXXX, nr 2, s. 352–359.

³⁹ T. Łepkowski, *Biografistyka: żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, R. LXXXII, nr 1, s. 100–109.

⁴⁰ R. Chymkowski, *Wokół metody dokumentów biograficznych*, „Przegląd Humanistyczny” 2005, R. XLIX, nr 5 (392), s. 101–109.

⁴¹ *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 23–25 września 1997 r.*, red. L. Kuberski, Opole 1998.

⁴² W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa-Kraków 2004; W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka*, „ZH WiN” 2003, nr 19–20, s. 315–339; *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, opr. T. Ruzikowski, Warszawa 2004; M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” (dalej: „ArwPL”) 2006, nr 2 (4), s. 9–26; *eadem*, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, „ZH WiN” 2005, nr 23, s. 187–214; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007; *Osobowe źródła*

filmowych i prasowych. Informacje na temat poszczególnych artykułów popularnonaukowych, relacji, felietonów, przyczynków i czasopism, do których sięgnąłem podczas pisania książki Czytelnik znajdzie w rozbudowanych przypisach.

W pierwszej kolejności wykorzystałem źródła znajdujące się w archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” z siedzibą we Wrocławiu (ASP). Są to dokumenty dotyczące działalności kombatanckiej, przekazane przez członków omawianego Środowiska, m.in. Annę Lubowicką „Hanke”, Edmunda Rachtana „Kaktusa”, Mariana Świderskiego „Dzika”. Jako członek Stowarzyszenia Pamięci, jestem obecnie depozytariuszem wspomnianej spuścizny, co w niebagatelnym stopniu ułatwiło mi prowadzenie badań.

Materiały będące „lustrzanym odbiciem” kilkudziesięciu lat aktywności weteranów AK, wytworzone przez komunistyczne organy bezpieczeństwa państwa, znajdują się w archiwach IPN. W niniejszej pracy wykorzystane zostały dokumenty z oddziałów i delegatur Instytutu w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Warszawie oraz we Wrocławiu. Są to m.in. akta pozostałe po Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW), Wojskowym Sądzie Rejonowym w Kielcach oraz akta własne prawnych poprzedników Instytutu⁴³.

Pomocny okazał się także Dział Zbiorów Specjalnych Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie (CBW). W 1999 r. Anna Lubowicka „Hanka”

informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze, red. *idem*, Kraków 2008; R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Groniek, Warszawa 2005, s. 35–39; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „PiS” 2003, nr 1 (3), s. 51–107; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*, *ibidem*, s. 199–207; *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź 2006; E. Zając, *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „ZH WiN” 2005, nr 23, s. 215–227; „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

⁴³ A. Czocher, R. Dyrzcz, J. Kwilosz, *Informator o zasobie historycznym archiwum krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i zasadach jego udostępniania*, Kraków 2008; *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009; M. Jedynak, *Zasób archiwalny Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach jako źródło do badań nad historią Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego na Kielecczyźnie* [w:] *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej (Studia i materiały poznawskiego IPN, t. XIII)*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań-Warszawa 2010, s. 153–168; A. Szczerba, *Zasób archiwalny Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Kielcach. Charakterystyka ogólna* [w:] *Spoleczeństwo a władza...*, s. 18–22.

i Zdzisław Rachtan „Halny” pozostawili tam materiały, które miały stanowić zaczątek Archiwum Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt” (ASPN). Jego utworzenie przerwała śmierć „Hanki”. Obecnie zespół ten stanowi uzupełnienie dla zbiorów wspomnianego powyżej archiwum Stowarzyszenia Pamięci.

Z kolei w Archiwum Akt Nowych w Warszawie znajdują się dokumenty po grupach weteranów afiliowanych przez ZBoWiD: akta środowiska „Hubalczyków”, akta środowiska Zgrupowania AK „Kryśka”, archiwum środowiska byłych żołnierzy VII Obwodu Okręgu Warszawskiego AK „Obroża”, grupa akt Zarządu Głównego ZBoWiD. Ich dopełnienie stanowi dokumentacja Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (ŚZZAK) w Warszawie. Interesujące były również kolekcje po ważnych postaciach ruchu kombatanckiego. Są to m.in. akta gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, gen. dyw. Mieczysława Moczara „Mietka” oraz kpt. Marka Szymańskiego „Sępa”.

Niezbędne badania przeprowadziłem również w Archiwum Państwowym w Kielcach i jego oddziale w Starachowicach istniejącym do 2011 r., w zespołach Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, Komitetu Powiatowego PZPR w Starachowicach i Komitetu Gminnego PZPR w Wąchocku, aktach Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach, a także dokumentach pozostałych po Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach (PWRN) i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach (PPRN) oraz Delegaturze Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Kielcach (GUKPPIW).

Uzupełnieniem moich poszukiwań była kwerenda w Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP), w którym udało się odnaleźć materiały ukazujące losy żołnierzy w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Zwróciłem także uwagę na zbiory Archiwum Diecezjalnego w Kielcach (ADK) i Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu (ADS), Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie (CAW), Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej (MOB), w którym znajduje się archiwum Ośrodka Badawczo-Muzealnego Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej (AOBM), Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (ZNiO) i innych placówek muzealno-historycznych.

Charakter pracy badawczej, jak i wciąż znikoma ilość dokumentacji zgromadzonej w państwowym zasobie archiwalnym, skłoniły mnie do zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań w zbiorach kilkudziesięciu osób prywatnych na terenie całego kraju. Do najważniejszych kolekcji zaliczyć należy sfotokopiowane w całości archiwum Tadeusza Chmielowskiego „Bartka”

(ATCh), użyzione przez Aldonę Chmielowską⁴⁴. Drugim cennym źródłem były materiały gromadzone przez kilkadziesiąt lat przez zamieszkałego w Warszawie Cezarego Chlebowskiego (ACCh).

W celu przeanalizowania zróżnicowanych materiałów, zgromadzonych podczas licznych kwerend, posłużyłem się kilkoma metodami badawczymi. Podstawą do napisania niniejszej rozprawy były kilkuletnie i bardzo szczegółowe studia prozopograficzne, czyli zbiorcza analiza danych dotyczących przedstawicieli określonej grupy. Ich pierwsza faza polegała na badaniach biografistycznych (m.in. pod kątem aktywności społecznej i zawodowej)⁴⁵. To zaś pozwoliło na wyciągnięcie syntetycznych wniosków, dotyczących przedstawicieli omawianego środowiska. Weterani, którzy stali się obiektem moich dociekań, pomimo akowskiej przeszłości, ze względu na swoje wykształcenie lub inne umiejętności w bardzo wielu przypadkach należeli do elit politycznych i społecznych ówczesnej Polski. Pokrywa się to z założeniami prozopografii. Uzyskane informacje dały opis wspólnych cech badanej grupy, powiązań między jej członkami, określenie modeli karier, czy też wyróżnienie występujących w jej ramach podgrup. Jest zatem doskonałym narzędziem do analizy każdej społeczności.

Z kolei w przypadku analizy zjawisk, na podstawie niekiedy niepełnych materiałów źródłowych, zmuszony byłem do posługiwania się metodą ontologiczną. Na jej podstawie, wykorzystując powtarzalność (cykliczność) niektórych wydarzeń oraz ich przyczyn i następstw, byłem w stanie potwierdzić stawiane tezy, czy też wyjaśnić pojawiające się problemy. Sposób ten wykorzystywałem najczęściej podczas wnioskowania w oparciu o archiwalia pozostałe po służbach specjalnych PRL. Przez naukowców ta metoda nie zawsze jest uznawana. Biorąc pod uwagę historię najnowszej Polski i dostępność specyficznych źródeł, jakie przechowywane są w archiwach IPN, przyjętą koncepcję można uznać za słuszną. Skutecznie bowiem pomagała w procesie odtworzenia i opisywania kombatanckich dziejów.

Potwierdzeniem wyników uzyskanych metodą ontologiczną było dodatkowe zastosowanie analizy zebranych danych w ujęciu komparatystycznym. Wątpliwości może wzbudzać opieranie się o bazę źródłową wytworzoną przez aparat bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Dlatego też materiały pro-

⁴⁴ W 2009 r. Aldona Chmielowska przekazała zbiory po zmarłym w 2007 r. mężu do Sekcji Rękopisów Biblioteki Głównej Uniwersytetu Łódzkiego. Zostały zarejestrowane pod numerem akcesji DK 13/2009.

⁴⁵ Skutkiem pracy nad monografią jest ponad 860 biogramów żołnierzy Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta”.

weniencji agenturalnej poddane zostały gruntownej krytyce i weryfikacji. Źródła budzące wątpliwość, co do rzetelności przekazu, porównywałem z innymi pozostawionymi przez uczestników opisywanych sytuacji (są to przede wszystkim wspomnienia i relacje).

Kończąc szczegółowy opis elementów, które złożyły się na powstanie niniejszej pracy, konieczne jest scharakteryzowanie terminologii w niej zawartej. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na pojęcie „środowiska”. Jak zauważył Janusz Marszałec, określenie to według nomenklatury Służby Bezpieczeństwa oznaczało niedużą społeczność kombatancką, liczącą *kilka, najwyżej kilkanaście osób „aktywu” oraz o wiele więcej biernych uczestników pogrzebów, mszy, zjazdów rocznicowych, biesiad koleżeńskich*. Zatem „środowisko” według SB stanowiło wyłącznie *zbiór „figurantów”, czyli osób objętych zainteresowaniem operacyjnym, które trzeba odpowiednio „zabezpieczyć”*⁴⁶.

W niniejszej pracy pojęcie „środowiska” odnosi się do przywołanego w tytule pracy Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”. W tym przypadku termin ten zaczerpnięty został od historycznej nazwy ugrupowania kombatantów, którą w toku swojego rozwoju przyjęła ta nieformalna grupa koleżeńska, wywodząca się z jednostek bojowych o wspólnych tradycjach walk. Ugruntowane zostało to już w 1989 r., z chwilą wejścia kombatantów „Ponurego” i „Nurta” do Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej (przekształconego w Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej). W trakcie prac nad strukturą stowarzyszenia zdecydowano się na funkcjonowanie okręgów w granicach województw (zrzeszających żołnierzy AK z różnych struktur organizacyjnych ich podziemnej działalności) oraz ogólnokrajowych środowisk (z tej samej struktury organizacyjnej z lat wojny)⁴⁷.

Osobnego wyjaśnienia wymaga stosowanie pojęcia „radziecki”, pomimo pojawiających się we współczesnej historiografii określeń „Sowieci” i „Związek Sowiecki” (pozostały tylko w cytatach). Odwołując się do autorytetu Wiktora Sukiennickiego, rusycyzmy w pracy zastąpione zostały wyrażeniem „radziecki”⁴⁸.

⁴⁶ J. Marszałec, *Na „spotkanie”...*, s. 272.

⁴⁷ Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” we Wrocławiu (dalej: ASP), 11/15, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej (dalej: 11/15), Pismo Rady Starszych Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” do ZG Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, Warszawa 27 XI 1989 r., k. 48-48v; § 22 ust. 2 Statutu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Warszawa 2002.

⁴⁸ W. Sukiennicki, *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w świetle oficjalnych publikacji władzy radzieckiej*, Wilno 1938.

Wy tłumaczyć należy także wykorzystaną w pracy szeroką gamę terminów związanych z funkcjonowaniem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa państwa. Żargon funkcjonariuszy UB i SB często stanowią rusycyzmy i zapożyczenia z instrukcji operacyjnych NKWD. Część z nich została wyjaśniona w przypisach do głównego tekstu. Dla właściwego zrozumienia zastosowanych pojęć, wymagane jest zapoznanie się z treścią załączonych objaśnień, na co już teraz zwracam uwagę. Najważniejsze terminy, mające znaczenie dla całej pracy, zamieszczam poniżej.

„Agent” to jedna z kategorii osobowych źródeł informacji, funkcjonująca w latach 1945–1960. Była to osoba *celowo zwerbowana do współpracy z UB/SB, najczęściej pozyskana spośród członków grupy podejmującej działalność antysystemową lub wprowadzona do niej, wykonująca zadania zlecane jej przez funkcjonariusza prowadzącego, których efektem miało być rozpoznanie i przyczynienie się do likwidacji działalności uznanej za wrogą.*

W latach 1960–1990 funkcjonowała kolejna kategoria osobowych źródeł informacji – „tajny współpracownik” (tw). Była to *osoba celowo zwerbowana do współpracy z SB, wykonująca zlecane jej przez funkcjonariusza prowadzącego zadania, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie, bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą.*

Luźniejsze powiązania z policją polityczną posiadał „kontakt operacyjny/obywatelski” (ko), czyli niezwerbowane osoby udzielające pomocy i informacji SB, raczej niewykorzystywane do realizacji przedsięwzięć operacyjnych oraz „kontakt służbowy” (ks), czyli *osoba współpracująca z SB ze względu na zajmowane stanowisko lub sprawowaną funkcję. Jej kontakt z funkcjonariuszami zazwyczaj był konspiracyjny, choć w niektórych przypadkach mógł być jawny*⁴⁹.

Osobowe źródła informacji nakłaniano do współpracy poprzez „pozyskanie” lub „rozmowę werbunkową”. Była to *rozmowa funkcjonariusza SB z kandydatem na agenta, informatora lub tajnego współpracownika, podczas której za pomocą racjonalnej i/albo emocjonalnej argumentacji funkcjonariusz zmierzał do werbunku danej osoby*⁵⁰.

Pozyskanie do współpracy często opierało się na tzw. „materiałach kompromitujących” („kompromateriałach”, „kompromatach”), czyli *informacjach, w formie pisemnej, dźwiękowej lub wizualnej, pozwalających na skompromitowanie danej osoby pod względem etycznym lub moralnym, a także na wyciągnięcie wobec niej konsekwencji natury prawnej lub administracyjnej*⁵¹.

⁴⁹ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 333–334.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 350.

⁵¹ *Ibidem*, s. 325–352.

Wszyscy pozyskani do współpracy informatorzy wykorzystywani byli do realizacji „gier”, „kombinacji operacyjnych” i „spraw operacyjnych” prowadzonych przez UB i SB. Nazwy spraw różniły się ze względu na cel ich wszczęcia oraz charakter osób lub grup, które zostały poddane inwigilacji. Poszczególne rodzaje działań przeciwko weteranom AK zostały szerzej omówione w przypisach lub bezpośrednio w tekście książki. Czytelników chcących poszerzyć swoją wiedzę z zakresu terminologii stosowanej w służbach specjalnych PRL odsyłam do literatury przedmiotu⁵².

Książka ta nie powstałaby bez pomocy liczego grona osób. Przede wszystkim wyrazy wdzięczności za wszystko składam na ręce mojej żony Katarzyny. Pragnę także gorąco podziękować kilkudziesięciu weteranom oddziałów AK „Ponurego” i „Nurta” oraz ich rodzinom, za udostępnienie zbiorów, pamiątek i wspomnień. Osobne słowa szacunku należą się Zdzisławowi Rachtanowi „Halnemu”, Honorowemu Prezesowi Środowiska „Ponury”–„Nurt” za Jego wieloletnią pomoc. Za zaangażowanie i umożliwienie dotarcia do wielu materiałów dziękuję Pawłowi Popielowi de Choszczak i Szczepanowi Mrozowi. Za udzielone wsparcie w realizacji naukowych aspiracji dziękuję Leszkowi Bukowskiemu, Naczelnikowi Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Adresatami moich podziękowań są także prof. UJK dr hab. Lidia Michalska-Bracha, prof. UJK dr hab. Włodzimierz Batóg, których pasje badawcze, otwartość i pomoc stanowiły dla mnie źródło inspiracji. Dziękuję także prof. UMK dr. hab. Mirosławowi Golonowi i prof. UJK dr. hab. Grzegorzowi Miernikowi za cenne sugestie i rady. Jednak szczególne wyrazy uznania należą się prof. zw. dr. hab. Markowi Przeniosło za okazane wsparcie i wieloletnią opiekę naukową.

Marek Jedynak
marek.jedynak@ipn.gov.pl

⁵² Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „PiS” 2003, nr 1 (3), s. 209–216; F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 325–352; W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej 1944–1989*, „ArwPL” 2007, nr 1 (5), s. 9–18.

I

Geneza Środowiska

1.

Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury” i I batalion 2 pułku piechoty 2 Dywizji Piechoty Legionów AK

1.1. W „Kedywie” Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK

Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” jest grupą weteranów II wojny światowej. W swoich szeregach skupia żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego walczących w latach 1943–1945 w dwóch oddziałach dowodzonych przez cichociemnych – spadochroniarzy Armii Krajowej.

Pierwsza jednostka bojowa powstała w połowie 1943 r. w wyniku scalenia funkcjonujących od 1942 r., w północnej części dzisiejszego województwa świętokrzyskiego, samodzielnych i obwodowych oddziałów dywersyjnych. Jedną z najważniejszych decyzji por. cc. Jana Piwnika „Ponurego”, po objęciu 4 czerwca 1943 r. funkcji szefa Kierownictwa Dywersji („Kedywu”) Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, było utworzenie dużego oddziału leśnego. Stanowić miał realną siłę w walce z niemieckim okupantem i zapewniać bezpieczeństwo na podlegającym mu obszarze operacyjnym. Podobne jednostki Piwnik chciał utworzyć na terenie całego okręgu⁵³.

Po rekonesansie w terenie, rozmowach z oficerami dyspozycyjnymi Wydzielonej Organizacji Dywersyjnej „Wachlarz” i Komendantem „Kedywu”

⁵³ Szerzej: C. Chlebowski, *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1983, s. 9–110; *idem*, *Pozdrowcie...*; T. Chmielowski, *Wagary...*, s. 85–155; M. Jedynak, *Robotowcy 1943...*; T. Obara „Teoś”, *Dziennik z Wykusku*, Kielce 1989; M. Piechowska, *Od Ponurego do białego fartucha. Zapis wspomnień dr Józefy Stefanowskiej-Rybus*, Warszawa 1998, s. 42–144; A. Starosz „Antena”, *Z „Albińskim”*, „Nurtem” i „Ponurym”. *Wspomnienia*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 11–140; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, *passim*.

Komendy Głównej AK płk. Augustem Emilem Fieldorfem „Nilem”, „Ponury” przystąpił do działania. Od marca do czerwca 1943 r. poprzez sieć działającego już „Kedywu” Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK dotarł do dowódców samodzielnych jednostek. Pomogli mu w tym miejscowi inspektorzy dywersji – por. cc. Eugeniusz Kaszyński „Nurt” i ppor. cc. Waldemar Szwiec „Robot”, którzy swoją bazę wypadową mieli na terenie placówki AK krypt. „Kuźnia” w Ostojowie i Michniowie.

Por. Jan Piwnik w krótkim czasie pod swoimi rozkazami zgromadził około 300–350 żołnierzy i oficerów tworząc Zgrupowania Partyzanckie „Kedywu” Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK „Ponury” (przyjęła się jednak skrócona nazwa Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”, używana już w 1943 r.). Razem z nim z Warszawy przybyli doświadczeni dywersanci z „Wachlarza”: ppor. Leszek Popiel de Choszczak (adiutant „Ponurego”), por. cc. Jan Rogowski „Czarka” (dowódca 1 plutonu II Zgrupowania), ppor. cc. Rafał Niedzielski „Mocny” (zastępca „Czarki”) i ppor. Jerzy Wojnowski „Motor” (oficer broni II Zgrupowania) oraz warszawscy konspiratorzy: ppor. Witold Waliński „Witek” (oficer wywiadu), ppor. Marian Dziubiński „Marian” (szef sztabu). Do kadry Zgrupowań dołączyli także por. „Nurt” i ppor. „Robot” oraz wszyscy oficerowie podporządkowanych oddziałów.

Po okresie organizacyjnym w lipcu 1943 r. Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury” składały się z samodzielnych trzech oddziałów. Do połowy sierpnia 1943 r. struktura ukształtowała się ostatecznie. I Zgrupowanie por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” tworzyły: oddział AK ppor. Euzebiusza Domoradzkiego „Grotka” z Bodzentyna; nieafiliowany oddział por. Jerzego Oskara Stefanowskiego „Habdanka” z rejonu Skarżyska-Kamiennej; scalony oddział Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) chor. Tomasza Wagi „Szorta” ze Starachowic. Natomiast II Zgrupowanie ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” stanowiły 1 pluton „warszawski” por. cc. Jana Rogowskiego „Czarki” (konspiracja warszawska i „wachlarzowcy”), 2 pluton kpr. Józefa Domagały „Wilka” z placówki AK w Niekłaniu oraz Oddział Dywersji Bojowej Obwodu AK Końskie kpr. Tadeusza Jencza „Allana”, tworzący 3 pluton „konecki”. Najmniejsze było III Zgrupowanie ppor. Stanisława Pałaca „Marianańskiego”. Utworzone zostało z oddziału AK ppor. Władysława Czerwonki „Jurka” z okolic Iłży oraz z plutonu pod dowództwem kpr. pchor. Władysława Wasilewskiego „Oseta”. Były to dwie drużyny harcerzy i Gruzinów, ocalałe po rozbiciu oddziału Gwardii Ludowej (GL) im. Ziemi Kieleckiej. Ponadto zorganizowany został samodzielny pluton ochronny komendanta Zgrupowań pod dowództwem pchor. Mariana Wikła „Mariana”.

W dniu 8 września 1943 r. na Wykus dotarł oddział konny i pieszy z Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana” z rejonu

Zawichostu. Dowództwo nad drużyną piechurów przejął ppor. Józef Kempński „Krótki”, wchodząc w skład I Zgrupowania. „Tarzan” ze swoimi ułanami zorganizował zwiad konny Zgrupowań⁵⁴.

Silne oddziały partyzanckie dowodzone przez rzutkiego „Ponurego” od samego początku swojego istnienia podjęły walkę z okupantem. W pierwszej kolejności wprowadzono ład i bezpieczeństwo w terenie likwidując bandy rabunkowe, wykonując zaległe kary i wyroki śmierci na konfidentach. Aktywność leśnego wojska powodowała naturalne zwiększenie szeregów. Pierwsza baza na Kamieniu Michniowskim przestała wystarczać. Główną bazą zgrupowań niemal do końca 1943 r. zostało wzgórze 326 w pobliżu uroczyska Wykus w centrum lasów siekierzyńskich, 10 km na południe od Wąchocka. Dogodne strategicznie miejsce w gęstym sosnowym lesie, z dostępem do świeżej wody, sprzyjało działaniom nieregularnym.

Skoncentrowana duża liczba partyzantów w pobliżu fabryk zbrojeniowych pracujących wówczas na rzecz militarne go potencjału III Rzeszy spowodowała przeciwdziałania ze strony niemieckiego okupanta. Na zgrupowania stacjonujące na Wykusie, na skutek zdrady członka sztabu – ppor. Jerzego Wojnowskiego „Motora” (agent *Gestapo* ps. „Garibaldi” i „Mercedes”) – zostały zorganizowane silne obławy w dniach 19–31 lipca, 16–21 września i 28 października 1943 r. oraz obława w dniu 7 października 1943 r. na uczestników odprawy z Komendantem „Kedywu” KG AK płk. Augustem Fieldorfem „Nilem” w okolicach Skarżyska-Kamiennej. Z wszystkich zasadzek „Ponury” wyprowadził swoich żołnierzy niemal bez strat. Ponadto 16 września 1943 r. w boju na Barwinku w pobliżu Wykusu rozbił nacierające oddziały niemieckie, po czym wycofał się bezpiecznie poza teren walk. Pomimo zwalczania podziemia, partyzanci rozwinęli działalność dywersyjną na podporządkowanym sobie terenie.

Do najważniejszych akcji Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” należy zaliczyć zasadzki na pociągi w pobliżu stacji kolejowych Łączna (2/3 lipca), Berezów (12/13 lipca), Sufraganiec (3/4 października); zasadzka na szosie pod Szydłowcem (31 lipca); walka oddziału „Tarzana” z niemiecką żandarmerią pod Tarłowem (15 sierpnia); opanowanie posterunku Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa (tzw. „policji granatowej”) w Pawłowie i zdobycie broni (18 sierpnia); walka III Zgrupowania z żandarmerią w okolicy Michniowa (23 sierpnia); zabicie w zasadzce pod Ożarowem gen. por. Kurta Rennera, dowódcy 174 Dywizji Rezerwowej Wehrmachtu

⁵⁴ C. Chlebowski, *Cztery...*, s. 68–109; *idem*, *Pozdrowcie...*, s. 187–275; M. Jedynak, *Robotowcy 1943...*, s. 58–104; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 20–37.

(26 sierpnia); akcja „główek” na niemieckich konfidentach w Skarżysku-Kamiennej (30/31 sierpnia) i Wąchocku (14/15 września)⁵⁵.

Po lipcowej obławie i podziale zgrupowań na trzy samodzielne oddziały, „Ponury” przydzielił im obszary. I Zgrupowanie pozostało na Wykusie, II – przeszło w rejon Końskich, III – w pasmo Łysogór. Okres samodzielnej działalności poszczególne zgrupowania wykorzystały z różnym natężeniem. Żołnierze „Nurta” byli niejako odwodem „Ponurego”, który na pewien czas przeszedł na „meliny”, lecz wracał nieustannie do lasu. Ich zadania skupiły się na funkcjach porządkowych, wykonywaniu wyroków i akcjach ekspropriacyjnych. Podobne działania podejmowali żołnierze pod dowództwem ppor. „Mariańskiego”. Ze względu na mniejszy stan osobowy (tylko dwa plutony), III Zgrupowanie wykazało się mniejszą liczbą akcji, ale na pewno nie oznaczało to słabszego ducha bojowego. Było to jednak „młode wojsko”, w związku z czym nacisk położony został na jego szkolenie, zaś w mniejszym stopniu na wykorzystanie w akcjach zbrojnych.

Najaktywniejszym dowódcą okazał się ppor. „Robot”. Po uzyskaniu pewnej autonomii, przystąpił na znanym sobie terenie do realizacji dużych akcji dywersyjnych. W ciągu dwóch miesięcy zorganizował atak na pociąg w Wąsoszu Koneckim (19/20 sierpnia), nieudaną zasadzkę pod Młynkiem Nieświńskim (30 sierpnia), słynną w okupowanej Polsce akcję na Końskie (31 sierpnia / 1 września), atak w dzień na niemiecki pociąg urlopowy w Wólce Plebańskiej (4 września), stoczył bój z oddziałem żandarmerii pod Smarkowem (13 września). Po zdobyciu Końskich umundurował oddział w kombiniezoney ćwiczebne Wehrmachtu (w 1943 r. jednolicie umundurowani żołnierze byli rzadkością w podziemiu)⁵⁶.

1.2. W Akcji „Burza” na Kielecczyźnie

Po zaistniałym konflikcie na szczeblu Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, Piwnik został odwołany z funkcji Komendanta Zgrupowań

⁵⁵ C. Chlebowski, *Cztery...*, s. 107–109; *idem*, *Pozdrowcie...*, s. 161–418, 485–489; T. Obara „Teoś”, *Dziennik...*; H.S. Zawadzki, *U boku „Ponurego”*. *Toruńczyk Waldemar Szwiec ps. „Robot” – bohater Kielecczyzny*, Toruń 1992, s. 33–96.

⁵⁶ C. Chlebowski, *Cztery...*, s. 56–85; M. Jedynak, *Robotowcy 1943...*, s. 92–121; T.Z. Krzaczynski, *Z „Robotem” na Końskie. Akcja Zgrupowania nr 2 Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” w Końskich z 31 VIII / 1 IX 1943*, Końskie 1993; H.S. Zawadzki, *U boku „Ponurego”...*, s. 53–88.

Partyzanckich AK „Ponury” i po 2 miesiącach przeniesiony do Okręgu Nowogródzkiego AK. Z dniem 2 stycznia 1944 r. nowym dowódcą Zgrupowań został jego dotychczasowy zastępca por. cc. Eugeniusz Gedymin Kaszyński „Nurt”. Oddział funkcjonował pod niezmienną nazwą aż do wiosny. Wraz z reorganizacją struktury Armii Krajowej wchodzącej w fazę przygotowań do Akcji „Burza”, na bazie poszczególnych okręgów tworzone były pułki i dywizje nawiązujące tradycjami do przedwojennych jednostek bojowych działających na danym terenie.

Jednostka „Nurta” została przyporządkowana jako Oddział Partyzancki 2 pp Leg. AK. Z kolei 2, 3 i 4 pułki piechoty Legionów utworzyły 2 Dywizję Piechoty Legionów AK, tradycjami nawiązującą do 2 Dywizji Piechoty Legionów stacjonującej w Sandomierzu od 1931 r. Bezpośrednio przed rozpoczęciem Akcji „Burza” także oddziały wchodzące w skład pułków 2 Dywizji Piechoty Legionów AK zostały przemianowane na bataliony. Jednostka dowodzona przez por. E. Kaszyńskiego tym samym została przekształcona w I batalion 2 pp Leg. AK⁵⁷.

Przez cały 1944 r. batalion E. Kaszyńskiego funkcjonował w oparciu o oficerów posiadających doświadczenie bojowe i służących rok wcześniej pod rozkazami por. „Ponurego”. Zastępcą dowódcy został ppor. Stanisław Pałac „Marianiński”, adiutantem i drugim zastępcą – ppor. Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”. Poszczególne kompanie objęli pozostali oficerowie zgrupowań: 1 – ppor. Władysław Czerwonka „Jurek”, 2 – ppor. Marian Świdorski „Dzik”, 3 – chor. Tomasz Waga „Szort”, 4 – por. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”, 5 (w stanie organizacji) – por. Marian Janikowski „Kmicic”⁵⁸. Zwiad konny ponownie zorganizował wachm. Tomasz Wójcik „Tarzan” (następnie przejął go

⁵⁷ Szerzej: Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kielcach (dalej: ZO ZBoWiD Kielce), 113, D. Mędrzycki „Reder”, *Monografia 2 pp Legionów Ziemi Sandomierskiej*, Radom 1967, mps; Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), B.I.18., Relacje z Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK (dalej: B.I.18.), 25, E. Kaszyński „Nurt”, *Relacja z Akcji „Burza”*, b.d., mps; *ibidem*, 61, L. Popiel „Antoniewicz”, *Nurt po „Burzy”*, cz. 4, b.d., mps; *ibidem*, 86, E. Kaszyński „Nurt”, *Relacje*, b.d., mps (dalej: 86); C. Chlebowski, *Reportaż z tamtych dni*, Warszawa 1986, s. 377–481; L. Popiel „Antoniewicz”, *Batalion partyzancki 2 pułku piechoty Leg. „Nurt”*, cz. I, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: „WPH”) 1989, nr 1, s. 182–212; cz. II, „WPH”) 1989, nr 4, s. 79–108; P. Sierant, *2 pułk piechoty Legionów Armii Krajowej*, Warszawa 1996; *idem*, *Działalność służb pułkowych 2 pułku piechoty Legionów Armii Krajowej w zarysie*, Lublin 2002; M. Świdorski, *Wśród lasów...*

⁵⁸ W strukturze oddziałów piechoty Wojska Polskiego przyjęty jest system trójkowy, tj. 3 plutony to kompania, 3 kompanie to batalion itd. Ze względu na strukturę pododdziałów w Zgrupowaniach w 1943 r., Dowództwo 2 Dywizji Piechoty Legionów AK zgodziło się na odstępstwo od tej zasady, w wyniku czego I batalion 2 pp Leg. AK składał się z pięciu kompanii (w tym jednej w stanie organizacyjnym). Należy dodać, że w II batalionie 2 pp Leg. AK równolegle istniały

ppor. Stanisław Skotnicki „Bogoria”⁵⁹. Interesującym jest fakt, że jako jedyny batalion uzyskał zgodę na podział z 1943 r. i zorganizowanie pełnych czterech, a nie trzech kompanii jak nakazywały etaty jednostek wojskowych.

Oddział „Nurta” w 1944 r. w chwili największej aktywności liczył od 300 do 350 żołnierzy⁶⁰. Od wiosny operował przede wszystkim na terenie Obwodów AK Opatów i Sandomierz. Do najważniejszych akcji batalionu należy zaliczyć wysadzenie wojskowego pociągu towarowego koło Ćmielowa (5 czerwca), likwidację szefa *Gestapo* w Opatowie (29 czerwca), rozbicie niemieckiego samochodu w Nagorzycach (25 lipca), współpracę ze zwiadem Armii Czerwonej w okolicach Łagowa i współdziałanie w rozpoznaniu niemieckich pozycji (31 lipca), akcję na niemiecką radiostację polową i zasadzkę na niemiecki konwój w Łagowie (4 i 6 sierpnia)⁶¹.

Batalion cały czas narażony był na działania przeciwpartyzanckie. Do największej tragedii w jego historii doszło 7 lipca 1944 r. w Woli Grójeckiej, gdzie doszczętnie został rozbity wydzielony oddział pod dowództwem wachm. „Tarzana”, wyznaczony do wykonania kolejnej akcji. W niespodziewanym boju zginęło – według różnych szacunków – od 32 do 37 partyzantów, przeżyło (przedzierając się przez kordon obławy lub dostając się do niewoli) od 9 do 10 żołnierzy. Tragedia spowodowana była najprawdopodobniej doniesieniem do niemieckiej żandarmerii, że we wsi znalazł się oddział Armii Ludowej (AL)⁶².

kompanie o numerach 4, 5 i 6. Za: Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej (dalej: MOB), Archiwum „Nurta”, b. sygn., Rozkaz nr 21/44 dowódcy I batalionu 2 pp Leg. AK, b.m., 3 VIII 1944 r., b.p.

⁵⁹ M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 66–67.

⁶⁰ Archiwum Tadeusza Chmielowskiego (dalej: ATCh), J.O. Stefanowski, *W 54. rocznicę bitwy zwanej pod Chotowem*, Łódź 1998, mps.

⁶¹ APK, ZO ZBoWiD Kielce, 114, D. Mędrzycki „Reder”, *Współdziałanie 2 pp Leg. AK z Armią Radziecką*, Radom 1964, mps; *ibidem*, 120, S. Okęcki, *Działania oddziałów Armii Krajowej na przyczółku sandomiersko-baranowskim w okresie 25 VII – 15 VIII 1944 r.*, 1966, mps; C. Chlebowski, *Reportaż...*, s. 402–11; P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 79–97; *idem*, *By czas nie zaczął... Prace historyczne*, Lublin 2004, s. 278–296; *idem*, *O współdziałaniu polsko-sowieckim w walkach o uchwycenie przyczółków na Wiśle* [w:] *Armia Krajowa. Okręg Radomsko-Kielecki. Materiały z sesji naukowej*, red. A. Massalski, S. Meducki, Kielce 1999, s. 194–196; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 62–74.

⁶² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: OK), 53/5512, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych 6 VI 1944 r. w czasie pacyfikacji wsi Wola Grójecka (dalej: 53/5512); C. Chlebowski, *Reportaż...*, s. 411–413; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 71–73.

Po wybuchu powstania warszawskiego, w sierpniu 1944 r. 2 Dywizji Piechoty Legionów AK wzięła udział w marszu na Warszawę. W tym celu zmobilizowany został cały Okręg Radomsko-Kielecki AK. Z poszczególnych obwodów formowano pułki, tworząc Korpus Kielecki AK. Koncentracja wszystkich oddziałów korpusu nastąpiła w lasach w okolicy Przysuchy. W działaniach tych uczestniczyli także żołnierze „Nurta”. Sytuacja taktyczna i warunki terenowe na północ od rzeki Pilicy nie pozwoliły tak dużemu związkowi taktycznemu przedostać się do walczącej stolicy. Po kilku dniach rozkazem komendanta okręgu, zaniechano marszu na Warszawę. Po odwołaniu operacji, korpus został rozformowany, a poszczególne dywizje i pułki zostały ponownie skierowane na Kielecczynę do walki z Niemcami na przedpolach nadciągającego ze wschodu frontu⁶³.

2 Dywizji Piechoty Legionów AK przeszła w rejon na południe od Końskich. Tu w drugiej połowie sierpnia 1944 r. doszło do walk z dużymi oddziałami Wehrmachtu, skierowanymi do rozbicia polskich formacji działających na obszarach przyfrontowych. Również batalion „Nurta” wziął udział w walkach na Ziemi Koneckiej. Wykorzystując dogodne warunki, partyzanci zorganizowali i przeprowadzili akcję na niemiecką baterię artylerii we wsi Dziebałtów nocą 26/27 sierpnia 1944 r. Była to wówczas jedyna akcja niewymuszona działaniami nieprzyjaciela⁶⁴.

Współpracując z oddziałami wydzielonymi z II batalionu 2 pp Leg. AK kpt. Tadeusza Pytlakowskiego „Tarniny” i II batalionu 3 pp Leg. AK por. Antoniego Hedy „Szarego” w dniach 3–4 września 1944 r. zaatakowali jednostki pacyfikujące wsie Grodzisko i Radoszyce. Przy minimalnych stratach własnych, partyzanci rozgromili duże siły niemieckiej żandarmerii i żołnierzy *Ostlegionu*. W Grodzisku zginęło około 28 Niemców. W akcji wzięli udział partyzanci z 1 i 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta”⁶⁵.

Kolejną walką była obrona 2 Dywizji Piechoty Legionów AK w lasach koneckich w rejonie wsi Miedziera, Kawęczyn i Cisownik 13 września 1944 r. Po udanym odparciu licznych ataków dużego ugrupowania wojsk niemieckich, poszczególne pułki wyostały się z okrażenia, przechodząc w rejon lasów na południowy wschód od Kielc. Stąd 2 Dywizja Piechoty Legionów AK skierowała swoje pułki w kierunku Małogoszcza i Jędrzejowa.

⁶³ *Ibidem*, s. 87–89.

⁶⁴ C. Chlebowski, *Reportaż...*, s. 421–426; P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 135–150, M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 89–91.

⁶⁵ P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 156–174; S. Skwarek, *Do końca wierni. PPR, GL–AL w Okręgu Radomskim*, Warszawa 1970, s. 277; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 91–92.

2 i 4 pp Leg. AK 26 września stoczyły kolejne bitwy z oddziałami Wehrmachtu w okolicach Radkowa, a 27 września – pod Zakrzowem⁶⁶.

Liczne starcia z Niemcami, ciągłe pościgi, problemy w aprowizacji dużego zgrupowania partyzanckiego i nadchodząca zima, zmusiły Komendanta Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK płk. Jana Zientarskiego „Mieczysława” 29 września 1944 r. do rozformowania Korpusu Kieleckiego AK. Rozwiązane zostały także związki taktyczne, m.in. 2 Dywizja Piechoty Legionów AK. Poszczególne bataliony w większości zostały skierowane w macierzyste tereny działania. 8 października zdemobilizowano kadrę dywizyjną, która powróciła do pracy konspiracyjnej. Rozkaz dotyczył także dowódcy 2 pp Leg. AK ppłk. Antoniego Wiktorowskiego „Kruka”. Nowym dowódcą 2 pp Leg. AK został mianowany kpt. cc. Eugeniusz Kaszyński „Nurt”, a komendę nad I batalionem objął por. Stanisław Pałac „Mariański”. Jednakże już 12 października rozkazem płk. „Mieczysława” rozwiązano także jednostki taktyczne na poziomie pułków. „Nurt” powrócił do batalionu, faktycznie dowodząc dalej swoją jednostką i jednocześnie skadrowanym pułkiem⁶⁷.

Oddziały rozformowanego 2 pp Leg. AK nie mogły powrócić do macierzystych obwodów, gdzie były formowane. Z tego względu otrzymały nowe przydziały. Zgrupowanie „Nurta” w liczbie 311 żołnierzy i oficerów pozostało w okolicach Włoszczowy. Oddziały utworzone z II i III batalionu, pomimo początkowego sprzeciwu dowództwa, powróciły w rejon Sandomierza i Opatowa, przechodząc natychmiast w stan zakonspirowania. Zgrupowanie „Nurta” (I batalion poszerzony o żołnierzy z II i III batalionu) pozostawało nie niepokozone przez nieprzyjaciela aż do końca października. Niemiecka obława weszła z nim w bezpośredni kontakt 27 października 1944 r. w rejonie wsi Krzepin. Niemieckie oddziały przeciwpartyzanckie związały w walce stacjonujący w okolicy 74 pp AK (pułk opuścił w następnych dniach bez powiadomienia pole bitwy), zaś batalion „Nurta” nie był bezpośrednio zagrożony. Po odskoku na nowe pozycje nawiązano walkę 29 października w rejonie wsi Lipno i Przygradów. Po toczącej się cały dzień obronie partyzanckich pozycji i odparowaniu wszystkich niemieckich natarć, kpt. E. Kaszyński zarządził kolejny odskok. Zgrupowanie wyszło z minimalnymi stratami, przy liczbie około 80 zabitych i rannych Niemców. Nocą 29/30 października „Nurt” przeszedł w rejon wsi Chotów koło Oleszna, gdzie doszło do ostatniej obrony pozycji batalionu. Walki pod Chotowem zakończyły się brawurowym szturmem

⁶⁶ P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 185-223; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 92-94.

⁶⁷ P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 224-231; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 93-94.

partyzantów na atakujące ich oddziały niemieckie. Był to największy i zwycięski bój w dziejach 2 pp Leg. AK. Zgrupowanie „Nurta” odskoczyło w kierunku wsi Karolinów, gdzie przeczekalo obławę ukrywając się na bagnach. W następnych dniach partyzanci pozorując odskok w kierunku Końskich i Radoszyc, pozostali w rejonie Włoszczowy⁶⁸.

Kpt. E. Kaszyński po oderwaniu się od niemieckiej obławy pierwotnie planował pozostać w rejonie Włoszczowy, by „zamelinować” pozostałych w lesie żołnierzy. Kwaterujące po okolicznych wsiach niemieckie oddziały frontowe zmusiły go do zmiany decyzji. Zgrupowanie podjęło marsz w kierunku lasów znajdujących się na terenie Inspektoratu Starachowickiego AK. W pierwszej dekadzie listopada dotarli w okolice Bliżyna. Żołnierze ze względu na swoje bezpieczeństwo zmuszeni byli trwać w lesie. Nocą 10/11 listopada 1944 r. spadł śnieg. Sytuacja bojowa nie pozwoliła nawet na uroczysty apel z okazji Święta Niepodległości. Oddział zachowywał niemal bezwzględna ciszę i ostrożność, ponieważ rejon lasów Dalejów – Świnia Góra przeczesywały antypartyzanckie jednostki *Ostlegionu*⁶⁹.

13 listopada w pobliżu miejsca postoju batalionu w okolicach gajówki Rosochy przeszła kolejna niemiecka obława. Na szczęście oddział nie został odkryty. Wieczorem 14 listopada komendant „Nurt” zarządził apel. Około 300 żołnierzy stanęło na rozkaz. Rozformowana jednostka, została podzielona na dwie grupy, skierowane do poszczególnych miejscowości na okres zimy. Każda posiadała odpowiedzialnego za nią oficera oraz ustalony system łączności ze sztabem. Żołnierze pochodzący z Gór Świętokrzyskich, o ile nie byli „spaleni”, wracali do rodzinnych domów. Pozostałym (duża liczba warszawiaków, „wachlarzowców” i ludzi z innych stron kraju) wskazano adresy, pod którymi także znaleźli schronienie. Tak rozlokowani partyzanci mieli czekać aż do wiosny 1945 r., do momentu nadejścia dalszych rozkazów. Te uzależnione były z kolei od rozwoju sytuacji na froncie, który w sierpniu 1944 r. osiągnął linię Wisły i (z wyjątkiem przyczółków) zatrzymał się po jej wschodniej stronie aż do ofensywy rozpoczętej 12 stycznia 1945 r.⁷⁰

⁶⁸ ATCh, J.O. Stefanowski, *W 54. rocznicę bitwy...*; C. Chlebowski, *Reportaż...*, s. 427–461; P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 227–250; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 94–105; *Armia Krajowa w dokumentach*, t. V..., s. 130–131.

⁶⁹ C. Chlebowski, *Reportaż...*, s. 462–464; M. Jedynak, *11 listopada w oddziałach Armii Krajowej*, „Kurier Kielecki” s. 7 [dodatek do „Echa Dnia”, 10–11 XI 2009 r., nr 262]; P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 252–253; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 105–106.

⁷⁰ C. Chlebowski, *Reportaż...*, s. 463–464; M. Jedynak, *11 listopada...*; P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 252–253; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 106–112.

Wydzielona z batalionu grupa około 220 żołnierzy pod komendą dowódcy 2 kompanii ppor. Mariana Świderskiego „Dzika” jeszcze wieczorem 14 listopada wyruszyła w kierunku wschodnim, w rejon Pasma Klonowskiego, a następnie Bodzentyna. Razem z „Dzikiem” poszli przede wszystkim miejscowi partyzanci, którzy wracali do rodzinnych wsi. Po rozdysponowaniu hasel i sposobu łączności, 16 listopada 1944 r. ostatecznie rozeszli się do domów. Większość trafiła w rejon Skarżyska-Kamiennej, Wąchocka, Starachowic i Bodzentyna, skąd pochodzili. Razem z nimi poszła także niewielka część żołnierzy z innych stron Polski. Świderski jako mieszkaniec Bodzentyna, odpowiadał w swoim rejonie także za akcję demobilizacyjną oddziału „Jędrusiów” z 4 kompanii II batalionu 2 pp Leg. AK⁷¹.

Kpt. „Nurt” ze skadrowanym sztabem swojego pułku, zwiadem konnym ppor. Stanisława Skotnickiego „Bogorii” oraz pozostałymi żołnierzami spoza Gór Świętokrzyskich przemaszerowali w rejon Włoszczowy i Jędrzejowa. „Bogoria” odłączył się po przejściu Gór Małogoskich, by rozlokować konie po okolicznych majątkach ziemskich. Żołnierze zostali rozesłani po okolicznych wsiach. Przy wsparciu szpitalika Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Jędrzejowie⁷², w Wodzisławiu i w majątku Lanckorońskich w Brzeziu ulokowano rannych potrzebujących hospitalizacji. „Nurt” i „Mariański” od listopada 1944 r. do stycznia 1945 r. kwatrowali w majątku Wojciecha „Jana Białego” i Jadwigi „Adeli Jantar” Kowerskich w Przyłęczku koło Jędrzejowa. Oddalenie od kwater żołnierzy i dowódców poszczególnych kompanii nie pozwalało jednak na szybką koncentrację batalionu⁷³.

W takich okolicznościach żołnierze doczekali ostatniego rozkazu Komendanta Głównego AK gen. bryg. cc. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” z dnia 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu Armii Krajowej. Do Kaszyńskiego wiadomość ta dotarła dopiero 22 stycznia za pośrednictwem adiutanta por. Leszka Popiela de Choszczak „Antoniewicza”, oddelegowanego jako oficer łącznikowy do sztabu 2 Dywizji Piechoty Legionów AK. Zgodnie

⁷¹ P. Sierant, *2 pułk piechoty...*, s. 253–254.

⁷² Szerzej: J. Gapys, *Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo diecezjalne w Radzie Głównej Opiekuńczej 1939–1945*, Kielce 2010, s. 70, 239–240; *idem*, *Udział ziemianstwa polskiego w zarządach Polskich Komitetów Opiekuńczych jako wyraz więzi z lokalnymi społecznościami w Generalnej Guberni 1939–1945* [w:] *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 380–386.

⁷³ Z. Bujakowski „Nagan”, *Wspomnienia szyfranta*, „Zeszyty Kombatantkie” 2003, R. 12, nr 36, s. 94; Cz. Krawczak „Cedro”, *Ziemia Kielecka – moja druga mała Ojczyzna*, „Zeszyty Kombatantkie” 2003, R. 12, nr 36, s. 84; L. Popiel „Antoniewicz”, *Batalion „Nurta”. Wyjątki z relacji adiutanta* [w:] *Nurt. Relacje i wspomnienia*, red. H. Geber, Warszawa 1992, s. 48–49; J. Kowerska „Adela Jantar”, *Ostatnia kwatera* [w:] *ibidem*, s. 52–59.

z poleceniem, „Nurt” rozkaz przekazał do wiadomości wszystkim swoim żołnierzom. Kilka dni później do sztabu batalionu doszły ostatnie rozkazy Komendanta Okręgu, w których m.in. awansował Eugeniusza Kaszyńskiego do stopnia majora, Stanisława Pałaca, Leszka Popiela i Mariana Janikowskiego – na kapitanów: Tomasza Wójcika „Tarzana”, Zdzisława Rachtana „Halnego” (I Zgrupowanie; dowódca 1 drużyny 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), Juliana Materka „Szacha” (kwaterymistrz I Zgrupowania i I batalionu 2 pp Leg. AK) oraz Jana Wojtasiewicza „Janusza” (I Zgrupowanie; dowódca 1 drużyny 1 plutonu 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) – na podporuczników czasu wojny⁷⁴.

Podsumowując działalność zbrojną Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta” w latach 1943–1945 należy powiedzieć, że były to jedne z najaktywniejszych oddziałów sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego. Przez ich szeregi przeszło łącznie 861 żołnierzy, podoficerów i oficerów⁷⁵. Mowa tu zarówno o żołnierzach, którzy służyli przez cały czas, o przebywających w oddziałach czasowo (jak na przykład żołnierze Armii Czerwonej zbiegli z niewoli niemieckiej), ale także o dezertkach. W czasie działań wojennych poległo 165 osób (choć na kapliczce na Wykusie wyrytych jest 135 pseudonimów, w tym także kilka należących do osób zmarłych tuż po wojnie). Losy kolejnych 91 (w większości o niezidentyfikowanych personaliach) do dnia dzisiejszego nie są w pełni wyjaśnione. Do chwili zakończenia działań wojennych na Kielecczyźnie, w styczniu 1945 r. przeżyło 605 uczestników walk⁷⁶.

⁷⁴ L. Popiel „Antoniewicz”, *Batalion „Nurta”...*, s. 48–49; M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 180–181.

⁷⁵ Do tej liczby można dodać 5 żołnierzy stacjonującego na Wykusie oddziału ochrony radiostacji dalekiego zasięgu por. Jana Kosińskiego „Inspektora Jacka”, którzy przeżyli wojnę, a po 1956 r. brali udział w działalności omawianej społeczności kombatantów.

⁷⁶ Dane według stanu na dzień 1 VIII 2013 r. Dokładna liczba osób, które w latach 1943–1945 służyły w Zgrupowaniach Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionie 2 pp Leg. AK wciąż nie jest znana. Podjęte przez autora prace nad słownikiem biograficznym Środowiska „Ponury”–„Nurt” pozwolą w najbliższej przyszłości na ich zweryfikowanie. Por. C. Chlebowski, *Pozdrowcie...*, s. 491–511; *idem*, *Reportaż...*, s. 465–481; M. Jedynak, *Robotowcy 1943...*, s. 174–178; A. Lubowicka „Hanka”, E. Rachtan „Kaktus”, *Lista poległych żołnierzy [w:] Moją Ojczyznę...*, s. 37–43.

2.

Losy podkomendnych „Ponurego” i „Nurta” w latach 1945–1956

Rozwiązanie Armii Krajowej dla żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” było decyzją diametralnie zmieniającą ich dalsze życie. Od tego momentu koleje losów wszystkich żołnierzy Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK nie są możliwe do odtworzenia.

Marian Świdorski „Dzik” tak pisał o tamtym okresie: *chłopcy nie byli zupełnie przygotowani do życia w nowej sytuacji. Wszystko to, o czym marzyliśmy przy ognisku za „Ponurego”, że z całym oddziałem pójdziemy na pogranicze i tam powoli będziemy młodych żołnierzy przyzwyczajając do normalnego życia – nie spełniło się*⁷⁷.

W swoich wspomnieniach odniósł się do tego problemu także Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”: *dla żołnierzy „Nurta” rozpoczęło się nowe życie, do którego nie byli przygotowani. Toteż pierwsze dni wolności nie należały do łatwych. Wielu z nich kontynuowało naukę w szkołach wszystkich stopni. Wielu włączyło się do pracy nad odbudową kraju. Niejeden jednak popadł w tym okresie w poważne konflikty. Każdy wówczas był już sam dla siebie dowódcą*⁷⁸.

Przytoczone powyżej fragmenty w pełni oddają nastroje, jakie pojawiły się w szeregach zdemobilizowanych żołnierzy Armii Krajowej na terenie całego kraju. Dziesiątki tysięcy młodych ludzi, którzy ostatni rok lub dwa lata spędzili w lesie, pod rozkazami, zostali zdani sami na siebie. Decyzje, które podejmowali pod wpływem chwili lub wzorując się na naturalnych przywódcach w grupie, determinowały ich życie na najbliższe lata, ale też nierzadko na całe życie.

⁷⁷ M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 114.

⁷⁸ L. Popiel „Antoniewicz”, *Batalion „Nurta”...*, s. 49.

Aktywność partyzantów „Ponurego” i „Nurta” w latach 1945–1956 stanowi nadal problem badawczy, który oczekuje na gruntowną analizę. Burzliwy okres stalinizmu w Polsce w wielu aspektach wciąż owiany jest tajemnicą i niedopowiedzeniami. Być może w toku kolejnych wnikliwych badań biografistycznych i komparatystycznym studiowaniu życiorysów poszczególnych żołnierzy będzie możliwe odtworzenie losów jednostek i całej społeczności weteranów z Gór Świętokrzyskich.

Z tego powodu niniejszy podrozdział podzielony został na trzy części dotyczące konspiracji niepodległościowej, ucieczek i emigracji na Zachód oraz życia cywilnego w Polsce pod nowymi rządami. Nie jest to klasyfikacja idealna i w każdej z tych grup można wydzielić kolejne problemy badawcze. Przedstawiona poniżej triada najlepiej jednak odzwierciedla generalne zachowania żołnierzy AK w obliczu nowych problemów, z którymi przyszło im się zmierzyć w latach 1945–1956. Każdy przypadek był jednostkowy, niepowtarzalny i w gruncie rzeczy niemożliwy do ścisłego przyporządkowania. Jednocześnie mnogość losów ludzkich ukazuje ich niemoc i indywidualne rozwiązania pojawiających się nowych problemów życia po wojnie, które w generalnym rozstrzygnięciu przedstawiały się w trzech nurtach.

2.1. Konspiracja niepodległościowa

Rozwiązanie Armii Krajowej 19 stycznia 1945 r. zastało żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” na zimowych „melinach”. Następstwa rozkazu wydanego przez ostatniego Komendanta Głównego AK gen. bryg. cc. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” były różne w skutkach. Decydowała o tym przede wszystkim charyzma dowódców oddziałów i ich bezpośredni wpływ na podkomendnych. W całej Polsce „wyzwalanej” przez oddziały Armii Czerwonej walczące w „braterstwie broni” z tzw. „ludowym” Wojskiem Polskim (LWP), władza przechodziła siłą w ręce komunistów. Nowy reżim początkowo posiadał militarne wsparcie przede wszystkim w oddziałach radzieckiego Kontrwywiadu Wojskowego „Smiersz” i 64 Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD, odpowiedzialnych za „ochronę” tyłów frontu Armii Czerwonej. Radzieckie jednostki natychmiast po zajęciu terenu urządzały aresztowania i realizowały planową likwidację polskiego ruchu oporu⁷⁹.

⁷⁹ Szerzej: *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.

Spotkało się to z natychmiastowym oporem struktur Polskiego Państwa Podziemnego. W całej Polsce, także i na Kielecczyźnie, organizowano oddziały i tworzyły się zręby nowych organizacji mających na celu samoobronę przed aktami terroru ze strony radzieckiego okupanta. W walkę o Polskę wolną i niezawisłą zaangażowali się żołnierze niemal wszystkich organizacji konspiracyjnych, które nie były związane z ruchem komunistycznym⁸⁰.

Opisując tworzącą się konspirację niepodległościową należy zwrócić uwagę na fakt, że po zakończeniu kampanii partyzanckiej w 1944 r. duża liczba zdemobilizowanych powróciła do codziennego, cywilnego życia. W podziemiu, po rozwiązaniu AK, pozostali przede wszystkim najzagorzalsi żołnierze lub ci, którzy z różnych przyczyn nie byli w stanie znaleźć sobie miejsca w nowej rzeczywistości, albo też nie mieli dokąd wracać⁸¹.

Poprzez kontakty konspiracyjne trafiali od początku 1945 r. do organizacji „Nie” („Niepodległość”), która rozwinęła się na bazie najbardziej zaufanych kadr AK. Pierwsza poakowska struktura istniała do chwili aresztowania przez NKWD 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Oznaczało to dekonspirację na terenie całego kraju. „Nie” została rozwiązana 7 maja 1945 r. W jej miejsce powołano Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj w Likwidacji (DSZ), na czele której stanął płk Jan Rzepecki „Prezes”. Organizacja istniała tylko do 8 sierpnia 1945 r.⁸²

Na terenie ówczesnego województwa kieleckiego komórki „Nie” powstały w Częstochowie, Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Radomiu, Skarżysku-Kamiennej i Wąchocku⁸³. Po reorganizacji, DSZ oparła swoje działania o strukturę Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Udało się powołać dwa inspektoraty: Radomski i Kielecko-Starachowicki (z placówkami w Bodzentynie, Chęcinach, Morawicy, Niewachlowie, Samsonowie i Wąchocku)⁸⁴.

⁸⁰ Szerzej: *Atlas polskiego podziemia...*; K. Krajewski, J. Kurtyka, T. Łabuszewski, P. Niwiński, J. Pawłowicz, G. Wąsowski, J. Węgiński, L. Żebrowski, *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 2002; J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 2000; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Komendant „Zagończyk”...*; idem, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948...*; *Wojna domowa...*; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1–6, opr. A. Zagórski, Kraków 1997–2000.

⁸¹ Por. J. Ślaski, *Siły zbrojne oporu antykomunistycznego w latach 1944–1947* [w:] *Wojna domowa...*, s. 45–53.

⁸² S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, [Bydgoszcz] 1991, s. 229–230.

⁸³ Ówczesne województwo kieleckie swoim zasięgiem obejmowało m.in. Częstochowę i Radom. Szerzej: G. Miernik, *Spory wokół kształtu terytorialnego województwa kieleckiego w latach 1944/1945–1950* [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy...*, s. 209–245.

⁸⁴ *Atlas polskiego podziemia...*, s. 268.

Wciąż nieustalona pozostaje liczba żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, którzy włączyli się w działania antykomunistycznego oporu zbrojnego. Próbując wstępnie scharakteryzować ten problem, odtwarzanie zdarzeń z 1945 r. należy zacząć od oficerów I batalionu 2 pp Leg. AK. Dotychczas w historiografii nieznane były okoliczności prezentowane poniżej. Z zachowanego w Studium Polski Podziemnej w Londynie dokumentu, sporządzonego przez mjr. „Nurta” dla Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (NW PSZ), wynika, że prawdopodobnie do końca lipca 1945 r. działał na Kielecczyźnie w organizacji „Nie” a następnie w Okręgu Kieleckim DSZ. W krótkim meldunku przedstawił przebieg swojej służby w szeregach AK, kończąc go następującymi słowami:

1 maja 1945 r. 1 plut[on] part[yzancki] w lesie. Zadanie rozbrojenie milicji PPR, wyrok śmierci na agentów NKWD.

1. Akcja na powiatowy posterunek milicji w Itży (m[iasto] pow[iatowe]), rozbrojenie, zabranie magazynów broni i amunicji, wykonanie kary chłosty.

2. „Zaciemnienie oddziału”. Rozkaz wyjścia z lasów i „zamelinowanie” w miastach (powód – pacyfikacje terenu).

3. Utrzymanie łączności z przełożonymi i podwładnymi.

4. Koniec lipca 1945 r. odmeldowanie mojego wyjazdu z Polski. 8 października 1945 r. przybycie do Anglii⁸⁵.

O działalności w „Nie” i DSZ pozostałych oficerów wchodzących w skład ścisłego sztabu batalionu „Nurta” nie ma jednoznacznych i zweryfikowanych informacji. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w II konspirację zaangażowani także byli kpt. Władysław Czerwonka „Jurek”, kpt. Stanisław Pałac „Mariański”, kpt. Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”, kpt. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”, ppor. Stanisław Skotnicki „Bogoria”, por. Marian Świdorski „Dzik” oraz ppor. cz.w. Tomasz Wójcik „Tarzan”. W początkowej fazie antykomunistycznego oporu aktywni byli przede wszystkim jednak niżsi stopniem oficerowie, podoficerowie i szeregowi, którzy w latach 1943–1944 służyli w omawianych jednostkach.

Najliczniejszą grupę stanowili żołnierze zdemobilizowani w listopadzie 1944 r., którzy okres zimy spędzili na „melinach” w rejonie Skarżyska-Kamiennej, Starachowic i Wąchocka. Od marca 1945 r. organizowali wspomniane powyżej placówki „Nie” – DSZ w Skarżysku-Kamiennej i Wąchocku.

Komórkę w Skarżysku-Kamiennej tworzyli m.in. sierż. Feliks Konderko „Jerzy” (III Zgrupowanie; szef 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) i plut.

⁸⁵ SPP, B.I.18, 86, Przebieg służby wojskowej w Polsce w AK od 2 X 1942 do 7 VIII 1945 r., b.d., b.p., mps.

Zygmunt Chojnacki „Astma” (pluton ochronny komendanta Zgrupowań). Odpowiedzialni byli za wywiad i rozpoznanie, a zdobyte informacje przekazywali dla grupy wąchockiej, która powstała przy ich udziale (prawdopodobnie byli łącznikami z dowództwem Okręgu Kieleckiego „Nie”). Omawiając zatem placówkę „Nie”–DSZ w Wąchocku, w przeciwieństwie do dotychczasowych ustaleń, nie można stwierdzić, że był to jednolity i regularny oddział⁸⁶. Na podstawie relacji dwóch podoficerów z tej placówki, można przyjąć, że była to grupa kilkudziesięciu żołnierzy, na czele których stało trzech doświadczonych partyzantów: sierż. pchor. Stanisław Skorupka „Smrek” (I Zgrupowanie; dowódca drużyny 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), plut. pchor. Leszek Zahorski „Leszek Biały” (pluton ochronny komendanta Zgrupowań; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) i kpr. Czesław Kurczyński „Kogut” (III Zgrupowanie; dowódca 2 drużyny 1 plutonu 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK). Brak było zarysowanej struktury, a wiele działań realizowanych było *ad hoc*, w zależności od sytuacji⁸⁷.

Od marca do czerwca 1945 r. żołnierze z placówki „Nie”–DSZ w Wąchocku operowali w rejonie Szydłowiec-Skarżysko-Kamienna-Starachowice. Podjęli się kilkunastu wystąpień zbrojnych, akcji ekspropriacyjnych, a także wykonania wyroków na żołnierzach LWP i funkcjonariuszach UB. Wąchocka placówka „Nie”–DSZ została zlikwidowana 26 czerwca 1945 r. w wyniku akcji grupy operacyjnej połączonych sił Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Starachowicach, LWP i wydzielonej grupy operacyjnej jednego z batalionów 64 Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD stacjonującego w Kielcach. Aresztowano wówczas około 25 osób. Większość zwolniono, po czym niemal cała placówka ujawniła się 2 lipca 1945 r. na Posterunku MO w Wąchocku, zdając broń (w większości niezdatną do użytku). Po ujawnieniu żołnierze rozproszyli się po Polsce, próbując uniknąć ewentualnych aresztowań⁸⁸.

⁸⁶ Por. AIPN Ki, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach (dalej: WUSW Kielce), 022/88, Charakterystyka nr 125 bandy terrorystyczno-rabunkowej nielegalnej organizacji DSZ pod dowództwem Stanisława Skorupki „Smreka” (dalej: 022/88); Relacja S. Skorupki „Smreka”, Skarżysko-Kamienna 17 III 2010 r.; Relacja L. Zahorskiego „Leszka Białego”, Donatowo 11 I 2011 r., ze zb. autora; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 274–275.

⁸⁷ AIPN Ki, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach (dalej: WSR Kielce), 8/184, Akta sprawy karnej przeciwko Feliksowi Konderko; AIPN Ki, WUSW Kielce, 022/88; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 274–275; Relacja L. Zahorskiego...; M. Jedynak, *Służył u „Ponurego” i „Nurta”. O Stanisławie Skorupce ps. „Smrek” (1914–2011)*, „Tygodnik Starachowicki” 2011, nr 7, s. 15; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie...*, s. 78–79.

⁸⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 022/88; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 268, 280; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów...*, s. 256–257.

Drugim oddziałem działającym w Inspektoracie Kielecko-Starachowickim „Nie”–DSZ była grupa ppor. Józefa Kempzińskiego „Krótkiego” (dowódca drużyny w I Zgrupowaniu; dowódca plutonu i zastępca dowódcy 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) istniejąca od wiosny do lipca 1945 r. „Krótki” operował w rejonie Kielce-Nowa Słupia, wzdłuż drogi Kielce-Opatów. O ich losach brak jest jakichkolwiek informacji. Jeszcze przed likwidacją DSZ, ppor. Kempziński zdołał rozwiązać oddział, a sam przedostał się na teren Wielkopolski. Dalsze działania konspiracyjne podjął w szeregach Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”, powstałej na bazie Okręgu Poznańskiego AK⁸⁹.

Trzecią i prawdopodobnie ostatnią jednostką bojową, w której służyli żołnierze „Ponurego” i „Nurta” był oddział „Nie”–DSZ pchor. Henryka Pawelca „Andrzeja” (dowódca zwiadu konnego 4 pp Leg. AK). Pod kolumną „Andrzeja” od marca do lipca 1945 r. służył m.in. strz. Zygmunt Molendziński „Suchy”, „Sten” (II Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 4 pp Leg. AK). „Andrzej” działał na północ od Kielc w rejonie Daleszyce-Zagnańsk-Bodzentyn-Nowa Słupia. Wraz z likwidacją DSZ, część żołnierzy Pawelca wyjechała na Ziemię Zachodnie (także Molendziński), a następnie uciekła na zachód Europy⁹⁰.

Poza omówionymi powyżej jednostkami zbrojnymi „Nie”–DSZ, funkcjonowały także struktury konspiracji miejskiej, niepodlegające zorganizowanych działań zbrojnych. Ich zadaniem była praca na rzecz organizacji, rozpoznanie, gromadzenie informacji, broni itp. Takie zadania także realizowali żołnierze Zgrupowań „Ponurego” i batalionu „Nurta”. Należy tu przede wszystkim wymienić Romana Żurowskiego „Gandhiego” (II Zgrupowanie), który do konspiracyjnych struktur wewnątrz AK wszedł już jesienią 1944 r. W kieleckiej placówce „Nie”–DSZ do sierpnia 1945 r. odpowiadał za wywiad⁹¹.

⁸⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), Karty E-14 i E-16 z Kartoteki Biura „C” MSW oraz Karta E-14/1 z Kartoteki pomocniczej Biura „C” MSW dot. J. Kempzińskiego; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 274–275, 460; K. Jasiak, M. Jedynak, *Józef Kempziński „Krótki”, „Łan” (1916–1991)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. V, red. M. Bielak, K. Krajewski [w druku]; *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007.

⁹⁰ ATCh, Z. Molendziński, *Notatka [auto]biograficzna*, Puławy 24 VI 1981 r., rkps; H. i Z. Pawelcowie, *Na rozkaz serca*, Kielce 2005, s. 156–167; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 268–269, 274–275.

⁹¹ R. Żurowski „Gandhi”, *Od „Szarych Szeregów” do Organizacji „NIE”* [w:] *Chłopczy z lasu. Wspomnienia leśników – kombatanów AK*, red. J. Baczuk, R. Borowy, A. Gembarzewski, Warszawa 1995, s. 154–155.

Z kolei na Ziemi Koneckiej latem 1945 r. działał około stuosobowy samodzielny oddział DSZ kpt. Antoniego Hedy „Szarego”. Na jego polecenie byli podkomendni ppor. „Robota” z II Zgrupowania zawiązali w Końskich placówkę. W sierpniu 1944 r. kpr. Michał Okoniewski „Wojnat” powołał pod broń sześćosobową grupę bojową, w skład której weszli m.in. kpr. Tadeusz Błaszczyk „Lech”, kpr. Romuald Jedynak „Sęp” (wszyscy czterej II Zgrupowanie; II batalion 3 pp Leg. AK). Ich jedyną akcją było wykonanie 12 sierpnia 1945 r. wyroku śmierci na oficerze AK mjr. Bolesławie Czerwińskim „Wirze”, który ujawniając się w PUBP w Końskich zdradził jednocześnie miejsce ukrycia broni po zdemobilizowanym 3 pp Leg. AK. Po akcji grupa rozwiązała się, a jej członkowie opuścili miasto⁹².

Pierwsze dziewięć miesięcy konspiracji poakowskiej na Kielecczyźnie było okresem licznych wystąpień przeciwko instalującej się nowej władzy. Brak szczegółowej koordynacji działań zbrojnych i nasilenie działań NKWD i UB zdziętkowało podziemie. Dodatkowo przyczyniły się do tego „amnestia” ogłoszona 1 czerwca 1945 r. przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego oraz rozwiązanie struktur DSZ w dniu 8 sierpnia 1945 r. Akcja ujawnieniowa, popierana przez oficera AK płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława”, spowodowała odejście kolejnej dużej grupy żołnierzy do życia cywilnego⁹³.

We wciąż zmniejszających się kręgach konspiracyjnych, w toku dyskusji nad sposobami walki z nowym okupantem, we wrześniu 1945 r. powołano do życia cywilną organizację polityczną pn. Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Oparta częściowo na dotychczasowych strukturach, nękana była na wszystkich szczeblach rozpracowaniami i aresztowaniami przez NKWD i UB. Organizacja istniała do 1947/1948 r.⁹⁴

Kielecczyzna podporządkowana została Obszarowi Centralnemu WiN. Okręg Kielecki zdominowany został przez pręźnie funkcjonujący Inspektorat Radomski WiN krypt. „Związek Zbrojnej Konspiracji” pod dowództwem por. Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”. Ten rzutki dowódca

⁹² AIPN Ki, WUSW Kielce, 022/214, Charakterystyka nr 305 bandy terrorystyczno-rabunkowej nielegalnej organizacji „Nie”–DSZ pod dowództwem Michała Okoniewskiego „Wojnata”, Kielce 12 XI 1979 r. (dalej: 022/214); *Atlas polskiego podziemia...*, s. 274–275; W. Borzobohaty, „Jodła”..., s. 443, 455; M. Sołtyśiak, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Rozbicie więzienia...*, *passim*.

⁹³ Afisz „Zwolnionym do wiadomości” [druk MBP w Łodzi], Warszawa 1 VI 1945 r., ze zb. autor; M. Huchła, *Żołnierze i kombatancki Zrzeszenia WiN*, Wrocław 2010, s. 338–339.

⁹⁴ Szerzej: *Ibidem*; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, *passim*.

podporządkował sobie niemal wszystkie oddziały (w nomenklaturze UB nazywane „bandami”) operujące w Górach Świętokrzyskich i na Ziemi Radomskiej⁹⁵.

Oprócz Inspektoratu Radomskiego, na Kielecczyźnie jesienią 1945 r. zorganizowany został Ośrodek Opatowski WiN krypt. „Krajowe Siły Zbrojne”, na czele którego stanął ppor. Bronisław Ostrowski „Cichy” (dowódca „Kedywu” Podobodu AK Opatów). W okolicach Ostrowca Świętokrzyskiego i Opatowa działała placówka miejska WiN oraz oddział dywersyjny pod dowództwem sierż. pchor. Grzegorza Lipińskiego „Gryfa” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). Z oddziałem współpracował także kpt. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”. Najważniejszymi działaniami ośrodka były akcje propagandowe i polityczne, m.in. mające na celu zastraszenie członków Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Było to związane z głosowaniem ludowym w czerwcu 1946 r. Ośrodek rozbitý został przez UB na przełomie 1946/1947 r., a jego członkowie skazani (po zastosowaniu amnestii) na karę od 4 do 15 lat pozbawienia wolności⁹⁶.

Więcej potwierdzonych informacji jest na temat oddziału WiN zorganizowanego w Wąchocku w październiku 1945 r. Na jego czele stanął żołnierz zlikwidowanej miejscowej placówki „Nie”-DSZ plut. Marian Sowa „Marynarz”, „Kacap”, „Orlicz” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). Na koncie oddziału znalazły się m.in. akcje ekspropriacyjne na państwowe majątki i spółdzielnie. „Marynarz” podjął również współpracę z oddziałami WiN i NSZ z okolic Iłży, Radomia i Suchedniowa (m.in. z Aleksandrem Młyńskim „Drażalem”, Władysławem Radulskim „Renomą” i Aleksandrem Życińskim „Wilczurem”), z którymi realizował większe akcje zbrojne. Szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Kielcach, chcąc zlikwidować oddział Mariana Sowy, wydał polecenie, by starachowicki UB uzbroił swojego agenta ps. „Pantera” (będącego jednocześnie członkiem

⁹⁵ M. Huchla, *Żołnierze i kombataneci...*, s. 339–340; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Komendant „Zagonyczyk”...*, *passim*.

⁹⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 013/1631, Akta śledcze przeciwko Czesławowi Machnickiemu, Protokół przesłuchania świadka, Kielce 17 III 1947 r., k. 100-104v; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu (dalej: WUSW Wrocław), 024/7995, Sprawa agenturalnego sprawdzenia krypt. „Jedność” (dalej: 024/7995), t. 1, Informacja z odbytego spotkania z b[yłą] inf[ormatorką] „Majewska” w dniu 16 III 1961 r. we Wrocławiu, k. 115; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 270–271; M. Jedynak, *Działalność polityczna i propagandowa ośrodka opatowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”* [w:] *Opatów. Historia i polityka*, red. R. Kubicki, W. Saletra, Opatów 2013 [w druku].

oddziału WiN) i zastrzelił „Marynarza”. Zadanie to wykonał 2 maja 1948 r. w lesie w okolicach Mirca⁹⁷. Po śmierci dowódcy oddział niebawem przestał istnieć⁹⁸.

Z placówki „Nie” – DSZ w Wąchocku wywodził się również ośmioosobowy oddział WiN plut. pchor. Leszka Zahorskiego „Leszka Białego”. Latem 1945 r. przeniósł się z Wąchocka do Skarżyska-Kamiennej, gdzie zamieszkał w Kolonii Robotniczej Rejów. Miejsce to było po wojnie ostoją wielu partyzantów, którzy znaleźli pracę w Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku-Kamiennej. W grupie „Leszka Białego” znaleźli się żołnierze „Ponurego”, m.in. Stanisław Jarzabek i Tadeusz Kosicki „Zduńczyk” (zwiad konny Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK). Nieznane są jednak działania, których podjęli się na terenie Skarżyska-Kamiennej, ani okres do kiedy oddział istniał⁹⁹.

Opisując funkcjonowanie żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” warto wspomnieć na koniec o niezidentyfikowanym dotąd oddziale, którym dowodził prawdopodobnie ppor. Witold Waligórski „Witek”, „Wujek” (oficer wywiadu Zgrupowań i VII batalionu 77 pp AK). Grupa operowała w okolicach Zwolenia. Jediną jej ustaloną akcją był zamach na Posterunek MO w Zwoleniu, podczas którego zginął m.in. plut. pchor. Jerzy Sęk „Świstak” (II Zgrupowanie; dowódca drużyny 1 kompanii VII batalionu 77 pp AK)¹⁰⁰.

⁹⁷ Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie 7 IX 2010 r., na podstawie art. 303 kodeksu postępowania karnego oraz art. 45 ust. 1 i art. 48 ustawy o IPN–KŚZpNP, wszczęła śledztwo w sprawie zabójstwa Mariana Sowy w dniu 2 V 1948 r. koło Wąchocka, tj. o przestępstwo z art. 225 § 1 Kodeksu karnego z dnia 11 VII 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 Ustawy z dnia 18 XII 1998 r. o IPN–KŚZpNP. Za: AIPN Ki, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, S 58/10/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie zabójstwa Mariana Sowy w dniu 2 V 1948 r. koło Wąchocka.

⁹⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 022/88, Kwestionariusz osobowy na członka bandy terrorystyczno-rabunkowej nielegalnej org[anizacji] DSZ pod d[owódz]stwem Stanisława Skorupki „Smreka”, Kielce 19 XI 1979 r., k. 57; *ibidem*, 022/208, Charakterystyka nr 299 band Aleksandra Młyńskiego „Drągała”, Adama Lipy, Aleksandra Życińskiego „Wilczura”, Mariana Sowy „Marynarza”, Władysława Dygasa „Czarnego”, Władysława Radulskiego „Renomy”, Kielce 15 I 1980 r.; *ibidem*, 025/627, Mikrofilm teczki personalnej informatora „Pantera”.

⁹⁹ *Ibidem*, 015/2, Dokumenty ujawnieniowe żołnierzy AK, członków DSZ, „Nie”, NSZ, NZW, WiN i innych organizacji, dezertersów z MO, UB, KBW, WP (dalej: 015/2), t. 3, Raport specjalny Naczelnika Wydziału III i Szefa WUBP w Kielcach do Departamentu III MBP, Kielce 7 III 1947 r., k. 68; *ibidem*, 022/88, k. 16.

¹⁰⁰ AIPN BU, Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie (dalej: SUSW Warszawa), 001121/302/CD, Mikrofilm teczki personalnej tw „Wyga”, Doniesienie informatora „Mieczysłowski”, Warszawa 15 V 1952 r., k. 137; M. Pietruszka, *Od „Ponurego” do „Ponurego”*, „Wykus” 2013, nr 18, s. 5.

Prawdopodobnie po tej akcji ppor. Witold Waligórski przeniósł się do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z I Zarządem Głównym WiN. W centrali organizacji służbę wówczas pełniła kpt. Emilia Malessa „Marcysia”, wdowa po mjr. Janie Piwniku „Ponurym”. Po jej aresztowaniu przez UB, 20 października 1945 r. ppor. „Witek” formalnie objął funkcję Kierownika Komórki Łączności Zagranicznej I Zarządu Głównego WiN (brak informacji do kiedy pełnił funkcję)¹⁰¹.

Przy Zarządach Głównych WiN miejsce znalazł również plut. pchor. Leszek Zahorski „Leszek Biały”, którego zaangażowała do służby łącznikowej kpt. Emilia Malessa. Podchorąży Zahorski był łącznikiem I i III ZG WiN m.in. z Okręgiem Kieleckim WiN oraz Brygadami Wileńskimi AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, działającymi od września 1945 r. na Wybrzeżu. Za swoją służbę w WiN w 1945 r. awansowany został na podporucznika, a rok później na porucznika¹⁰².

W podziemiu narodowym przez pewien czas działał kpr. Wiesław Mikita „Mścisław” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). Zmuszony do ukrywania się przed funkcjonariuszami PUBP w Starachowicach, w połowie marca 1945 r. zorganizował oddział złożony z żołnierzy AK i NSZ. Wśród nich znalazł się także strz. Władysław Siek „Piorun” (I batalion 2 pp Leg. AK). W kwietniu dowództwo nad grupą przejął por. NSZ Alojzy Sikorski „Jarema”. Oddział został podzielony na dwa plutony pod rozkazami por. Sikorskiego i por. Mieczysława Kowalskiego „Groma”. Na krótko dowódcą jednej z drużyn w plutonie „Jaremy” został „Mścisław”¹⁰³.

Współpracę z NSZ i Narodowym Zjednoczeniem Wojskowym (NZW) w rejonie Tarnowa podjął także strz. Zdzisław Furmański „Wesoły”, „Śmiały” (III Zgrupowanie; 3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). Pomimo wyniszczającego pobytu w latach 1944–1945 w niemieckim obozie koncentracyjnym *KL Theresienstadt* w Terezynie w Czechosłowacji, był zdecydowany walczyć dalej o niepodległość Polski. Prawdopodobnie do wiosny 1947 r. w ramach struktur NSZ–NZW współorganizował siatkę konspiracyjną na terenie Tarnowa i powiatów tarnowskiego, brzeskiego i sądeckiego¹⁰⁴.

¹⁰¹ Portal „ZH WiN”, źródło: <http://www.zhwin.pl/zrzeszenie/zarzady1.htm> (dostęp on-line 14 I 2011 r.).

¹⁰² Relacja L. Zahorskiego...

¹⁰³ A. Filus, *Oddział Narodowych Sił Zbrojnych por. Alojzego Sikorskiego „Jaremy” (marzec – czerwiec 1945 roku)* [w:] *Spółczesność a władza. Między Wisłą a Pilicą w latach 1945–1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Lublin 2012, s. 31–50.

¹⁰⁴ *Atlas polskiego podziemia...*, s. 170, 178, 184; (J), A. Sypek, *Dramat sprzed pół wieku*, „Gazeta Krakowska” („Magazyn Sobota”) 7–8 II 2004 r., b. nr, s. VIII–IX.

Być może aktywność podkomendnych „Ponurego” i „Nurta” w antykomunistycznym ruchu oporu była liczniejsza niż powyżej przedstawiono. Zakonspirowanie działalności „Nie”, DŚZ i WiN oraz prześladowania w latach stalinizmu w Polsce, spowodowały, że okres ten kryje nadal wiele tajemnic. Brakuje świadków i dowodów. Materiał archiwalny, jaki pozostał, jest w większości jednostronny. Stanowi dokumentację dochodzeniową, śledczą i sądową komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa. Czyn zbrojny z lat 1945–1948 jest zatem nadal obszarem, przed którym badaczami stoi dużo pytań i ustaleń.

2.2. Ucieczki na Zachód, emigracja

W pierwszych latach po zakończeniu wojny za granicę uciekło lub wyjechało na stałe 31 osób z opisywanej w niniejszej pracy grupy żołnierzy. Osiedlili się w Australii (4), Izraelu (2), Kanadzie (9), Niemczech (1), Peru (1), Szwajcarii (1), Szwecji (1), USA (8) i Wielkiej Brytanii (4)¹⁰⁵. Analizując ich

¹⁰⁵ W Australii zamieszkali Władysław Kowalczyk „Zagłoba” (Zgrupowania; dowódca 6 drużyny 2 plutonu 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), Ryszard Kudliński „Fuchs” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Andrzej Rawita-Gawroński „Andrzej” (I Zgrupowanie; dowódca 1 plutonu i zastępca dowódcy 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), Zygmunt Rymarski „Skała” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK); w Izraelu – Józef Halperin „Ziuk” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Izrael Czyżyk *vel* Adam Salwowski „Adam” (III Zgrupowanie; dowódca sekcji ckm 4 plutonu 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK); w Kanadzie – Edward Bujnowski „Posejdon” (5 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Danuta Czaczkowska „Szarotka” (łączniczka 4 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), Aleksander Jadach „Biały” (II Zgrupowanie), Zenon Kazubiński „Filip” (dowódca 5 drużyny 1 plutonu I Zgrupowania; dowódca 2 plutonu 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), Zdzisław Klonowski „Orlik” (II Zgrupowanie), Wojciech Olbrycht „Kosa” (I Zgrupowanie), Jan Stapor „Kret” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Leszek Struzik „Ursus” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Krystyna Witecka z d. Olbrycht „Przekora” (sanitariuszka Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK); w Niemczech – Roman Witkowski „Różga” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK); w Peru – Stefan Nawrocki „Bazylewicz” (pluton ochronny komendanta Zgrupowań); w Szwajcarii – Jerzy Bartnik „Magik” (I Zgrupowanie; Batalion AK „Parasol”); w Szwecji – Tadeusz Samela „Hindus” (I Zgrupowanie; 4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK); w USA – Janusz Grabowski „Szejek” (I batalion 2 pp Leg. AK), Leon Hryś „Kulas” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Lucjan Januszewski „Longin” (oficer dyspozycyjny I batalionu 2 pp Leg. AK), Antoni Kwiaton „Nurek” (5 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Bogdan Małaszyński „Bogdan” (II Zgrupowanie), Edmund Przyborowski „Brzoza” (3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Tomasz Wójcik „Tarzan”, Antoni Zapała „Cieśla” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) i w Wielkiej Brytanii – Ryszard Jakubowski „Boruta” (3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Stanisław Moćko „Ikar” (1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Wojciech Pilecki „Brochwicz” (dowódca 4 plutonu 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) oraz Eugeniusz Kaszyński „Nurt”.

losy, można powiedzieć z całą pewnością, że najczęstszą przyczyną emigracji z Polski po 1945 r. był udział w zbrojnym ruchu antykomunistycznym. Sytuacja, w której znaleźli się po demobilizacji nie pozwalała na zachowanie poczucia bezpieczeństwa. Ogłoszona amnestia i akcja ujawnieniowa prowadzona przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie dawały nadziei na bezpieczne „wyjście z lasu”.

Sytuację komplikowały operujące na terytorium Polski jednostki „Smier-szu” i NKWD. Radzieckie organy bezpieczeństwa państwa (podobnie jak w 1939 r.) wkraczały do Polski posiadając listy proskrypcyjne. Nazwisk najczęściej dostarczali agenci, działający na ich rzecz przez niemal całą wojnę. Informatorami byli również żołnierze i oficerowie GL–AL, z którymi akowcy nie tylko współpracowali, ale przede wszystkim znali się. Świat konspiracji nie był hermetyczny i pozwalał na odtworzenie stanów kadrowych i przygotowanie list osób do aresztowania. Obawy o losy akowców potwierdzały się. Z Kresów Wschodnich docierały wiadomości o tragedii żołnierzy Obszaru AK Lwów, Okręgów AK Wilno, Nowogródek i Lublin. Wszędzie tam, gdzie oddziały AK weszły w kontakt z Armią Czerwoną, dochodziło do rozbrajania polskich oddziałów, zatrzymywania i internowania żołnierzy i oficerów. Niejednokrotnie wywożeni byli do ZSRR lub ginęli w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach.

Oficerowie I batalionu 2 pp Leg. AK chcąc uniknąć losu, który spotkał żołnierzy za Wisłą, zmuszeni byli uciekać na Zachód. Ich praca na rzecz organizacji „Nie” i DSZ nie rokowała na łaskę ze strony nowego okupanta. Szczególne obawy mógł mieć w tym względzie mjr cc. Eugeniusz Kaszyński „Nurt”, który skoczył do Polski jako oficer pozostający w dyspozycji Polskiej Sekcji brytyjskiego Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE). Pod koniec lipca 1945 r., wiedząc prawdopodobnie, że DSZ zostanie wkrótce rozwiązana, uzyskał *pozwolenie przełożonych płk. Ż*¹⁰⁶.

Kaszyński wraz z kpt. Leszkiem Popielem de Choszczak „Antoniewiczem” wyjechali do Krakowa, gdzie znajdował się punkt przerzutowy DSZ¹⁰⁷

¹⁰⁶ SPJ, Komisja Weryfikacyjna Pierwsza (dalej: KW 1), 3438, Dokumenty weryfikacyjne E. Kaszyńskiego, Przebieg służby wojskowej, b.d., b.p. „Płk Ż” to prawdop. płk Zygmunt Żywocki „Wujek” – ostatni Inspektor Radomski AK, a następnie jeden z organizatorów Okręgu Kieleckiego „Nie”–DSZ.

¹⁰⁷ O pobycie w Krakowie E. Kaszyński poinformował w kwestionariuszu wypełnionym po powrocie do macierzystej 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Nie wspominał nic o pobycie w 1945 r. w Warszawie, co dotychczas pojawia się w opracowaniach biograficznych. Por. *ibidem*, Kwestionariusz specjalny, Bersenbrück 3 IX 1945 r., b.p.; K.A. Tochman, *Słownik...*, t. III, s. 49–50.

lub Polskiej Sekcji SOE odpowiedzialnej za ewakuację cichociemnych¹⁰⁸. Przebywając na „melinach” w Krakowie „Nurt” i „Antoniewicz” spotkali Wandę Pomianowską „Wartę” (łączniczka Zgrupowań z KG AK). Z jej pomocą spisali relację z działań partyzanckich w latach 1943–1944. Jeden egzemplarz Kaszyński zabrał ze sobą w dalszą drogę (wspomnienia ostatecznie znalazły się w Studium Polski Podziemnej w Londynie)¹⁰⁹. Drugi pozostawili Pomianowskiej¹¹⁰. Materiały mieli odebrać po powrocie do Polski¹¹¹.

Ich dalszą drogę na Zachód, na podstawie swoich doświadczeń opisał Zbigniew Kabata „Bobo”, który w 1945 r. również opuścił Polskę: *jeżeli chodzi o okoliczności wyjścia z Kraju [...] „Nurt” korzystał z ułatwień, które Polish Section SOE organizowała dla cichociemnych. Pomagali im przedostać się do amerykańskiej strefy Czechosłowacji, a stamtąd zabierali ich samolotem do Anglii. Kierował tym płk [Harold] Perkins, angielski szef tej sekcji. Prawdopodobnie „Nurt” zabrał ze sobą „Antoniewicza” i dwu innych¹¹².*

Po wyrobieniu fałszywych dokumentów¹¹³, mjr cc. Eugeniusz Kaszyński i kpt. Leszek Popiel 7 sierpnia 1945 r. przekroczyli granicę Polski¹¹⁴. Jak się

¹⁰⁸ E-mail Z. Kabaty do P. Popiela de Choszczak, 6 I 2006 r.

¹⁰⁹ SPP, B.I.18., 24, E. Kaszyński „Nurt”, *Ponury*, b.d., mps; *ibidem*, 61, L. Popiel „Antoniewicz”, *Ponury*, cz. 1: *Nurt*, cz. 2: *Nurt na tle „Burzy”*, cz. 3: *Nurt po „Burzy”*, cz. 4, b.d., mps.

¹¹⁰ W. Pomianowska, *Kronika partyzancka* [na podstawie relacji „Nurta” i „Antoniewicza”], [Kraków 1945], mps, ze zb. autora.

¹¹¹ Po powrocie do Polski wspomnienia próbował odzyskać Leszek Popiel de Choszczak. W 1961 r. okoliczności te przedstawiła jedna z sanitariuszek I batalionu 2 pp Leg. AK: *Pomianowska po wojnie otrzymała od Popiela dolary na koszty opracowania historii oddziału AK „Ponury”–„Nurt”. Te materiały zbierała po całej Polsce i wystąpiła w 40 listach do Popiela przez Czerwony Krzyż. Popiel z „Nurtem” opracowywali z tego historii i Popiel, wracając [do Polski], zostawił ją w Londynie u ciotki podchorążego „Andrzeja” (Andrzeja Gawrońskiego) [Zofia Kozaryn – przyp. MJ]. Ta pani teraz tej pracy nie chce wydać i sama chce opublikować jako swój utwór. „Hance” – Lubowickiej powiedziała, że wyda za dużą opłatą – niby za kosztą współredagowania. Za: AIPN Wf, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Informacja ze spotkania z k[ontaktem] p[oufny]m] „Majewska” odbytego w dniu 28 III 1961 r. we Wrocławiu, k. 124.*

¹¹² E-mail Z. Kabaty do P. Popiela de Choszczak, 6 I 2006 r.

¹¹³ „Nurt” po dotarciu do Niemiec posiadał następujące fałszywe dokumenty: Kennkarta nr 608145 wydana 25 VIII 1943 r., przepustka nr 7930 wystawiona przez Urząd Wojewódzki w Krakowie, wiza na wyjazd do Czechosłowacji z dnia 23 VII 1945 r. i z konsulatu czechosłowackiego w Krakowie C366/45 z dnia 4 VIII 1945 r. Za: SPP, KW 1, 3438, Kwestionariusz specjalny, Bersenbrück 3 IX 1945 r., k. 2.

¹¹⁴ W innych dokumentach personalnych widnieje zapis *wyszedł z kraju 15.8.45 ?*. Por. *ibidem*, Kol. 23, Cichociemni skoczki do Kraju, 99, Teczka osobowa Eugeniusza Kaszyńskiego (dalej: Kol. 23/99), E. Kaszyński „Nurt”, Przebieg służby wojskowej w Polsce w AK od 2 X 1942 do 7 VIII 1945 r., 10 X 1945 r., b.p., rkps.

później okazało, „Nurt” wyjechał z Polski na zawsze. Przez Czechosłowację dotarli do Amerykańskiej Strefy Okupacyjnej Niemiec¹¹⁵.

Nie jest pewne, czy z Kaszyńskim i Popielem do Niemiec uciekali także kpt. Władysław Czerwonka „Jurek” i kpt. Stanisław Pałac „Mariański”. Z powojennych wspomnień „Mariańskiego” wynikało, że uciekał z żoną trasą wiodącą przez Pilzno i Drezno¹¹⁶. Jeżeli nie podróżowali w czwórkę (lub piątkę, licząc żonę Pałaca), to można przyjąć za pewnik, że „Mariański” opuścił Polskę razem z „Jurkiem”. Świadczą o tym sąsiednie numery dokumentów weryfikacyjnych obu oficerów¹¹⁷.

Tymczasem, 14 sierpnia mjr E. Kaszyński i kpt. L. Popiel nawiązali kontakt z kpt. Lisowskim, Polskim Oficerem Kontaktowym dla Spraw byłych Jeńców Wojennych przy amerykańskim XXII Korpusie¹¹⁸. Zostali skierowani do Polskiego Ośrodka Wojskowego Murnau Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (byłego obozu jenieckiego *Oflag Murnau VII A*¹¹⁹) w mieście Murnau am Staffelsee w Bawarii, wyzwolonego 29 kwietnia 1945 r. i administrowanego przez amerykańską 3 Armię gen. George’a Pattona¹²⁰. Od 15 do 31 sierpnia 1945 r. pozostawali w dyspozycji Wojskowych Władz Alianckich w Niemczech Zachodnich.

Jak dalej wspominał Zbigniew Kabata „Bobo”, z amerykańskiej strefy było stosunkowo łatwo dostać się do Niemiec Zachodnich, a z nich do Włoch lub na północ do Maczka. [...] Punktem wypadowym z Niemiec do Włoch był obóz jeńców *Oflag VII A w Murnau, niedaleko Garmisch-Partenkirchen. Kiedy tam dotarłem w grudniu [19]45 r. zastałem tam już grupę naszych. Między innymi był tam i Ojciec Pana [kpt. Leszek Popiel – przyp. MJ], a również „Tarzan” i [ppor. lek. Jerzy Popiel] „Sulima” z rodziną¹²¹.*

¹¹⁵ *Ibidem*, B.I.18, 86, Przebieg służby wojskowej w Polsce w AK od 2 X 1942 do 7 VIII 1945 r., b.d., mps.

¹¹⁶ ATCh, S. Maszewski, *Człowiek na poboczu historii. Szkic biograficzny o kpt. Stanisławie Pałacu „Mariańskim”*, Żyrardów 1992, s. 10, rkps.

¹¹⁷ Zaświadczenia Komisji Weryfikacyjnej Żołnierzy AK w Lubece posiadały następujące numery: S. Pałac (9755) i W. Czerwonka (9756). Za: SPP, KW 1, 3438, Zaświadczenie, Bramsche 19 VII 1946 r., b.p.

¹¹⁸ *Ibidem*, Kwestionariusz specjalny, Bersenbrück 3 IX 1945 r., b.p.; Legitymacja *Polish Forces* nr 426 L. Popiela de Choszczak, ze zb. P. Popiela de Choszczak.

¹¹⁹ D. Kisielewicz, *Oflag VIIA Murnau*, Opole 1990; *eadem*; *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998; S. Majchrowski, *Za drutami Murnau*, Warszawa 1970; W. Rawski, *Wspomnienia z wojny wrześniowej 1939 i obozu oficerskiego w Murnau*, Tarnobrzeg 1998.

¹²⁰ SPP, KW 1, 3438, Kwestionariusz specjalny, Bersenbrück 3 IX 1945 r., b.p.; Legitymacja Polskich Sił Zbrojnych nr 198377, 18 X 1945 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak.

¹²¹ E-mail Z. Kabaty do P. Popiela de Choszczak, 6 I 2006 r.

Obóz Murnau był faktycznie miejscem etapowym dla dużej liczby uciekających z Polski żołnierzy AK. Co jest interesujące, stał się bazą uzupełnień dla II Korpusu Polskiego we Włoszech. Stąd, po sprawdzeniu przez Komisje Weryfikacyjne Żołnierzy AK działające na terenie Europy Zachodniej, do jednostek wojsk alianckich lub Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie trafiło około 3000 żołnierzy, którzy zasilili korpus uszczuplony po walkach we Włoszech¹²².

Mjr E. Kaszyński 1 września 1945 r. powrócił do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej stacjonującej wówczas w Bersenbrück w Brytyjskiej Strefie Okupacyjnej Niemiec. Po weryfikacji pozostał w macierzystej jednostce. Jego dotychczasowe wykształcenie w Wielkiej Brytanii i służba frontowa w Polsce dawały mu szansę na awans na wyższe stopnie oficerskie¹²³. Razem z jednostką 8 października 1945 r. powrócił do Wielkiej Brytanii, a już 9 października zameldował się w Oddziale VI (Specjalnym) Sztabu NW PSZ po wykonaniu misji w kraju. Po weryfikacji działań „Nurta” i sporządzeniu stosownych dokumentów Oddział VI Sztabu NW PSZ oficjalnie przeniósł E. Kaszyńskiego do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Na przełomie października i listopada 1945 r. z jednostki odkomenderowany został na kurs w Centrum Wyszkołenia Piechoty w Szkocji¹²⁴.

Kpt. Leszek Popiel de Choszczak prawdopodobnie także dotarł do Bersenbrück, skąd po weryfikacji 19 grudnia 1945 r. otrzymał przydział do II Korpusu Polskiego stacjonującego we Włoszech. W szeregach II batalionu 1 Brygady Strzelców Karpackich prawdopodobnie pełnił funkcję komendanta obozu dla jeńców niemieckich znajdującego się w okolicach Bolonii. Współpracował z wywiadem angielskim w zakresie rozpracowywania niemieckich oficerów.

¹²² Problematyka przedostawania się żołnierzy AK do PSZ na Zachodzie jest aktualnie przedmiotem badań autora.

¹²³ SPP, Kol. 23/99, Pismo p.o. Dowódcy 1 SBS do Szefa Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza, Bersenbrück 16 IX 1945 r., b.p.; *ibidem*, KW 1, 3438, Kwestionariusz specjalny, Bersenbrück 3 IX 1945 r., b.p.; Pismo Dowódcy 1 SBS do Komendanta Polskiego Ośrodka Wojskowego w Lubece, Bersenbrück 4 IX 1945 r., b.p.; Kwestionariusz specjalny, 7 IX 1945 r., b.p.; Zaświadczenie, Lubeka-Rümpel 7 IX 1945 r., b.p.; Pismo Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Żołnierzy Armii Krajowej na terenie anglosaskiej okupacji w Niemczech do Dowódcy 1 SBS w Bersenbrück, Lubeka-Rümpel 7 IX 1945 r., b.p.

¹²⁴ *Ibidem*, Kol. 23/99, Arkusz ewidencyjny, b.p.; Przebieg służby wojskowej w Polsce w AK od 2 X 1942 do 7 VIII 1945 r., 10 X 1945 r., b.p., rkps; Pismo Szefa Oddziału Specjalnego do Szefa Oddziału Personalnego Sztabu NW PSZ, Londyn 22 X 1945 r., b.p.; Pismo Szefa Oddziału Specjalnego do Dowódcy 1 SBS, Londyn 24 X 1945 r., b.p.; Pismo Szefa Oddziału Specjalnego Sztabu Głównego do Oficera Gospodarczego Centrum Wyszkołenia Piechoty, Londyn 12 XI 1945 r., b.p.; Wniosek o nadanie Medalu Wojska po raz pierwszy i drugi, Londyn 18 V 1946 r., b.p.; Wniosek o nadanie Medalu Wojska po raz trzeci, Londyn 18 V 1946 r., b.p.; *ibidem*, KW 1, 3438, Zeszyt ewidencyjny, 10 X 1945 r., b.p.

Jeszcze w 1946 r. razem z 1 Brygadą Strzelców Karpackich przeniesiony został do Wielkiej Brytanii. W Polskich Siłach Zbrojnych pozostających pod dowództwem brytyjskim służył do 6 września 1947 r.¹²⁵

Jeżeli kpt. Stanisław Pałac „Mariański” i kpt. Władysław Czerwonka „Jurerek” nie przekroczyli granicy polsko-czechosłowackiej razem z „Nurtem” i „Antoniewiczem”, to z całą pewnością można stwierdzić, że do Niemiec dotarli w kolejnym rzucie. Ich szlak wiódł przez Pilzno (znajdowała się tu Polska Misja Wojskowa) i Drezno do obozu w Murnau, skąd także zostali skierowani do 1 spadochronowego batalionu strzelców 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, stacjonującego w Wentorf koło Hamburga w Brytyjskiej Strefie Okupacyjnej Niemiec¹²⁶.

Nie zostali jednak wcieleni do Polskich Sił Zbrojnych¹²⁷. Stanisław Pałac od 1 lutego 1946 do 30 kwietnia 1947 r. był zatrudniony w 1 Brygadzie jako pracownik kontraktowy. Pełnił obowiązki oficera wychowania fizycznego i nauczyciela przedmiotów ogólnych na kursie budowlanym i mechanicznym zorganizowanym w jednostce przez pluton opieki nad żołnierzem w ramach szkolenia pozawojskowego żołnierzy. W brygadzie pracował do zakończenia kursów, po czym został zdemobilizowany. Po zakończeniu służby wojskowej wyjechał z żoną do Francji. Zamieszkał w Ostricourt (prowincja Nord). Pracował przez pewien czas w firmie Elektro-Novo w Donai¹²⁸.

Władysław Czerwonka także latach 1946–1947 zatrudniony był jako pracownik kontraktowy. Na kursach w 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej w ramach szkolenia pozawojskowego żołnierzy wykładał matematykę i fizykę. W brygadzie pracował do zakończenia kursów. W 1947 r. został zdemobilizowany¹²⁹.

¹²⁵ Legitymacja Polskich Sił Zbrojnych nr 198377; *Military Identity Card* No C 030387; Karta członkowska nr 4613 kpt. L. Popiela w *Allied Officers Dance Club Bologna*; Zaświadczenie weryfikacyjne, Londyn 5 XII 1946 r.; Zaświadczenie o zakończeniu służby, Londyn 6 XII 1947 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak.

¹²⁶ ATCh, S. Maszewski, *Człowiek...*, s. 10; SPP, KW 1, 3438, Zaświadczenie, Bramsche 19 VII 1946 r., b.p.; H. Sarner, *Generał Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, Poznań 2002, s. 227–228.

¹²⁷ Szerzej: J.A. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945–1951*, Kraków 2009.

¹²⁸ ASP, Teczki osobowe (dalej: TO), P-2, Teczka osobowa S. Pałaca (dalej: P-2), Umowa o pracę, Bramsche, 11 III 1946 r., k. 12; Zaświadczenie weryfikacyjne nr 12986/46, Wentorf 14 X 1946 r., k. 18; Umowa o pracę, Bramsche 28 XI 1946 r., k. 10; Zaświadczenie, Bramsche 23 V 1947 r., k. 11; Zaświadczenie weryfikacji definitywnie, Londyn 27 IX 1947 r., k. 13; ATCh, S. Maszewski, *Człowiek...*, s. 10–11; SPP, KW 1, 3438, Zaświadczenie kpt. Stanisława Pałaca i kpt. Władysława Czerwonki, Bramsche 19 VII 1946 r., b.p.

¹²⁹ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka służbowa, Warszawa 12 III 1961 r., k. 72; SPP, KW 1, 3438, Zaświadczenie kpt. Stanisława Pałaca i kpt. Władysława Czerwonki, Bramsche 19 VII 1946 r., b.p.

Z kolei nie do końca poznane są powojenne losy ppor. cz.w. Tomasza Wójcika „Tarzana”, który w czasie wojny działał również w podziemiu narodowym. Na swoim koncie miał akcje przeciwko GL i AL, zarówno przed przejściem pod komendę „Ponurego”, jak i po rozwiązaniu AK. Z relacji Zbigniewa Kabaty „Bobo” możemy dowiedzieć się, że tak jak inni akowcy dotarł do obozu w Murnau. Po weryfikacji pozostał w Amerykańskiej Strefie Okupacyjnej Niemiec, gdzie służył w kompanii wartowniczej w Norymbardze, podporządkowanej bezpośrednio *US Army* (w jednostkach tych byli także żołnierze Brygady Świętokrzyskiej NSZ). Po demobilizacji Wójcik wyjechał do Wielkiej Brytanii, a następnie do USA. Zamordowany został 8 lipca 1951 r. nad brzegiem jednego z Wielkich Jezior w pobliżu Chicago w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach¹³⁰.

Do Niemiec Zachodnich trafił także ppor. Józef Kempiański „Krótki”. Po rozwiązaniu Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”, ukrywał się od października 1945 r. do czerwca 1946 r. na terenie Wielkopolski. W czerwcu 1946 r. przedostał się do Amerykańskiej Strefy Okupacyjnej Niemiec. Do początku 1947 r. pełnił służbę w kompanii wartowniczej w Bremen, podporządkowanej armii amerykańskiej¹³¹.

Wśród uciekających za granicę znaleźli się również dezercerzy z nowych, „odrodzonych” formacji Polski Ludowej. Kpr. Jacek Wilczur „Kazik Lwowski” (II Zgrupowanie; 3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) wiosną 1945 r. zgłosił się do służby w LWP, nie przyznając się do walk w szeregach AK. Przydzielony został do plutonu ochronnego Rejonowej Komendy Uzpełnień w Łodzi. Po wyjściu na jaw jego akowskiej aktywności, 9 czerwca 1945 r. zdezerterował. Na własną rękę, przez Dolny Śląsk i Nysę Łużycką dostał się do Radzieckiej Strefy Okupacyjnej Niemiec, skąd z pomocą żołnierzy amerykańskich przejechał Łabę docierając do strefy amerykańskiej. Został 4 lipca przydzielony do 1 Dywizji Pancерnej gen. bryg. Stanisława Maczka, stacjonującej w Brytyjskiej Strefie Okupacyjnej Niemiec. Razem z jednostką, 7 czerwca 1946 r. powrócił do Wielkiej Brytanii¹³².

¹³⁰ E-mail Z. Kabaty do P. Popiela de Choszczak, 6 I 2006 r.; ASP, Akta Tadeusza Kosickiego „Zduńczyka”, 13/1, Fotografie Tomasza Wójcika z okresu służby w kompanii wartowniczej *US Army*, b.p.

¹³¹ AIPN BU, MSW, Karty E-14 i E-16 z Kartoteki Biura „C” MSW dot. J. Kempiańskiego; Karta E-14/1 z Kartoteki pomocniczej Biura „C” MSW dot. J. Kempiańskiego.

¹³² *Ibidem*, 0192/777, Sprawa rozpracowania operacyjnego krypt. „Skryci”, t. 1: Analiza materiałów uzyskanych w sprawie agenturalno-śledczej krypt. „Skryci”, Warszawa XII 1960 r., k. 80; J. Wilczur, *Po kapiulacji...*, s. 83–188.

Kolejnymi dezertkami byli sierż. Leszek Struzik „Ursus” i st. strz. Tadeusz Samela „Hindus” (obaj z 4 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK). Po demobilizacji batalionu „Nurta” powrócili do rodzinnego Wąchocka. Wiosną 1945 r. działali w placówce „Nie”-DSZ, po czym wyjechali do Gdańska, gdzie 18 maja zaciągnęli się do Milicji Obywatelskiej (nie ujawnili swojej partyzanckiej przeszłości). Otrzymali przydział do Komisariatu Morskiego MO w Gdańsku. Struzik tak wspominał dalsze losy: *po jakimś czasie zaczęli jednak sprawdzać przeszłość chłopaków. Wielu z nich było wzywanych na milicję główną, skąd nie wracali. W tym czasie ja i „Hindus” otrzymaliśmy listy z Wąchocka, w których rodzina ostrzegała nas, że nas szukają. [...] Pewnego dnia do portu przypłynął szwedzki statek o nazwie Halkon [?], którym postanowiliśmy uciec i dalej przedostać się do Anglii*¹³³. Obaj zdezerterowali 8 września 1945 r., zabierając ze sobą broń służbową. Bezpiecznie dotarli do Szwecji. „Hindus” pozostał w Skandynawii. „Ursus” wyjechał do Wielkiej Brytanii, a stąd do Kanady, gdzie zamieszkał na stałe¹³⁴.

Eugeniusz Kaszyński jako spadochroniarz, dywersant, dowódca batalionu i pułku AK, oficer „Nie” i DSZ nie miał szansy na spokojne i bezpieczne życie w Polsce Ludowej. W przypadku „Nurta” pozostanie w Wielkiej Brytanii początkowo wiązało się z dalszą karierą wojskową. Został skierowany na kurs przygotowawczy w Wyższej Szkole Wojennej, a następnie na kurs dowódców dywizji w Centrum Wyszkozenia Piechoty w Szkocji. Dalsza służba wojskowa przerwana została przez demobilizację i rozwiązanie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie¹³⁵.

Służba w polskim wojsku w Wielkiej Brytanii nie była dla E. Kaszyńskiego wyłącznie pasmem pozytywnych działań. Pomimo odznaczeń polskich i brytyjskich za służbę w Polsce, Główna Komisja Weryfikacyjna Żołnierzy AK w Londynie nie uznała mu od razu stopnia majora oraz odznaczenia Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (V klasy). Co najmniej dwukrotnie komisja uznawała przedkładane dokumenty za niewystarczające do pełnej weryfikacji awansów. Sytuację dopiero zmieniło przybycie na Wyspy mjr. Michała Mandziary „Siwego”, Szefa Sztabu 2 Dywizji Pie-

¹³³ Relacja L. Struzika „Ursusa”, Toronto 19 VI 2011 r., ze zb. K. Pyzik.

¹³⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku (dalej: WUSW Gdańsk), 250/673, Akta funkcjonariusza MO Leszka Struzika; AIPN Ki, WUSW Kielce, 022/88, Charakterystyka nr 125, k. 16, 54, 62.

¹³⁵ SPP, Kol. 23/99, Pismo p.o. Dowódcy 1 SBS do Szefa Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza, Bersenbrück 16 IX 1945 r., b.p.; Pismo Szefa Oddziału Specjalnego Sztabu Głównego do Oficera Gospodarczego Centrum Wyszkozenia Piechoty, Londyn 12 XI 1945 r., b.p.

choty Legionów AK. Dopiero 13 listopada 1946 r. Główna Komisja Weryfikacyjna AK definitywnie zatwierdziła E. Kaszyńskiemu stopień majora rezerwy piechoty¹³⁶.

W 1947 r. „Nurt”, jak i wszyscy inni żołnierze, został zdemobilizowany. Nie założył rodziny. Pracował fizycznie. Dla oficera, kierującego się w życiu całym szeregiem norm moralnych, było to nie do zaakceptowania. Dręczyły go także omamy. W listach do Anny Lubowickiej „Hanki” (sanitariuszki I batalionu 2 pp Leg. AK) zwierzał się, że „odwiedzali go chłopcy z lasu”. Przypuszczalnie miał na myśli swoich poległych żołnierzy, o których zawsze dbał. Być może ta nieustająca odpowiedzialność spowodowała, że pod koniec życia zachorował na schizofrenię. Dużo czasu przebywał w Mabledon Hospital w Londynie pod opieką lekarzy – Wandy Piłsudskiej i Leona Chorążego. W okresie poprawy zdrowia mieszkał m.in. w obecnych pokojach gościnnych gmachu Studium Polski Podziemnej w Londynie i w prywatnym domu Maksymiliana Lorenza „Katarzyny” (dowódca 4 pp Leg. AK). Opiekowali się nim także Michał Mandziara „Siwy” i Henryk Pawelec „Andrzej”¹³⁷.

Podkomendni „Nurta” na czele z oficerami, którzy powrócili z emigracji, postanowili sprowadzić schorowanego dowódcę do Polski. Dzięki prywatnym kontaktom ich komendant miał mieć w ojczyźnie zapewnioną pełną opiekę lekarską i utrzymanie. Rozpoczęto bezpośrednie namowy. Sprowadzenia dowódcy podjęła się Anna Lubowicka „Hanka”, która latem 1958 r. wyjechała w odwiedziny do swojej rodziny mieszkającej w Wielkiej Brytanii. Misja nie powiodła się. E. Kaszyński nie zgodził się na powrót do kraju. W stanie zdrowia, w jakim się znajdował, nie chciał wracać do Polski¹³⁸.

¹³⁶ *Ibidem*, Wyciąg z depeszy Okręgu Radomskiego z dnia 8 X 1944 r. od D[owó]dcy Korpusu „Ein”, Londyn 30 XI 1945 r., b.p.; *ibidem*, KW 1, 3438, Zaświadczenie weryfikacyjne nr 832/45, Londyn 30 XI 1945 r., b.p.; Oświadczenie ppor. cc. Ludwika Wiechuły, Londyn 1 XII 1945 r., b.p.; Zaświadczenie weryfikacyjne nr 958/45, Londyn 4 XII 1945 r., b.p.; Dodatkowe zaświadczenie weryfikacyjne nr 857/46, Londyn 4 XII 1945 r., b.p.; Dodatkowe zaświadczenie weryfikacyjne do l.dz. 832/Pfn.K.Wer.45 z 4 XII 1945 [r.], Londyn 1 V 1946 r., b.p.; Potwierdzenie stopnia lub odznaczenia, Wentorf 3 X 1946 r., b.p.; Pismo l.dz. 857/Pfn.K.Wer.46, Londyn 11 XI 1946 r., b.p.; Dodatkowe zaświadczenie weryfikacyjne, Londyn 13 XI 1946 r., b.p.

¹³⁷ H. i Z. Pawelcowie, *Na rozkaz serca...*, s. 277–278; M.E. Cybulska, *Urywki kroniki szpitalnej Mabledon Park Hospital*, Londyn 1992.

¹³⁸ AIPN Wt, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka służbowa, Warszawa 12 III 1961 r., k. 66–67; Notatka służbowa dot. wyjazdu do Wrocławia, Warszawa 12 III 1961 r., k. 326; *ibidem*, t. 2, Notatka informacyjna z przeprowadzonej rozmowy z ob. [Januszem] Brzezińskim, Jawor 11 III 1958 r., k. 48–49. Szerzej: M. Jedynak, *Kryptonim „Jedność”...*, s. 165–166; H. i Z. Pawelcowie, *Na rozkaz serca...*, s. 277–278.

Pozostał do końca życia na emigracji. Stale utrzymywał kontakt ze swoimi podkomendnymi. Korespondował m.in. ze swoją siostrą Urszulą Birutą Kaszyńską, a także z Zygmuntem Chojnackim „Astmą”, Anną Lubowicką „Hanką” i Tomaszem Wagą „Szortem”. Do końca życia „Nurt” interesował się losami swoich żołnierzy pozostałych w Polsce. Zależało mu także na dobrych kontaktach pomiędzy członkami tworzącego się Środowiska, o czym niejednokrotnie wypowiadał się w swoich listach¹³⁹.

2.3. Represje komunistyczne

Żołnierze, którzy nie wybrali ucieczki z Polski i emigracji, nie zdawali sobie do końca sprawy z problemów jakie miały ich spotkać. Armia Krajowa, nazywana „zapłutym karłem reakcji”, była oskarżana przez nowe komunistyczne władze o kolaborowanie z niemieckim okupantem. Żołnierze z orłem w koronie stali się obiektem prześladowań szczególnie do politycznego przełomu w październiku 1956 r.

Rządy komunistów w Polsce w latach 1944–1945 wspierała w pierwszej kolejności Armia Czerwona, której oddziały wkraczając na tereny polskie, obejmowały stopniowo pełnię władzy wojskowej i cywilnej. Dopiero po zabezpieczeniu terenu, przekazywano zwierzchnictwo cywilne polskim komunistom. W pasie przyfrontowym za bezpieczeństwo nowych struktur odpowiadały lotne grupy „Smierszu”, a w kolejnych fazach walk – jednostki Wojsk Wewnętrznych NKWD. Żołnierze radzieccy „oczyszczając” strefę walk z „niebezpiecznego elementu”, aresztowali wszystkich „podejrzanych”, w tym także żołnierzy AK.

Prawdopodobnie pierwszą ofiarą NKWD wśród żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” był strz. Zygmunt Maurer „Ciapciak” (II Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), który od 7 lipca 1944 r. leczył się z ran odniesionych w boju pod Wolą Grójecką. Aresztowany został 24 grudnia 1944 r. przez funk-

¹³⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1794, Teczka personalna informatora „Hallin” (dalej: 005/1794), Raport z dokonanego werbunku, Skarżysko-Kam[ieńska] 16 V 1958 r., k. 10-11; Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie (dalej: CBW), Archiwum Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt” (dalej: ASPN), Rps 7/99, t. 3, Listy E. Kaszyńskiego do A. Lubowickiej, Dartford 10 XII 1962 r., 14 XII 1964 r., 12 XII 1965 r., 10 I 1966 r., Londyn 21 XII 1967 r., 12 XII 1968 r., 12 XII 1971 r., 24 IV 1973 r., 20 XII 1974 r., 21 V 1973 r., 21 XII 1975 r., 23 II 1976 r., b.p.; ASP, b. sygn., Listy E. Kaszyńskiego do T. Wagi, 14 XII 1965 r., Londyn 12 XII 1968 r.; R. Ściślewska-Skrobisz, *Biruta, Gedymin i Olgierd... inne spojrzenie na mjr. „Nurta”, „Wykus”* 2011, nr 16, s. 1, 3.

cjonariuszy, utworzonego na przyczółku sandomierskim, WUBP w Kielcach z siedzibą w Rytwianach. Przekazano go prawdopodobnie grupie operacyjnej 64 Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD, odpowiedzialnej za zabezpieczenie tyłów 1 Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej. Przewieziony został za Wisłę, a następnie z transportem aresztowanych dotarł do więzienia we Lwowie, gdzie przebywał 6 miesięcy. Trybunał wojskowy Armii Czerwonej (64 Dywizji NKWD lub 1 Frontu Ukraińskiego) „za przynależność do AK” (lub „za szpiegostwo”) skazał go na 7 lat łagrów. W chwili aresztowania Zygmunt Maurer posiadał przy sobie fałszywe dokumenty na nazwisko „Zygmunt Małek”, w związku z czym Rosjanie zarejestrowali go pod nazwiskiem „Małyk” (transliteracja na język rosyjski), pod którym pozostał do końca życia¹⁴⁰.

W połowie 1945 r. został przewieziony do obozu specjalnego w Charkowie, skąd koleją wysłano go za Koło Podbiegunowe do Workuty w Republice Komi (3000 km od domu). W obozie o zaostrzonym rygorze do 1955 r. pracował w karnej kompanii w kopalni węgla kamiennego, a następnie na kolei jako pomocnik maszynisty parowozu¹⁴¹. Na zesłaniu „Ciapciak” poznał przyszłą żonę, *notabene* łączniczkę „Ponurego” z Okręgu Nowogródzkiego AK. Zwolnieni zostali na mocy amnestii ogłoszonej przez władze ZSRR w listopadzie 1956 r. Do Polski rodzina Małyków (z 2 dzieci) powróciła 22 listopada 1956 r.¹⁴²

Drugim aresztowanym przez NKWD (lub „Smiersz”) i zesłanym w głąb Związku Radzieckiego był sierż. Mieczysław Zasada „Wrzos” (II Zgrupowanie; II batalion 3 pp Leg. AK). Aresztowany został w Końskich 19 stycznia 1945 r. (prawdopodobnie na podstawie listy proskrypcyjnej). W latach 1945–1947 przebywał w łagrach na terenie Donieckiego Zagłębia Węglowego, gdzie przetrzymywano przede wszystkim jeńców niemieckich. Pracował

¹⁴⁰ AIPN BU, MSW, Karta E-14 i karta [brak symbolu] z Kartoteki Biura „C” MSW dot. Z. Małyka; I. Lewińska, *Wspomnienia „Ciapciaka” (losy wojenne Zygmunta Maurera-Małyka i jego żony Janiny z d. Chytron („Sumczynko”), partyzantów AK w zgrupowaniach „Ponurego” na Kielecczyźnie i Nowogródzczyźnie, zesłańców Workuty na Syberii)*, b.d., k. 2, rkps ze zb. J. Małyka.

¹⁴¹ Por. M. Golon, *Deportacje ludności cywilnej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej do obozów pracy Głównego Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD ZSRR w latach 1944–1950*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, t. XI/XII, Poznań 2001, s. 231–238; *idem*, *Żołnierze pomorskiego Okręgu Armii Krajowej deportowani przez NKWD do ZSRR w 1945 r.* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały z sesji naukowej w Toruniu 14–15 XI 1992 r.*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski, Toruń 1993, s. 169–191.

¹⁴² Kserokopia karty ewidencyjnej repatrianta dot. Z. Małyka [z Centralnego Archiwum MSW, 401/72, Teczka repatriantów nr 72, k. 106], ze zb. J. Małyka; I. Lewińska, *Wspomnienia „Ciapciaka”*..., k. 2-4; I. Caban, *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947. Transporty i obozy*, Lublin 1990, s. 7, 24–31.

razem z nimi w kopalni węgla kamiennego. Zwolniony został na początku 1947 r. Dwuletnia katorżnicza praca zniszczyła jego organizm. Do Końskich powrócił w ostatnim stadium gruźlicy. Został przewieziony na leczenie do szpitala na Radogoszczu w Łodzi, gdzie zmarł 19 kwietnia 1947 r.¹⁴³

Także polskie areszty i więzienia w latach 1945–1956 zapełniły się żołnierzami AK. Powody dla których byli zatrzymywani, więzieni i sądzeni były różne. Wielu z nich trafiło za kraty w związku z przynależnością do podziemia antykomunistycznego lub za działania z okresu okupacji niemieckiej. Rozbudowany aparat represji wyłapywał ich w całej Polsce, bez względu na miejsce, w którym próbowali się ukryć¹⁴⁴.

Sądownictwo cywilne i wojskowe (jak na przykład wojskowe sądy rejonowe, które działały bezprawnie) miało do dyspozycji około 20 aktów prawnych, skierowanych przeciwko adwersarzom władzy ludowej. Do najczęściej stosowanych należały Kodeks Karny Wojska Polskiego oraz dekrety *o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu Polskiego* (tzw. „sierpniówka”); *o ochronie Państwa* i dwa dekrety *o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa*¹⁴⁵. Dramatyzm całej sytuacji skazywanych w pierwszych latach okresu stalinowskiego w Polsce pogłębiał fakt, że sądy cywilne i wojskowe orzekały „w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”¹⁴⁶.

¹⁴³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/2, t. 14, Lista imienna ujawnionych członków organiz[acji], k. 92; ATCh, List T. Chmielowskiego do Z. Rachtana, Łódź 3 VII 1980 r.; J.Z. Wroniszewski, *Życie w...*, s. 234.

¹⁴⁴ Szerzej: M. Jończyk, *Siedziby i działalność skarżyskiej bezpieki w okresie stalinowskim* [w:] *Znad kamiennej. Materiały i studia*, t. 1, red. K. Zameta, T. Sikora, A. Staškowiak, P. Żmijewski, Skarżysko-Kamienna 2007, s. 105–112; *idem*, *Struktura aparatu bezpieczeństwa oraz siedziby cywilnych instytucji publicznych w Kielcach w latach 1945–1946* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008, s. 93–107; *idem*, *Województwo świętokrzyskie* [w:] *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2012, s. 443–477; A. Ropelewski, *Z życia akowców w Polsce Ludowej*, Gdańsk 1997, s. 34–57; Z. Zieliński, *Cierniste drogi żołnierzy AK*, Ząbki 2004.

¹⁴⁵ Dekret PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu Polskiego (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16); Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27); Dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. 1944 nr 16 poz. 50); Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1945 nr 53 poz. 300); Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192).

¹⁴⁶ Szerzej: M.R. Bombicki, *AK i WiN przed sądami specjalnymi*, Poznań 1993; *idem*, *Zbrodnie prawa. Wyroki sądów wojskowych w latach 1945–1948*, Poznań 1993; H. Czarnecki, *Informator o dokumentach sądowo-więziennych z lat 1944–1956*, Poznań 1993; A. Lityński, *O prawie*

Jedną z ofiar mordu sądowego był ppor. Konrad Suwalski „Cichy”, „Mruk” (dowódca oddziału AK „Barwy Białe”; oficer dyspozycyjny 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), który po rozformowaniu batalionu powrócił do rodzinnego Ćmielowa. Nie ujawnił się z przynależności do AK. 27 kwietnia 1945 r., będąc w Kielcach, został rozpoznany i aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Osadzono go w więzieniu WUBP w Kielcach przy ul. Zamkowej. Do połowy czerwca 1945 r. trwały przesłuchania z udziałem Naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Kielcach mjr. Stefana Szymańskiego „Osy”, „Górała” (pochodzący z Ćmielowa dowódca oddziału AL im. Bartosza Głowackiego)¹⁴⁷.

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kielcach 11 lipca 1945 r. skazał Suwalskiego na karę śmierci oraz pozbawienie praw obywatelskich, honorowych i publicznych na zawsze. Umieszczenie „Mruka” w celi śmierci uniemożliwiło mu ucieczkę z kieleckiego więzienia, zdobytego nocą 4/5 sierpnia 1945 r. przez połączone oddziały poakowskie pod dowództwem kpt. Antoniego Hedy „Szarego”, por. Stefana Bembińskiego „Harnasia” i por. Henryka Podkowińskiego „Ostrolota”. Podczas akcji uwolniono 354 więźniów. Partyzanci nie dotarli jednak do pawilonu, w którym przebywał „Mruk”. 10 sierpnia 1945 r. w Kielcach na Pakoszu wykonano na Konradzie Suwalskim wyrok śmierci przez rozstrzelanie. Do dzisiaj nieznanne jest miejsce jego pochówku¹⁴⁸.

i sądach początków Polski Ludowej, Białystok 1999; B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005; *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków-Wrocław 2005; *idem*, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000; M. Zaborski, *Ustrój Sądów Wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005; J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955), Łódź 2007.

¹⁴⁷ P. Gontarczyk, *Stefan Szymański, czyli jak zostać komunistycznym generałem*, „Życie” 11–12 I 1997 r., b. nr, s. 16; *Twarze kieleckiej bezpieki. Wystawa* [Katalog. Opracowanie merytoryczne wystawy M. Komaniecka, kurator J. Dutka], Kraków 2007, s. 29.

¹⁴⁸ AIPN Ki, OK, 53/1780, Korespondencja ogólna w sprawie działalności śledczej dotyczącej zbrodni stalinowskich – Konrad Suwalski; *ibidem*, 53/4622, Karna pomoc prawna. Protokoły przesłuchań świadków w sprawach dotyczących zbrodni stalinowskich WUBP w Kielcach, Pismo Naczelnika Wydziału Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie do OKBZP-NP-IPN w Kielcach, Warszawa 5 III 1993 r., k. 16-17; *ibidem*, 53/4830, Sprawa Konrada Suwalskiego w Sądzie Łódzkiego Okręgu Wojskowego; A. Jankowski, *Tajemnice starego więzienia*, Kielce 2007, s. 29–32; M. Sołtysiak, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Rozbicie więzienia...*, s. 10–15.

W niewyjaśnionych okolicznościach został zamordowany przez funkcjonariuszy WUBP w Kielcach Leon Nawrocki „Upiór” (I Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). Aresztowali go funkcjonariusze PUBP w Starachowicach 28 października 1945 r. pod zarzutem nielegalnego posiadania broni oraz niepowiadomienia władz o śmierci dwóch funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Od listopada 1945 do marca 1946 r. osadzony był w więzieniu WUBP w Kielcach przy ul. Zamkowej. W dniu 20 lub 21 marca 1946 r. do rodzinnego domu Nawrockiego przybyli funkcjonariusze UB z bronią. Czekali rzekomo na „Upiora”, który według ich relacji miał zbiec z więzienia. Pomimo zasadzki w rodzinnym domu, nie został ujęty. Według informacji, jakie otrzymała później rodzina, *został zastrzelony w trakcie próby ucieczki*¹⁴⁹.

Za wykonanie wyroku na mjr. Bolesławie Czerwińskim „Wirze”, w wyniku działań operacyjnych PUBP w Końskich, w czerwcu 1948 r. aresztowani zostali wszyscy członkowie koneckiej placówki DSZ. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi w dniu 31 lipca 1948 r. skazał na karę śmierci kpr. Michała Okoniewskiego „Wojnata” i kpr. Romualda Jedynaka „Sępa”, a Tadeusza Błaszczyka „Lecha” na 8 lat więzienia. Dwóm pierwszym sąd, na mocy ustawy o amnestii zamienił karę śmierci na 15 lat pozbawienia wolności. Wszyscy zostali warunkowo zwolnieni na podstawie kolejnej amnestii uchwalonej przez Sejm PRL 27 kwietnia 1956 r.¹⁵⁰

Akcje ujawnieniowe z lat 1945 i 1947 miały być dla wielu żołnierzy podziemia przepustką do spokojnego, cywilnego życia. Jednakże często ujawnienie łączyło się z rejestracją, sfotografowaniem i przesłuchaniem (oczywiście w charakterze „świadka”). Zewidencjonowany żołnierz był wypuszczany z siedziby UB z dokumentem ujawnienia i pozornym spokojem o własne życie¹⁵¹.

Już we wrześniu 1945 r., po krótkim epizodzie z podziemiem niepodległościowym, ujawnił się ppor. Stanisław Skotnicki „Bogoria”. We względnie spokojnym przeżył 4 lata. Aresztowany został dopiero 5 stycznia 1949 r.

¹⁴⁹ AIPN Ki, WSR Kielce, 41/2312, Akta sprawy karnej przeciwko Leonowi Nawrockiemu; AIPN Ki, OK, 53/4622, Karna pomoc prawna. Protokoły przesłuchań świadków w sprawach dotyczących zbrodni stalinowskich WUBP w Kielcach.

¹⁵⁰ AIPN Ki, WUSW Kielce, 022/214, k. 5; Życiorys d[owód]cy bandy terrorystycznej nielegalnej organizacji „Nie” – DSZ na terenie m. Końskie do charakterystyki nr 305, Kielce 12 XI 1979 r., k. 10; ATCh, List T. Chmielowskiego do C. Chlebowskiego, Łódź 17 IV 1991 r.; T. Chmielowski, *Dane do noty biograficznej Romualda Jedynaka*, Łódź 31 V 2005 r., mps ze zb. autora; Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz.U. 1956 nr 11 poz. 57); J. Żelazko, *„Ludowa” sprawiedliwość...*, s. 335, 346.

¹⁵¹ Szerzej: *Amnestie w Wielkopolsce 1945 i 1947 r.*, „Niezależna Gazeta Polska” 2010, nr 12 [Dodatek Specjalny IPN]; *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947. Drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

w Bydgoszczy. Przetransportowany został do Warszawy, gdzie osadzono go w areszcie w siedzibie MBP przy ul. Koszykowej, a następnie w więzieniu na Mokotowie. Śledztwo trwało do listopada 1950 r. Przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy skazany został na 6 lat pozbawienia wolności. W więzieniu mokotowskim przebywał z kilkumiesięczną przerwą do marca 1954 r. (przenoszony był czasowo do Obozów Pracy Więźniów w Potulicach i w Mielecinie). Od marca do czerwca 1954 r. osadzony był w Więzieniu w Sztumie, następnie od lipca przebywał w szpitalu więziennym w Gdańsku, gdzie doznał ciężkiej gruźlicy. Zwolniony został 5 stycznia 1955 r. Na wolność wyszedł z ciężką gruźlicą. Zrehabilitowano go w 1956 r., jednak przez długi czas nie mógł znaleźć pracy¹⁵².

Po rozwiązaniu swojego oddziału WiN, w 1947 r. ujawnił się także por. Leszek Zahorski „Leszek Biały”. Dwa dni później został zatrzymany pod zarzutem współpracy z wywiadem francuskim. Przebywał w następujących więzieniach: „Informacja Wojskowa” Warszawa, Warszawa-Mokotów, Wronki, Barczewo, Olsztyn, Goleniów. W czasie śledztwa poddawany był torturom i izolowany. Został skazany na karę śmierci, którą na mocy amnestii zamieniono na 15 lat więzienia. Zwolniony został 6 grudnia 1956 r., zrehabilitowany w styczniu 1957 r.¹⁵³

Na przełomie 1946 i 1947 r. aresztowani zostali także członkowie Ośrodka Opatowskiego WiN, m.in. kpt. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”, kpr. Zdzisław Dydo „Bliski” (konstruktor pistoletu maszynowego „Likwidator”, podoficer broni 4 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) i dowódca oddziału sierż. pchor. Grzegorz Lipiński „Gryf”. Oskarżenia zostali o *założenie i przynależność do nielegalnego związku „Nie” a potem WiN, mającego na celu przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, werbowanie członków do organizacji, posiadanie broni palnej bez zezwolenia władz, podżeganie i dokonanie przy użyciu broni napadów rabunkowych i gwałtownych zamachów na urzędników, funkcjonariuszy MO i członków PPS, PPR, Stronnictwa Ludowego (SL) i innych organizacji*¹⁵⁴. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 marca 1947 r. Stefanowski skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności. Zwolniony został 26 grudnia 1950 r. Po wyjściu na wolność zmieniał kilkakrotnie miejsca zamieszkania. Wyprowadził się do Wrocławia (praca przy odbudowie Stoczni Wrocław-Zacisze), potem do Warszawy. Ostatecznie osiadł w Łodzi.

¹⁵² M. Skotnicka-Karska, *Biogram rtm. Stanisława Skotnickiego „Bogorii”*, mps ze zb. autora.

¹⁵³ Relacja L. Zahorskiego...

¹⁵⁴ Szerzej: AIPN Ki, WSR Kielce, 8/282–283, Akta sprawy karnej przeciwko Jerzemu Stefanowskiemu i innym.

Rok	Zatrzymani lub aresztowani	Skazani na pozbawienie wolności do lat 5	Skazani na pozbawienie wolności od 5 do 15 lat	Skazani na pozbawienie wolności dożywotnio	Skazani na karę śmierci (w tym liczba kar wykonanych)	Zginęli w innych okolicznościach
1945	7	4	2	–	3 (1)	3
1946	1	3	3	–	–	1
1947	–	8	3	–	1	1
1948	2	1	3	–	2	2
1949	2	–	–	–	1 (1)	–
1950	2	–	3	–	–	–
1951	–	1	–	1	1	–
1952	–	1	–	–	–	–
1953	–	–	–	–	–	–
1954	–	–	–	–	–	–
1955	–	–	–	–	–	–
1956	–	–	–	–	–	–
Ogółem:	14	18	14	1	8 (wykonane 2)	7

Tabela nr 1. Liczba represjonowanych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” w latach 1945–1956 (dane niepełne). Źródło: Ustalenia własne autora.

Pozostali oskarżeni otrzymali kary w wysokości od 4 do 15 lat pozbawienia wolności¹⁵⁵. Dowódca grupy dywersyjnej Ośrodka Opatowskiego WiN sierż. pchor. Grzegorz Lipiński „Gryf” w dodatkowym procesie skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano 23 grudnia 1949 r. w więzieniu w Kielcach¹⁵⁶. Miejsca pochówku również dotychczas nie odnaleziono.

¹⁵⁵ *Ibidem.*

¹⁵⁶ *Ibidem*, WUSW Kielce, 022/4, Charakterystyka nr 4 nielegalnej organizacji WiN pod kierownictwem Bronisława Ostrowskiego „Cichego” oraz bojówki zbrojnej tejże organizacji pod dowództwem Grzegorza Lipińskiego „Grzesia”, „Gryfa”, Kielce 1974, k. 2.

Zabitych w walce z organami bezpieczeństwa państwa, czy też aresztowanych, przetrzymywanych bezprawnie, więzionych i skazywanych przez komunistyczne sądy wydające wyroki „w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” było znacznie więcej. Wśród nich znaleźli się m.in. kpr. pchor. Stanisław Janiszewski „Dewajtis” (II Zgrupowanie; II batalion 3 pp Leg. AK), sierż. Feliks Konderko „Jerzy”, strz. Stanisław Kryj „Marcin” (III Zgrupowanie; 3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), strz. Zygmunt Molendziński „Suchy”, „Sten”, sierż. Józef Piwnik „Topola” (III Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) i wielu innych. Szczegółowe dane na ten temat przedstawia tabela nr 1.

Szykany władzy ludowej nie ograniczały się jednak do pozbawiania wolności. Weteranom AK utrudniano życie w każdy możliwy sposób, bez wyjątku. Wśród pokrzywdzonych znaleźli się nawet ci, którzy chcieli po rozwiązaniu AK dalej służyć w szeregach LWP, czy pracować na rzecz kraju.

Egzemplifikacją zmagania z reżimem w codziennej pracy może być osoba plut. Tadeusza Chmielowskiego „Bartka” (II Zgrupowanie; II batalion 3 pp Leg. AK). Po odbyciu służby w LWP, w listopadzie 1945 r. zamieszkał w Łodzi¹⁵⁷. Jak sam pisał, w 1949 r. *dopały mnie jednak odpowiednie organy [...] Wzywano mnie do gmachu UB, kazano czekać godzinami, po czym sprawdzano moje dane personalne i wypuszczano. Nachodzono moją rodzinę w godzinach, gdy byłem w pracy i wypytywano o mnie jakbym był przestępcą. Mimo iż w 1951 r. uzyskałem stopień magistra ekonomii i istniało ogromne zapotrzebowanie w Łodzi na tego rodzaju fachowców, zwolniono mnie w 1952 r. z pracy i przez kilka miesięcy byłem bezrobotny, chociaż składałem podania w różnych instytucjach. Gdy wreszcie zostałem zatrudniony w biurze projektowym, kilka dni po śmierci Stalina w 1953 r. rozpętano przeciw mnie nagonkę (o rzekomą obrazę jego pamięci), tylko dzięki twardej postawie naczelnego dyrektora, który odważył się stanąć w mojej obronie pozwolono mi nadal pracować, jednak bez widoków na awans. Normalne warunki pracy zaczęły się dla mnie dopiero w 1956 r.*¹⁵⁸

Problemy z pracą, jakie miał Tadeusz Chmielowski, przeżywało większość żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego¹⁵⁹. W niniejszej pracy nie sposób przedstawić wszystkie przypadki. O wielu kwestiach sami kombatanci nadal milczą. Uważają je za tabu lub za niewarte wspomnienia po latach wojny i terroru stalinowskiego.

¹⁵⁷ T. Chmielowski, *Wagary...*, s. 251–259.

¹⁵⁸ ATCh, List T. Chmielowskiego do C. Chlebowskiego, Łódź 17 IV 1991 r.

¹⁵⁹ Por. G. Majchrzak, *Armia Krajowa na „Fali” w czasach „odwilży” (1954–1956)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (dalej: „Biuletyn IPN”) 2002, nr 8–9 (19–20), s. 85–88.

2.4. Strategie przystosowawcze do życia w kraju

Dla zdemobilizowanych żołnierzy, którzy nie opuścili kraju i nie włączyli się w działalność drugiej konspiracji, najważniejszym zadaniem stało się przystosowanie do funkcjonowania w warunkach pokoju. Z dnia na dzień przestały istnieć wojskowe zasady i regulaminy, którymi kierowali się niezrządkiem przez dwa lata pobytu w oddziałach partyzanckich. Od pierwszych dni „wyzwolenia” przez Armię Czerwoną próbowali znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie odbudowującym się z wojennych zniszczeń. Dla akowców był to jednak okres niebezpieczny. Nowy ład społeczny wprowadzano siłą, przy użyciu funkcjonariuszy UB, sterowanych przez tzw. „sowieckich” odkomenderowanych do służby w polskiej bezpieczeństwie. Próbuąc uniknąć aresztowania, akowcy podejmowali pracę zawodową lub przerwana edukację, trzymając się z daleka od konspiracji.

Okres pierwszych lat powojennych dobrze scharakteryzował Tadeusz Chmielowski „Bartek”. W czerwcu 1946 r. spotkał się z kolegami z oddziału Antoniego Hedy „Szarego”, by zastanowić się nad dalszymi działaniami. *Dozłżyliśmy do wniosku, że naszym obowiązkiem jest ukończenie studiów wyższych i rzetelna praca dla kraju, który musimy uczynić silnym gospodarczo, aby mógł skutecznie bronić się przed dyktatem Moskwy. Uznaliśmy, że konspirowanie, a tym bardziej walka zbrojna są niedopuszczalne i nie wolno nam ulegać romantycznym nastrojom*¹⁶⁰.

Podobnie jak Chmielowski, studia podjęli także bracia Wroniszewscy – kpr. pchor. Jan Zbigniew „Znicz” i kpr. Józef Kazimierz „Konrad” (obaj II Zgrupowanie). Po powrocie w lipcu 1945 r. z półtorarocznego pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych (*KL Gross-Rosen*, filia *KL Auschwitz* w Świętochłowicach – *KL Eintrachthütte*, *KL Mauthausen*, *KL Gusen II*, fabryka *Messerschmitta* w sztolniach Góry Sant-Georgen) osiedlili się w Łodzi. Jako „obozowicze” byli dobrze traktowani w Polsce Ludowej. Ujawnili się przed Komisją Likwidacyjną byłej AK przy WUBP w Łodzi. Z obawy przed ewentualnym aresztowaniem podali, że od 1943 r. należeli do Batalionów Chłopskich (BCh)¹⁶¹.

W październiku 1945 r. rozpoczęli studia na Uniwersytecie Łódzkim (UŁ). Jan Zbigniew studiował równolegle wokalistykę w Konserwatorium Łódz-

¹⁶⁰ T. Chmielowski, *Wagary...*, s. 260.

¹⁶¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Łd), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi (dalej: WUSW Łódź), b. sygn., Karta z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB WUSW w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skiernewicach dot. J.K. Wroniszewskiego.

kim. We wrześniu 1948 r. zatrudniony został w Wydziale Kalkulacji i Zbytu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Łykowych w Łodzi, gdzie pracował do sierpnia 1949 r. Zwolniony został za przynależność do AK. Po kilku miesiącach przerwy, jesienią 1949 r. znalazł pracę w Łódzkim Teatrze Lalek „Pionokio”. Pracując zdał eksternistycznie egzaminy: aktorski-lalkarski (1955 r.) i reżyserski (1972 r.). W 1961 r. objął dyrekcję i kierownictwo artystyczne Teatru Lalek „Czerwony Kapturek” w Olsztynie, gdzie przeprowadził się na stałe. Na stanowisku dyrektora pracował do przejścia na emeryturę we wrześniu 1981 r.¹⁶²

Józef Kazimierz w 1949 r. ukończył studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UŁ, pracując równocześnie jako ekonomista. W 1955 r., po długotrwałej chorobie, będącej rezultatem wyniszczenia obozowego, otrzymał rentę inwalidy wojennego. Przeprowadził się z rodziną do Warszawy. Poświęcił się pracy literackiej i badawczej. Zaangażował się w działalność stołecznych organizacji, m.in. przez wiele lat był wiceprzewodniczącym Komitetu Opieki nad Pomnikami Walk i Męczeństwa w dzielnicy Warszawa Ochota. Do dziś uznawany jest za znakomitego *varsavianistę*, badacza historii Okręgu Warszawskiego AK i Obwodu AK Ochota¹⁶³.

Z kolei Zdzisław Witebski „Poraj” (dowódca placówki AK w Pawłowie; dowódca 3 plutonu i zastępca dowódcy 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) po zakończeniu wojny podjął naukę na Wydziale Budownictwa Politechniki Warszawskiej. Po studiach doszedł do stanowiska dyrektora departamentu w Ministerstwie Budownictwa. Wreszcie został wicedyrektorem Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. W placówce tej obronił doktorat, następnie habilitował się i został profesorem nadzwyczajnym¹⁶⁴.

¹⁶² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku (dalej: WUSW Białystok), 132/153/32, Akta paszportowe Jana Zbigniewa Wroniszewskiego, Podanie-kwestionariusz, Olsztyn, 23 II 1989 r., k. 2-2v; J.Z. Wroniszewski, *Życie w...*, s. 173–240; Portal Teatru Lalek „Czerwony Kapturek” w Olsztynie, źródło: <http://www.teatrlalek.olsztyn.pl/historia,9.html> (dostęp on-line 30 XII 2009 r.).

¹⁶³ J.K. Wroniszewski, *Barykada września. Obrona Warszawy w 1939 roku*, Warszawa 1984, 2011; *idem, Kto przeżyje, kto przeżył*, Warszawa 1978; *idem, Ochota 1939–1945*, Warszawa 1976; *idem, Ochota 1944*, Warszawa 1970; *idem, Ochota od Września do Sierpnia*, Warszawa 1994; *idem, IV Obwód Armii Krajowej Ochota Okręg Warszawa*, Warszawa 1997; *idem, Różdżka Jessego*, Warszawa 1982.

¹⁶⁴ ASP, 11/4, Działalność Cezarego Chlebowskiego (dalej: 11/4), List C. Chlebowskiego do Prezesa Rady Naczelnej i Prezesa ZG Koła Armii Krajowej w Londynie, Warszawa 20 XII 1991 r., k. 47; [b.a.], *Słowo o Poraju*, „Biuletyn Informacyjny AK” 1994, R. V, nr 11 (55), s. 3.

Kariere naukową w różnych dyscyplinach podjęli także inni weterani. Zenon Brzewski „Wilkołak” (dowódca drużyny 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) po powrocie z emigracji w Niemczech, od 1946 r. organizował Filharmonię Warszawską. Jako wybitny wirtuoz skrzypiec wykładał jednocześnie na Akademii Muzycznej w Warszawie i Łodzi, uzyskując tytuł profesora zwyczajnego. Był honorowym członkiem Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, Wiceprezesem Zarządu Głównego i wieloletnim przewodniczącym Sekcji Pedagogów Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków¹⁶⁵.

Z kolei Zdzisław Mameła „Grom” (Zgrupowania, brak ustalonego dokładnego przydziału) już w październiku 1945 r. podjął studia na kierunku farmacja na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tytuł magistra obronił dopiero w 1951 r. Po niemal 20 latach pracy na stanowiskach kierowniczych w aptekach w całej Polsce, w 1969 r. przeprowadził się na stałe do Torunia. W latach siedemdziesiątych obronił pracę doktorską na temat historii aptek toruńskich. Dalsze badania naukowe związał z historią polskiego aptekarstwa i farmacji (m.in. weryfikował autentyczność receptur Mikołaja Kopernika)¹⁶⁶.

W zakresie nauk medycznych specjalizowała się także siostra kpr. pchor. Władysława Wasilewskiego „Oseta” – Józefa Stefanowska-Rybus „Poranek” (łączniczka komendanta Zgrupowań). W 1946 r. wyjechała do Łodzi. W 1947 r. zdała maturę i podjęła studia na Akademii Medycznej. W 1953 r. uzyskała dyplom lekarza, w 1956 r. zrobiła specjalizację z anestezjologii, a w 1969 r. uzyskała stopień doktora nauk medycznych. Studiowała w zespole doc. Mieczysława Justyny, tworząc podstawy nowoczesnej anestezjologii w Łodzi, gdzie przez kilkadziesiąt lat szkoliła anestezjologów.¹⁶⁷

Największą karierę w medycynie zrobił Władysław Chachaj „Doktor Andrzej” (lekarz Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK). Od 1949 r. pracował w Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej we Wrocławiu. Specjalizował się chorobach wewnętrznych, alergologii i historii medycyny. Na drodze do awansów stała mu przynależność do AK. Pomimo wybitnych zdolności, musiał patrzeć jak jego uczniowie otrzymywali kolejne stopnie i tytuły naukowe. Swoją karierę profesora otrzymał dopiero w 1973 r., pod koniec kariery zawodowej¹⁶⁸.

¹⁶⁵ ASP, TO, B-6, Teczka osobowa Z. Brzewskiego.

¹⁶⁶ ASP, TO, M-6, Teczka osobowa Z. Mameły.

¹⁶⁷ AIPN Łd, WUSW Łódź, 0151/18353, Akta paszportowe Józefy Stefanowskiej-Rybus, Podańce-kwestionariusz, Łódź 15 IX 1983 r., k. 3; M. Maciągowski, „Poranek” od „Ponurego”, „Echo Dnia” 2009, nr 266, s. 7.

¹⁶⁸ J. Małolepszy, *Władysław Chachaj [w:] Uczni wrocławscy*, t. 2: (1974–1994), red. J. Trzy-nadłowski, Wrocław 1994, s. 171–173.

Duże osiągnięcia w nauce miała także Wanda Pomianowska „Warta”. W pierwszych latach po zakończeniu wojny przeprowadziła się do Warszawy, gdzie podjęła przerwane w 1939 r. studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego (UW). W latach 1950–1954 była asystentką prof. Witolda Doroszewskiego w Katedrze Języka Polskiego UW. W 1960 r. obroniła pracę doktorską, a w 1970 r. – habilitację w zakresie filologii polskiej i słowiańskiej. Jednocześnie w latach 1954–1973 pracowała na stanowisku adiunkta w Polskiej Akademii Nauk (PAN) w Warszawie. Przedmiotem jej badań były gwary, nie tylko z obszaru Polski, ale również z terenu byłej Jugosławii. W 1968 r. przeszła na wcześniejszą emeryturę. W czerwcu 1972 r. otrzymała stopień docenta w Instytucie Badań Literackich PAN. Od początku lat siedemdziesiątych do 1982 r. pracowała jako nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, prowadząc jednocześnie badania nad gwarą regionu świętokrzyskiego. Udokumentowała i spopularyzowała twórczość ludowych poetek Katarzyny Zaborowskiej i Marii Cedro-Biskupowej. Po przerwie wymuszonej działalnością polityczną i społeczną (szerzej w podrozdziale 5.1.1.), do czynnej pracy naukowej powróciła w 1990 r., wiążąc się z Instytutem Słowianoznawstwa PAN¹⁶⁹.

Dla osób, które nie były bezpieczne w rodzinnych stronach, pozostawała migracja. Spotkało to m.in. Zdzisława Rachtana „Halnego” (I Zgrupowanie; dowódca drużyny 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK). Ostrzeżony przed aresztowaniem wyjechał ze Starachowic do Torunia. W latach 1945–1950 pracował na wielu stanowiskach w Polskiej Fabryce Gazomierzy. W październiku 1945 r. ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną byłej AK przy UBP m. st. Warszawy. W 1947 r. zdał maturę w Liceum dla Dorosłych w Toruniu i rozpoczął studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1950 r. ze względu na zainteresowanie się nim UB przeprowadził się z żoną do Warszawy. W latach 1950–1962 pracował w Polskich Wydawnictwach Gospodarczych „Polgos”. W 1950 r. zaangażował się w działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, połączonego jeszcze w tym samym roku z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK). W 1962 r. ukończył na Uniwersytecie Warszawskim przerwane studia. W latach 1962–1981 pracował

¹⁶⁹ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Pomianowska Wanda Salomea* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska et al., Warszawa 2010, s. 357; T. Poglódek, *Wanda Pomianowska, Moje wspomnienia*, Starachowice 2005, mps ze zb. autora.

w Spółdzielczym Biurze Turystycznym „Turysta” na stanowisku dyrektora biura turystyki krajowej. Na wcześniejszą emeryturę przeszedł 31 grudnia 1981 r.¹⁷⁰

Z amnestii skorzystali także żołnierze II konspiracji. Wśród nich był Tadeusz Kosicki „Zduńczyk”, który po dwóch latach w „Nie”, DSZ i WiN w Wąchocku oraz w oddziale WiN „Leszka Białego” 29 marca 1947 r. ujawnił się w WUBP w Kielcach. Od sierpnia 1946 r. do października 1948 r. pracował w Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku-Kamiennej (Zakłady Metalowe nr 2) na stanowisku pomocnika tokarza. W latach 1948–1950 odbył zasadniczą służbę wojskową. Po przejściu do rezerwy pracował do 1951 r. w Przedsiębiorstwie Budowlano-Przemysłowym (Tartak „Bugaj”) w Suchedniowie. Od 1951 r. do lipca 1953 r. ponownie zatrudniony był w Zakładach Metalowych. Został jednak wyrzucony z pracy. Oficjalnym powodem była jego akowska przeszłość. Dopiero w styczniu 1957 r. Komisja Rehabilitacyjna przy Zakładach Metalowych *postanowiła zrehabilitować obywatela od stawianych mu zarzutów, lecz bez odszkodowania*. Nie wrócił jednak już do pracy w Zakładach Metalowych. Do emerytury pracował w Polskich Kolejach Państwowych (PKP)¹⁷¹.

„Dobrodziejstwa” ustawy amnestyjnej wykorzystali również przebywający dotąd poza granicami Polski żołnierze „Nurta”. Pierwszy był Józef Kempniński „Krótki”, który korzystając z ogłoszonej amnestii, powrócił do Polski 22 lutego 1947 r. jako repatriant, a następnie ujawnił się przed komisją amnestyjną UB. Na stałe powrócił do Ostrowa Wielkopolskiego¹⁷².

Wkrótce po nim do kraju dotarł Jacek Wilczur „Kazik Lwowiak”. Przyłączył się do Gdańska 23 czerwca 1947 r. z transportem powracających „ander-

¹⁷⁰ AIPN BU, SUSW Warszawa, 33/49/CD, Ujawnienia 1945 r., Arkusz ewidencyjny l.dz. 2419 dot. Z. Rachtana, k. 279; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy (dalej: WUSW Bydgoszcz), 084/5, Sprawa ewidencyjno-obszerniowa przeciwko Zdzisławowi Rachtanowi, Doniesienie oficjalne, 3 VIII 1950 r., k. 6; Charakterystyka, b.d., k. 7; Pismo Wicedyrektora Biura „C” MSW do Zastępcy Komendanta KW MO ds. SB w Bydgoszczy, Warszawa 6 III 1963 r., k. 19.

¹⁷¹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1224, Teczka personalna informatora „Stachu” (dalej: 005/1224), Ankieta personalna, Skarżysko-Kamienna 31 X 1952 r., k. 5-7; Notatka służbowa, Skarżysko-Kamienna 8 X 1953 r., k. 35; Notatka „Wyjaśniono z tow[arzystem] Olczykiem”, k. 36; *ibidem*, 022/88, Charakterystyka nr 125, k. 16; ASB, Akta Tadeusza Kosickiego „Zduńczyka”, 13/1, Pismo Komisji Rehabilitacyjnej Zakładów Metalowych w Skarżysku-Kamiennej do T. Kosickiego, Skarżysko-Kamienna 24 I 1957 r., b.p.; Książeczka wojskowa T. Kosickiego, b.p.

¹⁷² AIPN BU, MSW, Karty E-14 i E-16 z Kartoteki Biura „C” MSW dot. J. Kempnińskiego; Karta E-14/1 z Kartoteki pomocniczej Biura „C” MSW dot. J. Kempnińskiego.

sowców”. Ujawnił się 30 czerwca 1947 r. w Komisji Amnestyjnej przy UBP m. st. Warszawy. Po krótkim pobycie w Łodzi i Wrocławiu, na stałe zamieszkał w odbudowującej się stolicy¹⁷³.

Oficerowie ścisłego sztabu batalionu (Czerwonka, Pałac i Popiel) w latach 1947–1948 także powrócili do Polski. W zależności od prywatnych planów, droga ich wiodła rozmaicie, jednak miejscem docelowym dla większości z nich były Ziemie Zachodnie¹⁷⁴.

Do 1956 r. ziemie pozyskane przez Polskę na III Rzeszy Niemieckiej były celem wielkich migracji (tak przymusowych jak i dobrowolnych). Odbudowująca się w nowych granicach powojenna Polska dawała możliwości ukrycia się i rozpoczęcia nowego życia. Tygiel kulturowy i społeczny, który wytworzył się na Dolnym Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Środkowym oraz Wybrzeżu Gdańskim pozwalał akowcom wtopić się w otoczenie. Z tych możliwości korzystali w dużej mierze żołnierze AK, którzy po rozwiązaniu organizacji podjęli dalszą walkę w szeregach konspiracji antykomunistycznej lub też z innego powodu byli zagrożeni aresztowaniem przez UB lub NKWD. O ile dla wielu oficerów i dowódców oddziałów partyzanckich, Ziemie Zachodnie często były tylko punktem etapowym na drodze na zachód Europy, o tyle dla żołnierzy i podoficerów stały się miejscem docelowym¹⁷⁵.

W nowym miejscu każdy próbował zacząć życie od początku, nie zwracając uwagi na pozostałych. We wszystkich miastach i wsiach potrzebni byli ludzie, którzy z miejsca mogli przywracać do życia i funkcjonowania pozostałą po wojnie infrastrukturę. Słabo rozwinięta administracja i system kontroli ruchu ludności oraz dopiero tworzące się organy bezpieczeństwa państwa pozwalały na wniknięcie do nowego środowiska i zakamuflowanie dotychczasowego konspiracyjnego życia. Dzięki temu akowcy (którzy często przed wojną pobierali nauki w gimnazjach, liceach czy też w uczelniach wyższych) byli nie tylko potrzebni, ale niezbędni do odbudowy kraju i unormowania warunków życiowych. Ich przewaga wykształcenia na ziemiach

¹⁷³ Zaświadczenie UBP m. st. Warszawy nr 07307, Warszawa 30 VI 1947 r., ze zb. J. Wilczura; *idem*, *Po kapitulacji...*, s. 224–254.

¹⁷⁴ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka służbowa, Warszawa 12 III 1961 r., k. 72; ASP, TO, P-2, Zaświadczenie PUR w Międzyzlesiu nr 043645, Międzyzlesie 22 VI 1948 r., k. 14; Zaświadczenie PUR nr 894076, Gdynia Port 10 VI 1948 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak. Por. K.A. Tochman, *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. I, Zwierzyniec-Rzeszów-Londyn 2006; t. II, Zwierzyniec-Rzeszów-Londyn 2009.

¹⁷⁵ L. Popiel „Antoniewicz”, *Batalion Partyzancki 2 pp Leg. „Nurt”. Zarys historyczny*, Wrocław 1962, s. 89, mps ze zb. autora; H. i Z. Pawelcowie, *Na rozkaz serca...*, s. 164–167.

przyłączonych do Polski była atutem, który znaczył więcej niż przynależność organizacyjna. W pierwszych latach powojennych miało to olbrzymie znaczenie dla ich życia.

Szacunkowo można powiedzieć, że z omawianej grupy na Ziemiach Zachodnich osiedliło się około 150–200 osób, czyli około 25% liczby pozostałych w kraju żołnierzy. Najwięcej z nich, bo niemal 100, zamieszkało na Dolnym i Górnym Śląsku. Duże skupiska weteranów znajdowały się również na Pomorzu Zachodnim i Wybrzeżu Gdańskim. Kilkadziesiąt osób zamieszkało w Łodzi i Warszawie, czyli dwóch ważnych miastach na mapie odbudowującej się Polski.

W samym Wrocławiu, po wojnie osiedlili się m.in. Tomasz Waga „Szort”, Władysław Czerwonka „Jurek” z żoną Janiną z d. Bratkowską „Janką” (sanitariuszką I batalionu 2 pp Leg. AK), Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz” (od 1956 r.), Władysław Chachaj „Doktor Andrzej” z żoną Edytą z d. Nawratil „Baśką” (sanitariuszka I batalionu 2 pp Leg. AK), ppor. Julian Kocko „Lulek” (oficer dyspozycyjny 4 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), ppor. Stanisław Kotwa „Pomian” (dowódca 2 plutonu 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), pchor. Jerzy Krajewski „Zabawa” (dowódca drużyny 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) oraz por. Jan Chłopecki „Młot” (oficer dyspozycyjny 2 pp Leg. AK).

W stałym kontakcie z kadrą oficerską znajdowali się mieszkający w pobliżu żołnierze i podoficerowie: w Jaworze kpr. Henryk Brzeziński „Janusz” (I batalion 2 pp Leg. AK) i strz. Wiesław Pawliszyn „Sławek” (erkaemista 3 plutonu 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK); w Wałbrzychu strz. Tadeusz Chałupczak „Wierzba” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK); w Marczycach kpr. Stanisław Underlik „Wydra” (II Zgrupowanie; 3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK); w Jeleniej Górze kpr. Czesław Kurczyński „Kogut”. Ponadto kontakt z oficerami utrzymywali z Ząbkowic Śląskich ks. Zygmunt Głowacki „Jaskółski” (kapelan I batalionu 2 pp Leg. AK) i mieszkająca we Wrocławiu Hanna Ostachowska „Ewa” (łączniczka Zgrupowań I i I batalionu 2 pp Leg. AK).

Duża liczba weteranów AK na Ziemiach Zachodnich również mieszkała czasowo. Byli to m.in. strz. Tadeusz Barański „Tatar” (II Zgrupowanie; II batalion 2 pp Leg. AK) – okolice Wrocławia; plut. Bolesław Ciesielski „Farys II” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) – Kłodzko; kpr. pchor. Stanisław Janiszewski „Dewajtis” – Kościerzyna, Lipiany, Polana, Słubice, Sulęciny; strz. Ryszard Korzeniowski „Sewer” (II Zgrupowanie; zwiad konny I batalionu 2 pp Leg. AK) – Jawor; strz. Zygmunt Molendziński „Sten” – Nysa; kpr. Michał Okoniewski „Wojnat” – Wałbrzych; sierż. pchor. Stanisław Skorupka „Smrek” – Świebodzice; kpr. Jerzy Szczerba „Mirt” (1 kom-

pania I batalionu 2 pp Leg. AK) – Szczecin; strz. Marian Świdzki „Orlicz” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) – Śląsk Opolski¹⁷⁶.

Swój pobyt na Ziemiach Zachodnich zaczynali zazwyczaj od znalezienia pracy. I tak na przykład Józef Chłopecki „Młot” w latach 1955–1957 pracował w „Miastoprojekcie” we Wrocławiu jako kierownik sekcji kalkulacji i norm. W 1960 r. przeprowadził się do Świdnicy, gdzie pracował w Przedsiębiorstwie Budowlanym jako inżynier. Z kolei Tomasz Waga „Szort” z zawodowego podoficera Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) i partyzanckiego dowódcy przekwalifikował się na księgowego. Swoje obowiązki wykonywał sumiennie do przejścia na emeryturę. Podobnie księgowym w firmie „Inco” został Leszek Popiel de Choszczak¹⁷⁷.

Żołnierze pochodzący z rejonu Gór Świętokrzyskich w większości powrócili do rodzinnych domów. Tak m.in. zrobił st. sierż. Henryk Dąbczyński „Kruk” (II Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). Po rozformowaniu oddziału zamieszkał w Berezowie. W połowie 1945 r. otrzymał od „Nurta” propozycję ucieczki na Zachód. Pozostał jednak w domu i podjął pracę w PKP w Skarżysku-Kamiennej. Po latach wspominał, że nachodzili go funkcjonariusze UB. Podczas jego nieobecności dokonali rewizji i znaleźli rewolwer. „Kruk” nie wrócił już do domu. Wyjechał do Warszawy, gdzie spotkał żołnierzy z batalionu „Nurta”. Wspominał: *Robiliśmy skoki nocą, żeby żyć. Nie byłem w tym dobry. Nie wiedziałem, gdzie uciekać. Znajomi znali już dobrze Warszawę. Proponowali mi też, żebym uciekał za granicę. Przebywając w Warszawie znalazłem ogłoszenie o akcji ujawnieniowej*¹⁷⁸. Wrócił w Kieleckie i ujawnił się w skarżyskim UB. Powrócił do pracy na kolei¹⁷⁹.

Jeszcze jednym miejscem, które wydawało się bezpiecznym do zalegalizowania swojej działalności paradoksalnie była Milicja Obywatelska. W jej szeregach znalazło się grono żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”. Epizody w szeregach MO mieli m.in. strz. Edward Jędrzejczak „Kuba” (II Zgrupowanie), st. strz. Zygmunt Kłys „Koc” (Zgrupowania; 4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), strz. Józef Kornecki „Murzyn” (5 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), strz. Marian Pietras „Lis” (II Zgrupowanie; II batalion 2 pp Leg.

¹⁷⁶ Opracowanie własne autora na podstawie m.in.: C. Chlebowski, *Pozdrowcie...*, s. 491–511; *idem*, *Reportaż...*, s. 465–481.

¹⁷⁷ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka służbowa, Warszawa 12 III 1961 r., k. 69–70.

¹⁷⁸ Relacja H. Dąbczyńskiego „Kruka”, Suchedniów 14 II 2007 r., ze zb. autora.

¹⁷⁹ M. Jedynak, *Służył u „Ponurego” i „Nurta”. Wspomnienie o Henryku Dąbczyńskim ps. „Kruk” (1921–2010)*, „Tygodnik Skarżyski” 2010, nr 14, s. 23.

AK), strz. Władysław Suchojad „Krzew” (1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). W Komendzie Powiatowej MO w Starachowicach od lutego do października 1945 r. służył st. sierż. Alfons Fiszlak „Gajowy” (dowódca 2 drużyny 2 plutonu I Zgrupowania; dowódca drużyny 1 plutonu 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), zaś ppor. Mieczysław Kazimierski „Orkan”, „Prymus” (Zgrupowania; dowódca plutonu III batalionu 2 pp Leg. AK) już w lutym 1945 r. został na kilka miesięcy Szefem Referatu Personalnego KP MO w Opatowie. Razem z nim w szeregi MO wstąpiło wielu byłych partyzantów z oddziałów BCh¹⁸⁰.

Po likwidacji placówki „Nie”–DSZ w Wąchocku, uciekając przed UB, w Komisariacie Morskim MO w Gdańsku pracę znaleźli wspomniani wcześniej sierż. Leszek Struzik „Ursus” i st. strz. Tadeusz Samela „Hindus”¹⁸¹.

Na Wybrzeże dotarł także sierż. pchor. Stanisław Skorupka „Smrek”, który zatrudnił się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Gdańsku [sic!]. Uznano mu posiadany z AK stopień i 1 października 1945 r. powołany został na funkcję Komendanta Gmachu KW MO w Gdańsku, a 19 stycznia 1946 r. awansował na Szefa Sekcji Zezwoleń Milicji i Kontroli w Wydziale Służby Zewnętrznej KW MO w Gdańsku (odpowiadał m.in. za wydawanie pozwoleń na broń służbową). Po błyskawicznej „karierze” odszedł na własną prośbę z szeregów MO już 11 lutego 1946 r., po czym zatrudnił się w Stoczni nr 1 w Gdańsku¹⁸².

W grudniu 1947 r. Skorupka powrócił do Skarżyska-Kamiennej, gdzie zawarł związek małżeński. Razem z żoną wyprowadzili się do Pleczyna koło Świebodzic. Tu pracował jako kierownik wydziału obróbki precyzyjnej w Państwowej Fabryce Zegarów i Liczników w Świebodzicach, jednocześnie dokształcając się korespondencyjnie. W październiku 1949 r. powrócili do Skarżyska-Kamiennej, gdzie podjął pracę w Zjednoczeniu Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego na stanowisku laboranta przekaźnikowego¹⁸³. Ze

¹⁸⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Archiwum Marka Szymańskiego (dalej: AMS), 49, Środowisko Hubalczyków, korespondencja, List M. Pietrasa do Środowiska „Hubalczycy”, Pułtusk 30 I 1984 r., b.p.; AIPN Ki, WUSW Kielce, 6/916, Akta osobowe funkcjonariusza MO Alfonsa Fiszlaka (dalej: 6/916); *ibidem*, 6/1544, Akta osobowe funkcjonariusza MO Edwarda Jędrzejczyka; *ibidem*, 005/388, Teczka personalna informatora „Stary”; M. Kazimierski „Orkan”, *Leśna brać...*, Warszawa 1972, s. 369–370.

¹⁸¹ AIPN Gd, WUSW Gdańsk, 250/673, Akta osobowe funkcjonariusza MO Leszka Struzika.

¹⁸² *Ibidem*, 250/358, Akta osobowe funkcjonariusza MO Stanisława Skorupki; ASP, TO, S-3, Teczka osobowa S. Skorupki (dalej: S-3), Życiorys, b.d., k. 3.

¹⁸³ Stanisław Skorupka został współautorem opatentowanego projektu samoczynnego powtórzonego załączenia linii elektrycznej.

względów finansowych, od września 1952 r. pracował w Zakładach Metalowych jako wzorczarz. Za przynależność do AK wyrzucony w październiku 1954 r., znalazł pracę w Zakładach Przemysłu Terenowego w Skarżysku-Kamiennej. Po rehabilitacji w 1957 r. powrócił do pracy w dozorcze technicznym Zakładów Metalowych. Po przejściu na emeryturę w 1976 r. z synem założyli prywatny zakład mechaniki precyzyjnej funkcjonujący do dzisiaj¹⁸⁴.

Weterani z AK trafili nie tylko do służby w organach MO. Kilkunastu w różnych okolicznościach znalazło się w szeregach wkraczającego ze wschodu „ludowego” Wojska Polskiego. Pierwszym z nich, bo zmobilizowanym już w sierpniu 1944 r. na terenie Lubelszczyzny był strz. Andrzej Kasten „Zulejka” (I Zgrupowanie). Skierowany został do 1 Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie Lubelskim, gdzie przez pewien czas był zastępcą dowódcy baterii. Następnie pełnił służbę w 15 Dywizji Piechoty oraz jako słuchacz w Wyższej Oficerskiej Szkole Polityczno-Wychowawczej Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego. Jako oficer polityczno-wychowawczy awansował do stopnia kapitana. Do rezerwy przeniesiony został w 1950 r.¹⁸⁵

Po fiasku Operacji „Ostra Brama” na oddziały administracyjne I Armii Wojska Polskiego (WP) natknęli się przedzierający z Wileńszczyzny do Warszawy plut. pchor. Janusz Skalski „Lin” (II Zgrupowanie, dowódca 4 kompanii VII batalionu 77 pp AK) i kpr. pchor. Janusz Munk „Janusz” (II Zgrupowanie; VII batalion 77 pp AK). Na „ochotnika” zgłosili się do służby, unikając aresztowania. Munk wziął udział w marszu na Berlin, który zdobywał już w stopniu porucznika, na stanowisku dowódcy kompanii szturmowej. Skalski skierowany został do pułku zapasowego w Białymstoku, po czym otrzymał przydział do 2 Samodzielnej Brygady Zaporowej I Armii WP, z którą przeszedł szlak Bug-Wisła-Kołobrzeg-Szprewa. Również został dowódcą kompanii szturmowej. Ciężko ranny w wyniku ostrzału własnej artylerii, nie dotarł do Berlina. W 1945 r. ukończył Oficerską Szkołę Piechoty I Armii WP, a następnie skierowany został do 32 pułku piechoty Strzelców Budziszynskich. W szeregach 32 pp do kwietnia 1946 r. walczył z oddziałami

¹⁸⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 0031, Karta z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. S. Skorupki; AIPN BU, MSW, Wypis z kartoteki Biura „C” MSW dot. S. Skorupki; AIPN Ki, OK, 53/17, Życiorys Stanisława Skorupki, Skarżysko-Kamienna 31 V 1993 r.; ASP, TO, S-3, Życiorys, b.d., k. 3-5.

¹⁸⁵ AIPN BU, MSW, 0586/635, Teczka wyjazdowa na Andrzeja Kastena (dalej: 0586/635); *ibidem*, Wypis z kartoteki Biura „C” MSW dot. A. Kastena.

Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) w rejonie Leska, Sanoka, Brzozowa, Bielska, Rymanowa i Baligrodu. W stopniu podporucznika zdemobilizowany został 16 kwietnia 1946 r.¹⁸⁶

Z wojskami lotniczymi przygodę mieli plut. Henryk Fąfara „Sokolik” (II Zgrupowanie; I batalion 2 pp Leg. AK) oraz strz. Marian Świdorski „Orlicz”. Obaj ukończyli Techniczną Szkołę Lotniczą. Fąfara jako mechanik uzbrojenia lotniczego w 1948 r. awansowany został na podoficera zawodowego, a w 1949 r. skierowany do kompanii obsługi lotniska Oficerskiej Szkoły Lotniczej. W 1950 r. awansowany do stopnia sierżanta. Świdorski jako mechanik silnikowy został skierowany do pułku bombowców nurkujących. Zdemobilizowany został pod koniec 1947 r.¹⁸⁷

Wśród podkomendnych „Nurta” znalazł się również jeden żołnierz, który po 1945 r. pełnił służbę w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Strz. Edward Cedro „Wilk” (1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) w latach 1945–1948 walczył o „utrwalenie władzy ludowej”. Po przejściu szkolenia wojskowego i politycznego, pełnił funkcję dowódcy plutonu 2 kompanii I zmotoryzowanego batalionu 1 pułku KBW w Warszawie. W okresie referendum ludowego 30 czerwca 1946 r. z jednostką dyslokowany został w rejon Węgrowa i Sokołowa Podlaskiego, gdzie walczył z 6 Brygadą Wileńską AK por. Władysława Łukasiuka „Młota”. Następnie likwidował podziemie niepodległościowe w okolicach Tykocina na Białostocczyźnie. W drugiej połowie 1946 r. walczył na Podkarpaciu z oddziałami Józefa Kurasia „Ognia”. W 1947 r. 1 pułk KBW został przerzucony w rejon Baligrodu, Jabłonki i Cinsnej do realizacji akcji „Wisła”. Tu działały sotnie (oddziały) UPA, którymi dowodzili m.in. Stepan Stebelsky „Chrin”, Wołodymyr Szczygelsky „Burlaka” i NN „Stach”. W zwalczaniu partyzantki ukraińskiej KBW współpracował operacyjnie z wojskami ochrony pogranicza ZSRR i Czechosłowacji. Po akcji „Wisła” na własną prośbę został zdemobilizowany. Podjął jednak dalszą służbę w batalionie operacyjnym KW MO w Kielcach. Przez rok walczył na

¹⁸⁶ *Ibidem*, SUSW Warszawa, 00225/87, t. 1, Teczka personalna tw „Wyga” (dalej: 00225/87, t. 1), Oświadczenie dotyczące okresu przynależności do „Wachlarza” i do grup AK, Warszawa 8 VII 1953 r., k. 59-60; Charakterystyka inf[ormatora] „Wyga”, Warszawa 12 II 1957 r., k. 21; Plan kierunkowy pracy z inf[ormatorem] „Wyga”, Warszawa 28 III 1957 r., k. 27; *ibidem*, 1535/390391, Akta paszportowe Janusza Skalskiego, Druk Pz-41, Warszawa 12 X 1978 r., k. 2.

¹⁸⁷ ASP, TO, F-1, Teczka osobowa H. Fąfary, Kserokopia książeczki wojskowej, k. 6-6v; ASP, TO, Ś-2, Teczka osobowa M. Świdorskiego „Orlicza” (dalej: Ś-2), List M. Świdorskiego „Orlicza” do M. Świdorskiego „Dzika”, Wąwolnica 8 II 1966 r., k. 3v.

Kielecczyźnie z „bandami” Zbigniewa Einberga „Powstańczyka”, Tadeusza Marszała „Daszko”, Aleksandra Młyńskiego „Drągala”, Ryszarda Szelocha „Kruka” oraz Tadeusza Zielińskiego „Igły” w okolicach Szydłowca¹⁸⁸.

W niniejszym podrozdziale w skrócony sposób przedstawione zostało zaledwie kilkanaście z ponad 600 życiorysów podkomendnych „Ponurego” i „Nurta”, którzy w różnorodny sposób próbowali przystosować się do życia w kraju w nowych, komunistycznych realiach. Z prezentowanych powyżej przykładów można wywnioskować, że uczestnicy walk podczas II wojny światowej w szeregach AK w wielu przypadkach byli osobami wykształconymi. Przedwojenne szkoły, a także „kręgosłup moralny” i wychowanie wyniesione z domów, pozwalały im odnaleźć się w Polsce Ludowej. Po przemianach mających miejsce w październiku 1956 r. byli akowcy stali się grupą, która stworzyła silne środowisko kombatanckie. W swoim otoczeniu w naturalny sposób stawali się „motorem napędowym” licznych przedsięwzięć podejmowanych w odbudowującym się kraju. W późniejszych latach w wielu przypadkach ich pozycja zawodowa i materialna okazała się być doskonałą platformą do pracy społecznej. Różnorodność zawodowa tak dużej grupy, umiejętności i kontakty (a często także urzędnicy, którymi dysponowali w miejscach pracy) wyniesione z państwowych przedsiębiorstw, pozwalały na powołanie do życia środowiska kombatanckiego, które było niezależne od „przewodniej roli” PZPR i aparatu państwowego.

¹⁸⁸ APK, ZO ZBoWiD Kielce, 190, Wspomnienia powojenne 1964–1975, t. I, E. Cedro „Zemsta”, *Lata walki o utrwalenie władzy ludowej z bandami rodzimej reakcji i bandami UPA*, 1964, s. 36–47, mps.

II

Kształtowanie się Środowiska

1.

Ruch kombatancki. Początki zorganizowanej i samodzielnej działalności Środowiska „Ponury”– „Nurt”

1.1. Miejsce i rola środowisk kombatanckich w PRL

Natychmiast po zakończeniu bezpośrednich działań wojennych, na terenach wolnych od okupanta niemieckiego, odradzało się życie codzienne we wszystkich jego aspektach. Po sześciu latach wojny ludzie dążyli do powrotu przedwojennego ładu i wznowienia zabronionej aktywności społecznej. Odtwarzano struktury poszczególnych organizacji istniejących w Polsce do września 1939 r. Odradzał się Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), Polski Czerwony Krzyż, Caritas, związki i organizacje cechowe, rzemieślnicze i wszelkiego typu stowarzyszenia społeczne, w tym także kombatanckie.

Potrzeba łączenia się, wspólnoty, wzajemnej pomocy i utrwalenia więzów braterstwa broni była równie silna jak pozostałe problemy życia codziennego w zrujnowanym kraju. Taki stan rzeczy miał bowiem w Polsce silną i ugruntowaną społecznie tradycję. W latach 1918–1939 działało kilkadziesiąt instytucji, stowarzyszeń, związków i organizacji skupiających w swoich szeregach kombatanatów polskich powstań narodowych (listopadowego, Wiosny Ludów, styczniowego, wielkopolskiego i trzech śląskich)¹⁸⁹, formacji wojskowych z okresu I wojny światowej, polskich formacji wojskowych z lat 1918–1921,

¹⁸⁹ W okresie dwudziestolecia międzywojennego żyli jeszcze ostatni uczestnicy powstania listopadowego, Wiosny Ludów i powstania styczniowego. Weterani jak i wdowy po nich zostali przez odradzające się Państwo Polskie zaopatrzeni w dożywotnie pensje. Za: Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r. (Dz.Pr.PP. 1919 nr 65 poz. 397 z późn. zm.); Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (Dz.U. 1920 nr 2 poz. 4); A.E. Markert, *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej*

inwalidów wojennych, działaczy niepodległościowych i więźniów politycznych, organizacje weteranów – przedstawiciele mniejszości narodowych oraz związki rezerwistów¹⁹⁰.

Dwadzieścia lat międzywojennego rozwoju Polski pozostawiło po sobie trwały ślad. W licznych związkach kombatanckich aktywnych było około 3,5 miliona uczestników walk na wszystkich frontach wojen ówczesnej Europy. Ich działalność w duchu propaństwowym i prowojskowym wywarła wpływ na sposób myślenia i funkcjonowania pokolenia dorastającego w latach 1918–1939¹⁹¹.

II wojna światowa przerwała wszystkie dotychczasowe inicjatywy społeczne. Nowy porządek polityczny zaistniały w Polsce od 1944 r. nie pozwolił na odtworzenie organizacji kombatanckich w przedwojennej formule. Pozostali jednak ludzie, którzy korzystając ze zdobytych przed 1939 r. wzorców, oddolnie budowali nowe organizacje. Lokalne inicjatywy nabierały kształtu, łącząc się i afiliując z innymi o podobnym charakterze. Także weterani wciąż trwającej wojny gromadzili się w różnego rodzaju przedstawicielstwach, których wyznacznikiem często były więzy solidarności nabyte w czasie walk. Obok zrzeszeń o zasięgu krajowym, funkcjonowały niewielkie grupy środowiskowe, np. Związek Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej, Koło Byłych Więźniów Treblinki przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich, Związek Czerwonych Kosynierów, Związek Partyzantów Polskich, Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej, czy też Związek Obrońców Westerplatte¹⁹².

Najważniejszą organizacją zrzeszającą kombatanów był jednak utworzony w sierpniu 1945 r. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość

Rzeczypospolitej, Pruszków 2004, s. 34–40; L. Michalska-Bracha, *Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r. w Radomiu w pierwszych latach II Rzeczypospolitej (1918–1922)*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2004, t. 5, s. 161–181.

¹⁹⁰ Szerzej: E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003; J. Legieć, *Inwalidzi wojenni na Kielecczyźnie w okresie międzywojennym*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2010, t. 10, s. 197–212; A.E. Markert, *Gloria victis...*; L. Michalska-Bracha, *V Zjazd Związku Legionistów Polskich sierpień 1926 r. Z dziejów ruchu kombatanckiego II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. XVII, s. 127–139; J.S. Wojciechowski, *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919–1939*, Pruszków 2007.

¹⁹¹ E. Kossewska, *Związek Legionistów...*, s. 7–8.

¹⁹² APK, ZO ZBoWiD Kielce, 80, M. Migacz, *Historia działalności Oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację a od 1949 roku Związku Bojowników o Wolność i Demokrację we Włoszczowie*, Włoszczowa 1977, mps, (dalej: 80), s. 16; *ibidem*, Zbiór afiszy i plakatów, 369, Walne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych RP; *ibidem*, 439, Poświęcenie sztandaru Koła Powiatowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Końskich; J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 62–66.

i Demokrację (ZUWZoNiD). Posiadał legitymizację Komitetu Centralnego PPR. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego został płk Ignacy Robb „Narbutt” (oficer GL–AL i LWP). W skład grupy założycielskiej weszli m.in. płk Józef Małecki „Sęk” (GL–AL), ppłk Franciszek Księżarczyk (AL), Hilary Chełchowski i Jan Szaniawski (AL i PPR), płk Jerzy Kirchmayer „Andrzej” (AK), ppłk A. Bieńkowski i płk Zygmunt Bobrowski „Ludwik” (AK, LWP). Protektorat nad zjazdem założycielskim objęli Prezydent RP Bolesław Bierut oraz Marszałek Polski Michał Żymierski „Rola”. W komitecie honorowym zjazdu zasiedli przedstawiciele rządu i PPR, którzy w okresie wojny brali udział w konspiracji, m.in. Władysław Gomułka, Edward Osóbka-Morawski, Stanisław Mikołajczyk, gen. dyw. Marian Spychalski. Pierwszym prezesem związku został wybrany Franciszek Józwiak „Witold” – szef Sztabu Głównego GL, od 1944 r. Komendant Główny Milicji Obywatelskiej, a od 1945 r. Wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego. Dzięki subwencjom państwowym, związek mógł w szybkim czasie rozprzestrzenić swoją działalność na cały kraj i zdominować inne organizacje o podobnym profilu działania. W połowie 1947 r. ZUWZoNiD połączył się ze Związkiem Osadników Wojskowych na Ziemiach Odzyskanych tworząc Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację (ZBzFiNHoNiD)¹⁹³.

W następnych latach związek ten agitował o wstępowanie doń nie tylko uczestników konspiracji, ale także żołnierzy zdemobilizowanych z regularnych jednostek „ludowego” Wojska Polskiego i repatriantów z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Docelowo ZBzFiNHoNiD stał się organizacją, która przyczyniła się do likwidacji szerokiego ruchu kombatantckiego w kraju.

Ustabilizowanie się władzy komunistycznej w Polsce było bowiem końcem pluralizmu we wszystkich sferach aktywności obywatelskiej. Okoliczności wprowadzenia monopolu w działalności weteranów dokładnie opisała Joanna Wawrzyniak. Posiłkując się jej ustaleniami należy zwrócić uwagę na istotę systemu komunistycznego, w którym *ideologię, oficjalną doktrynę obejmującą wszystkie istotne aspekty ludzkiej egzystencji [...] ma wyznaczać każda jednostka w społeczeństwie*, a także *istnieje monopol dyktatury na środki masowego przekazu*¹⁹⁴. Wobec powyższego można nawet bez głębokiej analizy zauważyć, że działania komunistów w obszarze stowarzyszeń kombatantckich były symptomatyczne dla przejścia wpływów w każdej dziedzinie aktywności społecznej, politycznej i gospodarczej w kraju.

¹⁹³ AAN, Zarząd Główny Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację; J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 67–69.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 37–38.

I tak w dniach 1–2 września 1949 r. w Warszawie odbył się inspirowany przez komunistów kongres organizacji kombatanckich, nazwany oficjalnie „zjednoczeniowym”. W wyniku obrad i „oddolnej inicjatywy” połączyło się 11 samodzielnych stowarzyszeń skupiających weteranów z terenu całego kraju:

- Komitet (Stowarzyszenie) Byłych Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej,
- Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych,
- Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację¹⁹⁵,
- Związek Czerwonych Kosynierów,
- Związek Obrońców Westerplatte,
- Związek Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii w latach 1936–1939 („Dąbrowszczacy”),
- Związek Weteranów Powstań Śląskich,
- Związek Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905–1918,
- Związek Żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego,
- Związek Żołnierzy Kampanii Wrześniowej 1939 r.,
- Związek Żydów byłych Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem (Związek Weteranów Żydów, Związek Partyzantów Żydów w Polsce).

Od tej chwili występować miały wspólnie pod nazwą Związek Bojowników o Wolność i Demokrację¹⁹⁶.

Wkrótce po centralnym zjeździe zjednoczeniowym (do końca 1949 r.) miały miejsce identyczne wiece na poziomie powiatów i województw. Dokonano faktycznego scalenia wszystkich organizacji kombatanckich, wybierając nowe władze jednej organizacji. Przy tej okazji uchwalano rezolucje, które w duchu komunistycznej propagandy potępiały wojnę i nawoływały do wspólnej odbudowy Polski. Wszystkie rezolucje wyglądały niemal podobnie, jak uchwalona na pierwszym wyborczym zjeździe ZBoWiD we Włoszczowie:

Zebrani w dniu 25 września 1949 r. na Walnym Zebraniu czł[onków] ZBoWiD odbytym w mieście Włoszczowa w liczbie 67 członków witamy z wielką radością akt

¹⁹⁵ Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację powstał w 1948 r. z połączenia Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Związku Osadników Wojskowych. Rok wcześniej ze ZUWZoNiD połączyli się również „Cytadelowcy”, czyli Związek Biorących Udział w Zdobyciu Cytadeli w Poznaniu.

¹⁹⁶ APK, ZO ZBoWiD Kielce, 80, M. Migacz, *Historia...*, s. 16; J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 106–114; A. Wierzejewski, *Ruch kombatancki...*, s. 31–36.

zjednoczenia się w symbolicznym mieście Odbudowy Stolicy nowej Polski pokrewnych organizacji ZBoWiD. Zjednoczenie to jest świadomym aktem woli przeszło 3 milionów dawniej walczących, a dziś budujących nowe jutro Polski. Zjednoczenie to jest świadectwem gotowości do podjęcia jeszcze większych zadań w odbudowie i przebudowie naszego kraju idącego na spotkanie z socjalizmem. Dzięki ofiarnej walce, nieoszczędzania życia i krwi przez naszych braci i siostry poległych w walce o wolność Polski, nie ustaniemy w walce o zjednoczenie wszystkich sił narodu polskiego dla dobra mas pracujących socjalizmu. Żadna siła wroga nie zwróci nas z drogi obranej, z drogi pokoju i pojednania. Zwalczając nieprzejednanie będziemy wszelkich wicherzycieli i szkodników, umacniając jednocześnie sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej¹⁹⁷.

Tymi słowami można podsumować działalność ZBoWiD na przestrzeni lat 1949–1989. Od tej chwili miała istnieć jedna, centralnie kierowana, zbiurokratyzowana organizacja o skomplikowanej wielostopniowej strukturze wewnętrznej. W swych szeregach gromadziła żołnierzy walczących w powstaniach narodowych, bojowników komunistycznych z Hiszpanii, bojowników Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, żołnierzy Wojska Polskiego z września 1939 r. i Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Narodowej Organizacji Wojskowej, a nawet Narodowych Sił Zbrojnych, członków podziemnego nauczania, więźniów obozów koncentracyjnych i inne ofiary niemieckiego terroru.

Dodatkowo w ZBoWiD znaleźli swoje miejsce „utrwalacze władzy ludowej”, czyli rezerwiści wywodzący się z Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojsk Ochrony Pogranicza, „ludowego” Wojska Polskiego, a także byli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Grupy te do 1948 r. walczyły z podziemiem niepodległościowym zasilanym głównie przez żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Teraz wszyscy znaleźli się w jednej organizacji, która miała uwiarygodnić mit jedności narodu polskiego w walce z niemieckim okupantem. Władzę w organizacji przejęli jednak „utrwalacze”, często kierowani do ZBoWiD z jednostek, w których pełnili codzienną służbę. Wiązało się to z natychmiastowym sekowaniem członków wywodzących się z organizacji o niekomunistycznym rodowodzie.

W oficjalnej propagandzie utworzenie jednej organizacji miało uwidocznić „front narodowy” zjednoczony w latach wojny w walce o niepodległość Polski, a następnie – w walce o odbudowę i rozwój kraju oraz realizację planów gospodarczych. Najważniejszym celem sztucznie stworzonego sojuszu

¹⁹⁷ APK, ZO ZBoWiD Kielce, 80, M. Migacz, *Historia...*, s. 22.

była legitymizacja władzy przejętej przez PPR. Według komunistycznych propagandzistów, tylko *połączone siły walczące z niemiecką agresją mogły uwierzygodnić słuszności decyzji co do powierzenia steru państwa partii komunistycznej*. W tej roli potrzebni byli ludzie – „żywe symbole” – którzy stanowili „dowody historii” o początkach władzy komunistów z Gwardią Ludową u boku, jako *jedynej siły mogącej poradzić sobie z wrogiem Polski*.

Dla realizowania nowej polityki historycznej (legitymizującej ustrój komunistyczny) z miejsca przysposobiono także pewną grupę weteranów, w tym i „sanacyjnego” Wojska Polskiego, biorących udział w wojnie obronnej 1939 r. Do dzisiaj szeroko znane są dzieje obrońców polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte, wywodzących się z 2 DP Leg. oraz żołnierzy Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. W obu przypadkach byli przykładem walki zwykłych obywateli z przeważającymi siłami niemieckiego najeźdźcy. Komunistyczni ideologowie zawłaszczyli obie historie, wykorzystując je następnie do wykreowania obrazu, w którym chłopci i robotnicy walczyli z „jedynym” odwiecznym wrogiem Polski. Nie bez znaczenia był tu również fakt niepodporządkowania się mjr. „Hubala” Związkowi Walki Zbrojnej, podległemu suwerennym polskim władzom na uchodźstwie. Dla wzmocnienia kontrastu opisanych powyżej postaw ukazywani byli przedstawiciele „burżuazyjnego” rządu i władz II Rzeczypospolitej, którzy *wykonując manewr przez Zaleszczyki* porzucili kraj i pozostawili naród samemu sobie.

Wyłączność ZBoWiD jako organizacji kombatanckiej pozwalała na nieskrępowane modelowanie postaw społecznych. W następnych latach uzyskiwano postawione cele poprzez świadome fałszowanie prawdy historycznej. Propaganda nie posiadająca żadnej konkurencji w kraju mogła na swój sposób kształtować świadomość Polaków. Wykorzystywano tu przede wszystkim kilka najważniejszych obrazów, które miały wpływ na postrzeganie rzeczywistości wojennej. Pierwszym z nich była gehenna niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień. Projekcja tego typu przekazów wzmacniała uczucia antyniemieckości, wrogości do kapitalizmu (którego w retoryce komunistycznej ostateczną formą miał być nazizm) i wytwarzała kult niewinnych ofiar. Oddziaływanie ZBoWiD na pokolenia dorastające w Polsce Ludowej było niezwykle wyraźne.

Drugim motywem przewodnim ideologii lansowanej przez ZBoWiD było upamiętnianie miejsc walk i męczeństwa, obozów, pól bitew, ważnych wydarzeń z okresu II wojny światowej. Wszystkie uroczystości miały charakter oficjalny, masowy i patetyczny. Udział szerokich „mas społecznych” w wydarzeniach lokalnych miał wzmacniać poczucie patriotyzmu i ukazywać zaufanie do władzy ludowej. Często odsłonięcie pomników czy tablic połączone

było z wiecami protestacyjnymi „bojowników walczących o pokój” i „spontanicznymi” deklaracjami zaufania do sprawowanych w kraju rządów¹⁹⁸.

Inną ważną kwestią w funkcjonowaniu ZBoWiD było kształtowanie działalności wewnątrz organizacji. Mowa tu o wszelkich przejawach pomocy wobec członków związku oraz tworzeniu się grupy społecznej posiadającej podobne interesy osobiste. ZBoWiD jako jedyny prawny przedstawiciel weteranów wszystkich konfliktów zbrojnych stał się organizacją korporacyjną. Joanna Wawrzyniak trafnie określiła jego zależność w sferze społeczno-politycznej: *po odwilży* [października 1956 r. – przyp. MJ], *stanowił odpowiedź państwa na niedostatek pluralizmu, rosnące skomplikowanie procesów podejmowania decyzji, potrzebę informacji i wzrost biurokratyzacji. Organizacje masowe zarówno pełniły rolę kontrolną poprzez system kooptacji szerokich mas ludności, jak i zastępowały funkcjonalne grupy interesu. Monopolizowały interesy grupowe, pozwalając jednak grupom na wejście do systemu. Skłaniały je do postuszeństwa w zamian za wstąpienie się w ich głos przy podejmowaniu decyzji. W ramach organizacji dochodziło do transakcji: wymiana dóbr ekonomicznych (przywilejów) na polityczne (w tym legitymizację władzy). Organizacje te składały się na funkcjonowanie swoistego socjalistycznego welfare state*¹⁹⁹.

Dla komunistów istnienie w Polsce jednej organizacji zrzeszającej uczestników walk było w pełni na rękę. Ponadto wprowadzono w ZBoWiD zawili, hierarchiczny pionowy podział zadań i zależności organizacyjnych, jednocześnie wzmocniony geograficzną i administracyjną strukturą związku. Wprowadzona została sieć kół miejskich, gromadzkich (od 1972 r. gminnych), a także zakładowych. Te z kolei podporządkowane zostały zarządom gromadzkim, powiatowym i okręgowym. Nad wszystkim czuwały Zarząd Główny oraz Rada Naczelna ZBoWiD. Do tego ostatniego ciała wchodziłi najwyżsi funkcjonariusze partyjni, rządowi i wojskowi, nieposiadający niekiedy żadnego związku z faktycznym ruchem kombatanckim.

Ważnym zjawiskiem było wdrożenie w związku zasady pertynencji terytorialnej. Niemożliwe było łączenie się weteranów w koła środowiskowe. Jedynym rozwiązaniem była przynależność do koła ZBoWiD właściwego dla miejsca zameldowania lub miejsca pracy. Burzyło to naturalną chęć łączenia się ludzi, którzy przeszli wspólny szlak bojowy i posiadali podobne doświadczenia z lat walki i konspiracji (tak jak funkcjonowało to do 1939 r.). Był to zabieg wskazany wyłącznie ze względów bezpieczeństwa państwa komunistycznego.

¹⁹⁸ *Ibidem*, 67, IX Zjazd Okręgowy Delegatów ZBoWiD 1974 (dalej: 67), Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach za okres od 1 I 1970 do 31 XII 1973 r., s. 1–48.

¹⁹⁹ J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 40.

Obawiano się tworzenia kół, w których wokół dowódców polowych skupiliby się zaprawieni w boju żołnierze, darzący zaufaniem sprawdzonych w walce oficerów. Eliminowano w ten sposób potencjalne zagrożenie powstawania kolejnych konspiracyjnych struktur i oddziałów złożonych z „elementu niepewnego politycznie i ideowo”.

Tak skomplikowana funkcjonująca struktura zapewniała rządzącym możliwość *kontroli nad segmentem społeczeństwa i transmitowania do niego ideologii władzy. Celom tym sprzyjała struktura organizacji – kopiująca strukturę partyjną i zasadę centralizmu demokratycznego, określającego zarówno nadrzędność wyższych instancji nad niższymi, jak i przepływ „od góry” do „dołu”*²⁰⁰.

Przytoczone powyżej opinie w pełni oddają problem funkcjonowania ZBoWiD w realiach Polski Ludowej. Jedyna i centralnie sterowana organizacja stała się narzędziem realizacji polityki wyznaczanej przez PZPR. Pozwalało to na weryfikowanie obywateli, którzy chcąc korzystać ze świadczeń oferowanych przez państwo, musieli uzyskać pozytywną opinię organizacji przedstawicielskiej. Korzystając z tych możliwości, nie bezpośrednio administracja państwowa, lecz ZBoWiD sankcjonował tych, którzy w latach II wojny światowej lub w okresie konspiracji niepodległościowej *podnieśli rękę przeciwko władzy ludowej*. Takie działania u większości członków związku rodziły postawę serwilistyczną wobec państwa i zmuszały pojedynczego obywatela do całkowitego podporządkowania się narzucanej ideologii w zamian za uzyskanie korzyści osobistych²⁰¹.

Sytuacja w ZBoWiD, słabnącym od początku lat pięćdziesiątych, diametralnie zmieniła się po odwilży października 1956 r. Upadł mit jedności frontu narodowego w walce z okupantem niemieckim. Domagano się rehabilitacji nie tylko więzionych, ale całej organizacji – Armii Krajowej, jako realnej siły walczącej z okupantem niemieckim. Podnoszono również kwestię przynależności do ZBoWiD członków WiN, których jeden z najwyższych przedstawicieli – Prezes I Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN płk Jan Rzepecki „Prezes” – zasiadał w Radzie Naczelnej ZBoWiD, a szeregowi żołnierze mieli problemy z weryfikacją członkowską.

Po ogłoszonej 27 kwietnia 1956 r. amnestii, na wolność wyszły tysiące żołnierzy AK, WiN, NZW i NSZ²⁰². W stosunku do nich rozważano moż-

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 38.

²⁰¹ Szerzej o działalności i problemach w ZBoWiD w: *eadem*, *O roli „rentierów...”, s. 427–446; eadem*, *ZBoWiD i pamięć...; eadem*, *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Ewolucja...*, s. 351–372.

²⁰² Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz.U. 1956 nr 11 poz. 57).

liwość rehabilitacji za wojenną i powojenną działalność. Po październiku 1956 r. zaczęli masowo wstępować w szeregi ZBoWiD. Była to akcja niekontrolowana przez władze organizacji. Aparat administracyjny nie był w stanie zweryfikować takich mas nowych członków, którzy zachęceni odwilżą i swobodą działania podejmowali oddolne inicjatywy. Zarządy wielu kół i struktur gromadzkich, powiatowych, a także wojewódzkich z dnia na dzień zdominowane zostały przez faktycznie przeważających liczebnie weteranów z AK.

Na fali przemian podnoszone były głosy niektórych grup kombatanatów, chcących usamodzielnienia się. Byli to przede wszystkim powstańcy śląscy i wielkopolscy, więźniowie polityczni i obozów koncentracyjnych oraz dominująca część żołnierzy AK. Proponowano powołanie federacji związków kombatanckich lub w przypadku niemożności zrealizowania tego postulatu – powołanie kół środowiskowych o zasięgu ogólnokrajowym lub regionalnym. Inicjatywy te nie spotkały się z aprobatą Zarządu Głównego ZBoWiD. Dodatkowo zlikwidowano koła związkowe przy jednostkach KBW, LWP i w poszczególnych komendach MO, a ich członków skierowano do ogniw „cywilnych”. Wszystkie postulaty zmian w łonie organizacji zostały całkowicie odrzucone. Pozostawiono wyłącznie podział terytorialny związku, który dawał możliwość kontroli wewnętrznej²⁰³.

Faktycznie jedynym kołem środowiskowym był ogólnopolski Klub „Hubalczyków”, założony w kwietniu 1966 r. przy Zarządzie Stołecznego Okręgu ZBoWiD w Warszawie. Jego powstanie było odgórną inicjatywą gen. dyw. Mieczysława Moczara „Mietka”, pełniącego wówczas funkcję Prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD. Okazją do tego było pośmiertne odznaczenie w 1966 r. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” Złotym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (IV klasy), złożonym na ręce jego córki Krystyny Dobrzańskiej-Sobierajskiej²⁰⁴.

Respektowanie zasady pertynencji terytorialnej mogło też nie być do końca respektowane w samej Warszawie. We wszystkich ogniwach Stołecznego Okręgu ZBoWiD przeważali uczestnicy powstania warszawskiego. Bez względu na przypisanie do struktur terenowych, już od 1945 r. współdziałali ze sobą choćby w obchodach kolejnych rocznic zrywu. Koła środowiskowe o charakterze zbliżonym do przedwojennego, posiadające strukturę i wewnętrzne

²⁰³ J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć...*, s. 214–215.

²⁰⁴ AAN, Akta Środowiska „Hubalczyków” (dalej: ASH), 1, Korespondencja ze ZBoWiD, ZG [SZŻ]AK i innymi władzami 1982–1992 (dalej: 1), Pismo Przewodniczącego Środowiska „Hubalczycy” do Prezesa ZG ZBoWiD, Warszawa 10 XII 1982 r., b.p.

zasady, powstały w ZBoWiD dopiero pod koniec 1980 r.²⁰⁵. Były to na przykład środowiska żołnierzy Zgrupowania AK „Kryśka” (od 1980 r.) oraz żołnierzy VII Obwodu Okręgu Warszawskiego AK „Obroża” (od 1981 r.)²⁰⁶.

Według wytycznych władz związku *środowisko nie jest samodzielną jednostką organizacyjną ZBoWiD, natomiast będąc dobrowolnym zrzeszeniem kombatanatów – opiera swoją działalność na pracy społecznej członków środowiska. [...] zrzesza zamieszkałych na terenie działania Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD kombatanatów, wywodzących się z poszczególnych jednostek działania. Członkiem środowiska może być zweryfikowany, posiadający zaświadczenie kombatanckie członek ZBoWiD*²⁰⁷. Ponadto przepisy stwierdzały, że *członkowie ZBoWiD działający w środowiskach powinni uczestniczyć w pracy macierzystych kół ZBoWiD, w Zarządach Dzielnicowych, w Zarządzie Wojewódzkim oraz w Komisjach Problemowych tych ogniw. Środowiska są wewnątrzszkółkową formą koleżeńskie-go współdziałania członków ZBoWiD, nie mają osobowości prawnej, nie mogą reprezentować organizacji na zewnątrz, nie mają własnych legitymacji*²⁰⁸.

Utworzone kręgi stanowiły wyłącznie dodatkowe miejsce działania członków związku, poza przydziałem podstawowym. Swym zasięgiem obejmowały wyłącznie województwo, na terenie którego były rejestrowane przy zarządach wojewódzkich ZBoWiD. W ostatniej dekadzie PRL powołano kilkadziesiąt kół środowiskowych skupiających żołnierzy wojny obronnej 1939 r., LWP, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, tzw. „ruchu oporu” (zrzeszającego niemal wszystkie organizacje konspiracyjne), polonijnego ruchu oporu, uczestników powstań narodowych oraz byłych więźniów obozów koncentracyjnych²⁰⁹.

²⁰⁵ *Ibidem*, Uchwała Prezydium ZW ZBoWiD w Warszawie z dnia 5 XII 1980 r. w sprawie uregulowania zasad i zakresu działania środowisk kombatanckich, b.p.; *ibidem*, Archiwum środowiska byłych żołnierzy VII Obwodu Okręgu Warszawskiego AK „Obroża” (dalej: AK „Obroża”), 222, Zasady działania środowisk w ZBoWiD 1981–1986 (dalej: 222), Uchwała Prezydium ZG ZBoWiD z dnia 9 VII 1981 r. w sprawie komisji środowiskowych, b.p.

²⁰⁶ *Ibidem*, Związek Powstańców Warszawskich. Środowisko „Kryśka”, 22/3, Plan pracy Środowiska „Kryśka” na rok 1981, b.p.; *ibidem*, AK „Obroża”, 223, Tymczasowy Zarząd Środowiska „Obroża”, regulaminy, uchwały, sprawozdania 1981–1983, Sprawozdanie z działalności Tymczasowego Zarządu za okres od 3 X 1981 do 31 XII 1982 r., b.p., mps.

²⁰⁷ *Ibidem*, 222, Załącznik do uchwały Prezydium ZG ZBoWiD z dnia 9 VII 1981 r. w sprawie komisji środowiskowych, b.p., mps.

²⁰⁸ *Ibidem*, Zasady działania środowisk ZBoWiD. Regulamin działania środowisk kombatanckich Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD Województwa Stołecznego Warszawskiego, Warszawa 1986, s. 9.

²⁰⁹ *Ibidem*, Uchwała Prezydium ZG ZBoWiD z dnia 9 VII 1981 r. w sprawie komisji środowiskowych, b.p., mps; *ibidem*, ASH, 1, Wykaz zespołów środowisk i środowisk działających w ramach warszawskiej organizacji ZBoWiD, b.d., b.p., mps.

Tymczasem dążenia do odnowienia kontaktów i wspólnego upamiętniania walk z okresu II wojny światowej były silniejsze niż obostrzenia wdrażane z nakazu Zarządu Głównego ZBoWiD. Nie wszystkich weteranów satysfakcjonowała możliwość działania w obrębie organizacji, do której często należeli niedawni wrogowie. Nie było już sposobu, by zatrzymać narastające tendencje do skupiania się wokół tradycji bojowych. Korzystając ze zwiększonej swobody wypowiedzi, żołnierze AK chcieli dowieść prawdy o swoim wkładzie w walkę z niemieckim okupantem. Sprzeciw władz naczelnych ZBoWiD wobec działań środowiskowych prowadził do „fermentu” i przejścia z podejmowanymi inicjatywami w sferę działań nieformalnych. Życie grup kombatanckich zaczęło skupiać się poza oficjalnymi strukturami, w oparciu o nieformalne kontakty i znajomości.

1.2. Powstanie Środowiska

Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej nie sprzyjały utrzymywaniu więzi koleżeńskich z okresu służby w szeregach Armii Krajowej. Był to moment, gdy weterani odnajdywali się całkowicie przypadkowo. Znajomości oparte na braterstwie broni podtrzymywano wyłącznie poprzez dotychczasowe prywatne kontakty. Nawiązywane i odtwarzane były lokalnie w oparciu o dowódców niższego szczebla lub nieformalnych, charyzmatycznych liderów. Dopiero po pewnym czasie sieć wzajemnych powiązań pozwalała na ustalenie losów dalszych kolegów z lat okupacji.

W okresie stalinowskiego terroru i „utrwalania władzy ludowej” w Polsce nie było mowy o masowych i zorganizowanych spotkaniach żołnierzy AK. W tym względzie nie pomagał również ZBoWiD. Wręcz przeciwnie, organizacja założona dla weteranów, miała za zadanie skutecznie ich kontrolować i izolować od wspólnych działań w obrębie grup o odmiennych niż komunistyczne poglądach. Pomimo tego, część akowców znalazła swoje miejsce w szeregach związku, angażując się w pracę struktur zakładowych, miejskich, gromadzkich i powiatowych. Dopiero przełom października 1956 r. pozwolił na podjęcie pewnych kroków zmierzających w kierunku integracji weteranów.

W połowie lat pięćdziesiątych wokół byłych dowódców kompanii batalionu „Nurta” zawiązały się trzy najważniejsze ośrodki weteranów. Oficerowie po wojnie zamieszkali przede wszystkim w Warszawie, na Dolnym Śląsku i na Kielecczyźnie. W naturalny sposób wokół nich pojawili się ich podkomendni, próbujący znaleźć oparcie w nowej sytuacji politycznej, a często także

wskazówki – co dalej robić. Powstały grupy oparte na koleżeńskości, bez względu na posiadane stopnie. Niemniej jednak w tym przypadku znaczenie miała charyzma i doświadczenie dowódców.

Po kilku latach ukrywania się przed UB ze Śląska Opolskiego do Starachowic powrócił Marian Świdorski „Dzik”. Jako dowódca „garnizonu świętokrzyskiego”, rozformowanego w listopadzie 1944 r. I batalionu 2 pp Leg. AK, miał kontakt z większością zamieszkałych w regionie żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”. Wokół „Dzika”, jedynego pozostałego na Kielecczyźnie oficera batalionu, w naturalny sposób zgromadzili się wszyscy żołnierze. Od samego początku, w działaniach podejmowanych przez „Marysia” (jak nazywali Świdorskiego koledzy) towarzyszył mu przede wszystkim Edmund Rachtan „Kaktus” (3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK).

Wielu weteranów AK znalazło swoje nowe miejsce w odbudowującej się Warszawie. Do stolicy i pobliskich miejscowości powrócili żołnierze 1 plutonu „warszawskiego” II Zgrupowania ppor. „Robota”. Zjechali także uczestnicy powstania warszawskiego, którzy w październiku 1944 r. zasilili oddział „Nurta”. Miasto to stało się także miejscem docelowym dla innych weteranów szukających miejsca dla siebie. Zamieszkali tam m.in. Stanisław Skotnicki „Bogoria”, małżeństwo Rachtanów – Krystyna „Justyna” i Zdzisław, małżeństwo Lubowickich – Anna „Hanka” i Jerzy „Wiktor” (dowódca sekcji zwiadu konnego I batalionu 2 pp Leg. AK), Zdzisław Witebski „Poraj”, Bronisław Sianoszek „Broniek” (pluton ochronny komendanta Zgrupowań). W Nowym Mieście nad Pilicą mieszkał wówczas Stanisław Pałac „Marianiński”. Także wokół nich gromadzili się szeregowi żołnierze i podoficerowie, jak na przykład Kazimierz Kozłowski „Kazik” (dowódca 2 drużyny 3 plutonu I Zgrupowania i dowódca drużyny 4 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK). Grupa warszawska spotykała się dosyć często, a to za sprawą Anny i Jerzego Lubowickich, którzy podjęli się funkcji gospodarzy.

Trzecim ośrodkiem, gdzie trafiła największa liczba oficerów, był Dolny Śląsk. Sytuacja, która tam się rysowała została opisana w poprzednim rozdziale. Należy jednak dodać, że we Wrocławiu na lidera kreował się Leszek Popiel de Choszczak. Jako adiutant komendanta „Ponurego” i drugi zastępca „Nurta” nosił się z zamiarem zebrania wszystkich podkomendnych. W tym zakresie przedsięwziął pierwsze działania. Podjął szeroką korespondencję z byłymi akowcami przebywającymi w kraju i za granicą. Przy okazji gromadził wspomnienia i adresy wszystkich żołnierzy. Inicjatywa ta wzbudziła „ferment” oraz obawy części oficerów o to, czy swoją aktywnością nie spowoduje przypadkowej dekonspiracji i nie zwróci uwagi policji politycznej. Głosy krytyki w 1956 r. wynikały z wielu przykrych doświadczeń, z którymi zetknął się niemal każdy akowiec. Mieli więc uzasadnioną rację. Bez

względu na skutki, działania „Antoniewicza” spowodowały, że pomiędzy trzema ośrodkami doszło do wzmożenia kontaktów i zrodzenia się interesującej inicjatywy²¹⁰.

Zmiany jakie nastąpiły po śmierci Józefa Stalina (5 marca 1953 r.), ucieczka na Zachód Józefa Światły, Wicedyrektora X Departamentu MBP i wydarzenia Października '56 w Polsce zapoczątkowały przemiany i „odwilż” w stosunku władzy do zwykłych obywateli i do żołnierzy Polski Podziemnej. Koniec okresu stalinowskiego był momentem przełomowym dla całego polskiego społeczeństwa. Zmiany we władzy niosły ze sobą liberalizację polityki, poszerzenie katalogu swobód obywatelskich i wyznaniowych oraz zwalnianie i rehabilitowanie tysięcy niesłusznie osadzonych więźniów politycznych. Okres „małej stabilizacji” (przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.) doprowadził do wzrostu aktywności polskiego społeczeństwa. Procesy rehabilitacyjne żołnierzy I i II konspiracji budziły nadzieje na lepsze jutro. Powiew wolności wyzwolił w części środowisk kombatanckich nadzieje na zmianę stosunku władz PRL do ich działalności. Myśl ta rozbudzona została przede wszystkim wśród żołnierzy, którzy nie zaangażowali się w powojenną działalność niepodległościową i nie zaznali największych cierpień ze strony komunistów.

W tej sytuacji żołnierze Armii Krajowej uznali, że minął czas ich największego prześladowania. Po 12 latach od zakończenia II wojny światowej, akowcy nazywani dotąd „zapłutymi karłami reakcji” i „bandytami od Ponurego” podjęli inicjatywę. Idea zrodziła się w środowisku starachowickim. Edmund Rachtan „Kaktus” listownie poinformował swego brata Zdzisława „Halnego” o pomysle postawienia pamiątkowego kamienia. W lutym 1957 r. w mieszkaniu Anny i Jerzego Lubowickich przy ul. Krasieńskiego na warszawskim Żoliborzu doszło do spotkania grupy inicjatywnej tworzącego się kombatanckiego środowiska. Zaproszeni na nie zostali Leszek Popiel de Choszczak, Zdzisław Rachtan oraz jako doradca inż. architekt Mieczysław Twarowski. Podczas narady „Halny” przedstawił pomysł pierwszej wspólnej inicjatywy. Miał to być pomnik w formie kapliczki z wizerunkiem Matki Boskiej Bolesnej, poświęcony poległym i pomordowanym towarzyszom broni z lat 1943–1944. Ustalono, że idealną lokalizacją na uczczenie działalności wojennej Zgrupowań będzie uroczysko Wykus, w centrum Puszczy Świętokrzyskiej, w miejscu partyzanckich koncentracji²¹¹.

²¹⁰ Szerzej: M. Jedynak, *Kryptonim „Jedność”...*, s. 154–173.

²¹¹ M. Trukawka, *50 lat Kapliczki na Wykusie*, „Wykus” 2007, nr 12, s. 1.

Po warszawskiej naradzie, w Starachowicach (mieście położonym najbliżej Wykusu) powstała grupa wykonawcza w składzie Edmund Rachtan „Kaktus”, Polikarp Rybicki „Konar” (szef 3 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), Teofil Stawski „Kret” (II batalion 3 pp Leg. AK) oraz Marian Świdorski „Dzik”. Wszyscy wspomniani byli członkami miejscowego oddziału ZBoWiD, a Stawski i Świdorski pełnili ponadto funkcje w zarządzie oddziału. Weterani od początku wzbierali się przed działaniami oficjalnymi, lecz sprzyjająca atmosfera w zdominowanym przez akowców zarządzie dawała szansę na legalne i w pełni oficjalne zrealizowanie planów, zgodnie z obowiązującym prawem, co też się stało²¹².

Pomysł proweniencji poakowskiej interesował wszystkie szczeble władzy. Była to jedna z pierwszych i jedna z największych w Polsce zorganizowana akcja byłych żołnierzy Armii Krajowej na taką skalę. Decyzje o zgodzie na budowę kapliczki zapadały na szczeblu wojewódzkim²¹³. Pomimo pewnych oporów ze strony władzy, pomysł ufundowania kapliczki spotkał się z entuzjazmem i aprobatą społeczeństwa. Na konto Komitetu Budowy Płyty Pamiątkowej na Wykusie przy Zarządzie Oddziału ZBoWiD w Starachowicach oficjalnie wpłynęło ponad 80 wpłat od osób fizycznych oraz przedsiębiorstw, organizacji i instytucji, co pozwoliło w zaplanowanym terminie na postawienie obelisku²¹⁴.

Fresk Matki Boskiej Bolesnej wykonała, zaproponowana przez inż. Twarowskiego, malarka i profesor sztuki sakralnej Edwarda Przeorska, zajmująca się na co dzień renowacją zabytkowych dzieł sztuki²¹⁵. Obraz powstał

²¹² *Ibidem*.

²¹³ APK, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Starachowicach (dalej: KP PZPR Starachowice), 108, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KP PZPR 1957 r. (dalej: 108), Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Starachowicach odbytej w dniu 13 IX 1957 r., k. 48-49; ASP, 1/1, Dokumentacja budowy pamiątkowego pomnika na Wykusie (dalej: ASP 1/1), Pismo ZO ZBoWiD w Starachowicach do Wydziału Społeczno-Administracyjnego PWRN w Kielcach, Starachowice 21 VIII 1957 r., k. 10; Pismo PWRN w Kielcach do Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Starachowicach, Kielce 9 IX 1957 r., k. 16.

²¹⁴ *Ibidem*, Druk pisma Komitetu Budowy Płyty Pamiątkowej na Wykusie przy ZO ZBoWiD w Starachowicach, Starachowice 29 VIII 1957 r., k. 14; *ibidem*, 1/3, Dokumentacja finansowa budowy pamiątkowego pomnika na Wykusie, Dowody wpłat na pomnik na Wykusie, k. 70; Zidentyfikowane wpłaty na konto 83-9-13 PKO w Starachowicach Komitetu Budowy Płyty Pamiątkowej na Wykusie z lata i jesieni 1957 r., k. A.

²¹⁵ Prof. Edwarda Przeorska (1900–1965). Zajmowała się sztuką sakralną na Akademii Krakowskiej. Od 1945 r. była członkinią Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

w Gąsewie koło Ostrołęki, skąd przywieźli go Zdzisław Rachtan w asyście Zenona Brzewskiego „Wilkołaka”. Na trzy dni przed odsłonięciem, wizerunek Matki Boskiej osadzony został w głównej części pomnika.

Sam obelisk, zgodnie z pierwotnym pomysłem, zaprojektowany został w stylu przydrożnej kapliczki tak charakterystycznej dla folkloru Kielecczyny, jak też b[ardzo] często związany był z prowadzonymi walkami i służyłby jako punkt zbiórek. Fundament pomnika wykonano z miejscowego piaskowca na zaprawie cementowej. Cokół i górną część wykonano z białego i czerwonego piaskowca, zaś kamienne ciosy z pseudonimami poległych towarzyszy broni zostały wyglądzone. Tuż pod freskiem umieszczona została tablica pamiątkowa. Kapliczkę zwieńczono dachówką, a na jej szczycie na czas odsłonięcia pomnika, zamontowane zostało godło państwowe. Dopiero rok później, w listopadzie 1958 r. zamieniono je na krzyż, zgodnie z właściwym projektem (por. fot. nr 8)²¹⁶.

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia kapliczki Matki Boskiej Bolesnej – opiekunki żołnierzy na Wykusie²¹⁷ miała miejsce 15 września 1957 r. Była uwieńczeniem aktywności kombatantów AK zainicjowanej wydarzeniami październikowymi poprzedniego roku. W pierwszym w powojennej Polsce tak dużym zjeździe partyzantów Armii Krajowej wzięło udział około 1 500 osób, choć Służba Bezpieczeństwa szacowała zgromadzenie na *około 600 osób – poważnie stara wiara z okresu pracy w konspiracji*²¹⁸. Na miejsce koncentracji partyzanci, ich rodziny i wszyscy zainteresowani zjeżdżali się już kilka dni wcześniej. Dla wielu z nich było to pierwsze po wojnie spotkanie z frontowymi kolegami. Przybyła zatem liczna grupa szeregowych żołnierzy i podoficerów, ale także ich dowódcy od plutonów po tych najwyższych²¹⁹.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. oficerowie Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK: płk Jan Zientarski „Mieczysław” (Komendant

²¹⁶ ASP, 1/2, Opis techniczny budowy pamiątkowego pomnika na Wykusie, Opis techniczny budowy pamiątkowego pomnika ku czci poległych żołnierzy AK rejonu Gór Świętokrzyskich w miejscu zwanym „Wykus” woj. kieleckie pow. starachowicki, Starachowice 2 VIII 1957 r., k. 1-7.

²¹⁷ Wyznaczona w 1957 r. lokalizacja kapliczki, rzekomo w miejscu biwaku zgrupowań, okazała się dopiero na początku XXI w. fikcją. Weterani zataili właściwe miejsce postoju w 1943 r. Poszukując miejsca na kapliczkę wybrali uroczysko, które spełniało warunki do zorganizowania uroczystości. We właściwym miejscu na Wzgórzu 326 („Kropce”), staraniem Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt” pomnik odsłonięto dopiero 8 IX 2007 r.

²¹⁸ AIPN Wt, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka służbowa dot. wyjazdu do Wrocławia, Warszawa 12 III 1961 r., k. 64.

²¹⁹ Szerzej: M. Jedynak, *Kapliczka na Wykusie..., passim*.

Okręgu), ppłk dypl. Wojciech Borzobohaty „Wojan” (Szef Sztabu), mjr dypl. cc. Bolesław Jackiewicz „Łabędź”, „Ryś” (Szef Oddziału III) oraz mjr Józef Włodarczyk „Wyrwa” (dowódca 4 pp Leg. AK), kpt. cc. Mieczysław Drewicz „Warren”, „Urban” (szef sztabu i zastępca dowódcy 4 pp Leg. AK), kpt. Antoni Heda „Szary” (dowódca II batalionu 3 pp Leg. AK) oraz ks. Julian Maruszewski „Rogala” (kapelan Korpusu Kieleckiego AK). Z przedstawicieli ZBoWiD zjawili się ppłk Jan Sońta „Ośka” (dowódca oddziału partyzantskiego BCh) – ówczesny prezes Zarządu Okręgu i kpt. Marian Sołtysiak „Barabasz” (dowódca I batalionu 4 pp Leg. AK) – wiceprezes Zarządu Okręgu, a także prezes Ksawery Bargiełowski i sekretarz Stanisław Łęcki „Boss” z Zarządu Oddziału ZBoWiD w Starachowicach²²⁰. Obecni byli także przedstawiciele instytucji – fundatorów, w tym PPRN i PMRN w Starachowicach²²¹.

Pod pomnikiem zjawili się również niemal wszyscy oficerowie i duża liczba żołnierzy zgrupowań „Ponurego” i batalionu „Nurta”, a wśród nich kpt. Stanisław Pałac „Mariański”, kpt. Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”, kpt. Marian Janikowski „Kmicic” (drugi komendant II Zgrupowania; dowódca 5 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK, a następnie dowódca II batalionu 2 pp Leg. AK), por. Władysław Czerwonka „Jurek”, chor. Tomasz Waga „Szort”, ppor. cz.w. Zdzisław Rachtan „Halny”. Zabrakło tylko dowódcy – mjr. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”, który pozostawał na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Ceremonię poświęcenia kapliczki poprowadził ks. Kazimierz Pelc (kapelan 3 pp Leg. AK). Odświeżenia dokonali Marian Świdorski „Dzik”, Edmund Rachtan „Kaktus” i Polikarp Rybicki „Konar”. Połową mszę świętą celebrował ks. Władysław Sadza, zaś podniosłe kazanie wygłosił ks. Kazimierz Pelc²²².

Po mszy świętej odbył się apel poległych. Nie było na Wykusie wojskowej kompanii honorowej, która mogłaby uświetnić ten ceremoniał, dlatego

²²⁰ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Doniesienie agenturalne, Wrocław 6 X 1957 r., k. 102; S. Piątkowski, M. Sołtysiak, *Antoni Heda...*, s. 78.

²²¹ APK, KP PZPR Starachowice, 108, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Starachowicach odbytej w dniu 13 IX 1957 r., k. 48-49.

²²² Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), SX-34, Akta personalne ks. Antoniego Sokół-Sokołowskiego, Notificatio, Kielce 31 V 1957 r., k. 47; Zaświadczenie, k. 53; śp. ks. Antoni Sokół-Sokołowski, k. 58; *ibidem*, PW-12/4, Akta parafii Wzdół, Pismo Proboszcza Parafii Wzdół do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Wzdół 13 IX 1957 r., k. 43; ASP, 1/1, Pismo Komitetu Budowy Pomnika na Wykusie przy ZO ZBoWiD w Starachowicach do Proboszcza Parafii Bodzentyn, Starachowice 12 IX 1957 r., k. 17; Pismo Kurii Diecezjalnej w Kielcach do ks. A. Sokołowskiego, Kielce 13 IX 1957 r., k. 18; Pismo Proboszcza Parafii Wzdół do Proboszcza Parafii Odrowąż, Wzdół 13 IX 1957 r., k. 19-20; *ibidem*, 1/5, Kasety z audycją radiową z uroczystości na Wykusie w dniu 15 IX 1957 r. (dalej: 1/5).

poprowadzony został przez przybyłych na uroczystość partyzantów. Po przywołaniu wszystkich zmarłych w czasie wojny, do zgromadzonych na Wykusie przemówili Bolesław Jackiewicz, Leszek Popiel de Choszczak (przedstawił historię oddziałów „Ponurego” i „Nurta”) oraz Jan Zientarski²²³.

O tym ważnym dla Środowiska żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” dniu, po 50 latach wspominał Zdzisław Rachtan „Halny”: *po 12 latach terroru, korzystając z tzw. „odwilży” ze wszystkich stron Polski do dziś nie wiadomo jak to się stało znanymi tylko sobie drogami i znanym sobie sposobem przybyły setki żołnierzy Armii Krajowej w większości partyzanci „Ponurego” i „Nurta”, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy rzeszy ludności miejscowej i z dalszych okolic. I w ten sposób, po mszy św[iętej] zupełnie nieformalnie, z potrzeby serca i duszy zorganizowało się nasze Środowisko. Okazało się, że więzy łączące nas – walka o wolność, która ciągle trwała, silna wola łączenia się, wspomaganie i świadomości, że nie będziemy sami, pozwoliły przezwyciężyć strach przed bezpieczeństwem i represjami. Wtedy, we wrześniu 1957 roku około 320 zgromadzonych tu, na Wykusie żołnierzy przyrzekło sobie, że odtąd, co roku na tej polanie, pod Kapliczką i pilnie nas strzegącą Matką [Boską] Bolesną, odtąd zwaną „z Wykusu”, będziemy mieli swoje spotkania. [...] Będziemy mieli swoją „koncentrację”²²⁴.*

Budowa kapliczki na Wykusie była jedyną inicjatywą podjętą przez weteranów „Ponurego” i „Nurta” przy udziale ZBoWiD. Po tym komitet budowy został rozwiązany. Jesienią 1957 r. skończyła się również kadencja Zarządu Oddziału ZBoWiD w Starachowicach, zdominowanego przez akowców, na rzecz osób wywodzących się z GL i AL. Dzień poświęcenia kapliczki Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie (15 września 1957 r.) został przez kombatantów uznany za początek jedynego w powojennej Polsce środowiska żołnierzy Armii Krajowej, działającego w pełni niezależnie aż do 1989 r.²²⁵

²²³ AIPN BU, SUSW Warszawa, 0208/1420, Sprawa ewidencyjno-obszaryjna przeciwko Teofilowi Stawskiemu (dalej: 0208/1420), Doniesienie agenturalne, Starachowice 13 IX 1957 r., k. 43; AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1941, Teczka pracy tw „Spóźniony” (dalej: 005/1941), t. 4, Notatka służbowa dot. spotkania z informatorem] „Spóźniony”, Ostrowiec Świętokrzyski 7 V 1960 r., k. 43; AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka informacyjna dot. wyjazdu do Wrocławia, Warszawa 31 XII 1957 r., k. 64; Doniesienie agenturalne, Wrocław 6 X 1957 r., k. 102; ASR, 1/5.

²²⁴ Z. Rachtan „Halny”, 45 rocznica powstania Środowiska Ponury–Nurt, „Wykus” 2002, nr 7, s. 3.

²²⁵ Idem, Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” [w:] *Moją Ojczyznę...*, s. 30.

1.3. Liderzy i struktura

Odsłonięcie leśnej kapliczki było początkiem aktywności kombatantów. W sytuacji, gdy dowódca pozostał na emigracji, uaktywnił się Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”. Był silną osobowością. Uważał, że pod nieobecność w kraju „Nurta” i ze względu na pełnioną funkcję drugiego zastępcy I batalionu 2 pp Leg. AK, to właśnie do jego obowiązków należy podjęcie inicjatywy zjednoczenia byłych żołnierzy w jedną silną grupę. Kolejny zjazd planował zorganizować we Wrocławiu latem 1958 r. Jednocześnie powrócił do opracowania historii walk oddziałów AK z Gór Świętokrzyskich. W trakcie prac nad kapliczką zgromadził około 400 adresów podkomendnych, z którymi rozpoczął ożywioną korespondencję i osobiste kontakty. Poprzez już nawiązane znajomości docierał do następnych. Do wszystkich (w kraju i za granicą) rozesłał ankiety. Zbierał nie tylko informacje o latach okupacji niemieckiej, ale także o aktualnej sytuacji każdego z byłych żołnierzy²²⁶.

W połowie 1961 r. rozpoczął pracę nad ostateczną wersją swoich wspomnień. W trakcie pisania książki opublikował kilka artykułów historycznych²²⁷. „Próbę zarysu” ukończył 25 czerwca 1962 r. Egzemplarz maszynopisu przekazał do Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, za pośrednictwem którego planował wydać książkę²²⁸.

Teksty Popiela spotkały się ze sprzeciwem części oficerów i podejrzeniami o próbę dekonspiracji lub też zyski materialne. Obawiali się, że nagły wzrost aktywności może doprowadzić do ich dekonspiracji i zainteresowania się nimi organów bezpieczeństwa państwa. Nie wierzyli też do końca w „małą stabilizację”, która mogła być wyłącznie grą komunistów wobec obywateli.

²²⁶ List L. Popiela de Choszczak do żołnierzy Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, Wrocław VII 1961 r., List L. Popiela de Choszczak do M. Świdorskiego, Wrocław 10 VII 1961 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak. Informacje o treści listów znajdują odzwierciedlenie w materiałach SB pochodzących z perlustracji korespondencji. Por. AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Wykaz kontaktów Popiela Leszka fig[uranta] sprawy, k. 10; Doniesienie, Wrocław 20 VI 1957 r., k. 96; Notatka informacyjna, Wrocław 31 XII 1957 r., k. 50.

²²⁷ L. Popiel „Antoniewicz”, *Największe boje partyzanckie w Kieleckim*, „W służbie ludu i ojczyzny 1905–1945. Biuletyn Archiwalny Wrocławskiego Okręgu ZBoWiD” 1961, nr 3 i 4, s. 61–73; *idem*, *Był „Oset” i była „Poranek”*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” (dalej: „WTK”) 1964, nr 3, s. 4; *idem*, *Odwet za Michniów*, „WTK” 1963, nr 28, s. 4.

²²⁸ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, zespół b. Wojskowego Biura Badań Historycznych, III/49/51a, L. Popiel „Antoniewicz”, *Batalion Partyzancki 2 pp Leg. „Nurt”. Zarys historyczny*, Wrocław 1962, mps; Pismo L. Popiela de Choszczak do Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, Wrocław 30 V 1963 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak.

Z zachowanych dokumentów z perlustracji korespondencji²²⁹ prowadzonej przez SB udało się ustalić, co na ten temat Władysław Czerwonka „Jurek” pisał do Mariana Świdzkiego: *zwraca uwagę, by nie dał się wciągnąć w plany Popiela, gdyż ten nadużywa swej pozycji. Nikt Popiela nie prosił, by zajmował się pisaniem wspomnień. Robi to wszystko na własną rękę. Podejrzewa, że kieruje się chęcią zysku – sprzedać materiały dla MON. Stwierdza, że z Popielem kontakt utrzymuje b[ardzo] rzadko*²³⁰.

Opinie te przekazywane były nieoficjalnie w kręgu zainteresowanych osób i stanowiły o postawach poszczególnych weteranów. „Dzik” i „Jurek” przyjęli postawę wyczekującą w stosunku do akcji „Antoniewicza”. Także duża grupa weteranów patrzyła podejrzliwie na próby gromadzenia informacji o nich. Rozsyłane w Polskę ankiety personalne powodowały narastanie negatywnych opinii wokół osoby Popiela. Doprowadziło to do atmosfery podejrzliwości i wstrzeźliwości wobec jego działań. On sam nie poddał się i dalej gromadził materiały, a także aktywizował kombatantów do kolejnych działań²³¹. Tragiczny wypadek 25 lipca 1963 r. na dworcu głównym PKP we Wrocławiu pokrzyżował dalsze plany „Antoniewicza”. Wskakując do odjeżdżającego pociągu do Warszawy Leszek Popiel de Choszczak poślizgnął się i wpadł pod wagon. Ciężko ranny trafił do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł.

Tymczasem spośród pozostałych osób, które mogły predestynować do roli lidera, w kraju mieszkał Stanisław Pałac „Marianiński”. W październiku 1944 r. przez krótki czas dowodził I batalionem 2 pp Leg. AK, po awansowanym na dowódcę 2 pp Leg. AK „Nurcie”. Pałac był jednak osobą skromną, nie angażował się w działania na dużą skalę. Był człowiekiem, który swoim opanowaniem wprowadzał atmosferę spokoju i stabilności. Pomimo tego nie podjął się roli lidera. W latach 1957–1961 mieszkał i pracował w Nowym Mieście nad Pilicą; w latach 1961–1966 – w Oryszewie koło Grodziska Mazowieckiego, a od października 1966 r. – w Żyrardowie. Znajdował się daleko od największych skupisk swoich podkomendnych, czy to na Dolnym Śląsku, czy na Kielecczyźnie. Dodatkowo w tym okresie miał problemy ze Służbą Bezpieczeństwa, która próbowała mu przypisać (niesłusznie) udział w rozstrzelaniu 8 grudnia 1943 r. pięciu bojowców z oddziału GL Zenona

²²⁹ Perlustracja – *tajne otwieranie listów, przesyłek pocztowych lub paczek i kontrolowanie ich zawartości*. Za: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 339.

²³⁰ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Kontakty fig[uranta] Władysława Czerwonki, k. 18.

²³¹ *Ibidem*, Notatka dot. Leszka Popiela fig[uranta] sprawy [krypt.] „Skryci”, Wrocław 22 III 1962 r., k. 146.

Kołodziejskiego „Tanka”. Problemy osobiste, z którymi Pałac w tym czasie musiał się zmagać powodowały, że wolał nie być na „świeczniku”²³².

W sytuacji wycofania się „Mariańskiego”, na scenie pozostali dowódcy poszczególnych kompanii: Władysław Czerwonka, Marian Świdorski, Tomasz Waga, Jerzy Stefanowski i dowódca zwiadu konnego Stanisław Skotnicki. Wszyscy byli sobie równi funkcją. O dalszych losach zdecydowała wyłącznie odległość od Wykusu, gdzie miały miejsce niemal wszystkie najważniejsze wydarzenia. Tym sposobem niemal cała odpowiedzialność spadła na mieszkającego w Starachowicach „Dzika”, który podjął się tego z wielkim zaangażowaniem.

W następnych latach dla wszystkich przyjeżdżających na spotkania w lasach siekierzyńskich było jasne, że zjazdami dowodził „Maryś”, który zawsze był na miejscu. Był faktycznym gospodarzem i tak traktował wszystkich gości na Kielecczyźnie. Uczestnicy spotkań darzyli go autorytetem i w naturalny sposób koncentrowali się wokół jego osoby. W pierwszych latach działalności Środowiska nie było oficjalnych zebrań. Rola „Dzika” została zatwierdzona niewypowiedzianymi głosami ogółu uczestników spotkań. W naturalny sposób wszyscy podporządkowywali się jego decyzjom i inicjatywom, oferując jednocześnie ze swojej strony pomoc. Stał się nieformalnym wodzem, choć sam próbował legitymizować swoje działania poprzez reprezentatywne gremium²³³.

U boku Mariana Świdorskiego od początku działalności był Zdzisław Rachtan „Halny”, mieszkający od 1950 r. w Warszawie. Przez wiele lat był prawą ręką „Dzika”. Pośredniczył w kontaktach pomiędzy stołecznymi kręgami kombatantów a Górami Świętokrzyskimi, gdzie miały miejsce najważniejsze działania Środowiska. Sam był również inspiratorem wielu działań. Środowisko warszawskie, w tym m.in. mieszkający w kraju cichociemni uważali „Halnego” za głównego organizatora koncentracji na Wykusie²³⁴. Ponadto, gdy „Dzik” był już w podeszłym wieku, Zdzisław Rachtan (jako przedstawiciel młodszego pokolenia weteranów) stał się osobą pierwszoplanową.

Spółeczność kombatancka nie była zorganizowana od strony formalnej. Pomimo tego, w najważniejszych dla Środowiska sprawach decydujący głos

²³² ASP, TO, P-2, Zaświadczenie, Łódź 15 II 1961 r., k. 21; ATCh, S. Maszewski, Człowiek...; List S. Pałaca do Gabinetu Dyrektora MSW, Warszawa 12 V 1986 r., kserokopia ze zb. S. Maszewskiego; W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 186.

²³³ C. Chlebowski, *Dwa dni na Wykusie*, „WTK” 13 VII 1969 r., nr 28, s. 5–6.

²³⁴ List A. Paczkowskiego „Wani” do J. Popiela de Choszczak, [Warszawa] 22 VI 1982 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak.

należał do żyjących dowódców oraz najaktywniejszych działaczy. Drugi dowódca batalionu, dowódca kompanii, dowódca zwiadu konnego i kilku żołnierzy, którzy stale angażowali się w życie grupy otrzymali w pewnym momencie przydomek „Rada Starszych”. Podejmowane przez nią decyzje re-spektowało całe Środowisko.

Na temat funkcjonowania Rady Starszych wiemy dzisiaj niewiele. Pierwsze wzmianki o istnieniu Rady Starszych pochodzą dopiero z 1978 r. W swojej kronice „Dzik” zanotował, że decyzję o wykonaniu medalu z okazji 35. rocznicy śmierci mjr. „Ponurego” podjęto *w gronie najbliższych kolegów na ścisłym spotkaniu*. Naradom przewodniczył zazwyczaj Stanisław Pałac „Marianki” jako senior Środowiska. Swoim zachowaniem łagodził niekiedy zapędy innych i rozstrzygał ewentualne spory. W spotkaniach, poza starymi oficerami, brali najczęściej udział Anna Lubowicka „Hanka” i Zdzisław Rachtan „Halny” z Warszawy oraz Zygmunt Chojnacki „Astma” i Edmund Rachtan „Kaktus” z Kieleckiego²³⁵.

Spotkania Rady Starszych praktykowano raz do roku, przy okazji koncentracji na Wykusie. Podejmowane były wówczas najważniejsze decyzje i plany na następne lata. W wyjątkowych przypadkach zjeżdżano się w innych okolicznościach, by omówić palące problemy. M.in. spotkanie takie miało miejsce 9 stycznia 1980 r. w Warszawie. Wzięli w nim udział Stanisław Pałac „Marianki”, Tomasz Waga „Szort”, Marian Świdorski „Dzik”, Władysław Czerwonka „Jurek” oraz Zygmunt Chojnacki „Astma”, Zbigniew Jakubowski „Bystry” (II Zgrupowanie; 3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Zdzisław Rachtan „Halny”, Janina Czerwonka „Janka”, Leszek Zahorski „Leszek Biały” i Janusz Skalski „Lin”. Powodem narady było omówienie i rozwiązanie problemów wynikłych przy wznowieniu książki red. Cezarego Chlebowskiego *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, które powstrzymywane było przez działania Jacka Wilczura „Kazika Lwowiaka”. Przy okazji spotkania, wyrażono zgodę na udostępnienie muru przy kapliczce na tabliczki epitafijne dla żołnierzy AK z Ziemi Nowogródzkiej i cichociemnych. Obie kwestie zostały rozpatrzone i rozstrzygnięte, jak podkreślał Świdorski, w „rodzinnej atmosferze”²³⁶.

Po śmierci Stanisława Pałaca „Mariankiego” (30 listopada 1983 r.), przewodnictwo w Radzie Starszych objął Władysław Czerwonka „Jurek”, jako dowódca 1 kompanii. W połowie lat osiemdziesiątych w spotkaniach rady

²³⁵ ASP, 17/1, M. Świdorski, Kronika Puszcza Jodłowa, Wykus, AK 1941–1945 (dalej: 17/1), k. 71v.

²³⁶ *Ibidem*, k. 120v-121.

uczestniczył także red. Cezary Chlebowski, zaangażowany wówczas w sprowadzenie prochów mjr. „Ponurego” do Polski. 19 listopada 1986 r. zmarł Tomasz Waga „Szort”, dowódca 3 kompanii. Miesiąc później, 30 grudnia 1986 r. odszedł zaś „Jurek”. Na przełomie 1986 i 1987 r. Przewodniczącym Rady Starszych Środowiska wybrano dowódcę 2 kompanii – Mariana Świderskiego „Dzika”. Na wakujące miejsca członkiem Rady Starszych został Janusz Skalski „Lin”, który wówczas wykazywał się dużą aktywnością w działaniach Środowiska²³⁷.

Lata osiemdziesiąte XX w. były momentem, gdy ugruntowane i silnie działające Środowisko przyjęło również swoje wewnętrzne ramy organizacyjne. Zaktywizowanie grupy pośrednio wynikało z sytuacji politycznej, gospodarczej i nastrojów społecznych w kraju, będących wskaźnikiem nadchodzącej agonii komunistycznej dyktatury. W tym czasie liczyło około 280 członków zwyczajnych i kolejne kilkadziesiąt lub nawet kilkaset osób, które funkcjonowały przy kombatantach jako sympatycy. Kierowanie tak dużą grupą wymusiło wprowadzenie stopniowego systemu władzy. Na kształt zarządu wpływ miał z całą pewnością skostniały i bardzo liczebny (a przez to powolny) system kolegialny, stosowany we wszystkich instytucjach i stowarzyszeniach w PRL. Być może nieświadomie, ale i tu, wewnątrz Rady Starszych wyłaniano Prezydium Rady Starszych. „Maryś”, jako senior Środowiska, stał się pierwszym oficjalnym Przewodniczącym Rady Starszych i Przewodniczącym Prezydium Rady Starszych²³⁸.

Od 1987 r. (prawdopodobnie od czerwcowej koncentracji) funkcjonowała bowiem Rada Starszych w zmienionym kształcie. W jej skład weszło młodsze pokolenie kombatantów. Byli to przede wszystkim szeregowi uczestnicy walk, którzy w latach osiemdziesiątych wchodziłi dopiero w wiek emerytalny i w dużej mierze chcieli odgrywać aktywną rolę w środowisku weteranów. Niekiedy takie postawy mogły prowadzić do sporów lub rozbieżności wewnątrz grupy²³⁹. Postanowiono wówczas, że co 2 lata, podczas czerwcowych

²³⁷ *Ibidem*, k. 390v; *ibidem*, b. sygn., Korespondencja za rok 1990, Pismo Prezydium Rady Starszych Środowiska „Ponury”–„Nurt” do Wojskowej Komendy Uzupełnień w Starachowicach, Warszawa 1 X 1990 r., b.p.

²³⁸ Po śmierci M. Świderskiego „Dzika”, 13 VI 1998 r. seniorem Środowiska wybrany został J.O. Stefanowski „Habdank”, a Przewodniczącym Zarządu Środowiska – Z. Rachtan „Halny”. Po śmierci „Habdanka”, 16 VI 2007 r. „Halny”, ostatni żyjący oficer czasu wojny, został wybrany także seniorem Środowiska.

²³⁹ Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. taki konflikt powstał pomiędzy J. Skalskim „Linem” a Radą Starszych. Być może wynikało to z silnej osobowości i ambicji Skalskiego. 17 XI 1989 r. na spotkaniu Rady Starszych w Warszawie debatowano nad jego osobą. Z po-

koncentracji, będą miały miejsce wybory do Rady Starszych i jej zarządu, nazywanego zgodnie z ówczesną modą – Prezydium²⁴⁰. Pierwszy, choć prawdopodobnie niepełny, skład Rady Starszych Środowiska „Ponury”– „Nurt” przedstawia poniższa tabela nr 2.

L.p.	Imię i nazwisko, pseudonim	Zamieszkały	Funkcja w Radzie
1.	Mieczysław Borkowski „Zator”	Lublin	Skarbnik Członek Prezydium
2.	Cezary Chlebowski	Warszawa	Członek Rady
3.	Ryszard Gugala „Sowa”	Łódź	Członek Rady
4.	Andrzej Kasten „Zulejka”	Warszawa	Członek Prezydium
5.	Anna Lubowicka „Hanka”	Warszawa	Sekretarz Prezydium
6.	Czesław Nowakowski „Czech”	Bytom	Członek Rady
7.	Edmund Rachtan „Kaktus”	Starachowice	Członek Prezydium
8.	Zdzisław Rachtan „Halny”	Warszawa	Wiceprzewodniczący Środowiska Wiceprzewodniczący Prezydium
9.	Janusz Skalski „Lin”	Warszawa	Członek Rady
10.	Jerzy Szczerba „Mirt”	Kielce	Członek Rady
11.	Marian Świdorski „Dzik”	Starachowice	Przewodniczący Środowiska Przewodniczący Prezydium
12.	Zdzisław Witebski „Poraj”	Warszawa	Członek Rady

Tabela nr 2. Rada Starszych Środowiska „Ponury”– „Nurt” w 1987 r. (prawdopodobnie niepełny skład). Źródło: *Oświadczenie*, „ŁAD. Katolicki Tygodnik Społeczny” 7 V 1989 r., nr 19, b.s.

siedzenia pozostał tylko lakoniczny zapisek dotyczący postawy Skalskiego: *bojkot (od 1988) spotkań w Radzie [Starszych]; wynurzenia się w czasie pogrzebu i w reportażu; bojkot udziału w odsłonięciu tablicy „Robota” w Toruniu; atak na „Hanię” [A. Lubowicką] w Warszawie; bezkrytyczne uwielbianie Chlebowskiego*. Za: ASP, b. sygn., Korespondencja za rok 1989, Protokół z zebrania poszerzonej Rady Starszych, Warszawa 17 XI 1989 r., b.p., rkps.

²⁴⁰ MOB, Archiwum Ośrodka Badawczo-Muzealnego Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej (dalej: AOBM), 592, Sesja historyczna. 50-lecie powstania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Referaty, Stosunek społeczeństwa do problematyki prezentowanej na wystawie „Ponury”– „Nurt” w świetle wpisów do ksiąg pamiątkowych, Skarżysko-Kamienna 1993 (dalej: 592), k. 1, mps; *Oświadczenie*, „ŁAD. Katolicki Tygodnik Społeczny” 7 V 1989 r., nr 19, b.s.

II. Kształtowanie się Środowiska

L.p.	Imię i nazwisko, pseudonim	Miejsce zamieszkania	Funkcja w Radzie
1.	Mieczysław Borkowski „Zator”	Lublin	Skarbnik Członek Prezydium
2.	Janina Czerwonka „Janka”	Wrocław	Członek Rady
3.	Henryk Fedorowicz „Cichy”	Gdańsk	Członek Rady
4.	Ryszard Gugala „Sowa”	Łódź	Członek Rady
5.	Jerzy Janczewski „Hefajstos”	Warszawa	Członek Rady
6.	Andrzej Kasten „Zulejka”	Warszawa	Członek Prezydium
7.	Józef Kempński „Krótki”	Ostrów Wielkopolski	Członek Rady
8.	Zdzisław Kołodziejczyk „Robert”	Sopot	Członek Rady
9.	Anna Lubowicka „Hanka”	Warszawa	Sekretarz Prezydium
10.	Czesław Nowakowski „Czech”	Bytom	Członek Rady
11.	Edmund Rachtan „Kaktus”	Starachowice	Członek Prezydium
12.	Zdzisław Rachtan „Halny”	Warszawa	Wiceprzewodniczący Środowiska Wiceprzewodniczący Prezydium
13.	Janusz Skalski „Lin”	Warszawa	Członek Rady
14.	Stanisław Skotnicki „Bogoria”	Warszawa	Członek Rady
15.	Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”	Łódź	Członek Rady
16.	Jerzy Szczerba „Mirt”	Kielce	Członek Rady
17.	Marian Świdorski „Dzik”	Starachowice	Przewodniczący Środowiska Przewodniczący Prezydium
18.	Zdzisław Witebski „Poraj”	Warszawa	Członek Rady

Tabela nr 3. Rada Starszych Środowiska „Ponury”–„Nurt” wybrana na koncentracji w Warszawie 18 XI 1989 r. Źródło: ATCh, *Regulamin Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury”–„Nurt”*, Warszawa 1990, mps.

Od czerwca 1989 r., w drugiej kadencji funkcjonującej w poszerzonym składzie Rady Starszych działało już 17 osób z terenu całej Polski. Do Warszawy na dzień 18 listopada 1989 r. zwołano ostatnią niezależną koncentrację Środowiska. Spośród przybyłych na spotkanie weteranów wybrano nową-starą osiemnastoosobową Radę Starszych. Do pozostawionej bez zmian siedemnastki, dołączył Józef Kempiański „Krótki”. Spośród wytypowanych osób ukonstytuowało się Prezydium Rady Starszych na czele z Przewodniczącym Prezydium Marianem Świdorskim. Jego zastępcą został Zdzisław Rachtan, sekretarzem Prezydium – Anna Lubowicka, członkami – Edmund Rachtan i Andrzej Kasten, zaś skarbnikiem – Mieczysław Borkowski „Zator” (zwiad konny Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK)²⁴¹. Pełen skład Rady Starszych Środowiska „Ponury”–„Nurt” na dzień 18 listopada 1989 r. przedstawia tabela nr 3.

Tak ukonstytuowana Rada Starszych była ostatnim ciałem kolegiальnym struktur funkcjonującego niezależnie od 1957 r. Środowiska. Z własnej woli nowy-stary zarząd wprowadził weteranów „Ponurego” i „Nurta” do powstałego w 1989 r. Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej (szerzej w podrozdziale 5.4.).

Zarząd Środowiska nie byłby jednak w stanie w pełni wykonywać swoich zadań, gdyby nie struktura pionowa, która samorzutnie zrodziła się na przestrzeni lat. W celu zapewnienia łączności, od samego początku Środowisko opierało się na systemie wypracowanym w okresie konspiracji. Naturalnie wytworzyły się ośrodki łączności i łącznicy (nazywani „setnikami”), którzy przyjęli na siebie obowiązek przekazywania informacji płynących od Rady Starszych do wszystkich jego członków i w odwrotnym kierunku. Za ich pośrednictwem także dokonywano zbiórek pieniędzy, wszelkich rozliczeń, a także przekazywania innego typu materiałów (np. cegiełek). Do 1989 r. powstało 10 kół terenowych, obejmujących swoim zasięgiem obszar Polski i jedno koło eksterytorialne, w którym skupieni zostali wszyscy weterani przebywający na emigracji. Po 1989 r. dodatkowo zorganizowano koła członków współdziałających w Warszawie i Wrocławiu. Za łączność z sympatykami odpowiadali Barbara Klar i Paweł Popiel de Choszczak²⁴².

Opisując funkcjonowanie kół, nie sposób jest jednoznacznie wytyczyć ich granice terytorialne. Migracje ludności czy też zwykła zażyłość i znajomości

²⁴¹ ASP, b. sygn., Korespondencja za rok 1989, Protokół z zebrania poszerzonej Rady Starszych, Warszawa 17 XI 1989 r., b.p., rkps; Deklaracja, Warszawa 14 IX 1989 r., b.p.; ATCh, *Regulamin Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury”–„Nurt”*, Warszawa 1990, mps.

²⁴² MOB, AOBM, 672, *Okólnik – informator łączności z naszymi członkami spod znaku „Polski Walczącej i Świętokrzyskiego Jelenia”*, Warszawa 15 VIII 1991 r., mps.

determinowały niejednokrotnie przynależność do koła innego niż region, w którym dany członek Środowiska mieszkał. Przykładem może być tu koło kieleckie, którego łącznik Jerzy Szczerba „Mirt” miał bezpośredni kontakt z Bolesławem Ciesielskim „Farysem II” ze Skawiny. Ten i inne przypadki przedstawia tabela nr 4.

Koło	Łącznicy terenowi („setnicy”)	Obszar
Górny Śląsk i Krakowskie	Czesław Nowakowski „Czech”	Bytom, Częstochowa, Gliwice, Głuchołazy, Świętochłowice, Zabrze, Żagań
Kielce	Jerzy Szczerba „Mirt”	Busko-Zdrój, Kielce, Końskie, Krasocin, Oleszno, Radom, Skawina, Tarnów, Turek, Włoszczowa, Zagnańsk
Lublin i Radom	Mieczysław Borkowski „Zator”	Garwolin, Gorzków, Koźnice, Lublin, Opatów, Samborzec, Sandomierz, Skaryszew, Szczecin, Świdnik, Tarnobrzeg, Zabrze, Zamość, Zarzecze
Łódź	Ryszard Urbański „Płot”	Łódź, Pniewo-Ciosaniec, Radom, Poznań, Rogoźno, Sieradz, Turek, Zarzecza, Zduńska Wola
Ostrowiec Świętokrzyski	Andrzej Gawron	Biskupice, Dębno, Momina, Ostrowiec Świętokrzyski, Pawłów, Sadowie, Słupia Nowa, Waśniów
Skarżysko-Kamienna	Eugeniusz Kowalski „Łoś”	Kielce, Koszalin, Kraków, Michniów, Skarżysko-Kamienna, Suchedniów, Szydłowiec
Starachowice	Edmund Rachtan „Kaktus”	Gdańsk, Łódź, Ostrowiec Świętokrzyski, Pawłów, Starachowice, Waśniów, Wąchock, Wielka Wieś, Woźniki Śląskie
Warszawa	Zdzisław Jerka „Jerzy”	Donatowo, Izabelin, Józefów, Płock, Pruszków, Pułtusk, Siedlce, Warszawa, Żyrardów
Wrocław	Janina Czerwonka „Janka” Danuta Krajewska (żona Jerzego Krajewskiego „Zabawy”)	Boguszów-Gorce, Brzeg, Jawor, Kłodzko, Kobylnica, Lądek-Zdrój, Legnica, Namysłów, Sandomierz, Snowidza, Szczaniec, Świdnica, Wałbrzych, Werbkowice, Wrocław, Ząbkowice, Zbąszynek, Zgorzelec
Wybrzeże	Ksawery Witkowski „Orzeł”	Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynia, Kobylnica-Bogucin, Olsztyn, Poznań, Sopot, Szczecin, Sztabin, Świeszyno, Swinoujście, Toruń
Zagranica	Rada Starszych	Australia, Izrael, Kanada, Niemcy, Peru, Szwajcaria, Szwecja, USA, Wielka Brytania

Tabela nr 4. Koła terenowe Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Źródło: MOB, AOBM, 672, Okólnik – informator łączności z naszymi członkami z pod znaku „Polski Walczącej i Świętokrzyskiego Jelenia”, Warszawa 15 VIII 1991 r., mps oraz ustalenia własne autora.

Działający poza oficjalnymi strukturami, bez oparcia w szeroko rozwiniętym aparacie administracyjno-urzędniczym organizm Środowiska był w stanie funkcjonować w okresie Polski Ludowej. Wspólna przeszłość, ale i wspólne cele jednoczyły kombatantów. Natomiast doświadczenia wyniesione z lat wojny pozwoliły na zorganizowanie swojej nowej, pokojowej działalności w sposób zapewniający sprawny przepływ informacji i wzajemne zaufanie.

Nad całością, od samego początku nieustannie czuwał i pracował Marian Świdorski „Dzik” wraz z braćmi Rachtanami Edmundem „Kaktusem” w Starachowicach i Zdzisławem „Halnym” w Warszawie. Świdorski wokół swojej osoby zgromadził także dużą grupę byłych żołnierzy z rejonu Starachowic i Skarżyska-Kamiennej, którzy pomagali mu w codziennych działaniach. Wśród najbardziej zaangażowanych znaleźli się m.in.: Zygmunt Chojnacki „Astma”, Alfons Fiszlak „Gajowy”, Zbigniew Góra „Burza” (oddział „Inspektora Jacka”; 4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Tadeusz Kosicki „Zduńczyk”, Władysław Żelazny „Gołąbek” (I Zgrupowanie).

„Maryś”, jako gospodarz spotkań na Wykusie oraz inicjator i budowniczy większości pomników, w swoich działaniach kierował się zawsze dobrem grupy. Bronił niezależności i samodzielności Środowiska. Był człowiekiem charyzmatycznym i zdecydowanym. Pomimo wyraźnie negatywnego nastawienia do panującego ustroju, był bardzo ostrożny i wyważony w swoich sądach (w przeciwieństwie choćby do Józefa Piwnika „Topoli”). Dzięki temu umiejętnie pertraktował zarówno ze ZBoWiD, zakładami pracy, władzami administracyjnymi i politycznymi (a nawet SB), ale także z innymi środowiskami kombatantów. Niekiedy dbałość o samostanowienie weteranów „Ponurego” i „Nurta” odbywała się kosztem jego osobistych relacji z innymi liderami lub „wodzami” grup kombatantkich.

Po 1956 r. zaistniał rozdźwięk pomiędzy Środowiskiem z Wykusu a żołnierzami 3 pp Leg. AK, na czele których stał Antoni Heda „Szary”. Włączył się w *swoistą dywersję w ruchu kombatantkim, zaś byli partyzanci AK z tego terenu [Skarżysko-Kamienna – przyp. MJ] uznali Hedę za swojego przywódcę*²⁴³. Brał udział w wielu spotkaniach i uroczystościach. Za każdym razem (bez względu, czego dotyczyły zjazdy) przemawiał, przedstawiając swoje poglądy na kwestię minionej wojny, a także ówczesnej sytuacji politycznej w kraju. Nie godząc się na upolitycznienie spotkań na Wykusie, Marian Świdorski interweniował wobec „Szarego”.

²⁴³ S. Piątkowski, M. Sołtysiak, *Antoni Heda...*, s. 76.

Do takiej scysji doszło 7 września 1974 r. w leśniczówce Ciosowa koło Niekłania Wielkiego, gdzie (jak poinformował tw „Zawisza”) miała miejsce następująca rozmowa między Hedą a Świderskim, a mianowicie powiedział on, że corocznie w pierwszą niedzielę po 3 września będzie z jego inicjatywy zamawiana i odprawiana msza w Radoszycach oraz z okazji rocznic stoczonych bitew w innych miejscowościach też będą odprawiane msze. Świderski odpowiedział złośliwie, „wy zajmujcie się Radoszycami, a nam zostawcie Wykus”. Świderski mówiąc te słowa, starał się być złośliwy w stosunku do Hedy, za to, że on (Heda) wszędzie się miesza²⁴⁴.

Świderski musiał rozwiązywać nie tylko wewnętrzne problemy Środowiska. Ze swojej działalności znany był również władzom administracyjnym i Służbie Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze policji politycznej regularnie odbywali z nim „rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze”. W pewnym momencie były to rozmowy prowadzone rokrocznie, w przeddzień zbliżających się czerwcowych koncentracji. Podczas spotkań z esbekami „Dzik” oficjalnie odżegnywał się od działań politycznych prowadzonych na Wykusie czy też w Wąchocku. Dotrzymywał składanych obietnic. Przez wiele lat spotkania miały charakter wyłącznie koleżeński, a ich celem było uczczenie pamięci o poległych towarzyszach broni. Wyraźnie widać, że „służbowe” kontakty Świderskiego z SB były ceną, jaką ponosił, by spotkania mogły bez zakłóceń odbywać się przez cały okres PRL.

W 1990 r. Zdzisław Rachtan tak ocenił działanie ich kombatanckiej grupy: *Środowisko zorganizowało się zupełnie nieformalnie, ale faktycznie i skutecznie. Okrzepło. I wydaje się, że uniknęliśmy strasznej choroby – wodzostwa. A przy tradycyjnych spotkaniach – prezydiów! Jest wprawdzie kto dowodzi, jest Rada Starszych, żartobliwie zwana Radą Starców, z seniorem Środowiska, najstarszym*

²⁴⁴ AIPN BU, MSW, 0222/620, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Technik” przeciwko Antoniemu Hedzie (dalej: 0222/620), Odpis z informacji nr 013/74 z dnia 10 IX [19]74 r. od tw „Zawisza”, Skarżysko-Kamienna 11 IX 1974 r., k. 102v. Nie był to pierwszy raz, gdy swoim zachowaniem i opiniami Antoni Heda antagonizował otoczenie. Podczas uroczystości w Skarżysku-Kamiennej w marcu 1968 r. „Szary” potępił „Hubala” i „Ponurego” za to, że nie wykonywali rozkazu KG AK, a prowadzili walkę zbrojną z okupantem. Tym samym Heda wystawiał negatywną opinię Piwnikowi, jako swojemu przełożonemu z okresu dowodzenia „Kedywem” Okręgu Radomsko-Kieleckim AK. Wiadomości takie oburzały podkomendnych Piwnika. Zidentyfikowane ogniska konfliktu wykorzystywała z kolei Służba Bezpieczeństwa, by za pośrednictwem tajnych współpracowników prowadzić w środowisku działania dezintegracyjne. Za: AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/777, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Moralista” przeciwko Mieczysławowi Krajewskiemu (dalej: 005/777), Wyciąg z informacji nr 03/69 od tw „Stefan”, Skarżysko-Kamienna 6 III 1969 r., k. 41.

stopniem, funkcją i wiekiem – kpt. „Dzikiem”. Jednak wszyscy w niej i poza nią są równi, niezależnie od wieku, stopni i funkcji kiedyś pełnionych²⁴⁵.

Słowa te doskonale oddają procesy, które przez ponad 30 lat zachodziły w bardzo aktywnym Środowisku „Ponury”–„Nurt”. O jakości systemu wypracowanego w Polsce Ludowej najlepiej świadczy fakt, że został on przejęty przez następne zarządy Środowiska funkcjonujące po 1990 r.

1.4. Znaki i odznaki konsolidujące Środowisko

Czynnik ludzki był niezbędny dla rodzącego się Środowiska, ale nie jedyny. Weterani Armii Krajowej, nierzadko żołnierze Wojska Polskiego sprzed września 1939 r., przywiązani byli do wzorów wyniesionych z okresu II Rzeczypospolitej. Jako skupisko ludzi wywodzących się z jednego oddziału pragnęli wyróżniać się na tle pozostałych grup kombatanckich. Te tendencje dodatkowo powiększała ich niezależność.

Po zakończeniu II wojny światowej wiele środowisk żołnierzy walczących w wojnie obronnej 1939 r. podejmowało poszukiwania sztandarów pułkowych. Przynosiło to wymierne efekty. Odnajdywano je ukryte na polach bitew lub przekazane przygodnym osobom pod opiekę. Po odślonięciu kapliczki na Wykusie również weterani z 1943 r. rozpoczęli poszukiwania sztandaru Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, który został dla nich ufundowany, lecz nigdy oficjalnie nie trafił w ręce „leśnych chłopców”. Poszukiwania zakończyły się powodzeniem po 10 latach od pierwszego spotkania na Wykusie. Nim zostaną przedstawione okoliczności odnalezienia sztandaru, należy wcześniej zarysować krótką genezę polskich znaków bojowych.

Chorągwie i sztandary w polskiej tradycji wojskowej sięgają już średniowiecza. Na przestrzeni wieków spełniały różne funkcje – od znaku rozpoznawczego oddziału na polu walki do honorowego symbolu oddziału. Swoje ostateczny charakter polskie znaki wojskowe przybrały w XVIII wieku i w tej postaci trwają do dzisiaj. Chorągwie i sztandary w kulturze i obyczajowości wojskowej stały się jednym z najważniejszych wyróżników. Wojskowe znaki rozpoznawcze były i nadal są emanacją uczuć patriotycznych zawierających się w słowach „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Symbole te od samego początku były obiektem największej dbałości i poświęcenia ze strony występujących pod nimi żołnierzy. Chorągwie z Orłem

²⁴⁵ Z. Rachtan, *Środowisko na co dzień*, „Gdański Przekaz” 1990, nr 6, s. 6.

Białym towarzyszyły Polakom walczącym o niepodległość na wszystkich frontach nowożytnych wojen. Także po 1918 r. odradzająca się Rzeczpospolita a z nią Wojsko Polskie zaczerpnęły z dotychczasowej tradycji przyjmowania sztandarów przez poszczególne formacje liniowe oraz szkoły oficerskie i podoficerskie. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o znakach wojska i marynarki wojennej z 1937 r. stwierdzał, że *sztandar jest widomym znakiem uosabiającym Państwo Polskie; jest symbolem najwyższych wartości ducha i ciała, których Polska wymaga od swych żołnierzy*²⁴⁶.

Ukształtowany w okresie międzywojennym ceremoniał i kodeks postępowania z wojskowymi znakami bojowymi zaistniał również w okresie II wojny światowej. Konspiracyjna armia Polskiego Państwa Podziemnego była ciągłością istniejącego do 1939 r. Wojska Polskiego. Jak jednak podkreślił Marek Ney-Krwawicz, działania w konspiracji odcisnęły piętno na sztandarach Armii Krajowej. Przyjmowane znaki bojowe w przeważającej większości różniły się od symboli zgodnych z zasadami regularnego Wojska Polskiego²⁴⁷.

W 1942 r. w Armii Krajowej rozpoczęto odtwarzanie jednostek wojskowych na wzór przedwojennych pułków, garnizonów i okręgów. Restytuowane formacje liniowe miały stanowić zaplecze dla planowanego ogólnopolskiego powstania. Ich organizowanie nieodzownie wiązało się z oddolnymi inicjatywami odtwarzania symboli bojowych oddziałów, skutkiem czego w okupowanym kraju zaczęły pojawiać się sztandary i proporce poszczególnych oddziałów partyzanckich. Znaki bojowe fundowane były zarówno w oddziałach Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Gwardii i Armii Ludowej, ale również w jednostkach pomniejszych organizacji konspiracyjnych. Do 1991 r. udało się ustalić, że w warunkach konspiracyjnych powstało z całą pewnością około 40 sztandarów i proporców oddziałów Armii Krajowej, choć dane te są prawdopodobnie zaniżone²⁴⁸.

Wykonane symbole nawiązywały w różnym stopniu do regulaminu z 1937 r. Jednym ze znaków bojowych, dość dokładnie odzwierciedlającym przepisy o znakach wojska był sztandar bojowy Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”, powstały w okresie czerwiec-lipiec 1943 r. Ini-

²⁴⁶ Art. 7 Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej (Dz.U. 1938 nr 5 poz. 32).

²⁴⁷ S. Komornicki, Z. Bielecki, W. Bigoszowska, A. Jońca, *Wojsko Polskie 1939–1945. Barwa i broń*, Warszawa 1984, s. 110–113, J. Murgrabia, *Symbole wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1946*, Warszawa 1990, s. 26–30; M. Ney-Krwawicz, Z. Siemaszko, M. Siemaszko, *Bojowe sztandary i proporce Armii Krajowej*, Warszawa 1991, s. 6–9.

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 8–9; S. Komornicki, Z. Bielecki, W. Bigoszowska, A. Jońca, *Wojsko Polskie...*, s. 275–278.

cjatorem jego ufundowania był sam dowódca Zgrupowań por. Jan Piwnik „Ponury”. W tym celu skontaktował się z łącznikiem plut. pchor. Włodzimierzem Giedychem „Romanem” działającym w placówce AK w Starachowicach, którego obarczył tym ważnym zadaniem²⁴⁹. Za realizację projektu bezpośrednio odpowiedzialne były siostry „Romana” – Janina i Helena²⁵⁰.

Wykonaniem sztandaru zajęły się panie Janina Giedych-Roel i Helena Giedych, zamieszkałe w Starachowicach-Orłowo [...] Materiał sprowadzono z całego Generalnego Gubernatorstwa, a ponieważ był trudny w onym czasie do zdobycia, ażeby osiągnąć płacono dolarami. Orzeł na głowicę sztandaru odlany został w Starachowickich Zakładach Górniczych (Herman Göring Werke) przez członka AK²⁵¹.

Sztandar gotowy był już w połowie lipca. „Roman” dotarł z nim na Wykus, by przekazać „Ponuremu”. Zbliżająca się oblawa spowodowała, że „Ponury” nie zdecydował się na zorganizowanie uroczystości wręczenia znaku. Giedych bezpiecznie opuścił lasy siekierzyńskie. Ukrył chorągiew w swoim domu przy ul. Dolnej w Starachowicach. W obawie przed zapowiadanymi aresztowaniami przekazał jednak płat współpracownikowi z konspiracji Jerzemu Pyrzalskiemu „Wojnarowi”, mieszkającemu na starachowickim Bugaju²⁵².

Prawdopodobnie 21 sierpnia 1943 r. Włodzimierz Giedych został zatrzymany w trakcie masowych aresztowań w Starachowicach. Łącznie ujęto wówczas 176 członków miejscowej konspiracji. W tej sytuacji trudno ustalić, kto 15 września 1943 r. dostarczył sztandar „Ponuremu” na Wykus i kto po raz drugi uszedł z nim z lasu przed zbliżającą się następnego dnia kolejną przeciwpartyzancką oblawą²⁵³.

²⁴⁹ Rozpowszechniona w latach 1988–1991 wersja powstania i losów sztandaru nie jest w pełni poprawna. Dotychczas uważany za wykonawcę znaku Stefan Maj „Wrzos” nie był porucznikiem, ani łącznikiem (pracował w wywiadzie). Nie posiadał możliwości bezpośredniego kontaktu z „Ponurym”, w związku z czym nie mógł uczestniczyć w ustaleniach dotyczących zaprojektowania sztandaru. Za jego wykonanie odpowiedzialny był wyłącznie Włodzimierz Giedych „Roman” i jego siostry. Z kolei Jerzy Pyrzalski „Wojnar” aresztowany w 1943 r., zginął w obozie koncentracyjnym *Gross-Rosen*. Nie mógł więc w 1945 r. przechowywać sztandaru. Por. C. Chlebowski, *Pozdrówcie...*, s. 272–274, 281; M. Ney-Krwawicz, Z. Siemaszko, M. Siemaszko, *Bojowe sztandary...*, s. 55.

²⁵⁰ Archiwum Cezarego Chlebowskiego (dalej: ACCh), List L. Giedych-Kasechube do C. Chlebowskiego, Połczyn-Zdrój 25 I 1989 r.

²⁵¹ ASP, 17/1, M. Świdorski, *Historia sztandaru Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej w Górach Świętokrzyskich dowodzonych przez „Donata Ponurego” i „Nurta”*, k. 68v.

²⁵² ACCh, W. Giedych, *Uwagi do historii sztandaru Zgrupowań Partyzanckich „Ponury” przedstawione przez Cezarego Chlebowskiego w „Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie”*, Starachowice 1990, s. 11, mps.

²⁵³ Por. C. Chlebowski, *Pozdrówcie...*, s. 272–274, 281.

Bez względu na to, sztandar oddziału w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach (prawdopodobnie poprzez rodziny „Romana” i „Wojnara”) trafił w ręce Stefana Maja „Wrzosa”, szwagra Giedycha. „Wrzos” ukrywał go w swoim domu w Starachowicach. Po zakończeniu wojny Helena i Stefan Majowie przenieśli się do Radomia, a wraz z nimi także cenny depozyt. Po powrocie z obozów koncentracyjnych, Włodzimierz Giedych poprzez rodzinę zmarłego „Wojnara”, odnalazł miejsce ukrycia sztandaru. Pozostawił go jednak w Radomiu aż do 1968 r.²⁵⁴

Po zakończeniu wojny sytuacja polityczna nie pozwoliła żołnierzom „Ponurego” na podjęcie poszukiwań zaginionej chorągwi. Swoje starania rozpoczęli dopiero po 1956 r. W poszukiwaniach sztandaru do Włodzimierza Giedycha dotarł Zdzisław Rachtan „Halny”. Zaprosił go na spotkanie na Wykusie w 1968 r. Tam po rozmowie Giedycha z Marianem Świdorskim zakończyły się poszukiwania²⁵⁵. Tak „Dzik” relacjonował to w swoich wspomnieniach: *po zakończeniu wojny byli żołnierze – partyzanci z Gór Świętokrzyskich wszczęli poszukiwania. Po zmuśnionych i dociekliwych wywiadach trafiono na pierwszy ślad, a był nim „Roman” zamieszkały w Gliwicach, który po pierwszym spotkaniu i upewnieniu się, że nie błądzi, obiecał pomóc w odnalezieniu. Dalsze poszukiwania zaprowadziły do Radomia, gdzie rodzina Stefana Maja przechowywała sztandar w czasie okupacji i po wojnie. W miesiącu wrześniu 1968 r. „Roman” wręczył sztandar dowódcy 2 kompanii Zgrupowania „Ponurego” por. „Dzikowi” (Marianowi Świdorskiemu), a następnie „Dzik”, „Roman” i „Halny” (Zdzisław Rachtan) odnaleźli przechowywaną przez Zygmunta Wagę w Starachowicach głowicę, orła oraz górną połowę drzewcy²⁵⁶.*

Faktycznie Zygmunt Waga „Pik”, brat Tomasza Wagi „Szorta” od 1943 r. cały czas przechowywał w swoim domu w Starachowicach drzewce sztandaru i głowicę z orłem. Niemal w pełni kompletny sztandar jesienią 1968 r. został oddany w depozyt ks. Walentemu Ślusarczykowi, proboszczowi parafii pw. św. Wawrzyńca w Nowej Słupi. Ksiądz Ślusarczyk był regionalistą, muzealnikiem-amatorem, gromadził pamiątki i dokumenty po powstaniach narodowych i wojnach w XIX i XX w. Jego plebania była małym, ale niezwykle bogatym muzeum czyny niepodległościowego. Weterani „Ponu-

²⁵⁴ ACCh, Z. Rachtan „Halny”, *Notatka dla redaktora Cezarego Chlebowskiego*, [Warszawa] 28 II 1988 r., rkps; Listy L. Giedych-Kasechube do C. Chlebowskiego, Połczyn-Zdrój 25 I 1989 r. i 19 IV 1989 r.; W. Giedych, *Uwagi do historii sztandaru...*, s. 11; M. Ney-Krwawicz, Z. Siemaszko, M. Siemaszko, *Bojowe sztandary...*, s. 55.

²⁵⁵ ACCh, W. Giedych, *Uwagi do historii sztandaru...*, s. 12–13.

²⁵⁶ ASP, 17/1, M. Świdorski, *Historia sztandaru...*, k. 66-67.

rego” uznali to miejsce za najlepszą lokalizację odnalezionego sztandaru. W Nowej Słupi przechowywany był do 1978 r.²⁵⁷

Po raz pierwszy publicznie bojowy sztandar Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” został zaprezentowany przy ognisku 14 czerwca 1969 r. podczas koncentracji na Wykusie. W dorocznym spotkaniu wzięli udział już licznie przybyli kombatanci AK, red. Cezary Chlebowski oraz około 200 harcerzy z Hufca ZHP w Starachowicach na czele z ówczesną komendantką hm. Ludmiłą Mazurkiewicz. Poczet sztandarowy stanowili żołnierze „Ponurego” i „Nurta” – Janusz Munk „Janusz” (II Zgrupowanie; VII batalion 77 pp AK), Janusz Skalski „Lin” oraz Edmund Rachtan „Kaktus”. Prezentacji dokonał Marian Świdorski „Dzik”. Tak relacjonował ten moment Chlebowski: *„Kaktus” powoli pochyla nad płomieniami płachtę sztandaru. Nareszcie jest między nimi. Jest ich. Nie wtedy, gdy na niego czekali, lecz dziś. Po 25 latach. Po oficjalnej prezentacji chorągwi przedstawiono również losy jego ukrywania i poszukiwań*²⁵⁸.

Podczas koncentracji na Wykusie w 1976 r. zapadła decyzja o przekazaniu sztandaru jako *votum* Matce Boskiej Częstochowskiej. Istniała bowiem obawa, że władze lub policja polityczna będą próbowały przejąć go, nawet bez zgody Środowiska²⁵⁹. Przed jego oddaniem w warsztacie tkackim w klasztorze ss. Bernardynek w Świętej Katarzynie została wykonana replika. Oryginał oficjalnie przekazany został do klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze 27 lipca 1977 r. W uroczystości wzięło udział kilkudziesięciu weteranów zgrupowań „Ponurego” i batalionu „Nurta”. Stróżem i opiekunem sztandaru uczyniono o. Eustachego Rakoczego. W akcie złożenia sztandaru przedstawiciele Środowiska w osobach „Mariańskiego”, „Dzika”, „Bogorii” i „Halnego” zastrzeżli jednak prawo dysponowania sztandarem. Znak bojowy pierwotnie zawisł w Sali Rycerskiej, pośród innych sztandarów formacji wojskowych, które na przestrzeni wieków trafiły do Częstochowy. Obecnie, ze względu na jego stan, znajduje się w zbiorach nieudostępnianych pielgrzymom. Replika zaś została pierwotnie złożona w zbiorach ks. Ślusarczyka na plebanii w Nowej Słupi²⁶⁰.

Po przejściu ks. Ślusarczyka na emeryturę i przeniesieniu się do klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku także sztandar znalazł tam swoje nowe miejsce.

²⁵⁷ ACCh, List E. Rachtana do L. Giedych-Kasechube, Starachowice 15 III 1989 r.; ASP, 17/1, k. 46v.

²⁵⁸ *Ibidem*, k. 46v; C. Chlebowski, *Sztandar „Ponurego”*, „Płomyk” 19 X 1969 r., nr 19, s. 566–568.

²⁵⁹ Z. Rachtan, *Środowisko na co dzień...*, s. 6.

²⁶⁰ ASP, 17/1, k. 46v, 69; Dokument złożenia Sztandaru, Jasna Góra 27 VII 1977 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

Do dnia dzisiejszego gabłota z nim mieści się w muzeum wąchockiego klasztoru. Chorągiew jest wystawiana w poczcie sztandarowym podczas wszystkich wydarzeń związanych ze Środowiskiem.

Poza sztandarem bojowym, drugim ważnym wyróżnikiem jest odznaka znana dziś w Polsce i kojarzona nawet szerzej niż z weteranami oddziałów „Ponurego” i „Nurta”, bo ze wszystkimi żołnierzami Armii Krajowej z Gór Świętokrzyskich²⁶¹. Świadczyć to może o jej uniwersalności, trafnym wyborze i przede wszystkim prostocie elementów, z których się składa.

Lawinowo rosnąca popularność wydanego w 1968 r. reportażu historycznego *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie* autorstwa Cezarego Chlebowskiego²⁶² oraz odnalezienie i prezentacja sztandaru Zgrupowań w 1969 r. wpłynęły ożywczo na działalność Środowiska. W powiększającym się kręgu weteranów trwały rozmowy o zachowaniu i ochronie miejsc upamiętniających walki oddziałów „Ponurego” i „Nurta”. Już w 1970 r. Włodzimierz Giedych „Roman” stał się pomysłodawcą znaku Środowiska. Projekt przedstawiał kotwicę Polski Walczącej i jelenia św. Emeryka, nawiązując tym samym do tradycji regionu świętokrzyskiego²⁶³. Znak ten w następnych latach znalazł się na wszystkich leśnych mogiłach na Wykusie, grobach w Ćmielowie i Olesznie, pomnikach i tablicach pamiątkowych fundowanych przez weteranów. Pierwsze 5 dużych znaków odlał z brązu „Roman”. Wszystkie zostały umieszczone na grobach poległych wokół Wykusu. Po jego śmierci ich wykonaniem zajęli się m.in. Zbigniew Góra „Burza” (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) i NN „Komar”²⁶⁴ ze Starachowic²⁶⁵.

Jednocześnie w grupie kombatantów narastała potrzeba identyfikacji, zacieśniania więzi, konsolidacji oraz wewnętrznej weryfikacji. Pojawiła się bowiem grupa ludzi, którzy przypisywali sobie udział w walkach z okupantem

²⁶¹ Odznaka Środowiska „Ponury”–„Nurt” pojawia się poza działaniami Środowiska na przykład na pomnikach i tablicach pamiątkowych niemających bezpośrednio nic wspólnego z w/w oddziałami. Wystarczy wyryć symbol, bez potrzeby wykonywania odlewu zgodnego z oficjalnym projektem. Jednym z obiektów, na którym umieszczona została omawiana odznaka, jest tablica poświęcona gen. bryg. Antoniemu Hedzie „Szaremu” odsłonięta w 2009 r. w Końskich. Wydaje się, że w tym wypadku właściwszym do umieszczenia na tablicy pamiątkowej byłby symbol czarnego beretu z orzełkiem na tle kotwicy Polski Walczącej, który za swój emblemat przyjęło Środowisko „Szaraków”.

²⁶² C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1968, 1969.

²⁶³ ACCh, List M. Świderskiego do W. Giedycha, Starachowice 4 XI 1970 r.

²⁶⁴ Pseudonimu „Komar” używało dwóch żołnierzy: Tadeusz Pajkowski i Henryk Żaczek. Do tychczas nie udało się ustalić, który z nich odpowiadał za produkcję znaków.

²⁶⁵ ASP, 17/1, k. 45-46.

niemieckim pod rozkazami „Ponurego” lub „Nurta”, choć faktycznie nigdy nie byli w lesie. Zdarzali się wśród nich członkowie konspiracyjnych placówek lub osoby nieangażujące się w ogóle w działalność Polskiego Państwa Podziemnego. Wreszcie pojawiali się „żołnierze Armii Krajowej z powojennego zaciągu” (jak mawiano w kręgach kombatanckich o osobach zbyt młodych, by mogły być przyjęte do oddziałów partyzanckich, czy choćby do pracy konspiracyjnej pozostając na placówkach).

Problem ten dotyczył kombatantów wywodzących się praktycznie ze wszystkich oddziałów Polskiego Państwa Podziemnego. Polityka ZBoWiD pozwalała do lat siedemdziesiątych na przyjmowanie w poczet organizacji niemal wszystkich chętnych. Wiązało się to z pobieżną (lub wręcz żadną) weryfikacją działalności kandydatów w okresie minionej wojny. Proces ten uskuteczniany był nagminnie przez zarządy oddziałów ZBoWiD. Spowodował tym samym, że podobne tendencje wzrastały w miarę upływu lat od zakończenia wojny i naturalnego wymierania świadków historii, gotowych zaprotestować przed rozpowszechnianymi wersjami zdarzeń, czy przypisywaniem sobie zasług bojowych.

Pozytywnym czynnikiem oddziaływującym na Środowisko była kształtująca się w polskich formacjach wojskowych od drugiej połowy XIX w. tradycja pamiątkowych odznak pułkowych. W okresie dwudziestolecia międzywojennego normy zwyczajowe dotyczące odznaczeń zostały ujęte w ramach oficjalnych regulaminów Wojska Polskiego. Pozwalało to jednoznacznie określać, kto może zostać odznaczony, ale także za jakie przewinienia można wyróżnienie utracić²⁶⁶.

Jak napisali w swoim opracowaniu Henryk Wielecki i Rudolf Sieradzki, *według intencji twórców, wprowadzone odznaki miały za zadanie integrować społeczność pułku, nie tylko żołnierzy służących w nim, lecz również osoby związane blisko z pułkiem, zasłużone dla niego, pielęgnujące pułkowe tradycje i dbające o jego sławę. Więzy ludzi, którzy przestuszili określony czas pod jednym sztandarem, miały być utrzymane po ich odejściu z wojska do rezerwy, czy też po przeniesieniu do innego oddziału. Odznaki pułkowe miały sprzyjać ściślejszemu związaniu żołnierzy z pułkiem, wzrostowi poczucia wspólnoty, zobowiązania do przestrzegania określonych w regulaminie odznaki norm etycznych pod groźbą jej utraty i wykluczenia ze społeczności pułkowej*²⁶⁷.

²⁶⁶ Szerzej: J. Dembiniok, B. Szczech, A. Urbański, *Oznaki i odznaki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, cz. I, *Wojsko Polskie we Francji. I Korpus Polski w Wielkiej Brytanii*, Katowice 1984, s. 3–6; S. Komornicki, Z. Bielecki, W. Bigoszowska, A. Jońca, *Wojsko Polskie...*, s. 154–158; J. Murgrabia, *Symbol...*, s. 82–84; H. Wielecki, R. Sieradzki, *Wojsko Polskie 1921–1939. Odznaki pamiątkowe piechoty*, Warszawa 1991, s. 5–24.

²⁶⁷ *Ibidem*, s. 8–9.

Przedwojenne zasady odżywały w wielu środowiskach weteranów II wojny światowej. Nierzadko na czele takich grup stali oficerowie, którzy szlifów dowódczych nabierali jeszcze w pułkach Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej (m.in. kpt. Marian Janikowski „Kmicic”, który na fotografii z 1935 r. na mundurze posiada odznakę pamiątkową 31 Pułku Strzelców Kaniowskich). Ciągłość odznak pułkowych realizowana była również w formacjach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, które nawiązywały do macierzystych jednostek sprzed września 1939 r. lub tworzyły własne wzory odznaczeń. Po 1956 r. tendencje te ożyły także w środowiskach weteranów walk na ziemiach polskich. Najliczniej reprezentowane jest tu środowisko uczestników powstania warszawskiego, którzy zgromadzeni w kręgach batalionowych (m.in. bataliony AK „Zośka”, „Parasol”, „Gustaw”, „Pięść”, „Miotła” i inne) tworzyli swoje odznaki pamiątkowe²⁶⁸.

Swoista moda w następnych latach ogarnęła cały kraj. Dla weteranów oddziałów „Ponurego” i „Nurta” było zatem oczywiste, że służący w jednym oddziale żołnierze powinni wyróżniać się spośród innych uczestników walk. Tradycję pamiątkowych odznak pułkowych recypowano na grunt nieformalnej grupy kombatantów z Gór Świętokrzyskich.

Wprowadzony w 1970 r. symbol Środowiska został w pełni zaakceptowany przez społeczność akowską. Stał się wyróżnikiem pojawiającym przy każdej możliwej okazji. Podczas spotkania weteranów w Grodzisku Mazowieckim 13 maja 1976 r., po pogrzebie Janusza Munka „Janusza”, zrodziła się koncepcja wprowadzenia oficjalnej odznaki Środowiska. Jej celem była identyfikacja i wyróżnienie podkomendnych „Ponurego” i „Nurta” walczących w latach 1943–1944 w Górach Świętokrzyskich. Decyzją ogółu został zatwierdzony znak stosowany już na pomnikach. Wykonanie ostatecznego projektu miniaturowego znaczka i jego produkcję powierzono Marianowi Świdierskiemu.

Przygotowaniem projektu wersji odznaki zajęła się córka „Dzika”, artystka malarka Magdalena Świdierska-Kasprzyk. Zaakceptowana przez Radę Starszych Środowiska odznaka posiadała wymiary 15 × 8,5 × 1,2 mm. Wykonywana była ze srebra, choć zdarzały się egzemplarze wykonane ze złota na indywidualne zamówienie (posiadali takie np. Marian Świdierski i Stanisław Pałac). Mocowana była za pomocą gwintowanego sztyftu przylutowanego do odznaki²⁶⁹.

²⁶⁸ Szerzej: M.J. Brzezicki, *Medale i Odznaki Polskie i Polski dotyczące bitew poza Polską w latach 1939–1977*, Londyn 1979; G. Krogulec, *Warszawskie odznaki wojskowe i kombatantkie*, Warszawa 1994; M. Ney-Krwawicz, *Odnaka Pamiątkowa Armii Krajowej*, Warszawa 2010; L. Welker, *Znaki Polski Walczącej. Odznaczenia, orły, oznaki, odznaki, medale. Katalog*, Toruń 1996.

²⁶⁹ ASP, 17/1, k. 45v.

Pierwsze egzemplarze „jelonka” (jak przyjęło się określać potocznie odznakę) ręcznie wykonał Marian Wrona ze Starachowic jeszcze w latach siedemdziesiątych. Na rewersie każdej z wręczonych członkom Środowiska odznak rylcem grawerskim wryty był pseudonim uczestnika walk. W ten sposób wręczony nakład był niepowtarzalny i w pełni weryfikowalny. Za rozprowadzanie znaczka odpowiadał Marian Świdorski. Ewidencję wydanych odznak prowadził Zdzisław Rachtan²⁷⁰.

Naturalnie przyjęło się noszenie „jelonka” w lewej klapie marynarki cywilnej lub rzadziej mundurowej, powyżej miniatur odznaczeń państwowych i wojskowych. Spotykane jest również umiejscowienie na patkach kieszeni kurtek mundurowych u kombatantów występujących w mundurach wojskowych.

Produkcja znaczków i ich rozpowszechnianie trwało od 1976 do około 1995 r. W tym czasie wydano łącznie 288 odznak zwyczajnych oraz 32 odznaki honorowe (listę odznaczonych przedstawia tabela nr 5). Podobnie jak w tradycji pułkowej II Rzeczypospolitej, odznakami przyznawanymi nadzwyczajnie honorowano osoby najważniejsze dla Środowiska i osoby, które kultywowały tradycje akowskie, wydatnie wspierając działania weteranów. Prawdopodobnie nie zdarzyło się, by odznaka Środowiska została wręczona osobie spoza Środowiska, czy do celów kolekcjonerskich²⁷¹.

Ustanowienie w 1976 r. „jelonka” i wzrastająca popularność Środowiska spowodowała, że w 1981 r. decyzją Rady Starszych *postanowiono zweryfikować wszystkich przyznających się do uczestnictwa w walkach oddziałów „Ponurego” i „Nurta”, a następnie wyposażyć ich w legitymacje Środowiska ze znakiem Zgrupowań*²⁷².

Zdzisław Rachtan „Halny”, odpowiedzialny za przeprowadzenie akcji, tak uzasadniał podjęte działania: *ustanawiając naszą odznakę, a później legitymację, myśleliśmy, żeby w ten sposób scementować Środowisko „Ponuraków” i „Nurtowców”. Ale bez automatyzmu. To dla tych, których coś łączy, nie tylko wspomnienia. [...] O wydaniu legitymacji decyduje Starszyzna. Mnie, powierzono tylko stronę techniczną*²⁷³.

²⁷⁰ ATCh, List Z. Rachtana do T. Chmielowskiego, Warszawa 22 XI 1983 r.; Wykaz odznak Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”, ze zb. Z. Rachtana.

²⁷¹ Pomiędzy zestawieniami opracowanymi przez „Dzika” i „Halnego” występują różnice. Autor w niniejszym opracowaniu ujął wszystkie odznaczone osoby. Za: ATCh, List Z. Rachtana do T. Chmielowskiego, Warszawa 23 IV 1983 r.; ASB, 17/1, k. 296, 306; Wykaz odznak Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”, ze zb. Z. Rachtana.

²⁷² Z. Rachtan, *Świętokrzyskie Zgrupowania... [w:] Moją Ojczyznę...*, s. 31.

²⁷³ ATCh, List Z. Rachtana do T. Chmielowskiego, Warszawa 23 IV 1983 r.

II. Kształtowanie się Środowiska

L.p.	Osoba udekorowana odznaką honorową	Funkcja lub działania podjęte na rzecz Środowiska
1.	gen. bryg. Jan Zientarski „Mieczysław”	Komendant Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK
2.	gen. bryg. Wojciech Borzobohaty „Wojan”	Szef Sztabu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK
3.	gen. bryg. August Emil Fieldorf „Nil”	Komendant „Kedywu” KG AK
4.	mjr Michał Mandziara „Siwy”	Szef Sztabu 2 Dywizji Piechoty Legionów AK
5.	dr Cezary Chlebowski	Autor publikacji o oddziałach „Ponurego” i „Nurta”
6.	o. kpt. Benedykt Władysław Matejkiewicz „Orkan” OCist.	Opat klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku i Opat Generalny Cystersów w Polsce
7.	por. Jan Wasiewicz „Lew”	Dowódca 3 kompanii VII batalionu 77 pp AK („komput litewski”)
8.	Wacław Grygielewicz „Mamut”	Łącznik VII batalionu 77 pp AK („komput litewski”)
9.	kpt. Stanisław Wierzyński „Smotrycz”	Senior Środowiska Wydzielonej Organizacji Dywersyjnej „Wachlarz”
10.	Krystyna Rachtan „Justyna”	Członkini nadzwyczajna Środowiska
11.	Łucja Świdarska „Karolina”	Członkini nadzwyczajna Środowiska
12.	Magdalena Świdarska-Kasprzyk	Członkini nadzwyczajna Środowiska Grafik
13.	Szczepan Mróz	Członek nadzwyczajny Środowiska, kamieniarz, budowniczy pomników i tablic Środowiska
14.	Halina Wierzejska	Artystka malarka, autorka fresku Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie
15.	ks. bp Edward Materski	Ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej
16.	Irena Stankiewicz	Grafik
17.	ks. Julian Chyżyński	Proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Cmielowie
18.	ks. Jerzy Żmuda	Proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Olesznie
19.	Barbara Pszczołkowska-Kasten	Malarka, grafik
20.	Zdzisław Wróblewski	Architekt

1. Ruch kombatanci. Początki zorganizowanej i samodzielnej działalności Środowiska...

21.	ks. Józef Gromek	Proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Świata w Warszawie, dyrektor artystyczny zespołu „Charyzmaty”
22.	Romuald Bardzyński „Pająk”	Żołnierz VII batalionu 77 pp AK („komput litewski”)
23.	Bohdan Borowski	Brak danych
24.	Jerzy Niedbał	Fotograf
25.	Henryk Przygoda „Sęp”	Żołnierz placówki AK w Mominie
26.	Tadeusz Michalski „Ryś”	Żołnierz 25 pp AK Prezes Okręgu Łódzkiego, a następnie Wiceprezes Światowego Związku Żołnierzy AK
27.	Tadeusz Religa „Orlicz”	Łącznik AK, członek „Szarych Szeregów” w Ostrowcu Świętokrzyskim, fotograf
28.	mjr Jan Pękalski „Borowy”, „Molenda”	Oficer Komendy Obwodu AK Opatów
29.	sierż. cc. Kazimierz Śliwa „Strażak II”	Cichociemny, radiotelegrafista 3 pp Leg. AK
30.	o. Eustachy Bolesław Rakoczy OSPPE	Kapelan kombatantów klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze
31.	o. Jan Gołonka OSPPE	Kurator zbiorów sztuki klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze
32.	nadkom. Jacency Frydrych	Komendant Wojewódzkiej Policji w Kielcach

Tabela nr 5. Wykaz odznak honorowych Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Źródło: ASP, 17/1, k. 296, 306; Wykaz odznak Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”, ze zb. Z. Rachtana.

Akcja weryfikacyjna rozpoczęła się w jesienią 1981 r. Każdy z członków Środowiska otrzymał jednostronicową ankietę, którą po wypełnieniu odsyłał do „Halnego”. Jej wypełnienie było tożsame ze zgodą na sprawdzenie autentyczności zadeklarowanej osoby i tym samym stanowiło podstawę do wydania legitymacji uprawniającej do posiadania odznaki Środowiska²⁷⁴.

Właściwa weryfikacja członków Środowiska odbyła się w latach 1981–1984. Wypełnione karty informacyjne spływały jednak na przestrzeni ośmiu lat (od 19 listopada 1981 r. do 18 listopada 1989 r.). Część ankiet wypełniona

²⁷⁴ *Ibidem*, List Z. Rachtana do T. Chmielowskiego, Warszawa 7 III 1983 r.

była pośmiertnie przez innych żołnierzy. Każda deklaracja zawierała najważniejsze dane osobowe żołnierza oraz pseudonim, stopień z czasów wojny i aktualny, numer odznaki (tożsamy z późniejszym numerem legitymacji), przydział organizacyjny, pseudonim bezpośredniego dowódcy, ostatnio pełniona funkcja w oddziale, okres pobytu w Zgrupowaniach lub batalionie oraz dwa lub trzy pseudonimy osób, które mogły potwierdzić powyższe informacje²⁷⁵.

Dodatkowo każda z ankiet była analizowana przez któregoś z członków Rady Starszych i przezeń podpisywana. Na zachowanych do dnia dzisiejszego 255 kartach ewidencyjnych można znaleźć podpisy Edmunda Rachtana „Kaktusa”, Zdzisława Rachtana „Halnego”, Stanisława Skotnickiego „Bogorii”, Jerzego Oskara Stefanowskiego „Habdanka”, Mariana Świdierskiego „Dzika” i Tomasza Wagi „Szorta”²⁷⁶.

W trakcie procedowania nad osobami poddającymi się weryfikacji nie obyło się bez kwestii spornych. Osobą wokół której wywiązała się dyskusja była np. Józefa Stefanowska-Rybus „Poranek”. Problem stwarzało ustalenie przydziału służbowego w Zgrupowaniach. Jako łączniczka prawdopodobnie bezpośrednio podlegała komendantowi por. cc. Janowi Piwnikowi „Ponuremu”. Ostatecznie, po uzgodnieniu ze Stanisławem Pałacem faktów dotyczących jej służby, Zdzisław Rachtan zanotował w ankiecie: *od maja [19]43 do grudnia [19]43. „Halny” po uzgodnieniu z „Mariańskim”*²⁷⁷.

Tak zweryfikowane ankiety były podstawą do wydania legitymacji, będących dokumentem przynależności do Środowiska i potwierdzeniem prawa do występowania z odznaką – „jelonkiem”. Każda legitymacja podpisana była przez Stanisława Pałaca „Mariańskiego” jako seniora Środowiska. Drugi podpis na legitymacji składali dowódcy poszczególnych kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK: 1 – Władysław Czerwonka „Jurek”, 2 – Marian Świdierski „Dzik”, 3 – Tomasz Waga „Szort”, 4 – Jerzy Stefanowski „Habdank” i zwiad konny – Stanisław Skotnicki „Bogoria”. Większość dokumentów wydana została podczas koncentracji na Wykusie w czerwcu 1982 i 1983 r. i w latach następnych dla osób, które nie zdążyły odebrać ich wcześniej. Legitymacje ze względów bezpieczeństwa nie były wysyłane pocztą²⁷⁸.

²⁷⁵ CBW, ASPN, Rps 7/99, t. 1, Karty informacyjne żołnierzy Środowiska „Ponury”–„Nurt”, b.p.

²⁷⁶ *Ibidem*.

²⁷⁷ *Ibidem*, podt. 3, Ankieta Józefy Stefanowskiej-Rybus, b.p.

²⁷⁸ ASP, 17/1, k. 296, 306; ATCh, List Z. Rachtana do T. Chmielowskiego, Warszawa 7 III 1983 r.; List J.O. Stefanowskiego do B. Strzelca, Łódź 9 XI 1982 r., ze zb. B. Strzelca; Wykaz odznak Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”, ze zb. Z. Rachtana.

Każda legitymacja była również sygnowana pieczęcią, zatwierdzoną przez Radę Starszych i wykonaną w kwietniu 1980 r. Od tej chwili na wszystkich dokumentach Środowiska widniał symbol kotwicy Polski Walczącej z jelemniem św. Emeryka, które otaczał tekst „ZGRUPOWANIE PARTYZANCKIE AK PONURY–NURT”. Na co dzień pieczęć znajdowała się pod opieką „Dzika”²⁷⁹.

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat funkcjonowania tej nieformalnej organizacji przybyło widocznych atrybutów wyróżniających grupę. Występowanie pod jednym sztandarem, wyjątkowa odznaka przyznawana wraz ze stosowną legitymacją, czy wreszcie korzystanie z pieczęci formalizowały działanie grupy pozostającej wciąż poza nawiasem zinstytucjonalizowanych kombatantów. Wyróżniki te stanowiły jednocześnie spoiwo, które pozwalało na identyfikację na zewnątrz i głęboką integrację wewnątrz grupy. Zasady współżycia i zależności powstałe w oparciu o wojenne zasługi, funkcje, ale i autorytet oparte były dodatkowo na silnych więziach koleżeńskich. Budziło to szacunek w wielu kręgach byłych akowców, budujących na przykładzie Środowiska „Ponury”–„Nurt” własne struktury, choć aż do 1989 r. uzależnione niemal w całości od organizacji zbawidowskiej.

²⁷⁹ ASP, 17/1, k. 123v.

2.

Stosunek kombatantów do sytuacji politycznej i społecznej w kraju

2.1. Postawy wobec systemu

Kwestie społeczne i polityczne w środowiskach niepodległościowych w okresie PRL są niezwykle trudne do uchwycenia i przeanalizowania. Przedstawiciele badanej grupy tylko w wyjątkowych przypadkach pozostawili po sobie źródła w postaci pisanej dotyczące tych zagadnień. Zazwyczaj jest to prywatna korespondencja adresowana wyłącznie do zaufanych osób lub twórczość memuarystyczna, która nigdy nie miała ujrzeć światła dziennego. To także zachowane dokumenty proveniencji PZPR czy SB, które pozwalają pokazać aktywnie uczestniczących w życiu społeczno-politycznym PRL, a także zidentyfikowanych „przeciwników ustroju”. Niewielka liczba dokumentów, przy jednoczesnym braku możliwości wywołania źródeł w postaci wspomnień bezpośrednich świadków, nie pozwala dzisiaj na gruntowne zobrazowanie stosunku kombatantów do zjawisk mających miejsce w PRL.

Środowisko „Ponury”–„Nurt” w latach 1957–1989 nie zajmowało nigdy oficjalnych stanowisk dotyczących istniejącego w Polsce systemu lub wydarzeń natury politycznej i społecznej. Nie stanowiło to zakresu działalności grupy kombatanckiej, scementowanej na zgoła odmiennej płaszczyźnie współpracy. Wszelkie kwestie przedstawione w niniejszym podrozdziale dotyczą wyłącznie osobistych postaw poszczególnych członków. Stąd też wśród akowców spotykających się na Wykusie i w Wąchocku można było wyróżnić nie zawsze jednolity stosunek do rzeczywistości.

Informacje na ten temat z całą pewnością możliwe są do uchwycenia po poddaniu analizie prozopograficznej wszystkich członków Środowiska. Ich wyniki umożliwiłyby przesłедzenie zarówno pojedynczych (niekiedy incydentalnych) postaw, jak i skonstruowanie szerokich uogólnień. Pogłębione

studia biografistyczne wiążą się jednak z długotrwałymi badaniami. Stąd też dla potrzeb niniejszej dysertacji posłużyłem się wyłącznie studium przypadków. W tym celu należy założyć, że zachowania poszczególnych weteranów nie odbiegały od ogółu reakcji, które posiadały związek przyczynowo-skutkowy z procesami zachodzącymi w powojennej Polsce.

Już niemal 10 lat temu Janusz Marszałec poruszał problem postaw społecznych i politycznych weteranów z AK po 1956 r. Twierdził, że *nie reprezentowali jednorodnej postawy politycznej i ideowej. Byli wśród nich zwolennicy systemu komunistycznego oraz – jak się okazuje – niewiele tylko osób, które nie bały się w codziennym życiu głośno wyrażać swoją niechęć do komunizmu. [...] Akowcy, którzy kontynuowali prywatną walkę z komunizmem byli nieliczni*²⁸⁰.

W sukurs stawianemu problemowi przychodzą ponadto ustalenia Barbary Szackiej, poparte wieloletnimi badaniami nad świadomością historyczną Polaków. Pierwsze kilkanaście lat po zakończeniu konfliktu zostało zdominowane walkami wewnętrznymi. Przeciwno dominacji komunistów, którzy siłą „utrwalali” nowo zdobytą władzę, stało się stosunkowo niewielkie grono przeciwników politycznych i militarnych. W konstrukcji ówczesnie panujących stosunków geopolitycznych niemożliwe było zwycięstwo. W perspektywie wiązało się to z klęską obozu patriotycznego i hegemonią nowej formacji politycznej w absolutnie wszystkich sferach życia. W epoce stalinizmu jakkolwiek opór wobec instytucji państwowych i wprowadzanych doktryn był likwidowany wszelkimi dostępnymi środkami.

Zmiany nastąpiły wraz z liberalizacją życia po październiku 1956 r. W latach sześćdziesiątych XX w. dało się odczuć coraz szerszą akceptację dla funkcjonującego systemu politycznego w Polsce. Osłabienie, a wręcz zlikwidowanie opozycji oraz wysoki poziom potrzeby stabilizacji życiowej zwykłych obywateli skłonił ich do przyjęcia (przynajmniej pozornego) zasad „socjalistycznego porządku”. Barbara Szacka zaznaczyła, że *akceptacja ta przejawiała się najczęściej w sposób, który każe ją interpretować jako próbę pogodzenia się z tym, co postrzegane było jako nieuniknione*²⁸¹.

Można jednak polemizować z przywołanymi badaczami. Marszałec analizował zachowania grupy kombatantów z terenu Wybrzeża, skupiając się na ich obrazie pozostawionym przez służby specjalne. Szacka zaś generalizowała, biorąc pod uwagę ogół społeczeństwa polskiego. Czy zatem zaobserwowane przez nich tendencje można przyjąć za charakterystyczne dla ogółu

²⁸⁰ J. Marszałec, *Na „spotkanie”...*, s. 272–273.

²⁸¹ B. Szacka, *Czas przeszły...*, s. 206.

uczestników II wojny światowej, żyjących w Polsce Ludowej? Wydaje się, że nie można w pełni zgodzić się z tymi ustaleniami. Biorąc pod uwagę tylko zbiorowość omawianego Środowiska „Ponury”–„Nurt”, nadal pozostaje najliczniejsza grupa osób, na temat których dokumenty „milczą”. Brak informacji o ich postawach (czy formach oporu) wcale nie oznacza ich bierności lub „pogodzenia się” z realiami PRL. Być może angażowali się w działania w innych kręgach, jak rodzina, parafia, znajomi, czy miejsce pracy. Możliwe też, że po okresie stalinowskim, po „totalnej wojnie” jaką UB i PZPR przeprowadziły wobec akowców, byli oni dopiero w początkowej fazie orientowania się w nowej epoce i obserwowania znoszenia wobec nich szykan z minionej epoki. Niektórzy dopiero opuścili więzienia i areszty. Dla nich ważniejsze od walki z systemem było odnalezienie się w nowej rzeczywistości.

Pomimo widocznych postaw pogodzenia się z rzeczywistością PRL, w społeczeństwie można było dostrzec różne nurty postrzegania historii. Jednym z nich była tradycja organizacji państwowej, *w której wartość „silne państwo” skorelowana była z wartością „walka zbrojna” i której charakter określały postacie wykluczane z oficjalnie propagowanej wizji przeszłości*, jak na przykład osoba Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ten sposób postrzegania rzeczywistości stał w wyraźnej opozycji do legitymizującego ówczesny porządek polityczny nurtu tradycji organizacji państwa w oparciu o rozwój gospodarczy, czy też „o wyzwolenie narodowe i społeczne”. Mit silnego państwa był zatem rodzajem sprzeciwu wobec legitymizacji Polski Ludowej jako państwa socjalistycznej demokracji, opartej na społecznych reformach²⁸².

Te dwa najważniejsze poglądy, ścierające się ze sobą, rzutowały na przetrzeni kilkudziesięciu lat na postawy społeczne i polityczne pokolenia wychowanego w okresie międzywojennym. Zasady wpajane w Polsce odrodzonej po 123 latach zaborów nijak miały się do populistycznych i utopijnych haseł komunistów. Kombatanci z AK w swoich działaniach odwoływali się do zapoczątkowanej po I wojnie światowej tradycji kultywowania pamięci o walkach narodowo-wyzwoleńczych w XIX w. Po 1945 r. akowcy pozostali wierni tradycjom wpajanych w okresie II Rzeczypospolitej. Plasowali się zatem w grupie osób pozornie akceptujących system komunistyczny lub też próbujących znaleźć swoje miejsce w zaistniałych okolicznościach²⁸³.

²⁸² *Ibidem*, s. 207–209.

²⁸³ Por. AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Sprawa zagadnieniowa na podziemiu i bandytyzm polityczny (dalej: 015/798), Charakterystyka kontrwywiadowcza z zagadnienia wrogiej działalności b[yłego] podziemia bandycko-winowskiego z terenu miasta Skarżyska-Kam[iennej], Skarżysko-Kamienna 20 I 1962 r., k. 70-71.

Czerpiąc z przedwojennych wzorców, część osób już w 1945 r. włączyła się w działalność polityczną w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. Wśród nich byli m.in. Alfons Fiszlak „Gajowy”, Antoni Gaik „Jarząbek”, Michał Okoniewski „Wojnat” oraz Bolesław Ciesielski „Pseudo”, „Farys II”²⁸⁴. Od 1946 r. do PPS należeli również Janusz Skalski „Lin” oraz Jan Czernikiewicz „Korcza”, „Walter” (III Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK)²⁸⁵.

W dniach 15–21 grudnia 1948 r. w Warszawie odbył się Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. W szeregach nowopowstałej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie było miejsca dla wszystkich działaczy PPS, a w szczególności dla osób, które krytykowały decyzję o połączeniu formacji. W przeddzień kongresu, jak i w krótkim czasie po powołaniu PZPR, z szeregów PPS zostało w różnych okolicznościach usuniętych około 13% członków²⁸⁶. Ofiarą czystek partyjnych został m.in. Mieczysław Krajewski „Iskra” (III Zgrupowanie; 4 kompania II batalionu 3 pp Leg. AK)²⁸⁷.

W PZPR przez kilka lat działali nadal byli członkowie PPS. Bolesław Ciesielski z partii wystąpił w 1956 r. Odejście umotywował nie pogodzeniem się z polityką kierownictwa partii i własnymi poglądami religijnymi²⁸⁸.

Z kolei drugi pepeesowiec, Jan Czernikiewicz, został usunięty z PZPR na skutek działań operacyjnych UB. W 1953 r. bezpieka uznała, że *jest zdecydowanym wrogiem obecnej rzeczywistości, pomimo że wrogości tej na zewnątrz nie wykazuje, a przynależność jego do PZPR jest tylko płaszczykiem, którym chce*

²⁸⁴ AIPN BU, Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, 0952/123, Akta dyscyplinarne funkcjonariuszy WUBP Kielce, Wyrok [z rozprawy rewizyjnej] Sądu Najwyższego, Warszawa IX 1951 r., k. 320; *ibidem*, MSW, Karta E-14 z Kartoteki Biura „C” MSW dot. A. Gaika; AIPN Ki, WUSW Kielce, 6/916, Prośba, Starachowice 7 II 1945 r., k. 5; *ibidem*, 022/214, Kwestionariusz osobowy na dowódcę nielegalnej organizacji – bandy pn. „Nie” (Niepodległość) – DSZ podległej pod Antoniego Hedę „Szarego”, Kielce 12 XI 1979 r., k. 13; ASP, TO, C-8, Teczka osobowa B. Ciesielskiego (dalej: C-8), List B. Ciesielskiego do P. Popiela de Choszczak, Skawina 24 III 1999 r., k. 19.

²⁸⁵ AIPN BU, SUSW Warszawa, 00225/87, t. 1, Plan kierunkowy pracy z inf[ormatorem] „Wyga”, Warszawa 28 III 1957 r., k. 27-28; Raport o zezwolenie na werbunek, Warszawa 18 VI 1953 r., k. 48; AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1189, Teczka personalna tw „Sęk” (dalej: 005/1189), Charakterystyka dot. Czernikiewicza Jana, Kielce 13 IV 1953 r., k. 11.

²⁸⁶ Por. A. Daszkiewicz, *Droga do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce południowo-wschodniej 1944–1948*, Rzeszów 1989; Cz. Kozłowski, *Rok 1948*, Warszawa 1988; T. Skrzyński, *Polityka polskich komunistów wobec socjalistów w latach 1947–1948. Przypadek krakowski*, Kraków 2010; R. Stefanowski, *PPS 1892–1992*, Warszawa 1992; A. Werblan, *Władysław Gomułka Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.

²⁸⁷ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/777, Notatka dot. Krajewskiego Mieczysława, Skarżysko-Kamienna 11 VII 1964 r., k. 27; Notatka służbowa, Skarżysko-Kamienna 18 VI 1965 r., k. 30.

²⁸⁸ ASP, TO, C-8, List B. Ciesielskiego do P. Popiela de Choszczak, Skawina 24 III 1999 r., k. 19.

*zamaskować swój wrogi stosunek do obecnego ustroju. W związku z tym nie powinien znajdować się w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*²⁸⁹.

Z partii usunięto także „Lina”. Przez pewien czas pełnił nawet funkcję II sekretarza podstawowej organizacji partyjnej i odpowiadał za redagowanie gazetki ściennej. W grudniu 1951 r. złożył legitymację partyjną. W marcu 1952 r. został skreślony z listy członków PZPR. Powodem było niepodanie pełnych danych o służbie ojca w Policji Państwowej. W szeregi PZPR powrócił we wrześniu 1963 r.²⁹⁰ Pozostał w niej aż do jej rozwiązania w 1990 r.

Przez cały okres PRL był świadomy procesów zachodzących w Polsce. W marcu 1980 r. po rozmowie z jednym z funkcjonariuszy Grupy I Wydziału III SB KS MO w Warszawie jego postawa polityczna została tak scharakteryzowana: *bardzo realnie i krytycznie ocenia obecną sytuację gospodarczą w kraju, widząc źródła obecnych trudności gospodarczych w niewłaściwych decyzjach, złej organizacji pracy, protekcyjnym itp. Opinie swoje opiera na faktach, z którymi styka się na co dzień w swej pracy zawodowej. Postawa jaką zaprezentował w rozmowie świadczy o tym, że bardzo przeżywa te sprawy i jest zaangażowany po stronie socjalizmu i prawidłowego jego rozwoju*²⁹¹.

Do drugiej ze zjednoczonych partii, Polskiej Partii Robotniczej, od 1946 r. należał Henryk Brzeziński „Brzoza” (I batalion 2 pp Leg. AK). W 1950 r. został usunięty z PZPR za ukrywanie swojej przynależności do AK. W 1957 r. został zrehabilitowany przez komisję kontroli partyjnej i została mu zwrócona legitymacja członkowska²⁹². Również Arkadiusz Wnętrzak „Dan” (I Zgrupowanie; 3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), należący do PPR od 1947 r., został wykluczony z partii za przynależność do AK. Członkostwo przywrócono mu w 1954 r.²⁹³

²⁸⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1189, Charakterystyka dot. Czernikiewicza Jana, Kielce 13 IV 1953 r., k. 11.

²⁹⁰ AIPN BU, SUSW Warszawa, 00225/87, t. 1, Plan kierunkowy pracy z informatorem] „Wyga”, Warszawa 28 III 1957 r., k. 27-28; Raport o zezwolenie na werbunek, Warszawa 18 VI 1953 r., k. 48; Raport do Naczelnika Wydziału III w miejscu, Warszawa 18 IX 1963 r., k. 173; Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczek personalnej lub złożeniu jej do archiwum, Warszawa 20 IX 1963 r., k. 179; *ibidem*, MSW, 001043/3725/CD, Mikrofilm teczek personalnej tw „Wyga”, Raport o zezwolenie na rejestrację w charakterze kontaktu operacyjnego, Warszawa 21 IV 1981 r., k. 28.

²⁹¹ *Ibidem*, 00191/550, Teczka pracy tw „Wyga”, Informacja operacyjna (ze słów), Warszawa 19 III 1980 r., k. 103v.

²⁹² AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka informacyjna, 12 III 1961 r., k. 73; *ibidem*, t. 3, Notatka informacyjna, Wrocław 25 X 1957 r., k. 12.

²⁹³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1192, Teczka personalna tw „Styczeń”, Życiorys Arkadiusza Wnętrzaka, Ostrowiec 30 I 1954 r., k. 20-22v; Raport o wyłączeniu z sieci, Starachowice 13 IX 1954 r., k. 28.

Pełniący służbę w LWP Andrzej Kasten „Zulejka” do PPR został przyjęty w listopadzie 1946 r. W lipcu 1949 r. zmuszony został do wygłoszenia samokrytyki przed egzekutywą koła partyjnego. Powiedział wówczas: *nie zastosowałem w praktyce dialektycznej, partyjnej metody myślenia, co doprowadziło w konsekwencji do fałszywego spojrzenia przeze mnie na całokształt sprawy*. Po tym wydarzeniu złożył wniosek o wykluczenie go z PZPR, co nastąpiło po III Plenum Komitetu Centralnego PZPR (KC PZPR) w styczniu 1950 r.²⁹⁴

W 1953 r. z partii usunięty został również Bronisław Strzelec „Brodzisz” (I Zgrupowanie; 4 kompania II batalionu 2 pp Leg. AK). Po zatrudnieniu w Hucie im. Włodzimierza Lenina w Krakowie, sekcja personalna zakładu zwróciła się o opinię o nowym pracowniku do poprzedniego miejsca pracy. W odpowiedzi napisano m.in.: *członek partii PZPR nie skryształizowany, tający przynależność organizacyjną podczas okupacji*. Pomimo odwołań do najwyższych instancji, Centralna Komisja Kontroli Partyjnej KC PZPR podtrzymała decyzję o usunięciu Strzelca z partii²⁹⁵.

O działalności w szeregach PZPR po 1956 r. wiadomo wciąż niewiele. Zaledwie kilkunastu weteranów zdecydowało się na akces do partii. Jednym z pierwszych w tym okresie, który zgłosił chęć przynależności do partii, był Zbigniew Lange „Bór” (II Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK)²⁹⁶. W 1959 r. członkinią PZPR została Hanna Ostachowska-Sojecka „Ewa” (łączniczka i sanitariuszka Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK)²⁹⁷. W 1960 r. uczynił to Tadeusz Chmielowski „Bartek”, którego poglądy w wielu zagadnieniach były zbieżne z PZPR. Jak sam stwierdził, pomimo „rewizjonistycznego” podejścia nie został usunięty z partii: *Znałem dobrze doktrynę marksistowską (zdawałem egzamin u prof. Adama Schaffa). Nie pozwoliłem więc niedouczonego aktywistom dmuchać sobie w kaszę. Gdy prof. Schaff i niektórzy jego uczniowie stawali się coraz wyraźniejszymi rewizjonistami wraz z nimi ewoluowałem w tym kierunku. Mimo iż dawałem wyraz swym poglądom, nigdy mnie z partii nie wyrzucono*²⁹⁸.

²⁹⁴ AIPN BU, MSW, 0586/635, Odpis pisma A. Kastena, Warszawa 10 VII 1949 r., k. 10-16; Odpis, Warszawa 8 IV 1954 r., k. 19; Odpis, Warszawa 8 IV 1954 r., k. 20.

²⁹⁵ Pismo Kierownika Referatu Personalnego Jeleniogórskich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego do Sekcji Personalnej Zakładu Przemysłowego Państwowych Przedsiębiorstw Wyodrębniania Nowa Huta, Jelenia Góra 1 XII 1952 r.; Pismo Kierownika Kancelarii Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR do B. Strzelca, Warszawa 17 X 1953 r., ze zb. B. Strzelca.

²⁹⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1407, Teczka personalna tw „Młot”, Postanowienie o przekazaniu, przesłaniu teczki personalnej lub złożeniu jej do archiwum, Kielce 28 V 1956 r, k. 25.

²⁹⁷ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Informacja z odbytego spotkania z b[ył]ą inf[ormatorką] „Majewska” w dniu 16 III 1961 r. we Wrocławiu, k. 115.

²⁹⁸ ATCh, List T. Chmielowskiego do H. Smalca, Łódź 8 XII 1998 r.

Po wydarzeniach października 1956 r. Stanisław Underlik „Wydra” został wybrany na I Sekretarza Komitetu Gromadzkiego PZPR w Wydrznie koło Grudziądza. Funkcję pełnił społecznie do 1959 r., do momentu, gdy stanowiska w administracji partyjnej zostały zetatyzowane²⁹⁹.

W partii komunistycznej stanowiska zdobyło także dwóch innych weteranów od „Ponurego” i „Nurta”. Pierwszym z nich był Henryk Smalc „Herwin” (II Zgrupowanie; BCh). W maju 1945 r. podjął pracę kierownika i nauczyciela w Szkole Podstawowej w Przepiórowie. W lutym 1947 r. wstąpił do PPR, a w 1948 r. do PZPR. Poza pracą w szkole, w latach 1945–1950 był Komentantem Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) i Sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) PPR i PZPR w Przepiórowie oraz członkiem Komitetu Gminnego PPR i PZPR w Iwaniskach³⁰⁰.

W 1950 r. przeprowadził się z rodziną do Ostrowca Świętokrzyskiego. Do 1958 r. pracował jako nauczyciel w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica. Zaangażował się także w działalność społeczną i polityczną. W latach 1950–1958 był członkiem zarządu miejscowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). W 1958 r. skierowany został na studia na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Wyższej Szkoły Nauk Politycznych przy KC PZPR, które ukończył w 1962 r., broniąc pracę pt. *Doktryna moralna kościoła a przemiany społeczne w Polsce*. Obronił także zaocznie dyplom na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1 sierpnia 1961 r. do 1 stycznia 1962 r. pracował na stanowisku Zastępcy Kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Kielcach. Jednocześnie pełnił funkcję Sekretarza POP i członka Komisji Wojewódzkiej ZNP ds. egzaminów ideologicznych. Następnie został skierowany na stanowisko Sekretarza Propagandy w Komitecie Miejskim PZPR w Ostrowcu Świętokrzyskim³⁰¹.

W latach 1966–1974 kierował Wydziałem Kultury PWRN a następnie Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w 1974 r. pełnił funkcję dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Z racji zajmowanych stanowisk angażował się w działalność Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. W 1970 r. był członkiem zespołu redakcyjnego niezwykle popularnej do dziś publikacji pt. *Z dziejów Ziemi Kieleckiej (1918–1944)*³⁰².

²⁹⁹ S. Underlik, *Z pamiętnika partyzanta. „Wydra” 1939–1982*, b.m., 2006, s. 98–102.

³⁰⁰ APK, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach – Rejony (dalej: KW PZPR Kielce – Rejony), 198, Teczka personalna członka PZPR Henryka Smalca (dalej: 198), Ankieta personalna, Ostrowiec Świętokrzyski 12 II 1962 r., s. 2.

³⁰¹ *Ibidem*.

³⁰² *Z dziejów Ziemi Kieleckiej (1918–1944)*, red. W. Góra, R. Halaba, M.B. Markowski, A. Pierchała, H. Smalc, H. Soboń, J. Wójcik, Warszawa 1970.

W 1977 r. był członkiem Egzekutywy i Przewodniczącym Rady Zakładowej w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, a także członkiem Komisji Orzecznictwa ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Kieleckim. Z pracy zawodowej w aparacie administracyjnym odszedł w 1980 r. ze względu na zły stan zdrowia. Był jednak nadal Przewodniczącym Rady Osiedlowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego na jednym z kieleckich blokowisk³⁰³. Swoim przekonaniom politycznym wierny był także po 1989 r. Wspominał, *nie utraciliśmy jedynie z żoną swych przekonań politycznych. Oboje jesteśmy członkami S[ocjal]d[emokracji] R[zeczypospolitej] P[olskiej]*³⁰⁴ *i tak już pozostanie, jakkolwiek trudno wymagać od nas aktywnej działalności*³⁰⁵.

Równie aktywnym członkiem PZPR był Jacek Wilczur „Kazik Lwowski”. Można powiedzieć, że zaangażowanie w działalność polityczną było jego sposobem na życie. Około 1968 r. został lektorem Komitetu Warszawskiego PZPR. O swojej działalności w partii pisał tak: *byłem członkiem PZPR z własnej, nieprzymuszonej woli. Wstąpiłem do Partii i wystąpiłem z niej przed jej rozwiązaniem, bo taką miałem chęć. Z tego nie będę się nikomu tłumaczyć. [...] byłem lektorem Komitetu Warszawskiego, a wykladałem jeden tylko przedmiot – Niemcy, stosunki polsko-niemieckie, niemiecka dywersja przeciw Polsce ze strony RFN i NRD. Nie mogłem i nie chciałem wyklądać niczego innego; byłem i jestem chrześcijaninem, o czym dokładnie wiadano w kierownictwie*

³⁰³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/67, t. 1, Pismo Naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW do Naczelnika Wydziału „C” SB KW MO w Kielcach, Warszawa 13 XI 1969 r., k. 13; Pismo Naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW do Naczelnika Wydziału „C” SB KW MO w Kielcach, Warszawa 8 IV 1977 r., k. 14; *ibidem*, 020/15, Korespondencja dot. dopuszczenia do prac mobilizacyjno-obronnych prowadzona przez SB KW MO w Kielcach, Pismo Kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN w Kielcach do Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa w Kielcach, Kielce 10 V 1966 r., b.s.; Pismo Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Kielcach do Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa w Kielcach, Kielce 6 IV 1966 r., b.s.; *ibidem*, 022/4, Kwestionariusz osobowy, Kielce 6 V 1974 r., k. 17; *ibidem*, 23/22779, Akta paszportowe Henryka Smalca (dalej: 23/22779), Podanie – kwestionariusz, Kielce 10 IV 1984 r., s. 13; Promesa dewizowa dla Komendy MO, Kielce 16 III 1977 r., s. 26; APK, KW PZPR Kielce – Rejony, 198, Ankieta personalna, Ostrowiec Świętokrzyski 12 II 1962 r., s. 2; *ibidem*, Urząd Wojewódzki w Kielcach 1973–1998. Wydział do Spraw Wyznań (dalej: UWK III WdSW), 593, Akta osobowe ks. Jerzego Felikszeńskiego, Notatka z rozmowy przeprowadzonej przez Dyrektora Wydziału mgr. H. Smalca z ks. J. Felikszeńskim proboszczem parafii Niekłań, Kielce 13 III 1974 r., k. 52; ATCh, List H. Smalca do T. Chmielowskiego, Kielce 12 I 1999 r.

³⁰⁴ Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – działająca w latach 1990–1999 partia polityczna wywodząca się z PZPR. W 1999 r. wraz z innymi ugrupowaniami postpepetpeerowskimi przekształcona w Sojusz Lewicy Demokratycznej.

³⁰⁵ ATCh, List H. Smalca do T. Chmielowskiego, Kielce 12 I 1999 r.

*PZPR i nigdy nie oczekiwano ode mnie wykładów na tematy np. ideologiczne. Ta moja praca lektora – wykładowcy pozwala mi dziś być z siebie zadowolonym*³⁰⁶.

Jego lojalistyczne zachowanie wobec PRL niosło za sobą możliwości rozwoju osobistego w sferze zawodowej i naukowej. Dzięki ukończonym studiom na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie i na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego przez kilkadziesiąt lat pracował jako dziennikarz w redakcjach najpopularniejszych czasopism („Życie Warszawy”, „Trybuna Mazowiecka”, „Chłopska Droga”, „Przyjaźń”, „Argumenty”, „Przyjaciółka”, „Rzeczpospolita”). Od 1964 r. był członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, zasiadając w Prezydium Klubu Publicystów Społeczno-Prawnych, a także Głównym Kolegium Rzeczników Dyscyplinarnych³⁰⁷.

Ponadto w latach 1964–1965 zatrudniony był na stanowisku starszego radcy w Biurze Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przy Ministerstwie Sprawiedliwości. W 1969 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego obronił pracę doktorską pt. *Zagłada Włochów w niemieckich obozach jenieckich wrzesień 1943 – maj 1945*. Następnie w latach 1981–1987 pracował na stanowisku adiunkta w Zakładzie Historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie³⁰⁸.

W 1985 r. ponownie znalazł zatrudnienie w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej. W tym czasie zaangażował się w działalność Głównej Komisji w zakresie pomocy prawnej prokuraturze generalnej Izraela w toczącym się w Jerozolimie procesie Iwana Demianiuka, Ukraińca, członka formacji SS i wartownika w niemieckim obozie koncentracyjnym Treblinka II oskarżonego o ludobójstwo. W 1989 r. awansował na stanowisko Naczelnika Wydziału ds. Represji i Zbrodni Popelnionych po Wojnie przez Organy Państwa Polskiego w Biurze Śledczym Głównej Komisji. Pracował tam do 1990 r.³⁰⁹

³⁰⁶ AIPN BU, Archiwum Zakładowe, (dalej: AZ), 28/70, Teczka personalna pracownika GK-BZpNP-IPN Jacka Wilczura (dalej: 28/70). Pismo J. Wilczura do Dyrektora Generalnego GKBZpNP-IPN, Warszawa 18 VII 1991 r., s. 136.

³⁰⁷ *Ibidem*, Ankieta personalna, Warszawa 24 V 1984 r., s. 4; Życiorys, Warszawa 24 V 1984 r., s. 6; Notatka dot. zatrudnienia Jacka Wilczura, b.d., s. 11; Świadcтво pracy, Warszawa 27 VIII 1984 r., s. 24; Świadcтва pracy, s. 18-26, 30.

³⁰⁸ *Ibidem*, Ankieta personalna, Warszawa 24 V 1984 r., s. 4; Życiorys, Warszawa 24 V 1984 r., s. 6; Dyplom nr 1446, Warszawa 29 I 1970 r., s. 9; Notatka dot. zatrudnienia Jacka Wilczura, b.d., s. 11; Świadcтво pracy, Warszawa 15 VIII 1972 r., s. 17; Świadcтво pracy, Olsztyn 31 I 1987 r., s. 28.

³⁰⁹ *Ibidem*, Akt powołania, Warszawa 13 XI 1989 r., s. 101; Akt odwołania, Warszawa 6 XII 1989 r., s. 106; Pismo J. Wilczura do Dyrektora GKBZpNP-IPN, Warszawa 31 X 1990 r.,

Alternatywą dla PPS, PPR i wreszcie PZPR był zakorzeniony w polskiej tradycji politycznej ruch ludowy. Po wojnie w wielu przypadkach Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) było ostoją i zabezpieczeniem dla akowców ukrywających swoją wojenną działalność. Z takiej możliwości skorzystał na przykład Józef Kazimierz Wroniszewski „Konrad”, który jesienią 1945 r. wstąpił do Koła PSL w Końskich organizowanego przez Antoniego Piwo-warczyka „Wąsowicza” (Zastępca Komendanta Obwodu AK Końskie z ramienia BCh)³¹⁰.

Po zakończeniu wojny do PSL należał także Zdzisław Witebski „Poraj”. Równolegle działał w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Po połączeniu w 1949 r. PSL i Stronnictwa Ludowego pozostał dalej aktywnym członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL). Przez cały okres pracy zawodowej w Ministerstwie Budownictwa i Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie łączył swoją pasję budownictwa wiejskiego z działaniami politycznymi w ZSL. Przyniosło to efekty m.in. w postaci utworzenia ośrodka korespondencyjnego szkolenia rzemieślników budowlanych na potrzeby wsi, czy też budowy w wielu miejscowościach szkół lub ośrodków zdrowia³¹¹.

„Wiciarzem” był również Mieczysław Młudzik „Szczytniak” (dowódca oddziału LSB; dowódca 1 plutonu i zastępca dowódcy 5 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK). W latach 1945–1947 był członkiem Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Po 1949 r. działał również we władzach naczelnych ZSL. Był dziennikarzem i publicystą prasy ludowej³¹².

Obecny stan badań nie pozwala jeszcze stawiać tez, czy też ferować ostatecznymi wynikami na temat zaangażowania weteranów AK w politykę w okresie PRL. Zasygnalizowane powyżej osoby absolutnie nie stanowią reprezentatywnego opisu zjawiska, a jedynie pokazują kierunki, w których

s. 111; Pisma Dyrektora GKBZpNP–IPN do J. Wilczura, Warszawa 2 I 1991 r., 4 VI 1991 r., s. 128–129; Pismo J. Wilczura do Dyrektora Generalnego GKBZpNP–IPN, Warszawa 18 VII 1991 r., s. 139; Z. Machowski, *Pamiętać o zbrodniach*, „Gazeta Wyborcza” 29 XI 1990 r., nr 145, b.s.

³¹⁰ AIPN Ld, WUSW Łódź, b. sygn. Karta z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB WUSW w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skierniewicach dot. J.K. Wroniszewskiego.

³¹¹ ASP, 11/4, List C. Chlebowskiego do Prezesa Rady Naczelnej i Prezesa Zarządu Głównego Koła Armii Krajowej w Londynie, Warszawa 20 XII 1991 r., k. 47; [b.a.], *Słowo o Poraju*, „Biuletyn Informacyjny AK” 1994, R. V, nr 11 (55), s. 3.

³¹² *Wici – Drogi rozwoju ruchu ludowego 1895–1949–1964*, Warszawa 1964; Portal Gminy Baćkowiec, źródło: <http://gmina.backowice.w.interia.pl/gpioz.html#3> (dostęp on-line 3 VIII 2010 r.).

angażowali się kombatanci w Polsce Ludowej. Poniższa tabela nr 6 przedstawia procentowy, zidentyfikowany udział weteranów w partiach politycznych. Należy zwrócić uwagę, że w wyniku rotacji, część członków przeszła do nowopowstałych ugrupowań, a część całkowicie zrezygnowała z członkostwa.

Partia polityczna	1945–1948	1949–1956	1957–1989
Polska Partia Socjalistyczna	12	–	–
Polska Partia Robotnicza	10	–	–
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza	–	15	14
Stronictwo Ludowe	2	–	–
Polskie Stronictwo Ludowe	3	–	–
Zjednoczone Stronictwo Ludowe	–	4	4
Stronictwo Demokratyczne	1	1	2
Ogółem:	28	20	20

Tabela nr 6. Szacunkowy udział członków Środowiska „Ponury”–„Nurt” w partiach politycznych w Polsce Ludowej. Źródło: ustalenia własne.

2.2. Akowcy wobec najważniejszych wydarzeń politycznych

Państwo i istniejąca formacja polityczna w latach 1944–1989 opierały swoją egzystencję na funkcjonowaniu tajnych służb. Konstrukcja ta nie przewidywała możliwości funkcjonowania pluralizmu politycznego i ideologicznego. Wobec tego o stosunku do decyzji podejmowanych na najwyższym szczeblu nie mówiło się otwarcie. Obywatele Polski Ludowej nauczyli się rozmawiać bez poruszania tematów związanych z istniejącą władzą. Nie uzewnętrzniali swoich poglądów. W miejscu pracy, a często również w kręgu dalszych znajomych, zachowywali pozory apolityczności. Maskę pozytywnej oceny zdejmowano wyłącznie w kręgu rodziny lub w gronie najbliższych, zaufanych i sprawdzonych osób. Wśród nich mogli znajdować się również tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa.

Jak na ironię losu, w wielu przypadkach to dzięki ich doniesieniom możemy dziś opisać stosunek weteranów do ówczesnej rzeczywistości i najważniejszych wydarzeń. Należy jednak zastrzec, że źródła proveniencji służb specjalnych PRL mogą być „skażone”. Korzystając z tego rodzaju dokumentów przede wszystkim trzeba poddać je gruntownej krytyce, zwracając uwagę na specyfikę i cel werbunku informatorów, sposób zbierania danych przez (często gorliwych) współpracowników oraz na ostateczną interpretację uzyskanych danych przez funkcjonariuszy komunistycznej policji politycznej. Źródła te pozwalają uzyskać tylko informacje o losach tych, których bezpieczeństwa zidentyfikowała i poddała inwigilacji. W większości przypadków nie posiadamy ich własnych, autorskich lub pośrednich świadectw. Przez działania funkcjonariuszy UB i SB ludzie bali się spisywać swoje relacje i bali się opowiadać, by ich słowa nie posłużyły przeciwko nim samym.

W ten sposób dowiedzieć się można o postawach skarżyskiego kręgu weteranów „Ponurego” i „Nurta”, którzy w latach sześćdziesiątych objęci zostali tzw. „kontrolą operacyjną”. Funkcjonariusze SB w swoich raportach notowali: *organizują wspólne wieczorki pod pretekstami imienin, odwiedzin i innych okazji, co odbywa się w ich prywatnych mieszkaniach oraz restauracji [...] Na spotkaniach tych omawia się sytuację w kraju i na świecie, nie szczędząc przy tym dosadnych epitetów pod adresem Partii i Rządu oraz często pod adresem Związku Radzieckiego*³¹³.

Słowa wypowiedziane prywatnie, z całą pewnością nie miały racji bytu na forum publicznym. Traumatyczne doświadczenia epoki stalinizmu potęgowały obawy o życie i bezpieczeństwo własne oraz najbliższych. Dobrym i częstym sposobem odwrócenia uwagi od bieżących wydarzeń były reminiscencje i powrót w prowadzonych rozmowach do wydarzeń z lat wojny. Przykładem może być tu postawa Mieczysława Krajewskiego „Iskry”. W 1965 r. podczas spotkania kolegów z konspiracji miał powiedzieć, że *polityką nie zajmuje się i ma politykę w d... Ma pracę, ma dom i ma o czym myśleć. Dalsza rozmowa potoczyła się na wspomnieniach z okresu okupacji*³¹⁴.

Odnalezione dokumenty pozwalają jednak przybliżyć postawy i reakcje weteranów na najważniejsze wydarzenia w kraju i na świecie już od przemian politycznych w 1956 r. Niemal natychmiast po wydarzeniach października

³¹³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Charakterystyka kontrwywiadowcza po zagadnieniu wrogiej działalności b[yłego] podziemia bandycko-winowskiego i NSZ-owskiego z terenu m[ia]sta Skarżyska, Skarżysko-Kamienna 29 IV 1960 r., k. 43-44.

³¹⁴ *Ibidem*, 005/777, Wyciąg z informacji nr 020/65 od tw „Stefan” z dnia 18 XII 1965 r., Skarżysko-Kamienna 9 VII 1967 r., k. 31.

i VIII Plenum KC PZPR żołnierze AK uznali, że nadszedł czas na ich działania. Odnowione zostały kontakty koleżeńskie. Wzrastała liczba członków ZBoWiD wywodzących się z AK. Pojawiały się coraz to nowe oddolne inicjatywy obywatelskie.

11 grudnia 1956 r. na posiedzeniu Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach doszło do przejścia władzy w organizacji kombatanckiej. W wyniku tajnego głosowania Prezesem Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach został Jan Tadeusz Sońta „Ośka”, a jednym z wiceprezesów – Marian Sołtysiak „Barabasz”. Przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego został Antoni Heda „Szary”³¹⁵.

Podobnie rzecz działała się w strukturach oddziałów, a także kół gromadzkich i zakładowych. Akowcy próbowali „przepchnąć” swoich członków do władz ZBoWiD na wszystkich możliwych poziomach. Nie popierali członków PZPR, którzy obawiali się otwarcie sprzeciwić ze względu na zajmowane stanowiska. W ten sposób podkomendni „Ponurego” i „Nurta” mieszkający w rejonie Skarżyska-Kamiennej i Starachowic angażując się w działalność ZBoWiD weszli w skład poszczególnych zarządów³¹⁶.

O sytuacji w Skarżysku-Kamiennej SB raportowała następująco: *elementy z b[yłego] podziemia bandycko-winowskiego korzystając z kursu nowej polityki najszej Partii po 1956 r. przystąpiły do opanowania legalnych organizacji takich jak ZBoWiD i ZHP, które to organizacje chciały przeciwstawić władzy ludowej lub oddziaływać na inne dziedziny życia politycznego i gospodarczego. Tendencje te bardzo mocno wystąpiły na zjeździe ZBoWiD-u w dniu 13 stycznia 1957 r., gdzie m.in. domagano się zrehabilitowania przywódcy WiN „Szarego” i przywrócenia mu praw. W wyborach tych został wybrany zarząd Okręgu ZBoWiD w Kielcach. Najbardziej ostro występował na zjeździe przeciwko czł[onkom] Partii Staszatek Stanisław, Kosicki Tadeusz, Chojnacki Zygmunt, Paszkiel Edward*³¹⁷.

Ich działalność nie ograniczyła się do ZBoWiD. Nasilenie wystąpień w kręgach uczestników II wojny światowej miało jeszcze jeden cel. Na fakt ten zwrócili uwagę autorzy biografii Antoniego Hedy „Szarego”. Objęte przez akowców wysokie stanowiska i nad wyraz duża aktywność wiązały się z pierwszymi po październiku wyborami do Sejmu PRL. Dzięki temu pomagali

³¹⁵ J.T. Sońta „Ośka”, *Nowe władze Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację*, „Słowo Ludu” 17 XII 1956 r., nr 300 (2301), s. 2.

³¹⁶ *Ibidem*, 015/798, Kontrwywiadowca charakterystyka z zagadnienia wrogiej działalności b[yłych] bandycko-WiNowsko, NSZ-owskich organizacji, Skarżysko-Kamienna 26 VI 1959 r., k. 31; S. Piątkowski, M. Sołtysiak, *Antoni Heda...*, s. 76.

³¹⁷ AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Kontrwywiadowca charakterystyka z zagadnienia wrogiej działalności b[yłych] bandycko-WiNowsko, NSZ-owskich organizacji, Skarżysko-Kamienna 26 VI 1959 r., k. 34.

budować zaplecze polityczne określonym kandydatom, wywodzącym się z szeregów Armii Krajowej. W wyniku wyborów w styczniu 1957 r., do Sejmu PRL II kadencji wszedł bezpartyjny mjr dypl. cc. Bolesław Jackiewicz „Łabędź”, wybrany w okręgu wyborczym nr 24 w Kielcach. Przyłączył się do koła posłów „Znak”, ale opuścił je po kilku miesiącach³¹⁸.

Kolejne kilka lat względnej stabilizacji politycznej w Polsce doprowadziło do rezygnacji z otwartego wyrażania niechęci wobec PRL wśród dużej grupy niezadowolonych z ustroju. Analizując dane za 1960 r. skarżyska SB stwierdziła, że *elementy bandycko-winowskie nie angażują się do aktywnej, zakonspirowanej organizacyjnej działalności skierowanej przeciwko PRL, jak to miało miejsce w latach poprzednich. Po przejściowym uaktywnieniu się, szczególnie po październiku 1956 r., gdzie oficjalnie z trybun negowano posunięcia Partii i Rządu, stopniowo następowała stabilizacja stosunków, ograniczanie wpływu „pyskaczy” i rozrabiaczy rekrutujących się z reakcyjnych organizacji i band.*

*Obecnie uwidacznia się tendencje spadkowe działalności elementów wrogich w stosunku do okresu poprzedniego, nie mniej stosunkowo mała garstka najbardziej reakcyjnych osób nie chce się z tym samym pogodzić i stara się w jakiś sposób zamaniestrować swe niezadowolenie. Do nich można zaliczyć Bilskiego Stefana, Kosickiego Tadeusza, Paszkiela Edwarda, Chojnackiego Zygmunta, Staszatka Stanisława i innych. Ponieważ obecnie sytuacja polityczna – jak określają elementy reakcyjne – jest niesprzyjająca z uwagi na umocnienie pozycji lewicy, należy okres ten przeczekać, a gdy będą korzystniejsze warunki, włączyć się aktywniej do działalności społeczno-politycznej*³¹⁹.

Na dogodne warunki przyszło czekać jeszcze 30 lat. Z roku na rok zmniejszała się liczba przeciwników. Często powstrzymywali się od manifestacji swojej niechęci do rządzących z prozaicznych powodów. Za przykład może posłużyć cyniczny komentarz tw „Stefan”: *Krajewski jest przeciwnikiem obecnego ustroju. Na tym polu trudno z nim dyskutować. Myślę, że może zmieni swe zapatrywania jak dzieci jego będą musiały iść na wyższe studia*³²⁰. Ta i podobne sytuacje są najlepszym dowodem, że dobro własnej rodziny brało często górę

³¹⁸ *Ibidem*, Charakterystyka kontrwywiadowcza po zagadnieniu wrogiej działalności b[yłego] podziemia bandycko-winowskiego i NSZ-owskiego z terenu m[ia]sta Skarżyska, Skarżysko-Kamienna 29 IV 1960 r., k. 51-52; A. Friszke, *Koło posłów Znak w Sejmie PRL 1957–1976*, Warszawa 2002, s. 15-16; S. Piątkowski, M. Sołtysiak, *Antoni Heda...*, s. 76.

³¹⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Charakterystyka kontrwywiadowcza z zagadnienia wrogiej działalności b[yłego] podziemia bandycko-winowskiego z terenu m[ia]sta Skarżyska, Skarżysko-Kamienna 30 I 1961 r., k. 57.

³²⁰ *Ibidem*, 005/777, Informacja nr 011/67 [tw „Stefan”], Skarżysko-Kamienna 24 VII 1967 r., k. 33.

nad rzeczywistymi postawami weteranów. Z kolei zachowanie donosiciela – drobnego „trybika” w machinie władzy – ponad 20 lat po wojnie, odwoływało się do działań typowych dla okresu stalinowskiego, gdy powszechnie szykanowano dzieci za postawy polityczne rodziców.

W sferze zainteresowania byłych żołnierzy AK obecna była także polityka międzynarodowa. Przez kilkanaście lat po zakończeniu działań wojennych część osób liczyła na kolejny konflikt polityczny, który przerodzi się w III wojnę światową. W przyszłych zmaganiach militarnych upatrywano szansy na zmiany w Europie Środkowej. Oczekiwano wejścia aliantów zachodnich do Polski i obalenia systemu komunistycznego. Nadzieje takie budziły m.in. wojna indochińska (1946–1954); wojna koreańska (1950–1953); wybuch wojny w Wietnamie (1957–1975); konflikty na Bliskim Wschodzie, ale także kryzysy polityczne „zimnej wojny” pomiędzy Europą Zachodnią a Wschodnią. Takie znaczenie miało na przykład zaostrenie się drugiego kryzysu berlińskiego w sierpniu 1961 r., kiedy to władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wyraźną „pomocą” ZSRR podjęły decyzję o budowie muru dzielącego wschodnie i zachodnie dzielnice Berlina. Miało to spowodować zahamowanie ucieczek z NRD do Republiki Federalnej Niemiec³²¹.

Każdy światowy konflikt lub kryzys pomiędzy blokiem komunistycznym a kapitalistycznym był komentowany. Ze strzępków oficjalnych informacji przekazywanych przez zależne media oraz z nasłuchu polskich rozgłośni radiowych nadających z zachodu Europy próbowano wysondować rozwój wypadków, by w razie potrzeby być gotowym do powrotu do konspiracji. Z informacji uzyskanych przez SB wynika, że w połowie 1961 r. *narządzali oni [weterani AK – przyp. MJ] kontakty i prowadzili dyskusje o obecnej sytuacji politycznej oraz omawiali, jakie mają zająć stanowisko. W czasie tych dyskusji wrogo wypowiadali się pod adresem PRL, Związku Radzieckiego i liczyli na szybki wybuch trzeciej wojny światowej, mając na uwadze, że w wyniku konfliktu wojennego komunizm zostanie pokonany, przez co uzyskają swe prawa*³²².

Na nowy konflikt zbrojny liczyli także niektórzy żołnierze „Ponurego” i „Nurta”. Z analizy korespondencji Józefa Popczyka „Grzybka” (1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) do Leszka Popiela „Antoniewiczza”, dokonanej nielegalnie przez SB, wynikało jakoby Tadeusz Kosicki „Zduńczyk” *nie zmienił*

³²¹ Por. Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1999.

³²² AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Charakterystyka kontrwywiadowcza dot. zachowania się byłego elementu bandycko-winowskiego z okresu napiętej sytuacji międzynarodowej w związku ze sprawą Berlina, Skarżysko-Kamienna 12 IV 1962 r., k. 79.

szwych przekonań politycznych i wciąż wyczekuje wojny, by wziąć „luźnię” i upomnieć się o swoje prawa³²³. Postawa ta, jak i wielu innych akowców, mieściła się właśnie w nurcie osób niepokodzonych do końca ze zmianami politycznymi w kraju. Z biegiem lat zapatrywania na nową wojnę w Europie odchodziły jednak na plan dalszy.

W jaki sposób do mieszkających w państwie za „żelazną kurtyną” docierały nieocenzurowane informacje z kraju i ze świata? Dużą rolę odegrały w tym przypadku rozgłośnie radiowe finansowane przez kraje Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone. Na falach Sekcji Polskiej BBC, Głosu Ameryki i Radia Wolna Europa (RWE) do Polski docierały najważniejsze informacje. Pomimo całego systemu stacji zagłuszających, w tysiącach domów w całej Polsce pojedyncze osoby lub też całe grupy zbierały się o określonych godzinach, by wysłuchać najważniejszych komentarzy³²⁴. Ze względów technicznych władza nie była w stanie zidentyfikować ogromnej większości słuchaczy. Udało się to w nielicznych przypadkach. Można jednak przypuszczać, że akowcy należący do kategorii obywateli najbardziej szykanowanych i represjonowanych byli także w grupie, która najpewniej masowo słuchała wspomnianych stacji. Posiadając stosowną wiedzę o historii minionej wojny często sami zachęcali innych do słuchania niezależnego radia.

Wśród zidentyfikowanych przez SB słuchaczy Radia Wolna Europa znalazł się Stanisław Mazur „Kruk” (zwiad konny I batalionu 2 pp Leg. AK) z Kosowic pod Opatowem. Jak donosił tw „Spóźniony” na przełomie 1961 i 1962 r. „Kruk” słuchał RWE zbierając się z kolegami w domu Jana Skrzypczaka³²⁵. O wpływie rozgłośni na odbiorców audycji niech świadczy kolejne doniesienie „Spóźnionego”, w którym zwrócił uwagę, że *nigdy się nie interesował życiem politycznym, a ostatnio Mazur jest na każdym zebraniu tam narwet gdzie jest nieproszony*³²⁶.

Po audycjach nadawanych przez RWE swoje poglądy zmienił również Mieczysław Krajewski „Iskra”, który wcześniej nie podejmował dyskusji na drażliwe tematy. Ukształtowały się prawdopodobnie pod wpływem nadawanych z zachodu informacji. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych odważył się artykułować swoje niezadowolenie z ówczesnej rzeczywistości PRL. Jak wnios-

³²³ *Ibidem*, k. 80.

³²⁴ Szerzej: J. Hajdasz, *Szczekaczka, czyli Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa*, Poznań 2006; P. Machcewicz, *„Monachijska menażeria”. Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.

³²⁵ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1941, t. 3, Doniesienie nr /61, Ostrowiec 26 X 1961 r., k. 9.

³²⁶ *Ibidem*, Doniesienie nr 1/62, Ostrowiec 12 I 1962 r., k. 15.

kował kontrolujący go tw „Stefan”, zmiana postawy i niezadowolenie Krajewskiego wynikały najprawdopodobniej z treści audycji Radia Wolna Europa³²⁷.

Kryzysy władzy w Polsce także nie pozostały bez komentarzy. Po wydarzeniach w marcu 1968 r. instruowany odgórnie ZBoWiD organizował spotkania, podczas których masowo i „spontanicznie” uchwalano rezolucje potępiające udział studentów w strajku. Na tego typu spotkanie w oddziale ZBoWiD w Skarżysku-Kamiennej Edward Paszkiel „Pozew” (III Zgrupowanie; II batalion 3 pp Leg. AK) nie przyszedł. Jak doniósł tw „Stefan”, *Paszkiel powiedział, że nie będzie występował przeciwko swoim dzieciom*³²⁸.

Z kolei Mieczysław Krajewski „Iskra” indagowany przez tego samego agenta na temat usuwania obywateli pochodzenia żydowskiego z niektórych stanowisk miał powiedzieć, że *to powinno być już dawno zrobione, bo Związek Radziecki zrobił to już dawno, a dużo z nich (tzn.) Żydów zatrzymało się w Polsce, dano im wygodne stanowiska. Należałoby ich wszystkich wysiedlić do Izraela*³²⁹.

W cieniu wydarzeń marcowych, w dniach 11–16 listopada 1968 r. odbył się V Zjazd PZPR. Wewnątrzpartyjne rozgrywki nie cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony środowisk kombatanckich. Sporą dozą sceptycyzmu w ocenie kampanii przygotowawczej do zjazdu wykazał się Kazimierz Dąbek „Bukowy” (łącznik Zgrupowań i II batalionu 3 pp Leg. AK) twierdząc, że *zjazd ten jest zwykłą formalnością przyjęcia wytycznych przywódców rosyjskich*³³⁰.

Także kolejne „wybory” do Sejmu i rad narodowych nie wywoływały wielkich emocji. Pomimo tego, w przeddzień głosowania bezpieczeństwa środowiska stanowiące potencjalne zagrożenie. Sondaż z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji tak podsumował ppłk Tadeusz Pakuła, Zastępca Komendanta Miejskiej MO ds. SB w Skarżysku-Kamiennej: *analizując zachowanie się osób z byłego reakcyjnego podziemia kontrolowanych w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych*³³¹ *w okresie kampanii wyborczej na terenie Skarżyska*

³²⁷ *Ibidem*, 005/777, Wyciąg z notatki służbowej z dnia 23 XII 1966 r., Skarżysko-Kamienna 9 VII 1967 r., k. 32.

³²⁸ *Ibidem*, Wyciąg z informacji nr 09/68 z dnia 10 IV 1968 r. od tw „Stefan”, Skarżysko-Kamienna 11 IV 1968 r., k. 38.

³²⁹ *Ibidem*.

³³⁰ *Ibidem*, 014/1141, Sprawa obiektowa krypt. „Burza” (dalej: 014/1141), Analiza figurantów kwestionariuszy ewidencyjnych, wywodzących się z b[yłego] reakcyjnego podziemia, Starachowice 8 IV 1972 r., k. 339-339v.

³³¹ Kwestionariusze ewidencyjne (ke) – w latach 1970–1989 prowadzone były w celu systematycznego bądź sporadycznego kontrolowania zachowania i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy SB, w określonych warunkach mogły podjąć działania antysystemowe, by z wyprzedzeniem wykryć ewentualne ich zamierzenia. Za: F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 334.

*należy podkreślić, że nie przejawiali oni wrogiej działalności. Przed wyborami do Sejmu PRL dyskusje wśród nich swoją treścią nie przedstawiały zagrożenia wobec PRL, ograniczały się do insynuacji zmian personalnych na szczeblu centralnym po wyborach do Sejmu PRL. Po ogłoszeniu listy kandydatów do Sejmu z naszego okręgu wyborczego starali się scharakteryzować poszczególnych kandydatów na posłów wytypowanych z terenu Skarżyska. Odnośnie tych kandydatów nie zawsze głosy były pozytywne. Prywatny ich pogląd na tę sytuację nie miał większego wpływu na kampanię wyborczą. [...] Po wyborach i po ogłoszeniu wyników wyborów oraz inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu PRL wszelkie dyskusje na ten temat ustały. Nastąpiło wśród nich wyczekiwanie na dalszy przebieg zmian zachodzących w kraju*³³².

Zgoda odmiennie nastroje wywoływały decyzje rządzących, które miały bezpośredni wpływ na gospodarkę. Inflacja, czy rosnące kłopoty finansowe państwa odbijały się na przeciętnym obywatelu i uwidaczniały w podstawowych sferach życia. I tak wspomniany wielokrotnie już Mieczysław Krajewski „Iskra” pod koniec 1967 r. *mocno irytował się w czasie rozmowy na temat rzekomej podwyżki cen na artykuły spożywcze i materiały tekstylne. Rozmawiał o nieudolności handlu społecznego i państwowego. O złodziejstwie panującym w handlu. O nieudolności władzy państwowej w prowadzeniu ekonomiki handlu. Mówił przy tym, że lepiej byłoby, aby handel spożywczy państwo oddało w ręce prywatne, byłaby wtedy konkurencja, mniej kradzieży itp.*³³³

Na początku lat siedemdziesiątych, w związku z podwyżkami cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, doszło do ogólnopolskiej fali protestów³³⁴. Najdramatyczniejszy przebieg miały wydarzenia na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Za zgodą KC PZPR przeciwko cywilnym i bezbronnym demonstrantom użyte zostały uzbrojone w ostrą amunicję i pojazdy pancerne jednostki Wojska Polskiego i Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO). W starciach w Trójmieście, Szczecinie i Elblągu zginęło 45 osób, a 1 165 zostało rannych³³⁵.

Oburzony masakrą na Wybrzeżu Mieczysław Krajewski „Iskra” był inicjatorem listu wyrażającego sprzeciw wobec poczynań władzy. *Poległych na*

³³² AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Analiza zachowania się osób i grup wywodzących się z byłych ugrupowań reakcyjnego podziemia w kampanii wyborczej do Sejmu PRL na terenie miasta Skarżyska-Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 10 IV 1972 r., k. 359.

³³³ *Ibidem*, 005/777, Wyciąg z informacji od ko „Z”, Skarżysko-Kamienna 30 XI 1967 r., k. 37.

³³⁴ Por. G. Miernik, „Przerwy w pracy” na początku 1972 roku [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011, s. 189–205; M. Paziewski, *Strajk generalny 22–25 stycznia 1971 roku w aglomeracji szczecińskiej. Analiza politologiczna* [w:] *ibidem*, s. 175–187.

³³⁵ J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000.

Wybrzeżu nazwał ofiarami ustroju i systemu jaki jest w Polsce. Wśród pracowników Skarżyskich Zakładów Przemysłu Skórzanego w Skarżysku-Kamiennej (w których pracował) od grudnia 1970 r. do stycznia 1971 r. prowadził akcję zbierania składek pieniężnych dla rodzin ofiar poległych. Tak otwarte działanie przeciwko komunistom nie pozostałoby bez reakcji ze strony SB i władz politycznych, gdyby nie napięta sytuacja społeczna. Każdy incydent mógł stanowić zarzewie do kolejnej fali strajków. W tym wypadku szef skarżyskiej SB nie wyraził zgody na interwencję³³⁶.

Zmiany, które dokonały się na polskiej scenie politycznej po wydarzeniach grudnia 1970 r. na Wybrzeżu miały odzwierciedlenie w wielu dziedzinach życia społecznego. Z objęciem władzy przez Edwarda Gierka wiązano początkowo duże nadzieje. Szybko jednak narastające kłopoty gospodarcze kraju spowodowały, że społeczeństwo kolejny raz dało władzy odczuć swoje niezadowolenie.

Rok 1971 przyniósł kolejną falę niezadowolenia i strajków. Polegały one przede wszystkim na zorganizowanych strajkach, paraliżujących niekiedy całą produkcję, w tym także pracę osób niebiorących czynnego udziału w proteście. Akcje protestacyjne miały swoje podłoże w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju. Przekładało się to na działania lokalne, jak na przykład planowanie i zarządzanie produkcją w zakładach przemysłowych, brak prefabrykatów uniemożliwiających dalszą realizację zamówień, nadmierne produkowanie części zniszczonych i wybrakowanych bez analizy przyczyn występowania błędów w produkcji, brak kontroli czasu pracy, czy też nierówne traktowanie osób na podobnych stanowiskach³³⁷.

Funkcjonariusze SB zanotowali także emocje wśród weteranów AK. *Wzmoczone ożywienie nasilenia przejawów wrogiej działalności notowano w okresie wypadków na Wybrzeżu oraz w I półroczu 1971 r. Wyrażało się ono przede wszystkim we wrogich wypowiedziach i komentarzach i wystąpiło w takich rejonach jak: Końskie, Dziebaltów, Ruda Maleniecka i Przedbórz. Wrogie wypowiedzi i komentarze notowano w tym okresie ze strony pojedynczych osób w zasadzie*

³³⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/777, Analiza materiałów znajdujących się w kwestionariuszu ewidencyjnym nr 5222 za rok 1970 prowadzonym na Krajewskiego Mieczysława (uzupełnienie), Skarżysko-Kamienna 4 III 1971 r., k. 48-48v.

³³⁷ *Ibidem*, 014/1093, Sprawa obiektowa krypt. „Star” (dalej: 014/1093), t. 3, Informacja Zastępcy Komendanta MO ds. SB w Starachowicach do Dyrektora Naczelnego FSC w Starachowicach, Starachowice 29 X 1971 r., k. 270-271; Plan operacyjnego zabezpieczenia terenu miasta Starachowice i powiatu iłżeckiego w okresie kampanii przedzjazdowej i VI Zjazdu PZPR, Starachowice 5 XI 1971 r., k. 272-274.

*figurantów kwestionariuszy ewidencyjnych powiązanych w przeszłości z reakcyjnymi ugrupowaniami politycznymi. Wypowiedzi te notowane były jedynie w gronie zaufanych im osób*³³⁸.

Pod koniec 1971 r., w przeddzień VI Zjazdu PZPR, ponownie miały miejsce protesty robotników. Jak ważne w tym momencie było zdanie pokolenia uczestników II wojny światowej mogą potwierdzić dokumenty operacyjne SB. Planując „zabezpieczenie operacyjne” kampanii przedjazdowej na terenie powiatu starachowickiego, podjęto działania zmierzające do zapobiegania *wrogiej działalności politycznej, ochrony gospodarki i szeroko pojętej prewencji*. Przedsięwzięcia faktycznie związane były z kontrolą postaw najaktywniejszych przedstawicieli „reakcyjnego podziemia i prawicy społecznej”. W tym celu wykorzystano miejscową sieć tajnych współpracowników. Inwigilacji poddani zostali m.in. Marian Świdorski „Dzik”, Edmund Rachtan „Kaktus”, Mieczysław Matynia „Czart” (II batalion 3 pp Leg. AK) ze Starachowic, a także Antoni Stodulski „Dzems” (III Zgrupowanie), Paweł Szoplik i Marian Zbroja z Wąchocka. Jednocześnie poddano *aktywnej kontroli osoby, które w poprzednich akcjach państwowych i partyjnych wykorzystywały przynależność do legalnych organizacji i stowarzyszeń w celu prowadzenia szkodliwej działalności*³³⁹.

W ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Świerk” prowadzonego przez starachowicką SB przeciwko Marianowi Świdorskiemu analizowano również jego postawę społeczną i polityczną. W dokumentach pojawił się wyraźny zapis, że „Dzik” nie występował negatywnie ze względu na pełnioną funkcję etatowego sekretarza rady zakładowej w przedsiębiorstwie RE-MOT w Starachowicach. Pomimo tego sprawdzany był jego stosunek także do wspomnianego VI Zjazdu PZPR i wyborów do Sejmu PRL w marcu 1972 r.: *w ostatnich kampaniach tj. przedjazdowej i wyborczej zachowywał się umiarkowanie. Wrogich wystąpień z jego strony nie zanotowano. Mimo to był on niezadowolony z kandydata na posła do Sejmu PRL Jarosława Iwaszkiewicza, mówiąc o nim, że jest to człowiek w podeszłym wieku i nie nadaje się do działalności poselskiej*³⁴⁰.

Na przykładzie chociażby kilku osób można pokazać, jak środowisko akowskie odnosiło się do wyborów i plebiscytów urządzanych w Polsce

³³⁸ *Ibidem*, 014/1141, Analiza postaw politycznych osób i grup wywodzących się z tradycyjnych środowisk na terenie pow. koneckiego, Końskie 6 IV 1972 r., k. 329.

³³⁹ *Ibidem*, 014/1093, t. 3, Plan operacyjnego zabezpieczenia terenu miasta Starachowice i powiatu iłżeckiego w okresie kampanii przedjazdowej i VI Zjazdu PZPR, Starachowice 5 XI 1971 r., k. 274.

³⁴⁰ *Ibidem*, 014/1141, Analiza figurantów kwestionariuszy ewidencyjnych, wywodzących się z b[ylęgo] reakcyjnego podziemia, Starachowice 8 IV 1972 r., k. 338v.

Ludowej. Z biegiem lat odżegnywano się od wrogich wystąpień przeciwko ustrojowi PRL lub przedstawicielom partii i rządu. Zwracano jednak uwagę na brak celowości prowadzenia akcji wyborczej przed wyborami do Sejmu PRL. Podważano także rolę parlamentu w kraju komunistycznym. Komentowano zgłaszane kandydatury. Pojawiały się również głosy, że *wybory do Sejmu spowodują poważne koszty finansowe, stratę czasu i zniszczenie papieru; wybory zostały przyspieszone ponieważ nowe kierownictwo partii chce się rozprawić ze zwolennikami Gomułki i Moczara; wybory odbyły się na konferencjach partyjnych, a społeczeństwo będzie tylko głosować; postowie zostali ustaleni z góry – samo głosowanie będzie tylko formalnością; na pierwszych miejscach umieszczono kandydatów na postów ze szczebla centralnego, a terenowych na końcu, co przy głosowaniu bez skreśleń, tym pierwszym daje szansę wyboru na postów*³⁴¹.

Tworzeniu tego typu opinii w dużej mierze sprzyjały regularne spotkania kombatanckie. Przy okazji rocznic wymieniano poglądy na temat aktualnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie, uzupełniając dane z nasłuchu audycji Radia Wolna Europa, czy innych radiostacji nadających zza „żelaznej kurtyny”³⁴².

Informacje uzyskiwane z nadających na zachodzie stacji radiowych otwierały także oczy na kwestie historyczne, niewygodne dla komunistów. Była to chociażby agresja Związku Radzieckiego 17 września 1939 r. na Polskę, czy zbrodnia katyńska na żołnierzach i oficerach Wojska Polskiego, funkcjonariuszach Wojsk Ochrony Pogranicza, Policji Państwowej i cywilnych urzędnikach. O radzieckiej zbrodni w 1973 r. na spotkaniu wielkanocnym ZBoWiD mówił Mieczysław Krajewski „Iskra”. Jego argumenty były niezwykle trafne: *zbrodnie w Katyniu są dziełem Związku Radzieckiego, bo gdyby to Niemcy dokonali wtedy odbywałyby się tam uroczystości, a tak to jest cisza*³⁴³.

Opisując chronologicznie dalsze wydarzenia na scenie politycznej nie sposób pominąć przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz „karnawału »Solidarności«” (od 10 listopada 1980 do 13 grudnia 1981 r.). Stosunek weteranów AK do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

³⁴¹ *Ibidem*, Pismo I Zastępcy Komendanta Miejskiego i Powiatowego MO ds. SB w Radomiu do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Radom 7 IV 1972 r., s. 323–323v.

³⁴² *Ibidem*, Pismo I Zastępcy Komendanta Miejskiego i Powiatowego MO ds. SB w Radomiu do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Radom 28 IX 1972 r., k. 289; Analiza ujawnionych nowych metod i form antysocjalistycznej działalności osób i grup wywodzących się z tzw. „tradycyjnych środowisk” z terenu powiatu koneckiego, Końskie 26 IX 1972 r., k. 306.

³⁴³ *Ibidem*, 005/777, Wyciąg z inf[ormacji] nr 04/73 z dn. 24 IV 1973 r. od tw „Zawisza”, Skarżysko-Kamienna 25 IV 1973 r., k. 56.

„Solidarność” (NSZZ „Solidarność”) opisany został w rozdziale trzecim. W tym momencie chciałbym przedstawić następstwa kryzysu politycznego przełomu dekad. Decyzją Rady Państwa 13 grudnia 1981 r. na obszarze całego kraju ogłoszony został stan wojenny. Władzę przejęła junta w postaci Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego na czele z gen. armii Wojciechem Jaruzelskim. Na ulice wyprowadzone zostało wojsko i oddziały ZOMO. Wstrzymano wydawanie prasy (poza oficjalnymi tytułami), wprowadzono godzinę milicyjną, zdelegalizowano „Solidarność”. Internowano około 5 000 osób związanych z opozycją demokratyczną, w tym Antoniego Hedę „Szarego”³⁴⁴.

Marian Świdorski „Dzik” tak opisał te wydarzenia: *12 na 13 grudnia tj. z soboty na niedzielę ogłoszono stan wojenny. Musieliśmy chwilowo wstrzymać działalność. [...] Bałem się rewizji, wszystkie nasze notatki odnośnie naszej działalności, jak również adresy, wyniosłem poza dom i ukryłem w bezpiecznym miejscu. Na razie przyjęliśmy postawę wyczekującą. Znowu przeszkoda w sprowadzeniu zwłok „Ponurego”, a już tak blisko byliśmy celu. Co się w tej naszej Ojczyźnie dzieje. Boże*³⁴⁵.

Diametralnie odmienną postawę przyjął Jacek Wilczur „Kazik Lwowiak”, członek PZPR. Dobitnie pokazał swoją lojalność wobec systemu komunistycznego w Polsce. Jako jedyny żołnierz Armii Krajowej, 17 grudnia 1981 r. wystąpił z apelem do byłych towarzyszy broni. Jego nawoływanie o spokój, o rozważę, o zachowanie wierności polskiej racji stanu nadała Telewizja Polska, rozgłośnię radiowe i w kolejnych dniach oficjalna prasa na terenie całego kraju. W wystąpieniu powołał się na autorytety swoich wojennych dowódców: mjr. cc. Jana Piwnika „Ponurego” z AK i Józefa Madeja „Jerzego” z BCh. Odwoływał się do chwalebnych dziejów 2 pp Leg. AK, jednostki wślawionej walkami z niemieckim okupantem i jednostki Polskich Sił Zbrojnych w Kraju, wiernej prawowitemu Rządowi RP w Londynie.

Apelował: *najwyższą wartością na ziemi, jaką my znamy jest krew, która dla nas, dla Polaków miała zawsze wartość Najświętszego Sakramentu. Mamy obowiązek chronienia tej krwi. Nie wolno nam zapominać ani przez jeden moment o tym, że kiedy skończy się stan wojenny, co oby nastąpiło jak najszybciej zacznie się normalna, pokojowa praca i życie codzienne. Musimy na ten czas uchronić wszystkie wartości wytworzone przez nas nie tylko w ciągu 36 niełatwych lat życia powojennego, ale te wartości które wytworzyli nas rodzice, dziadowie i pradziadowie. Nie wolno nam ulegać panice, dywersji i plotce. Nie wolno nam tracić z widoku wartości najwyższej, która ma na imię Polska. Dla wielu spośród Was, moich kolegów i towarzyszy broni z lat straszliwej wojny i lat trudnego pokoju, skomplikowanego*

³⁴⁴ S. Piątkowski, M. Sołtysiak, *Antoni Heda...*, s. 84–89.

³⁴⁵ ASB, 17/1, k. 169v.

*pokoju, ta Polska jawi się w dwu różnych postaciach. Na jednej jest ona Rzeczpospolitą Ludową, na innych Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, ale w sumie to jest jedno i to samo. Bowiem różne nazwy określające stosunek nasz uczuciowy do Polski, różne nazwy dotyczą jednej tylko ziemi, której nie zamienialiśmy dotąd na inną, nie zdradzaliśmy, zostaliśmy wierni tej części przysięgi żołnierskiej z lat wojny, która mówi o obowiązku nie tylko umierania, ale o życiu i pracy dla Polski i swoich najbliższych*³⁴⁶.

Jacek Wilczur był jedynym żołnierzem AK w kraju, który oficjalnie poparł wprowadzenie stanu wojennego. Po latach tak uzasadniał swój apel: *wystąpiłem wówczas z własnej woli, w sytuacji, w której można się było spodziewać prowokacji nie z jednej tylko strony, z kilku różnych stron, wrogich śmiertelnie Polsce i Polakom. Miałem wówczas bardzo dobre rozeznanie sytuacji, pracowałem w dziennikarstwie, wiedziałem sporo, choć nie wszystko o tym, kto jest zainteresowany wybuchem społecznym, rozlewem krwi mojego narodu. W swoim wystąpieniu przestrzegałem przed prowokacją i rozlewem krwi – niczego więcej moje wystąpienie nie zawierało. Dziś, po upływie 10 lat od tamtych wydarzeń, podtrzymuję słusność mojego wystąpienia*³⁴⁷.

W 1981 r. spotkało się ono z dezaprobatą w kręgach weteranów w całej Polsce. Informacja o wystąpieniu dotarła także do rozrzuconych po kraju żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”. Pomimo blokady telefonicznej i utrudnień w poruszaniu się po drogach Rada Starszych niemal natychmiast zdecydowała o dożywotnim skreśleniu Wilczura z listy członków Środowiska i nieprzyznaniu mu odznaki. Był to w historii Środowiska jedyny przypadek usunięcia osoby z jego szeregów.

Wydarzenia polityczne nie były jednak przez wszystkich weteranów oceniane tak jednoznacznie źle. Część osób, jak na przykład Tadeusz Chmielowski „Bartek”, miała zgoła odmienne zdanie. Wprowadzenie stanu wojennego i wystąpienie „Kazika Lwowiaka” na gorąco komentował w liście do Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „Konrada”: *graniczące z głupotą zarozumiałstwo i tromtadacja wodzów Solidarności budziła od początku mą dezaprobatę. Nie miałem wątpliwości, że to się w taki sposób zakończy. Wszystko to razem głęboko mnie zasmuca, gdyż wydaje się, że najwięcej cierpią – jak zwykle – przyzwoici ludzie, a szmaty i szuje jakoś sobie dadzą radę. A propos, czy słuchałeś wypowiedzi [Wojciecha] Żukrowskiego? Na tym tle znacznie lepiej wypadła wypowiedź Lenarta.*

³⁴⁶ J. E. Wilczur, *Apel do byłych towarzyszy broni z Armii Krajowej*, „Słowo Ludu” 21 XII 1981 r., nr 252 (10829), s. 2.

³⁴⁷ AIPN BU, AZ, 28/70, Pismo J. Wilczura do Dyrektora Generalnego GKBZpNP-IPN, Warszawa 18 VII 1991 r., s. 137.

Z godnością zabrzmiał głos profesora [Aleksandra] Gieysztor. Także nasz kolega Jacek Wilczur potrafił wystąpić w telewizji, w tak istotnej sprawie dla naszego Środowiska, w taki sposób, że nie musimy się za niego wstydzić. Z ciężkim sercem myślę o tegorocznych świętach i o początkach przyszłego roku. Nie możemy jednak tracić nadziei, że wszystko ułoży się dobrze dla kraju i Polaków³⁴⁸.

Chmielowski również z perspektywy niemal 20 lat podtrzymywał swoje zdanie o wydarzeniach lat 1980–1981. Pisał: *rewolucję 1980 r. przyjąłem z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony na upadek autorytarnych metod rządzenia patrzyłem życzliwie, a z drugiej zdumiewały i bulwersowały mnie przejawy bezdennej głupoty politycznej działaczy „Solidarności”, często też zwykłego kultuństwa i chamstwa. Nie mogłem zatem zaakceptować „Solidarności”. Uznałem, że mimo wszystko miał rację i pełne podstawy gen. Jaruzelski wprowadzając stan wojenny³⁴⁹.*

Pomimo lewicowej orientacji politycznej, w sferze gospodarczej „Bartek” miał liberalne podejście. W kolejnym liście do Józefa Wroniszewskiego pisał na temat zmian rynkowych zachodzących przez okres istnienia Polski Ludowej: *rzeczywistość okazała się bardziej złożona niżby to wynikało z podyktowanego emocjami czarno-białego schematu. Nie wszystko co potępiałeś okazało się takie złe. Co do sfery ekonomicznej, nigdy nie byłem optymistą i tak jak podówczas, nadal sądzę, że nasz system gospodarczy jest kolejną wielką utopią zamieniającą się w koszmar dla poddanych eksperymentowi milionów, ponieważ nie pomoże mu (temu systemowi) żadna kosmetyka, a tylko gruntowne zmiany w kierunku liberalno-rynkowym³⁵⁰.*

Jak zatem widać, w wielu dziedzinach życia politycznego i gospodarczego żołnierze Armii Krajowej stali po stronie nurtu silnego państwa, opartego o tradycję organizacji państwowej, z wszystkimi tego konsekwencjami. Odmienne poglądy wynikały jedynie z krótkowzroczności lub też były podbudowane rzetelnie teorią i nauką. Przeważająca większość weteranów AK ze Środowiska „Ponury”–„Nurt” zarówno do systemu komunistycznego, jak aparatu partyjno-administracyjnego odnosiła się z dystansem. Wyjście poza krąg dyskusji politycznych było najwłaściwszym rozwiązaniem. Pomogło realizować stawiane cele w zakresie dbania o pamięć po bohaterach Armii Krajowej. Aktywność grupy jako skonsolidowanej całości nie wpływała ani wprost nie wymuszała postaw obywatelskich i politycznych wobec osób identyfikujących się ze Środowiskiem.

³⁴⁸ ATCh, List T. Chmielowskiego do J.K. Wroniszewskiego, Łódź 20 XII 1981 r.

³⁴⁹ *Ibidem*, List T. Chmielowskiego do H. Smalca, Łódź 8 XII 1998 r.

³⁵⁰ List T. Chmielowskiego do J.K. Wroniszewskiego, Łódź 17 XII 1986 r., ze zb. J.K. Wroniszewskiego.

2.3. Samopomoc

Bez względu na orientację polityczną i emocjonalny stosunek do wydarzeń, które rozgrywały się w dobie PRL, w państwie totalitarnym większość obywateli znajdowała się w podobnej sytuacji. Działalność społeczna, polityczna, czy kombatancka były ważne. Ważniejsze jednak było zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. Nawet, gdy obywatel posiadał środki finansowe, brakowało często najpotrzebniejszych towarów. Sytuacja, w której znaleźli się Polacy w szybkim tempie wytworzyła system wzajemnych powiązań międzyludzkich. Obok pieniędzy niezwykle ważne stały się znajomości i możliwości. Na nich w głównej mierze opierał się drugi obieg w handlu i gospodarce państwa. Solidarność i wynikająca z tego pomoc miały kolosalne znaczenie³⁵¹.

Stąd też wielu byłych żołnierzy AK, chcąc zapewnić byt sobie i swoim najbliższym, przyjęło postawy na pozór serwilistyczne w stosunku do systemu komunistycznego. Niosło to za sobą kolejne konsekwencje. Umożliwiało funkcjonowanie w społeczeństwie „demokracji ludowej” z wszystkimi jej „dobrodziejstwami”. Tymczasem brak dostępu do większości towarów pierwszej potrzeby, problemy mieszkaniowe, czy chęć zdobycia lepszej pracy i płacy zrodziły nowe zjawisko. Powstała w krótkim czasie sieć wzajemnych powiązań, która niczym system naczyń połączonych, pozwalała na funkcjonowanie w gospodarce centralnie planowanej. Był to być może jedyny sposób na zniwelowanie permanentnych niedoborów we wszystkich obszarach życia w PRL. Prawdopodobnie żadna grupa (formalna lub nieformalna) istniejąca w Polsce nie uniknęła takiego losu.

Współpraca i zależności, które wytworzyły się również w środowisku weteranów II wojny światowej w wielu przypadkach pozwalały na osiągnięcie stabilizacji życiowej bez angażowania się w politykę. Szczególnie skwapliwie korzystano z rozbudowanego w kraju komunistycznym systemu socjalnego, który w pełni finansowany był ze środków budżetu państwa. Kohabitacja

³⁵¹ Szerzej: J. Dulewicz, *Codziennie problemy mieszkańców miast nad Kamienną w dekadzie lat siedemdziesiątych w świetle listów do instytucji państwowych i partyjnych*, „Z dziejów regionu i miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2011, nr 2, s. 111–125; G. Miernik, *Codziennie troski Polaków w okresie gierkowskiego „dobrobytu” w świetle listów „do Warszawy”* [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. idem, S. Piątkowski, Radom-Starachowice 2006, s. 199–234; G. Miernik, *Potoczne postrzeganie problemów gospodarczych w latach 1971–1980 w świetle listów* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wrocław 2007, s. 384–408; *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003.

byłych akowców (i szerzej – wszystkich kombatanów) w warunkach socjalistycznej rzeczywistości była wyraźnym przykładem klientelizmu korporacyjnego³⁵².

Dzięki profitom wynikającym z zasygnalizowanej powyżej opieki państwa, uczestnicy II wojny światowej mogli pozwolić sobie na przyjęcie postawy przystosowania się i zaakceptowania nowych zasad. Myliłby się jednak ten, kto uznałby osiągnięcie takiego stanowiska za sukces władz. Polacy, jako naród niepoprawny, nie dali się do końca stłamsić żadnemu systemowi represji.

Wraz z upadkiem systemu stalinowskiego w Polsce i procesem częściowych rehabilitacji żołnierzy AK, weterani podjęli niezorganizowaną strukturalnie, ale z całą pewnością zmasowaną wzajemną pomoc. W pierwszej kolejności wsparcia potrzebowali zwalniani z więzień w wyniku ogłoszonej w 1956 r. amnestii. Także wśród podkomendnych „Ponurego” i „Nurta” nie brakowało osób, które po wyjściu na wolność próbowały odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości.

W lipcu 1959 r. mury więzienia opuścił skazany na karę śmierci, a następnie na dożywotnie więzienie Antoni Gaik „Jarząbek”. W 1951 r. Sąd Najwyższy pozbawił go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz orzekł przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Dzięki pomocy kolegów znalazł pracę jako ślusarz w Zakładach Obuwia w Skarżysku-Kamiennej³⁵³.

Coraz liczniejsze zjazdy i spotkania kombatanów pozwoliły na ponowne zacieśnienie się więzów koleżeńskich. Wchodząc do grupy każdy wносił swoje doświadczenie i możliwości, co w dobie permanentnego deficytu w naturalny sposób niemal z miejsca było wykorzystywane we wzajemnych rozliczeniach i przysługach.

Powstające zależności dostrzegła również Służba Bezpieczeństwa: *działalność idzie w kierunku wzajemnego popierania się w pracy zawodowej, a szczególnie znalazło to odbicie przy wystawianiu się na odznaczenia państwowe, przypisując sobie bohaterskie czyny, o których niekiedy tylko słyszeli opowiadania*³⁵⁴. I dalej

³⁵² J. Wawrzyniak, *O roli „rentierów...”, passim.*

³⁵³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 022/250, Charakterystyka nr 342 bandy terrorystyczno-rabunkowej nielegalnej organizacji WiN pod dowództwem Józefa Kozłowskiego „Korybuta”, Kwestionariusz osobowy na pomocnika bandy terrorystyczno-rabunkowej nielegalnej organizacji WiN pod dowództwem Józefa Kozłowskiego „Korybuta”, Kielce 7 VI 1983 r., k. 22; ATCh, List Antoniego Gaika do T. Chmielowskiego, Piła 19 II 1984 r.; List Alfredy Gaik do T. Chmielowskiego, Piła b.d.

³⁵⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Charakterystyka kontrwywiadowcza po zagadnieniu wrogiej działalności b[yłego] podziemia bandycko-winowskiego i NSZ-owskiego z terenu m[ia]sta Skarżyska, Skarżysko-Kamienna 29 IV 1960 r., k. 44.

według policji politycznej, *uwidacznia się solidarność tych elementów, która wyraża się we wzajemnej pomocy w krytycznych momentach życiowych. Jako przykład może świadczyć fakt, że kiedy S. został aresztowany za popełnione nadużycia, czynią wszystko by go uwolnić. Podobnie wygląda sytuacja z załatwianiem pracy, przesunięciami na lepsze stanowiska itp.*³⁵⁵

Wzajemną pomoc okazywano sobie także w kwestiach zawodowych. Osoby, które pełniły już funkcje kierownicze niejednokrotnie rekomendowały kolegów na lepiej płatne posady. Wspierano się również przy umieszczaniu dzieci na wyższych uczelniach, a także w uzyskiwaniu koncesji na prowadzenie prywatnych warsztatów itp.³⁵⁶

Opisywane powyżej zjawisko dobrze widoczne jest na przykładzie weteranów z II Zgrupowania ppor. „Robota”. Kontakty pomiędzy sobą zaczęli odnawiać pod koniec lat sześćdziesiątych. Po pewnym czasie zaowocowało to również pomocą w codziennym życiu, co udokumentowane zostało w zachowanej korespondencji. Na przykład w połowie 1979 r. Jacek Wilczur, wyjeżdżając służbowo do Francji i Wielkiej Brytanii, nie omieszkiał zapytać Tadeusza Chmielowskiego, czy nie potrzebuje czegoś z Zachodu³⁵⁷?

Z kolei we wrześniu 1981 r. Feliks Kuśmierczyk „Wrona” (II Zgrupowanie; I batalion 3 pp Leg. AK) prosił Tadeusza Chmielowskiego o pomoc przy zakupie odzieży. *U nas w Końskich całkowicie sklepy są puste, to znaczy nie ma nic na półkach i ciekawy jestem czy w Łodzi jest to samo. W ogóle nawet nie mam żadnych butów czy bielizny nie mówiąc o innych przedmiotach.* „Bartek” pisał do niego: *w Łodzi sytuacja w sklepach jest podobna jak u Was. Napisz o jakie buty Ci chodzi (jakie numery), a może uda mi się Ci je kupić. Podaj także numer kołnierzyka koszuli. W Łodzi jest sklep fabryczny „Wólczańki” i może także spróbowałbym Ci kupić.* Pomoc w zakupach tekstyliów nie była jednorazowa³⁵⁸.

Towarzysze broni porozumiewali się także w kwestii uprawnień kombatanckich. W 1982 r. w związku z trwającymi pracami nad nowelizacją ustawy Jacek Wilczur zapewniał Chmielowskiego: *gdybym się dowiedział czegoś konkretnego na ten temat, napiszę do Ciebie.* Jacek Wilczur korzystając ze swoich

³⁵⁵ *Ibidem*, Plan pracy po zagadnieniu b[ylego] podziemia bandycko-winowskiego na I kwartał 1961 roku, 30 XII 1960 r., k. 104.

³⁵⁶ *Ibidem*, 014/1141, Analiza ujawnionych nowych metod i form antysocjalistycznej działalności osób i grup wywodzących się z tzw. „tradycyjnych środowisk” z terenu powiatu koneckiego, Końskie 26 IX 1972 r., k. 306.

³⁵⁷ ATCh, List J. Wilczura do T. Chmielowskiego, Kraków 12 V 1979 r.

³⁵⁸ *Ibidem*, List F. Kuśmierczyka do T. Chmielowskiego, Kazanów 14 IX 1981 r.; Listy T. Chmielowskiego do F. Kuśmierczyka, Łódź 18 IX 1981 r., 10 XII 1982 r.

znajomości w październiku 1983 r. pomógł również załatwić specjalistyczne leczenie dla żony Feliksa Kuśmierczyka „Wrony”³⁵⁹.

Z kolei Tadeusz Chmielowski pod koniec 1983 r. za pośrednictwem Henryka Zapały „Soplicy” (II batalion 3 pp Leg. AK) ze Starachowic starał się o zorganizowanie wymiany skorodowanej karoserii w Fiacie 126p. Dzięki wsparciu kolegi, pół roku później auto przeszło gruntowny remont blacharki w warsztatach Fabryki Samochodów Ciężarowych (FSC) w Starachowicach. Z cennej pomocy pracującego w przemyśle motoryzacyjnym kolegi korzystali także inni weterani. Swoją rolę Zapała tak skwitował: *jestem już na emeryturze, także załatwianie podobnych spraw nie nastęcza mi żadnych trudności, zresztą [to] szary koleżeński obowiązek*³⁶⁰.

Podobnych sytuacji z całą pewnością było wiele. Można powiedzieć, że niwelowanie niedoborów Polski Ludowej opierało się niemal wyłącznie na prywatnych kontaktach zainteresowanych osób.

Zdarzały się jednak sytuacje, w których jednostkowe działania byłyby skazane na niepowodzenie lub też nie przyniosłyby wymiernych efektów. Opisując zjawisko samopomocy należy zatem przedstawić zorganizowaną działalność, w którą zaangażowało się całe Środowisko. Od lutego 1983 r. za pośrednictwem Kościoła katolickiego prowadzona była akcja pomocy żołnierzom II wojny światowej. Poprzez komitety kościelne dostarczano potrzebującym przeważnie zagraniczne leki oraz odzież i żywność. Akcję koordynowali w Warszawie „Kaktus” i „Halny”, w Ostrowcu Świętokrzyskim i okolicznych parafiach – Matylda Stambuldzys „Matylda” (sanitariuszka Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK), w Starachowicach – Zbigniew Góra „Burza”, w Wielkopolsce – Józef Kempiański „Krótki”. Lekarstwa udawało się zdobyć m.in. dzięki aktywności ks. Marcina Popiela z parafii pw. św. Mikołaja w Szewnej. Duchowny był synem właścicieli pałacu w Kurozwękach, już w latach wojny jego rodzice wspierali żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, udzielając im schronienia i medykamentów.

W pierwszej kolejności pomoc otrzymali m.in. Jakub Gonciarz „Kuba” (4 pp Leg. AK) z Otwocka – niewidomy; Józef Kundera „Orlik” (4 pp Leg. AK) – sparaliżowany; L. Witkowska – wdowa po Januszu Witkowskim „Sępie” (podoficer szkoleniowy I Zgrupowania i 4 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK) – po amputacji obu nóg zdana na łaskę dzieci; Julian Materek „Szach” – po amputacji nogi; Roman Świtakowski „Tryb” (II Zgrupowanie;

³⁵⁹ *Ibidem*, Listy J. Wilczura do T. Chmielowskiego, Warszawa 4 II 1982 r. i 22 X 1983 r.

³⁶⁰ *Ibidem*, Listy T. Chmielowskiego do H. Zapały, Łódź 20 X, 11 XI i 16 XII 1983 r.; Listy H. Zapały do T. Chmielowskiego, Starachowice 5 XI i 7 XII 1983 r., 10 V 1984 r.

3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) – inwalida wojenny bez renty; Władysław Pietkiewicz „Olgierd” (3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) – inwalida II grupy, bez renty³⁶¹.

W lipcu 1984 r. akcja została powtórzona. Ponownie wsparcie skierowane zostało do najbardziej potrzebujących weteranów. Do potrzebujących kombatanci docierali za pośrednictwem parafii, na adres których wysyłali paczki żywnościowe i zapomogi³⁶².

W 1986 r. syn „Dzika” Rafał Świdorski pracując jako lekarz nawiązał kontakt z parą lekarzy z Nijmegen w Holandii. Ans van der Heijden i Joop van Gullick podczas swojej podróży po Polsce dotarli także na Wykus. Po zapoznaniu się z historią walk AK i sytuacją materialną wielu żołnierzy w ówczesnym czasie, owa para postanowiła zorganizować pomoc. 10 listopada 1986 r. na adres kościoła w Kałkowie nadszedł z Holandii transport odzieży, z przeznaczeniem w połowie dla weteranów ze Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Upoważnionym do rozdziału darów został „Dzik”. Odzież trafiła do 27 najbardziej potrzebujących rodzin kombatantów³⁶³. W roku następnym akcja pomocy dla najbiedniejszych trwała dalej. Odzież nadsyłaną z zagranicy, Środowisko otrzymywało za pośrednictwem Kościoła, który był jednym z nielicznych podmiotów współpracujących z kombatantami³⁶⁴.

Po 1989 r. Środowisko nie zaprzestało swoich działań w stosunku pomocowych wewnątrz grupy. Przez szereg lat kombatanci wspierali również szkoły imienia Armii Krajowej, a w 1997 r. zorganizowali dużą akcję pomocową dla osób dotkniętych skutkami powodzi na Dolnym Śląsku.

³⁶¹ ASP, 17/1, k. 189v, 260.

³⁶² *Ibidem*, k. 254v, 260.

³⁶³ *Ibidem*, k. 383v.

³⁶⁴ *Ibidem*, k. 410.

3.

Rola Kościoła katolickiego i religii w życiu kombatanckim

3.1. Oparcie w Kościele katolickim

Oddziały „Ponurego” i „Nurta” były niemal jednorodne pod względem wyznaniowym, nie wliczając żołnierzy radzieckich – uciekinierów z niewoli niemieckiej. Wśród partyzantów znalazło się co najmniej 3 Żydów, 1 ewangelik i 1 muzułmanin. Naturalnym zatem było, że w trakcie działań wojennych religia rzymsko-katolicka odgrywała ważną rolę w funkcjonowaniu podziemia. Dowód tego stanowiła postęga duszpasterska kapelanów: w 1943 r. – ks. Mariana Majewskiego „Księdza Robaka”, a w 1944 r. ks. Zygmunta Głowackiego „Jaskólskiego” i ks. Tadeusza Ślęzaka „Jura”.

Od pierwszych chwil aktywności środowiska żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” ich działania instytucjonalnie również były związane z Kościołem katolickim. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat samoistnie powstały struktury nieformalnego duszpasterstwa wojskowego działającego wokół weteranów.

Po 1944 r. w Polsce funkcjonował Generalny Dziekanat Wojska Polskiego. Był jednak w pełni uzależniony od decyzji Ministra Obrony Narodowej (MON), a bezpośrednia praca duszpasterska księży z żołnierzami była ograniczona. Po pewnym czasie przerwana została tradycja posługi kapłańskiej w armii, ukształtowana w latach 1918–1939. Także świecki charakter jedynej w kraju organizacji kombatanckiej nie pozwalał na legalną i oficjalną współpracę Kościoła z weteranami minionych wojen. Dopiero w 1991 r. powołany został Ordynariat Polowy Wojska Polskiego, który we współczesnym rozumieniu stanowi wyodrębniony i autonomiczny obszar zadań Kościoła, powierzony instytucjonalnie zorganizowanemu duszpasterstwu³⁶⁵.

³⁶⁵ A. Dziega, *Funkcje duszpasterstwa wojskowego* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na Ziemiach Polskich*, red. J. Ziółek, Lublin 2004, s. 11.

W przypadku kombatantów duszpasterstwo do 1989 r. nie posiadało oficjalnego oparcia w strukturach „ludowego” Wojska Polskiego. Nie mogło być również uznane przez władze Polski Ludowej. Pomimo tych obwarowań, władze Kościoła katolickiego w Polsce były przychylne i chętnie podejmowały współpracę z wszystkimi wiernymi. Mowa tu nie tylko o najwyższych dostojnikach Kościoła w Polsce, ale przede wszystkim o lokalnych kapłanach. To z nimi środowisko kombatanckie utrzymywało na co dzień bezpośredni kontakt i realizowało przedsięwzięcia na wielu płaszczyznach.

Opieką duszpasterską byli partyzanci zostali objęci od samego początku. Wystosowali prośby do proboszczów parafii w rejonie Skarżyska-Kamiennej i Starachowic. Ze względu na to, że miejsce planowanych uroczystości leży na terenie diecezji kieleckiej, ostatecznie zgodę na organizację polowej mszy świętej na Wykusie wydała Kuria Diecezjalna w Kielcach³⁶⁶. Odstąpienie i poświęcenie kapliczki Matki Boskiej Bolesnej w dniu 15 września 1957 r. było tym samym jedną z pierwszych uroczystości patriotyczno-religijnych na Kielecczyźnie i w Polsce, w której wzięli udział oficjalnie przedstawiciele Kościoła, a do niedawna kapelani AK³⁶⁷.

W kolejnych latach w spotkaniach w lasach siekierzyńskich gospodarzem ze strony Kościoła stało się w naturalny sposób zgromadzenie oo. Cystersów w Wąchocku. Tamtejszy klasztor został skasowany przez zaborcę rosyjskiego w 1864 r. po upadku powstania styczniowego. Zakonnicy odzyskali mienie dopiero pod koniec 1951 r. i jeszcze tego roku nad Kamienną przybyło z Mogiły pod Krakowem 16 zakonników, w tym 3 kapłanów. Pierwsi przeorzy klasztoru w Wąchocku o. Wincenty Szlęzak i o. Robert Kuchar byli w czasie II wojny światowej więźniami niemieckiego obozu koncentracyjnego *KL Dachau*³⁶⁸.

W 1958 r. z Mogiły przeniesiony został do Wąchocka na stanowisko przeora o. Benedykt Władysław Matejkiewicz. W latach 1942–1945 w stopniu kapitana i pod pseudonimem „Orkan” walczył w szeregach 1 pułku strzelców

³⁶⁶ Siedziba komitetu budowy kapliczki na Wykusie mieściła się w Starachowicach, tj. w granicach diecezji sandomiersko-radomskiej, zaś uroczysko Wykus znajdowało się na terenie diecezji kieleckiej. Dlatego też księża biorący udział w przygotowaniach do uroczystości skierowali kombatantów do właściwych władz diecezjalnych.

³⁶⁷ M. Jedynek, *Kapliczka na Wykusie...*, s. 21–24.

³⁶⁸ Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej: ADS), Akta Zakonu oo. Cystersów w Wąchocku (dalej: AZCW), Pismo Przeora Konwentu oo. Cystersów w Mogile do Księdza Biskupa Sandomierskiego, Mogiła 12 XI 1951 r., b.p.; Pismo Przeora Konwentu oo. Cystersów w Wąchocku do Biskupa Diecezji Sandomierskiej, Wąchock 24 IV 1957 r., b.p.; Pismo Biskupa Diecezji Sandomierskiej do o. J. Kapusty, Sandomierz 25 IV 1957 r., b.p.; Portal Opactwa oo. Cystersów w Wąchocku, źródło: <http://wachock.cystersi.pl/patriotyzm/> (dostęp on-line 26 X 2011 r.).

podhalańskich AK. W 1964 r. został nominowany pierwszym Opatem Konwentu Cystersów w Wąchocku, a w 1967 r. wybrany Opatem Prezesem Kongregacji Cystersów w Polsce. Ze względu na swój urząd pełnił jednocześnie funkcję Wikariusza Generalnego dla Kongregacji i Członka Definitorium Zakonu Cystersów w Polsce³⁶⁹.

Sprawowane tytuły oraz zakres obowiązków ułatwiały zakonnikowi nie tylko posługę kapłańską, ale również działalność kombatancką, w którą zaangażował się z dużym zapałem. To dzięki jego wyraźnej zgodzie, od 1978 r. główny mur okalający klasztor stał się miejscem, gdzie weterani AK mogli umieszczać tablice pamiątkowe poświęcone swoim dowódcom. Decyzja opata na tamte realia była sytuacją niecodzienną. Jak wspominał Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”, *opat o. Benedykt [...] to wyjątkowa postać. Nie obawiał się umieszczania epitafiów w kościele i na zewnątrz oraz organizowania mszy polowych – w odróżnieniu od wielu proboszczów udostępniających zaledwie kruchty*³⁷⁰.

O. Benedykt przez całe życie aktywnie udzielał się na rzecz Środowiska. Każda uroczystość związana z rocznicami II wojny światowej mogła odbywać się zawsze w klasztornych murach. Zaangażowany był również w organizację najważniejszych partyzanckich inicjatyw. W uznaniu zasług został honorowym kapelanem Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” – „Nurt”³⁷¹. 10 września 1980 r. „Dzik”, „Halny” i „Kaktus” wystosowali do o. Benedykta Matejkiewicza okolicznościowy adres. Dziękując za wsparcie okazywane przez zakonników w kultywowaniu kombatanckiej działalności, prosili o błogosławieństwo na dalsze lata wspólnej aktywności³⁷².

Obok wieloletniego opata, weteranom przysłużył się także o. Anioł Jan Karsznia, pełniący od października 1972 r. funkcję administratora i proboszcza parafii w Wąchocku. To do jego obowiązków należało m.in. organizowanie mszy świętych w ramach czerwcowych uroczystości.

³⁶⁹ ADS, AZCW, Pismo Przeora Konwentu Cystersów w Wąchocku do Biskupa Ordynariusza Diecezji Sandomierskiej, Wąchock 16 IV 1959 r., b.p.; Pismo Opata Konwentu oo. Cystersów w Wąchocku do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, Wąchock 1 III 1965 r., b.p.; Pismo Sekretarza Kancelarii Opata Prezesa Kongregacji Cystersów w Polsce do Biskupa Administratora Diecezji Sandomierskiej, Wąchock 20 VII 1973 r., b.p.; Portal Opactwa oo. Cystersów w Wąchocku, źródło: <http://wachock.cystersi.pl/patriotyzm/> (dostęp on-line 26 X 2011 r.).

³⁷⁰ List J.O. Stefanowskiego do D. Walas, Łódź II 1999 r., ze zb. B. Strzelca.

³⁷¹ Po śmierci o. Benedykta Matejkiewicza, w 1992 r. honorowym kapelanem Środowiska został ks. infułat Józef Wójcik, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Suchedniowie.

³⁷² ASP, 17/1, k. 134; *ibidem*, 7/7, Korespondencja z władzami Kościoła (dalej: 7/7), List Środowiska „Ponury” – „Nurt” do o. B. Matejkiewicza Opata Zakonu oo. Cystersów w Wąchocku, 10 IX 1980 r., k. 4; Portal Opactwa oo. Cystersów w Wąchocku, źródło: <http://wachock.cystersi.pl/patriotyzm/> (dostęp on-line 26 X 2011 r.).

Ważną postacią związaną z wąchockim eremem był również ks. ppłk Walenty Ślusarczyk. Od końca lat sześćdziesiątych uczestniczył w spotkaniach na Wykusie. Jemu partyzanci niemal corocznie powierzali celebrowanie mszy świętych i głoszenie kazań. W jego prywatnym muzeum przez wiele lat znajdował się oryginał, a później kopia sztandaru Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Po przejściu na emeryturę został zmuszony do opuszczenia plebanii w Nowej Słupi, gdzie gromadził swoje zbiory³⁷³. W dniu 28 stycznia 1979 r. przeniósł się do klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku, gdzie mieszkał aż do śmierci, nieprzerwanie uczestnicząc w kombatanckich uroczystościach³⁷⁴.

Oparciem i pomocą służyli nie tylko oo. Cystersi. W gronie najaktywniej wspierających znalazł się ks. Czesław Wala, wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krynkach. W czerwcu 1971 r. na potrzeby religijne lokalnej społeczności w Kałkowie koło Starachowic zaadaptował na kaplicę prywatny budynek, oficjalnie przeznaczony do celów gospodarczych³⁷⁵. Jeszcze w nielegalnej świątyni 14 czerwca 1975 r. weterani z oddziałów „Ponurego” i „Nurta” odsłonili pierwszą tablicę pamiątkową (nie licząc grobów na Wykusie i w Ćmielowie).

Świątynia aż do 1980 r. funkcjonowała bez akceptacji władz. Dopiero 27 października 1980 r. zapadła decyzja Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach o wyrażeniu „milczącej zgody organu”, jednoznacznej z usankcjonowaniem jej istnienia. Nastąpiło to dopiero po oficjalnym wniosku Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu o utworzenie parafii w Kałkowie³⁷⁶.

Pod opieką ks. Wali znaleźli się nie tylko kombatancki, ale w dużej liczbie także środowisko kształtującej się wówczas opozycji demokratycznej. Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, od początku 1982 r. sanktuarium

³⁷³ Decyzją Wikariusza Generalnego Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu zbiory ks. W. Ślusarczyka zostały zinwentaryzowane, skatalogowane i złożone w magazynie. Opat o. Alberyk Siwek urządził wąchockim klasztorze muzeum prezentujące zbiory ks. Ślusarczyka. Muzeum otwarte w czerwcu 1991 r. działa do dziś.

³⁷⁴ ADS, AZCW, Pismo Wikariusza Generalnego Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do Opata Klasztoru Cystersów w Wąchocku, Sandomierz 21 VI 1979 r., b.p.; ASB, 17/1, ks. ppłk W. Ślusarczyk, Kazanie na 30. rocznicę śmierci mjr. „Ponurego”, k. 27-28.

³⁷⁵ Szerzej: AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/313, Sprawa obiektowa krypt. „M-4” dot. nielegalnie zorganizowanego obiektu sakralnego w Kałkowie.

³⁷⁶ APK, UWK III WdSW, 94, Akta parafii rzymsko-katolickiej w Kałkowie, Notatka, Kielce 27 X 1980 r., k. 1.; Pismo Wikariusza Generalnego Kurii Diecezjalnej Sandomierskiej do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Kielce 25 X 1980 r., k. 2.

stało się miejscem spotkań modlitewnych i comiesięcznych mszy świętych za Ojczyznę. Brali w nich udział akowcy oraz wiele osób powiązanych ze zdelegalizowaną „Solidarnością”³⁷⁷.

Rok później, 20 stycznia 1983 r. Środowisko podjęło decyzję o uczczeniu pamięci o wszystkich uczestnikach II wojny światowej. Ksiądz Wala zdecydował się w budowanym kościele zorganizować Kaplicę Armii Krajowej. W naradzie nad formą i jej przeznaczeniem wzięli udział „Dzik” i Matylda Stambuldzys „Matylda”. Ponurackie epitafium odsłonięte w 1975 r. stało się zaczątkiem kruchty, w której swoje dary wotywno umieszczają do dzisiaj przedstawiciele poszczególnych oddziałów i struktur konspiracyjnych AK ze wschodniej części Kielecczyzny.

Z kolei 21 maja 1983 r., weterani wzięli udział w uroczystości sprowadzenia kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Licheńskiej – Bolesnej Królowej Polski do budowanego kościoła pw. Maryi Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie. Podczas ceremonii intronizacyjnej w imieniu kombatanatów przemawiała „Matylda”, dziękując Matce Boskiej Bolesnej za opiekę w czasie wojny³⁷⁸.

O trwałej współpracy z ks. Czesławem Walą, będącym od 1985 r. oficjalnie proboszczem kałkowskiego sanktuarium, niech świadczy fakt, że kombataneci uznali to miejsce za swoje. Nawet część mszy świętych w intencji Ojczyzny odbywała się w kaplicy Armii Krajowej. Podczas jednej z takich spotkań modlitewnych ks. Wala odprawiał modlitwy w starym i zniszczonym ornatie. Stało się to bodźcem dla „Dzika” zorganizowania zbiórki i ufundowania ornatu Armii Krajowej dla kościoła w Kałkowie.

W 1986 r. Marian Świdorski pisał do towarzyszy broni: *w Górach Świętokrzyskich we wsi Kałków-Godów powstała w nowo zbudowanym kościele kaplica Armii Krajowej. Na początku do wyposażenia kaplicy fundujemy ornat i z tej racji pozwalamy sobie przestać cegielkę na ten cel. Ze składek zakupiono szaty liturgiczne, подарowane proboszczowi 10 maja 1986 r. Przedstawiały Matkę Boską Bolesną z Wykusu na tle wstążki orderowej Krzyża Armii Krajowej, zaś z tyłu widniała odznaka Środowiska „Ponury”–„Nurt”. W szacie tej w kolejnych latach występowali kapłani celebrujący rocznicowe msze święte*³⁷⁹.

Drugim miejscem, gdzie gromadzono się co miesiąc był kościół pw. Świętej Trójcy w Starachowicach – Wierzbniku. Do tej parafii należał Marian

³⁷⁷ Por. Ł. Marek, *Msze święte za ojczyznę*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6 (100–101), s. 52–58.

³⁷⁸ ASP, 17/1, k. 202–203.

³⁷⁹ *Ibidem*, k. 338–339, 343, 354v; List M. Świdorskiego do J.K. Wroniszewskiego, Starachowice 6 I 1986 r., ze zb. J.K. Wroniszewskiego.

Świdzki „Dzik”. W latach 1956–1978 jej proboszczem był ks. Roman Ścisłowski, 1978–1982 – ks. Wiesław Gintowt, a od 1982 r. ks. Tadeusz Czyż. To tutaj, w najstarszej części Starachowic, 5 września 1976 r. odsłonięta i poświęcona została kolejna tablica. Upamiętniała poległych w walce z okupantem niemieckim żołnierzy z oddziałów WP „Hubala”, AK „Ponurego”, „Nurta”, „Szarego”, „Barabasza”, BCh „Ośki”, GL i AL, a także zamordowanych mieszkańców Starachowic i innych żołnierzy z Kielecczyzny, poległych na wszystkich frontach II wojny światowej. O odwadze księży parafii pw. Świętej Trójcy mogą również świadczyć sprawowane msze święte za ojczyznę, a także za Polaków pomordowanych przez NWKD w Katyniu (27 kwietnia 1980 r.)³⁸⁰.

W latach osiemdziesiątych oparciem dla Środowiska stała się odległa od Wykusu parafia pw. św. Mikołaja w Końskich. Od 1973 r. jej proboszczem i dziekanem dekanatu koneckiego był ks. prałat Józef Barański (żołnierz placówki NSZ w Kazanowie pod Końskimi), uczeń Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława Kostki w Końskich, z którego wywodziło się wielu żołnierzy II Zgrupowania ppor. „Robota”. Poprzez koleżeńskie kontakty, w 1984 r. ks. Barański został gospodarzem organizowanych z dużym rozmachem uroczystości patriotyczno-religijnych pn. „Konecki Wrzesień”³⁸¹.

Na współpracę z weteranami z Wykusu otwarte były również inne parafie, na terenie których odbywały się rocznicowe uroczystości i spotkania. Należy tu pamiętać o Bodzentynie, Ćmielowie, Mominie, Nagorzycach, Niekłaniu Wielkim, Nowej Słupi, Olesznie czy Suchedniowie.

Uzupełnieniem dla pracy duszpasterskiej księży poszczególnych parafii była postać kapłańska o. Eustachego Bolesława Rakoczego³⁸² z klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. W 1976 r. w związku z rozwijającym się ruchem pielgrzymkowym, przeor klasztoru wyznaczył go kapelanem kombatanatów (Rakoczy był wnukiem powstańca styczniowego). Od tej chwili asystował najwyższemu dowódcowi wojskowemu II Rzeczypospolitej i Polskiego Państwa Podziemnego w pielgrzymkach do sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej. Z biegiem lat zaangażował się w działalność opozycyjną.

³⁸⁰ ASB, 17/1, k. 48v, 123v.

³⁸¹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 0031, Karty z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. Józefa Barańskiego; APK, UWK III WdSW, 460, Akta osobowe ks. Józefa Barańskiego.

³⁸² Prof. AP dr hab. o. Eustachy Bolesław Rakoczy po 1990 r. został rektorem Akademii Polonijnej w Częstochowie.

Upamiętniał walkę o niepodległość Polski w latach 1914–1956. Pracował także nad zabezpieczeniem dokumentacji z działalności niepodległościowej³⁸³.

O. Eustachy związany był także bezpośrednio ze Środowiskiem „Ponury” – „Nurt”, co przejawiało się najczęściej w wizytach duszpasterskich podczas uroczystości na Wykusie i w Wąchocku oraz w leżącym znacznie bliżej Częstochowy Olesznie i Chotowie. Jego przyjazd na partyzanckie spotkania nierozdzielnie oznaczał płomienne kazania podczas uroczystych mszy świętych. Maszynopisy z głoszonymi naukami pozostały licznie w zbiorach prywatnych³⁸⁴.

Pomoc ze strony parafii czy dekanatów miała źródło w pozytywnym nastawieniu najwyższych dostojników Kościoła katolickiego w Polsce. Wśród nich byli biskupi diecezji kieleckiej i sandomiersko-radomskiej, na terenie których miały miejsce najważniejsze uroczystości Środowiska. Od połowy lat osiemdziesiątych płomienne msze święte na Wykusie i w Wąchocku celebrowali ks. bp Jan Gurda, ks. bp Edward Materski, ks. bp Adam Odzimek, ks. bp. Stanisław Szymecki, ks. bp Marian Zimałek i ks. bp Zbigniew Kraszewski (sufragan archidiecezji warszawskiej). Z najwyższych przedstawicieli Episkopatu Polski należy zaś wyróżnić metropolitę wrocławskiego ks. kard. Henryka Gulbinowicza oraz przede wszystkim Prymasów Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i jego następcę ks. kard. Józefa Glempa. Swoje błogosławieństwo dla wszystkich kombatanatów przekazywał również ks. kard. Karol Wojtyła jako metropolita krakowski. Pamiętał o żołnierzach Polski Walczącej także w latach swojego pontyfikatu jako papież Jan Paweł II.

Zasługi duchownych dla weteranów z oddziałów „Ponurego” i „Nurta” nie pozostały niezauważone. Bez ich zaangażowania niemożliwe byłoby podjęcie wielu akcji inicjowanych przez nieformalną grupę byłych żołnierzy. Za swoją postawę honorową odznakę Środowiska otrzymało aż siedmiu kapłanów (patrz tabela nr 5).

3.2. Inicjatywy Środowiska i Kościoła katolickiego

Po uroczystości odsłonięcia i poświęcenia kapliczki Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie w 1957 r. na dłuższy czas zaprzestano czynnej współpracy

³⁸³ P. Zieliński, *Ksiądz Generał...*, s. 79.

³⁸⁴ AAN, Akta Mieczysława Boruty-Spiechowicza (dalej: AMBS), 22, Korespondencja (dalej: 22), o. E. Rakoczy, Kazanie wygłoszone w Wąchocku w kościele oo. Cystersów 20 VI 1982 r., b.p., mps.

z Kościołem. Druga połowa lat pięćdziesiątych była czasem wzmożonej aktywności w strukturach ZBoWiD. Odwilż polityczna spowodowała zwrot ku organizacji zrzeszającej weteranów. Duża ich część swój wolny czas poświęciła na działalność organizacyjną.

Z chwilą odzyskiwania wpływów przez komunistów w organizacji kombatanckiej, ale także w innych sferach aktywności społecznej, pokolenie urodzone w okresie międzywojennym odsunęło się od struktur prokomunistycznych instytucji. Zwróciło się ponownie ku Kościołowi. Pod koniec omawianej dekady odżyła chęć manifestowania uczuć religijnych, co jeszcze w okresie stalinowskim nie było możliwe. Wielu weteranów poczęło regularnie uczęszczać na niedzielne msze święte i brać aktywny udział we wszystkich uroczystościach kościelnych. Tym bardziej było to zasadne, że władza próbowała walczyć z Kościołem na różne sposoby.

Przeciwko próbom laicyzacji społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia występowali poszczególni członkowie AK. Edward Paszkiel „Pozew” *w miejscu pracy utrudniał zdejmowanie emblematów religijnych mówiąc, że on nigdy by tego nie zrobił, chociaż by go zwolnili z pracy i miał by zostać dziadem*³⁸⁵. Z kolei Tadeusz Kosicki „Zduńczyk” własnoręcznie wykonywał kapliczki, które umieszczał w lasach wokół Skarżyska-Kamiennej³⁸⁶.

Powrót pod skrzydła Kościoła stawał się coraz częstszym zjawiskiem w gronie kombatanatów. Już w połowie 1959 r. funkcjonariusze SB zauważyli, że pozyskiwane przez nich informacje wskazują na *wiązanie swej działalności z działalnością kleru. Ustalono, że obecnie b[yli] przywódcy bardzo skrupulatnie zwracają uwagę, aby wszyscy stali się wiernymi katolikami praktykującymi i brali aktywny udział w działalności katolickiej. [...] Jak z tego wynika, starają się włączyć swą działalność w nurt działalności reakcyjnej kleru, gdyż widzą w nim legalną opozycję wobec władzy ludowej. Dlatego też przy różnych okolicznościach związanych z odsłonięciem pomników, tablic pamiątkowych, w masowych miejscach straceń – uroczystości te próbowali przekształcić w uroczystości katolickie z księżmi i odprawianie mszy polowych. Próby tego rodzaju miał miejsce przy odsłonięciu pomnika na Borze w dniu 20 kwietnia [19]59 r. oraz w dniu 2 września [19]58 r. przy odsłonięciu pomnika na Brzasku*³⁸⁷.

³⁸⁵ AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Kontrwywiadowca charakterystyka z zagadnienia wrogiej działalności b[łych] bandycko-WiNowsko, NSZ-owskich organizacji, Skarżysko-Kamienna 26 VI 1959 r., k. 32.

³⁸⁶ *Ibidem*, Charakterystyka kontrwywiadowca po zagadnieniu wrogiej działalności b[łego] podziemia bandycko-winowskiego i NSZ-owskiego z terenu m[ia]sta Skarżyska, Skarżysko-Kamienna 29 IV 1960 r., k. 45-46.

³⁸⁷ *Ibidem*, Kontrwywiadowca charakterystyka z zagadnienia wrogiej działalności b[łych] bandycko-WiNowsko, NSZ-owskich organizacji, Skarżysko-Kamienna 26 VI 1959 r., k. 31-32.

Wyraźny i masowy zwrot ku religii katolickiej nastąpił dopiero w latach sześćdziesiątych. Jak zauważył Marcin Sołtysiak, *początkowo były to jedynie msze święte w intencji poległych partyzantów, jednak odprawiane rokrocznie stawały się miejscową tradycją. Z biegiem lat zaczęły przybierać formę dużych zlotów oraz imprez upamiętniających poległych i najważniejsze wydarzenia z czasów okupacji niemieckiej*³⁸⁸.

Kościół stał się „baldachimem” i „ostoją polskości” dla środowisk wywodzących się z szeregów Polskiego Państwa Podziemnego. Posiadał dużą autonomię i pomimo stałej kontroli ze strony aparatu bezpieczeństwa, władz politycznych i administracyjnych, mógł pozwolić sobie na niezależność. Stał się platformą, na której powstawał niezależny ruch kombatancki³⁸⁹.

Tw „Karpiński” dobrze scharakteryzował zależności panujące w środowiskach akowskich w kraju. Bez względu na antagonizmy występujące pomiędzy poszczególnymi liderami, dla wszystkich była zawsze jedna platforma porozumienia – Kościół katolicki. Przedstawiając konflikty personalne w kręgu najważniejszych osób (m.in. płk Jan Zientarski „Mieczysław”, płk Zygmunt Dziarmaga-Działyński „Józef”, gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, czy płk dypl. Kazimierz Pluta-Czachowski), zwracał uwagę, że łączy tych ludzi jeszcze wspólny los, jak też zapatrywania klerykałne. *Uważają siebie za „prawdziwych Polaków” i „Męczenników” za wiarę [...]. Tych wszystkich ludzi łączy pomimo rozbieżności wspólna nić, choć niby niewidzialna jednak zdaje się mocna, jest nią ciche poparcie Kościoła*³⁹⁰.

Osoby wywodzące się z dowództwa Armii Krajowej zaangażowane były w działania na poziomie ogólnopolskim. Ze względu na miejsce zamieszkania, w Warszawie zawiązała się duża grupa osób podejmujących kolejne inicjatywy. Przy udziale władz kościelnych realizowana była akcja upamiętniania *prołondyńskich organizacji zbrojnych przy użyciu form przewidzianych w obrządkach religii rzymsko-katolickiej*. W głównej mierze były to nabożeństwa związane z rocznicami walk jednostek AK i śmierci ich dowódców, wmurowywanie tablic pamiątkowych w kościołach i kaplicach. Jak zauważała SB, *tablice poświęcone są nieraz osobom zaangażowanym po wyzwoleniu we wrogą działalność przeciwko ustrojowi socjalistycznemu. Niejednokrotnie na*

³⁸⁸ S. Piątkowski, M. Sołtysiak, *Antoni Heda...*, s. 81.

³⁸⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Charakterystyka kontrwywiadowca z zagadnienia wrogiej działalności b[yłego] podziemia bandycko-winowskiego z terenu m[iej]sca Skarżyska, Skarżysko-Kamienna 30 I 1961 r., k. 59.

³⁹⁰ AIPN BU, MSW, 0222/620, Wyciąg z doniesienia tw „Karpiński”, Warszawa 23 III 1971 r., k. 58-59.

*tablicach umieszcza się też aluzyjne lub wręcz antyradzieckie napisy, których fotokopie są następnie kolportowane w środowisku*³⁹¹.

Spotkania weteranów połączone ze sprawowaniem obrządku religijnego sprzyjały swobodnemu nawiązywaniu kontaktów. Więzi pomiędzy weteranami a klerem podtrzymywane były również na gruncie mniej oficjalnym. Taką okazją były m.in. doroczne styczniowe „spotkania opłatkowe żołnierzy RP” organizowane w Warszawie przez Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. To właśnie podczas tego typu wizyt powstawały kolejne wspólne idee³⁹².

Angażowali się w nie także weterani od „Ponurego” i „Nurta”. Jedną z większych akcji upamiętniających historię Armii Krajowej było ufundowanie witraży w kościele pw. św. Jacka w Warszawie. Świątynia oo. Dominikanów przy ul. Freta na Starym Mieście z racji licznych tablic akowskich była uznawana za „kościół garnizonowy byłej Armii Krajowej”. Stąd też tam właśnie postanowiono uwiecznić najważniejszych dowódców okręgów, żołnierzy, sanitariuszki, harcerzy z „Szarych Szeregów”, cichociemnych. O ostatecznym projekcie wyglądu okien zdecydować miała komisja złożona z kombatantów, artystów i przedstawicieli Kościoła. Składki na ten cel zbierane były w poszczególnych regionach przez upoważnionych kwestorów. W imieniu „ponuraków” i „nurtowców” fundusze gromadził Marian Świdorski.

W trakcie prac nad witrażami zdecydowano, że jeden z nich przedstawiać będzie Wykus z kapliczką Matki Boskiej Bolesnej przed którą wartę pełnić mieli mjr Jan Piwnik „Ponury” i kpt. Stanisław Pałac „Mariański”. Spotkało się to z wyraźnym protestem Środowiska, które zwróciło komitetowi budowy witraży uwagę, że najważniejszymi postaciami, z którymi identyfikuje się nierozzerwalnie są „Ponury” i „Nurt”. I w tej wersji ostatecznie powstał świętokrzyski witraż³⁹³.

Oprócz kolejnych upamiętnień stoczonych walk, przedstawiciele środowisk kombatanckich składali najwyższym dostojnikom Kościoła katolickiego stosowne adresy, listy i upominki. To z kolei pociągało za sobą podjękowania hierarchów i ich błogosławieństwa. W pewnym momencie dobrze

³⁹¹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Informacja dot. aktualnej sytuacji w środowisku osób z b[yłego] podziemia prolondyńskiego, Warszawa 5 VI 1972 r., k. 241-242.

³⁹² AAN, AMBS, 25, Korespondencja, działalność kombatancka 1969–1984 (dalej: 25), gen. M. Boruta-Spiechowicz, Przemówienie na spotkaniu opłatkowym żołnierzy RP w Stolicy, Warszawa 28 I 1978 r., b.p., mps; gen. M. Boruta-Spiechowicz, Opłatek żołnierzy RP w Rezydencji Prymasa Polski, Warszawa 24 I 1981 r., b.p., mps.

³⁹³ ASP, 17/1, k. 151-152; Tematyka witraży, k. 180-180v; Pismo przedstawicieli Środowiska do Komitetu Budowy Witraży, Starachowice 11 II 1982 r., k. 181.

zorganizowana uroczystość akowska wręcz nie mogła się obyć bez odczytania błogosławieństwa dla jej uczestników, przekazanego w formie listu, a następnie powielanego i kolportowanego wśród uczestników spotkania. Co ciekawe, sprzedawane odbitki fotograficzne listów stanowiły formułę cegiełki na dalszą działalność Środowiska.

I tak 17 maja 1980 r. w imieniu Środowiska, Zdzisław Rachtan i Stanisław Skotnicki złożyli na ręce ks. prałata Hieronima Goździewicza, kierownika Sekretariatu Prymasa Polski, dla ks. kard. Stefana Wyszyńskiego album z fotografiami z lat 1943–1944 oraz z uroczystości powojennych. Album zaprojektowany i wykonany przez Magdalenę Świdorską-Kasprzyk, stanowił załącznik do prośby o błogosławieństwo³⁹⁴.

Jak wspominał ks. prałat Goździewicz, Prymas *z miłości i szacunku dla człowieka odpowiadał na każdy list osobiście lub polecał sekretarzowi odpowiedzieć według określonej instrukcji*³⁹⁵. Stąd też już 21 maja 1980 r. Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński na ręce „Halnego” zwrócił się z listem do Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Wyrażał *weń wdzięczność za dar, za modlitwy i oświadczenia, że „jesteście przede wszystkim przywiązani do wiary i Kościoła Katolickiego, którego wyraz dawaliście i wtedy – walką i dzisiaj swoim życiem”, przesyłam pasterskie pozdrowienie i błogosławieństwo prymasowskie. Jednocześnie zaznaczał, połączę się z Wami w modlitwie dnia 15 czerwca 1980 R[oku] P[łańskiego], w Opactwie Cysterskim w Wąchocku, gdzie – jak co roku – będzie odprawiona msza św[ięta] w intencji dowódców i nieżyjących Kolegów, oraz gdzie będzie odstonięta tablica ku czci Waszego dowódcy mjr. „Nurta”. W tym dniu szczególnie będę się modlił za Was żyjących i za Wasze Rodziny, pamiętając o Waszym poświęceniu dla Boga i Ojczyzny w operacjach „Ostra Brama” i „Gór Świętokrzyskich”. Oddaję wszystkich Was, Ukochani Bracia, w macierzyńskie Dłonie Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski, aby ubezpieczać Was w dochowaniu wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i naszemu katolickiemu Narodowi*³⁹⁶.

Taki sam album fotograficzny delegacja Środowiska w składzie „Halny”, „Kaktus” i „Dzik” wręczyła 10 września 1980 r. opatowi o. Benedyktowi Matejkiewiczowi. Opat miał dostarczyć album papieżowi Janowi Pawłowi II. Dar stanowił dodatek do prośby żołnierzy z Gór Świętokrzyskich i Ziemi Nowogródzkiej o błogosławieństwo Ojca Świętego. W stosownym adresie pisali:

³⁹⁴ *Ibidem*, k. 124.

³⁹⁵ Blog „Kardynał Stefan Wyszyński”, źródło: <http://stefwysz.blogspot.com/2011/05/wspomnienia-ksiadz-praat-hieronim.html> (dostęp on-line 26 X 2011 r.).

³⁹⁶ ASP, 11/18, Współpraca z Kościołem (dalej: 11/18), List Prymasa Polski ks. kard. S. Wyszyńskiego do kombatanatów, Warszawa 21 V 1980 r., k. 62.

składając Waszej Świątobliwości ten pokorny, żołnierski meldunek, zapewniamy, że nie ma siły, która by była w stanie oderwać nas od służenia Ojczyźnie i Wierze. W naszej szerokości geograficznej nie jest to sprawa łatwa. Jesteśmy już ludźmi steranymi życiem, posiwiątymi. My już powoli schodzimy z tego świata i dlatego chcemy wszystko co było najlepsze w naszym życiu i naszej walce przekazać do naśladowania, kultywowania i rozwijania naszym rodzinom, dzieciom i wnukom. [...] Pasterskie błogosławieństwo Waszej Świątobliwości dla naszych poczynań, słowo Papieża – Polaka, Największego Autorytetu Moralnego na tym – jakże zdrożonym i miotanym przeciwnościami – świecie, uczyniłoby nasze usiłowania stokrotnie bardziej wartościowymi.

List podpisali kpt. Stanisław Pałac „Mariański”, por. Władysław Czerwonka „Jurek”, kpt. Marian Świdorski „Dzik”, chor. Tomasz Waga „Szort”, ppor. cz.w. Zdzisław Rachtan „Halny”, plut. Zygmunt Chojnacki „Astma”, plut. Ryszard Gugąła „Sowa” (dowódca 2 drużyny 2 plutonu 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), kpr. Edmund Rachtan „Kaktus”, a w imieniu żołnierzy z Wileńszczyzny – por. Jan Wasiewicz „Lew”³⁹⁷.

W imieniu papieża Jana Pawła II na ręce „Mariańskiego” stosowny adres nadesłał Substytut Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej ks. abp Eduardo Martinez Somalo zapewniając, że *Ojciec Święty poleca Bogu w modlitwie poległych żołnierzy, a żyjącym i ich Rodzinom uprasza potrzebne łaski i z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa, które jest zadatkami obfitych darów niebieskich*. Odpowiedź z Watykanu została odczytana podczas czerwcowych uroczystości w Wąchocku w 1981 r.³⁹⁸

Podobne inicjatywy miały miejsce w następnych latach. 3 maja 1983 r. żołnierze Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK przekazali nowemu Prymasowi Polski ks. kard. Józefowi Glempowi odznakę żołnierzy Okręgu AK „Jodła” ustanowioną przez ppłk. dypl. Wojciecha Borzobohatego „Wojana”. Gest ten spotkał się z życzliwą odpowiedzią prymasa i przekazaniem kolejnych błogosławieństw dla akowców. Niecałe pół roku później z prośbą o błogosławieństwo do nowego Prymasa Polski samodzielnie zwróciło się także Środowisko „Ponury” – „Nurt”³⁹⁹.

³⁹⁷ *Ibidem*, 7/7, List żołnierzy zgrupowań i oddziałów partyzanckich AK z Gór Świętokrzyskich i Ziemi Nowogrodzkiej do Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II, Warszawa 10 IX 1980 r., k. 1-2; *ibidem*, 17/1, k. 134.

³⁹⁸ *Ibidem*, 7/7, List Substytutu Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej do S. Pałaca, Watykan 15 X 1980 r., k. 3; C. Chlebowski, *Wykus po raz dwudziesty czwarty*. „Robotowi” i jego żołnierzom, „Słowo Powszechne” 3-5 VII 1981 r., nr 134 (10622), s. 9.

³⁹⁹ ADK, XP-61/4, Akta personalne ks. Henryka Peszko, Akt przekazania odznaki Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK Prymasowi Polski ks. kard. J. Glempowi, Warszawa 3 V 1983 r.

Podczas II pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski 17 czerwca 1983 r. byli żołnierze Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK złożyli mu jako dar swoją odznakę pamiątkową. Razem z nią, Jan Paweł II otrzymał list, w którym zapewniali o *niezłomnej wierności Bogu i Ojczyźnie*. I tym razem spotkało się to ze zwrotnym podziękowaniem i błogosławieństwem papieskim dla weteranów⁴⁰⁰.

Z kolei za sprawą Janusza Skalskiego „Lina”, bardzo aktywnie działającego na Ziemi Koneckiej w latach osiemdziesiątych, w 1985 r. wystarano się o osobne błogosławieństwo apostolskie papieża Jana Pawła II dla organizatorów i uczestników uroczystości „Koneckiego Września”. Odpowiedź z Watykanu nadeszła na ręce ks. prałata Józefa Barańskiego⁴⁰¹.

Działania kombatanatów nie kończyły się jednak na prowadzeniu korespondencji z hierarchami Kościoła. Dla Mariana Świderskiego jak i skupionej wokół niego grupy weteranów ważniejsze było faktyczne utrwalanie historii o II wojnie światowej. Na pierwszym miejscu stało zachowanie relikwów przeszłości i ważnych miejsc, jak na przykład kapliczka na Wykusie. Podczas koncentracji 14 czerwca 1986 r. została oficjalnie przekazana na własność i przyjęta pod opiekę Opactwa oo. Cystersów w Wąchocku. W obliczu śmierci kolejnych uczestników walk, oddanie najważniejszego pomnika Kościołowi budziło nadzieję na przetrwanie pamięci o czynach bojowych partyzanckich oddziałów. Poza tym zakusy co do kapliczki i terenu wokół niej miał ZBoWiD, na co Środowisko nie mogło się zgodzić⁴⁰².

Kult religijny nakazywał jednak brać udział także w pielgrzymkach do miejsc świętych, jak i innych uroczystościach patriotyczno-religijnych. Okazję

[fotokopia], b.p.; ASP, 11/18, List Prymasa Polski ks. kard. J. Glempa do W. Borzobohatego, Warszawa 14 XII 1983 r. [fotokopia], k. 56; *ibidem*, 17/1, Pismo przedstawicieli Środowiska „Ponury”– „Nurt” do Prymasa Polski ks. kard. J. Glempa, Warszawa 1 XII 1983 r., k. 222-224; List Prymasa Polski ks. kard. J. Glempa do kombatanatów, Warszawa 17 IV 1984 r. [fotokopia], ze zb. J.K. Wroniszewskiego.

⁴⁰⁰ ASP, 11/18, Akt przekazania odznaki Okręgu AK „Jodła” papieżowi Janowi Pawłowi II, Warszawa 17 VI 1983 r. [fotokopia], k. 49; List Asesora Sekretariatu Stanu Watykanu do W. Borzobohatego, Watykan VIII 1983 r. [fotokopia], k. 51.

⁴⁰¹ List Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej abp. E. Martinezo do Proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Końskich ks. J. Barańskiego, Watykan 4 V 1985 r. [fotokopia], ze zb. J.K. Wroniszewskiego.

⁴⁰² ASP, 11/18, Zaświadczenie, Wąchock 21 IV 1987 r., k. 59; CBW, ASPN, Rps 7/99, t. 7, Akt powierzenia w opiekę Ojcom Cystersom kapliczki – pomnika Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie, Wykus 14 VI 1986 r., b.p.; Zaproszenie na Wykus 14–15 VI 1986 r., ze zb. S. Janiszewskiego; Z. Rachtan, *Środowisko na co dzień...*, s. 4–5; K. Rachtan, *Wspomnienie o kapelanie o. Benedykcie Matejkiewiczzu*, „Wykus” 2000, nr 5, s. 6.

do tego stwarzały podróże apostolskie Jana Pawła II do ojczyzny. W 1983 r. specjalnie ze względu na pielgrzymkę papieża przesunięto termin uroczystości na Wykusie o tydzień wcześniej, by nie kolidowały z wizytą Ojca Świętego w kraju w dniach 16–23 czerwca 1983 r. Oficjalnie członkowie Środowiska „Ponury”–„Nurt” nie brali udziału w spotkaniach modlitewnych w zorganizowany sposób⁴⁰³.

Podobnie podczas III pielgrzymki papieża Polaka do ojczyzny, kombatancki z Wykusu oficjalnie nie brali udziału w spotkaniach modlitewnych jako reprezentacja Środowiska. Kombatanci Armii Krajowej postanowili wziąć udział w mszy świętej 9 czerwca 1987 r. w Tarnowie. Papież został przywitany sztandarami byłych jednostek AK. Przeciwdziałając tej idei, Służba Bezpieczeństwa w ramach operacji krypt. „Zorza II” odbyła szereg rozmów „profilaktyczno-ostrzegawczych”, w których wyniku zastraszeni działacze kombatanccy z regionu kieleckiego zrezygnowali z organizacji wyjazdów. Podobną rozmowę przeprowadzono z Marianem Świdorskim. Ten jednak zapewnił, że do Tarnowa będą organizowane wyłącznie indywidualne wyjazdy⁴⁰⁴. Nie sposób zatem ustalić, ilu członków Środowiska wzięło udział w pielgrzymkach papieskich do Polski.

Dokładniej jednak można przyrzeć się pielgrzymce Środowiska „Ponury”–„Nurt” do Włoch. Pomysł zrodził się podczas spotkania w Chotowie w 1986 r. Głównym organizatorem został Zdzisław Rachtan „Halny”, a duchowym opiekunem o. Benedykt Matejkiewicz. Po długiej korespondencji z Watykanem udało się dopasować termin audiencji u Jana Pawła II. Dzięki pomocy wąchockiego opata, większość noclegów udało się zorganizować w klasztorach cysterskich na terenie Włoch⁴⁰⁵.

Pielgrzymka po Ziemi Włoskiej trwała 18 dni we wrześniu 1987 r. Pątnicy m.in. odwiedzili cmentarz wojenny na Monte Cassino. Z papieżem spotkali się po jego powrocie z podróży apostolskiej do Stanów Zjednoczonych i Kanady (10–21 września). Odpoczywał w swojej letniej rezydencji w Castel Gandolfo pod Rzymem. Podczas krótkiej prywatnej audiencji przekazali Ojcu Świętemu kryształowy talerz z symbolem Środowiska, a także gobelin

⁴⁰³ List J.O. Stefanowskiego do B. Strzelca, Łódź 27 IV 1983 r., ze zb. B. Strzelca.

⁴⁰⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1407, Operacja krypt. „Zorza II” (dalej: 014/1407), t. 1, Ocena przebiegu pobytu papieża Jana Pawła II w obiektach i środowiskach ochronianych przez pion III, 15 VI 1987 r., k. 27, 29; *ibidem*, 014/1407, t. 2, Notatka służbowa st. inspektora Grupy III SB RUSW w Starachowicach por. H. Zięby, Starachowice 5 VI 1987 r., k. 71-73.

⁴⁰⁵ ASP, 7/12, Jasna Góra 1986 (dalej: 7/12), List Z. Rachtana „Halnego” do papieża Jana Pawła II, Warszawa 23 XII 1986 r., k. 2.; „Justyna” [właśc. K. Rachtan], *Nasza niezapomniana pielgrzymka u Ojca Świętego*, „Wykus” 2005, nr 10, s. 3.

z Matką Boską Akowską (według grafiki Ireny Stankiewicz). Przed powrotem do Polski, 27 września 1987 r. akowcy wzięli jeszcze udział w mszy świętej na placu św. Piotra w Watykanie. Jedynym koncelebransem papieża był o. Matejkiewicz⁴⁰⁶.

Kulminacją współpracy weteranów z Kościołem katolickim były jednak uroczystości pogrzebowe mjr. Jana Piwnika „Ponurego”. Jego prochy powróciły do Polski w dniu spotkania pielgrzymów z Janem Pawłem II, 17 września 1987 r. W organizacji oficjalnego pogrzebu wydatną pomoc okazały władze Kurii Diecezjalnych w Kielcach i Sandomierzu. W swoich listach pasterskich biskup kielecki ks. Stanisław Szymecki i sandomiersko-radomski ks. Edward Materski zapraszali wiernych wszystkich parafii obu diecezji na Wykus. Wsparcia udzielili nie tylko posługą kapłańską, ale i w wielu kwestiach organizacyjnych. Dzięki temu ta najważniejsza dla Środowiska uroczystość mogła mieć tak znakomitą oprawę (szerzej w podrozdziale 5.2.)⁴⁰⁷.

3.3. Pielgrzymki żołnierzy AK

Na osobne omówienie zasługuje ruch pielgrzymkowy, jaki od połowy lat siedemdziesiątych objął również środowiska weteranów konfliktów z lat 1914–1921 i 1939–1945. Dla regionu świętokrzyskiego największe znaczenie miały klasztor oo. Oblatów na Świętym Krzyżu z relikwiami Krzyża Świętego, a także sanktuaria Matki Boskiej Licheńskiej – Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie koło Starachowic i Matki Boskiej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. Miejscem ogólnopolskich spotkań stało się jednak Sanktuarium Matki Boskiej w klasztorze oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie.

⁴⁰⁶ K. Rachtan, *Wspomnienie o kapelanie...*; „Justyna” [właśc. K. Rachtan], *Nasza niezapomniana pielgrzymka...*

⁴⁰⁷ ADK, OA-6/4, Akta kurialne ogólne. Listy pasterskie biskupa kieleckiego 1987–1993 r. (dalej: OA-6/4), Słowo pasterskie biskupów: kieleckiego i sandomiersko-radomskiego zapraszające do modlitewnego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych śp. majora Jana Piwnika „Ponurego”, Kielce 19 III 1988 r., k. 7-8; *Słowo pasterskie biskupów: kieleckiego i sandomiersko-radomskiego zapraszające do modlitewnego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych śp. majora Jana Piwnika „Ponurego” (do odczytania wiernym na Mszach św. w niedzielę 5 czerwca br.)*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1988, nr 4, s. 272–274; *Słowo pasterskie biskupów: kieleckiego i sandomiersko-radomskiego zapraszające do modlitewnego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych śp. majora Jana Piwnika „Ponurego”*, „Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej” 1988, nr 3–4, s. 89–92.

Już w 1973 r. miała miejsce I Pielgrzymka Kombatantów Polski Walczącej na Jasną Górę. Za wiedzą władz kościelnych połączono pielgrzymkę mężczyzn ze zjazdem weteranów. Brak jednak informacji o udziale w niej członków omawianego Środowiska. Ze względu na początki ruchu pielgrzymkowego, spotkanie modlitewne nie było jeszcze spopularyzowane i w Częstochowie pojawiły się zapewne pojedyncze osoby z całej Polski.

Spotkania religijne kombatantów nabrały rozmachu dopiero w 1975 r., gdy w inicjatywę zaangażowali się generałowie Wojska Polskiego z okresu II Rzeczypospolitej. Jasna Góra stała się miejscem, do którego przybywali by modlić się i spotykać weterani powstań narodowych, legioniści, „kombatanci z lat 1914–1921”⁴⁰⁸ oraz II wojny światowej. Na apel gen. bryg. Romana Abrahama i gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza do Częstochowy ściągali co roku żołnierze ze wszystkich stron Polski. Spotkania organizowane były przez wszystkie siły wojsk – marynarkę wojenną, lotnictwo, czy piechotę, ale także przez uczestników poszczególnych kampanii, czy wojen⁴⁰⁹.

W dniach 17–18 maja 1975 r. na Jasnej Górze, w 31. rocznicę bitwy pod Monte Cassino i 30. rocznicę zakończenia II wojny światowej, odbył się zjazd weteranów. Do Częstochowy zjechali legioniści, powstańcy śląscy i wielkopolscy, żołnierze września 1939 r., AK, żołnierze II Korpusu Polskiego i zdobywcy Berlina. Dla podniesienia frekwencji ważnym wydarzeniem był fakt, iż w jasnogórskim klasztorze pojawiło się wiele wybitnych osobistości świata wojskowego, m.in. gen. bryg. Roman Abraham, gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, gen. bryg. Jan Kąkolewski, gen. bryg. Ludwik Czyżewski, gen. bryg. Konrad Strzelczyk, płk Tadeusz Bielewicz, płk Aleksander Nowaczyński oraz kapłani – ks. gen. bryg. Bernard Witucki, o. płk Adam Franciszek Studziński OP, czy ks. ppłk Walenty Ślusarczyk. Do uczestników list pasterski skierował Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński, a kazanie podczas uroczystego nabożeństwa wygłosił ks. bp Franciszek Musiel⁴¹⁰.

Podczas dwudniowego zjazdu odprawiono także mszę świętą za wszystkich poległych, pomordowanych i zmarłych polskich żołnierzy. Ponadto

⁴⁰⁸ Inicjatorzy spotkań w zawaolowany sposób określili uczestników I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej z lat 1919–1921.

⁴⁰⁹ W. Grobelski, *Generał brygady...*, s. 376–386; W. Jarzębowski, *Mieczysław Boruta-Spiechowicz ukończył 90 rok życia*, „Dziennik Polski” 20 II 1984 r., nr 43 (12132), s. 1–2; T. Krawczak, *Pro fide et patria. Generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz*, Szczecin 2004; Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 57–58; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 66–67, 293–294, 314–315; P. Zieliński, *Ksiądz Generał...*, s. 80.

⁴¹⁰ AAN, AMBS, 24, Uroczystości kombatantkie na Jasnej Górze (dalej: 24), gen. M. Boruta-Spiechowicz, Program uroczystości na Jasnej Górze 17–18 V 1975 r., b.p.; Żołnierski Apel na Jasnej Górze 18 V 1975 r., b.p., mps; List Prymasa Polski ks. kard. S. Wyszyńskiego do weteranów i kombatantów, Warszawa 21 IV 1975 r., b.p.

poświęcono sztandar Armii Krajowej ofiarowany Matce Bożej jako *votum*. Wśród innych darów wotywnych znalazły się m.in. urny z ziemią z pól bitewnych powstania wielkopolskiego, walk sandomierskiego 2 pp Leg. z I wojny światowej, spod Anielina, gdzie poległ mjr Henryk Dobrzański „Hubal”⁴¹¹.

Jeszcze tego samego roku postanowiono zaangażować się w inicjatywę złożenia darów wotywnych na Jasnej Górze. Generałowie, przypominali weteranom, że *zmagania bojowe prowadziliśmy w imię obrony Ojczyzny z wizerunkiem Jasnogórskiej Hetmanki na sztandarach*, nawiązując do tradycji wojsk polskich od XVI w. W odezwie do weteranów pisali dalej: *do relikwii narodowych Żółkiewskiego, Batorego, Sobieskiego, Kościuszki, Pułaskiego, Hallera, Piłsudskiego, my – Legioniści, Powstańcy Wielkopolscy, Powstańcy Śląscy, Kombatancki I i II wojny światowej oraz byli Żołnierze Polski Podziemnej dołączymy swoje pamiątki związane z historią naszych zmagani bojowych: sztandary, ordery i odznaczenia, znaki pułkowe, pamiątniki i wszystko, co serce każe nam zostawić dla potomnych*⁴¹².

Rok 1976 był pierwszym z sześciu lat obchodów Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry. Z tej okazji, z inicjatywy gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w dniu 3 maja 1976 r. zorganizowano pielgrzymkę żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Krajowej na Jasną Górę. W uroczystościach wzięli udział najwyżsi dostojnicy Kościoła: Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński⁴¹³ oraz metropolita krakowski ks. kard. Karol Wojtyła. Najważniejszym punktem programu było złożenie *votum* Hetmance Narodu Polskiego w postaci Orderów Wojennych *Virtuti Militari* należących do generałów Wojska Polskiego. Złożenie orderów zainicjowane zostało m.in. przez gen. bryg. Jana Jagmina-Sadowskiego. Było protestem przeciw odznaczeniu w 1974 r. przez władze PRL Leonida Breżniewa (Sekretarza Generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przywódcy ZSRR)⁴¹⁴ Krzyżem Wielkim Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (I klasy)⁴¹⁵.

⁴¹¹ *Ibidem*, gen. M. Boruta-Spiechowicz, Żołnierski Apel na Jasnej Górze 18 V 1975 r., b.p., mps.

⁴¹² ASP, 7/1, Jasna Góra 1975, Odezwą z Jasnej Góry najstarszych Żołnierzy Rzeczypospolitej – do Legionistów, Weteranów Powstań Narodowych, Kombatanatów z lat 1914–1921 oraz II wojny światowej, Jasna Góra 26 VIII 1975 r., k. 1.

⁴¹³ Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński w marcu 1943 r. mianowany został kapelanem liniowym w VIII Rejonie Okręgu Warszawskiego AK. Nosił pseudonim „Radwan III”. W okresie powstania warszawskiego i walk Zgrupowania AK „Kampinos” pełnił służbę duszpasterską i łącznikową między innymi przy szpitalu polowym w Laskach. Za: AAN, AMBS, 25, Stwierdzenie przebiegu służby w AK [ks. kard. S. Wyszyńskiego], Warszawa 1 VII 1968 r. [fotokopia], b.p.

⁴¹⁴ Jak głosił ówczesny żart, Leonid Breżniew nie posiadał tylko dwóch medali: Matka Bohaterów i Miasto Bohater.

⁴¹⁵ *Virtuti Militari* I klasy L. Breżniewowi zostało odebrane w 1989 r. Za: J. Przemsza-Zieliński, *Generał Jan Jagmin-Sadowski obrońca Śląska 1895–1977*, Katowice 1988, s. 104–105; P. Zieliński, *Ksiądz Generał...*, s. 80–81.

Najwyższe polskie odznaczenia wojenne na Jasnej Górze pozostawili gen. bryg. Roman Abraham (IV i V kl., Krzyż Obrony Lwowa), gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz (V kl. i odznaka II Brygady Legionów), gen. bryg. Ludwik Czyżewski (V kl.), gen. bryg. Jan Jagmin-Sadowski (IV i V kl., odznaka I Brygady Legionów) – nieobecny z powodu choroby, gen. bryg. Jan Kąkolowski (IV i V kl.), gen. bryg. Michał Stępkowski (IV i V kl.), ks. gen. bryg. Bernard Witucki (V kl., odznaka Brygady Strzelców Podhalańskich) oraz wdowa po gen. bryg. Franciszku Niepokólczyckim, zmarłym w 1974 r. (IV i V kl.)⁴¹⁶.

Także podczas uroczystości 3 maja 1976 r. wręczony został po raz pierwszy Medal Pro Fide Et Patria (Za Wiarę i Ojczyznę) ustanowiony przez najstarszych żyjących w kraju dowódców Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Pierwsze odznaczenia przyznane zostały przede wszystkim ówczesnemu papieżowi Pawłowi VI oraz obecnym na kombatanckich uroczystościach Prymasowi Polski ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu i metropolicie krakowskiemu ks. kard. Karolowi Wojtyłe. Po najwyższych dostojnikach Kościoła katolickiego medale otrzymali generałowie, którzy złożyli swoje ordery Virtuti Militari jako *vota* na Jasnej Górze. Ze Środowiska „Ponury”–„Nurt” medalem odznaczeni zostali Władysław Czerwonka „Jurek”, Jerzy Janczewski „Hefajstos” (3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Stanisław Pałac „Mariański”, Zdzisław Rachtan „Halny”, Stanisław Skotnicki „Bogoria”, Matylda Stambuldzys „Matylda”, Marian Świdorski „Dzik” oraz Tomasz Waga „Szort”⁴¹⁷.

Majowe święto weteranów zapoczątkowało rokroczne fundowanie darów dla częstochowskiego sanktuarium. W 1977 r. kombatanci na czele z gen. bryg. Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem złożyli jako *votum* „Płaszcz Hetmański” wykuty w miedzi i ozdobiony odznakami pułkowymi polskich formacji wojskowych istniejących w latach 1914–1945. W dniu 18 maja tego roku kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w „Płaszczu Hetmańskim” poświęcił w swojej domowej kaplicy w Warszawie Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński. W uroczystości asystowała dziesięcioosobowa delegacja żołnierzy Polski Walczącej, stanowiącej przedstawicielstwo różnych formacji podziemia. Po poświęceniu odbyła się msza święta z udziałem stołecznych kombatantów AK, celebrowana przez ks. bp. Zbigniewa Kraszewskiego⁴¹⁸.

⁴¹⁶ AAN, AMBS, 25, Korespondencja, działalność kombatancka 1969–1984, o. E. Rakoczy, Uroczystość złożenia Zwycięskiej Bogurodzicy Orderu Virtuti Militari na Jasnej Górze w dniu 3 V 1976 r., Jasna Góra 1976 r., b.p., mps; P. Zieliński, *Ksiądz Generał...*, s. 40, 80–81.

⁴¹⁷ ASB, 17/1, k. 52; *Medal Pro Fide et Patria (Za Wiarę i Ojczyznę)* [ulotka], 1976 r., ze zb. autora.

⁴¹⁸ AAN, AMBS, 23, Korespondencja, obchody rocznic Wojska Polskiego 1960–1984, K. Pluta-Czachowski, Uroczystość poświęcenia „Hetmańskiego Płaszczu” dla Matki Boskiej Częstochowskiej w dniu 18 V 1977 r., b.p., mps; o. E. Rakoczy, *Sukienka „mundur” dla Matki Boskiej Częstochowskiej na jubileusz 600-lecia*, Jasna Góra 23 V 1976 r., b.p., mps; P. Zieliński, *Ksiądz Generał...*, s. 81–82.

W dniu 22 maja 1977 r. podczas żołnierskiego apelu na Jasnej Górze złożono oficjalnie dar⁴¹⁹. Przy Obrazie *Bogurodzicy ozdobionym znakami żołnierskiej wierności, kombatancki w duchu przysięgi wojskowej, ponowili Jasnogórskie Śluby Narodu. Na dochowanie wierności Ślubowaniom błogostawił ich ks. biskup Franciszek Musiel*. Od tego roku podczas pielgrzymek kombatanatów na Jasną Górę, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej miał być zawsze przyozdabiany „Płaszczem Hetmańskim”⁴²⁰.

Jeszcze w tym samym roku, bo 11 września odbyła się V Pielgrzymka Kombatanatów Polski Walczącej na Jasną Górę (tego roku poświęcona formacjom piechoty z lat 1914–1939). W spotkaniu uczestniczyło od 40 do 50 tysięcy byłych żołnierzy na czele z gen. bryg. Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem i gen. bryg. Janem Zientarskim „Mieczysławem”. Mszę celebrowali duszpasterze Polskiego Państwa Podziemnego pod przewodnictwem ordynariusza łomżyńskiego ks. bp. Mikołaja Sasinowskiego (opiekuna księży kapelanów AK) oraz ks. prałata Wacława Karłowicza. W programie pielgrzymki była konferencja pt. „Wkład AK w wojnie z Niemcami”, msza święta na Wałach Jasnogórskich, przekazanie *votum* (tablicy pamiątkowej) Matce Boskiej Częstochowskiej oraz Droga Krzyżowa. Pod jasnogórskie wały przybyło wówczas kilkudziesięciu członków Środowiska, a także ppłk dypl. Wojciech Borzobohaty „Wojan”⁴²¹.

Do kolejnej pielgrzymki na Jasną Górę Środowisko „Ponury”–„Nurt” rozpoczęło przygotowania już 24 lutego 1978 r. Oficjalna delegacja kombatanatów zebrała garść ziemi z lasu koło wsi Lipno i Chotów, gdzie w dniach 28–29 października 1944 r. I batalion 2 pp Leg. AK stoczył bitwę z niemieckimi oddziałami. Następnie 9 maja pobrano ziemię z Michniowa, 10 maja – z Wojciechowa k. Bodzentyna, 12 maja – z Wielkiej Wsi i Wólki Plebańskiej, 17 czerwca z Wykusu, 9 lipca – z mogił w Ćmielowie, a 26 sierpnia – z Dziebałtowa. Ziemia z najważniejszych pobojoisk Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK z lat 1943–1944 została złożona w specjalnie przygotowanej ozdobnej stalowej urnie⁴²².

⁴¹⁹ ASP, 11/18, Ulotka, k. 43v.

⁴²⁰ *Ibidem*, 7/3, Jasna Góra 1977 (dalej: 7/3), Kopia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej w orderowym „Płaszczu Hetmańskim” [ulotka], k. 12v.

⁴²¹ AAN, AMBS, 24, Odrębna notatka gen. M. Boruty-Spiechowicza, b.p.; ASP, 7/2, Jasna Góra 1976, o. E. Rakoczy, Uroczystość złożenia Zwycięskiej Bogurodzicy Orderu *Virtuti Militari* na Jasnej Górze w dniu 3 maja 1976 r., k. 1-5, mps; *ibidem*, 7/3, Program pielgrzymki [byłych] żołnierzy Armii Krajowej do Częstochowy, Warszawa 15 VI 1977 r., k. 14-15; Anonimowy list od „Żołnierzy Wojska Polskiego”, Warszawa VIII 1978 r., k. 16-17; *ibidem*, 17/1, k. 69.

⁴²² *Ibidem*, 7/4, Jasna Góra 1978 (dalej: 7/4), Fotokopie aktów pobrania ziemi z pól bitewnych, k. 13-20; *ibidem*, 17/1, k. 94v-95.

Na Jasnej Górze 17 września 1978 r. odprawiona została msza w intencji żołnierzy oddziałów „Ponurego” i „Nurta”. W tej półprywatnej uroczystości wzięło udział kilkudziesięciu członków Środowiska. Oczekując mszy świętej ustawili się w kolumnie czwórkowej, na której czele stał poczet sztandarowy z kopią ofiarowanego dwa lata wcześniej sztandaru zgrupowań. Podczas liturgii jako *votum* złożona została urna z ziemią pobraną z ośmiu miejsc walk Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK. Po mszy świętej w Sali Rycerskiej miało miejsce spotkanie koleżeńskie⁴²³. Prawdopodobnie podczas opisywanego powyżej spotkania do „Płaszca Hetmańskiego” wpięta została odznaka Środowiska. Jak poinformował Marian Świderski, *znaczek został umieszczony w koronie orderowego Płaszca Hetmańskiego Matki Boskiej, pomiędzy miniaturami P[olskiej] O[rganizacji] W[ojkowej], I i II Brygady Legionów oraz II Korpusu*⁴²⁴.

Podczas VIII Pielgrzymki Kombatantów Polski Walczącej na Jasną Górę 14 września 1980 r. reprezentacja Środowiska w osobach Janiny Czerwonki „Janki”, Władysława Czerwonki „Jurka”, Władysława Ołtarzewskiego „Kordiana” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Edmunda Rachtana „Kaktusa”, Matyldy Stambuldzys „Matyldy”, Mariana Świderskiego „Dzika”, spotkała się z o. Janem Golonką, klasztornym kuratorem zbiorów sztuki wotywniej i nowym opiekunem żołnierzy AK. Podczas rozmowy o. Golonka poinformował partyzantów, że *jakiś czas temu władze chciały zabrać sztandar [Zgrupowań – przyp. MJ] z klasztoru. Ojcowie Paulini nie wydali. Owe władze bardzo interesowały się sztandarem. O co im chodziło, o. Golonka nie mógł nam powiedzieć*. Po rozmowie przedstawiciele Środowiska wręczyli nowemu kapelanowi swoją odznakę, czyniąc go opiekunem złożonych na Jasnej Górze darów wotywnych od żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”⁴²⁵.

Ostatnią inicjatywą przed przełomem lat 1989/1990 byli żołnierze z Gór Świętokrzyskich wykazali się w 14 września 1986 r. w trakcie XIII Pielgrzymki Kombatantów Polski Walczącej na Jasną Górę. W kaplicy cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny złożone zostało kolejne *votum*. Podczas mszy świętej aktu przekazania tablicy pamiątkowej od żołnierzy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK dokonał były szef sztabu okręgu ppłk dypl. Wojciech Borzobohaty „Wojan”⁴²⁶.

⁴²³ *Ibidem*, 7/4, Zaproszenie, k. 1.; Akt wotywny, Jasna Góra 17 IX 1978 r. [fotokopia], ze zb. J.K. Wroniszewskiego.

⁴²⁴ *Ibidem*, 6/3, Ćmielów 1979, M. Świderski, Przemówienie wygłoszone 16 VI 1979 r. w Ćmielowie z okazji poświęcenia tablicy w kościele, ku czci poległych żołnierzy AK z oddziału wachm. „Tarzana” na polach wsi Wola Grójecka, k. 5, mps.

⁴²⁵ *Ibidem*, 17/1, k. 135.

⁴²⁶ *Ibidem*, 7/12, Akt przekazania tablicy *votum*, Jasna Góra 14 IX 1986 r., k. 1.

Jak wynika z powyższych opisów, druga połowa okresu Polski Ludowej przepełniona była działaniami, których oparcie w dużej mierze pokładane było w Kościele katolickim. Kombatanci, wierni przedwojennym tradycjom, trwając przy wierze katolickiej jednoczyli się i integrowali. Przez współpracę z duchownymi i realizację wspólnych przedsięwzięć byli w stanie funkcjonować w warunkach reżimu komunistycznego. W pewnych okresach Kościół cieszył się swobodami. Tym samym stanowił ochronę dla wszelkich inicjatyw podejmowanych pod jego auspicjami. W tej dziedzinie życia Środowisko „Ponury”–„Nurt” wpisało się na trwałe w historię narodu polskiego. Pozostało po sobie niezwykle pamiątki, ale także utrwaliło postawy obywatelskie w młodym pokoleniu, poszukującym wskazówek i instytucjonalnej opieki.

O współpracy ze Środowiskiem bardzo pozytywnie wyraził się ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej ks. bp Edward Materski, który od objęcia swojej funkcji w 1981 r. był stałym uczestnikiem czerwcowych koncentracji. Po latach wspominał, że Wykus był dla niego miejscem szczególnym. *To hołd oddany wszystkim, którzy walczyli i niejednokrotnie oddali życie za Ojczyznę. Nie możemy zapomnieć, że Wykus to również świadectwo naszej Wiary. Przez szereg lat pokolenia Polaków spotykały się przy wykusowej kapliczce i wspólnie się modliły. Te Msze św. były wówczas, i są również teraz, wszystkim bardzo potrzebne. Są modlitwą w intencję Ojczyzny. Budują wśród nas więź⁴²⁷.*

⁴²⁷ M. Styczeń, G. Witkowski, *Naród musi kochać swoją przeszłość* [wywiad z ks. bp. E. Materskim], „Wykus” 2000, nr 5, s. 7.

III

„Długie trwanie” Polskiego Państwa Podziemnego

1.

Definicja „długiego trwania”

Podjmując próbę przedstawienia pojęcia „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego należy zacząć od określenia, czym było owo państwo i kto wchodził w jego skład. Polska Podziemna była prawnym i instytucjonalnym kontynuatorem II Rzeczypospolitej, podporządkowanym konstytucyjnym i legalnym władzom RP, które po przegranej wojnie obronnej w 1939 r. pozostawały na uchodźstwie.

Każde państwo (nawet konspiracyjne) musiało posiadać również swoich obywateli. W omawianym przypadku było to grono mieszkańców Polski pod okupacją niemiecką i radziecką, którzy świadomie utożsamiali się z instytucjami Polskiego Państwa Podziemnego w postaci struktur Delegatury Rządu na Kraj, wymiaru sprawiedliwości oraz Polskich Sił Zbrojnych w Kraju i jednocześnie godzili się na ich jurysdykcję⁴²⁸.

Istnienie zorganizowanego polskiego systemu instytucjonalnego w okupowanym kraju powodowane było głębokimi przekonaniem o konieczności lojalnego wypełniania obowiązków państwowych. Wiązało się z uznaniem legalności wszelkich instytucji, które tworzyły ciągłość przedwojennych władz. Polska Podziemna był zatem państwem osób, które chciały do niego należeć i podporządkować się konspiracyjnym zasadom⁴²⁹.

Trzon podziemnego państwa stanowiła jego siła zbrojna – Związek Walki Zbrojnej a następnie Armia Krajowa. Jej szeregi oparte były na solidnych

⁴²⁸ Szerzej: S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne...*; S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939–1945*, Warszawa 1994; T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce i podziemiu 1939–1945*, Warszawa 1990; *idem*, *Rzeczpospolita Podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000.

⁴²⁹ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 18–22.

podstawach prawnych i moralnych. Wynikało to m.in. z przedwojennego systemu wychowania, a także wykształcenia żołnierzy⁴³⁰. Potwierdzeniem tej tezy w oparciu o omawiane środowisko może być niemal jednolite II Zgrupowanie ppor. „Robota”. W skład 1 plutonu „warszawskiego” wchodził m.in. absolwenci stołecznych liceów i studenci; z kolei 3 pluton „konecki” stanowili uczniowie Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława Kostki w Końskich⁴³¹.

W wyniku porozumień zawartych pomiędzy USA, Wielką Brytanią i ZSRR oraz bezwzględnej dążenia tego ostatniego mocarstwa do powiększenia swojej strefy wpływów, w 1944 r. Polska znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Z chwilą wybuchu powstania warszawskiego aż do końca roku ofensywa Armii Czerwonej z małymi wyjątkami zatrzymała się na linii Wisły, opanowując tereny Polski na wschód od rzeki. Ostatni Komendant Główny Armii Krajowej gen. bryg. cc. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” pozostającym w polu oddziałom i przebywającym w konspiracji żołnierzom już 17 października 1944 r. wydał *Wytyczne na okres zimowy 44/45*. Wskazał w nich najważniejsze zadania militarne i kadrowe na wypadek postępowania oddziałów Armii Czerwonej na zachód: podciągnięcie organizacji i dyscypliny konspiracyjnej; ograniczenie walki z Niemcami do dywersji i obrony ludności polskiej; utrzymywanie lotnych i dobrze uzbrojonych oddziałów samoobrony; pozostawienie oddziałów partyzanckich w liczbie umożliwiającej im przetrwanie zimy; walkę małymi oddziałami z tyłowymi jednostkami niemieckimi w celu zdobycia broni i zaakcentowania walki AK; szkolenie dowódców wszystkich szczebli, w tym w łączności radiowej; zwrócenie dużej uwagi na działalność propagandową i wychowawczą; podporządkowanie AK wszystkim organizacjom o charakterze wojskowym; współpraca z przedstawicielami władz administracyjnych. Przede wszystkim jednak gen. Okulicki zwrócił uwagę, by *pracę nastawić na wypadek gorszy dla nas, tj. tak aby mogła trwać długo i przetrwać ewen[tualną] okupację sowiecką*⁴³².

W podobnym tonie 16 listopada 1944 r. wypowiedziała się pozostająca na uchodźstwie w Londynie Rada Ministrów. Komendant Główny AK stosowną uchwałę otrzymał 22 listopada drogą radiową za pośrednictwem Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Londynie. Nowe wytyczne do pracy pod okupacją radziecką nakazywały zachować dalszą działalność w ścisłej

⁴³⁰ *Ibidem*, s. 12–17.

⁴³¹ M. Wikiera, *Koneckie Gimnazjum i Liceum oraz jego uczniowie w czasie okupacji 1939–1945* [w:] *Dzieje koneckiego gimnazjum i liceum 1915–1995*, red. A. Massalski, Końskie 1995, s. 73–100.

⁴³² *Armia Krajowa w dokumentach*, t. V..., s. 183–184.

konspiracji. Celem pozostania w ukryciu miało być *wpajanie w społeczeństwo niezłomnej wiary, iż w ostatecznym wyniku tej wojny odbudowana zostanie Niepodległa Polska*. Jednym z zadań przekazywanych przez Rząd RP obywatelom pozostającym w kraju było *zachowanie w społeczeństwie w stanie bezkompromisowym idei niepodległości Polski i powszechnego obowiązku poświęceń dla wolności Ojczyzny oraz inspirowanie właściwej postawy społeczeństwa nawet w wypadku zupełnego odebrania od Rządu, bądź tylko na podstawie jego niekompletnych wytycznych*⁴³³.

Dwa miesiące później, 12 stycznia 1945 r. ruszyła ostateczna ofensywa Armii Czerwonej w kierunku zachodnim, przełamując linię Wisły i wkraczając do centralnych województw Polski. Nowa sytuacja militarna i polityczna zmusiła gen. Okulickiego do rozwiązania Armii Krajowej. W rozkazie wydanym 19 stycznia 1945 r. Komendant Główny AK pisał do swoich żołnierzy: *daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą*⁴³⁴.

Informacje o rozwiązaniu Armii Krajowej docierały do poszczególnych żołnierzy przez wiele tygodni. W zależności od okoliczności w jakich się znajdowali, interpretowali go na różne sposoby. W wielu przypadkach najważniejszą kwestią była dalsza walka z bronią w rękę i czynna samoobrona przeciwko nowemu okupantowi. Bez względu jednak na sposób realizacji polecenia, wszystkie reakcje stanowiły razem załączek procesu, który po latach sklasyfikowany został przez historyków dziejów Polski w XX w. pod nazwą „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego.

Decyzje co do dalszej działalności Polaków, przedstawione przez władze na uchodźstwie i dowództwo Polskich Sił Zbrojnych w Kraju, poparła również Rada Jedności Narodowej. Stanowiła w okupowanej Polsce podziemny parlament, złożony z przedstawicieli stronnictw politycznych uznających konstytucyjne władze w Londynie. W sytuacji, gdy pełnię władzy w kraju przejęli komuniści, a dalsze funkcjonowanie nie miało sensu, RJN 1 lipca 1945 r. ogłosiła swoje samorozwiązanie. W ostatniej *Odezwie do Narodu Polskiego i Narodów Zjednoczonych* przypomniła rodakom program *Polski Walczącej*, którego naczelnymi postulatami były m.in. odzyskanie niezależności i suwerenności oraz swobody demokratyczne. Cele dalszych starań na rzecz pełnej niepodległości nakreśliła w *Testamencie Polskiej Walczącej*, wskazując na ich realizację metodami innymi niż walka zbrojna⁴³⁵.

⁴³³ *Ibidem*, s. 139–140.

⁴³⁴ *Ibidem*, s., 239–240.

⁴³⁵ *Ibidem*, s. 475–484.

Pomimo rozwiązania się AK i RJN, Polska Podziemna trwała nadal. Za Januszem Marszałcem można stwierdzić, że Polskie Państwo Podziemne w swojej pierwotnej formie skończyło się dopiero z chwilą rozwiązania ostatnich oddziałów zbrojnych i struktur politycznych „zorientowanych” na Londyn (mowa tu o AK, a także o Narodowych Siłach Zbrojnych i Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym), których podstawowym celem była samoobrona przed aktami terroru ze strony nowego okupanta. Formacje te były bezpośrednimi spadkobiercami konspiracji lat 1939–1945 i pierwszymi wykonawcami testamentu. Kres ich działalności miał miejsce dopiero pomiędzy 1947 a 1955 r., z chwilą zlikwidowania przez UB i NKWD ostatnich ognisk czynnego oporu antykomunistycznego⁴³⁶.

W epoce stalinowskiej tradycje II Rzeczypospolitej były brutalnie tłamszone. Docelowo miały zostać zupełnie wyeliminowane ze świadomości społeczeństwa. Komuniści budowali nowy byt prawny – Polską Rzeczpospolitą Ludową. Jej osobowość prawna została od podstaw zorganizowana na wzór radziecki, wbrew dotychczasowej polskiej tradycji konstytucyjnej. PRL była zupełnie nowym państwem, w swojej retoryce odcinającym się od państwowości polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego⁴³⁷.

W 1956 r., po 12 latach reżimu stalinowskiego w Polsce, środowiska niepodległościowe były całkowicie rozbite. Pomimo tego w zatamizowanym społeczeństwie przetrwała głęboka formacja ideowa. Jej przetrwalnikami byli obywatele zlikwidowanej fizycznie Polski Podziemnej. Doświadczenie kilkuset tysięcy żołnierzy i konspiratorów, a także większości społeczeństwa nie walczącego z bronią w rękę, umożliwiło powrót do wytycznych postawionych przez najwyższe czynniki Polski Walczącej⁴³⁸.

W okresie „małej stabilizacji” przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., po serii procesów rehabilitacyjnych, środowiska poakowskie przeorientowały się w swojej działalności. Jak zauważył cytowany już Janusz Marszałec, *niewielu jednak zdarzało sobie sprawę, że główną rolą, jaką przyjdzie im odegrać, będzie rola strażników pamięci. Dziwne było to zadanie dla młodzieży, która w 1945 r. właśnie dopiero wchodziła w dorosłe życie*⁴³⁹.

Pewna grupa przyjęła postawę lojalistyczną wobec Polski Ludowej (konformistycznie lub wyłącznie pozornie). Jak większość obywateli, zmuszeni byli przyjąć postawę pozornie serwilistyczną wobec państwa. *Ewidentna mimikra*

⁴³⁶ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 27–28.

⁴³⁷ *Ibidem*, s. 27.

⁴³⁸ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 59–60.

⁴³⁹ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 29.

większości nie powodowała jednak rezygnacji z zasadniczych zrębów akowskiego etosu. Ten istotny dla wojennego pokolenia czynnik społecznej świadomości kształtował się i utwierdzał przez cały okres Polski Ludowej. Dzisiaj, z pewnej już perspektywy, można ocenić, że stał się on jednym z ważnych składników budujących postawę sprzeciwu wobec komunizmu⁴⁴⁰.

W pozornie odmienionej konstrukcji społeczno-politycznej żołnierze AK odnawiali kontakty. Gromadzili się w miejscach walk poszczególnych oddziałów. Ich inicjatywy wyłącznie pozornie skupiały się na *rozpamiętywaniu chwalebnej przeszłości*. Dążenia te miały głębszy sens. Wynikały z troski o zachowanie pamięci o wydarzeniach lat II wojny światowej. Każde przedsięwzięcie miało na celu odkłamanie historii i zasług Armii Krajowej i przekazanie tej wiedzy następnym pokoleniom. Za Łukaszem Kamińskim można przytoczyć słowa Andrzeja Friszke: *broniono właściwie całej tradycji patriotycznej, postaci Piłsudskiego, względnie Dmowskiego, wizerunku II Rzeczypospolitej, wymowy wojen 1920 i 1939 roku, prawdy o 17 września, Katyniu, osamotnieniu powstania warszawskiego*⁴⁴¹.

Wzrost tych tendencji zauważała również Służba Bezpieczeństwa, inwigilująca najważniejszych liderów rodzącego się ruchu. W okresowych raportach tajnej policji politycznej można m.in. przeczytać: *tworzą własną historię swojej działalności w byłych organizacjach reakcyjnych nie zawsze pokrywającą się z prawdą historyczną i tę historię próbują przekazywać młodzieży, a najbardziej wpajają swoim dzieciom i najbliższym z młodego pokolenia. Ta grupa ludzi nie ma większych wpływów na społeczeństwo*⁴⁴².

Jak bardzo wówczas myliła się polska bezpieka w ocenie weteranów AK, można było przekonać się po kilkudziesięciu latach. Obowiązkiem tych, którzy przeżyli stało się utrwalanie pamięci o Polskim Państwie Podziemnym. Pomimo tego, że wszystkie podejmowane inicjatywy musiały mieścić się w ramach wyznaczonych przez władze, przyrost kolejnych prób był lawinowy. Patrząc szerzej na to zjawisko widać od razu, że każdy z realizowanych projektów miał w swojej wymowie nawiązanie do wyczekiwanej niepodległości Polski⁴⁴³.

W pierwszej kolejności do grona najaktywniejszych strażników pamięci zaliczyć należy tych, którzy podjęli się spisywania wspomnień, dokumentowania

⁴⁴⁰ *Idem, Na „spotkanie”...*, s. 273-274.

⁴⁴¹ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 60.

⁴⁴² AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/798, Plan pracy wśród byłych elementó bandycko-winowskich i niektórych grup ludzi wywodzących się z tego środowiska na I kwartał 1964 r., Skarżysko-Kamienna 2 I 1964 r., k. 146.

⁴⁴³ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 29.

czynu zbrojnego i upamiętniania walk jednostek AK. W analizowanym w niniejszej pracy Środowisku byli to Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz” i Marian Świdorski „Dzik”. Aktywność pierwszego opierała się w głównej mierze na odnawianiu kontaktów z wszystkimi żołnierzami, gromadzeniu wspomnień i relacji oraz podjęciu próby opracowania monografii historycznej walk partyzanckich na Kielecczyźnie. Z kolei Marian Świdorski, stojąc początkowo na stanowisku wstrzemięźliwości w zakresie jawnego publikowania faktów (w obawie przed dekonspiracją i ewentualnymi skutkami jak w okresie stalinowskim) podjął się w kilka lat później organizacji spotkań i bezpośredniego działania na rzecz utrwalania pamięci o AK.

W tym zakresie członkowie Środowiska „Ponury”–„Nurt” wyjątkowo czerpali motywację z dodatkowego źródła, jakim była silna w ich pokoleniu legenda powstania styczniowego. Sami byli wychowani na tradycji walk o niepodległość Polski w XIX w. Ponadto w latach 1943–1944 walczyli i obozowali w tych samych miejscach, co 80 lat wcześniej powstańcy styczniowi⁴⁴⁴. W Wąchocku, leżącym 10 km na północ od Wykusu, w styczniu 1863 r. sformowany został korpus gen. Mariana Langiewicza. Tam istniała tzw. „republika wąchocka”. W Bodzentynie, po południowej stronie lasów siekierzyńskich, rozegrała się jedna z bitew „nocy styczniowej”, po której powstańcy wycofali się przez Wykus do Wąchocka, łącząc z partią Langiewicza. Na tym terenie operowały także oddziały innych legendarnych dowódców – Dionizego Czachowskiego, Zygmunta Chmieleńskiego, braci Ignacego i Jana Dawidowiczów. Tędy po zwycięskiej bitwie pod Iłżą powracał oddział Karola Kality „Rębajły”⁴⁴⁵.

Żołnierze Armii Krajowej już podczas działań zbrojnych odwoływali się do historii powstańców, kierując swoimi poczynaniami i decyzjami. Etos dziewiętnastowiecznych insurekcji, także po 1956 r., potęgował podejmowane

⁴⁴⁴ Żołnierze AK już podczas działań zbrojnych odwoływali się do tradycji powstania styczniowego. Doskonałym przykładem była postawa ppor. Władysława Czerwonki „Jurka” (dowódca 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK). *Kiedy w czasie heroicznego odwrotu po fiasku akcji „Burza” rozpaczliwie walczyli o przetrwanie na obszarze pomiędzy cofającym się frontem a niemieckim zapleczem, Tata opowiadał mi jak w najgorszych chwilach ku pokrzepieniu przypominał sobie jak w czasie różnych państwowych uroczystości wielkim szacunkiem i atencją otaczani byli żyjący powstańcy styczniowi. Z jaką dumą nosili swoje mundury i swoją starość, i że On kiedyś też tak będzie traktowany. To właśnie to wyobrażenie pozwoliło mu [w bitwie] pod Chotowem wstać i pod gradem kul podnieść odział do decydującego starcia wołając „Chłopcy, czyj jest las?!!”*. Za: relacja J. Czerwonki, Wrocław 26 I 2011 r.

⁴⁴⁵ A. Jankowski, *Wykus – baza „Ponurego”*, „Kuryer Kielecki” nr 12, s. 5 [dodatek do „Echa Dnia” 14 II 2012 r., nr 37 (10789)]; K. Samsonowska, *Republika Wąchocka 1863*, Wąchock 2013.

starania. W swoich inicjatywach kombatanci utrwalali czyny AK, ale także czyny ich wielkich poprzedników – walczących z tym samym wrogiem⁴⁴⁶.

Młode pokolenia urodzone i wychowane po 1945 r. budowały swój obraz idei państwa właśnie w oparciu o historię czynu zbrojnego lat II wojny światowej. Czerpały z tradycji akowskiej, martyrologii, czynów wybitnych jednostek. Pamięć o Polskim Państwie Podziemnym miała wpływ na kształtowanie się postaw niezgody na zniewolenie przez państwo komunistyczne. Przez lata stanowiła również znaczenie w sferze wzorców ideowych dla środowisk opozycji antykomunistycznej. Wśród ludzi tworzących zręby oporu społecznego na Kielecczyźnie, ale i w innych regionach kraju Wykus i legenda „Ponurego” były elementem kształtującym ich świadomość historyczną i polityczną. Etos Armii Krajowej i walki o niepodległość Polski trafiały za pośrednictwem aktywnej społeczności kombatanckiej do powszechnego obiegu (szerzej w podrozdziale 5.1.1.)⁴⁴⁷.

Przytoczone powyżej argumenty, jak i przede wszystkim wyniki dyskusji prowadzonej w 2002 r. w szerokim gronie historyków, pozwalają na przesunięcie symbolicznej daty końca istnienia Polskiego Państwa Podziemnego z 1945 na 1989 r. Dopiero wówczas został w pełni zrealizowany *Testament Polski Walczącej*⁴⁴⁸. Jak stwierdził Janusz Marszałec, Polska Podziemna, sięgająca tradycją II Rzeczypospolitej, trwała w legendzie najwyższej i najbardziej znaczącej w minionym stuleciu dla naszego kraju⁴⁴⁹. Aktywność jej obywateli została szczegółowo opisana w następnych podrozdziałach.

⁴⁴⁶ Por. W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa-Kraków 1989; A. Jankowski, *Tradycje walk narodowowyzwoleńczych na Kielecczyźnie*, Kielce 1979; M. Jedynak, *Tradycja powstania styczniowego w działalności Środowiska „Ponury”*–„Nurt”, „Wykus” 2013, nr 18, s. 3; A.E. Markert, *Gloria victis...*, s. 55–83; U. Oettingen, *Obóz Langiewicza*, „Ikar. Miesięcznik Kulturalno-Artystyczny” 2001, nr 1 (89), s. 6–7; *eadem*, *Powstanie styczniowe w Górach Świętokrzyskich*, „Wykus” 2013, nr 18, s. 1–2.

⁴⁴⁷ Por. *Opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim 1975–1989* [Katalog. Opracowanie merytoryczne wystawy M. Jończyk, E. Krężolek, R. Śmietanka-Kruszelnicki] Kielce 2009, s. 25.

⁴⁴⁸ *Polskie Państwo Podziemne. Nadzieje i rzeczywistość* [zapis dyskusji J. Marszałca, G. Mazura, T. Strzembosza, R. Wnuka, L. Żebrowskiego], „PiS” 2002, nr 2 (2), s. 35–50; Krytyczną analizę i ocenę realizacji Testamentu Polski Walczącej w okresie PRL opublikowali w 2009 r. A. Chmielarz, G. Jasiński, K. Krajewski, J. Odziemkowski, H. Piskunowicz, P. Pleskot, Cz. Szafran, W.J. Wysocki, J. Żaryn. Szerzej: „Biuletyn Informacyjny AK” 2009, R. XIX, nr specjalny.

⁴⁴⁹ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 33.

2.

Upamiętnianie walk

2.1. Pierwsze pomniki

Na Kielecczyźnie po wojnie pozostały liczne ślady w postaci miejsc bitew, potyczek, śmierci bezbronnych cywilów i żołnierzy wszystkich formacji walczących z okupantem niemieckim i radzieckim. Od pierwszych chwil po zakończeniu działań wojennych ludność ocalała z zagłady samorzutnie podejmowała się upamiętnienia ofiar terroru niemieckiego okupanta (o ofiarach ZSRR nie wolno było mówić). Pierwsze pomniki przybierały najczęściej formę skromnych krzyży, tablic, czy głazów z napisami. Były to przedsięwzięcia niezorganizowane, oddolne i często prowizoryczne, bo na takie mogli pozwolić sobie ich fundatorzy⁴⁵⁰.

Już na przełomie 1945/1946 r. kwestie te zostały uregulowane przez administrację państwową, próbującą uporządkować coraz liczniej powstające formy upamiętniania wojennej tragedii. Na naturalną potrzebę społeczeństwa odpowiedział Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej Ministerstwa Kultury i Sztuki, który apelował i informował o tym, że *pragnie stworzyć dla całej Polski wspólny styl narodowy, który byłby wyrazem pamięci i myśli całego Narodu. Ze względu na powagę tematu wzywam społeczeństwo do wznoszenia pomników tymczasowych, aby żadne tragiczne miejsce nie poszło w niepamięć oraz do nawiązania łączności z Wydziałem [...] w sprawie pomników trwałych upamiętniających na terenie całego Kraju Polski wkład krwi w wielkiej walce o Wolność pomników, które muszą być projektowane z rozwagą, godną olbrzymiej ofiary Polskiej. Wydział*

⁴⁵⁰ Szerzej: I. Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945–1995*, Warszawa 1995; E. Kołomańska, *Niezapominanie – jak pamiętać o historii*, „Świętokrzyskie” 2011, nr 6 (10), s. 82–88.

[...] *wzywa całe Społeczeństwo do wznoszenia w miejscach zbrodni niemieckich pomników tymczasowych w postaci krzyży drewnianych z koroną cierniową z drutu kolczastego oraz tablicy, której wzory i treść znajdują się w Referacie Kultury i Sztuki przy Starostwie*⁴⁵¹.

Ogłoszenie to wyraźnie wskazywało trendy, które w następnych latach wyznaczała polityka historyczna Polski Ludowej. Nim jednak nastąpiło zunifikowanie sztuki monumentalnej, powstała pewna liczba znakomitych i niepowtarzalnych dzieł architektury memoratywnej. Popularnymi elementami były wówczas postacie żołnierzy, orły zrywające się do lotu, czy zastosowanie kolumnad. Niekiedy obok form plastycznych i architektonicznych wykorzystywano łatwe do zdobycia wojenne artefakty (np. pociski).

Wszystkie te części zostały zastosowane w pierwszym pomniku poświęconym m.in. żołnierzom „Robota” i „Ponurego”. Monument, znajdujący się na koneckim cmentarzu parafialnym, nazywany do dzisiaj Pomnikiem Partyzantów, ufundowany został ze składek społeczeństwa. Za jego wykonanie odpowiedzialny był jeden z najsłynniejszych polskich rzeźbiarzy prof. Wojciech Aleksander Durek, przebywający po wojnie w Końskich. Państwowo-religijna uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika odbyła się 1 listopada 1947 r. na cmentarzu parafialnym w Końskich. Nad zbiorową mogiłą ekshumowanych na Konecczyźnie partyzantów AK i AL stanęła na cokole kamienna rzeźba półnagiego żołnierza, którego twarz ludzaco przypomina ppor. „Robota”. Na ramieniu siedzi mu orzeł zrywający się do lotu⁴⁵².

Kilka lat później, w okresie stalinowskim taki pomnik i uroczystości nie miały już racji bytu. Po przejściu pełnej kontroli w państwie, komuniści podjęli walkę z pamięcią o Armii Krajowej. Ostatecznie przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. przyniósł w sztuce pomnikowej wyraźny regres spowodowany wpływami realnego socjalizmu. Trendy wyznaczała monumentalna rzeźba pomnikowa poświęcona sojuszowi „ludowego” Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, bohaterskim czynom działaczy ruchu robotniczego i komunistycznego, czy martyrologii. Niemal wszystkie odsłaniane obeliski

⁴⁵¹ APK, Zbiór afiszy i plakatów, 312, Obywatele! [odezwa Wydziału Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej Ministerstwa Kultury i Sztuki, I 1946 r.].

⁴⁵² *Ibidem*, Starostwo Powiatowe Koneckie II, 39, Podanie Elżbiety Rychterowej do Lekarza Powiatowego w Końskich, Sosnowiec 7 IX 1946 r., s. 21, Zezwolenie na przewóz i ekshumację zwłok, Końskie 2 X 1946 r., s. 25; *ibidem*, 172, Pismo Departamentu II Ministerstwa Odbudowy do Starostwa Powiatowego w Końskich, Warszawa 7 III 1946 r., s. 15, 19; *ibidem*, ZO ZBoWiD Kielce, 218, J. Tatar, E. Śliwak, *Historia działalności byłego Zarządu Oddziału ZBoWiD w Końskich w latach 1946–1975*, Końskie 1978, s. 25, mps; M. Jedynek, *Zanim powstała kapliczka na Wykusie*, „Wykus” 2009, nr 14, s. 3–4; K. Rakowska, *Wojciech Aleksander Durek. Życie i twórczość*, Ropczyce 2007, s. 61.

i rzeźby musiały wpisywać się w przyjęty kanon socrealizmu. Dotyczyło to zarówno największych założeń architektonicznych, jak i małych form upamiętniających lokalne wydarzenia. Narzucony styl był często „obojętny” i „nijaki”. Przykładem takich zastosowań są proste i niemal identyczne obeliski powstałe z inicjatywy ZBoWiD, m.in. we wsi Gruszka na Konecczyźnie, czy na Świniej Górze w gminie Bliżyn, w miejscach gdzie oddziały partyzantckie AL toczyły walki z Niemcami⁴⁵³.

Schyłek stalinizmu i wydarzenia października 1956 r. ponownie umożliwiły podejmowanie działań upamiętniających walki Armii Krajowej. Dzięki „odwilży” w pierwsze projekty zaangażowała się duża liczba weteranów i zwykłych obywateli, często świadków wydarzeń z lat wojny. Doprowadziło to do zrealizowania kilku pomników, ważnych dla mającego niebawem powstać Środowiska.

Pierwszym, który powstał po zakończeniu okresu stalinowskiego był ten pod Wielką Wsią koło Stąporkowa. Stał w miejscu, gdzie 14 października 1943 r. zginął ppor. cc. Waldemar Szwiec „Robot” i czworo żołnierzy z jego pocztu osłonowego. Jego fundatorami były rodziny poległych oraz żołnierze miejscowej placówki AK. Duży obelisk z tablicą pamiątkową i górującym nad otoczeniem krzyżem odsłonięty został 21 lipca 1957 r. W uroczystości wzięli udział m.in. Józef Szwiec (ojciec „Robota”), Maria Niedzielska – wdowa po ppor. Karolu Niedzielskim „Doboszu”), rodzina ppor. cc. Rafała Niedzielskiego „Mocnego” (dowódca 1 plutonu II Zgrupowania), Jan Zientarski „Mieczysław”, Leokadia Zajączkowska „Loda” (sanitariuszka II Zgrupowania), Antoni Heda „Szary” oraz członkowie Zarządu Oddziału ZBoWiD w Starachowicach w osobach Teofila Stawskiego „Kreta”, Stanisława Łęckiego, a także Mariana Świderskiego „Dzika” i Zdzisława Rachtana „Halnego”, którzy pracowali już nad obeliskiem na Wykusie⁴⁵⁴.

Aż do 1989 r. jeszcze tylko dwa pomniki powstały z inicjatywy lokalnych społeczności i władz administracyjnych (9 grudnia 1962 r. w Chotowie) oraz rodzin poległych żołnierzy (7 lipca 1963 r. w Ćmielowie)⁴⁵⁵. Wszystkie inne, aż do 1989 r., były wyłącznie dziełem powstałego 15 września 1957 r. Środowiska „Ponury”–„Nurt”.

⁴⁵³ I. Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa...*, s. 12–13, 36–37.

⁴⁵⁴ AIPN BU, SUSW Warszawa, 0208/1420, Doniesienie nr /57, Starachowice 25 VII 1957 r., k. 57; AIPN Ki, WUSW Kielce, 08/15, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna przeciwko Piotrowi Rurarzowi, Doniesienie [informatora „Bystry”] nr 11/57, Końskie 30 VII 1957 r., k. 44; List H. Teleckiego do C. Chlebowskiego, Skarżysko-Kamienna 6 III 1989 r., s. 6, ze zb. autora; M. Jedynak, *Zanim powstała kapliczka...*

⁴⁵⁵ APK, ZO ZBoWiD Kielce, 80, M. Migacz, *Historia...*, s. 79, 144; ASP, 6/2, Ćmielów 1963 (dalej: 6/2), Mowa żałobna, Ćmielów 7 VII 1963 r., k. 1, mps.

2.2. Fundacje Środowiska

Niecałe dwa miesiące po poświęceniu pomnika w Wielkiej Wsi, odsłonięta została kapliczka Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie. Jej inicjatorami byli wyłącznie podkomendni „Ponurego” i „Nurta”. Okoliczności i perypetie związane z jej budową zostały szczegółowo opisane w osobnym opracowaniu⁴⁵⁶.

W tym miejscu należy tylko dodać, że był to pierwszy i ostatni w dobie PRL tak duży obelisk upamiętniający żołnierzy AK ufundowany przez Środowisko. Honorowanie walk Polskiego Państwa Podziemnego nigdy nie było oficjalnie popierane przez administrację czy władze polityczne. Wręcz jawna niechęć państwa do czynów innych niż GL–AL czy PPR spowodowała, że poszczególne wydarzenia historyczne długo czekały na upamiętnienie.

W związku z tym zmieniające się trendy w sztuce memoratywnej (m.in. sztuka monumentalna, geometryczna czy abstrakcyjna, powodujące wielość przekazywanych uczuć) z oczywistych względów w większości przypadków ominęły środowiska kombatanckie o akowskiej przeszłości. Sztuka monumentalna nie mogła bowiem służyć utrwalaniu pamięci o „reakcyjnym” i „sanacyjnym” podziemiu. Także przepisy interpretowane na potrzeby strony rządzącej nie zezwalały na przykład na konstrukcje figuratywne lub inne, przykuwające uwagę. Stąd też weterani AK przez cały okres PRL musieli korzystać wyłącznie z najprostszych, a często wręcz symbolicznych kształtów⁴⁵⁷.

Pierwszą tablicę pamiątkową poświęconą mjr. Janowi Piwnikowi ufundowali jednak nie żołnierze z Gór Świętokrzyskich, a jego podkomendni z Okręgu Nowogródzkiego AK. Została odsłonięta i poświęcona 5 października 1969 r. w kościele pw. św. Antoniego w Warszawie. W uroczystości wzięli udział m.in. Marian Świdorski „Dzik” oraz Zygmunt Chojnacki „Astma”, Stefan Jasik „Wilczek” (I Zgrupowanie; 4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) i Tadeusz Kosicki „Zduńczyk”⁴⁵⁸.

Przypuszczalnie to wydarzenie zainspirowało „Dzika” do zainicjowania akcji upamiętniania najważniejszych wydarzeń i poległych towarzyszy broni z oddziałów „Ponurego” i „Nurta” na Kielecczyźnie. Pierwsze działania podjęte zostały dopiero w latach 1971–1974. Z pomocą weteranów mieszkających w rejonie Starachowic, Wąchocka i Skarżyska-Kamiennej zadbano o mogiły

⁴⁵⁶ Szerzej: M. Jedynak, *Kapliczka na Wykusie...*, *passim*.

⁴⁵⁷ I. Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa...*, *passim*.

⁴⁵⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/791, t. 2, Teczka pracy tw „Wiązar” (dalej: 005/791, t. 2), Wyciąg z meldunku nr 011/69 z dnia 13 X [19]69 [r.] tw „Wiązar”, Skarżysko-Kamienna 13 X 1969 r., k. 77.

usytuowane w lasach siekierzyńskich wokół kapliczki. Spoczywający w nich żołnierze ekshumowani zostali jeszcze w 1945 r. i przeniesieni na cmentarz partyzancki w Kielcach. Ziemne mogiły jednak pozostały. Staraniem „Dzika” na każdej z nich umieszczono kamień z wrytą informacją. W kolejnych latach rozrzucone po lesie groby zaopatrzone zostały w duże znaki Środowiska oraz metalowe tablice epitafijne.

Podczas koncentracji 16 czerwca 1974 r. postanowiono oddać cześć wszystkim zmarłym po wojnie członkom Środowiska. Od tej chwili na murze okalającym kapliczkę na Wykusie rozpoczęto instalowanie skromnych metalowych tabliczek o wymiarach 250 × 20 × 4 mm. Każda miała zawierać stopień, imię i nazwisko, pseudonim, przydział służbowy, daty urodzenia i śmierci oraz otrzymane odznaczenia⁴⁵⁹.

Pomysł ten spotkał się z dużym zainteresowaniem kombatanatów także z innych oddziałów. Na tym tle wyniknął spór pomiędzy „Habdankiem” a „Dzikiem”. Na swoim posiedzeniu 16 czerwca 1985 r. Rada Starszych Środowiska definitywnie zdecydowała o zasadach umieszczania tabliczek: *por. „Habdank” nie ma racji umieszczając tabliczki na obmurowaniu kapliczki ludzi, którzy nie byli w naszych Zgrupowaniach „Ponury”–„Nurt”. Kategorycznie podkreślono, że na obmurowanym ogrodzeniu umieszczamy tabliczki tych żołnierzy, którzy byli jako partyzanci w naszych Zgrupowaniach. Powtórnie potwierdzono i podkreślono, że nad tym czuwa kpt. „Dzik”⁴⁶⁰. W następnych latach Rada Starszych zdecydowała się jednak na kilka ustępstw w tej kwestii. Do 1991 r. umieszczono 147 epitafiów, w 2007 r. było ich już 212, a we wrześniu 2010 r. – 270⁴⁶¹.*

Natomiast pierwsza duża tablica pamiątkowa ufundowana przez Środowisko, odsłonięta została dopiero 14 czerwca 1975 r. Przy okazji koncentracji na Wykusie, umieszczono ją w – wówczas jeszcze nielegalnej – kaplicy w Kałkowie. Poświęcona była poległym podkomendnym „Ponurego” i „Nurta”. Kolejne epitafium 19 czerwca 1976 r. (również podczas koncentracji) znalazło się w kruście kościoła pw. św. Wawrzyńca w Nowej Słupi, którego proboszczem był ks. ppłk Walenty Ślusarczyk. Trzecia z kolei, odsłonięta została 5 września 1976 r. w kościele pw. Świętej Trójcy w Starachowicach. Od tej pory niemal co roku staraniem Środowiska odsłaniano tablice pamiątkowe lub pomniki.

⁴⁵⁹ M. Świdorski, *Wspomnienia Maryska po 1945 r.*, rkps ze zb. Sz. Mroza.

⁴⁶⁰ ASP, 17/1, M. Świdorski, *Kronika Puszcza Jodłowa, Wykus, AK 1941–1945*, k. 306.

⁴⁶¹ Z. Rachtan „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”–„Nurt”* [w:] *Nurt. Relacje...*, s. 64; *idem, Półwiecze działalności za nami, „Wykus”* 2007, nr 12, s. 4 oraz ustalenia własne autora.

Fakt, że kolejne epitafia lokowane były w świątyniach lub na terenie, który należał do Kościoła, nie był przypadkiem. Wiązało się to z brakiem możliwości uzyskania przez akowców pozwoleń na lokowanie pomników w miejscach pod jurysdykcją władz świeckich. Obchodząc przepisy, zwracano się o wsparcie do Kościoła katolickiego, który w tym czasie pozwalał na relatywnie dużą swobodę działań.

Upamiętnianie walk i poległych towarzyszy nie było wyłącznie celem samym w sobie. Znakomicie potrzebę tych działań scharakteryzował Marian Świdorski „Dzik” już 28 października 1979 r. podczas rocznicowego spotkania w Olesznie. Powiedział wówczas: *nasza pamięć jest rzeczą niezbędną, jej materialne dowody trzeba mnożyć i krzewić. Jeżeli wytrwamy w tej wierności, jeżeli w formie nieskażonej przekażemy tę prawdę wzrastającym pokoleniom, sprawa Polski i Wiary będzie sprawą wieczną. Niech więc te nasze spontaniczne pielgrzymki do grobów i miejsc walk, niech te nasze tablice w świątyniach będą próbą uwiecznienia tego, co się działo w latach okupacji. Niech mówią naszej historycznie niedokształconej, zaniedbanej, nie ze swej winy, młodzieży, o tym czego nie wyczyta w podręcznikach, że o Polskę walczone nie tylko pod Lenino i Monte Cassino, nie tylko pod Falaise, Wątem Pomorskim czy Narwikiem, ale i pod Lipnem i Chotowem, pod prawie każdą polską wsią*⁴⁶².

Większość prac związanych z tablicami lub pomnikami nadzorował „Dzik”. Zgromadził wokół siebie grupę osób, które stale służyły swoją pomocą. Znaleźli się w niej m.in. Jan Głowacz „Orkan” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Tadeusz Gołąbek „Daniel”, „Lotny” (III Zgrupowanie), Czesław Nowakowski „Czech” (1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Edmund „Kaktus” i Zdzisław „Halny” Rachtanowie, Stefan Urbański „Gienek” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), a także Zbigniew Góra „Burza” i Szczepan Mróz (wychowanek „Dzika” i sympatyk Środowiska). Ci dwaj ostatni w latach osiemdziesiątych byli stałymi towarzyszami przy budowie pomników w Janowicach, na Polanie Langiewicza, pracach remontowych przy kapliczce na Wykusie itp.⁴⁶³

Dużym zaangażowaniem wykazywał się również Zygmunt Chojnacki „Astma”, zmarły w 1983 r. Wspominając go, Marian Świdorski napisał: *straciłszy pomocnika, który na terenie Skarżyska[-Kamiennej] załatwiał różne sprawy związane z naszymi uroczystościami i rocznicami, bo przecież ażeby zrealizować wykonanie i obsadzenie tablic w miejscach naszych walk, podczas których ginęli*

⁴⁶² ASP, 5/3, Oleszno 1979, Przemówienie M. Świdorskiego wygłoszone 28 X 1979 r. w kościele w Olesznie w rocznicę bitwy 28 X 1944 r. pod Chotowem w lasach włoszczowskich, k. 4, mps.

⁴⁶³ *Ibidem*, 17/1, k. 254v, 301v, 320v, 424.

*nasi koledzy, w obecnym czasie napotykamy na niebywale trudności władz. W tych zmaganiach „Astma” był nieustępliwy i zawsze dodawał nam ducha. Bardzo będzie nam go brak*⁴⁶⁴.

Upamiętnianie towarzyszy broni i ważnych wydarzeń to nie tylko uroczystości. Najważniejszym etapem było zebranie funduszy, uzyskanie pozwoleń (choć nie zawsze), wykonanie tablic i ich trwałe osadzenie na właściwym miejscu. Bezpośrednia praca przy montażu poszczególnych elementów była w pełni społeczna. Wynagrodzenie otrzymywali w niektórych przypadkach operatorzy ciężkiego sprzętu lub podwykonawcy, którzy detale przygotowywali w zatrudniających ich przedsiębiorstwach.

Państwowy przemysł, a także rozwinięty w PRL system wzajemnych kontaktów, przez wiele lat umożliwiał realizowanie postawionych celów. „Dzik” w swojej kronice pisał: *moim zdaniem, marmur kruszeje pod wpływem warunków atmosferycznych, a my chcemy, żeby przetrwał setki lat*⁴⁶⁵. Dlatego wszystkie tablice wykonywane przez jego grupę były ze stali nierdzewnej, pochodzącej z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Litery na nich wykonywane były pantografem (metodą skrawania). Gotowy napis malowany był czarnym lakierem suszonym piecowo, co wydłużało żywotność liter o wiele bardziej niż malowanie zwykłym lakierem nitro, czy też renowacyjnym. Do dzisiaj można je spotkać na Wykusie, na Polanie Langiewicza, w Ćmielowie, w Nowej Słupi, a nawet w Jewłaszach i Wawiórcie na Białorusi, gdzie poległ i spoczywał mjr Jan Piwnik „Ponury”.

Przy stawianiu pomników również wykorzystywane były kontakty i możliwości, jakie dawało zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach. Przykładem może być ten na Polanie Langiewicza. W 1984 r. kamień o wadze 5 ton zdobył proboszcz parafii w Nowej Słupi. Problem z przetransportowaniem go na właściwe miejsce „Dzik” rozwiązał kontaktując się ze Stefanem Urbańskim „Gienkiem” z Kielc, dysponującym ciężarówką i dźwigiem (sprzęt oczywiście był państwowy)⁴⁶⁶.

Z podobną sytuacją budowniczy spotykali się niemal za każdym razem. W 1986 r. w Olesznie dużą pomoc okazał Jerzy Niedbał z Krasocina. Angażując miejscową społeczność, zorganizował dźwig, dzięki czemu w jeden dzień udało się zakończyć prace przy pomniku poległych żołnierzy AK i symbolicznym grobie mjr. „Nurta”⁴⁶⁷.

⁴⁶⁴ *Ibidem*, k. 212.

⁴⁶⁵ *Ibidem*, k. 337.

⁴⁶⁶ *Ibidem*, k. 254v.

⁴⁶⁷ *Ibidem*, k. 372.

W pozyskiwaniu budulca i materiałów Środowisko niekiedy korzystało z oficjalnej pomocy. W trakcie prac nad pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego, w styczniu 1989 r. za pośrednictwem Koła Zakładowego ZBoWiD przy FSC w Starachowicach zamówiono kolumnę z czerwonego piaskowca („kopulaka”)⁴⁶⁸, na której miała stanąć rzeźba. Osobą odpowiedzialną za odbiór kamienia był członek koła Edmund Rachtan „Kaktus”. Prezes zakładowego ognia ZBoWiD Andrzej Jastrzębski zdawał sobie w pełni sprawę z tego, że podpisywał pisma, które *de facto* dotyczyły wyłącznie działalności niezależnego Środowiska⁴⁶⁹.

Na przestrzeni lat Środowisko podjęło kilkadziesiąt akcji upamiętnienia swoich towarzyszy broni. Były to tablice w kruchtach kościołów lub skromne pomniki. Jest jednak także fundatorem pierwszego w Polsce po 1956 r. figuratywnego obelisku poświęconego oficerowi Armii Krajowej. Okoliczności jego powstania warte są szczegółowego przedstawienia.

Z inicjatywą ufundowania pomnika mjr. „Ponurego” wystąpił Andrzej Kasten „Zulejka”. Po latach tak wspominał te wydarzenia: *jak już przyjęli mnie [do Środowiska] to uważałem, że „Ponuremu” coś ode mnie się należy. Zaproponowałem, że może jakieś popiersie „Ponurego” zrobić. Zrobiłem szkic, ale nie bardzo mi odpowiadał. Przedstawiłem im na zebraniu Rady Starszych. Była tam „Hanka”, „Dzik”. Powiedziałem im, że chyba lepiej, że będzie postać. Oni zdębieli. Zdziwili się. Pytali, kto pozwoli, żeby stanęła postać.*

Zacząłem robić ten pomnik w swojej pracowni na Żoliborzu. Był początek 1983 r. Rada Starszych miała duże wątpliwości. Jak uznałem, że można to pokazać, zaprosiłem ich. Byli Marian [Świderski], „Hanka”, Chlebowski, „Kaktus” i ktoś jeszcze. Zaprosiłem ich do pracowni⁴⁷⁰. Wprowadziłem przez korytarz do środka, do małej pracowni, a potem do większej. Sam się wycofałem. Cisza tam... Czekam, czekam, cisza... Nie podoba im się to – pomyślałem. Odczekałem jeszcze i pytam się, czy można wejść. Wchodzę, a Marian ma łzy w oczach. Oni stoją tacy... Nie spodziewali się. Zrobiłem popiersie normalnych rozmiarów. Rzeczywiście byli wzruszeni. To była największa nagroda, jaka mogła mnie spotkać⁴⁷¹.

⁴⁶⁸ „Kopulak” to występujący w rejonie Suchedniowa pochodzący z epoki Triasu piaskowiec kwarcowy o spoiwie ilasto-krzemionkowo-żelazistym. Jest to skała osadowa okruchowa zwięzła, drobno- i średnioziarnista, miejscami gruboziarnista o charakterystycznej czerwonej barwie z szarymi i szaroczarnymi smugami.

⁴⁶⁹ ASP, 3/31, Wykus 1989 (dalej: 3/31), Pismo Prezesa KZ ZBoWiD przy FSC w Starachowicach do SZKB, Starachowice 17 I 1989 r., k. 1; Pismo SZKB do KZ ZBoWiD przy FSC w Starachowicach, Szydłowiec 20 I 1989 r., k. 2; Pismo Prezesa KZ ZBoWiD przy FSC w Starachowicach do SZKB, Starachowice 1 II 1989 r., k. 3.

⁴⁷⁰ Decyzję o budowie pomnika Rada Starszych podjęła 2 XI 1983 r. Za: *ibidem*, 17/1, k. 220v.

⁴⁷¹ Relacja A. Kastena „Zulejki”, Warszawa 23 III 2010 r., ze zb. autora.

Popiersie wykonane zostało z białego piaskowca szydłowieckiego. „Kaktus” 5 kwietnia 1984 r. przywiózł samochodem ciężarowym z Warszawy model pomnika „Ponurego”. Z kamieniołomu w Szydłowcu do Wąchocka blok skalny o wadze około 7 ton dotarł (po monitach) dopiero 27 kwietnia. Przekucia projektu „Zulejki” podjęli się artyści rzeźbiarze Mieczysław Borys i Stanisław Gruszka z Warszawy. Na czas pracy zamieszkali w wąchockim klasztorze⁴⁷².

Niezwykłe są także okoliczności lokacji pomnika. Pierwotnie stanąć miał na placu przykościelnym na terenie klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku. W połowie maja opat o. Benedykt Matejkiewicz nie wyraził zgody na tak duży obelisk. W tej sytuacji „Halny”, „Zulejka” i Cezary Chlebowski postanowili znaleźć nową lokalizację, w związku z czym wystarli się o spotkanie z Maciejem Lubczyńskim, I Sekretarzem KW PZPR w Kielcach. Uzyskali jego zapewnienia, że nie widzi przeszkód w proponowanej nowej rejonizacji pomnika. Pozostało jednak uzyskać stosowne decyzje administracyjne.

„Dzik”, „Halny”, „Kaktus” i „Zulejka” 18 maja 1984 r. wystąpili do Naczelnika Gminy Wąchock z propozycją... ofiarowania gminie obelisku! Jak uzasadniali w piśmie, *pomnik wykonany jest z białego piaskowca, przedstawia postać Komendanta, wysokość ok. 4 m z postumentem. Wartość pomnika 2,5 mln zł. Proponujemy zlokalizowanie pomnika na wschodniej stronie rynku, w rejonie stojącego kiosku „Ruchu”. Decyzji w tej sprawie oczekujemy w terminie takim, który pozwoliłby na wybudowanie postumentu i postawienie na nim rzeźby oraz odstonięcie w dniu 10 czerwca br. Termin ten wiąże się z tradycyjną, doroczną mszą św[iętą], która w tym roku będzie odprawiona 10 czerwca 1984 r.*⁴⁷³

W związku ze zbliżającą się 40. rocznicą śmierci „Ponurego”, pozwolenie musiało być wydane natychmiast. „Dzik” tak wspominał wielokrotne wizyty w Kielcach i walkę „Zulejki” o uzyskanie odpowiednich dokumentów: *nie darował urzędasom wojewódzkim, a także Naczelnikowi Gminy w Wąchocku. Trasa od Kielc do Wąchocka w sumie wyniosła około 1 000 km drogi. Musieliśmy go wspierać benzyną. Doprowadził do tego, że urzędnik z województwa osobiście przyjechał do gminy w Wąchocku i przywiózł naczelnikowi zezwolenie wydane przez województwo na budowę pomnika*⁴⁷⁴.

Nim jednak wszystko zostało uzgodnione, Andrzej Kasten kursował pomiędzy Wąchockiem i Kielcami, odwiedzając Urząd Gminy w Wąchocku,

⁴⁷² (wt), *Pomnik „Ponurego” w Wąchocku*, „Echo Dnia”, 31 VIII – 2 IX 1984 r., nr 173, s. 3.

⁴⁷³ APK, Urząd Gminy w Wąchocku (dalej: UGW), 51, Opieka nad obiektami zabytkowymi i miejscami walk i męczeństwa (dalej: 51), Pismo Z. Rachtana, E. Rachtana, A. Kastena, M. Świderskiego do Naczelnika Gminy Wąchock, Wąchock 18 V 1984 r., k. 82-83.

⁴⁷⁴ ASP, 17/1, k. 240-240v.

Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Wojewódzki Komitet Obywatelski Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa (WKOOPWiM) przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach⁴⁷⁵.

Pomimo narzuconego ekspresowego tempa, decyzja o pozwoleniu na budowę została wydana za późno (być może celowo), a termin uroczystości ze względu na wybory do rad narodowych musiał być przesunięty o tydzień wcześniej. Dopiero 4 czerwca wykopany został dół, a dzień później wylany fundament. W związku z określonym czasem wiązania cementu, termin ustawienia pomnika w dniu uroczystości 10 czerwca był nierealny. Popiersie komendanta „Ponurego” zostało zaprezentowane i poświęcone na placu przy klasztorze oo. Cystersów podczas dorocznych uroczystości. Odsłonięcia dokonali jedna z sióstr Piwnika i Wojciech Borzobohaty „Wojan”, Szef Sztabu Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK⁴⁷⁶.

Decyzje administracyjne i wszelkie pozwolenia nie były wystarczającym zapewnieniem dla Środowiska, że ich inicjatywa zostanie sfinalizowana. „Dzik” pisał: *nie jestem w stanie opisać wszystkich trudności, na jakie napotkaliśmy, ażeby osiągnąć cel. Jeszcze nie jestem pewny, czy władzy nie strzeli coś do głowy, dlatego spieszymy się z wybudowaniem fundamentu i cokołu, a gdy będą już gotowe, jak najprędzej obsadzić posąg. A więc w Imię Boże spieszymy się z robotą i niech nas Bóg wspomaga.* Pomnik mjr. „Ponurego” na rynku w Wąchocku stanął 6 lipca 1984 r. o godz. 13.08⁴⁷⁷.

Jak widać, kombatantom z AK nie brakowało determinacji w realizacji postawionych i wyartykułowanych zamierzeń. Staraniem Środowiska „Ponury”–„Nurt” w latach 1957–1989 ufundowano aż 57 pomników i tablic, w tym 1 kapliczkę, 1 grób symboliczny i 5 mogił leśnych. Kolejne ponad 30 wydarzeń upamiętnione zostało po 1989 r., już legalnie i niejednokrotnie przy współpracy z lokalnymi władzami (szczegółowo przedstawia to aneks nr 1).

Z perspektywy kilkudziesięciu lat można stwierdzić, że właśnie te niepozorne głązy i tablice stanowiły formę uniwersalną. Ich przesłanie wynikało jedynie z treści umieszczonych epitafiów. Nie epatowały na pierwszy rzut oka ideologią, a zatem można było formę tę stosować dla wyrażenia niemal każdej

⁴⁷⁵ APK, UGW, 51, Pismo Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Kielcach do M. Świdzkiego, Kielce 23 V 1984 r., k. 81; Pismo Sekretarza WKOOPWiM w Kielcach do Naczelnika Gminy Wąchock, Kielce 28 V 1984 r., k. 85.

⁴⁷⁶ AIPN BU, MSW, 1585/15111, Informacje dzienne 1984 r. (dalej: 1585/15111), Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 VI 1984 r., k. 58-59.

⁴⁷⁷ ASP, 17/1, k. 240v, 246v.

idei i każdego zdarzenia. Były i są nadal „kotwicami pamięci”. Z biegiem lat właśnie te proste pomniki stały się znakiem rozpoznawczym Polskiego Państwa Podziemnego i do dnia dzisiejszego budzą żywe zainteresowanie.

2.3. Głazy pamięci na Ziemi Koneckiej

Pod pewnymi względami aspirująca do niezależności grupa „robotowców”, na czele z Januszem Skalskim „Linem”, w latach osiemdziesiątych XX w. podjęła własną inicjatywę. W porozumieniu z Radą Starszych Środowiska, lecz z dużą autonomią, postanowili uhonorować wszystkich poległych na Ziemi Koneckiej żołnierzy II Zgrupowania ppor. „Robota”. Działo się to równoległe z uroczystościami „Koneckiego Września”, których rodowód opisany zostanie w dalszej części pracy.

Pierwsze kroki w przedmiocie upamiętnienia żołnierzy ppor. Waldemara Szwieca już w 1972 r. podjął Roman Janas „Sołtyk II”. Na własną rękę chciał uhonorować swoją rodzinę zamordowaną przez Niemców 1 lutego 1944 r. Jedną z ofiar był kpr. Feliks Janas „Sołtyk” (II Zgrupowanie). Pomnik stanąć miał na stacji kolejowej w Sołtykowie koło Stąporkowa. Prawdopodobnie na skutek interwencji SB, decyzja ta została anulowana⁴⁷⁸.

Zorganizowana akcja „robotowców” zaczęła się w czerwcu 1981 r. od odsłonięcia tablicy w kościele pw. św. Mikołaja w Końskich. Następna była tablica poświęcona ppor. cc. Waldemarowi Szwiecowi „Robotowi” i ppor. Karolowi Niedzielskiemu „Doboszowi”, poświęcona 14 października 1984 r. w kościele pw. św. Wawrzyńca w Nieklaniu Wielkim.

Rok później postanowiono wystawić pomnik żołnierzom poległym 13 września 1943 r. w boju pod Smarkowem. Głównymi realizatorami byli Janusz Skalski „Lin” w Warszawie i Stanisław Janiszewski „Dewajtis” w Końskich. Pierwszy odpowiadał najczęściej za koncepcję, detale, wykonanie tablic, drugi – bezpośrednią pracę przy wznoszeniu obelisków. Do pracy w terenie „Dewajtis” znalazł sobie stałych i oddanych sprawie pomocników.

⁴⁷⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 004/5, Teczka personalna tw „Staby” (dalej: 004/5), Notatka służbowa z odbytego spotkania z ko „Staby” w dniu 14 IV 1976 r., Kielce 13 IV 1976 r., k. 23v; Pismo R. Janasa do Zarządu Drogowego PKP w Lublinie, Skarżysko-Kamienna 1972; Pismo R. Janasa do wojewody kieleckiego, Skarżysko-Kamienna 1975; Plan usytuowania pomnika w Sołtykowie, 1975; Opis techniczny pomnika w Sołtykowie, 1976, ze zb. S. Janiszewskiego.

Byli to m.in. Zbigniew Janiszewski, Ryszard Ciesielski, Kałwiński (imię nieustalone) i Andrzej Kosma z Końskich (wówczas działacz zdelegalizowanej „Solidarności”).

Ostatni z wymienionych tak wspominał ten czas: *Janiszewski powiedział, że będziemy budować pomniki i dobrze by było, żeby ktoś pomógł. W tym czasie miałem możliwości korzystać ze środków zakładu, w którym pracowałem. Łatwiej było zorganizować sprzęt, narzędzia, transport. Rozpoczęliśmy budowę 16 pomników. Brałem udział w budowie większości z nich. [...] Pomagał nam kolega „Dewajtisa” Ryszard Ciesielski. W Końskich przy ul. Polnej miał warsztat mechaniczny. Korzystaliśmy czasem z jego sprzętu i narzędzi. Duży wkład pracy miał także brat cioteczny „Dewajtisa” Zbigniew Janiszewski z Wielkiej Wsi. Miał traktor-przeróbkę. Służył najczęściej do transportu materiałów, wody. Bardzo mocno się angażował. Służył także swoją pracą fizyczną. U niego też przechowywany był kamień na pomnik w Nieklaniu Wielkim. Lecz, gdyby nie pomoc przynajmniej 100 innych osób, nie dalibyśmy sobie rady. Sami nie byliśmy w stanie niczego zrobić. Potrzebni byli kierowcy ciężarówek, dźwigowcy, kamieniarze, osoby organizujące nam narzędzia i materiały budowlane. Wykonawcy tablic, krzyży, znaków Środowiska. Kolejną grupą ludzi byli właściciele ziemi, na której stawały pomniki. Bez tych ludzi nic by nie powstało. Nie można zapomnieć o nich wszystkich i nie można mówić, że sami to wybudowaliśmy⁴⁷⁹.*

We wszystkich przypadkach procedura była podobna. W pierwszej kolejności szukano właściwego na pomnik kamienia. Ten pierwszy, do Smarkowa (przywieziony do Polski z Norwegii), znalazł się w Stąporkowie w zakładzie kamieniarskim Waldemara Pałki. Z kolei do Nieklania Wielkiego sprowadzony był piaskowiec szydlowiecki. Większość pozostałych pochodziła z kopalni piachu pod Nieświniem koło Końskich. Były naturalnie ociosane i odpowiednie na pomniki zaraz po oczyszczeniu fosolem (silnie żrący środek chemiczny), a następnie – wodą z mydłem⁴⁸⁰.

W tym czasie przygotowywany był betonowy postument, wzmocniony w środku żelaznym złomem i kamieniami. Zazwyczaj podmurówka miała około 1 metra głębokości pod ziemią i 30–40 centymetrów nad powierzchnią. Był to niezbędny zabieg, by udźwignęła kilkunetonowy ciężar. Wszystko wykonywane było ręcznie. Nie było możliwości ściągnięcia koparki, a i rozmiar dołu był za mały na użycie ciężkiego sprzętu. Także szalunek musiał zostać zalany w ciągu jednego dnia, by nie było żadnych pęknięć. Po kilku

⁴⁷⁹ Relacja A. Kosmy, Końskie 19 II 2010 r., ze zb. autora.

⁴⁸⁰ *Ibidem*.

tygodniach, gdy zaprawa związała się, następował transport kamienia na właściwe miejsce. W tym celu wykorzystywano nielegalnie dźwigi i ciężarówki należące do państwowych zakładów. Osoby prywatne raczej nie dysponowały ciężkim sprzętem⁴⁸¹.

Transportu wielotonowych głazów nie dało się ukryć. Operacja z tym związana mogła niepotrzebnie zainteresować okolicznych mieszkańców lub MO czy SB. W sprawie kamienia na pomnik w Rogowie „Lin” pisał do „Dewajtisa”: *musimy podnieść i wywieźć kamień sprytnie, by nikt nie widział i nie robił obstrukcji, że bierzemy własność np. handlową. [...] Pamiętaj o dyskrecji. Nie wolno swoim zachowaniem lub nieopatrzynym gadulstwem zasignalizować, że chcemy podnieść kamień spod sklepu [w centrum jednej z koneckich wsi]. Pracować trzeba cicho i ciemno*⁴⁸².

Po dowiezieniu głazu na miejsce, z pomocą dźwigu osadzany był na fundamencie. *Na zastygłym postumencie sypaliśmy w stożek suchą zaprawę. Na to opuszczaliśmy dźwigiem kamień i pozostawialiśmy bez dodatkowej szlichty. Sucha zaprawa szybko wchłaniała wilgoć i zastygała. Po dwóch dniach wszystko było zastygłe i gotowe do mocowania tablic. Ostatnim etapem był montaż tablic i krzyży. Oczywiście to także wszystko ręcznie. Zajmowało to nam jeden dzień. Młotkiem i przecinakiem ze stali resorowej kuliśmy otwory. Jeden otwór kuło się dwie godziny na głębokość 10 cm. Cztery otwory na tablicę i kolejne cztery na krzyż*⁴⁸³.

Podobnie jak kamienie, tablice i krzyże też były zdobywane i wykonywane w niecodzienny sposób. Kontakt na kopalnię czarnego granitu w Krzeszowicach zdobył Janusz Skalski „Lin”. Bloki skalne do Starachowic zawoził Andrzej Kosma. Tam litery kuli bracia Paweł i Szczepan Mróz, związani ze Środowiskiem „Ponury”–„Nurt”. Tylko tablice do Wólki Plebańskiej i Smarkowa zostały wypiaszkowane w zakładzie kamieniarskim Waldemara Pałki w Stąporkowie⁴⁸⁴. Krzyże zaś były wykonywane ze stali chromoniklowej, nierdzewnej. Wycinano je z większych płyt w koneckich zakładach, w zależności od możliwości⁴⁸⁵.

W inicjatywie „robotowców” na Ziemi Koneckiej najciekawsze jest to, że żaden z pomników nie został zbudowany oficjalnie. Kombatanci stawiali miejscowe władze przed faktem dokonanym. Nie było oficjalnych pozwoleń, ale też nikt nie przeszkadzał w budowie. Większość głazów stanęła na

⁴⁸¹ *Ibidem*.

⁴⁸² List J. Skalskiego do S. Janiszewskiego, Warszawa 21 X 1988 r., ze zb. S. Janiszewskiego.

⁴⁸³ Relacja A. Kosmy...

⁴⁸⁴ E-mail Sz. Mroza do autora, Starachowice 22 II 2010 r.

⁴⁸⁵ Relacja A. Kosmy...

prywatnych gruntach. *W Smarkowie pomnik postawiliśmy na polu Rzepeckiego. Zgodził się bez problemów. Na Budowie w Końskich – na gruntach rodziny Białeckich; na Koczwarze – na działce Tworzyńskich; w Piasku – na działce Janiszewskich; w Sołtykowie – na terenie należącym do rodziny Janasów. Nasze obeliski nie stanęłyby, gdyby nie zgoda właścicieli i ich odwaga. Byli to już ludzie starsi i nie bali się ewentualnej kary. Kto by ich zamknął? Także to kolejna grupa osób, które zaangażowały się w budowę pomników. W kilku przypadkach skorzystano z pomocy Kościoła. Wykorzystane pod pomnik w Smarkowie kilka metrów kwadratowych, właściciel gruntu Edward Rzepecki przekazał Kościołowi. Na kościelnym gruncie stanęły także pomniki w Niekłaniu Wielkim i Rogowie⁴⁸⁶.*

W upamiętnianiu pomagały także instytucje państwowe! *Kamienie w Wólce Plebańskiej i Wąsoszu Koneckim znajdują się w kolejowym pasie ochronnym. W tych przypadkach potrzebna była zgoda Dyrekcji Okręgowej PKP w Lublinie. Nie tylko nie przeszkadzali, ale nawet chcieli pomagać. W tym czasie pracowali tam sympatycy naszych działań. Podobnie powstał pomnik na Mościskach. Teren należał do Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Tam z kolei pracował Roman Żurowski „Gandhi”, żołnierz II Zgrupowania. „Gandhi” trzymał rękę na pulsie⁴⁸⁷.*

Odpowiednie władze administracyjne interesowały się zakrojonymi na szeroką skalę działaniami małej grupki kombatantów. Próbowano znaleźć wyjście z sytuacji i uniemożliwić im dalsze utrwalanie pamięci o Armii Krajowej. Przykładowo w 1987 r. pracownik Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach analizował okoliczności budowy pomnika w Niekłaniu Wielkim, zlokalizowanego przy drodze publicznej, na terenie stanowiącym własność kościelną.

Po przeprowadzeniu wizji lokalnej i zasięgnięciu informacji w Urzędzie Gminy Stąporków, urzędnik sporządził notatkę. Jednoznacznie wynikało z niej, że ówczesne przepisy prawne o Radzie Ochrony Pomników Męczeństwa⁴⁸⁸ oraz nieopublikowane wówczas rozporządzenie Rady Ministrów nr 2 z 16 stycznia 1986 r. o zadaniach rad narodowych szczebla wojewódzkiego nie wymuszały obligatoryjnego zgłaszania przez fundatora zamiaru budowy obiektu czy miejsca upamiętnienia, a także treści tablicy. Pozostawały jedynie indywidualne rozmowy Naczelnika Gminy Stąporków z miejscowym

⁴⁸⁶ *Ibidem.*

⁴⁸⁷ *Ibidem.*

⁴⁸⁸ Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa (Dz.U. 1947 nr 52 poz. 264).

proboszczem, a także poinformowanie ZBoWiD o *przedsięwzięciu i potrzebie zapobiegania „drugiemu obiegowi” upamiętniania miejsc martyrologii*⁴⁸⁹.

Pracownicy Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach o powyższym poinformowali także Służbę Bezpieczeństwa, która kontrolowała działania związane z pomnikiem⁴⁹⁰. Tajne służby jednak doskonale zdawały sobie sprawę z tego, kto stoi za budową wszystkich pomników. O przesłuchaniach w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych (RUSW) w Końskich w sprawie obelisków wspominał Andrzej Kosma: *esbecy mówili „myslisz, że nie wiemy?” Wiedzieli doskonale. Mówili: „nikt nam nie melduje, to i my nic nie wiemy”. Chodzili jednak za nami. Pilnowali nas. Znali nas, ale i my ich znaleźmy. Była to przecież wąska grupa osób zaangażowanych w budowę pomników i w „Konecki Wrzesień”*⁴⁹¹.

W opisywanej akcji ważne jest również to, że większość pracy włożona w powstanie kilkunastu miejsc pamięci wykonana została za darmo, z pełnym zaangażowaniem, w dobrze rozumianym czynnie społecznym. Pieniądze pochodziły od Środowiska, ale jak wspominał Andrzej Kosma, *tych też czasem brakowało*. Najważniejsza była jednak realizacja postawionego celu. W latach 1985–1989 „robotowcy” postawili 10 pomników oraz zmienili błędną tablicę w Wielkiej Wsi koło Stąporkowa. Już po upadku komunizmu, w 1993 r. stały ostatnie dwa – w Białobrzegach i Nowej Słupi (por. aneks nr 1)⁴⁹².

O inicjatywie „robotowców” z dużą dozą dystansu, ale i zadowoleniem, pisał w swojej kronice senior Środowiska Marian Świdorski: *„Lin” robi piękną robotę na Ziemi Koneckiej. Ziemi, gdzie w latach siedemdziesiątych [Mieczysław] Moczar panował niepodzielnie, a teraz z Armii Ludowej nie pozostało nawet śladu. „Lin” pyskuje, bo pyskuje, ale odwala kawał roboty. Szczęść mu Boże!*⁴⁹³.

⁴⁸⁹ APK, UWK III WdSW, 195, Akta parafii rzymsko-katolickiej pw. św. Wawrzyńca Męczennika w Nieklaniu, Notatka w sprawie budowy pomnika – tablicy pamiątkowej w Nieklaniu, k. 26.

⁴⁹⁰ AIPN Ki, WUSW Kielce, 018/230, Informacje wychodzące do pionu SB 1978–[19]90 (dalej: 018/230), poz. 0272, k. 68; *ibidem*, 018/239, Dziennik korespondencyjny. Informacje przychodzące z pionu SB 1987–1989 (dalej: 018/239), poz. 0105, k. 8v-9; poz. 0178, k. 13v-14.

⁴⁹¹ Relacja A. Kosmy...

⁴⁹² *Ibidem*.

⁴⁹³ ASP, 17/1, k. 383v.

2.4. Finansowanie działań

Przez cały okres nielegalnego funkcjonowania, Środowisko „Ponury”– „Nurt” nie korzystało z subwencji państwowych na realizację postawionych sobie celów. Nie wliczając dobrowolnych składek poszczególnych instytucji (miało to miejsce jednorazowo przy budowie kapliczki na Wykusie, pod egidą ZBoWiD), podejmowane inicjatywy finansowane były z datków członków Środowiska i sympatyków oraz z prowadzonych akcji zarobkowych.

Pomniki i tablice pamiątkowe były i są do dzisiaj niezwykle kosztowną inwestycją w przyszłe pokolenia. W związku z tym niemal cały czas potrzebne były niemałe pieniądze, które zawsze udawało się w jakiś sposób zorganizować. Pomimo wnikliwej analizy, nie będzie możliwe pełne wyjaśnienie tego zagadnienia.

Odpowiedzialny za budżet Marian Świdorski, prowadził księgowość grupy. Przyjmował pieniądze na różne cele i ze wszystkiego co roku rozliczał się przed Radą Starszych. Po akceptacji przychodów i rozchodów, dokumenty te były palone. Obawiano się, by poprzez nieoficjalnie prowadzoną księgowość nie dać SB pretekstu do interwencji, czy też nałożenia kar skarbowo-administracyjnych. Podobnie jak przy pierwszej zbiórce w 1957 r., wiele kwestii finansowych opierało się wyłącznie na zasadach dżentelmeńskich i oficerskim słowie honoru⁴⁹⁴.

Rosnąca stale liczba działań podejmowanych przez weteranów wymusiła specyficzną formę „działalności gospodarczej”. Dobrowolne składki były całym czas podstawowym źródłem finansowania. Skutecznie uzupełniane były przez dystrybuowanie podczas uroczystości wszelkiego rodzaju precjozów związanych z Armią Krajową. Do „ponuraliów” możemy zaliczyć m.in. breloczki, pocztówki i reprodukcje fotograficzne (kolaże fotografii z lat wojny i pomników), proporczyki z wizerunkiem Matki Boskiej Bolesnej, przypinki itp. Począwszy od 1979 r. Środowisko wydawało także co kilka lat medale pamiątkowe, ze sprzedaży których do partyzanckiej kasy trafiała spora kwota pieniędzy (medale przedstawione zostały na końcu książki). Rozprowadzano także książki Cezarego Chlebowskiego i inne publikacje, w tym również druki ulotne i wydawnictwa bezdebitowe.

W papierach pozostałych po Środowisku zachowały się rozliczenia za lata 1980 i 1981. Na przykładzie tych szczątkowych zestawień można zaobserwować, na co przeznaczano pieniądze w okresie największej aktywności weteranów. Rachunki przedstawiają poniższe tabele nr 7 i 8.

⁴⁹⁴ Por. M. Jedynek, *Kapliczka na Wykusie...*, s. 13–16.

2. Upamiętnianie walk

Przychody	
Czynność	Kwota w zł
Pozostało z rozprawienia proporczyków. Stan na 15 VI 1980 r.	9 350,00
Pozostało ze zbiórki na wieniec dla ś.p. „Andrzeja”	800,00
Pozostało ze zbiórki na wieniec – doręczył „Kaktus”	400,00
Rozchody	
Zakup kosza kwiatów na 15 VI 1980 r.	750,00
5 zdjęć Matki Boskiej Bolesnej z Wykusu	50,00
Wykonanie znaku do albumu dla Prymasa Polski	400,00
Koszt 2 albumów z fotografiami (zwrot należności „Halnemu”)	2 140,00
Koszt wykonania z drewna kapliczki (doręczyłem „Halnemu”)	400,00
3 odbitki „Nurta”	45,00
3 krajki świętokrzyskie do albumów	100,00
Wykonanie znaku do albumu dla o. Benedykta Matejkiewicza	400,00
Koszt wykonania tabliczek dla „Irkusa” i „Galla”	500,00
Koszt wykonania tabliczki dla „Koguta”	250,00
„Burzy” za blachę na tabliczki	150,00
Saldo na [dzień] 24 I 1981 r.	5 365,00

Tabela nr 7. Rozliczenie finansów Środowiska „Ponury”–„Nurt” za rok 1980. Źródło: ASP, 17/1, k. 150.

Przychody	
Czynność	Kwota w zł
Pozostało z poprzedniego roku	5 365,00
Zebrałiśmy z dobrowolnych składek	97 100,00
Rozchody	
Koszt tablicy „Robota”	25 000,00
Zamontowanie tablicy	960,00
Koszt cegiełek	4 400,00
Koszt tabliczek na groby	1 800,00
Składki na tablicę 4 pp Leg. AK w Cisowie	500,00
Saldo na koniec 1981 r.	69 805,00

Tabela nr 8. Rozliczenie finansów Środowiska „Ponury”–„Nurt” za rok 1981. Źródło: ASP, 17/1, k. 161.

Pod pozycją „zebrałiśmy z dobrowolnych składek” w rozliczeniu z 1981 r. kryje się m.in. szeroko propagowana akcja dystrybuowania różnego rodzaju cegiełek. Każdy donator w zamian za darowiznę otrzymywał najczęściej fotokopię projektu planowanej inwestycji lub też innego rodzaju potwierdzenie dokonanej wpłaty.

Dzięki sprzedaży cegiełek udało się m.in. w 1981 r. sfinansować koszt wykonania dużej tablicy upamiętniającej poległych żołnierzy II Zgrupowania. „Dzik” tak podsumował tę akcję: *jak zwykle chłopaki szczerą rączką sypnęli groszem i już w lutym zebrałiśmy pieniądze, a trzeba przyznać, że tablica jest droga. Jak na nasze skromne warunki materialne, ponurowcy, a i sympatycy nie żalowali pieniędzy, co bardzo cieszy. Z cegiełek pozostało nam trochę złotych, które ustalimy na jaką z kolei tablicę będą przeznaczone*⁴⁹⁵.

⁴⁹⁵ ASP, 17/1, k. 148v.

Decyzją Rady Starszych zgromadzoną nadwyżkę środków postanowiono przeznaczyć na kilka celów: krzyż i tablicę w Dziebałtowie, zmianę tablicy w Wielkiej Wsi, tablicę w Smarkowie, tablicę Rafałowi Niedzielskiemu „Mocnemu”, tablicę „Ponuremu” i jego poległym żołnierzom w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku, ogólną tablicę poświęconą Armii Krajowej, tablicę w domu rodzinnym „Ponurego” w Janowicach, renowację obrazu oraz odnowienie i naprawę dachu w kapliczce na Wykusie, a także tabliczki zmarłych członków⁴⁹⁶.

Pieniądze na działalność Środowiska zbierano również „na tacę” podczas mszy świętych w trakcie uroczystości. Na przykład podczas mszy w Końskich 13 czerwca 1981 r. zebrano 12 386 zł, dzięki czemu zwrócił się koszt niemal połowy odsłoniętej tam tablicy. Zebrane fundusze przekazano na budowę witraży w kościele pw. św. Jacka w Warszawie (łącznie Środowisko do połowy 1981 r. przekazało na ten cel 28 086 zł)⁴⁹⁷.

Zdarzały się też przypadki, że pieniądze pojawiały się w sposób niespodziewany. W 1983 r. Cezary Chlebowski został laureatem nagrody specjalnej przyznanej przez jury XXXVI edycji Nagrody im. Władysława Pietrzaka. Wygraną w wysokości 60 000 zł w całości przekazał na działalność Środowiska. Suma wydatkowana miała być na przygotowania do powtórnych uroczystości pogrzebowych „Ponurego”⁴⁹⁸.

Po wielu latach prosperity zdarzały się także momenty, gdy weterani tracili płynność finansową. Zdarzyło się tak w 1985 r. w związku z pracami nad uporządkowaniem terenu wokół odsłoniętego pomnika mjr. „Ponurego” w Wąchocku. Dzięki pomocy lokalnych władz administracyjnych i instytucji, położony został chodnik, posadzony żywopłot i tuje, a także zamontowano oświetlenie. Państwowe przedsiębiorstwa nie zrobiły jednak tego za darmo. 23 kwietnia 1985 r. „Dzik” napisał: *zakończyłem i uporządkowałem teren wokół pomnika „Ponurego” w Wąchocku. Obecnie pomnik w tym otoczeniu znacznie zyskał na wyglądzie. Ogólny koszt zagospodarowania wyniósł 160 000 zł. Brakło mi pieniędzy, musiałem zaciągnąć pożyczkę. Nie spodziewałem się tak wysokiego kosztu. To nic. Dług jakoś sptacimy – ważne, że pomnik zyskał na wyglądzie*⁴⁹⁹.

Te ostatnie słowa najlepiej świadczą o podejściu do ponoszonych kosztów. W tym przypadku cel uswięcał środki, a kombatanci radzili sobie na wiele sposobów, by kontynuować swoje dzieło.

⁴⁹⁶ *Ibidem*, k. 161.

⁴⁹⁷ *Ibidem*, k. 160.

⁴⁹⁸ *Ibidem*, Pokwitowanie, Warszawa 1 XII 1983 r., k. 221.

⁴⁹⁹ *Ibidem*, k. 301v.

3.

Uroczystości i spotkania kombatanek

3.1. Koncentracje na Wykusie i w Wąchocku

Pierwsze oficjalne spotkanie weteranów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta” miało miejsce 15 września 1957 r. na Wykusie. W rok od popaździernikowej odwilży zebrano około 1500 uczestników, w większości weteranów AK i ich rodzin. Odświeżenie i poświęcenie słynnej do dzisiaj kapliczki Matki Boskiej Bolesnej z czasem zostało uznane przez samych zainteresowanych za datę powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”. Już wówczas postanowiono spotykać się co roku na wzgórzu 326 w lasach siekierzyńskich.

Pomimo tego, rok później do zjazdu akowców w Górach Świętokrzyskich prawdopodobnie nie doszło. Na temat planowanych uroczystości na Wykusie w 1958 r. istnieją szczątkowe informacje w aktach sprawy agenturalnego sprawdzenia⁵⁰⁰ krypt. „Jedność” prowadzonej przez Wydział III SB KW MO we Wrocławiu. Znalazła się w nich lakoniczna notatka dotycząca Leszka Popiela de Choszczak: *mówił, że w czerwcu 1958 r. proponowany jest zjazd wszystkich oddziałów AK Ziemi Kieleckiej. Kto organizuje, ani miejsca nie podał*⁵⁰¹.

⁵⁰⁰ Sprawa agenturalnego sprawdzenia – podstawowa kategoria spraw stosowana przy weryfikacji wstępnych danych. Od 1955 r. była to *jedna z metod pracy operacyjnej służąca weryfikacji uzyskanych informacji o faktach, zjawiskach i osobach, które były lub powinny być obiektem zainteresowania operacyjnego SB. Od 1960 r. nazywana była sprawą operacyjnego sprawdzenia*. Za: F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 347.

⁵⁰¹ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka informacyjna, Wrocław 31 XII 1957 r., k. 50.

Możliwe jest, że rozpracowywany przez SB „Antoniewicz” odstąpił jednak od organizacji spotkania ze względu na bezpieczeństwo swoje i kolegów⁵⁰².

Do połowy lat sześćdziesiątych brak jest informacji o spotkaniach weteranów, oficjalnych jak i nieoficjalnych. Prawdopodobnie ich po prostu nie było w formie zorganizowanej, co może potwierdzać negatywna kwerenda w archiwaliach pozostałych po lokalnej administracji państwowej, PZPR oraz dokumentach przejętych po Służbie Bezpieczeństwa. Z tego okresu pozostało bardzo mało wspomnień, notatek, czy dokumentów, które odsłoniłyby działalność kombatanatów. Sam „Dzik”, tłumacząc się z braku wcześniejszych relacji, pisał w swojej kronice: *w minionych latach aczkolwiek odbywały się spotkania byłych żołnierzy AK dowodzonych przez „Ponurego” i „Nurta” [to] ze względów od nas niezależnych notatek nie prowadzono*⁵⁰³.

Pierwsze zachowane dokumenty pochodzą dopiero z lat 1965–1966. Na podstawie afiszy możemy dowiedzieć się, że październikowe uroczystości na Wykusie były organizowane oficjalnie i legalnie. W 1965 r. firmowało je Koło ZBoWiD w Wąchocku, a już rok później także koła w Suchedniowie, Skarżysku-Kamiennej i Bodzentynie. W szeregach kombatanckiej organizacji faktyczny głos mieli nadal weterani AK, co ułatwiało przygotowanie spotkań i zapewniało bezpieczeństwo organizatorom. Ponadto koszty organizacyjne ponosił ZBoWiD, a nie poszczególni uczestnicy. Jednocześnie nie przeszkadzało to w żaden sposób, by na Wykus mogła dotrzeć zarówno młodzież jak i mieszkańcy okolicznych miejscowości⁵⁰⁴. Nie udało się tylko ustalić, kto faktycznie stał za przygotowaniem uroczystości. Można tylko przypuszczać, że byli to „ponuracy” na czele z Marianem Świdorskim „Dzikiem”.

Podczas uroczystości w 1966 r. doszło do porozumienia pomiędzy weteranami. Żołnierze z Gór Świętokrzyskich i Okręgu Nowogródzkiego AK uznali swoje „braterstwo krwi”. Jan Wasiewicz „Lew” i Wacław Grygielewicz „Mamut”, reprezentujący podkomendnych „Ponurego” z Kresów Wschodnich, zostali uznani za braci i zaliczeni do rodziny – Środowiska „Ponury” – „Nurt”⁵⁰⁵.

Kolejne spotkanie weteranów na Wykusie, o którym wiemy, miało miejsce 27 października 1968 r., w 25. rocznicę III oblawy na Zgrupowania „Ponurego”. Złożono wieńce, zapalono znicze⁵⁰⁶.

⁵⁰² Szerzej: M. Jedynak, *Kryptonim „Jedność”...*

⁵⁰³ ASP, 17/1, k. 6v.

⁵⁰⁴ *Ibidem*, 3/8, Wykus 1965, Afisz *W 22-gą rocznicę walk oddziałów partyzanckich...*, k. 1; *ibidem*, 3/9, Wykus 1966, Afisz *W 23 rocznicę bitwy partyzanckiej...*, k. 1.

⁵⁰⁵ *Ibidem*, 17/1, k. 4v.

⁵⁰⁶ C. Chlebowski, *Dwa dni na Wykusie...*

Koniec października nie był jednak odpowiednim czasem dla dużych imprez. Późna jesienna pora, krótkie dni i niskie temperatury nie sprzyjały biwakowaniu w lesie. Także termin tuż przed Wszystkimi Świętymi powodował, że nie docierali na Wykus ludzie z odległych stron Polski. Dotychczasowy termin przyjęto jako czas spotkań w Olesznie i Chotowie, w rocznicę walk z 1944 r.⁵⁰⁷

Natomiast wiosną 1969 r. postanowiono kolejny zjazd weteranów zorganizować w dniach 14–15 czerwca, w przeddzień 25. rocznicy śmierci mjr. Jana Piwnika⁵⁰⁸. W spotkaniu na Wykusie wzięło udział około 250 osób. Przybyła duża grupa podkomendnych „Ponurego” z Kielecczyny i Okręgu Nowogródzkiego AK oraz rodzeństwo cichociemnego. Z Warszawy przyjechał również Cezary Chlebowski, który rok wcześniej wydał swój reportaż historyczny *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*. Na spotkanie z autorem i uczestnikami walk dotarło także około 100 harcerzy z Hufca ZHP w Starachowicach, przewodnicy PTTK oraz wycieczka podchorążych ze szkoły oficerskiej „ludowego” Wojska Polskiego.

Najważniejszym wydarzeniem sobotnich uroczystości była prezentacja odnalezionego sztandaru Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Podczas ogniska postanowiono również ufundować sztandar, kierowanemu przez pfm. Stefanię Wijaczkę, 2 Szczepowi Harcerskiemu im. Partyzantów AK działającemu przy Szkole Podstawowej nr 2 w Starachowicach. Za program sobotni odpowiadało Środowisko. Zaś w niedzielę 15 czerwca 1969 r. przed kapliczką miały miejsce oficjalne uroczystości. Ich organizatorem było Koło Gminne ZBoWiD w Wąchocku, któremu wówczas prezesował Antoni Stodulski „Dzems”. Zgodnie z programem, odbyła się manifestacja pokojowa dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej i 25. rocznicy śmierci „Ponurego”⁵⁰⁹.

Grupa osób skupionych wokół Mariana Świderskiego, m.in. Zygmunt Chojnacki „Astma”, Tadeusz Kosicki „Zduńczyk”, Józef Piwnik „Topola” i Zygfryd (Zenon) Stodulski „Lawina” (III Zgrupowanie), jeszcze w 1969 r. próbowała zorganizować oficjalne uroczystości bez pomocy właściwego terytorialnie koła ZBoWiD w Wąchocku. W lokalnej prasie pojawiły się nawet

⁵⁰⁷ *Idem, Bez pokory*, t. II, Warszawa 1997, s. 580–581; *idem, Sztandar dla harcerzy*, „WTK” 19 X 1969 r., nr 42, b.s.; *idem, Wykus po raz dwudziesty czwarty...*

⁵⁰⁸ Co najmniej od 1966 r. w rocznicę śmierci por. „Ponurego” na Wykusie harcerze z Hufca ZHP w Starachowicach organizowali ognisko, w którym brali udział weterani Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK. Prawdopodobnie ta inicjatywa stała się powodem zmiany terminu uroczystości. Za: A. Skibińska, *Związki Hufca ZHP w Starachowicach ze Środowiskiem „Ponury”–„Nurt” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*, Starachowice 2007, s. 13–14, mps.

⁵⁰⁹ C. Chlebowski, *Bez pokory...*, t. II, s. 580–581; *idem, Dwa dni na Wykusie...*; *idem, Sztandar „Ponurego”...*; M. Ney-Krwawicz, M. Siemaszko, Z. Siemaszko, *Bojowe sztandary...*, s. 52–55.

zaproszenia. Pomysł został jednak zablokowany przez Zarząd Powiatowy ZBoWiD i Komitet Powiatowy PZPR w Starachowicach, inspirowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Na Wykus dotarli tylko nieliczni weterani, którzy po złożeniu wieńców i zapaleniu zniczy udali się na spotkanie w okolicy Włoszczowy. Od tego czasu aż do 1989 r. w październiku nie było już oficjalnych spotkań pod kapliczką. Docierali tam w mniejszej liczbie i nieoficjalnie ci, którzy pamiętali obławę z 1943 r.⁵¹⁰

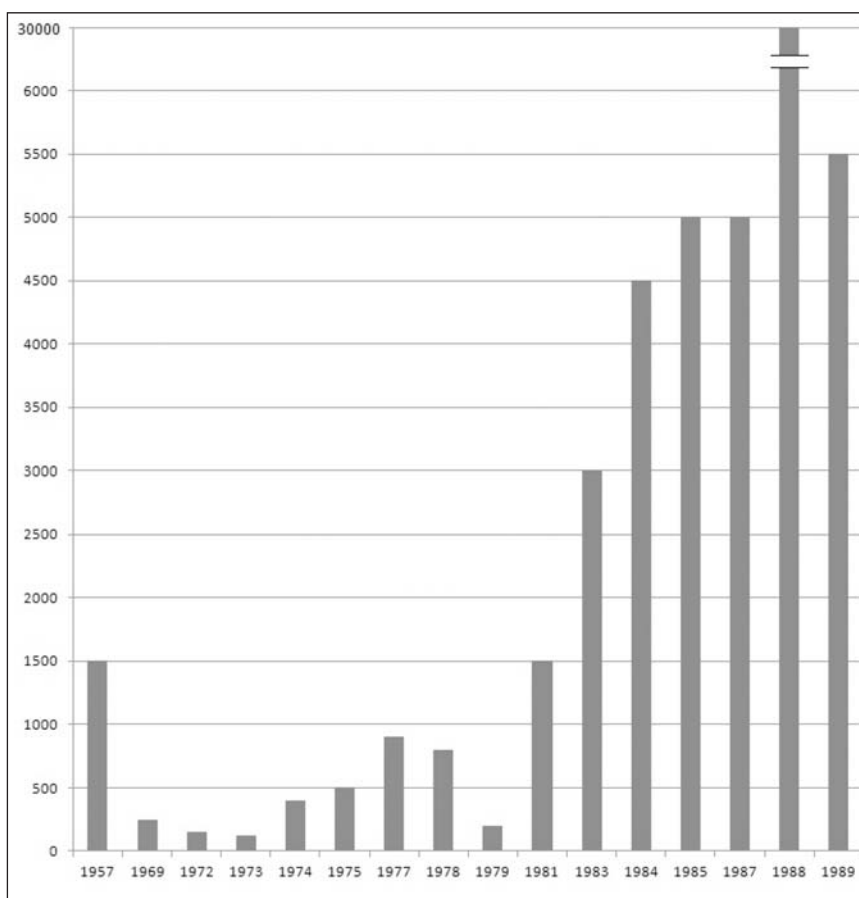
W następnych latach już zawsze zjazdy weteranów na Wykusie odbywały się w połowie czerwca, w rocznicę śmierci mjr. Jana Piwnika. Z biegiem lat spotkania przyjęły nazwę „koncentracji”, na pamiątkę koncentracji zwoływanych przez „Ponurego” w 1943 r. Termin na stałe wpisał się w kalendarz ogólnopolskich uroczystości kombatanckich, natomiast ich forma i specyfika ewoluowały. Niemal każdy rok przynosił nowe elementy i pozostawiał kolejne trwałe ślady po działalności Środowiska.

Do końca lat siedemdziesiątych zjazdy na Wykusie były wyłącznie spotkaniami towarzyskimi. Brało w nich udział od 120 do 400 osób (por. wykres nr 1). Przyjął się zwyczaj, że już na kilka dni przed oficjalną częścią spotkania w lasy siekierzyńskie zjeżdżali weterani z całymi rodzinami. Na polanę wykusową uczestnicy docierali samochodami, pokonując strumień i strome wzniesienie. W bezpośrednim sąsiedztwie kapliczki powstawało miasteczko namiotowe. Przez kilka dni Wykus tętnił życiem. Nie było jednego dużego ogniska, lecz kilka lub kilkanaście mniejszych. Uczestnicy grupowali się w zależności od przydziału z lat wojny lub też więzów koleżeńskich, spotykali się i biesiadowali⁵¹¹.

Oficjalne obchody rozpoczynały się późnym wieczorem w sobotę. Z inicjatywy Mariana Świderskiego „Dzika” o północy przed kapliczką odbywał się apel poległych w wyjątkowej scenerii szumu lasu i gry świateł pochodni. Po apelu maszerowano na znajdujące się wokół Wykusu partyzanckie mogiły z 1943 r. Resztę nocy weterani zazwyczaj spędzali przy ognisku.

⁵¹⁰ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/791, t. 2, Wyciąg z meldunku nr 012/69 z dnia 25 X [19]69 tw „Wiązar”, Skarżysko-Kamienna 25 X 1969 r., k. 79; Wyciąg z meldunku nr 014/69 z dnia 7 XI [19]69 tw „Wiązar”, Skarżysko-Kamienna 7 XI 1969 r., k. 88; *ibidem*, 014/1141, Informacja dla Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 23 II 1970 r., k. 87.

⁵¹¹ AIPN BU, MSW, 0222/620, Wyciąg z informacji od tw „Prasa” przyjętej przez kpt. Stanisława Bidasa dnia 22 VI 1978 r. poza l[okalem] k[ontaktowym], Kielce 22 VI 1978 r., k. 112; AIPN Ki, WUSW Kielce, 004/5, Informacja, Kielce 24 V 1978 r. k. 67v; *ibidem*, 004/4279, t. 2, Teczka pracy tw „Prasa” (dalej: 004/4279, t. 2), Informacja nr /78, Kielce 5 IV 1978 r., k. 21-22; Informacja, Kielce 19 VI 1978 r., k. 32-33; Informacja, Kielce 22 VI 1978 r., k. 34-35; ATCh, Listy T. Chmielowskiego do B. Kacperskiego, Łódź 19 IV 1978 r. i 31 V 1978 r., List T. Chmielowskiego do B. Malanowicza, Łódź 6 VI 1978 r.



Wykres nr 1. Szacunkowa liczba uczestników koncentracji na Wykusie w latach 1957–1989. Źródło: ustalenia własne autora na podstawie relacji kombatanatów i meldunków operacyjnych SB.

W 1971 r. po raz pierwszy uczestnicy spotkania na Wykusie w niedzielę rano przejechali do Wąchocka, gdzie w klasztorze oo. Cystersów odprawiona została msza święta w intencji poległych w czasie wojny żołnierzy AK. Zazwyczaj partyzanci do kościoła wchodziłi oficjalnie czwórkami, na czele ze sztandarem. Każdorazowo witał ich opat o. Benedykt Matejkiewicz. Kazanie najczęściej należało do zaprzyjaźnionego z partyzantami ks. ppłk. Walentego Ślusarczyka, proboszcza parafii w Nowej Słupi. Po śmierci ks. Ślusarczyka podczas mszy nauczał o. Eustachy Rakoczy z Jasnej Góry. Po mszy uczestnicy koncentracji jechali zaś do Michniowa, gdzie na zbiorowej mogile pomordo-

wanych mieszkańców wsi składali kwiaty. Stąd wracali już na Wykus. W godzinach popołudniowych zwijano biwak i rozjeżdżano się do domów⁵¹².

Warto wymienić chociaż kilka najważniejszych wydarzeń czerwcowych koncentracji w latach siedemdziesiątych. 2 Szczep Harcerski ze Starachowic (którego wszystkie drużyny miały za patronów partyzantów) 7 czerwca 1970 r. otrzymał sztandar ufundowany przez byłych akowców. Na skutek doniesień tajnych współpracowników, szczep otrzymał jednak imię Partyzantów Ziemi Kieleckiej i w takiej formie zostało to uwzględnione na sztandarze, a samą ceremonię zdominowały władze polityczne i ZBoWiD. Jednak wystąpienie Cezarego Chlebowskiego wyjaśniło zebraniem, kto faktycznie ufundował znak dla harcerzy⁵¹³.

Kolejnym ważnym wydarzeniem było odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej w kościele pw. św. Wawrzyńca w Nowej Słupi. Po mszy świętej 19 czerwca 1976 r. uczestnicy przejechali na biwak na Wykusie. Następnego dnia na murze okalającym kapliczkę odsłonięto epitafium zmarłego 24 marca 1976 r. w Londynie komendanta mjr. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”⁵¹⁴. Podczas kolejnych zjazdów każdego roku odsłaniano kolejne tablice pamiątkowe w rejonie działania oddziałów lub bezpośrednio w powstającym Panteonie Polskiego Państwa Podziemnego w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku (por. aneks nr 2).

Zmiany w organizacji biwaków na Wykusie nastąpiły w 1979 r. Zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 11 października 1978 r. uznano Wykus za rezerwat przyrody. Bez wątplenia można dziś stwierdzić, że była to wyłącznie decyzja polityczna, mająca na celu szykanowanie gromadzących się akowców. W związku z zaistniałą sytuacją prawną, dalsze biwakowa-

⁵¹² ASP, 17/1, k. 102; Pismo Z. Rachtana do Naczelnika Miasta i Gminy Wąchock, Warszawa 29 V 1985 r., k. 313; ATCh, List F. Kuśmierczyka do T. Chmielowskiego, Kazanów Nowy 14 V 1978 r.

⁵¹³ AIPN BU, MSW, 01208/1428/J, Mikrofilm akt sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Cezar” (dalej: 01208/1428/J), Informacja KW MO w Kielcach do Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 10 II 1970 r., k. 60-61; Wpłaty na sztandar, k. 62-63; Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach do Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 4 III 1970 r., k. 65; AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/791, t. 2, Odpis z meldunku nr 08/70 z dnia 18 VI [19]70 r. tw „Wiązar”, Skarżysko-Kamienna 3 VII 1970 r., k. 137; *ibidem*, 014/1141, Informacja dla Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 23 II 1970 r., k. 78; Informacja o sytuacji wśród byłego aktywu podziemia sanacyjnego i endeckiego w województwie kieleckim i ich związków z emigracyjnymi ugrupowaniami na Zachodzie, Kielce 22 IX 1970 r., k. 89; ASP, 17/1, k. 196; List A. Skibińskiej do P. Popiela de Choszczak, Starachowice 17 III 2006 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak.

⁵¹⁴ ASP, 17/1, k. 47.

nie u stóp kapliczki stało się nielegalne i wiązało się z sankcjami karno-administracyjnymi. Nowym miejscem wyznaczonym na obozowisko była polana i wiaty ochronne opodal drogi Sieradowice-Wąchock. Wszystkie osoby, które nie podporządkowały się nowym zaleceniom, mogły spodziewać się interwencji ze strony patroli MO lub Straży Leśnej, wysyłanych celowo w okolice Wykusu w czasie trwania uroczystości. W ten sposób próbowano zmniejszyć liczbę zainteresowanych obozowaniem na tradycyjnym miejscu⁵¹⁵.

Nie przeszkodziło to jednak w organizacji kolejnych koncentracji. Zjazd w nowym miejscu postoju poprzedzony został odsłonięciem 16 czerwca 1979 r. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Ćmielowie tablicy upamiętniającej żołnierzy wydzielonego oddziału wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana” poległych w boju w Woli Grójeckiej 7 lipca 1944 r. Po powrocie na Wykus miało miejsce tradycyjne już, nocne spotkanie pod kapliczką, apel poległych i wędrowka po leśnych mogiłach. W 1979 r. w Środowisko wydało pamiątkowy medal, projektu Andrzeja Kastena „Zulejki”, z okazji 35. rocznicy śmierci mjr. Jana Piwnika⁵¹⁶.

Zmiany w scenariuszu czerwcowych koncentracji nastąpiły w 1980 r. W tym czasie wzrosło zainteresowanie legendą „Ponurego”, a co za tym idzie – także kombatanckimi spotkaniami. Jak wspominał Tadeusz Chmielowski „Bartek”, impreza przyciągnęła harcerzy, artystów i rzesze sympatyków AK. Wzrost popularności był różnie odbierany przez dotychczasowych uczestników, którzy zwracali uwagę, iż atmosfera spotkań była inna niż do tej pory⁵¹⁷. Podobnie reagował Marian Świdorski, gospodarz Wykusu: *tęsknię jednak do tych lat, gdzie przy ognisku, a potem o 24.00 przy kapliczce byliśmy sami, to znaczy partyzanci z tamtych lat. Odbywało się tak po rodzinnemu i byliśmy tylko sami. Tego mi jest bardzo brak. Zaś dziś wygląda mi to na imprezę, która nas partyzantów trochę przeraża*⁵¹⁸.

W latach osiemdziesiątych stale zwiększała się liczba przybywających. Pomimo obaw, kombatancki nie zaprzestali swoich spotkań, otwartych już dla wszystkich. Wieczorem 13 czerwca 1981 r. po przyjeździe weteranów z od-

⁵¹⁵ Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 11 października 1978 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (Monitor Polski 1978 nr 33 poz. 126); (dan), *Nowe rezerwaty przyrody*, „Słowo Ludu” 21 XI 1978 r. nr 265, b.s.; L. Kaczanowski, *Chrońmy Wykus*, „Słowo Ludu” 1–2 IV 1978 r., nr 967, s. 3.

⁵¹⁶ ASP, 3/22, Wykus 1979 (dalej: 3/22), Zaproszenie na Wykus 16–17 VI 1979 r., k. 8.

⁵¹⁷ ATCh, List T. Chmielowskiego do Z. Kiepa, Łódź 12 VII 1981 r.; List T. Chmielowskiego do T. Szewery, Łódź 31 X 1999 r.

⁵¹⁸ ASP, 17/1, k. 203v.

słonięcia kolejnej tablicy w Końskich, na Wykusie czekało na nich około 700 osób. Apelu poległych o północy wysłuchało już blisko 1 500 młodych ludzi⁵¹⁹.

Na temat uroczystości w czerwcu 1982 r., w samym środku stanu wojennego, nie zachowały się żadne dokumenty wytworzone przez kombatanów.⁵²⁰

Natomiast pewne jest, że dokładnie w 25. rocznicę poświęcenia kapliczki na Wykusie spotkało się bardzo wąskie, zaufane grono weteranów. Ze Starachowic pieszo na Wykus dotarli „Dzik”, „Kaktus” oraz Zbigniew Góra „Burza”, Tadeusz Gołąbek „Daniel” i Jerzy Pinkas „Jur” (I Zgrupowanie), a ze Skarżyska-Kamiennej – Zygmunt Chojnacki „Astma” i Jan Głowacz „Orkan” z rodziną. Z Warszawy przyjechał „Halny”, który pieszo ze Skarżyska-Kamiennej dotarł w lasy siekierzyńskie. Na miejscu złożyli kwiaty, zapalili znicze⁵²¹.

Zgoła odmienną oprawę miały już kolejne koncentracje. W 1983 r. Zdzisław Witebski „Poraj”, z pomocą starachowickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH), przygotował sesję popularnonaukową w studziesięciolecie powstania styczniowego i czterdziestolecie zorganizowania oddziałów „Ponurego”. Dwa lata później staraniem Środowiska wzniesiono i odsłonięto pomnik na Polanie Langiewicza w 122. rocznicę powstania styczniowego. W lasach siekierzyńskich zgromadziło się około 3 000 osób z całego kraju⁵²².

Warto też zwrócić uwagę na stronę organizacyjną spotkań. Świdorski jako gospodarz i *spiritus movens* nie był w stanie sam wszystkiego przygotować. Był widoczny, rozpoznawalny. Jednak nad przebiegiem poszczególnych punktów programu czuwała grupa kilkudziesięciu kombatanów. Jak wyglądał podział obowiązków wśród organizatorów obrazuje poniższa tabela nr 9.

Od 1983 r., od schyłku stanu wojennego, sobotnie spotkania na Wykusie miały bogaty program artystyczny. Partyzanckie gawędy przy ognisku przerwane były występami młodych artystów. Wiersze oraz piosenki harcercskie, turystyczne i patriotyczne wykonywali m.in. członkowie 111 Artystycznej Drużyny Harcerskiej im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego z Hufca ZHP w Starachowicach. Z poruszających interpretacji wierszy zasłynął również Szczepan Mróz, którego mentorem był Marian Świdorski.

⁵¹⁹ *Ibidem*, k. 167.

⁵²⁰ Z tego okresu nie zachowały się także dokumenty na temat kombatanów wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa.

⁵²¹ ASP, 17/1, k. 184v.

⁵²² *Ibidem*, k. 187, 203v. Tradycja wspólnego świętowania rocznic powstania styczniowego i zorganizowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” jest aktualna do dzisiaj. Por. K. Jedynek, „Bóg, Honor, Ojczyzna”. *Powstańcy styczniowi 1863 r. oraz partyzanci Ziemi Świętokrzyskiej w latach 1939–1945 w walce o wolną Polskę*, Kielce 2013 [Katalog wystawy].

Obok amatorów, w sercu Puszczy Świętokrzyskiej występowali także znakomici i popularni wówczas artyści, znani z telewizyjnych ekranów i scen teatralnych stolicy. Poza pracą zawodową, wielu z nich angażowało się w działalność społeczną i polityczną w szeregach opozycji demokratycznej. Byli to m.in. Ewa Błoch, Anna Nehrebecka, Tomasz Budyta, Józef Duriasz, Andrzej Łapicki, Maciej Rayzacher, Andrzej Szczepkowski, Mieczysław Voit. Przed licznie zgromadzoną publicznością podczas niedzielnych mszy świętych występowały także Filharmonia im. Romualda Traugutta pod batutą Tadeusza Kaczyńskiego, chór „Harfa” oraz zespół „Charyzmaty” z parafii pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Świata w Warszawie pod kierownictwem ks. Józefa Gromka. Wszyscy dotarli tu z inicjatywy Janusza Skalskiego „Lina”, wówczas stołecznego dziennikarza.

Dzięki nim przy sobotnim ognisku można było usłyszeć wiersze i pieśni o tematyce patriotycznej i religijnej, w których głoszono prawdę o II wojnie światowej, pakcie Ribbentrop-Mołotow, ustaleniach przedstawicieli mocarstw w Jałcie i Teheranie przeciwko Polsce. Sytuacja polityczna lat osiemdziesiątych pozwoliła wreszcie mówić otwarcie o zbrodni katyńskiej popełnionej przez radziecki aparat bezpieczeństwa na co najmniej 21 768 obywatelach polskich wiosną 1940 r.⁵²³

Na temat udziału artystów zachowały się także meldunki SB, jak choćby ten z 1984 r.: *wystąpił aktor scen warszawskich – Mieczysław Voit, recytując wiersze zawierające akcenty polityczne, m.in.: „jarzmo tyranów zostanie kiedyś zwyciężone”, „nad krajem można powiesić tylko flagę biało-czerwoną, nigdy białą i nigdy czerwoną”, „musimy walczyć o wolną Polskę”. Występ nagrodzony został oklaskami oraz wzniesieniem w górę dłoni z palcami w kształcie litery „V”*⁵²⁴.

To nie był przypadek, że właśnie na Wykusie pojawiła się tak duża liczba artystów, opowiadających wierszami i piosenkami o oficjalnie przemilczanych kwestiach historii Polski. Już w połowie lat siedemdziesiątych nastąpił rozwój kultury niezależnej. Kościół katolicki otworzył się na przedstawicieli sztuki spoza kręgów *stricte* religijnych, stając się ich mecenasem. Jednym z prekursorów tego nurtu był Maciej Rayzacher, który razem z Haliną Mikołajską występował w świątyniach. Tylko w ten sposób mogli deklamować poezję objętą na co dzień cenzurą. Okres legalnej działalności „Solidarności”, a następnie wydarzenia związane z funkcjonowaniem stanu wojennego, doprowadziły do wykreowania się w dziedzinie kultury tzw. „społeczeństwa

⁵²³ Relacja A. Nehrebeckiej, Warszawa 15 XII 2010 r., ze zb. autora.; Relacja M. Rayzachera, Warszawa 15 XII 2010 r., ze zb. autora.

⁵²⁴ AIPN BU, MSW, 1585/15111, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 VI 1984 r., k. 85.

III. „Długie trwanie” Polskiego Państwa Podziemnego

Miejsce	Czynność	Odpowiedzialni
9 czerwca 1983 r. (czwartek)		
Starachowice	Narada u „Kaktusa”, także o handlu na Wykusie i w Wąchocku. Wstępne rozliczenie kosztów.	„Kaktus”, „Dzik”
10 czerwca 1983 r. (piątek)		
Wąchock	Spotkanie z opatem o. Benedyktem Matejkiewiczem	„Dzik”, „Kaktus”, „Halny”, C. Chlebowski
	Klasztor. Przygotowanie z p. Krzysztofem muzyki do mszy świętej i koncertu.	„Halny”, C. Chlebowski
	Omówienie ze strażakami i MO kwestii parkowania	„Krótki”, „Komar”
Wykus	Drewno na ognisko	„Czortek”
	Parking	„Burza”, „Krótki”
11 czerwca 1983 r. (sobota)		
Starachowice	Sesja popularnonaukowa. Zakwaterowanie i transport na Wykus	„Poraj”
Wąchock	Przygotowanie ołtarza polowego	„Zulejka”
	Dekoracja krzyża powstańca	„Kaktus”
Wykus	Zabezpieczenie wjazdu (zakaz) na teren ogniska	„Burza”, „Cichy”, „Hefajstos”
	Drewno na ognisko i siedziska	„Czortek”
	Nagłośnienie	Krzysztof
Wykus Ognisko	Otwarcie, przywitanie	„Dzik”
	Podanie programu	Całość ogniska prowadzi „Znicz” z pomocą C. Chlebowskiego i „Halnego”; nad zachowaniem porządku czuwa „Krótki”
	Muzyka, recytacje, piosenka	
	Gawęda „komputu litewskiego”	
	Muzyka	
	Podziękowania dla Ireny Stankiewicz, Marka Brzozowskiego, Andrzeja Kastena	„Mariański”, „Dzik”, „Jurek”, „Szort”, „Habdank”
	Muzyka	
	Gawęda Cezarego Chlebowskiego	C. Chlebowski
	Piosenki, recytacje, muzyka	
Gawęda przewodników PTTK		
Muzyka		

3. Uroczystości i spotkania kombatanckie

Wykus Apel poległych	godz. 23.45 zaproszenie do przejścia pod kapliczkę	„Dzik”
	Pochodnie	„Bystry”
	Dwa słowa przed apelem	„Dzik”
	godz. 24.00 odczytanie apelu poległych	„Jurek”
	Dwa słowa po apelu	„Znicz”
	Trębacz	
	Przejsie na mogiły	„Dzik”
12 czerwca 1983 r. (niedziela)		
Wąchock	godz. 7.00 zagrozić wjazd przed klasztor i czuwać nad przestrzeganiem zakazu	„Komar” i strażacy
	Wygrozić miejsce przed ołtarzem dla partyzantów	„Hefajstos”
	godz. 10.00 omówić z opatem porządek mszy (recytacja, przywitanie gości itp.)	„Dzik”, „Halny”, C. Chlebowski
	godz. 10.00 zbiórka przed klasztorem i koncert	Krzysztof
	godz. 10.50 do kościoła wchodzi poczty sztandarowe oraz asysta opata	„Mścislaw”, „Sęk”, „Pociecha” ppłk „Wojan”, kpt. „Marianański”
	godz. 11.00 Opat z asystą i sztandarami przechodzi procesją z kościoła do ołtarza polowego	
	Poczty sztandarowe stają przed ołtarzem	
	Wręczenie świecy wotywniej	„Sokolik”, „Dzik”, „Jurek”, „Szort”
	Opat wita gości	
	Msza święta	Służą do mszy „Wacław”, „Hefajstos”
	Recytacja	Mieczysław Voit
	Muzyka z taśmy	Krzysztof
	Warta honorowa przed tablicą	„Sowa”, „Bystry”
	Odsłonięcie i poświęcenie tablicy	ppłk „Wojan”
Michniów	Przejazd przez Wykus do Michniowa i złożenie kwiatów na mogile pomordowanych mieszkańców	„Bogoria”

Tabela nr 9. Ramowy program koncentracji na Wykusie 9–12 VI 1983 r. Źródło: ASP, 17/1, k. 206-207.

podziemnego”. Obejmowało przede wszystkim kulturę alternatywną dla oficjalnej linii przekazu i kreowało przestrzeń wolności twórczej, w tym kulturę „okołokościelną”. Aktywność ta poparta została skoordynowanymi działaniami Komitetu Kultury Niezależnej współpracującego z podziemną „Solidarnością”. Członkiem komitetu od 1983 r. był także Andrzej Szczepkowski, który odpowiadał za wsparcie niezależnych inicjatyw kulturalnych na terenie całego kraju⁵²⁵.

Występy znakomitych aktorów tylko zwiększyły zainteresowanie w społeczeństwie. W 1984 r. na Wykus dotarło aż 4 500 osób. Wielu wśród przybyłych wywodziło się ze zdelegalizowanej „Solidarności”. Jak ustaliła Służba Bezpieczeństwa, około 10% uczestników stanowiła młodzież szkolna, co świadczyło o olbrzymiej popularności partyzanckich spotkań. Po ognisku i programie artystycznym, po raz pierwszy od 27 lat przed kapliczką odprawiona została msza święta w intencji „Ponurego”, „Nurta” i ich żołnierzy, celebrowana przez ordynariusza sandomiersko-radomskiego ks. bp. Edwarda Materskiego i o. Benedykta Matejkiewicza. Po mszy odbył się tradycyjny apel poległych, odczytany m.in. przez harcerzy ze Starachowic, wywodzących się ze środowisk „harcerstwa niepokornego”.

W drugim dniu zjazdu, z okazji 40. rocznicy śmierci mjr. Jana Piwnika, odsłonięty i poświęcony w Wąchocku został pomnik „Ponurego”, zaprojektowany przez Andrzeja Kastena „Zulejkę”, a wykonany przez warszawskich rzeźbiarzy Mieczysława Borysa i Stanisława Gruszkę. Był to pierwszy figuratywny monument oficera Armii Krajowej w Polsce⁵²⁶.

Spotkania według harmonogramu, jaki ukształtował się w latach 1983–1984 (biwak, partyzanckie ognisko, msza święta, nocny apel poległych, msza święta w wąchockim opactwie i wizyta w Michniowie) trwały do 1988 r. W następnych latach zmniejszająca się liczba weteranów (świadków tragedii z 1943 r.) spowodowała, że przestano uwzględniać ostatni punkt w programie uroczystości.

W maju 1986 r. w kapliczce został zmieniony fresk Matki Boskiej Bolesnej. Pierwotny, autorstwa prof. Edwardy Przeorskiej, po niemal 30 latach

⁵²⁵ *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011; *Kościół i kultura w latach osiemdziesiątych XX wieku. Doświadczenia warszawskie*, red. W.A. Niewęglowski, M. Romańska, Katowice-Warszawa 2011; T. Ruzikowski, *Kultura niezależna [w:] Solidarność 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 315–385; P. Stańczyk, *Maciej Rayzacher [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. II, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2002, s. 268–269.

⁵²⁶ AIPN BU, MSW, 1585/15111, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 VI 1984 r., k. 85–86.

zniszczył się pod wpływem warunków atmosferycznych panujących w lesie. W jego miejsce wstawiono naniesioną na chemicznie obrobione szkło organiczne kopię obrazu autorstwa Haliny Wierzejskiej. Oficjalnego poświęcenia odnowionego pomnika dokonał 14 czerwca 1986 r. o. Benedykt Matejkiewicz. Podczas uroczystości został także poświęcony oryginalny fresk, który Środowisko przekazało oo. Cystersom z Wąchocka⁵²⁷.

Koncentracja w czerwcu 1987 r. odbyła się w cieniu pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski. Pomimo tego na Wykus zjechało 5 000 ludzi. Nikt wówczas nie zdawał sobie sprawy, że trzy miesiące później, po 18 latach starań, do Polski sprowadzone zostaną szczątki mjr. cc. Jana Piwnika „Ponurego”. Ze względu na historyczne znaczenie, powtórne uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego” w czerwcu 1988 r. zostały osobno i szczegółowo omówienie w dalszej części pracy (szerzej w podrozdziale 5.2.).

W czerwcu 1989 r. na Wykusie zorganizowana została ostatnia nieformalna i jednocześnie pierwsza w niepodległej Polsce koncentracja. W ramach spotkania odbyły się m.in. sesja popularnonaukowa oraz pokaz amatorskich i profesjonalnych filmów video o tematyce akowskiej. Najważniejszym punktem obchodów zbliżającej się 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej było odsłonięcie pierwszego w kraju pomnika Polskiego Państwa Podziemnego. Obelisk stanowił zwieńczenie powstającego od lat siedemdziesiątych do czerwca 1995 r. panteonu czynu zbrojnego Armii Krajowej i cywilnego ruchu oporu w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku. Pomnik odsłonił Adam Bień, I Zastępca Delegata Rządu RP na Kraj i ostatni żyjący z szesnastu oskarżonych w moskiewskim procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Asystowali mu ppłk dypl. Wojciech Borzobohaty „Wojan” i kpt. Marian Świdorski „Dzik”⁵²⁸.

Spotkania na Wykusie i w Wąchocku miały swój niepowtarzalny klimat, który ściągał ludzi z całego kraju. Pisał o tym Władysław Czerwonka „Jurek”: *proszę sobie wyobrazić, że na Wykusie było 2 140 samochodów policzonych przez harcerzy, którzy utrzymywali porządek. Wykus, patrząc na tabliczki rejestracyjne, jest uroczystością ogólnonarodową i to dobrze, że wszyscy zapowiadają*

⁵²⁷ ASP, 3/28, Wykus 1985 (dalej: 3/28), A. Lubowicka, Informacje dotyczące przekazane-
go w dniu 16 VI 1985 r. oryginału obrazu Matki Boskiej Bolesnej z Wykusy, Warszawa
14 VI 1985 r., k. 5, mps; M. Jedynak, *Kapliczka na Wykusie...*, s. 17, 38.

⁵²⁸ ASP, 3/31, Zaproszenie na Wykus 24–25 VI 1989 r., k. 15; *ibidem*, 17/1, k. 448v-449; (ALP),
Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego odsłonięto w Wąchocku, „Echo Dnia” 26 VI 1989 r.,
nr 123, s. 1–2; (SK), *Świętokrzyskie spotkania*, „Kurier Polski” 7 VI 1989 r., nr 109, b.s.; [b.a.],
Świętokrzyskie spotkanie w rocznicę śmierci majora „Ponurego”, „Tygodnik Demokratyczny”
11 VI 1989 r., nr 24, b.s.

*przyjazd w roku przyszłym. Ci co byli pierwszy raz, mówili, że nie zdawali sobie sprawy, że coś takiego może w Polsce mieć miejsce*⁵²⁹.

Dla wielu przyjezdnych, poza Kościołem, było to jedno z nielicznych miejsc, gdzie pod opieką weteranów Armii Krajowej czuli się swobodnie. Doskonale podsumował to zjawisko Zdzisław Rachtan „Halny”: *w latach ciężkich nie tylko dla żołnierzy Armii Krajowej, ale i dla całego społeczeństwa, przychodziło tu i przyjeżdżało wielu rodaków, aby odetchnąć atmosferą wolności, jaką dawał Wykusz z jego legendą Langiewicza, „Ponurego” i „Nurta”. Tu była po prostu Polska*⁵³⁰.

3.2. Spotkania w Ćmielowie i Woli Grójeckiej

Chronologicznie drugim miejscem, w którym do dnia dzisiejszego organizowane są zjazdy weteranów „Ponurego” i „Nurta” są Ćmielów i Wola Grójecka. Po klęsce i rozgromieniu wydzielonego z I batalionu 2 pp Leg. AK oddziału wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana” 7 lipca 1944 r. w Woli Grójeckiej, ciała poległych partyzantów zostały przez mieszkańców wsi ekshumowane z prowizorycznej mogiły i złożone w zbiorowej kwaterze na cmentarzu parafialnym w Ćmielowie⁵³¹.

W 1962 r. Janina Toborek „Ciotka” i Maryla Mansz, matka i siostra poległego w Woli Grójeckiej pchor. Zdzisława Toborka „Sylwestra” (zwiad konny Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK) podjęły starania o postawienie pomnika na grobie partyzantów. Z informacji operacyjnych Służby Bezpieczeństwa wynika, że ZBoWiD odmówił zajęcia się tą akcją z uwagi na to, że „Tarzan” był w NSZ i zhańbił się morderstwem partyzantów AL⁵³². W tej sytuacji

⁵²⁹ CBW, ASPN, Rps 7/99, t. 9, List „Jurków” [Władysława i Janiny Czerwonków] do „Jurków” [NN], Wrocław 23 VI 1985 r., b.s.

⁵³⁰ Z. Rachtan „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania... [w:] Moją Ojczyznę...*, s. 30.

⁵³¹ 7 VII 1944 r. w Woli Grójeckiej zginęło od 30 do 37 partyzantów. Por. AIPN Ki, OK, 53/5512; C. Chlebowski, *Pozdrowcie...*, s. 275, 491–511; *idem*, *Reportaż...*, s. 411–414; A. Lubowicka „Hanka”, E. Rachtan „Kaktus”, *Lista poległych żołnierzy [w:] Moją Ojczyznę...*, s. 41–43.

⁵³² Wachm. Tomasz Wójcik „Tarzan” w latach 1939–1942 był dowódcą Placówki ZWZ–AK w Zawichoście. W 1942 r. przeszedł z grupą żołnierzy do Narodowej Organizacji Wojskowej. Po jej scaleniu z AK, pozostał w utworzonych Narodowych Siłach Zbrojnych. W wyniku umowy por. cc. Jana Piwnika „Ponurego” i rtm. cc. Leonarda Zub-Zdanowicza „Zęba” z NSZ, oddział „Tarzana” 8 IX 1943 r. podporządkował się i wszedł w skład Zgrupowań Partyzantkich AK „Ponury”. Zimą 1943/1944 r., gdy oddziały były rozformowane, „Tarzan” z grupą

Toborkowa zmuszona była działać na własną rękę. Nawiązała kontakt z liderami tworzącego się wówczas Środowiska, Leszkiem Popielem de Choszczak, Edmundem Rachtanem i Marianem Świdorskim, prosząc ich o pomoc w zbiórce funduszy na budowę obelisku. Popiel rozesłał w tej sprawie apel do weteranów⁵³³.

Wpłata na adres Toborkowej dokonało co najmniej 17 kombatantów, w tym Stanisław Cena „Cichy” (I batalion 2 pp Leg. AK), Tadeusz Kosicki „Zduńczyk” i Stanisław Kryj „Marcin” (3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), którzy przeżyli bój w Woli Grójeckiej w 1944 r.⁵³⁴ Pomnik na cmentarzu w Ćmielowie stanął już w październiku 1962 r., a pierwsze spotkanie kombatantów miało miejsce prawdopodobnie we Wszystkich Świętych. Oficjalnie monument został jednak poświęcony w rocznicę boju 7 lipca 1963 r.⁵³⁵

Podobnie jak z październikowymi uroczystościami na Wykusie, pierwotnie proponowany termin 1–2 listopada był w praktyce nie do przyjęcia dla weteranów rozrzuconych po całym kraju. W spotkaniach nad grobami partyzantów faktycznie brałyby udział wyłącznie ich rodziny. Stąd też już od następnego roku przeniesione zostały na lipiec. Pomnik oficjalnie odsłonięty i poświęcony został 7 lipca 1963 r. przez ks. Franciszka Chlebno, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ćmielowie⁵³⁶.

ludzi dołączył do oddziału AK „Barwy Białe” ppor. Konrada Suwalskiego „Mruka” (również sympatyzującego z NSZ). Przebywając w rejonie Ostrowca Świętokrzyskiego i Opatowa mieli dużą styczność z oddziałami AL i partyzantki radzieckiej. W wyniku nieporozumień doszło do kilku mniejszych utarczek zbrojnych pomiędzy żołnierzami AK i AL. Eskalacją konfliktu była samowolna akcja oddziału 12 II 1944 r. w Wólce Bodzechowskiej, w wyniku której zginęło co najmniej 14 członków oddziału AL im. Józefa Sowińskiego, a kolejni zostali ranni. Przyczyny narastającego konfliktu, poszczególne utarczki oraz faktyczny przebieg zajęć w Wólce Bodzechowskiej nadal nie doczekały się rzetelnego opracowania. Szerzej: AIPN Ki, WUSW Kielce, 013/987, Akta śledcze przeciwko Wacławowi Siejce i innym; M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 2005, s. 126–127; K. Krajewski, J. Kurtyka, T. Łabuszewski, P. Niwiński, J. Pawłowicz, G. Wąsowski, J. Węgierski, L. Żebrowski, *Żołnierze Wyklęci...* s. 243.

⁵³³ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Meldunek Zastępcy Naczelnika Wydziału III SB KW MO Wrocław do Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW, Wrocław 31 VII 1962 r., k. 82.

⁵³⁴ ASP, 6/1, Ćmielów 1962, List J. Toborek do E. Rachtana i M. Świdorskiego, Ostrowiec 21 X 1962 r., k. 2; *ibidem*, 6/2, Ofiary dobrowolnie wpłacone przez b[yłych] towarzyszy broni na pomnik b[yłych] żołnierzy AK na cmentarzu w Ćmielowie, poległych na Woli Grójeckiej 1944 r., Ostrowiec VII 1963 r., k. 2.

⁵³⁵ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Kontrwywiadowcza analiza b[yłego] reakcyjnego podziemia na terenie województwa kieleckiego za rok 1962, Kielce 15 I 1963 r., k. 48.

⁵³⁶ ASP, 6/2, Mowa żałobna, Ćmielów 7 VII 1963 r., k. 1, mps.

Od tego czasu, w niedzielę najbliższą rocznicy boju w Woli Grójeckiej, do Ćmielowa przyjeżdżali przedstawiciele Środowiska „Ponury”–„Nurt”. W spotkaniach brali również udział weterani z Obwodu AK Opatów, na którego terenie miała miejsce tragiczna potyczka. Zawsze jednak akowców było niewielu. Wyjątkowo tylko w 1979 r., do Ćmielowa zjechało ponad 150 uczestników koncentracji na Wykusie już 16 czerwca. W tamtejszym kościele odsłonięta została tablica pamiątkowa w 35. rocznicę boju.

Z kolei w 1982 r. podczas uroczystości w miejscowej świątyni złożona została urna z ziemią z pola bitwy w Woli Grójeckiej. Wewnątrz urny umieszczono również krótką historię walki oddziału wachm. „Tarzana”.

W 1983 r. po porozumieniu z proboszczem ks. kanonikiem Juliuszem Chyżewskim, w Ćmielowskim kościele postanowiono umieścić *votum* od weteranów AK ze Środowiska „Ponury”–„Nurt” i Obwodu AK Opatów. W uzgodnieniach z proboszczem brali udział „Dzik”, „Kaktus” oraz Jan Pękalski „Borowy”, „Molenda” (dowódca Podobowodu AK Ćmielów). Podczas uroczystości 10 lipca 1983 r. w prezbiterium po lewej stronie ołtarza, odsłonięty i poświęcony został obraz Matki Boskiej Bolesnej z Wykusu. Namalował go Zenon Tomaszewski „Rad” (II batalion 77 pp AK), profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Obraz był jednocześnie darem weteranów 77 pp AK dla Środowiska „Ponury”–„Nurt”⁵³⁷.

Co najmniej od 1971 lub 1972 r. obowiązkową częścią uroczystości w Ćmielowie były spotkania organizowane przez kombatantów w ich domach. Początkowo uczestników zapraszali do siebie Jan Pękalski „Borowy”, Ryszard Nowacki „Pobożny” (I batalion 2 pp Leg. AK) mieszkający w Ćmielowie i Stanisław Kryj „Marcin” z pobliskiej wsi Grójec. U tego ostatniego przez wiele lat zbierali się zaproszeni goście oraz – przede wszystkim – byli żołnierze 3 kompanii chor. „Szorta” z I batalionu 2 pp Leg. AK, w głównej mierze koledzy poległych w Woli Grójeckiej. W ogrodzie „Marcina” odbywały się wielogodzinne spotkania koleżeńskie przy tradycyjnym kapuśniaku⁵³⁸.

Wraz z przemianami politycznymi w kraju, uzyskano pozwolenie na upamiętnienie żołnierzy „Tarzana” bezpośrednio w miejscu stoczonej walki. Stąd też od 1989 r. uroczystości nabrały nieco innego charakteru. Podczas polo-

⁵³⁷ W rewanżu za podarowany obraz Środowisko „Ponury”–„Nurt” wyraziło zgodę na umieszczenie na murze okalającym kapliczkę na Wykusie tabliczki poświęconej zmarłemu w 1978 r. ppłk. cc. Stanisławowi Sędziakowi „Warcie”, szefowi sztabu Okręgu Nowogródzkiego AK. Tabliczkę zainstalowano 14 V 1982 r.

⁵³⁸ ASB, 17/1, k. 320; Relacja D. Kryja, Skarżysko-Kamienna 17 XI 2011 r., ze zb. autora.

wej mszy świętej ks. bp Edward Materski 9 lipca 1989 r. odsłonił i poświęcił obelisk w Woli Grójeckiej (było to ostatnie miejsce pamięci urządzone staraniem środowiska w omawianym w niniejszej pracy okresie). Teren pod budowę przekazała Urszula Wąsik. Pomnik zaprojektował po raz kolejny Andrzej Kasten „Zulejka”, a jego wykucia z czerwonego piaskowca podjął się miejscowy artysta rzeźbiarz Gustaw Hadyna⁵³⁹. Od tej chwili lipcowe uroczystości odbywają się w pierwszej kolejności w Woli Grójeckiej, gdzie składane są wieńce, a następnie w Ćmielowie, gdzie po mszy świętej zebrani udają się na pobliski cmentarz.

3.3. Zjazdy w Olesznie i Chotowie

Kolejnym miejscem, w którym zaczęli gromadzić się weterani było Oleszno i Chotów w powiecie włoszczowskim. W tutejszych lasach (w rejonie wsi Lipno i Chotów) w dniach 29–30 października 1944 r. miały miejsce bitwy zgrupowania oddziałów 2 pp Leg. AK pod dowództwem kpt. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” z niemieckimi dywizjami skierowanymi do walk z partyzantką w rejonie przyfrontowym. Zginęło wówczas 12 żołnierzy AK, a kolejnych kilkunastu odniosło rany. Po wojnie miejscowa ludność ekshumowała pochowanych w lasach chotowskich i świdzińskich. Ich szczątki spoczęły w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Olesznie⁵⁴⁰.

W 1962 r., pięć lat po poświęceniu kapliczki na Wykusie, Eugeniusz Owczarek „Wiarus” i Józef Tkaczyk „Kaczor” – weterani AK będący członkami Zarządu Powiatowego ZBoWiD we Włoszczowie – postanowili wznieść pomnik upamiętniający wspomniane boje⁵⁴¹. Obelisk stanął przy szosie do Oleszna w pobliżu miejsca, gdzie zginął ogniomistrz Marian Łyzwa „Żbik” (zastępca dowódcy zwiadu konnego I batalionu 2 pp Leg. AK).

Odsłonięcie tablicy miało miejsce 9 grudnia 1962 r. Charakter uroczystości był zgoła inny, bo organizatorzy (miejscowy ZBoWiD oraz władze)

⁵³⁹ ASP, b. sygn., Korespondencja za rok 1989, List Z. Rachtana do J. Pękalskiego, Warszawa 20 IV 1989 r., b.p.

⁵⁴⁰ A. Lubowicka „Hanka”, *O czym nie możemy zapomnieć!*, „Wykus” 2002, nr 7, s. 1, 4.

⁵⁴¹ W 1971 r. członkowie Koła Zakładowego Ligi Obrony Kraju przy Zakładzie Produkcji Pomocniczej „Prestal” w Kielcach ustawili wokół pomnika metalowe ogrodzenie *wykonane z dużym smakiem i upiękkszzone w parti czołowej stylizowanym orłem*. Za: (J.S.), *Brawo Kół LOK z kieleckiego „Prestalu”*, „WTK”, 2 V 1971 r., nr 28 (920), b.s.

zaprosili przede wszystkim przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych oraz młodzież. Według organizatorów, w antywojennej manifestacji wzięło udział 1 400 osób. Wśród nich znaleźli się także Zdzisław „Halny”, Edmund „Kaktus” i Stefan Rachtanowie oraz Anna Lubowicka „Hanka”, która w imieniu uczestników walk wystąpiła z okolicznościowym przemówieniem⁵⁴².

Kwaterna partyzancka na cmentarzu parafialnym w Olesznie i pomnik w Chotowie stały się miejscem spotkań weteranów dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Do tego czasu w ostatnie dni października spotkania odbywały się przede wszystkim na Wykusie w rocznicę III obławy z 1943 r. O większym znaczeniu spotkań w Olesznie i Chotowie możemy zatem mówić od 1969 r., kiedy to główne uroczystości Środowiska przeniesione zostały na czerwiec.

Głównym organizatorem zjazdów pod Włoszczową był Zdzisław Rachtan „Halny”. Jak sam wspominał: *ciągnąłem to towarzystwo. Zawsze przemawiałem w kościele [w Olesznie], zawsze czekano na mój przyjazd. Związany byłem z tym miejscem, bo stąd wyniosłem ważne odznaczenie⁵⁴³, cały bagaż doświadczeń i emocjonalnie związałem się z tym miejscem⁵⁴⁴*. Wśród uczestników przeważali żołnierze batalionu „Nurta”. Był to zaciąg z okresu Akcji „Burza” z 1944 r., kiedy do jednostek AK zmobilizowano dużą liczbę młodzieży pozostającej dotychczas w konspiracyjnych placówkach. Naturalnym także było, że wojnę przetrwało mniej walczących w kampanii 1943 r. pod rozkazami „Ponurego”. Ci zaś jadąc do Oleszna, zatrzymywali się po drodze na Wykusie, by złożyć kwiaty pod kapliczką⁵⁴⁵.

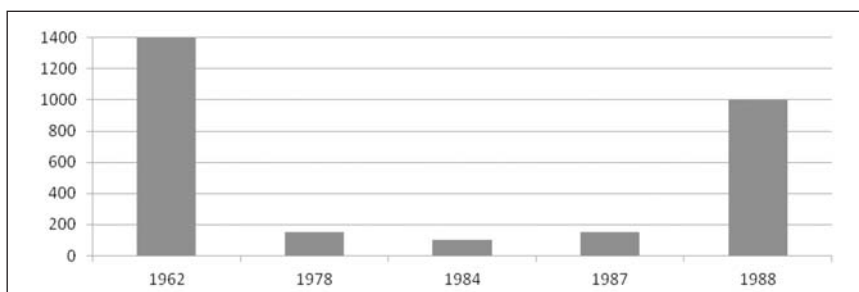
Dopiero na przestrzeni lat siedemdziesiątych na dobre rozwinęły się spotkania w Olesznie i Chotowie. Do dnia dzisiejszego mają niemal niezmienny porządek. Rano weterani spotykali się na miejscowym cmentarzu. Porządkowano zbiorową mogiłę towarzyszy broni, składano kwiaty i znicze. Z nekropolii w zorganizowanej kolumnie maszerowano do pobliskiego

⁵⁴² APK, ZO ZBoWiD Kielce, 80, M. Migacz, *Historia...*, s. 144; [b.a.], 9 bm. *odstąpienie tablicy pamiątkowej w Chotowie*, „Słowo Ludu” 5 XII 1962 r., nr 339 (4386), s. 2.

⁵⁴³ Na rozkaz „Nurta” drużyna „Halnego” podczas bitwy pod Chotowem 30 X 1944 r. została wyznaczona jako straż tylna broniącego się przed atakiem z trzech stron batalionu. W kilkunastu żołnierzy zdołali utrzymać placówkę i ochronić oddział przed zamknięciem okrążenia. Za ten czyn Z. Rachtan został przedstawiony do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (V klasy).

⁵⁴⁴ Relacja Z. Rachtana „Halnego”, Majdan 29 IX 2012 r., ze zb. autora.

⁵⁴⁵ ASP, 17/1, k. 34v-35; List Alfreda Paczkowskiego „Wani” do Jana Popiela de Choszczak, [Warszawa] 22 VI 1982 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak; C. Chlebowski, *Sztandar dla harcerzy...*



Wykres nr 2. Szacunkowa liczba uczestników spotkań w Olesznie i Chotowie w latach 1962–1988. Źródło: ustalenia własne autora na podstawie relacji kombatantów i meldunków operacyjnych SB.

kościółka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, gdzie mszę świętą odprawiał ówczesny proboszcz ks. Jerzy Żmuda. W latach osiemdziesiątych często msze celebrował o. Eustachy Rakoczy⁵⁴⁶.

Po części religijnej, wszyscy chętni przejeżdżali autami pod pomnik pod Chotowem. Tu również miało miejsce złożenie wieńców i zniczy oraz okolicznościowe przemówienia, a niekiedy także krótki program artystyczny. Zazwyczaj głos zabierali uczestnicy wspomnianych walk – dowódcy poszczególnych kompanii czy zwiadu konnego lub też szeregowi żołnierze. Część artystyczną – poetycką – od lat osiemdziesiątych przygotowywał Szczepan Mróz, recytujący wiersze Andrzeja Gawrońskiego „Andrzeja”, czy Zbigniewa Kabaty „Bobo”. Po przemówieniach rozpoczynała się część nieoficjalna. W lesie za obeliskiem organizowano ognisko, przy którym przez kilka godzin wspólnie biwakowali wszyscy uczestnicy⁵⁴⁷.

Oceniając liczebność spotkań w Olesznie i Chotowie można przypomnieć, że w 1978 r. Służba Bezpieczeństwa zaobserwowała około 150 osób w kościele, w tym około 40 akowców. Z kolei 28 października 1984 r. po zarządzeniu przez „Dzika” zbiórki, aby przekonać się, ilu „chłopców z lasu” faktycznie przyjechało na uroczystości, przy pomniku zjawiono się 34 żołnierzy wraz z rodzinami⁵⁴⁸. W spotkaniach bierny udział brała także miejscowa młodzież szkolna.

⁵⁴⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/559, Sprawa operacyjnego sprawdzenia [dot. uroczystości w Olesznie i Chotowie 28 X 1979 r.] (dalej: 014/559), Notatka służbowa, Kielce 30 X 1978 r., k. 26.

⁵⁴⁷ ASP, 17/1, k. 220.

⁵⁴⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/559, Notatka służbowa, Kielce 30 X 1978 r., k. 26; ASP, 17/1, k. 288v.

Stosunkowo mała liczba uczestników (z wyjątkiem 1988 r.), a także stosunkowo niewielka liczba relacji z tych uroczystości nie pozwalają dokładnie prześledzić frekwencji. Szczątkowe zestawienie przedstawia powyższy wykres nr 2.

Charakteryzując najciekawsze wydarzenia jesiennych spotkań pod Włoszczową zwrócić uwagę należy na trzy inicjatywy. W 35. rocznicę partyzanckich bitew, 29 października 1978 r. w kruchcie kościoła w Olesznie umieszczone zostało stosowne epitafium⁵⁴⁹.

Interesująca była także kolejna inicjatywa Środowiska „Ponury”–„Nurt”. W kwietniu 1986 r. przebywający na emigracji w Wielkiej Brytanii mjr Maksymilian Lorenz „Katarzyna” i płk Michał Mandziara „Siwy”, pobrali ziemię z grobu mjr. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” z cmentarza Gunnersbury w Londynie. Wraz ze stosownym zaświadczeniem przesłano ją do Polski. W przeddzień uroczystości, 22 września 1986 r. do Oleszna zjechali Marian Świdorski „Dzik”, Zdzisław Rachtan „Halny”, Edmund Rachtan „Kaktus” i Andrzej Kasten „Zulejka”. Specjalnie przygotowaną urnę z ziemią i dokumentem stwierdzającym jej pochodzenie zamurowano w symbolicznym grobie „Nurta”, który umiejscowiony został pośrodku kwatery partyzanckiej.

Podczas dorocznych uroczystości 26 października 1986 r. poświęcona została symboliczna mogiła dowódcy batalionu oraz nowy pomnik. Na przeciwko zbiorowej kwatery stanął obelisk żołnierzy Armii Krajowej, według projektu Andrzeja Kastena „Zulejki”. Uroczystości celebrował o. Eustachy Rakoczy⁵⁵⁰.

Ostatnim z wartych wspomnienia akcentów podczas tych uroczystości, było otwarcie w październiku 1989 r. wystawy „Ponury», »Nurt« i ich żołnierze”. Ekspozycja została zaprezentowana w domu kultury we Włoszczowie⁵⁵¹.

Kończąc opis spotkań w Olesznie i Chotowie należy oddać głos „Dzikowi”, który w swojej kronice napisał: *spotkanie pod Chotowem jest inne niż na Wykusie. Wykus to duży zjazd nie tylko partyzantów, ale i konspiratorów, jak również sympatyków. Chotów to spotkanie rodzinne tych, co w tych lasach walczyli i ma inny smak*⁵⁵².

⁵⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁵⁰ ASP, 5/5, Oleszno 1986, Zaświadczenie Koła byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie o pobraniu ziemi z grobu mjr. „Nurta”, Londyn 12 IV 1986 r., k. 2-2v; Zaproszenie Oleszno-Chotów 26 X 1986 r., ze zb. S. Janiszewskiego.

⁵⁵¹ *Ibidem*, 5/7, Oleszno-Chotów 1989, Zawiadomienie, k. 1.

⁵⁵² *Ibidem*, 17/1, k. 98.

3.4. Uroczystości „Koneckiego Września”

Ostatnim z miejsc, gdzie odbywają się do dnia dzisiejszego duże uroczystości zainicjowane przez Środowisko „Ponury”–„Nurt” jest Ziemia Konecka. Tam w 1943 r. operowało II Zgrupowanie ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” i tam w latach osiemdziesiątych powrócili „robotowcy”, angażując do działania lokalną społeczność.

Wcześniej, bo już od 1947 r. w Końskich w rocznicę aresztowań 19 sierpnia 1943 r. odbywały się msze w intencji mieszkańców miasta – „obozowiczów” – więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Ci, którzy zdołali przeżyć i powrócili, spotykali się rokrocznie na modlitwie⁵⁵³.

Od 1969 r. w Końskich gromadzili się również weterani 36 Rezerwowej Dywizji Piechoty złożonej ze 163 i 165 rezerwowych pułków piechoty KOP – uczestnicy bitwy 7 września 1939 r. pod Kazanowem. Na ich czele stał mjr Władysław Henzell, dowódca 163 pp rez. Aktywne było także środowisko żołnierzy 3 pp Leg. AK, które od lat siedemdziesiątych swoje uroczystości organizowało w Dziebałowie, Furmanowie, Niekłaniu, Odrowążu, Radoszycach, Trawnikach, Wielkiej Wsi i Końskich – w miejscach, gdzie walczyli żołnierze kpt. Antoniego Hedy „Szarego”. Zjazdy te uważane były jednak za wydarzenia hermetyczne, grupujące niemal wyłącznie samych znajomych, uzurpujące sobie prawo do własnej wersji historii. Pomiedzy poszczególnymi grupami narastały wzajemne animozje. Z biegiem lat zamknięte spotkania „szaraków” zostały zmarginalizowane⁵⁵⁴.

Bezpośrednio w samych Końskich od połowy lat siedemdziesiątych niezwykle aktywny był ks. prałat Józef Barański, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja i dziekan dekanatu koneckiego. W rocznicę masowych aresztowań w sierpniu 1943 r. odprawiał msze święte za wszystkich zatrzymanych, pomordowanych i zesłanych do obozów koncentracyjnych. Będąc dziekanem dekanatu koneckiego śmiało organizował działania związane z utrwalaniem pamięci o Polskim Państwie Podziemnym.

To właśnie na taki grunt natrafiło Środowisko „Ponury”–„Nurt”. Pod koniec 1980 r. z inicjatywy Mariana Świdarskiego powstał projekt ufundowania tablicy pamięci poległych żołnierzy II Zgrupowania ppor. „Robota”. O zamiarach w kręgach kombatanckich szeroko informowano już w listopadzie

⁵⁵³ Archiwum parafii pw. św. Mikołaja w Końskich, J. Barański, *Parafia pw. św. Mikołaja w Końskich. Duszpasterstwo i administracja w latach 1973–1992*, Końskie 1996, s. 69, mps.

⁵⁵⁴ J. Garbacz, *Dni września 1939 na Ziemi Koneckiej*, Końskie 1994, s. 31–44; T. Głębocki, *Czyj jesteś „Konecki Wrześniu”?*, „Gazeta Konecka” 1994, nr 35, s. 2.

w związku z prowadzoną na ten cel sprzedażą cegiełek⁵⁵⁵. Fundusze udało się zgromadzić do lutego 1981 r. Przy okazji okazało się, że zebrane środki wystarczą na główny cel oraz na kolejne upamiętnienia. Tablica została wykonana wiosną 1981 r. w zakładzie kamieniarskim Edwarda i Macieja Stolarków w Starachowicach. W dniu 11 kwietnia 1981 r. gotową płytę „Dzik” razem z Edmundem Rachtanem „Kaktusem” i Edwardem Stolarkiem wmurowali w kruchcie kościoła pw. św. Mikołaja⁵⁵⁶.

Decyzją Rady Starszych Środowiska uroczystość włączono do programu corocznej koncentracji na Wykusie w dniach 13–14 czerwca 1981 r. Zjazd rozpoczął się w sobotę 13 czerwca w Końskich, gdzie odprawiona została msza święta za wszystkich poległych żołnierzy ppor. „Robota”. Eucharystię odprawił i wygłosił kazanie były kapelan AK ks. Józef Słaby z Szydłowca. W trakcie mszy wystąpił również jeden z żołnierzy „Robota”, Jan Zbigniew Wroniszewski „Znicz”, przypominając „w żołnierskich słowach” historię II Zgrupowania. Ostatnim i najważniejszym punktem uroczystości było poświęcenie i odsłonięcie tablicy. Znalazły się na niej wszystkie pseudonimy poległych nie tylko w 1943 r., lecz także po zakończeniu działań wojennych z rąk NKWD⁵⁵⁷.

W swojej kronice Marian Świdorski zanotował, że z kościoła uczestnicy przejechali na cmentarz, gdzie złożono wieńce pod Pomnikiem Partyzantów. Tu przemówienie o walkach oddziałów „Ponurego” wygłosił Leszek Zahorski „Leszek Biały”⁵⁵⁸. Z lektury o zgoła odmiennym charakterze, bo z teczki pracy uczestniczącego w spotkaniu tw „Prasa” można dowiedzieć się ponadto, że w uroczystości wziął udział także Antoni Heda „Szary”. Według słów informatora, Heda *usiłował wygłosić krótkie przemówienie do zebranych. Z uwagi jednak na podający deszcz i zimno nie zdążył wygłosić przemówienia, gdyż zebrani porzuchodzili się z cmentarza. Po tej uroczystości wszyscy porzjeżdżali się do swych miejsc zamieszkania*⁵⁵⁹.

Od momentu wmurowania tablicy pamiątkowej w Końskich do następnych ważnych wydarzeń minęły dwa lata. W trudnym okresie stanu wojennego kombatanci Armii Krajowej trwali w swoich działaniach. Sprzyjały ku temu okoliczności i zbliżające się okrągłe rocznice wydarzeń z lat 1943–1945.

⁵⁵⁵ AIPN Ki, WUSW Kielce, 004/4279, t. 2, Informacja, Kielce 13 XI 1980 r., k. 99v.

⁵⁵⁶ ASP, 17/1, k. 152.

⁵⁵⁷ *Ibidem*, k. 160-167.

⁵⁵⁸ *Ibidem*, k. 160v.

⁵⁵⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 004/4279, t. 2, Informacja, Kielce 20 VI 1981 r., k. 108v-109.

Ostatnia z dużych imprez kombatanckich Środowiska zrodziła się w całkowicie odmiennych okolicznościach niż pozostałe. Inspiracją do jej powstania były działania Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach, który 16 października 1983 r. w 40. rocznicę śmierci ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” i jego pocztu osłonowego zorganizował antywojenną manifestację. Uzurpując sobie prawo do czczenia poległych akowców, ZBoWiD zaprosił także podkomendnych „Robota” i „Ponurego”. Do Wielkiej Wsi przybyli żołnierze II Zgrupowania, m.in. Tadeusz Chmielowski „Bartek”, Stanisław Janiszewski „Dewajtis”, Zbigniew Rudzisz „Audaniec”, Janusz Skalski „Lin”, bracia Jan „Znicz” i Józef „Konrad” Wroniszewscy, a także Antoni Heda „Szary” i wielu jego żołnierzy z tego terenu⁵⁶⁰.

W imieniu ZBoWiD głos zabrał Jacek Wilczur „Kazik Lwowiak”, żołnierz Waldemara Szwieca. Przybliżył przede wszystkim jego sylwetkę, pomijając innych ważnych dowódców i oddziały AK. Oburzyło to licznie przybyłych żołnierzy „Robota”, „Ponurego” i „Szarego”⁵⁶¹. Po uroczystościach Janusz Skalski nie krył oburzenia. Ripostując mu, Józef Wroniszewski przypomniał słowa Jacka Kuronia: *Nie palcie komitetów, zakładajcie własne*. Wówczas to zrodziła się pierwsza myśl zorganizowania wyłącznie akowskiej uroczystości poświęconej dowódcy II Zgrupowania i jego żołnierzom⁵⁶².

W ten sposób za sprawą Janusza Skalskiego „Lina” rok później w Końskich odbyła się po raz pierwszy uroczystość, która w kolejnych latach przyjęła nazwę „Konecki Wrzesień”. Zjazdy w Końskich od 1984 r. odbywały się zawsze w pierwszy wrześnieowy weekend (najbliżej rocznicy zdobycia Końskich przez oddział „Robota” nocą 31 sierpnia / 1 września 1943 r.). Skalski zgromadził wokół pomysłu zaufaną i sprawdzoną grupę organizacyjną. Byli to m.in. bracia Wroniszewscy oraz Zbigniew Rudzisz „Audaniec” z Warszawy, zaś z Końskich Stanisław Janiszewski „Dewajtis” i Władysław Bańbura „Bańka” (placówka AK w Końskich) oraz wielu innych kombatanatów i licznych sympatyków z młodszego pokolenia. Wsparciem dla działań „robotowców” służył ks. prałat Józef Barański z parafii pw. św. Mikołaja w Końskich, z którym żołnierze 3 plutonu „koneckiego” znali się z czasów gimnazjalnych sprzed wojny⁵⁶³.

⁵⁶⁰ *Ibidem*, Informacja, Skarżysko-Kamienna 12 X 1983 r., k. 144-145; Notatka służbowa, Kielce 17 X 1983 r., k. 146; M. Jedynek, *Robotowcy 1943...*, s. 139-143; Zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach dla S. Janiszewskiego, Kielce 2 X 1983 r., ze zb. S. Janiszewskiego.

⁵⁶¹ ATCh, List T. Chmielowskiego do E. Fitasa, Łódź 18 X 1983 r.; List E. Fitasa do T. Chmielowskiego, Skarżysko-Kamienna 1983 r.

⁵⁶² M. Jedynek, *Robotowcy 1943-2007*, „Wykus” 2007, nr 12, s. 5; J.Z. Wroniszewski, *Życie...*, s. 249.

⁵⁶³ ASP, 4/1, Konecki Wrzesień 1984, List Z. Rudzisz do „robotowców”, b.d., k. 1; List J. Skalskiego do S. Janiszewskiego, Warszawa 10 IV 1984 r., ze zb. S. Janiszewskiego; Relacja A. Kosmy...

Najważniejszym celem koneckich uroczystości było upamiętnienie akcji II Zgrupowania ppor. „Robota”. Myśl przewodnia nie przeszkodziła jednak w realizowaniu bardziej uniwersalnych założeń. Weterani od początku swoją rocznicę wykorzystywali *jako okazję do przypomnienia i uczczenia pamięci żołnierzy, którzy w latach wojny walczyli na Ziemi Koneckiej. A więc żołnierzy kampanii wrzesniowej 1939 r., Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego mjr. „Hubala” w 1940 r., koneckich żołnierzy ZWZ z lat 1941–1942, członków Związku Odwetu, a później Armii Krajowej (1943) i żołnierzy oddziałów partyzanckich, „Ponurego” w 1943 r., w 1944 r. 3 pp Leg. AK kpt. [Stanisława Poredy], „Świątka” a w jego ramach batalionu A[ntoniego] Hedy „Szarego”. Nade wszystko jednak w tę rocznicę przypominaliśmy tragiczny los mieszkańców Konecczyzny, zamordowanych i represjonowanych w latach II wojny*⁵⁶⁴.

Spotkania w Końskich również ewoluowały w swoim programie. Nie zmieniał się tylko ich kanon. Początkowo byli podkomendni „Robota” odwiedzali miejsca związane z walkami II Zgrupowania, gdzie składano kwiaty i zapalano znicze. Od 1984 r. stawiali tam charakterystyczne pomniki (szerzej w podrozdziale 3.2.3). Objazd kończył się spotkaniem na cmentarzu parafialnym w Końskich, gdzie w zbiorowej kwaterze spoczywają „Robot” i jego żołnierze oraz inni partyzanci z Ziemi Koneckiej. Z kolei część popołudniowa rozpoczynała się koncertem pieśni patriotycznych i występami artystów z Warszawy. Byli to ci sami, którzy za sprawą „Lina” od czerwca 1983 r. uczestniczyli w koncentracjach na Wykusie. Ich sceną był ołtarz na placu za kościołem pw. św. Mikołaja w Końskich, w samym centrum miasta. Po części artystycznej odprawiana była msza święta polowa⁵⁶⁵.

Przyjęta formuła, odmienna od spotkań na Wykusie, doprowadziła do tego, że w uroczystościach „Koneckiego Września” brały udział tysiące osób. Niestety, ze względu na brak materiałów operacyjnych SB z lat osiemdziesiątych, nie sposób ustalić frekwencji w poszczególnych latach. Analizując zachowane fotografie można stwierdzić, że cały plac przykościelny i przyległe do niego ulice były wypełnione uczestnikami spotkań. W koncertach i pozostałych punktach programu aktywnie uczestniczyli miejscowi działacze opozycji demokratycznej, czerpiąc z kombatantów wzory do naśladowania. Z całą pewnością do sukcesu imprezy przyczyniło się jej umiejscowienie w centrum miasta, a także udział znakomitych artystów jak na przykład Anna Nehrebecka czy Maciej Rayzacher.

⁵⁶⁴ List J. Skalskiego do „robotowców”, Warszawa VIII 1993 r., ze zb. S. Janiszewskiego.

⁵⁶⁵ Archiwum parafii pw. św. Mikołaja w Końskich, J. Barański, *Parafia pw. św. Mikołaja...*, s. 69; ASP, 4/2, Konecki Wrzesień 1985, Program obchodów Koneckiego Września 1985, k. 1; ATCh, List T. Chmielowskiego do Z. Kiepasa, Łódź 9 IX 1987 r.; Zaproszenie na uroczystości Koneckiego Września 1984, ze zb. autora.

Do interesujących momentów w historii „Koneckiego Września” w latach osiemdziesiątych można zaliczyć m.in. błogosławieństwo papieża Jana Pawła II dla uczestników i organizatorów uroczystości, o które w 1985 r. wystarał się Janusz Skalski. W 1988 r., na fali popularności „Ponurego” (tuż po jego uroczystym pogrzebie) spotkania w Końskich przybrały dwudniową formę. W sobotę weterani brali udział w objazdach po miejscach bitew, zaś w niedzielę miała miejsce msza święta polowa⁵⁶⁶.

Po raz ostatni weterani AK zorganizowali uroczystości „Koneckiego Września” w 1989 r. Nad obchodami patronat objął Wojciech Borzobohaty „Wojan”, senior wszystkich środowisk świętokrzyskiej AK w kraju i jednocześnie prezes zarejestrowanego w maju 1989 r., niezależnego od ZBoWiD, ogólnopolskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej⁵⁶⁷.

Po transformacji ustrojowej odrodzone władze samorządowe Miasta i Gminy Końskie zdecydowały się na organizację kolejnych obchodów. Wiodącą rolę przejęli przede wszystkim opozycjoniści, którzy dojrzewiali pod wpływem aktywności „robotowców”, a piastując funkcje publiczne postanowili „przejąć pałeczkę w sztafecie pokoleń”. W pierwszych niezależnych lokalnych mediach tak podsumowano to wydarzenie: *obecnie zmienił się polityczny czas. Wiele więcej można nauczyć i już niekoniecznie w tajemnicy. Nadszedł już czas, by koneckie społeczeństwo stało się nie tylko biernym obserwatorem „uczniem” pobierającym lekcję, ale jej organizatorem i gospodarzem. By Konecki Wrzesień był świętem miasta i regionu. Demonstracją patriotyzmu i pamięci. By Ci, co jeszcze żyją, a walczyli o wolność poczuli się gośćmi odwiedzającymi wspomnienia, a nie organizatorami imprez. By wreszcie odpoczęli. To im się przecież należy*⁵⁶⁸.

W 1990 r. za swoją działalność na rzecz lokalnej społeczności i upamiętnianie jej historii Janusz Skalski „Lin” i Cezary Chlebowski, uchwałą Rady Miejskiej w Końskich otrzymali honorowe obywatelstwo Gminy Końskie. Po latach, w 2005 r. w poczet honorowych obywateli przyjęci zostali kolejni organizatorzy „Koneckiego Września” – Jan Zbigniew „Znicz” i Józef Kazimierz „Konrad” Wroniszewscy⁵⁶⁹.

⁵⁶⁶ Szerzej: J.K. Wroniszewski, J.Z. Wroniszewski, *Konecki Wrzesień...*

⁵⁶⁷ T. Głębocki, *Żołnierzom koneckiego Września*, „Echo Dnia” 8–10 IX 1989 r., nr 175, s. 3.

⁵⁶⁸ mark, *Strudzeni pielgrzymi twych dróg...*, „Kurier Konecki” 24 VI 1990 r., nr 8, s. 1.

⁵⁶⁹ Archiwum Rady Miejskiej w Końskich, Uchwała nr IV/27/90 Rady Miejskiej w Końskich z dnia 9 VIII 1990 r.; Protokół nr VI/90 z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Końskich odbytej w dniu 2 IX 1990 r.; Uchwała nr XXVII/259/2005 Rady Miejskiej w Końskich z dnia 3 IX 2005 r. w sprawie nadania honorowego obywatelstwa Gminy Końskie; Protokół nr XXVII/2005 z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Końskich odbytej w dniu 2 IX 1990 r. Honorowe obywatelstwo w 1990 r. otrzymali także: Antoni Heda „Szary”, Władysław Henzell, Antoni Piwowarczyk „Wąsowicz”, a w 2005 r. – ks. infułat Bonifacy Miązek.

3.5. Pozostałe zjazdy i inne inicjatywy

Poza czterema najważniejszymi dorocznymi spotkaniami, członkowie Środowiska „Ponury” – „Nurt” brali udział w niezliczonej liczbie innych uroczystości. Okoliczności były zazwyczaj podobne: rocznice potyczek, najważniejsze wydarzenia z historii oddziałów, odsłanianie tablic i pomników. Nie sposób wymienić i opisać tu je wszystkie, gdyż rozrzucony po całej Polsce kombatanci angażowali się również w działania lokalne, jak na przykład Józef Kazimierz Wroniszewski „Konrad” dokumentujący przez wiele lat zdarzenia z okresu II wojny światowej na warszawskiej Ochocie. W niniejszym podrozdziale opisane zostaną zatem tylko te najważniejsze.

Niemal od samego początku byli partyzanci uczestniczyli w żałobnych uroczystościach w Michniowie. Była to wieś, która od początku wojny nieprzerwanie sprzyjała ruchowi oporu (mjr. „Hubalowi”, oddziałom GL Ignacego Robba „Narbutta”, a także AK). Tutaj już w styczniu 1943 r. pod dowództwem por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” i ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” powstał załążek oddziału dywersyjnego, który stanowił podstawę do utworzenia Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. W wyniku pacyfikacji w dniach 12 i 13 lipca 1943 r. wieś została spalona i przestała istnieć. Niemcy zabili co najmniej 204 osoby, a kolejne kilkadziesiąt aresztowali, wywieźli do obozów koncentracyjnych i na roboty przymusowe do III Rzeszy⁵⁷⁰.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. Michniów był sceną antyniemieckich wieców organizowanych przez ZBoWiD oraz władze administracyjne i polityczne województwa kieleckiego. W programie niemal każdorazowo był montaż słowno-muzyczny, złożenie wieńców na zbiorowej mogile pomordowanych, apel poległych z salwą honorową oraz zwyczajowe wówczas odezwy młodzieży o pokój na świecie i rezolucje potępiające wojnę. Poza przedstawicielami władz, wiece skupiały mieszkańców Michniowa i przedstawicieli spacyfikowanych wsi Kielecczyny, młodzież oraz członków ZBoWiD. Dla przykładu, 14 lipca 1963 r. na wiecu pojawili się m.in. płk Marian Janic „Marian” (były Szef Sztabu III Obwodu AL i ówczesny Wicedyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych), płk Franciszek Dworakowski (Prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach), Andrzej Szubar i Stanisław

⁵⁷⁰ Szerzej: T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011, s. 205–209; *idem*, *Michniów. Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej*, Kielce 1997; L. Kaczanowski, *Zagłada Michniowa*, Warszawa 1980, 1987, 2013; E. Kołomańska, *Michniów. Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich*, Kielce 2010.

Bąk-Dzierżyński (Zastępcy Przewodniczącego WRN w Kielcach), Andrzej Pierzchała (Kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Kielcach)⁵⁷¹.

Nie było tam miejsca na widoczny udział weteranów AK. Stąd też od lat siedemdziesiątych „ponuracy”, pamiętający pacyfikację sprzyjającej im wsi, odwiedzali ją w innych okolicznościach. W trakcie czerwcowych spotkań na Wykusie, po niedzielnej mszy świętej w wąchockim opactwie delegacja Środowiska jechała do Michniowa, by na zbiorowym grobie pomordowanych mieszkańców złożyć kwiaty. Trwało to do 1988 r. włącznie. W następnych latach zwyczaj ten został wyłączony z programu uroczystości ze względu na małą liczbę weteranów i coraz bardziej napięty harmonogram koncentracji⁵⁷².

Miejscem, do którego ściągali „ponuracy” i „nurtowcy” były również Janowice, gdzie urodził się i wychował Jan Piwnik. W rodzinnym domu po wojnie pozostał jego brat Józef „Topola”, który po 1956 r. organizował często nieoficjalne spotkania towarzyszy broni. Koleżeńskie zjazdy zaowocowały odsłonięciem 9 lipca 1981 r. tablicy pamiątkowej poświęconej „Ponuremu”, umieszczonej na głazie na posesji Piwników.

W 1982 r. z inicjatywy Środowiska w domu Piwników w Janowicach powstała izba pamięci nazywana oficjalnie Kwaterą majora „Ponurego”. Do Janowic trafiły najważniejsze pamiątki po dowódcy Zgrupowań Partyzanckich AK. Przekazały je zarówno rodzina jak i podkomendni cichociemnego z Gór Świętokrzyskich. Zbiory 8 marca 1985 r. uzupełnione zostały o dary Jana Wasiewicza „Lwa” i Wacława Grygielewicza „Mamuta” z VII batalionu 77 pp AK, co pozwoliło na zobrazowanie szlaku bojowego Jana Piwnika w Okręgu Nowogródzkim AK.

W 1984 r. byli żołnierze z placówki AK w Mominie wyszli z inicjatywą ufundowania tablicy pamięci „Ponurego”. Na lokalizację wybrano kościół pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Mominie – w rodzinnej parafii dowódcy. Henryk Przygoda „Sęp” 15 września 1984 r. zwrócił się do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z prośbą o zezwolenie na umieszczenie tablicy w kościele⁵⁷³.

⁵⁷¹ [b.a.], *10 lipca – manifestacja w Michniowie. Dalsze wpłaty na budowę mauzoleum*, „Słowo Ludu” 27 VI 1988 r., nr 148, b.s.; J. Kozera, *Manifestacja pokojowa w 45 rocznicę tragedii Michniowa. Nie zapomniemy!*, „Słowo Ludu” 11 VII 1988 r., nr 160, s. 1–2; T. Obara, S. Durlej, *Męczeństwo i pamięć*, Kielce 2001.

⁵⁷² ASP 17/1, k. 102.

⁵⁷³ ADS, b. sygn., Akta parafii Momina, Pismo byłych żołnierzy Placówki AK Momina do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, Garbacz 15 IX 1984 r., b.p.; Notatka biskupa sufragana sandomierskiego, Sandomierz 19 IX 1984 r., b.p.; Pismo Biskupa Sufragana sandomierskiego do Proboszcza parafii Momina, Sandomierz 19 IX 1984 r., b.p.

Tablicę ku czci „Ponurego” w Mominie odsłonięto 5 maja 1985 r. Mszę świętą celebrował sufragan diecezji sandomiersko-radomskiej ks. bp Walenty Wójcik przy udziale 6 księży. Uroczystości uświetniły swoimi występami zespół „Charyzmaty” oraz aktor Janusz Zakrzeński, recytujący poezję patriotyczną. *Na koniec odśpiewano „Rotę”, w trakcie której 50 proc[ent] zebranych podniosło ręce z palcami w kształcie litery „V”. Na uroczystości obecnych było około 2 tys. osób*⁵⁷⁴.

Trzecim miejscem, które odwiedzali przede wszystkim „robotowcy” była Wielka Wieś i Niekłań Wielki. Obok organizowanego z rozmachem „Koneckiego Września”, podkomendni ppor. Szwieca spotykali się w połowie października w miejscu, gdzie zginął „Robot” i żołnierze z jego pocztu osłonowego. Na pomniku w Wielkiej Wsi zapalano znicze, po czym w pobliskim Niekłaniu Wielkim odprawiana była msza święta w intencji poległych oraz krótkie spotkanie towarzyszy broni przy obiedzie na plebanii⁵⁷⁵.

Pierwsza taka uroczystość miała miejsce 14 października 1984 r., kiedy to w kościele pw. św. Wawrzyńca w Niekłaniu Wielkim odsłonięto tablicę poświęconą ppor. „Robotowi”, ppor. Karolowi Niedzielskiemu „Doboszowi” – twórcy i pierwszemu dowódcy placówki ZWZ–AK w Niekłaniu oraz ich żołnierzom. Głównym inicjatorem zbiórki był Henryk Telecki „Orlicz” (placówka AK Niekłań; II batalion 3 pp Leg. AK). Tablica wykonana została dla „robotowców” w Starachowicach, stąd też wszystkie sprawy organizacyjne uzgadniane były ze Środowiskiem za pośrednictwem Edmunda Rachtana „Kaktusa”. Uroczystą mszę świętą celebrował biskup pomocniczy diecezji sandomiersko-radomskiej ks. Stanisław Sygnet w asyście ks. kanonika Józefa Barańskiego, kapelana AK ks. Józefa Słabego oraz miejscowego proboszcza ks. Jerzego Felikszewskiego⁵⁷⁶.

Charakteryzując krótką historię zjazdów w Niekłaniu i Wielkiej Wsi należy napomknąć także, że 18 października 1987 r. staraniem „robotowców” przed niekłańską świątynią stanął pomnik. Upamiętniał imiennie wszystkich mieszkańców Ziemi Niekłańskiej poległych w latach II wojny światowej. Rok później widoczny był już nagły spadek liczby uczestników spotkań. Na uroczystości nie było nawet sztandaru Zgrupowań. W 1989 r. na fali przemian, ideę niesioną przez weteranów AK podchwyciło jednak miejscowe

⁵⁷⁴ AIPN BU, MSW, 1585/15137, Informacje dziennie (dalej: 1585/15137), Załącznik do informacji dziennej 8 V 1985 r., k. 140.

⁵⁷⁵ ASP, 8/2, Niekłań Wielki 1984, Zaproszenie, k. 15.

⁵⁷⁶ *Ibidem*, Listy H. Teleckiego do E. Rachtana, Skarżysko-Kamienna 23 IX 1983 r., k. 6; 1 IV 1984 r., k. 13-13v; 26 VI 1984 r., k. 12-12v; 3 VII 1984 r., k. 11-11v; 17 VII 1984 r., k. 10-10v; 25 VIII 1984 r., k. 8-8v; 11 IX 1984 r., k. 7-7v; 24 VI 1985 r., k. 14; Zaproszenia na uroczystości w Wielkiej Wsi 1984, 1986, ze zb. autora.

społeczeństwo. Marian Ferensztajn, dyrektor Szkoły Podstawowej w Nieklaniu Wielkim 11 października 1989 r. wystąpił do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach z prośbą o nadanie placówce imienia ppor. Karola Niedzielskiego „Dobosza”, co też stało się 11 listopada 1989 r., podczas pierwszych w III RP obchodów Święta Niepodległości⁵⁷⁷.

Uroczystości te nie stały się jednak ważnym wydarzeniem w kalendarzu rocznic Środowiska. Październikowe spotkania były z roku na rok mniej liczne. Przede wszystkim spowodowane to było terminem zbliżonym do zjazdów w Olesznie i Chotowie. Poza tym w pierwszą niedzielę po 1 listopada w Nieklaniu spotykali się także żołnierze „Szarego”, którzy jesienią 1944 r. toczyli walki w tym rejonie. Po śmierci Janusza Skalskiego „Lina” (30 grudnia 1996 r.) „robotowcy” stopniowo zaprzestali przyjeżdżać do Wielkiej Wsi w październiku⁵⁷⁸. Naturalną kolejną rzeczą pod koniec lat dziewięćdziesiątych spotkania te zanikły całkowicie⁵⁷⁹.

Kolejne ważne wydarzenia inicjowane były przez czynniki zewnętrzne, bowiem członkowie Środowiska „Ponury”–„Nurt” podejmowali działania także w ramach projektów realizowanych przez inne grupy kombatanatów. Najczęściej polegało to na gromadzeniu funduszy na kolejne upamiętnienia na terenie całej Polski. Jednym z ważniejszych wydarzeń była uroczystość 11 listopada 1978 r. w kościele oo. Dominikanów pw. św. Jacka w Warszawie. W trakcie mszy celebrowanej przez wikariusza generalnego archidiecezji warszawskiej ks. bp. Zbigniewa Kraszewskiego, dokonano odsłonięcia i poświęcenia tablic pamięci gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” i gen. bryg. cc. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, Komendantów Głównych Armii Krajowej. Po mszy rzesze biorących udział w uroczystości kombatanatów przeszły pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono kwiaty⁵⁸⁰.

Z generałem „Grottem” związane było również drugie niezwykle ważne przedsięwzięcie. W 1979 r. grupa byłych akowców powołała nieformalny

⁵⁷⁷ ASP, 8/5, Nieklan Wielki 1988, List J. Skalskiego, J.K. Wroniszewskiego i Z. Rudziszka do M. Świderskiego, Warszawa 22 XI 1988 r., k. 1-2; List M. Świderskiego do J. Skalskiego, J.K. Wroniszewskiego i Z. Rudziszka, Starachowice 2 I 1989 r., k. 3; Pismo Dyrektora Szkoły w Nieklaniu do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach, Nieklan 11 X 1989 r., ze zb. J. Ferensztajn.

⁵⁷⁸ ASP, 8/7, Nieklan Wielki 1996, List T. Chmielowskiego do J. Skalskiego, Łódź 15 X 1996 r., k. 1.

⁵⁷⁹ Obecnie w niedzielę przypadającą najbliżej rocznicy śmierci ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” i jego żołnierzy organizowana jest msza święta w kaplicy w Wielkiej Wsi. Organizatorami są rodziny aresztowanych i zabitych 14 X 1943 r. mieszkańców Wielkiej Wsi.

⁵⁸⁰ ASP, 17/1, k. 98v-99v.

Spółeczny Komitet Uczczenia Pamięci Generała Stefana Roweckiego „Grota” i Jego Żołnierzy. Na czele komitetu stali kolejno prof. Henryk Samsonowicz, prof. Aleksander Gieysztor, a następnie art. plast. Stanisław Soszyński – naczelny plastyk m. st. Warszawy. W skład komitetu jako przedstawiciel Środowiska „Ponury”–„Nurt” wszedł Zdzisław Rachtan „Halny”. Zwieńczeniem aktywności komitetu było wystaranie się latem 1981 r. u władz stolicy o nazwanie budowanego w Warszawie mostu drogowego na Wiśle imieniem gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”, a drogę łączącą dwa brzegi rzeki – aleją Armii Krajowej. Był to bardzo duży i znaczący gest ze strony władz politycznych w dobie „karnawału »Solidarności«”. Największy most w Warszawie, fragment Trasy Toruńskiej, stał się pierwszym na tę skalę obiektem użyteczności publicznej nazwanym imieniem najwyższego dowódcy AK⁵⁸¹.

Oddanie obiektów do użytku poprzedzone zostało zakrojonymi na szeroką skalę przygotowaniem. W prace porządkowe wokół mostu społecznie zaangażowały się setki weteranów AK i inni ludzie związani ideowo z tradycją Polskiego Państwa Podziemnego. Dużą pomocą wykazali się także wykonawcy – pracownicy i kierownictwo Warszawskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” i Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 15, skupieni w Komitetach Zakładowych NSZZ „Solidarność” załóg budujących trasę i most. Ich nakładem sił i środków powstał ołtarz polowy, nad którym górowało hasło „Błogosław Boże dziełu solidarnej pracy”⁵⁸².

W uroczystościach otwarcia i poświęcenia mostu 28 listopada 1981 r. wzięło udział około 50 000 osób, w tym setki weteranów II wojny światowej. Mszę celebrował ks. bp Jerzy Modzelewski w asyście kapelanów AK. W stolicy zjawili się także około 40 przedstawicieli Środowiska. Stanęli razem ze swoim partyzanckim sztandarem i transparentem „Zgrupowania Partyzantki Armii Krajowej »Ponury«–»Nurt« w Górach Świętokrzyskich”. Innych tak wyróżniających się grup akowskich prawdopodobnie nie było. Ich obecność wzbudziła duże zainteresowanie społeczeństwa i telewizji⁵⁸³.

Kolejne duże obchody miały miejsce dopiero po zniesieniu stanu wojennego w Polsce. „Ponuracy” i „nurtowcy” 11 marca 1984 r. wzięli udział w mszy świętej w bazylice katedralnej w Kielcach. Okazją do spotkania

⁵⁸¹ S. Soszyński, *Most „Grota”* [w:] *Śladami pamięci Komendanta „Grota”*, red. Z. Rachtan „Halny”, Warszawa 2008, s. 146–151.

⁵⁸² Szerzej o wszystkich aspektach budowy mostu w: „Mostostalowiec. Czasopismo Warszawskiego Przedsiębiorstwa »Mostostal«” 21 XI 1981 r., nr 22/77.

⁵⁸³ ASP, 17/1, k. 169; *ibidem*, 3/25, Wykus 1982, *Błogosław Boże dziełu solidarnej pracy* [kserokopia ulotki], k. 4v.

wszystkich akowców z Kielecczyny była 42. rocznica utworzenia Armii Krajowej i 40. rocznica walk Korpusu Kieleckiego AK „Jodła”. Z tej okazji w bazylice została odsłonięta i poświęcona tablica pamięci poległych żołnierzy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK⁵⁸⁴.

Z kolei 18 sierpnia 1984 r. z inicjatywy o. Benedykta Matejkiewicza, weterani z Gór Świętokrzyskich wzięli także udział w „odpuscie partyzanckim” w Szczawie koło Nowego Sącza. Słynny do dziś na Podhalu zlot byłych żołnierzy 1 pułku strzelców podhalańskich AK gromadził wówczas tłumy. Przybyli tam także akowcy z Wileńszczyzny, Wołynia i Lwowa, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz 6 żołnierzy Legionów Polskich marszałka Józefa Piłsudskiego. W uroczystości wzięło udział również kilkuset harcerzy związanych z Ruchem Harcerskim (RH) działającym konspiracyjnie w ZHP⁵⁸⁵. Młodzi ludzie odpowiedzialni byli za zabezpieczenie kwestii organizacyjnych spotkania. Mszę świętą celebrowali ordynariusz diecezji tarnowskiej ks. bp Jerzy Ablewicz oraz biskupi pomocniczy z Tarnowa ks. Piotr Bednarczyk, ks. Józef Gućwa i ks. Władysław Bobowski. Na wstępie odczytano list papieża Jana Pawła II do uczestników, zaś homilię wygłosił przybyły na zlot Prymas Polski ks. kard. Józef Glemp⁵⁸⁶.

W następnym roku Środowisko pozytywnie odpowiedziało na inicjatywę Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Delegacja w składzie „Dzik”, „Jurek”, „Halny” oraz plut. Tadeusz Giernadowicz z oddziału partyzanckiego AK ppor. Wincentego Tomasika „Potoka” 4 maja 1985 r. pobrała ziemię z Wykusu. Złożoną w wojskowym hełmie, następnego dnia podczas wspomnianej powyżej mszy świętej w Mominie, poświęcił sufragan diecezji sandomiersko-radomskiej ks. bp Walenty Wójcik. Ziemię złożono 18 maja 1985 r. na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie, w 50. rocznicę śmierci Marszałka Polski⁵⁸⁷.

Jedną z ostatnich w latach osiemdziesiątych inicjatyw było ufundowanie sztandaru 2 pp Leg. AK. Znak bojowy został poświęcony 28 lipca 1985 r. podczas nabożeństwa w katedrze w Sandomierzu. Mszę świętą celebrował

⁵⁸⁴ *ibidem*, 17/1, k. 236; List J.O. Stefanowskiego do B. Strzelca, Łódź 27 II 1984 r., ze zb. B. Strzelca.

⁵⁸⁵ Szerzej: J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991.

⁵⁸⁶ ASP, 17/1, k. 259v, 265; [b.a.], „*Odpust partyzancki*” w *Szczawie z udziałem Prymasa Polski* [wycinek z nieznanego gazety]; D. Golik, *Partyzanckie odpusty w Szczawie*, „Kurier Kielecki” nr 18, s. 8 [dodatek do „Echa Dnia” 13 VI 2013 r., nr 135 (11190)]; M. Jedynak, *Ruch Harcerski...*, s. 57; J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 40–42.

⁵⁸⁷ AIPN BU, MSW, 1585/15137, Załącznik do informacji dziennej 8 V 1985 r., k. 181; ASP, 17/1, k. 303-304.

ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej ks. bp Edward Materski. Podczas uroczystości funkcję chorążego pełnił Zdzisław Rachtan „Halny”. Rodzicami chrzestnymi byli Anna Lubowicka „Hanka” i mjr lek. Jan Aleksandrowicz „Szerszeń” (szef sanitarny Inspektoratu AK Sandomierz i 2 Dywizji Piechoty Legionów AK). W imieniu nieżyjącego „Nurta” (ostatniego dowódcy 2 pp Leg. AK) honorowy gwóźdź w drzewce sztandaru wbił Marian Świdorski „Dzik”⁵⁸⁸.

⁵⁸⁸ *Ibidem*, k. 320v.

4.

Działalność popularyzatorska

4.1. Wspomnienia i publikacje

Przejawem „długiego trwania” i upamiętniania wojennych wydarzeń były nie tylko licznie organizowane uroczystości, czy też stawiane pomniki. Ważnym aspektem w aktywności weteranów była ich działalność dokumentacyjna i wspomnieniowa. Ambicją niemal każdego człowieka podejmującego się spisania wspomnień jest ich opublikowanie i dążenie do tego, by przekazane opisy zdarzeń dotarły do jak najszerszego grona odbiorców. Nie zawsze utwory literackie były odzwierciedleniem faktów z czasów okupacji i okresu powojennego. Są jednak *śladami przeszłości, dowodami historycznego doświadczenia. Są pośrednim źródłem „poznania prawdy”*. Mają przez to duże znaczenie w kształtowaniu sposobu odkrywania historii zarówno przez jej uczestników, jak i następne pokolenia⁵⁸⁹.

Pomimo zwalczania w okresie PRL legendy „Ponurego”, można z całą pewnością stwierdzić, że jego losy i historia jego oddziałów doczekała się dużej liczby publikacji. Nie sposób przedstawić wszystkich prac dotyczących Jana Piwnika czy Eugeniusza Kaszyńskiego. Pisali o nich weterani z różnych oddziałów AK. W niniejszym podrozdziale niemal wyłącznie przedstawieni będą podkomendni obu cichociemnych, spośród których także wywodzi się duża liczba autorów – zarówno wspomnień, reportaży, beletrystyki, wierszy, ale także opracowań o charakterze przyczynkarskim i monograficznym⁵⁹⁰.

⁵⁸⁹ K. Stańczak-Wiślicz, „*Tanie oleodruki*” i „*wiersze – dokumenty*” – *poetyckie kroniki czasu Zagłady* [w:] *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, red. B. Wagner, T. Wiślicz, Zabrze 2008, s. 98.

⁵⁹⁰ Szerzej: E. Guzera, *Jan Piwnik...*

Pierwsze wiadomości o działalności „Ponurego”, „Nurta” i ich żołnierzy pojawiły się w prasie konspiracyjnej już w 1943 r. Publikowane były m.in. w „Biuletynie Informacyjnym” wydawanym przez Oddział VI (Biuro Informacji i Propagandy) KG AK⁵⁹¹. Z zebranych w ten sposób komunikatów i relacji uczestników poszczególnych walk oraz oficjalnych raportów służbowych Podwydział Propagandy Mobilizacyjnej „Rój” Wydziału III BiP KG AK przygotował zbiór opowiadań. Nakładem Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych ukazały się jeszcze w listopadzie 1943 r. pod wspólnym tytułem *Polska karząca*. W kilka miesięcy później wydana została druga część relacji pt. *W ogniu*⁵⁹².

Nakładem Wydawnictwa Światowego Związku Polaków z Zagranicy w 1945 r. w Londynie ukazało się drugie wydanie wspomnianych powyżej relacji pt. *Polska karząca. W ogniu. Reportaże z Armii Krajowej*. Aż dziesięć opowiadań dotyczyło najsłynniejszych akcji bojowych „Ponurego” – od rozbitcia więzienia w Pińsku do bitwy na Barwinku⁵⁹³.

Kolejną publikacją nawiązującą do wydarzeń związanych z działalnością Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” jest książka Sławomira Dunin-Borkowskiego „Jasa” wydana już w 1946 r. w Niemczech Zachodnich. *Strzały spod ziemi* to zestawienie reportaży i krótkich opowiadań o losach żołnierzy konspiracji. Jednym z opowiadań jest *Radiostacja z Wykusa* traktująca o przeciwpartyzanckiej obławie i bitwie na Barwinku⁵⁹⁴. Książki wydane w alianckiej strefie okupacyjnej Niemiec i w Wielkiej Brytanii były w Polsce niestety niemal nieznanne.

Następnym wydawnictwem emigracyjnym były *Drogi Cichociemnych*, które ukazały się w 1954 r. staraniem Koła Spadochroniarzy Armii Krajowej w Wielkiej Brytanii. Wspomnienia cichociemnych obejmowały kilkadziesiąt relacji ocalałych skoczków. Uporządkowane chronologicznie obrazowały każdy etap ich przygotowań aż do walki w okupowanym kraju, a także problemów po zakończeniu działań wojennych. Major „Nurt” pozostawił po sobie opublikowane dwa wspomnienia *Gwiazda na Baranowskiej Górze* oraz

⁵⁹¹ Por. „Biuletyn Informacyjny” 5 VIII 1943 r., nr 31; „Biuletyn Informacyjny” 26 VIII 1943 r., nr 34; „Biuletyn Informacyjny” 2 XII 1943 r., nr 48; „Biuletyn Informacyjny” 25 VI 1944 r., nr 24.

⁵⁹² [b.a.], *Pistolety i pióra*, „Skrzydła. Wiadomości ze świata. Pismo żołnierzy polskich sił powietrznych” 15 IV 1945 r., R. VII, nr 7/480, s. 1–3; W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 129.

⁵⁹³ [b.a.], *Polska karząca. W ogniu. Reportaże z Armii Krajowej*, Londyn 1945.

⁵⁹⁴ S. Dunin-Borkowski „Jas”, *Strzały spod ziemi. Reportaże i opowiadania z prac i walk Armii Krajowej*, Niemcy Zachodnie 1946, s. 29–32.

Pogrzeb partyzanta opisujące pierwszą akcję dywersyjną w Górach Świętokrzyskich 26 lutego 1943 r. oraz śmierć i pogrzeb kpr. Zbigniewa Dusia „Sierpnia” (III Zgrupowanie; dowódca 3 drużyny 2 plutonu 1 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), poległego 29 czerwca 1944 r. w Opatowie po udanym zamachu na szefa miejscowego *Gestapo*. Wydania londyńskie książki były w Polsce nieosiągalne. Do kraju docierały wyłącznie w sposób nielegalny. Dopiero w połowie lat osiemdziesiątych wspomnienia ukazały się nakładem podziemnego Wydawnictwa „Kurs” w drugim obiegu wydawniczym, by na stałe na półkach księgarskich pojawić się po 1989 r.⁵⁹⁵

W Polsce w latach 1945–1956 podobne literackie próby odtworzenia wydarzeń z okresu ostatniej okupacji mogły wiązać się z aresztowaniami, przesładowaniami, długotrwałym więzieniem, a nawet utratą życia. Zmieniło się to dopiero po wydarzeniach października 1956 r. Mała stabilizacja pozwoliła wielu osobom podjąć próby spisania swoich wspomnień. Garnęli się do tego, tym bardziej, że upłynęło już ponad 12 lat od zakończenia wojny, a z każdym rokiem ich grono było coraz mniejsze. Znikała także pamięć o czasie spędzonym na walce z niemieckim okupantem. Z dużym natężeniem zaczęły powstawać memuary: wspomnienia, pamiętniki, relacje, opisy akcji, bitew i potyczek, choć początkowo większość z nich pisana była wyłącznie „do szuflady”.

Przez kilkadziesiąt lat od zakończenia II wojny światowej wokół „Ponurego” narosła negatywna legenda, zmierzająca do utrwalenia jednostronnego, prokomunistycznego obrazu historii. Sytuacja zmieniła się dopiero po 1964 r., gdy Prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD został gen. dyw. Mieczysław Moczar „Mietek”. Położył on nacisk na zwiększenie liczby publikacji na temat udziału GL i AL w II wojnie światowej. Zaktywizowanie prac wydawniczych spowodowało, że do druku zaakceptowana została także pewna liczba stonowanych i „poprawnych politycznie” wspomnień i opracowań związanych z BCh i AK. Relacji tych z roku na rok przybywało.

Dla weteranów pierwszym sygnałem do pracy twórczej była jednak opublikowana już w 1956 r. przez Wydawnictwo „Iskry” anonimowa książka *Na spotkanie ludziom z AK*⁵⁹⁶. Niedługo potem zarówno dowódcy jak i szeregowi żołnierze poczęli gromadzić materiały organizacyjne, relacje, wspomnienia uczestników walk. Odkrywano zapomniane skrytki. Odtwarzano rozkazy organizacyjne. Dokumentowano szlak bojowy i dokonania poszczególnych

⁵⁹⁵ *Drogi Cichociemnych. Opowiadania zebrane i opracowane przez Koło Spadochroniarzy Armii Krajowej*, [red. K. Iranek-Osmecki], Londyn 1954.

⁵⁹⁶ [b.a.], *Na spotkanie ludziom z AK*, Warszawa 1956.

jednostek Armii Krajowej. Pozorne zmiany w polityce wewnętrznej kraju oraz swoboda działania i wypowiedzi zaktywizowały dziesiątki weteranów II wojny światowej do upamiętniania historii AK, dotąd przekłamywanej lub przemilczanej.

Z początkiem lat sześćdziesiątych uwidocznił się dalszy proces rehabilitacji akowców. W pierwszych opracowaniach na temat działalności Polskich Sił Zbrojnych w Kraju doceniono wysiłek organizacji, nie postąpiono jednak podobnie z wyższymi dowódcami. Na nich komunistyczna propaganda zrzucała cały ciężar win za przygotowanie i realizację w czasie II wojny światowej koncepcji wojskowej i politycznej, przy współpracy z *sanacyjnym i zaleszczykowskim ośrodkiem londyńskim*.

Na fali zachodzących przemian ożywili się również przedstawiciele Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Autorem, który najwcześniej zaczął publikować swoje teksty był Bronisław Sianoszek „Broniek”. Już pod koniec 1959 r. jego artykuł pojawił się w tygodniku „Świat”, a kilka lat później także w tygodniku „Stolica”. W 1962 r. rozpoczął opracowywanie swoich wspomnień pt. *Śmierć nie przychodzi kiedy czekam*, które ukazały się w 1966 r. nakładem Wydawnictwa „Iskry” w serii „Edycja autentyków”⁵⁹⁷.

Niemal równocześnie, bo w połowie 1961 r., rozpoczął pracę nad trzecią, poszerzoną wersją swoich wspomnień Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”. Ukazać się miały nakładem Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie⁵⁹⁸. Wcześniej jednak opublikował kilka artykułów w periodyku Zarządu Okręgu ZBoWiD we Wrocławiu oraz we „Wrocławskim Tygodniku Katolików”⁵⁹⁹.

Z kolei w listopadzie 1961 r. wspomnieniami z AK na łamach miesięcznika „Dookoła Świata” zadebiutował Jacek Edward Wilczur „Kazik Lwowski”. Opublikował wówczas artykuł o agencie *Gestapo* – „Motorze”. Kolejne felietony wydawał m.in. w organie prasowym ZBoWiD „Za Wolność i Lud”.

⁵⁹⁷ B. Sianoszek, *Z „Visem” w garści*, „Świat” 29 XI 1959 r., R. IX, nr 48 (436), s. 16–18; *idem*, *Za nocą jest Wykus*, „Stolica” 1967, nr 51/52, s. 10; *idem*, *Śmierć nie przychodzi...*

⁵⁹⁸ Maszynopis złożony w archiwum WIH został opublikowany *post mortem*: L. Popiel „Antoniewicz”, *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”*, cz. I, „WPH” 1988, nr 3, s. 224–249; cz. II, „WPH” 1988, nr 4, s. 183–206; *idem*, *Batalion partyzancki 2 pułku piechoty Leg. „Nurt”*, cz. I, „WPH” 1989, nr 1, s. 182–212; cz. II, „WPH” 1989, nr 4, s. 79–108. Do wspomnień uwagi wnieśli: J.O. Stefanowski „Habdank”, *Uwagi dotyczące partyzantki na Kielecczyźnie*, *ibidem*, s. 125–139; Z. Zieliński, *Sprostowanie i uzupełnienie do artykułu Leszka Popiela „Antoniewicza”*, *ibidem*, s. 139–140; A. Starosz „Antena”, *Uwagi do wspomnień „Antoniewicza”*, *ibidem*, s. 140–142; Z. Witebski „Poraj”, *Na marginesie wspomnień Leszka Popiela*, *ibidem*, s. 142–143.

⁵⁹⁹ L. Popiel „Antoniewicz”, *Największe boje...*; *idem*, *Był „Oset”...*; *idem*, *Odwet za Michniów...*

Pisanie o historii II wojny światowej stało się dla Wilczura w następnych latach sposobem na życie. W swoim dorobku do dnia dzisiejszego ma setki artykułów prasowych i kilkanaście zwartych publikacji, w tym także o oddziałach „Ponurego”⁶⁰⁰.

W 1965 r. w miesięczniku „Twórczość” zadebiutował opowiadaniem Józef Kazimierz Wroniszewski „Konrad”. W następnych latach jego zainteresowania skupiły się wokół II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem warszawskiej dzielnicy Ochota. Przez szereg lat gromadził materiały i opracowywał historię obrony stolicy we wrześniu 1939 r., martyrologię jej mieszkańców, dzieje konspiracji warszawskiej i jej udział w powstaniu warszawskim. Opublikował szereg książek poświęconych tej tematyce, w której aż do śmierci w 2013 r. był niekwestionowanym autorytetem. Był także inicjatorem budowy słynnego pomnika-barykady przy zbiegu ulic Grójeckiej, Stefana Banacha i Bitwy Warszawskiej 1920 roku⁶⁰¹.

Natomiast do własnych wspomnień „Konrad” podszedł z dużym dystansem. Jak sam wspominał, *stanowiły transpozycję literacką własnych przeżyć autora z lat wojennych, czyli z terenu Konecczyny*⁶⁰². W 1978 r. wydał zbeletryzowaną powieść *Kto przeżyje, kto przeżył*. Pierwowzorem książkowych postaci byli żołnierze II Zgrupowania ppor. „Robota”. Można sądzić, że jego interpretacja wojennych losów była niezwykle trafna i ukazywała nieznaną, romantyczną i uduchowioną stronę konspiracji. Z kolei w 1982 r. w zbiorze opowiadań *Różdżka Jessego*, przedstawił życie Żydów pod niemiecką okupacją w małym prowincjonalnym miasteczku. Książkowy *sztetl* przypominał Końskie, miasto młodości autora⁶⁰³.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w związku z zaangażowaniem w organizację „Koneckiego Września”, Józef Kazimierz Wroniszewski „Konrad” napisał *Modlitwę wiernych Ziemi Koneckiej* i *Modlitwę wiernych parafii niekłańskiej*⁶⁰⁴. Przy współpracy Janusza Skalskiego „Lina” i prawdopodobnie

⁶⁰⁰ J. Wilczur, „motor”, „Dookoła Świata” 1961, nr 11, b.s.; *idem*, *W przededniu klęski wroga*, „Za Wolność i Lud” 1964, nr 20, b.s.; *idem*, *Po kapitulacji*, Warszawa 1966; *idem*, *Pseudonim „Robot”*, „Dziennik Bałtycki” 4–5 XII 1966 r., nr 288, b.s.; *idem*, *W rocznicę boju pod Chotowem*, „Za Wolność i Lud” 1968, nr 23, b.s.; *idem*, *Sosny były świadkami. Ziemia Konecka w latach okupacji 1939–1945*, Warszawa 1982; *idem*, *Tu, gdzie Langiewicz*, „Narbut”, „Ponury”, „Słowo Ludu” 25 X 1983 r., b. nr, s.; *idem*, *Do nieba nie można od razu. Dramatyczne zapiski z okupowanego Lwowa*, Warszawa 2002.

⁶⁰¹ J.K. Wroniszewski, *Barykada września...*; *idem*, *IV Obwód Armii Krajowej...*; *idem*, *Ochota 1939–1945...*; *idem*, *Ochota 1944...*; *idem*, *Ochota od Września do Sierpnia...*

⁶⁰² *Idem*, Nota biograficzna, b.m., [2005], mps ze zb. autora.

⁶⁰³ *Idem*, *Kto przeżyje, kto przeżył...*; *idem*, *Różdżka Jessego...*

⁶⁰⁴ *Idem*, *Modlitwa wiernych Ziemi Koneckiej*, [Warszawa 1984], mps; *idem*, *Modlitwa wiernych parafii niekłańskiej*, [Warszawa 1984], mps ze zb. autora.

drukarni „Kuriera Polskiego” wydał także anonimowo, w drugim obiegu, trzy wersje przewodnika śladami „Robota” i jego żołnierzy, kolportowanego podczas koneckich uroczystości. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony był na budowę akowskich pomników⁶⁰⁵.

Rok po debiucie literackim „Konrada”, w 1966 r. w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” swoją relację zamieścił inż. Kazimierz Czerniewski „Korebko”, kierujący tajną fabryką pistoletów maszynowych Sten w Suchedniowie. Było to pokłosie konferencji naukowej na temat konspiracyjnej produkcji broni⁶⁰⁶. Zaś w dwutygodniku „Za Wolność i Lud” w latach 1966–1967 pierwsze wspomnienia opublikował także jeden z najmłodszych żołnierzy Zgrupowań – Henryk Fąfara „Sokolik”⁶⁰⁷.

W sytuacji, gdy reglamentowano autorom spod znaku AK dostęp do drukarni, rozwiązaniem było legitymizowanie się przynależnością do innych struktur konspiracji. W ten sposób publikowali weterani Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK związani z ruchem ludowym. Przynależność do Batalionów Chłopskich, a po wojnie do ZSL (zwasalizowanego przez PZPR) dawała pewną autonomię i umożliwiła przynajmniej częściowe obejście cenzury. W 1966 r. Mieczysław Kazimierski „Orkan”, „Prymus” na łamach „Wrocławskiego Tygodnika Katolików” poparł starania Cezarego Chlebowskiego w obronie imienia „Ponurego”. W 1968 r. nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej w serii „Wspomnienia dowódców oddziałów partyzanckich BCh” ukazała się także książka „Orkana”. Pisząc o walce ruchu ludowego z niemieckim okupantem, w naturalny sposób wplótł w swoją opowieść historię Zgrupowań „Ponurego”, w których w 1943 r. odbył swój staż dywersyjny⁶⁰⁸.

Przełom dekad należał jednak do Cezarego Chlebowskiego. Autor nie służył pod komendą „Ponurego”, ani „Nurta”. Pomimo tego stał się twórcą trwającej do dzisiaj legendy mjr. Jana Piwnika, rozstawionej w kilku książkach. Prace nad pierwszą z nich rozpoczął w połowie lat sześćdziesiątych

⁶⁰⁵ [Idem], *Szlakiem „Ponurego” po Ziemi Koneckiej. Pamięci ppor. cc. „Robota” Waldemara Szwieca dowódcy II Zgrupowania Świętokrzyskich Zgrup. Partyzanckich „Ponury” oraz jego żołnierzy* [mapa], [Warszawa 1986–1988]; [idem], *Śladami „Robota” po Ziemi Koneckiej* [mapa], [Warszawa, ok. 1986–1988]; [idem], *Śladami „Robota” po Ziemi Koneckiej. Przewodnik*, wyd. I i II [Warszawa, ok. 1986–1988].

⁶⁰⁶ K. Czerniewski, *Konspiracyjna produkcja broni w Suchedniowie*, „WPH” 1966, nr 1, s. 144–174.

⁶⁰⁷ H. Fąfara „Sokolik”, *Grażyna*, „Za Wolność i Lud” 1–15 III 1966 r., nr 5 (266), s. 1, 10; *idem*, *Dotrzymani przysięgi*, „Za Wolność i Lud” 1–15 VI 1967 r., nr 11 (295), b.s.

⁶⁰⁸ M. Kazimierski „Orkan”, *Leśna brać...*; *idem*, *List dotyczący „Przeciw nieprawdzie o »Ponurym«*, „WTK” 1966, nr 8, s. 5.

za namową m.in. Bronisława Sianoszka „Bronka”. Pod jego wpływem Chlebowski rozpoczął gromadzić materiały do cyklu artykułów⁶⁰⁹. Początkowo zafascynowany był agenturalną działalnością „Motora”. Ostatecznie swoją najślynniejszą książkę poświęcił postaci Jana Piwnika. Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Iskry” w 1968 r. ukazał się reportaż historyczny pod szeroko znanym tytułem *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*⁶¹⁰.

Jak sam autor zaznaczył, książka nie rościła sobie prawa do monografii, a jedynie zbeletryzowanego przedstawienia wydarzeń lat wojny, w której brał udział. W ten sposób mógł nie tylko poradzić sobie z panującą wówczas cenzurą, ale także wyjaśnić ewentualne braki, czy nieścisłości w przekazie historycznym. Od samego początku Chlebowski zbierał dobre recenzje, co tylko potęgowało zainteresowanie jego twórczością. Początkowo książka była niemal nieosiągalna, a pierwsze wydanie rozeszło się błyskawicznie. Każde kolejne wznowienie było ważnym wydarzeniem w kręgach osób zainteresowanych historią AK. Historia o „Ponurym” stała się towarem niedostępnym, reglamentowanym i sprzedawanym niekiedy wyłącznie na podstawie kuponów, rozprowadzanych przez wydawcę i autora⁶¹¹.

Dyskutowano o niej także w Środowisku. Na ten temat zwracał się m.in. Józef Kazimierz Wroniszewski do Tadeusza Chmielowskiego: *pytasz o Chlebowskiego w swym liście. Czytałem, mam w domu. Podobnie jak i Ty uważam, że bezwzględnie należy prostować nieścisłości i błędy – to nasz obowiązek. Chwała Chlebowskiemu za to, co napisał i wydał, z czym miał niemało kłopotów, ale w następnym wydaniu, jeśli do niego dojdzie, sporo rzeczy winien poprawić czy uzupełnić*⁶¹².

⁶⁰⁹ C. Chlebowski, *Jeszcze o dziejach ludzi*, „Wachlarz”, „WPH” 1967, nr 4, s. 443–445; *idem*, *Jeszcze o „Grażynie”*, „Za Wolność i Lud” 1966, nr 9, b.s.; *idem*, *Ostatni bój ppor. „Robota”*, „WTK” 1966, nr 11, s. 5; *idem*, „Ponury” rozbija więzienie, „WTK” 1965, nr 4, b.s.; *idem*, *Przeciw nieprawdzie o „Ponurym”*, „WTK” 1966, nr 3, s. 4; *idem*, *Przybyli z całej Polski*, „WTK” 1967, nr 9, s. 5; *idem*, *Rozbicie więzienia w Pińsku 18.1.1943 r.*, „WPH” 1966, nr 3, s. 105–133; *idem*, *Siostry Snopkówny – sprawiedliwy wyrok czy tragiczna pomyłka?*, „WTK” 1969, nr 16, b.s.; *idem*, *W Janowicach – ćwierć wieku później*, „WTK” 1966, nr 15, b.s.

⁶¹⁰ C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1968.

⁶¹¹ B. Gajdziński, „Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie”, „Kierunki” 13 IV 1969 r., nr 15 (669), b.s.; A. Kornacka, *Autograf jakiego nie było*, „Express Wieczorny” 19 V 1981 r., nr 95, s. 1–2; *eadem*, *Prawda o dziejach i akowskiej legendzie*, „Express Wieczorny” 13 V 1981 r., nr 92, b.s.; S. Zieliński, *Już mi ktoś mówił, że o partyzantach chyba będzie dosyć*, „Kultura” 1968, nr 50, s. 3; J. Ślaski, *Nie będą zapomnieni*, „Słowo Powszechnie” 17–19 VII 1981 r., nr 144 (10632), b.s.; *Bliźny pamięci. Z Cezarym Chlebowskiem rozmawia Paweł Wieczorkiewicz*, „Kultura” 2 VIII 1981 r., nr 31 (946), s. 5–6.

⁶¹² ATCh, List J.K. Wroniszewskiego do T. Chmielowskiego, Warszawa 30 XII 1968 r.

Porównując wszystkie wydania *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie* można zauważyć, że kolejne wznowienia były poprawiane, uzupełniane i rozszerzane. Najwartościowszym okazało się wydanie z 1988 r., w którym zamieszczone zostało zestawienie osobowe Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”⁶¹³.

Omawiając działalność pisarską Cezarego Chlebowskiego należy także wspomnieć o pozostałych książkach, które poświęcił Armii Krajowej. Część z nich w całości lub we fragmentach opisuje walkę oddziałów „Ponurego” i „Nurta”. Historię samodzielnych działań II Zgrupowania ppor. „Robota” przedstawił w opowiadaniu *Robotowcy* w książce *Cztery z tysiąca*, zaś walki batalionu „Nurta” w 1944 r. – w *Gdy las był domem* oraz w *Reportażu z tamtych dni*. Prace badawcze związane z losami Jana Piwnika zaowocowały dysertacją doktorską na temat Wydzielonej Organizacji Dywersyjnej krypt. „Wachlarz”, obronioną w 1980 r. na Uniwersytecie Warszawskim⁶¹⁴.

Sukces wydawniczy *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie* zwiększył tylko popyt na publikacje o tematyce wojennej, a w szczególności akowskiej. Na początku lat siedemdziesiątych do grona autorów wspomnień dołączył Mieczysław Młodzik „Szczytniak”. Podobnie jak jego kolega z BCh „Orkan” w 1977 r. w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej opublikował swoje wspomnienia pt. *Borem – lasem. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh–LSB*⁶¹⁵ oraz drugą książkę *Wojenne losy*⁶¹⁶.

Kończąca się dekada przyniosła kolejne zmiany. Literatura wspomnieniowa zaczęła rozkwitać. Jej apogeum datować możemy właśnie na przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Związane jest to przede wszystkim z większą swobodą panującą w społeczeństwie, a także osiągnięciem wieku emerytalnego przez liczne grono żołnierzy AK. Dużo wolnego czasu pozwalało nie tylko na aktywność kombatancką, ale także na pracę twórczą, ukierunkowaną na zachowanie jak najdokładniejszych opisów działań wojennych⁶¹⁷.

⁶¹³ Por. C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1968, 1969, 1981, 1985, 1988, 1993, Toruń 2006.

⁶¹⁴ *Idem*, *Cztery...*; *idem*, *Gdy las był domem*, Łódź 1972; *idem*, *Reportaż...*; *idem*, *Wachlarz. Monografia Wydzielonej Organizacji Dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1983, 1985, 1990.

⁶¹⁵ Książka w każdym z trzech wydań posiadała inny tytuł. Por.: M. Młodzik „Szczytniak”, *Borem – lasem. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh–LSB*, Warszawa 1977; *idem*, *Polem, lasem*, Warszawa 1980; *idem*, *Polem – lasem*, Warszawa 1984.

⁶¹⁶ *Idem*, *Wojenne losy*, Warszawa 1982, 1988.

⁶¹⁷ M. Jedynak, *Przedmowa do II wydania* [w:] M. Świdorski, *Wśród lasów...*, s. 3–6.

O Armii Krajowej pisano zdecydowanie coraz śmielej. Następne wydanie *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie* w 1981 r. recenzował Jerzy Ślaski: *książka ta odstania kolejny fragment prawdy o czynie zbrojnym Armii Krajowej, ukazuje jego zasięg i wielkość. Na dodatek bohaterami jej są ludzie, których w większości wypadków przez wszystkie powojenne lata albo pomijano milczeniem albo obdarzano obelżywymi epitetami, obciążając ich w latach stalinowskich schizofrenicznym zarzutem współpracy z okupantem, a później czyniąc z nich reakcjonistów i nacjonalistów, zaciekle wrogów Polski Ludowej*⁶¹⁸. Już same dywagacje recenzenta pokazują, jak można było mówić o kwestii akowskiej.

Po przerwie wymuszonej stanem wojennym w latach 1981–1983, rozpoczął się ostatni okres tzw. „reanimacji pamięci”. Przyniósł skutki również w literaturze historycznej i wspomnieniowej. Schyłek komunistycznej formacji ustrojowej i zmniejszona aktywność cenzury pozwoliły na ukazanie się dużej liczby wydawnictw, które popularyzowały wiedzę o losach Armii Krajowej. Spowodowało to aktywność twórczą mającą na celu „wywabianie białych plam”. Powstał drugi obieg wydawniczy, w którym mnożyły się pozycje książkowe traktujące o tematach objętych dotychczas politycznym tabu. Ważne jest, że i czytelnicy nie bali się sięgać po książki i przyznawać do ich czytania. Jak podsumowała to Barbara Szacka, *dzięki istnieniu publikacji drugiego obiegu obecne w świadomości społecznej odczucia mogły być ujawniane, co sprzyjało ich upowszechnianiu. W rezultacie w latach osiemdziesiątych zaznaczające się wcześniej tęsknoty i dążenia niepodległościowe ulegają wzmocnieniu*⁶¹⁹.

Na kilka miesięcy przed zniesieniem stanu wojennego w Polsce, w marcu 1983 r. nakładem Wydawnictwa PAX w Warszawie ukazała się książka *Wśród lasów wertepów* Mariana Świdorskiego „Dzika”. Obok szkiców Leszka Popiela de Choszczak „Antoniewicza”, wspomnienia „Marysia” należą do najcenniejszych opracowań autorstwa członków Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Sam autor oddając ją do druku zaznaczył we wstępie, że jest ona swoistym uzupełnieniem reportażu historycznego *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*⁶²⁰.

Odstępując od przyjętej w tym podrozdziale formuły omawiania publikacji dostępnych szerokiemu gronu czytelników, należy zwrócić uwagę na działalność „Dzika”. Poza codzienną aktywnością kombatancką i rocznicową, konsekwentnie zajmował się dokumentowaniem walk. Spuścizna, którą po sobie pozostawił w formie rękopisów i maszynopisów, obfituje w liczne

⁶¹⁸ J. Ślaski, *Nie będą zapomnieni...*

⁶¹⁹ B. Szacka, *Czas przeszły...*, s. 155, 177–179.

⁶²⁰ M. Świdorski, *Wśród lasów...*

opracowania poszczególnych wydarzeń. Niezwykle cennym świadectwem działalności Środowiska „Ponury”–„Nurt” jest kronika prowadzona przez Mariana Świderskiego „Dzika” od września 1973 r. do niemal ostatnich dni życia. Podjął się tego z inicjatywy Władysława Zarzyckiego „Pantery” i Stanisław Jezewskiego „Grabowego”, „Cisa” – weteranów AK z Ostrowca Świętokrzyskiego. Autor w swojej monumentalnej pracy (także pod względem rozmiarów książki) dokumentował wszystkie wydarzenia związane z aktywnością Środowiska. Można znaleźć w niej nie tylko relacje, fotografie i zaproszenia z najważniejszych uroczystości, ale także opisy walk oddziałów „Ponurego” i „Nurta”, jak i informacje z codziennych prac podejmowanych przez kombatantów (renowacja pomników, finanse, sprawy organizacyjne), a także rozważania Świderskiego na aktualne wówczas tematy⁶²¹.

Rok po debiucie Świderskiego, w 1984 r. swoją książkę pt. *Opowiadania partyzanta. Wspomnienia żołnierza AK i BCh* wydał trzeci z żołnierzy BCh walczących u „Ponurego” – Michał Basa „Mściciel” (oddział „Inspektora Jacka”). Tak jak w poprzednich przypadkach ukazała się sumptem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej w Warszawie⁶²². Rok później wydał tomik poezji *Tobie ziemio*, w którym znalazł się m.in. wiersz *Odwet za Michniów* z 1943 r., a wydrukowany po raz pierwszy w 1946 r.⁶²³

Po sprowadzeniu prochów „Ponurego” do Polski uaktywniła się duża liczba weteranów. W związku z uroczystościami pogrzebowymi w czerwcu 1988 r. na temat swojego dowódcy w prasie wypowiedali się m.in. Henryk Fąfara „Sokolik”, Władysław Ołtarzewski „Kordian”, Zdzisław Rachtan „Halny”, Janusz Skalski „Lin”⁶²⁴.

Ostatnią z książek, które ukazały się w dobie PRL jest *Dziennik z Wykusu*, powstały na bieżąco w latach 1943–1944, autorstwa Teofila Obarę „Teosia” (I Zgrupowanie). W 1989 r. książkę *post mortem* opublikował Dom Środowisk Twórczych w Kielcach⁶²⁵.

Podobnie nie doczekał wydania wspomnień Tadeusz Chmielowski „Bartek”. Swoje niezwykle dokładne i wartościowe studia oparł na materiale spi-

⁶²¹ ASB, 17/1, M. Świderski, *Kronika Puszcza Jodłowa, Wykus, AK 1941–1945*.

⁶²² M. Basa, *Opowiadania partyzanta. Wspomnienia żołnierza AK i BCh*, Warszawa 1984.

⁶²³ *Idem*, *Odwet za Michniów* [w:] *Pamięci Michniowa*, opr. T. Nieczuja-Nicałkiewicz, Skarżysko-Kamienna 1946, s. 6–8; *idem*, *Tobie ziemio*, Warszawa 1985.

⁶²⁴ H. Fąfara, *Mój Komendant*, „Przegląd Katolicki” 1988, nr 24, s. 4; W. Ołtarzewski, „*Ponuremu*” w pokłonie, „Chłopska Droga. Tygodnik Polskiej Wsi” 1987, nr 44, s. 10; J. Skalski „Lin”, „*Ponury*”, cz. I, „Kurier Polski” 2–4 VI 1988 r., nr 108, s. 5; *idem*, „*Ponury*”, cz. II, „Kurier Polski” 9–11 VII 1988 r., nr 113, s. 3–4.

⁶²⁵ T. Obara „Teos”, *Dziennik...*

sywanym bezpośrednio. Za pierwowzór jego pracy służył kieszonkowy kalendarz z 1944 r., w którym notował wszystkie ważne wydarzenia⁶²⁶. W ten sposób wiernie odtworzył szlak bojowy swój i oddziałów, w których walczył. Maszynopis książki ukończył w czerwcu 1974 r. Do właściwego tekstu dołączył kilkanaście biogramów towarzyszy broni. Była to praca skrupulatna i weryfikowana przez kolegów. Poświęcił jej wiele lat życia. Pomimo tego (a może właśnie z tego powodu?) żadne wydawnictwo funkcjonujące w tym czasie na polskim rynku nie chciało podjąć się drukowania jego wersji historii Armii Krajowej. Ostatecznie książka ukazała się własnym sumptem autora, lecz już po jego śmierci w 2007 r.⁶²⁷

Na zakończenie omówienia bogatej literatury memuarystycznej należy przypomnieć czytelnikowi o okolicznościach, w jakich książki te powstawały. Przez wiele lat skrupulatnie funkcjonowała cenzura, która wycinała lub redagowała fragmenty książek, godzące w podwaliny ustroju PRL. Te, które zostały dopuszczone do druku, dodatkowo opatrywane były poprawnym politycznie słowem od redakcji lub wstępem historyka związanego z obozem rządzącym. Gwarantowało to przedstawienie czytelnikowi oficjalnej wersji opisywanych w książce wydarzeń z uwzględnieniem faktów potwierdzających lansowaną doktrynę historyczną. Zasadniczy tekst książki zazwyczaj różnił się jednak od nasyconej ideologią przedmowy.

Przełom w prezentowaniu historii Armii Krajowej nastąpił dopiero w 1989 r. Dotychczas zakazana i reglamentowana tematyka stała się niezwykle popularna. O dziejach AK szeroko zaczęli pisać wybitni historycy (m.in. Andrzej Chmielarz, Andrzej Krzysztof Kunert, Marek Ney-Krwawicz, czy Tomasz Strzembosz). Nowa sytuacja polityczna pozwoliła również weteranom AK wydać swoje memuary w nieokrojonej przez cenzurę wersji. Dzięki temu od początku lat dziewięćdziesiątych do grona autorów dołączyli m.in. Józef

⁶²⁶ Według dotychczasowych ustaleń, w latach 1943–1944 swoje wspomnienia w oddziałach partyzanckich spisywali na bieżąco wspomniani powyżej T. Obara „Teoś”, T. Chmielowski „Bartek” oraz Stanisław Wolf „Staszek” (I odcinek „Wachlarza”; II Zgrupowanie), który poległ 14 X 1943 r. pod Wielką Wsią. Przy jego zwłokach Niemcy znaleźli dziennik prowadzony w okresie od 15 VI do 11 X 1943 r. W całości został przetłumaczony na j. niemiecki. W drugiej połowie 1944 r. Niemcy, w trakcie odwrotu przed nadchodzącą ofensywą, część swojego archiwum wywieźli do Częstochowy. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną, wśród pozostawionych przez *Gestapo* materiałów tłumaczenie dziennika odnalazł regionalista mec. Jan Pietrzykowski. Dotychczas dziennik był cytowany wyłącznie w kilku fragmentach przez C. Chlebowskiego i Longina Kaczanowskiego. Następnie dokument w wersji niemieckiej został przekazany L. Kaczanowskiemu. Z kolei dzięki jego uprzejmości trafił w ręce autora niniejszej monografii. Dziennik „Staszka” obecnie przygotowujemy jest do publikacji.

⁶²⁷ T. Chmielowski, *Węgry ze Stenem...*

Halperin „Ziuk”⁶²⁸, Stanisław Iwan „Paw”⁶²⁹ (oddział „Inspektora Jacka”; 4 pp Leg. AK), Zdzisław Rachtan „Halny”⁶³⁰, Anna Starosz „Antena”⁶³¹ (łączniczka Zgrupowań), Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”⁶³², Wincenty Szpankowski „Amarant”⁶³³ (4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Stanisław Underlik „Wydra”⁶³⁴, Jan Zbigniew Wroniszewski „Znicz”⁶³⁵, Roman Żurowski „Gandhi”⁶³⁶. Ukazały się także książki spisane na podstawie wspomnień Józefy Stefanowskiej-Rybus „Poranka” i Jerzego Bartnika „Magika”⁶³⁷. Również Cezary Chlebowski po 1989 r. nie poprzestał w pracy twórczej. Przy jego współudziale ukazała się m.in. *Ostatnia droga komendanta Ponurego* oraz kolejne samodzielne książki, jak autobiografia *Bez pokory*, czy też wznowienie opowiadań pt. *W armii Państwa Podziemnego*. W ostatnich latach w serii „Biblioteka Armii Krajowej” ukazały zbeletryzowane wersje prac o „Ponurym” i „Wachlarzu”⁶³⁸.

⁶²⁸ J. Halperin, *Ludzie są wszędzie*, Warszawa 2002.

⁶²⁹ S. Iwan, *Świętokrzyskie dni i noce*, Warszawa 1994.

⁶³⁰ Z. Rachtan „Halny”, „Nurt”. *Major Eugeniusz Kaszyński 1909–1976*, Warszawa 2008.

⁶³¹ A. Starosz, *Z „Albińskim”...*; A. Starosz „Antena”, *Albiński*, Skarżysko-Kamienna 1995.

⁶³² J.O. Stefanowski, *St. mech. Jerzy Oskar Stefanowski [w:] Biografie i wspomnienia starszych mechaników z II wojny światowej 1939–1945*, red. S. Kozak, Gdynia 1992 [Zeszyt szkoleniowy nr 30 Stowarzyszenia Starszych Mechaników Morskich], s. 52–73; *idem, Uwagi dotyczące partyzantki...*

⁶³³ W. Szpankowski, „*Gdy las był nam domem*”...

⁶³⁴ S. Underlik, *Z pamiętnika partyzanta...*

⁶³⁵ *Końskie i powiat konecki 1939–1945*, cz. I: *Mieszkańcy Końskich w kampanii wrześniowej*, Końskie 2004; cz. II: „*Mała wojna*” majora Hubala, Końskie 2005; cz. III: *Konspiracja konecka 1939–1943*, Końskie 2005; cz. IV: *Konspiracja konecka 1943–1945*, Końskie 2006; cz. V: *Konspiracja konecka 1939–1945. Struktury terenowe: podobwoły i placówki*, red. B. Kacperski, J.Z. Wroniszewski, Końskie 2007; cz. VI: *Konecka księga pamięci*, [dodatkowo red. J.K. Wroniszewski], Końskie 2008; J.Z. Wroniszewski, *Życie w...*; J.K. Wroniszewski, J.Z. Wroniszewski, *Konecki Wrzesień...*

⁶³⁶ R. Żurowski, *Od „Szarych Szeregów”...*, s. 152–155.

⁶³⁷ M. Piechowska, *Od Ponurego do białego fartucha...*; M. Wiśniewska, *Magik i Lalka. Prawdziwa opowieść o najmłodszym kawalerze Krzyża Virtuti Militari wg Kapituły*, Konin 1998.

⁶³⁸ C. Chlebowski, *Bez pokory...*; *idem*, „*Ponury*” major Jan Piwnik 1912–1944, Warszawa 2005; *idem*, *Saga o bohaterach. Wachlarz IX 1941 – III 1943*, Warszawa 2006; *idem*, *W armii Państwa Podziemnego*, Warszawa 2005; *Ostatnia droga komendanta Ponurego*, red. T. Karolak, Warszawa 1990.

4.2. Sesje popularnonaukowe, konferencje i wystawy

Wzmożone w połowie lat sześćdziesiątych nakłady finansowe państwa na działalność ZBoWiD zaowocowały, poza publikacjami, rozwojem muzeów i fundowaniem pomników, aktywniejszym upamiętnianiem II wojny światowej. Postawiono także na nowe trendy w edukacji i popularyzację czynu zbrojnego (choć w głównej mierze GL–AL i LWP) poprzez wystawy, spotkania z młodzieżą i pracownikami zakładów pracy, a także poprzez działalność naukową. Związana była z tym inicjatywa zorganizowania w drugiej połowie lat sześćdziesiątych szeregu konferencji naukowych i popularnonaukowych na terenie całego kraju.

Stało się to okazją do pierwszych wspólnych spotkań weteranów partyzantki świętokrzyskiej poza lasem, na oficjalnych wydarzeniach zainicjowanych przez ZBoWiD. Na Kielecczyźnie były to przede wszystkim trzy sesje: „Działalność konspiracyjna Jędrusiów” (Sandomierz), „Współpraca partyzantki polskiej z Armią Radziecką na przyczółku sandomierskim” (Kielce) oraz „Tajna produkcja broni w Suchedniowie” (Suchedniów). W ostatniej z wymienionych, 15 maja 1965 r. w dużej liczbie wzięli udział podkomendni „Ponurego”, dla których konspiracyjna fabryka pod kierownictwem inż. Kazimierza Czerniewskiego „Korebki” przygotowywała polską wersję brytyjskich pistoletów maszynowych Sten⁶³⁹.

Z kolei w kwietniu 1969 r. Władysław Chachaj „Andrzej” wziął udział we Wrocławiu w ogólnopolskim sympozjum na temat polskiej służby zdrowia w II wojnie światowej. W wystąpieniu przedstawił wybrane problemy swojej służby frontowej jako lekarza Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK, a także zdołał ukazać zasługi oddziałów Armii Krajowej⁶⁴⁰.

Wspomniane odczyty były pierwszą poważną działalnością naukową związaną pośrednio z rozwijającym się zaledwie od kilku lat niezależnym kombatanckim zrzeszeniem. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte były jednak okresem aktywności nastawionej do wewnątrz grupy. Duża liczba weteranów umożliwiała organizowanie spotkań, w których brali udział uczestnicy walk oraz ich rodziny. Nie brano jeszcze wówczas pod uwagę czynnej popularyzacji historii zgrupowań „Ponurego” i batalionu „Nurta”.

⁶³⁹ J. Wawrzyniak, *O roli „rentierów...”, s. 426; Konspiracyjna produkcja broni i amunicji w Kielecczyźnie i na obszarach sąsiednich 1939–1945. Materiały z seminarium historycznego ZBoWiD w Suchedniowie w dniu 15 maja 1965 r.*, Kielce 1965.

⁶⁴⁰ W. Chachaj, *Na partyzanckim szlaku [w:] Medycyna walcząca. Ogólnopolskie sympozjum studentów kół naukowych akademii medycznych poświęcone polskiej służbie zdrowia na frontach II wojny światowej. Wrocław 12–13 kwietnia 1969 r.*, red. S. Iwankiewicz i in., Wrocław [1971], s. 105–111.

Dopiero w drugiej połowie lat siedemdziesiątych doszło do zmian. Wykus stał się popularny i modny w środowisku rodzącej się w Polsce opozycji demokratycznej. Na coroczne spotkania przybywały coraz większe rzesze uczestników. Wielu z nich poza przeczytaną książką nie miało dużej wiedzy o walkach partyzanckich na Kielecczyźnie. Wychodząc na przeciw tym potrzebom, Środowisko podjęło nowe działania mające na celu popularyzację ich zmagania.

Do najważniejszych działań należy zaliczyć inicjatywę Środowiska podjętą jeszcze w 1982 r. w trakcie trwającego nadal stanu wojennego. Zdzisław Rachtan „Halny” przedstawił Prezesowi Polskiej Akademii Nauk prof. Aleksandrowi Gieysztorowi i Prezesowi PTH prof. Andrzejowi Zahorskiemu pomysł zorganizowania sesji popularnonaukowej w Starachowicach. Tematem przewodnim były „walki powstańcze na Kielecczyźnie 1863–1943/44”.

Odpowiedzialnymi za organizację sesji zostały Zarząd Główny PTH i Towarzystwo Przyjaciół Starachowic, zaś z ramienia Środowiska – Zdzisław Witebski „Poraj”, wicedyrektor Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. Spotkanie odbyło się 11 czerwca 1983 r. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (MPiK) w Starachowicach podczas corocznej koncentracji. Wzięło w nim udział około 200 uczestników z całego kraju, a także przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych. Prelegentami byli prof. Tadeusz Jędruszczak z Instytutu Historii PAN (referat: *Działania partyzanckie w polskiej myśli wojskowej XIX–XX wieku*), doc. Adam Massalski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach (*Kampania Langiewicza w 1863 roku*) oraz dr Cezary Chlebowski (*Zgrupowanie „Ponurego” jako kontynuacja działań powstańczych Langiewicza*). Jednocześnie z sesją prezentowana była wystawa pamiątek po powstaniu styczniowym i partyzancie AK w Górach Świętokrzyskich⁶⁴¹.

Druga konferencja popularnonaukowa zorganizowana przez „Poraja” była jednocześnie zwieńczeniem i podsumowaniem nieformalnej działalności Środowiska w latach 1957–1989. Miała miejsce 24 czerwca 1989 r. Jej tematem przewodnim była 50. rocznica Polskiego Państwa Podziemnego. Współorganizatorami było Środowisko oraz Zarząd Główny i Oddział PTH w Starachowicach. Spotkanie miało miejsce w Spółdzielczym Domu Kultury

⁶⁴¹ ASP, 11/4, Oświadczenie Zarządu Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”, [1992], k. 50v, mps; *ibidem*, 17/1, Pismo Z. Rachtana do ZG Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie, Warszawa 11 II 1983 r., k. 191-192; List J.O. Stefanowskiego do D. Wąlas, Łódź II 1999 r., ze zb. B. Strzelca; Z. Rachtan „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania...* [w:] *Nurt. Relacje...*, s. 65.

w Starachowicach. Wydarzenie zgromadziło dużą liczbę słuchaczy tym bardziej, że prelegentami byli znakomici historycy: prof. Tomasz Strzembosz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (*Wartości kultury polskiej a walka narodu polskiego o niepodległość*) i dr Marek Ney-Krwawicz (*Armia Krajowa, podziemne wojsko polskie – organizacja i formy walki*) oraz Zdzisław Witebski (Major „Nurt” – Eugeniusz Kaszyński, ostatni dowódca 2 pułku piechoty Legionów AK). W sesji i koncentracji na Wykusie i w Wąchocku, na zaproszenie Środowiska, wziął także udział Adam Bień – ostatni żyjący ze skazanych w moskiewskim „Procesie Szesnastu”⁶⁴². Dyskusja naukowa zorganizowana została jako impreza towarzysząca odsłonięciu pomnika Polskiego Państwa Podziemnego, który stał się zwieńczeniem panteonu powstałego w opactwie oo. Cystersów w Wąchocku⁶⁴³.

Jednak najważniejszym momentem w działalności popularyzatorskiej Środowiska była wystawa „»Ponury«, »Nurt« i ich żołnierze”. Na początku 1987 r. Zdzisław Witebski „Poraj” przedstawił Radzie Starszych Środowiska koncepcję i projekt wystawy. Po zatwierdzeniu pomysłu, wystawa przygotowana została nakładem kombatantów. Za scenariusz, organizację wystawy i przygotowanie map odpowiadał jej pomysłodawca – Zdzisław Witebski „Poraj”; projekt graficzny i przygotowanie wystawy – art. plast. Zdzisław Wróblewski. Fotografie z lat 1943–1944 autorstwa Feliksa Konderko „Jerzego” pochodziły ze zbiorów Cezarego Chlebowskiego, Anny Lubowickiej „Hanki”, Mieczysława Młudzika „Szczytniaka” i Zdzisława Rachtana „Halnego”. Fotografie z lat 1960–1986 dostarczyli Tadeusz Religa „Orlicz” i Jerzy Niedbał, zaś fotografie krajobrazów Gór Świętokrzyskich przekazał artysta fotografik Paweł Pierściński. Reprodukcje fotografii powierzono firmie „Polifoto” w Warszawie. Wykonaniem i aranżacją graficzną plansz zajęli się Witebski i Andrzej Kasten „Zulejka”⁶⁴⁴.

⁶⁴² Adam Bień „Bronkowski”, „Walkowicz” – Pierwszy Zastępca Delegata Rządu RP na Kraj w randzie ministra, od maja 1944 r. Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Ministrów. Za: A. Indraszczyk, *Adam Bień 1899–1998. Działalność społeczna i polityczna*, Warszawa 2005.

⁶⁴³ ASP, 11/4, Oświadczenie Zarządu Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”, [1992], k. 50w, mps; *ibidem*, b. sygn., Korespondencja za rok 1989, List Z. Rachtana do A. Bienia, Warszawa 10 IV 1989 r., b.p.; (an), *Podziemne Państwo Polskie. Sesja w Starachowicach*, „Echo Dnia” 21 VI 1990 r., nr 120, b.s.; [b.a.], *Wykus – Wąchock 24–25 VI 1989*, „Echo Dnia” 22 VI 1989 r., nr 121, b.s.; [b.a.], *Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego odsłonięto w Wąchocku*, „Echo Dnia” 26 VI 1989 r., nr 123, b.s.; K. Winiarczyk, *Cmentarze wąchockie. O ludziach, którzy odeszli...*, Wąchock 2004, s. 11.

⁶⁴⁴ MOB, AOBM, 611, Dokumentacja wystawy „Ponury”, „Nurt”, ich żołnierze; *ibidem*, 592, k. 1.

Wystawa składała się z 4 plasz wprowadzających oraz kilkudziesięciu plasz zawierających ponad 80 wielkoformatowych fotografii o następującej tematyce: dowódcy, żołnierze, uzbrojenie, łączność, aprowizacja, sanitariat, duszpasterstwo oraz „aby pamięć nie zginęła”. Koncepcję wystawy zachowano, wydając album wystawienniczy pod tym samym tytułem. Znalazły się w nim teksty Cezarego Chlebowskiego, szczegółowy opis problemów rodziny Piwników i Środowiska związanych ze sprowadzeniem prochów „Ponurego” do Polski oraz list pasterski biskupów kieleckiego i sandomiersko-radomskiego zapraszający do uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych⁶⁴⁵.

W okresie od 8 lutego 1988 do 5 lutego 1992 r. eksponowano ją w 23 miastach Polski. Premiera wystawy odbyła się w Warszawie. Kolejne miasta, w których była prezentowana to: Brzeg (Zamek Piastów Śląskich), Bytom, Częstochowa, Ćmielów, Gdańsk (Bazylika Katedralna pw. NMP) i Gdańsk-Oliwa (Kuria Biskupia), Gdynia, Kalisz, Kielce, Końskie, Lublin, Łódź, Nysa, Opole, Piotrków Trybunalski, Sandomierz, Skarżysko-Kamienna, Sopot, Starachowice (Spółdzielczy Dom Kultury Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej), Toruń, Wąchock (w czasie uroczystości pogrzebowych „Ponurego”), Włoszczowa oraz Wrocław. W lutym 1992 r. wystawa znalazła stałe miejsce w Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, gdzie powołany został Ośrodek Badawczo-Muzealny Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej. W samym tylko skarżyskim muzeum do czerwca 1993 r. wystawę obejrzało około 26 000 osób⁶⁴⁶.

Premierę tej niezależnej ekspozycji nie bez powodu wyznaczono na luty 1988 r., po rocznych przygotowaniach. Jej premiera i wernisaż w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie 8 lutego 1988 r. została wyznaczona przez Środowisko już po ustaleniu szczegółów dotyczących uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego”, którego prochy zostały sprowadzone do Polski we wrześniu 1987 r. Przez następne tygodnie wystawa, objeżdżając niemal cały kraj, pełniła rolę „tuby” propagandowej informującej o historii oddziałów partyzanckich „Ponurego” i „Nurta”⁶⁴⁷.

Przy okazji jej otwarcia w Warszawie powstał krótki reportaż w reżyserii redaktor Ewy Cendrowskiej. Materiał wyemitowany został na antenie Tele-

⁶⁴⁵ *Ponury, Nurt, ich żołnierze*, red. Z. Witebski „Poraj”, Warszawa 1988.

⁶⁴⁶ MOB, AOBM, 592, k. 1-2; W. Krzewicki, *Relacja z wystawy „Ponury», »Nurt« i ich żołnierze” w Brzegu 14 X 1989 r.*, Opole 15 II 2010 r., mps ze zb. autora; Z. Rachtan „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania...* [w:] *Moją Ojczyznę...*, s. 31.

⁶⁴⁷ „Ponury”, „Nurt”, *ich żołnierze* [zaproszenie na wystawę], Warszawa 1987, ze zb. autora.

wizji Polskiej wiosną 1988 r., po raz kolejny budząc żywe zainteresowanie wśród widzów, ale i cenzury. Przekazywał nie tylko suche informacje o wystawie, ale omawiał szczegółowo działalność oddziałów Armii Krajowej na Kielecczyźnie. Był to prawdopodobnie pierwszy raz, gdy w państwowej telewizji mówiło się pozytywnie o dokonaniach mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, mjr. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” i ich żołnierzy⁶⁴⁸.

U oglądających ekspozycja budziła niemal wyłącznie pozytywne odczucia. Widoczne jest to we wpisach do ksiąg pamiątkowych. Nieznany autor, analizujący wszystkie księgi pamiątkowe pokusił się o stwierdzenie, że *w roku 1988, a więc u schyłku rządów komunistycznych [wpisy] są najobszerniejsze i zawierają najwięcej patriotycznych treści. Wyrażają radość i nadzieję na powrót do prawdziwej, niezakłamanej historii. Są wręcz tęsknotą za niepodważalnymi wzorcami osobowymi, pełnymi poświęcenia i oddania Ojczyźnie. Autorzy wpisów nie szczędzą słów uznania organizatorom wystawy*⁶⁴⁹.

4.3. Turystyka

Coraz liczniej drukowane książki o akowskiej tematyce powodowały wzrost zainteresowania historią walk partyzanckich. Wielu czytelników z całej Polski pragnęło zwiedzić opisywane przez autorów miejsca. Każdy chciał znaleźć się na Wykusie w legendarnym obozie „Ponurego”, z którego żołnierze wyruszyli do walki z Niemcami. Odwiedzano również opactwo oo. Cystersów w Wąchocku, Bodzentyn, Łysicę i Święty Krzyż, Skarżysko-Kamienną, Suchedniów, Końskie i przede wszystkim oddany partyzantom Michniów. Położenie opisywanych miejscowości u podnóża Gór Świętokrzyskich dodatkowo podnosiło walory organizowanych wyjazdów o atrakcyjne wartości krajoznawcze. Wielu turystów przyjeżdżało indywidualnie. Jednak każdy z kombatantów na doroczne zjazdy zabierał ze sobą co pewien czas kogoś nowego. W ten sposób z roku na rok powiększała się liczba osób zainteresowanych zwiedzaniem Puszczy Świętokrzyskiej, chodząc szlakami „Ponurego”.

Dzisiaj mało kto pamięta, ale już w czerwcu 1959 r. jako pierwsi w zorganizowany sposób szlaki wokół Wykusu przemierzali harcerze podczas

⁶⁴⁸ „Ponury”, „Nurt”, *ich żołnierze*, reż. E. Cendrowska, TVP 1988 [czas: 15 min., emisja 8 II 1988 r.]; B. Kazimierczak, *Tropami „Ponurego”*, „Ekran” 12 V 1988, b. nr, s. [recenzja reportażu].

⁶⁴⁹ MOB, AOBM, 592, k. 3.

I Harcerskiego Rajdu Świętokrzyskiego. Zorganizowana przez phm. Stefana Derlatkę „Daniela” (łąchnik Zgrupowań) impreza odbyła się pod hasłem „Spotkamy się na Wykusie”. W rajdzie wzięło udział 517 osób z drużyn działających w Chorągwiach Kieleckiej, Krakowskiej, Lubelskiej, Łódzkiej, Warszawskiej ZHP. Do dzisiaj uczestnicy tego najstarszego w Polsce harcerskiego rajdu podczas wędrówek odwiedzają Wykus i lasy siekierzyńskie⁶⁵⁰.

Masowy rozwój turystyki związanej z działalnością AK w Górach Świętokrzyskich nastąpił dopiero po 1969 r. Na pierwszej koncentracji Środowiska „Ponury”–„Nurt” zorganizowanej na Wykusie w czerwcu pojawili się m.in. turyści i przewodnicy z Klubu PTTK im. Onufrego Zagłoby przy Zakładach Metalowych w Skarżysku-Kamiennej. Grupą zawiadywał Ryszard Peas. Z ich inicjatywy zielony szlak turystyczny ze Skarżyska-Kamiennej przez Suchedniów na Wykus otrzymał wówczas imię mjr. Jana Piwnika „Ponurego”⁶⁵¹.

W następnych latach skarżyski klub PTTK był także organizatorem Ogólnopolskiego Świętokrzyskiego Rajdu Metalowców „Ścieżkami Partyzantów”. Trasy wędrówek zwyczajowo wiodły po wszystkich miejscach związanych z oddziałami „Ponurego” i „Nurta”. W latach osiemdziesiątych jednym ze stałych punktów imprezy było zwiedzanie Kwatery majora „Ponurego” w Janowicach. Świadczą o tym pozostawiane rokrocznie odznaki rajdowe. Co najmniej od 1973 r. na Wykus docierali także członkowie oddziału PTTK na warszawskiej Ochocie, wspólnie z oddziałem skarżyskim prowadząc rajd „Partyzanckim szlakiem”.

Jednak nie tylko członkowie PTTK organizowali wyjazdy w rejon Starachowic. 27 października 1974 r., w rocznicę III obławy, wycieczkę na Wykus zorganizowało Koło Ligi Obrony Kraju (LOK) przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, której aktywnym działaczem był wówczas Tadeusz Ryłski „Ostoją” (fotograf Zgrupowań). Podczas imprezy opiekę przewodniczką po Wąchocuku i Wykusie sprawował Marian Świdorski „Dzik”⁶⁵².

Dwa lata później, 17 października 1976 r., w Górach Świętokrzyskich miał miejsce trzeci etap XXII Rajdu PTTK „Partyzanckim Szlakiem Walk o Wolność”, organizowanego przez Oddział PTTK, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Miejskiej Rady Narodowej i Międzyszkolny Klub Sportu i Turystyki w Żyrardowie. Z tak odległego od Kielecczyny miasta młodzież trafiała na Wykus za sprawą Stanisława Pałaca „Mariańskiego”, pracującego

⁶⁵⁰ A. Skibińska, *Związki Hufca ZHP w Starachowicach...*, s. 7–9.

⁶⁵¹ C. Chlebowski, *Dwa dni na Wykusie...*

⁶⁵² ASP, 17/1, Pismo Prezesa Koła Ligi Obrony Kraju przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach do M. Świdorskiego, Kielce 22 X 1974 r., k. 32.

od 1966 r. jako wychowawca w Państwowym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Żyrardowie. Warto podkreślić, że turyści z Żyrardowa na Wykus, do Wąchocka, Michniowa i Janowic przybywali nieprzerwanie aż do końca lat osiemdziesiątych⁶⁵³.

Interesującym jest, że na akowskich ścieżkach można było spotkać także członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP). W maju 1978 r. przez Wykus poprowadziła trasa XII Ogólnopolskiego Rajdu pod hasłem „Szlakiem walki i chwały” w ramach obchodów Dni Zwycięstwa. Współorganizatorem rajdu był Zarząd Zakładowy ZSMP przy Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. W związku z tym w eskapadzie wzięła również udział liczna grupa starachowickiej młodzieży zrzeszonej w ZSMP. Dla tych ostatnich było to akurat naturalne, ponieważ większość pokolenia ich dziadków walczyła w szeregach AK. Natomiast dla uczestników rajdu z całego kraju dawka wiedzy o walkach Armii Krajowej mogła być egzotycznym zaskoczeniem⁶⁵⁴.

Od początku lat osiemdziesiątych po lasach siekierzyńskich wędrowali także uczestnicy Złazów Jesiennych Szlakiem mjr. „Ponurego”, organizowanych przez Oddział PTTK w Ostrowcu Świętokrzyskim. Rajd organizowany jest do chwili obecnej. Sztandarowymi punktami etapowymi niemal zawsze były Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie, Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach, klasztor oo. Cystersów w Wąchocku i przede wszystkim Wykus.

Wraz ze wzrostem popularności partyzanckich zjazdów, na dorocznych koncentracjach pojawiała się z roku na rok więcej turystów. Wśród nich, od 1982 r. byli również członkowie Oddziału Akademickiego PTTK przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Rajdy po Górach Świętokrzyskich były tradycją w uczelnianym oddziale PTTK. Miały przede wszystkim charakter typowych imprez turystycznych, ale kilkuset uczestników jednocześnie odbierało ważną, szczególnie w czasach PRL, lekcję niezafałszowanej historii.

Z kolei przedstawiciele Studenckiego Koła Przewodników Świętokrzyskich PTTK z Warszawy w 1985 r. własnym nakładem wydali śpiewnik pieśni partyzanckich i patriotycznych, kolportowany wśród uczestników zjazdu⁶⁵⁵.

Stołecznych wędrowców reprezentowała także grupa ze wspomnianego już oddziału PTTK na warszawskiej Ochocie. We wrześniu 1987 r. pod opieką

⁶⁵³ ATCh, S. Maszewski, *Człowiek...*, s. 11.

⁶⁵⁴ M. Tarasiuk, *Szlakami walki i chwały*, „Budujemy Samochody” 1–7 V 1978 r., nr 18 (1254), b.s.

⁶⁵⁵ ASP, 3/28, *Pieśni polskie*, Wykus 14–16 czerwca 1985 r., [Warszawa 1985], k. 10-17v.

Tadeusza Chmielowskiego „Bartka” i Józefa Wroniszewskiego „Konrada” uczestniczyli w rajdzie szlakiem „Robota” od gajówki Mościska do Wólki Plebańskiej. Impreza zorganizowana została w ramach obchodów „Koneckiego Września”⁶⁵⁶. Z kolei 12 września 1987 r. na Wykusie pod opieką Mariana Świderskiego gościła wycieczka przewodników z Koła PTTK przy Państwowym Muzeum *KL Auschwitz* w Oświęcimiu⁶⁵⁷.

Bez większego rozgłosu już od lat pięćdziesiątych lasy otaczające Wykus przemierzali harcerze działający w okolicznych hufcach. Były to często rajdy i biwaki, o których wiedzieli nieliczni. Stąd też i nie pozostał po tych wydarzeniach ślad w postaci plakietek rajdowych, czy fotografii. Przykładem takich inicjatyw może być działalność 1 Skarżyskiej Drużyny Harcerzy „Czarna Jedyńka” im. Stanisława Staszica, która w lipcu 1983 r. zorganizowała obóz wędrowny szlakami oddziałów „Ponurego” i „Nurta”⁶⁵⁸.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych Wykus stał się dla harcerzy niemal domem. W lasach siekierzyńskich niejednokrotnie biwakowały także inne drużyny harcerskie z całej Polski, jak na przykład Harcerski Klub Turystyki Pieszej „Dreptak” ze Świeszyna czy obóz zorganizowany przez Hufiec ZHP w Szczecinie-Śródmieściu. Przede wszystkim pojawiały się tu jednak drużyny związane z nieformalnym Ruchem Harcerskim. Oprócz poznawania walorów przyrodniczych Gór Świętokrzyskich harcerze uczestniczyli w pełnieniu służb pomocniczych podczas partyzanckich koncentracji (szerzej w podrozdziale 5.1.2.).

Legenda „Ponurego” i „Nurta” do dnia dzisiejszego przyciąga turystów na Wykus. Na wzgórze 326 wiodą trzy szlaki piesze: zielony ze Skarżyska-Kamiennej przez Suchedniów, niebieski z Wąchocka do Sieradowic i Bodzentyna oraz czarny ze Starachowic. Jedyna droga wiodąca w lasy siekierzyńskie wciąż nie jest utwardzona, a ciągnący się od Ratajów aż do Sieradowic na odcinku 20 kilometrów bruk sprzyja wyłącznie pieszym wędrowkom. W ten sposób już samo dotarcie do starego partyzanckiego obozu dla wielu fascynatów historii jest przygodą samą w sobie.

⁶⁵⁶ ATCh, List T. Chmielowskiego do Z. Kiepasa, Łódź 9 IX 1987 r.

⁶⁵⁷ ASB, 17/1, Pismo Wiceprezesa Oddziału PTTK przy Państwowym Muzeum Obozu Oświęcim do M. Świderskiego, Oświęcim 6 X 1987 r., k. 418.

⁶⁵⁸ M. Jedynak, *Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego „Szare Polówki” – nieznaną alternatywą dla ZHP*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2010, t. VI, s. 87–88.

IV

Instytucje państwa wobec Środowiska i byłych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”

1.

Aparat partyjny i administracyjny wobec Środowiska

1.1. Niezależni kombatanci w oczach PZPR

Od momentu oficjalnego zainstalowania się komunistów w Polsce w lipcu 1944 r. działania rządzących miały na celu opanowanie wszystkich sfer życia, zdobycie władzy i przejęcie kontroli nad państwem. Osiągnęli to, nie zważając na stosowane metody i środki. Rządząca partia komunistyczna podporządkowała sobie wszystkie pozostałe formacje polityczne, likwidując siłą i podstępem wszelką legalną opozycję. Dla zachowania pozorów pluralizmu politycznego obok PZPR pozostawiono nieposiadające znaczenia ZSL i Stronnictwo Demokratyczne (SD), będące w praktyce organizacjami satelickimi.

Rządzący chcąc utrzymać raz zdobytą władzę, musieli zdefiniować swoich wrogów. Już w latach II wojny światowej głównym oponentem obozu promoskiewskiego okazało się Polskie Państwo Podziemne, z wszystkimi swoimi agendami i Siłami Zbrojnymi w Kraju. Struktury te były bowiem lojalne wobec jedynych legalnych władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Walka z „obozem prolondyńskim” rozpoczęła się już w czasie wojny, a jej apogeum przypadło na lata 1944–1948. Nie oznaczało to, że w następnych latach nie był tępiony „wróg klasowy”.

Zmian w nastawieniu do środowisk „sanacyjnych”, związanych ideowo z II Rzeczpospolitą nie przyniosły również wydarzenia października 1956 r. Pomimo pozornej „odwilży”, władze PRL nieprzerwanie obawiały się dużej grupy społeczeństwa, związanej z Armią Krajową i jej etosem. Rozbudzona aktywność i entuzjazm weteranów tylko spotęgowały ten stan. Pokolenie wychowane w duchu tradycji powstania styczniowego i kulcie Józefa Piłsudskiego, uczone zasad demokracji i praworządności nie było skore do przyjęcia nowego systemu społecznego skonstruowanego na wzór radziecki.

W kręgach poakowskich odżyły, skrywane w okresie stalinowskim, silne tendencje „rewizjonistyczne” i niepodległościowe. Widoczne to było przede wszystkim podczas coraz liczniej organizowanych zjazdów lub spotkań o charakterze rocznicowym. Obawę komunistów budziły tysiące aktywnych, silnych, zdyscyplinowanych i doświadczonych w walce młodych ludzi, których liderzy wywodzili się z kadry dowódczej AK. Przez wiele lat środowisko poakowskie było jednym z najgroźniejszych wrogów wewnętrznych. Dla utrzymania proradzieckiej racji stanu, PZPR stała próbowała go zwalczać i kontrolować, wykorzystując przy tym całe spektrum metod i instytucji funkcjonujących w PRL.

Pomimo wrogiego nastawienia władz politycznych, pierwsza inicjatywa tworzącego się Środowiska „Ponury” – „Nurt” została zorganizowana nie tylko z rozmachem, ale także w pełni legalnie i przy akceptacji poszczególnych organów administracji. O zaistniałej sytuacji i skali przedsięwzięcia komuniści zorientowali się zbyt późno. Dokładnie oddaje to protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Starachowicach z 13 września 1957 r., który w głównej części poświęcony był partyzanckim uroczystościom na Wykusie.

Władysław Janyst, I Sekretarz KP PZPR w Starachowicach pytał zgromadzonych: *jak wiadomo tow[arzyszom] jest, w dniu 15 września 1957 r. odbędzie się uroczystość wzniesienia pomnika AK na Wykusie w miejscu walk partyzantów w czasie okupacji. Jak zostały załatwione wysuwane żądania ZBoWiD do poszczególnych zakładów, jak uzyskanie samochodów i w ogóle wszystkie związane z tą uroczystością spr[awy] organizacyjne?* Jako pierwszy głos zabrał członek Egzekutywy Wacław Sprawka: *Jeśli chodzi o stronę organizacyjną uroczystości związanej ze wzniesieniem pomnika na Wykusie to Sekretarz ZBoWiDu przedstawił nam dokładny plan tej uroczystości. Ma być trzy przemówienia, a o samochody to zwrócili się do Dyr[ektora] FSC. Nie wiem jak załatwili.* Dalsze informacje przedstawił Ryszard Misztal, członek Egzekutywy KP PZPR i II Sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR przy FSC: *Sprawa samochodów u Dyr[ektora] FSC załatwili w ten sposób, że za wiele ich nie otrzymali, a w niedzielę rano o 10-tej z Rynku mieli wyruszyć*”. Z udawaną troską towarzysz Janyst zwrócił się do zebranych: *Chodzi o to, że aby uroczystość ta nie była kosztem złego zaopatrzenia społeczeństwa Starachowic w wędliny, chleb, trzeba się rozejrzeć jak się to wszystko przedstawia. KP PZPR nie będzie w tej uroczystości brał udziału, bo po co. Tylko przedstawiciele PPRN jako fundatorzy. A jak właściwie wygląda ta sprawa – kto przyznał fundusze na pobudowanie tego pomnika?* Kolejny członek Egzekutywy i przewodniczący PPRN w Starachowicach, Józef Dyka, bronił się następująco: *Jeśli chodzi o zezwolenia na wyfundowanie pomnika AK na Wykusie, to PPRN takiego zezwolenia nie wydał i nie było zatwierdzane takie plany, ani przez*

naszego architekta PPRN nie było stawiane, ani PPRN Ref[erat] Wyznań też nie stawiał, ani my nie zatwierdzili, zostało zatwierdzone na szczelbu wojewódzkim. Nas tylko wezwali do PWRN w Kielcach wspólnie ze ZBoWiD-em, zapoznając nas, że zostanie pobudowany pomnik AK i jeszcze zostałem obrugany, że nie wiem co się w powiecie moim dzieje. Na tym posiedzeniu w PWRN w spr[awie] tego pomnika zaszło pewne nieporozumienie, co do samego tego, co będzie umieszczone na tym pomniku i zostało proponowane, że na górze pomnika będzie godło Polski Ludowej pod godłem obraz „Matki Boskiej”, a u dołu napisy poległych i myśmy się na to nie zgodzili, aby na pomniku był obraz, pytając właściwie, o co bili się partyzanci o wiarę czy o ojczyznę i dlatego prawie, że z niczym rozeszliśmy się – nie zostało ich proponowanie zaakceptowane w tym składzie, jakim żeśmy byli wezwani. Zrobili wszystko nie w kolektywie, sami jak tylko chcieli, powiadam całej Egzekutywie, że zezwolenia takiego, aby ten pomnik był wyfundowany, PPRN w Starachowicach nie wydawało⁶⁵⁹.

Z powyższego fragmentu wprost wynika, że nikt z uczestniczących w posiedzeniu funkcjonariuszy aparatu państwa nie odważył się wziąć na siebie odpowiedzialności za akowską uroczystość. Spowodowało to, że w następnych latach komuniści zdwoili czujność i baczniej przyglądali się wszystkim działaniom nieformalnego Środowiska. Z inspiracji KP PZPR w Starachowicach, kolejne kombatanckie inicjatywy blokowane były już na etapie administracyjnym. Aparat polityczny gromadził zaś wszelkie niezbędne informacje o nastrojach i wydarzeniach w kręgach „sanacyjnych” tak, aby stale być gotowym do działań wyprzedzających.

W tym celu zaabsorbowana została Służba Bezpieczeństwa, która do 1989 r. nieprzerwanie dostarczała ważnych informacji. Dokumenty te w materiałach zgromadzonych przez PZPR, m.in. ze względu na ich wówczas niejawną charakter, zachowały się w ograniczonej liczbie. Podczas badań nad omawianym Środowiskiem udało się natrafić zaledwie na kilka tego typu pism. I tak w październiku 1961 r. ppłk Mieczysław Stanisławski, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB przekazywał I Sekretarzowi KW PZPR w Kielcach informację na temat *sytuacji w środowiskach b[yłego] reakcyjnego podziemia wojew[ództwa] kieleckiego*, w tym m.in. o działalności Edwarda Paszkiela „Pozewa”⁶⁶⁰. Z kolei w listopadzie 1967 r. ppłk Czesław Kowalczyk, Zastępca

⁶⁵⁹ APK, KP PZPR Starachowice, 108, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Starachowicach odbytej w dniu 13 IX 1957 r., k. 48-49.

⁶⁶⁰ *Ibidem*, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach (dalej: KW PZPR Kielce), 1103, Pismo Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB do I Sekretarza KW PZPR w Kielcach, Kielce 16 X 1961 r., s. 1-5.

Komendanta Miejskiego i Powiatowego MO ds. SB w Starachowicach pisał do I Sekretarza KP PZPR w Starachowicach o działaniach weteranów AK w strukturach ZBoWiD⁶⁶¹.

W następnych latach dzięki informacjom SB, „władza ludowa” mogła skutecznie blokować wszelkie inicjatywy. W ten sposób zostały odwołane obchody rocznicy III oblawy na Wykusie w październiku 1969 r., o czym skrupulatnie meldowała SB: *w dniu 26 października 1969 r. z inicjatywy Mariana Świdzkiego ps. „Dzik”, Zenona Stodulskiego ze Starachowic, Józefa Piwnika ps. „Topola” z pow. opatowskiego oraz dwóch b[yłych] czł[onków] „WiN” ze Skarżyska[-Kamiennej Tadeusza] Kosickiego, [Zygmunta] Chojnackiego planowano zorganizować bez uzgodnienia ze ZBoWiD spotkanie na Wykusie z byłymi partyzantami oddziałów „Ponurego” i „Nurta”. [...] Z naszej inicjatywy podjęte przeciwdziałania przez Powiatowy Zarząd ZBoWiD i Powiatowy Komitet PZPR w Starachowicach doprowadziły do tego, że organizatorzy na łamach prasy „Słowa Ludu” odwołali to spotkanie⁶⁶².*

O faktach ważnych dla województwa, SB odpowiednio informowała wyższe instancje partyjne. Przykładowym wydarzeniem, które według bezpieki stanowiło zagrożenie dla ustroju państwa, była inicjatywa ufundowania sztandaru dla 2 Szczępu Harcerskiego im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej z Hufca ZHP w Starachowicach. Podjęte w czerwcu 1969 r. działania samodzielnych weteranów miały wywrzeć negatywny wpływ na świadomość młodzieży skupionej w drużynach noszących imiona partyzantów AK. *Akcja ufundowania sztandaru nie jest objęta patronatem ZBoWiD, a jedynie jeden z organizatorów Stefan Derlatka – instruktor ZHP w Starachowicach poinformował o tym sekretarza propagandy KP PZPR. Na skutek naszej informacji przekazanej do KW PZPR, Komitet Wojewódzki podjął decyzję przejęcia tych uroczystości pod własną inicjatywę i nadania jej właściwej treści politycznej⁶⁶³. Ostatecznie, sztandar ten został wręczony Szkole Podstawowej nr 2 w Starachowicach w dniu 6 czerwca 1970 r. Obecnie na sztandarze tym widnieje napis „II Szczępowi ZHP w Starachowicach*

⁶⁶¹ *Ibidem*, KP PZPR Starachowice, 269, Akta I Sekretarza KP PZPR. Informacje o nastrojach społecznych oraz meldunki MO z lat 1967–1968, Pismo Zastępcy Komendanta Miejskiego Powiatowego MO ds. SB w Starachowicach do I Sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Starachowicach, Starachowice 20 XI 1967 r., k. 169.

⁶⁶² AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Informacja dla Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 23 II 1970 r., k. 78-79. Por. [b.a.], *W 26 rocznicę partyzanckiej bitwy*, „Słowo Ludu” 14 X 1969 r., nr 287 (6896), b.s.; [b.a.], *Uroczystość na Wykusie odwołana*, „Słowo Ludu” 21 X 1969 r., nr 294 (6903), b.s.

⁶⁶³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Informacja dla Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 23 II 1970 r., k. 78.

*im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej*⁶⁶⁴. Ponadto na skutek gry operacyjnej⁶⁶⁵ prowadzonej przez funkcjonariuszy Wydziału II Departamentu III MSW, w stosunku do Komendantki Hufca ZHP w Starachowicach hm. Genowefy Kwiecień miały zostać wyciągnięte konsekwencje służbowe, zaś konsekwencje partyjne w stosunku do hm. Stefana Derlatki „Daniela”, ówczesnego Zastępcy Komendantki Hufca ZHP w Starachowicach, który o powyższej inicjatywie sam poinformował władze⁶⁶⁶.

W latach siedemdziesiątych KW PZPR w Kielcach informowany był o niemal wszystkich wydarzeniach inspirowanych przez Środowisko „Ponury”–„Nurt”. Towarzysze z gmachu przy ul. Zeromskiego w Kielcach na bieżąco dostawali esbeckie raporty o kolejnych akowskich uroczystościach. Dotyczyło to nawet niewielkich spotkań, jak to 14 czerwca 1975 r. przy okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej w kaplicy w Kałkowie. *Chociaż w czasie trwania uroczystości udział wzięło około 100 osób, w tym nieliczna grupa byłych partyzantów ugrupowania „Ponurego”. Akcentów wrogich ze strony uczestników i osób duchownych nie stwierdzono, należało władzom politycznym o tym donieść*⁶⁶⁷.

Podobnie każde wydarzenie godne uwagi ze względu na swój wrogi socjalistycznemu ustrojowi charakter odnotowywane było w „Informacjach dziennych”, opracowywanych przez Zespół Informacyjny Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie meldunków SB z terenu całego kraju. Na bieżąco aktualizowane i redagowane biuletyny trafiały do najważniejszych osób w kraju, piastujących stanowiska w Biurze Politycznym i Komitecie Centralnym PZPR. Otrzymywali je gen. armii Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski (sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa, wicepremier), gen. broni Józef Baryła (członek KC PZPR, wiceminister obrony

⁶⁶⁴ *Ibidem*, Informacja o sytuacji wśród byłego aktywu podziemia sanacyjnego i endeckiego w województwie kieleckim i ich związków z emigracyjnymi ugrupowaniami na Zachodzie, Kielce 22 IX 1970 r., k. 89.

⁶⁶⁵ Gra operacyjna – metoda pracy operacyjnej polegająca na nawiązaniu przez SB bezpośredniego kontaktu z figurantem w celu wywarcia określonego wpływu na podejmowane przez niego decyzje dotyczące działalności antysystemowej, odpowiadające interesom resortu. Za: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 330.

⁶⁶⁶ AIPN BU, MSW, 01208/1428/J, Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach do Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 4 III 1970 r., k. 65. W swojej obszernej autobiografii zainteresowany pominął w ogóle inicjatywę ufundowania sztandaru. Por. S. Derlatka, *Moje życie w zielonym mundurze. Wspomnienia harcerza Stefana Derlatki, kapitana Armii Krajowej ps. „Daniel”*, Starachowice 2012.

⁶⁶⁷ APK, KW PZPR Kielce, 1833, Informacje, meldunki KW MO o sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim 1974–1976, Informacja [I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Kielcach], Kielce 20 VI 1975 r., k. 144.

narodowej), Józef Czyrek (członek Biura Politycznego KC PZPR), Jan Głowczyk (członek Biura Politycznego KC PZPR), gen. bryg. Henryk Jabłoński (Przewodniczący Rady Państwa), Janusz Kubasiewicz (kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR), Adam Łopatka (członek KC PZPR), Zbigniew Messner (wicepremier), gen. dyw. Mirosław Milewski (członek KC PZPR), Tadeusz Porębski (sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego KC PZPR), Mieczysław F. Rakowski (rzecznik rządu) i gen. armii Florian Siwicki (Minister Obrony Narodowej). Najwyżsi dostojnicy PRL w ten sposób uzyskali m.in. informacje o przebiegu koncentracji na Wykusie i w Wąchocuku w czerwcu 1984 r. czy też o poświęceniu tablicy pamiątkowej „Ponurego” w Mominie w maju 1985 r.⁶⁶⁸

Stosunek komunistów do środowisk poakowskich, a w szczególności do weteranów z oddziałów „Ponurego” i „Nurta”, którzy aktywnie działali poza wszelkimi kontrolowanymi strukturami, niewątpliwie był negatywny. Niechęć do kręgów kultywujących tradycje niepodległościowe i walczących o zachowanie pamięci o AK najdobitniej ujawniła się podczas wieloletnich starań rodziny i Środowiska o sprowadzenie prochów mjr. Jana Piwnika „Ponurego” do kraju (szerzej w podrozdziale 5.2.).

Gdy w końcu najwyższe czynniki polityczne w kraju zgodziły się na ekshumację, komuniści do końca próbowali pogrzeb „Ponurego” przekuć w sukces. KW PZPR w Kielcach i władze administracyjne na tydzień przed uroczystościami pogrzebowymi zorganizowały całkowicie świecką kontruroczystość. Wojewódzki Kurator Oświaty i Wychowania w Kielcach Jan Faraś, za zgodą władz partyjnych, Szkole Podstawowej w Janowicach nadał imię Jana Piwnika „Ponurego”. Co ciekawe, szkoła już w 1984 r. wystąpiła z wnioskiem o nadanie imienia, zaś władze nagle po 4 latach (i na tydzień przed pogrzebem) wydały pozytywną decyzję⁶⁶⁹.

Ceremonia w Janowicach, rodzinnej wsi Piwnika, odbyła się 4 czerwca 1988 r. Wzięli w niej udział m.in. Zbigniew Dulewicz i Józef Winiarski – sekretarze KW PZPR w Kielcach, Włodzimierz Pasternak – wojewoda kielecki, przedstawiciele PWRN w Kielcach, Prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL, przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach, kurator Jan Faraś oraz asysta honorowa żołnierzy z Bieszczadzkiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza i garnizonu kieleckiego. Podczas państwowej ceremonii, siostra „Ponurego” Katarzyna Kulczykowska w towarzystwie wojewody kieleckiego Włodzimierza Pasternaka dokonała odsłonięcia tablicy pamiątkowej

⁶⁶⁸ AIPN BU, MSW, 1585/15111, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 VI 1984 r., k. 58-59; *ibidem*, 1585/15137, Załącznik do informacji dziennej 8 V 1985 r., k. 140.

⁶⁶⁹ A. Basta, *Dzień, którego miało nie być*, „Reporter” 1988, nr 7, s. 10.

umieszczonej na gmachu szkoły. O nadaniu imienia rozpisywano się w lokalnej prasie, pokazując także fotografie wart przy pomniku przed Kwaterą mjr. „Ponurego”, sąsiadującą ze szkołą. Dzięki temu o postaci „Ponurego” w oficjalnej prasie było głośno, lecz o zbliżających się uroczystościach pogrzebowych milczano⁶⁷⁰.

Wyraźna nieprzychylność przedstawicieli PZPR wobec byłych żołnierzy AK odczuwalna była przez cały okres rządów komunistów w Polsce. Funkcjonariusze „przewodniej siły narodu” nie tylko przekazywali szczegółowe wytyczne do pracy niższych instancji polityczno-administracyjnych, ale często narzucali swoją wolę i wartościowali poszczególne przedsięwzięcia. W takiej sytuacji działacze „partyjnych dołów” zazwyczaj nie tylko nie byli w stanie wpłynąć na zmiany decyzji zapadających na górze, ale również z obawy o własne stanowiska, ślepo wypełniali wszelkie polecenia.

Zdarzały się jednak przypadki, że oficjalna polityka wobec akowców miała niewiele wspólnego z rzeczywistością. Najlepszym tego przykładem jest działalność Komitetu Gminnego PZPR w Wąchocku. W latach II wojny światowej w tym rejonie dominowały terenowe struktury Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Po 1945 r. w nowych władzach i administracji znaleźli się zatem ludzie spokrewnieni, skolidaceni lub po prostu znający się z żołnierzami AK. W małych miejscowościach również często występowała słabość PZPR. W miastach powiatowych czy wojewódzkich partia posiadała setki lub tysiące aktywistów, miała duże skupiska członków w wielkich zakładach i instytucjach, a także silne zaplecze w postaci rozmaitych organizacji. W miasteczkach i w lokalnych centrach gminnych organizacja partyjna nie była już tak silna, nawet jeżeli formalnie odsetek członków partii był na poziomie zbliżonym do miejskiego. Warto zatem przyrzeć się tej specyficznej instancji, która nie działała na szkodę, ale w schyłkowym okresie PRL niekiedy nawet wspierała inicjatywy Środowiska „Ponury”–„Nurt”.

W czerwcu 1984 r. dzięki wsparciu Doroty Okońskiej, I Sekretarza KG PZPR w Wąchocku, miejscowe koło ZBoWiD, uzyskało od Naczelnika Gminy Wąchock autobus do przewozu uczestników na uroczystości na Wykusie. Wszyscy doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, że uroczystości organizowane są przez nieformalne Środowisko. Pomimo tego lokalna organizacja partyjna nie przeciwstawiała się wydarzeniu⁶⁷¹.

⁶⁷⁰ Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach, Kronika nadania Szkole Podstawowej w Janowicach im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”; A. Basta, *Dzień, którego miało nie być...*, s. 10; *Powrót „Ponurego”*, red. Cz. Dawid, Kielce b.d., s. 88-91.

⁶⁷¹ APK, Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wąchocku (KG PZPR Wąchock), 62, Protokoły z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR za rok 1984, Pismo I Sekretarza KG PZPR w Wąchocku do Naczelnika Gminy w Wąchocku, Wąchock 4 VI 1984 r., k. 50.

Analizując zachowane dokumenty można wysunąć wnioski idące znacznie dalej. Być może miejscowy komitet PZPR, nie chcąc narazić się na ostracyzm, w swoich oficjalnych działaniach „nie zauważał” akowskiego problemu. Pomimo zachowanych protokołów posiedzeń Egzekutywy KG PZPR w Wąchocku z lat 1987–1988, nie udało się odnaleźć w nich nic na temat powtórnego pogrzebu mjr. „Ponurego”. Można przypuszczać, że wszelkie informacje i decyzje zapadały nieoficjalnie, w kuluarach lub na wyższym szczeblu. Kwestia uroczystości nie znalazła bowiem żadnego odzwierciedlenia w protokołach z 9 i 26 czerwca 1988 r., czyli z posiedzeń w przeddzień i tuż po manifestacji. Oficjalnie podejmowano wyłącznie dyskusję na temat wyników odbywających się wówczas wyborów do rad narodowych i organizacji tychże w nowej kadencji, szkolenia partyjnego, a także spraw bieżących związanych z członkostwem w partii⁶⁷².

O tym, że przynależność organizacyjna z okresu II wojny światowej w małych społecznościach nie miała większego znaczenia mogą świadczyć poniższe przykłady. W marcu 1989 r. na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Gminnego PZPR w Wąchocku wspólnie z przedstawicielami miejscowego koła ZBoWiD radzono nad sposobem pomocy mieszkającemu w pobliskim Marcinkowie Ignacemu Rogali „Zbyszkowi” (1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK). Pomimo ciężkiej sytuacji materialnej i zdrowotnej nie chciał zapisać się do ZBoWiD, co pozwoliłoby mu uzyskać uprawnienia kombatanckie i socjalne. Co najmniej od 1987 r. odmawiał również pomocy społecznej kierowanej z Urzędu Gminy w Wąchocku⁶⁷³.

Trzy miesiące później, w czerwcu 1989 r. ogniwo przybudówki PZPR – Zarząd Gminny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Wąchocku przedstawił plan akcji „Lato ‘89”. Jednym z punktów wakacyjnego programu był rajd pieszy dla młodzieży na Wykus, który miał odbyć się 15 lipca 1989 r. Organizatorami były ZSMP i Gminny Ośrodek Kultury w Wąchocku, co nie przystawało do oficjalnego charakteru działalności ideowo-partyjnej wspomnianych struktur. Jednak dla mieszkańców Wąchocka, także tych pełniących funkcje publiczne, działalność Armii Krajowej była nierozzerwalną częścią lokalnej historii⁶⁷⁴.

⁶⁷² *Ibidem*, 69, Protokoły z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR za rok 1987 (dalej: 69); *ibidem*, 70, Protokoły z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR za rok 1988, Protokół nr 39/88 z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR w Wąchocku odbytego w dniu 9 VI 1988 r., k. 206-208; Protokół nr 40/88 z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR w Wąchocku odbytego w dniu 26 VI 1988 r., k. 218-220.

⁶⁷³ *Ibidem*, 71, Protokoły z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR za rok 1989 (dalej: 71), Protokół 56 z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR w Wąchocku odbytego w dniu 13 III 1989 r., k. 84-85.

⁶⁷⁴ *Ibidem*, Harmonogram działalności Zarządu Gminnego ZSMP w Wąchocku w ramach Akcji „Lato ‘89”, k. 182.

1.2. Działania administracji wobec Środowiska

Informacje o aktywności Środowiska „Ponury”–„Nurt” gromadziły przede wszystkim instancje partyjne. W sytuacji, gdy w gestii sekretarzy PZPR nie znajdowały się możliwości podejmowania przeciwdziałań wobec niepokornych kombatanów, angażowano rozbudowany aparat instytucji państwa. Komuniści nakładali odpowiednie dyrektywy na administrację rządową i terenową. Tym samym ustalali zasady, według których należało traktować weteranów funkcjonujących poza ZBoWiD.

Na fali „odwilży” października 1956 r. pierwszy akowski pomysł został przeprowadzony bez większych kłopotów. Prawdopodobnie władze administracyjne nie zdołały zorientować się na czas o formie i rozmiarach uroczystości, organizowanej pod egidą ZBoWiD. Dowodzą tego decyzje podjęte wówczas przez PPRN w Starachowicach i Wydział Społeczno-Administracyjny PWRN w Kielcach. To właśnie za zgodą szczebla wojewódzkiego odbyło się odsłonięcie i poświęcenie kapliczki na Wykusie⁶⁷⁵. Dopiero sukces powstałego Środowiska „Ponury”–„Nurt” uzmysłowił władzom, na co zgodziły się kilka miesięcy wcześniej. Od tego momentu baczniej przyglądano się wszystkim inicjatywom podejmowanym przez byłych żołnierzy AK, nawet tym realizowanym w oparciu o oficjalne struktury ZBoWiD.

Organem, który PZPR planowo wykorzystywała w walce z niezależnymi kombatanami był przede wszystkim Urząd Spraw Wewnętrznych i jego wydziały funkcjonujące przy prezydiach gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, a następnie przy urzędach gmin i województw. Ze względu na charakter działań prowadzonych przez tę instytucję, część wytworzonej przezeń dokumentacji miała charakter niejawni i zgodnie z ówczesnymi procedurami była po pewnym czasie brakowana. Na szczęście (prawdopodobnie przypadkowo) ocalały akta kancelarii tajnej Wydziału Spraw Wewnętrznych (WSW) Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej (PPiMRN) w Starachowicach oraz Urzędu Miejskiego w Starachowicach. Odnalezione materiały dotyczą m.in. zgromadzeń publicznych, działalności duchownych, opozycji politycznej, zapobiegania reakcji partyjnej i ideologicznej, a także straży pożarnej, obronności państwa, spraw bezpieczeństwa i mobilizacji oraz współpracy z UB i SB⁶⁷⁶.

⁶⁷⁵ *Ibidem*, KP PZPR Starachowice, 108, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Starachowicach odbytego w dniu 13 IX 1957 r., k. 49.

⁶⁷⁶ *Ibidem*, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Starachowicach – Spis roboczy nr 3 akt Wydziału Spraw Wewnętrznych PPiMRN w Starachowicach, Starachowice 2008, mps (dalej: PMRN WSW Starachowice).

Rolę i znaczenie pionu spraw wewnętrznych doceniał KC PZPR, w poszczególnych latach odpowiednio kształtując siłę i charakter represji stosowanych przez administrację cywilną. Mechanizm ten widać doskonale w *Tezach w sprawach węzłowych zadań wydziałów spraw wewnętrznych na rok 1972*, nadesłanych do WSW PPiMRN w Starachowicach. Program, nakreślony i zatwierdzony przez VI Zjazd PZPR, przedkładał najważniejsze działania dla instancji terenowych: *wymaga pełnej mobilizacji i zaangażowania całego społeczeństwa, w tym także organów resortu spraw wewnętrznych. Jednym z podstawowych czynników niezbędnych do wykonywania programu jest bowiem konieczność zapewnienia pełnego bezpieczeństwa, ładu, spokoju i porządku publicznego. Realizacja tych zadań to główny polityczny i zawodowy obowiązek wszystkich pracowników resortu spraw wewnętrznych, w tym organów spraw wewnętrznych prezydentów rad narodowych*⁶⁷⁷. Jednym z podstawowych zadań, jakie partia postawiła przed pracownikami WSW było *uniemożliwianie wykorzystywania przez wrogie elementy legalnych organizacji, klubów i stowarzyszeń do szkodliwej działalności, a także udaremnianie podejmowania działalności pozaprawnej i politycznej przez kler, stowarzyszenia katolickie oraz inne związki wyznaniowe*⁶⁷⁸.

Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że podobny zakres działań WSW funkcjonował już w latach wcześniejszych. W jednej z teczek Referatu Społeczno-Administracyjnego WSW PPiMRN w Starachowicach znalazło się bowiem sprawozdanie na temat zgromadzeń związanych z działalnością kleru. Warto przytoczyć fragment dotyczący m.in. uroczystości kombatanckich: *w okresie sprawozdawczym wpłynęło do tut[ejszego] Wydziału 16 podań w sprawie zgromadzeń. Zespół powiatowy przy Komitecie Powiatowym PZPR pozytywnie ustosunkował się do 15 podań, 1 podanie załatwiono odmownie. [...] I podanie wpłynęło z parafii rzym[sko]-kat[olickiej] Wąchock o zezwolenie na odbycie mszy polowej w dniu 27 października 1968 r. na Wykusie pod pomnikiem partyzantów – załatwione odmownie, ponieważ nie jest tradycją na terenie tut[ejszego] powiatu odprawianie mszy polowych pod pomnikami*⁶⁷⁹.

Dotychczas (nie licząc pierwszych lat po wojnie) nie tylko na terenie powiatu starachowickiego, ale w całej Polsce pod rządami komunistów nie było

⁶⁷⁷ *Ibidem*, 221, Akta tajne Kierownika WSW PPRN w Starachowicach dot. działalności kleru oraz ładu i porządku publicznego (dalej: 221), Tezy w sprawach węzłowych zadań wydziałów spraw wewnętrznych na rok 1972, k. 2.

⁶⁷⁸ *Ibidem*, Tezy w sprawach węzłowych zadań wydziałów spraw wewnętrznych na rok 1972, k. 2.

⁶⁷⁹ *Ibidem*, 61 Akta tajne Referatu Społeczno-Administracyjnego WSW PPRN w Starachowicach dot. zgromadzeń, zbiórek związanych z działalnością kleru, Sprawozdanie za II półrocze 1968 r. w zakresie spraw społecznych WSW PPRN w Starachowicach, Starachowice 3 I 1969 r., k. 2.

tradycji organizowania spotkań, których elementem byłaby msza święta czy chociażby modlitwa za poległych i zmarłych towarzyszy broni. Był to najprostszy powód wydania odmownej decyzji, by stanąć na przeszkodzie organizacji „prosanacyjnych” zjazdów.

W roku następnym, według sprawozdań, bez zezwolenia nie odbyło się żadne zgromadzenie z udziałem kleru. Miało natomiast miejsce jedno „inne” (być może październikowe spotkanie na Wykusie) na które WSW wyraził zgodę⁶⁸⁰.

W drugiej połowie 1970 r. wpłynęło do WSW PPiMRN w Starachowicach 17 podań w sprawie zgromadzeń. Podobnie jak w latach ubiegłych, 16 zostało rozpatrzonych pozytywnie, a jedno podanie pozostało bez rozpatrzenia. Mowa o uroczystościach na Wykusie w październiku 1970 r.: *Prezes Koła ZBoWiD w Wąchocku złożył w dniu 22 października 1970 r. podanie w sprawie zorganizowania uroczystości złożenia wieńców pod pomnikiem na Wykusie w dniu 25 października 1970 r. Ponieważ wniosek nie zawierał wymogów art. 7 i 8 ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach (Dz.U. z 1962 r. nr 20 poz. 89) – Wydział tutaj[ejszy] pozostawił wniosek bez rozpatrzenia, o czym zawiadomił zainteresowaną stronę*⁶⁸¹. Przywołane przepisy mówiły o tym, że zgromadzenie należało zgłosić co najmniej na 3 dni wcześniej do organu wydającego pozwolenia, właściwego ze względu na miejsce zaplanowanego wydarzenia. Wykus zaś leżał w granicach administracyjnych powiatu kieleckiego, co skrupulatnie wykorzystano w uzasadnieniu odmowy⁶⁸².

Gdy jednak dochodziło już do uroczystości, nawet nielegalnych, agendy Urzędu Spraw Wewnętrznych miały obowiązek *w zakresie orzecznictwa w sprawach o wykroczenia zapewnić właściwe ukierunkowanie polityki represyjnej kolegów do spraw wykroczeń, przyjmując zasadę indywidualizacji środków oddziaływania w zależności od charakteru wykroczeń i osobowości sprawy. Surową represją objąć następujące społecznie niebezpieczne wykroczenia: o charakterze chuligańskim, przeciwko mieniu, zwłaszcza społecznemu, bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji oraz przepisom o ochronie przeciwpożarowej*⁶⁸³.

⁶⁸⁰ *Ibidem*, 223, Akta tajne Referatu Społeczno-Administracyjnego WSW PPRN w Starachowicach dot. zgromadzeń, zbiorów związanych z działalnością kleru, Sprawozdanie za II półrocze 1969 r. w zakresie spraw społecznych WSW PPRN w Starachowicach, Starachowice 5 I 1970 r., k. 2.

⁶⁸¹ *Ibidem*, 227, Akta tajne WSW PPRN w Starachowicach z zakresu spraw społeczno-administracyjnych dot. Zgromadzeń, zbiorów związanych z działalnością kleru, Sprawozdanie za II półrocze 1970 r. w zakresie spraw społecznych Wydziału Spraw Wewnętrznych PPRN w Starachowicach, Starachowice 4 I 1971 r., k. 2-2v.

⁶⁸² Art. 7 i 8 Ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach (Dz.U. 1962 nr 20 poz. 89).

⁶⁸³ APK, PMRN WSW Starachowice, 221, Tezy w sprawach węzłowych zadań wydziałów spraw wewnętrznych na rok 1972, k. 4.

Z inspiracji SB, do wydziałów spraw wewnętrznych wzywani byli główni organizatorzy spotkań. Na dzień 17 września 1974 r. w związku z przygotowaniami do uroczystości na Wykusie, Marian Świdorski wezwany został do Urzędu Miasta i Powiatu w Starachowicach *w sprawie zgromadzeń do złożenia wyjaśnień osobiście*⁶⁸⁴. Rozmowy kombatanckich liderów z przedstawicielami administracji miały spowodować zastraszenie inicjatorów ewentualnymi konsekwencjami karno-administracyjnymi. Faktycznie nie miały większego znaczenia. „Dzik” odbywał je rokrocznie lub częściej, co w żaden sposób nie wpłynęło na zmniejszenie kombatanckiej aktywności jego i jego towarzyszy⁶⁸⁵.

Jeżeli nie udało się wymusić odwołania uroczystości, SB innymi dostępnymi sposobami próbowała minimalizować skutki zjazdów. W czerwcu 1971 r. policja polityczna uzyskała informację, że *o zezwolenie zorganizowania organizatorzy zamierzają zwrócić się do władz administracyjnych. W wypadku nie otrzymania zezwolenia planują odbyć pod obeliskiem milczącą manifestację. Organizatorzy uroczystości sugerują, aby chętni na wyjazd w dniach 11–12 czerwca br. starali się pod różnym pretekstem otrzymać zwolnienia z pracy. Na terenie m[ia]sta [Świętokrzyskiego] i pow[iatu] opatowskiego są sygnały o próbach zorganizowania środków lokomocji dla przewiezienia uczestników planowanych uroczystości. [...] W świetle przedstawionej sytuacji celowym wydaje się podjąć między innymi następujące działania profilaktyczne: [...] spowodowanie przez PRN, by w uroczystości w sposób zorganizowany nie brały udziału organizacje młodzieżowe, szkoły i zakłady pracy; wzmocnić dyscyplinę pracy w zakładach i instytucjach w dniach 11–12 czerwca br. oraz uniemożliwić wykorzystywanie państwowych i spółdzielczych środków lokomocji do przewożenia uczestników uroczystości*⁶⁸⁶.

Oprócz posiłkowania się administracją gminną i powiatową, SB korzystała także z innych instytucji. Oprócz KW PZPR, o sytuacji politycznej i społecznej w regionie (w tym o środowisku akowskim) informowany był zawsze wojewoda kielecki, odpowiedzialny za zapewnienie porządku na podległym mu terenie⁶⁸⁷.

To z kolei pozwalało funkcjonariuszom bezpieczeństwa, *zainspirować by Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach w porozumieniu*

⁶⁸⁴ ASP, 17/1, Wezwanie M. Świdorskiego do Urzędu Miasta i Powiatu w Starachowicach, Starachowice 11 IX 1974 r., k. 34/1.

⁶⁸⁵ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1407, t. 2, Notatka służbowa, Starachowice 5 VI 1987 r., k. 71-73.

⁶⁸⁶ *Ibidem*, 014/1141, Informacja, Kielce 3 VI 1971 r., k. 106-107.

⁶⁸⁷ *Ibidem*, 014/455, Sprawa operacyjnego sprawdzenia nr rej. KI-15334 (dalej: 014/455), Informacja nr 44/77, Kielce 1 VI 1977 r., k. 26.

z Naczelnikiem Urzędu Miejskiego w Starachowicach przeprowadził rozmowę z nadleśniczym Lasów Państwowych w Starachowicach oraz zobowiązał go do umieszczenia odpowiednich znaków zakazu wjazdu samochodów do lasu w okolicach Wykusu. Ponadto spowodować, aby nadleśniczy w dniu 18 czerwca br. [1978 – przyp. MJ] oddelegował na Wykus dwóch strażników straży leśnej w mundurach, których zadaniem będzie, wspólnie z funkcjonariuszem MO, kontrola miejsc biwakowania i egzekwowanie ewentualnych kar od osób naruszających przepisy leśne⁶⁸⁸. W praktyce funkcjonariusze Straży Leśnej dozorujący podczas uroczystości okolice Wykusu postawione im zadania realizowali niechętnie lub pobieżnie. Często członkowie ich rodzin sami wywodzili się z Armii Krajowej.

Drugim ważnym organem aparatu administracyjnego, wykorzystywanym w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeciwko weteranom AK, był Urząd do Spraw Wyznań, który w wielu kwestiach ściśle współpracował z Urzędem Spraw Wewnętrznych. Wszystkie decyzje, które choćby pośrednio miały związek z polityką wyznaniową państwa musiały być uzgadniane bezpośrednio z właściwym organem Urzędu. Działania te dotyczyły *przestrzegania przepisów o stowarzyszeniach, o zgromadzeniach publicznych, o zbiórkach pieniężnych (organizacje przykościelne, procesje publiczne, pielgrzymki, zbiórki w gotówce i w naturze na cele kościelne itp.) przez instytucje i osoby kościelne i duchowne oraz związki religijne i wyznaniowe*, a także kwestii architektury i nadzoru budowlanego, remontów obiektów zabytkowych, gruntów, majątku kościelnego, wystąpień publicznych (mszy poza świątyniami), laicyzacji szkół. Bezpośrednie działania przeciwko weteranom AK realizowano głównie na poziomie wydziałów do spraw wyznań PWRN a następnie urzędów wojewódzkich⁶⁸⁹.

W zwalczaniu Środowiska „Ponury”–„Nurt” ważną rolę odgrywał Wydział do Spraw Wyznań (WdSW) PWRN i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach (którego dyrektorem w 1974 r. był podkomendny „Ponurego” – Henryk Smalc „Herwin”). W latach siedemdziesiątych weterani AK podjęli szereg inicjatyw upamiętniających poległych towarzyszy broni, czego wyrazem było fundowanie tablic pamiątkowych, umieszczanych w kościołach na terenie województwa

⁶⁸⁸ *Ibidem*, 014/513, Sprawa operacyjnego sprawdzenia dot. nabożeństw rocznicowych (dalej: 014/513), Plan przedsięwzięć w sprawie operacyjnego sprawdzenia, Kielce 15 VI 1978 r., k. 28-30.

⁶⁸⁹ APK, UWK III WdSW, 1047, Nadzór nad Kościołem rzymsko-katolickim 1959–1970. Korespondencja ogólna dot. budownictwa sakralnego, Uchwała nr 32/495 z dnia 22 X 1960 r. PWRN w Katowicach w sprawie zasad postępowania w zakresie podejmowania decyzji odnośnie organizowania i obsadzania stanowisk kościelnych oraz w zakresie sposobu i trybu uzgadniania spraw wyznaniowych należących do właściwości wydziałów PWRN i prezydiów rad terenowych z Wydziałem do Spraw Wyznań, k. 176-186.

kieleckiego. W każdym przypadku należało się indywidualnie zwrócić do właściwego miejscowo wydziału do spraw wyznań, by uzyskać pozwolenie.

W takich sytuacjach najczęściej próbowano nakłonić administratora parafii, by odstąpił od wmurowania tablicy. Na temat podobnych okoliczności zachowała się notatka z 1978 r. dotycząca kościoła w Olesznie. *W sprawie tej przedsięwzięto szereg czynności operacyjnych zmierzających do niedopuszczenia do wmurowania tablicy oraz ograniczenia rozmiarów i zasięgu tej uroczystości. [...] Naczelnik Urzędu Gminnego w Krasocinie przeprowadził rozmowę ostrzegawczą z proboszczem kościoła w Olesznie ks. Jerzym Żmudą, przy czym zwrócił mu uwagę, by niedopuszczył do wmurowania przygotowanej tablicy, a wspomniane nabożeństwo miało wyłącznie charakter kościelny*⁶⁹⁰.

Interesującym przykładem administracyjnego utrudniania kombatanczkich spotkań było wspomniane już ustanowienie rezerwatów na Kamieniu Michniowskim i na Wykusie. Zarządzeniem Ministra Lasów i Gospodarki Drzewnej z 11 października 1978 r. uznano za rezerwaty Kamień Michniowski – *obszar lasu o powierzchni 10,50 ha w Leśnictwie Kamionka Nadleśnictwa Suchedniów, położony w gminie Bodzentyn [...]. Celem ochrony jest zachowanie naturalnych, wielogatunkowych zbiorowisk leśnych oraz wychodni skał piaskowca triasowego z ciekawą roślinnością skalną* oraz Wykus – *obszar lasu o powierzchni 53,01 ha w Leśnictwa Bronkowice i Kaczka Nadleśnictwa Suchedniów, położonych w gminach Bodzentyn i Wąchock [...]. Celem ochrony jest zachowanie naturalnych, wielogatunkowych zbiorowisk leśnych*⁶⁹¹.

Prezentując dla porównania uzasadnienia utworzenia dwóch pobliskich rezerwatów na pierwszy rzut oka widać różnicę. Kamień Michniowski w swojej okazałości jest faktycznie miejscem wyjątkowym w kompleksie lasów wchodzących w skład Nadleśnictwa Suchedniów. Piaskowce i jaskinia w nich wyżłobiona warte są ochrony. Zaś Wykus i jego otoczenie nie jest miejscem wyróżniającym się na tle lasów siekierzyńskich. Jedynym wyróżnikiem mogła być tu wyłącznie kapliczka i polana, na której rokrocznie spotykały się tłumy ludzi o akowskim obliczu.

Podobnie jak w przypadku PZPR, widoczne zmiany stosunku przedstawicieli administracji do Środowiska „Ponury”–„Nurt” nastąpiły w latach osiemdziesiątych. Niekiedy jednak pierwsze przejawy sympatii i pomocy wobec kombatantów kończyły się szykanami. Przykładem niech będą wydarzenia z czerwca 1983 r. po koncentracji na Wykusie i sesji popularnonaukowej.

⁶⁹⁰ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/559, Meldunek operacyjny, Kielce 16 XI 1978 r., k. 24v.

⁶⁹¹ Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 11 października 1978 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (Monitor Polski 1978 nr 33 poz. 126).

Dyrektorę Klubu MPiK w Starachowicach Kamińską (imię nieustalone) spotkały bowiem nieprzyjemności ze strony aparatu administracyjnego z powodu udostępnienia kombatanom lokalu pod obrady. Marian Świdorski tak to skomentował: *nie mogą nam darować, że nie chcemy podporządkować się i nie chcemy wykonywać ich poleceń*⁶⁹².

Również po odsłonięciu pomnika w Suchedniowie-Kleszczynach (27 sierpnia 1983 r.) problemy spotkały Naczelnika Miasta i Gminy Suchedniów i właściciela posesji, na której stanął obelisk. Naczelnik wzywany był na rozmowy do wojewody, zaś właściciel ziemi – do Urzędu Miasta i Gminy w Suchedniowie. Władze naciskały na rozebranie pomnika, lecz ostatecznie nikt gróźb nie zrealizował⁶⁹³.

Kolejne lata przyniosły w tym zakresie pewne odprężenie. Środowisko „Ponury”–„Nurt”, próbując funkcjonować legalnie, coraz częściej występowało w oparciu o obowiązujące prawo o oficjalne zezwolenia. Takie zachowanie wymuszone zostało również znaczącym zwiększeniem się liczby uczestników koncentracji. W skali niewielkiej miejscowości, jaką był Wąchock, kombatanckie zjazdy urastały do imprez masowych. W związku z tym przedstawiciele Środowiska zmuszeni byli zwracać się do Naczelnika Gminy Wąchock z prośbą o wyrażenie zgody na ograniczenie ruchu samochodów w rejonie ul. Kościelnej i Rynku w godzinach 8.00–12.00, w celu zapewnienia bezpieczeństwa tysiącom wiernych biorących udział w nabożeństwach w miejscowym klasztorze oo. Cystersów. Uzyskując pozwolenie, kombataneci musieli zapewnić ludzi do zabezpieczenia porządku bez użycia służb mundurowych. Zadania te dzielili pomiędzy siebie, a także wspierani byli przez harcerzy wyszkolonych w kierowaniu ruchem drogowym⁶⁹⁴.

Przypadająca w 1984 r. 40. rocznica śmierci mjr. Jana Piwnika w stosunkach pomiędzy Środowiskiem „Ponury”–„Nurt” a administracją terenową była momentem przełomowym. Kombataneci ofiarowali gminie Wąchock pomnik swojego komendanta. W zamian uzyskali dla niego lokalizację w samym centrum miasteczka. Po kilku tygodniach starań uzyskano również wszystkie wymagane decyzje Urzędu Gminy w Wąchocku, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach oraz zgodę I Sekretarza KW PZPR w Kielcach⁶⁹⁵.

⁶⁹² ASP, 17/1, k. 203v.

⁶⁹³ *Ibidem*, k. 211v-212.

⁶⁹⁴ *Ibidem*, Pismo Z. Rachtana do Naczelnika Gminy Wąchock, Warszawa 29 V 1985 r., k. 313.

⁶⁹⁵ AIPN BU, MSW, 1585/15111, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 VI 1984 r., k. 58-59; APK, UGW, 51, Pismo Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Ochrony

Podobnie, jak w przypadku władz partyjnych w Wąchocku, także na decyzje podejmowane przez miejscową administrację należy patrzeć z innej perspektywy. Pomimo wydania zgody na ustawienie pomnika akowskiego dowódcy, Henryk Barszcz, Naczelnik Gminy Wąchock pełniący swoją funkcję od 1 stycznia 1980 r. został pozytywnie oceniony przez członka KG PZPR w Wąchocku Zenona Bilskiego. Na jednym z posiedzeń gminnej Egzekutywy PZPR mówił: *moje zdanie o Naczelniku jest bardzo dobre, działa praworządnie nie kierując się osobistymi korzyściami. Dobrze realizuje zadania zawarte w planie społeczno-gospodarczym naszej gminy. [...] Obecny Naczelnik znacznie lepiej wywiązuje się z powierzonych obowiązków. Jest wymagający wobec pracowników Urzędu Gminy, bo taka powinna być rola kierownika jednostki. [...] Jest oddany Partii*⁶⁹⁶.

Czy Henryk Barszcz faktycznie był „oddany partii”? Pytanie to wydaje się być zasadne, gdyż po ulokowaniu w centrum Wąchocka figuratywnego pomnika mjr. Jana Piwnika, w czerwcu 1986 r. radni Gminnej Rady Narodowej w Wąchocku podjęli uchwałę o zmianie nazwy rynku w Wąchocku na plac mjr. „Ponurego”. Po moście imienia gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” była to jedna z pierwszych decyzji władz, oddająca cześć oficerowi Armii Krajowej. W podziękowaniu za ten gest, radni GRN w Wąchocku, a także naczelnik Henryk Barszcz otrzymali oficjalne zaproszenia do udziału w zbliżającej się koncentracji Środowiska „Ponury”–„Nurt” na Wykusie. Tego roku głównym punktem zjazdu było poświęcenie nowego fresku Matki Boskiej Bolesnej w kapliczce⁶⁹⁷. Niestety brak jest informacji, czy przedstawiciele władz wzięli udział w „sanacyjnych” uroczystościach.

Mocno rozwijająca się legenda „Ponurego” i przybywające do Wąchocka tysiące uczestników wymusiły na władzach pewien kompromis. Jeszcze w czerwcu 1986 r. przedstawiciele kombatanatów przeprowadzili naradę z udziałem Edwarda Komorniczaka, dyrektora Wydziału Spraw Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach i ówczesnego p.o. Naczelnika Gminy Wąchock. W trakcie spotkania uzgodniono tryb postępowania

Pomników Walk i Męczeństwa w Kielcach do M. Świderskiego, Kielce 23 V 1984 r., k. 81; Pismo Z. Rachtana, E. Rachtana, A. Kastena, M. Świderskiego do Naczelnika Gminy Wąchock, Wąchock 18 V 1984 r., k. 82-83; Pismo Sekretarza WKOOPWiM w Kielcach do Naczelnika Gminy Wąchock, Kielce 28 V 1984 r., k. 85.

⁶⁹⁶ *Ibidem*, KG PZPR Wąchock, 65, Protokoły z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR za rok 1985, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR w Wąchocku odbytego w dniu 23 III 1985 r., k. 100-101.

⁶⁹⁷ ASP, 17/1, Pismo przedstawicieli Środowiska „Ponury”–„Nurt” do GRN w Wąchocku, Starachowice VI 1986 r., k. 360; Pismo przedstawicieli Środowiska „Ponury”–„Nurt” do Naczelnika Gminy Wąchock, Starachowice VI 1986 r., k. 361.

w sprawie warunków otrzymywania pozwolenia na coroczne spotkania. Zgodnie z obowiązującym prawem, na organizację zgromadzeń religijnych nie była wymagana zgoda w postaci decyzji administracyjnej (ewentualna zgoda wydawana była bezpośrednio instytucjom kościelnym). Z racji tego, że od 1984 r. w sobotni wieczór na Wykusie i w niedzielny poranek w Wąchocku odprawiane były msze polowe, odpadały najważniejsze kwestie organizacyjne⁶⁹⁸.

Jedynym elementem programu koncentracji, który musiał być zgłoszony i na który musiała być wydana zgoda, było ognisko organizowane na Wykusie w sobotę wieczorem, po mszy polowej. Należało także uzyskać pozwolenie na czasowe zamknięcie dróg publicznych i korzystanie z nich w sposób szczególny przez uczestników zgromadzenia religijnego, przechodzących z klasztoru pod pomnik mjr. „Ponurego” w celu złożenia kwiatów. Była to kwestia, której zgodnie z prawem władze administracyjne nie mogły się sprzeciwić⁶⁹⁹.

Po pierwszym roku obowiązywania niepisane porozumienia, już w 1987 r. Jan Mączka, nowy Naczelnik Gminy Wąchock zdecydował, że nie wyda zezwolenia na zorganizowanie zgromadzenia w dniach 20–21 czerwca, bez szczegółowego scenariusza części artystycznej, zatwierdzonego przez właściwe struktury Głównego Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk⁷⁰⁰.

W ciętej i zmyślnie zredagowanej odpowiedzi Marian Świdorski nie tylko zwrócił uwagę naczelnikowi gminy, że kombataneci nie występowali o zezwolenie na zgromadzenie, ale udowodnił, że zasadne będzie wydanie zgody na ognisko, którego programem pokierują weterani Armii Krajowej. Nadsyłając do gminy ramowy program „Dzik” napisał: *o ile wiem, zgromadzenia takie, podobnie jak w poprzednich 17 latach, odbędą się 20 i 21 czerwca, a to z racji odprawiania dwóch mszy świętych w intencji poległego Komendanta „Ponurego” i jego żołnierzy i według mojej wiedzy zezwolenia na zgromadzenia z tego powodu nie jest wymagane, a jeśli tak, to załatwiają to władze kościelne.*

⁶⁹⁸ *Ibidem*, Pismo M. Świdorskiego do Naczelnika Gminy Wąchock, Starachowice 12 VI 1987 r., k. 404-405.

⁶⁹⁹ Art. 53 Ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 1983 nr 6 poz. 35); Rozporządzenie Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych oraz Administracji i Gospodarki Przestrzennej z dnia 29 grudnia 1983 r. w sprawie zezwoleń na korzystanie z dróg w sposób szczególny (Dz.U. 1984 nr 1 poz. 1).

⁷⁰⁰ ASP, 17/1, Pismo M. Świdorskiego do Naczelnika Gminy Wąchock, Starachowice 11 V 1987 r., k. 399; Pismo Naczelnika Gminy Wąchock do M. Świdorskiego, Starachowice 1 VI 1987 r., k. 402.

Prośba nasza dotyczyła wyłącznie ogniska, które (tradycyjnie również) chcemy zorganizować w sobotni wieczór [...], aby przybyłym z całej Polski żołnierzom „Ponurego” oraz ich bliskim wypełnić lukę pomiędzy przedwieczorną mszą sobotnią na Wykusie oraz poranną mszą niedzielą w Wąchocku.

Doświadczenie bowiem uczy nas, że tego rodzaju patriotyczny program, przy jednym, centralnym ognisku skutecznie przeciwdziała różnym niekontrolowanym inicjatywom oddolnym, w postaci licznych ognisk indywidualnych z zupełnie swobodnie dobranymi piosenkami, nie mówiąc już o „działalności” ludzi suto zakrapiających swój pobyt na Wykusie alkoholem, o co zawsze łatwo w kilkutysięcznym tłumie. Moralne prawo do przemawiania z patriotycznym programem do gości na Wykusie wywalczyliśmy sobie przed 44 laty właśnie na wykusowej polanie, a przez ostatnie 17 lat naszymi ogniskami udowodniliśmy, że nie robimy tego źle⁷⁰¹.

W zaistniałej sytuacji władzom Wąchocka nie pozostało nic innego, jak próba wybrnięcia z patowej sytuacji. Naczelnik gminy ostatecznie nie wyraził zgody na ognisko, ale przyjął do wiadomości zamiar jego zorganizowania, czyniąc odpowiedzialnym za zachowanie wszelkich przepisów prawnych związanych z przebiegiem imprezy organizatora przedsięwzięcia w osobie Mariana Świderskiego⁷⁰².

Podobnie sytuacja wyglądała rok później podczas uroczystości pogrzebowym mjr. „Ponurego”. O doniosłości tego wydarzenia świadczyć może uchwała podjęta 14 czerwca 1988 r. przez Miejską Radę Narodową w Starachowicach. Jedna z projektowanych ulic na osiedlu Lubianka otrzymała imię mjr. Jana Piwnika „Ponurego”. Kolejną decyzją władz miejskich Starachowic z dnia 2 marca 1990 r. na tym samym osiedlu znalazły swoje miejsce ulice, których patronami zostali: mjr Eugeniusz Kaszyński „Nurt”, ppor. Waldemar Szwiec „Robot”, kpt. Stanisław Pałac „Mariański”, por. Władysław Czerwonka „Jurek”, chor. Tomasz Waga „Szort”, wachm. Tomasz Wójcik „Tarzan”, prof. Władysław Chachaj „Doktor Andrzej”, druhna Ludmiła Bożena Stefanowska „Zjawa” (łączniczka Zgrupowań), strz. Józef Kowalski „Wąsik” (I Zgrupowanie) oraz strz. Bronisław Zackiewicz „Ignac” (I Zgrupowanie)⁷⁰³.

Postanowienia wąchockich i starachowickich radnych dały początek podobnym inicjatywom w wielu miastach regionu, ale i kraju. Ulicami i placami

⁷⁰¹ *Ibidem*, Pismo M. Świderskiego do Naczelnika Gminy Wąchock, Starachowice 12 VI 1987 r., k. 404-406.

⁷⁰² *Ibidem*, Pismo Naczelnika Gminy Wąchock do M. Świderskiego, Starachowice VI 1987 r., k. 407.

⁷⁰³ M. Trukawka, *Nasze ulice*, „Wykus” 1999, nr 4, s. 6.

upamiętniającymi żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” mogą pochwalić się także m.in. Bydgoszcz, Dobra, Ełk, Kielce, Końskie, Kraków, Łódź, Olsztyn, Piotrków Trybunalski, Radom, Skarżysko-Kamienna, Sosnowiec, Suchedniów, Toruń, Wrocław⁷⁰⁴.

1.3. Działania propagandy i cenzury wobec akowców

Poza organami administracji, w walce o świadomość polskiego społeczeństwa, komuniści wykorzystywali od samego początku propagandę i cenzurę. Celem takich działań było zniszczenie mitu i legendy Polskiego Państwa Podziemnego, a także zmanipulowanie świadomości polskiego społeczeństwa. Obóz proradziecki próbował swoje mity założycielskie oprzeć na gruzach poprzedniego systemu⁷⁰⁵.

Lata 1944–1956, czyli czas tzw. konspiracji niepodległościowej, propaganda PRL przedstawiała jako okres „wojny domowej”. Jest to oczywiście całkowita nieprawda, gdyż przeciwko oddziałom poakowskim występowały radzieckie oddziały wojsk wewnętrznych NKWD lub „polskie” grupy operacyjne LWP, KBW, MO i UB, często dowodzone przez „sowieckich” (z takim wrogiem przyszło się zmierzyć również i żołnierzom „Ponurego” i „Nurta”). Głównymi ideologami tego okresu byli oficerowie bezpieki, parający się piarstwem „historycznym”, a wśród nich m.in. mjr Stefan Skwarek (wartownik UB na Kielecczyźnie, wykładowca Wyższej Szkoły Nauk Społecznych KC PZPR), ppłk prof. Ryszard Nazarewicz (Naczelnik Wydziału V WUBP w Łodzi; wykładowca PAN i Akademii Nauk Społecznych KC PZPR) i gen. bryg. prof. Tadeusz Walichnowski (dyrektor Departamentu III MSW, rektor Akademii Spraw Wewnętrznych). Ich książki na temat utrwalania władzy ludowej można było znaleźć w każdej księgarni i bibliotece⁷⁰⁶. Mit walk bratobójczych został przez historyków obalony dopiero po 1989 r.⁷⁰⁷

⁷⁰⁴ W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 239.

⁷⁰⁵ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 60.

⁷⁰⁶ R. Nazarewicz, *Drogi do wyzwolenia. Koncepcje walki z okupantem w Polsce i ich treści polityczne 1939–1945*, Warszawa 1979; *idem*, *Z problematyki politycznej powstania warszawskiego (1944)*, Warszawa 1985; *idem*, *Ziemia Radomszczańska w walce 1939–1945*, Warszawa 1973; S. Skwarek, *Do końca wierni...*; *idem*, *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1954)*, Warszawa 1977; *idem*, *Ziemia niepokonana. Kielecczyzna w walce 1830–1945*, Warszawa 1974; T. Walichnowski, *U źródeł walki z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1980.

⁷⁰⁷ P. Niwiński, *Obraz antykomunistycznej konspiracji...; Wojna domowa...*

Dla weteranów ze Środowiska „Ponury”–„Nurt” ważniejsza była jednak propaganda komunistyczna odnosząca się do lat II wojny światowej. Według głównych ideologów Polski Ludowej, Armia Krajowa działała w sojuszu z III Rzeszą albo stała „z bronią u nogi”, nie podejmując walki o odzyskanie niepodległości. W niewysublimowany sposób przedstawiano „dowody” na słuszność tych tez.

Okres najsilniejszej propagandy skierowanej przeciw żołnierzom AK miał miejsce w latach 1944–1956. W czasach stalinowskich akowcy nazywani byli „zapłutymi karłami reakcji”, „sojusznikami faszystowskich hitlerowców”, „pachołkami sanacyjnego rządu londyńskiego” itp. W wielu przypadkach myślenie to przez długi czas utrzymywało się w świadomości części społeczeństwa indoktrynowanego na wzór radziecki. W szkołach zabraniano mówić o roli Polskiego Państwa Podziemnego. Jedyną wartościową siłą walczącą o wyzwolenie Polski spod jarzma niemieckiego oficjalnie była Gwardia i Armia Ludowa.

Jedną z ofiar komunistycznych demagogów, oskarżających o współpracę z wrogiem, został mjr Jan Piwnik. Przyczyniła się do tego w głównej mierze Janina Broniewska. W swojej wielokrotnie wznawianej pracy *Z notatnika korespondenta wojennego*⁷⁰⁸, w zapisku pod datą 28 kwietnia 1944 r., oskarżyła „Ponurego” o popełnienie 19 stycznia 1944 r. mordu na członkach komórki PPR w Pardołowie koło Stąporkowa. Jak było ogólnie wiadomo (już od czasów współczesnych autorce), zbrodni tej dokonali członkowie Pogotowia Akcji Specjalnych NSZ „Las 1” i „Las 2”, za co zostali w 1951 r. skazani przez Sąd Wojewódzki w Łodzi⁷⁰⁹.

Pomimo tego do 1966 r. książka Broniewskiej była obowiązkową lekturą szkolną, a z jej treścią zapoznawały się kolejne pokolenia Polaków. Na rynku wydawniczym pojawiło się co najmniej sześć edycji tego „dzieła”. Dopiero starania Cezarego Chlebowskiego spowodowały, że publikacja została usunięta z kanonu lektur. Pomimo ewidentnych błędów, na początku lat osiemdziesiątych po raz kolejny ukazało się wznowienie z niezmienioną treścią. Autorka we wstępie napisała, że zdecydowała nie wносить poprawek, bo treść oddaje to, czym żyła w chwili, gdy powstawał jej wojenny dziennik. Przez takie działania, wiele lat po wojnie duża liczba ludzi, edukowanych w PRL kojarzyła żołnierzy AK m.in. ze zbrodnią w Pardołowie⁷¹⁰.

⁷⁰⁸ J. Broniewska, *Z notatnika korespondenta wojennego*, Warszawa 1953, 1954, 1963, 1965, 1981.

⁷⁰⁹ *Ibidem*, t. II, Warszawa 1954, s. 133–134.

⁷¹⁰ C. Chlebowski, *Kłamstwa ciąg dalszy*, „Słowo Powszechne” 14 IX 1981 r., nr 184, b.s.; *idem*, *Krzywdy ciągle nie naprawione*, „Słowo Powszechne” 25 VIII 1981 r., nr 170, b.s.; *idem*, „Ponury” – sprawa do załatwienia (I), „Kierunki” 25 II 1968 r., nr 8 (610), b.s.

Oprócz Janiny Broniewskiej o żołnierzach AK z Gór Świętokrzyskich negatywnie lub z dużym dystansem wypowiadali się także inni autorzy wywodzący się z PPR lub GL–AL. Przykładem mogą być wspomnienia dowódcy radzieckiej partyzantki w Polsce ppłk. Nikołaja Prokopiuka, który opisując „Ponurego” używał określeń „zjadły faszysta” i „wróg ludu”⁷¹¹.

W „przyprawianiu gęby” przodował jednak aparat bezpieczeństwa PRL. Sporządzane były wewnątrzresortowe opracowania, które dokumentowały działalność AK, „Nie”, DSZ, WiN i innych organizacji konspiracyjnych w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Jednym ze sztandarowych „dzieł” bezpieki był tajny *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956* wydany w 1964 r. przez Biuro „C” MSW wyłącznie do użytku wewnętrznego SB. W 1993 r. edytorzy jawnego wydania określili go jako *wielką nekropolię polskiego zrywu wolnościowego z lat 1944–1956, [...] przewodnik po wszystkich lub prawie wszystkich organizacjach podziemnych i oddziałach zbrojnych, jakie stanęły do walki z sowiecką okupacją*⁷¹². Znalazły się tam również nazwiska żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” zaangażowanych w konspirację poakowską.

Dopiero po październiku 1956 r. zelżała nieco propaganda antyakowska. Pozorna swoboda pozwoliła na podjęcie pierwszych rozmów i publikacji w miarę rzetelnie omawiających rolę i znaczenie AK w walce o niepodległość. Nie oznaczało to jednak, że w oficjalnej propagandzie i polityce historycznej nastąpił przełom i od tego momentu środowiska tzw. „starej bazy” będą traktowane na równi z bojowcami GL i AL. W dalszym ciągu zarówno w prasie, radiu jak i rozwijającej się telewizji był to temat tabu. Na straży oficjalnej historii po 1956 r. bardziej stała cenzura.

Zamiast agitacji stosowano blokadę informacyjną, czego najlepszym przykładem były działania Polskiej Agencji Prasowej w 1987 r. Dzień po sprowadzeniu prochów „Ponurego” do Polski, w dziennikach ogólnopolskich i lokalnych znalazł się tylko lakoniczny komunikat, na dodatek nieprawdziwy: *Prochy „Ponurego”, mjr. Jana Piwnika, owianego legendą dowódcy zgrupowania partyzanckiego AK w Górach Świętokrzyskich sprowadzono do kraju staraniem rodziny oraz działaczy ZBoWiD. Do czasu uroczystego pogrzebu złożono je w krypcie klasztoru cystersów w Wąchocku. Wiadomość niekonsultowana*

⁷¹¹ Por. m.in.: A. Bakalarczyk „Dulka”, *Leśne boje. Wspomnienia oficera II Brygady AL „Świt”*, Warszawa 1961, s. 146; N. Prokopiuk, *Na zachodnim brzegu Bugu. Ze wspomnień partyzanta*, „WPH” 1961, nr 3, s. 255–256; E. Wiślicz-Iwańczyk, *Echa puszczy jodłowej*, Warszawa 1969, s. 64–65.

⁷¹² *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Lublin 1993 [reprint].

z rodziną i Środowiskiem ukazała ZBoWiD, jako organ, który przyczynił się do sukcesu. Tak zafałszowana wiadomość była pierwszą oficjalną informacją o zakończeniu osiemnastoletnich starań rodziny Piwników⁷¹³.

Blokada wiadomości podtrzymana została także pół roku później, podczas uroczystości pogrzebowych. Media oficjalne nie pozostały jednak bierne. Wręcz przeciwnie, zbagatelizowały uroczystości kombatanckie. Niemal we wszystkich, choć i tak nielicznych, artykułach znalazły się lakoniczne i suche, czysto informacyjne wypowiedzi. Od początku brakowało ogłoszeń o uroczystościach, brakowało nazwisk zaangażowanych w pogrzeb osób. Nieliczne relacje z pogrzebu przedstawiały zaś żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego oraz informacje o przedstawicielach władzy biorących udział w pogrzebie, czy nadaniu Szkole Podstawowej w Janowicach imienia Jana Piwnika. O przebiegu samego pogrzebu media milczały⁷¹⁴.

Za to wiosną 1988 r. w niewyjaśnionych okolicznościach (być może z inspiracji SB) podjęte zostały działania dyskredytujące, podobne do prowadzonych w środowiskach kościelnych akcji dezintegracyjnych. Do tego czasu Wąchock kojarzył się z powstaniem stycziowym, klasztorem oo. Cystersów, pantonem Polskiego Państwa Podziemnego, oddziałami AK i Wykusem. Na kilka miesięcy przed pogrzebem „Ponurego”, redakcja „Miesięcznika Społeczno-Kulturalnego »Przemiany«” wydała miniaturową książeczkę z dowcipami o Wąchocku i jego mieszkańcach. Publikacja była dostępna we wszystkich punktach dystrybucji prasy i książek⁷¹⁵. Żarty o Wąchocku stały się niezwykle popularne, a książeczka doczekała się kilkunastu wznowień i wersji. Anegdoty wszechobecne są także w Internecie. Do dnia dzisiejszego wielu Polaków tę patriotyczną miejscowość kojarzy głównie z głupim sołtysem i anegdotami z życia mieszkańców miasta nad Kamienną. W ostatnich latach gmina Wąchock zaczęła wykorzystywać tę „sławę” ustanawiając w 1994 r. tytuł Honorowego Sołtysa Wąchocka, a w 2007 r. ogłaszając Wąchock Stolicą Humoru⁷¹⁶.

Równie silną, co komunistyczna propaganda, była cenzura rozwijająca się w Polsce od 1944 r. Początkowo wprowadzono prewencyjną i wtórną kontrolę prasy, nadzorowaną przez resort spraw wewnętrznych. Dekretem z dnia

⁷¹³ (PAP), *Prochy „Ponurego” sprowadzone na Kielecczyznę*, „Życie Warszawy” 19–20 IX 1987 r., nr 219, b.s.; M. Jedynak, *Pogrzeb „Ponurego” w mediach*, „Wykus” 2008, nr 13, s. 5.

⁷¹⁴ (eug), *Nadanie imienia szkole w Janowicach*, „Słowo Ludu” 1988, nr 129, b. s.; M. Jedynak, *Pogrzeb „Ponurego” w mediach...*

⁷¹⁵ *Prosto z Wąchocka*, wstęp, wybór i koncepcja wydawnictwa J. Daniel, Kielce 1988.

⁷¹⁶ Portal Gminy Wąchock, źródło: http://www.wachock.pl/s,58,Soltys_Wachocka.html (dostęp on-line 14 VII 2013 r.).

5 lipca 1946 r. utworzony został Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W następnych latach system ingerencji rozwinął się do monstrualnych rozmiarów, a po 1948 r. stał się najważniejszym organem odpowiedzialnym za kontrolę działalności wydawniczej. Urząd był w pełni zależny od woli KC PZPR i realizował jego kolejne dyrektywy⁷¹⁷.

Podstawowe kierunki działań GUKPPiW dotyczyły ochrony informacji na temat obronności państwa (obiekty wojskowe, nazwy i dyslokacja jednostek wojskowych, nazwiska dowódców, zakłady zmilitaryzowane), infrastruktury gospodarczej i przemysłowej (ujęcia i rezerwuary wody, magazyny, przedsiębiorstwa o znaczeniu strategicznym) oraz komunikacyjnej (wiadukty, mosty, systemy łączności). Od samego początku komuniści byli niezwykle konsekwentni w dziedzinie cenzury. Skrupulatnie kontrolowano i wstrzymywano od publikacji wszystkie utwory, które wpływałyby negatywnie na postrzeganie ustroju komunistycznego. Takie działania pozwalały w pełni kontrolować i kształtować opinię publiczną⁷¹⁸.

Realizacja zadań cenzury przebiegała dwutorowo. Przede wszystkim stosowano prewencję, czyli działania wyprzedzające. Rozwinięty system wskazówek i wytycznych miał na celu niedopuszczenie do powstania utworów o negatywnym wydźwięku. Wymuszał autocenzurę twórców oraz redaktorów, składających materiał do druku. Gdy jednak tekst nie został odpowiednio przygotowany i mógł wywierać wrogi wpływ wobec ustroju PRL, dokonywano ingerencji. Mówiąc ogólnie, cenzor nanosił zmiany, wycinał niewygodne władzy fragmenty lub też wycofywał z druku całe utwory.

Poza weryfikacją całej masy publikacji, urząd cenzury odpowiadał za nadzór, właściwe wykorzystywanie i zabezpieczenie wszelkiego sprzętu piśmieniowego (rejestrowane były pieczątki, matryce, czcionki). Maszyny do pisania, powielacze, projektory, a także papier światłoczuły i zwyczajny po godzinach

⁷¹⁷ Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz.U. 1946 nr 34 poz. 210); J. Błażejowska, *Strzyżewski – polski Mitrochin*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 7 (102), s. 62–80; *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, red. Z. Romek, Warszawa 2000; A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972*, Warszawa 2001; T. Strzyżewski, *Czarna księga cenzury PRL*, Londyn 1977.

⁷¹⁸ APK, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Delegatura w Kielcach, 29, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnej 1958–1959; 30, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnej 1960; *ibidem*, 32, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnej 1962; *ibidem*, 33, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnej 1963; *ibidem*, 34, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnej 1964; *ibidem*, 35, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnej 1965; *ibidem*, 36, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnej (wyznaniowe) 1962.

pracy musiały być pod specjalnym nadzorem lub też odpowiednio zabezpieczone. W przypadku zakupu takowego asortymentu, należało wystarać się najpierw o zezwolenie. Cenzorzy stosowne upoważnienia wydawali również w przypadku druku ulotek, wykonywania pieczętek, przygotowywania matryc⁷¹⁹.

Władze obawiały się wykorzystania środków piśmienniczych do szerzenia wrogiej propagandy. Restrykcje te odczuwalne były także w Środowisku „Ponury”–„Nurt”. Przez kilkadziesiąt lat nie było oficjalnie możliwe przygotowywanie zaproszeń i afiszów o uroczystościach niezwiązanych bezpośrednio z działalnością ZBoWiD. Zachowane druki z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych sygnowane są przez poszczególne ogniwa oficjalnego zrzeszenia kombatanckiego. Natomiast w pełni samodzielnie Środowisko do końca lat siedemdziesiątych nie opublikowało żadnego. Cenzura na wszelkie sposoby zapobiegała dyskredytacji oficjalnej linii polityki historycznej lansowanej przez jedyną oficjalną organizację kombatancką.

Wszystkie druki (plakaty, zaproszenia, okolicznościowe cegiełki), nieposiadające zgody cenzury, były nielegalnie. W kwestii tej wypowiedział się m.in. Władysław Wierciak, Naczelnik Wojewódzkiego UKPPIW w Kielcach w piśmie skierowanym do KW MO w Kielcach: *kolportowanie wszelkiego rodzaju zaproszeń wykonanych systemem drukarskim, powielaczowym lub fotograficznym bez uzyskania zezwolenia WUKP[PiW] jest niedozwolone. Na wykonanie zaproszeń, pocztówek lub obrazków sposobem fotograficznym zakład fotograficzny powinien mieć osobną koncesję. Żaden zakład fotograficzny w województwie kieleckim nie posiada uprawnień do tego rodzaju produkcji. Poza tym nawet zarządowy fotograf, posiadający potrzebne uprawnienia może wykonywać reprodukcje przeznaczone do kolportażu tylko na podstawie wzoru skontrolowanego i zatwierdzonego przez WUKP[PiW]*⁷²⁰.

Z tego też powodu w omawianym okresie informacje o działalności oraz zaproszenia na koncentracje i inne ważne wydarzenia wewnątrz Środowiska przekazywano ustnie lub listownie. W ten sposób działalność cenzury stała się mimowolnie jednym z czynników, dzięki któremu na przestrzeni lat weterani z oddziałów „Ponurego” i „Nurta” zorganizowali na terenie kraju własną sieć łączności i koła terenowe, co przedstawia tabela nr 4.

⁷¹⁹ *Ibidem*, 12, Kontrola jednostek podległych Powiatowemu Pełnomocnikowi UKPPIW w Końskich 1968–1975, Protokół nr 10 z kontroli pracy powiatowego pełnomocnika UKPPIW, Końskie 12 I 1970 r., b.p.; Protokół z kontroli pracy powiatowego pełnomocnika UKPPIW, Końskie 6 IV 1970 r., b.p.

⁷²⁰ *Ibidem*, 36, Protokoły ingerencyjne – sprawozdania z kontroli prewencyjnych (wyznaniowe) 1962, Pismo Naczelnika WUKPPIW w Kielcach do KW MO w Kielcach, Kielce 29 I 1962 r., k. 85; Art. 2 pkt 1 i 2 Dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz.U. 1946 nr 34 poz. 210 z późn. zm.).

Rozsyłanie druków bezdebitowych wiązało się również z działaniami prewencyjnymi Służby Bezpieczeństwa, a także ewentualnymi sankcjami karnymi. Spotkało to m.in. Mariana Świderskiego, którego korespondencję przez wiele lat poddawano perlustracji, czyli tajnemu i nielegalnemu sprawdzaniu. Dowodem takich działań są zestawienia, które funkcjonariusze Wydziału „W” SB KW MO w Kielcach przygotowali po przestudiowaniu zaproszeń kolportowanych przez „Dzika” na koncentracje w 1974 i 1978 r.⁷²¹

Rozsyłane po całej Polsce zawiadomienia były zazwyczaj pisane na papierze kalkowym. Swoim wyglądem przypominały grypsy i meldunki z lat II wojny światowej. Taką właśnie korespondencję w 1977 r. przejęli funkcjonariusze Wydziału „W” SB Komendy Stołecznej MO w Warszawie. Niepodpisana mała kartka zawierała tylko lakoniczną wiadomość: *Czy wiesz, że w tym roku obchodzimy 20-lecie wystawienia i poświęcenia kapliczki na Wykusie? W dniu 19 czerwca 1977 r. o godz. 10.30 zostanie odprawiona w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku msza żałobna za „Ponurego” i „Nurta” oraz poległych i zmarłych żołnierzy ze Zgrupowań. Powiadom zainteresowanych*⁷²².

Poprzez anonimowe wysyłki weterani próbowali ustrzec się przed ewentualnymi konsekwencjami związanymi z zakresem działania cenzury i skrycie kontrolującej ich SB. Gdy zaistniała potrzeba nadania wielu przesyłek jednocześnie, członkowie Środowiska wieźli pewną liczbę listów w Polskę, by nadać je z innego miejsca. Sposób ten sprawdzał się przez wiele lat i ograniczał skalę zakwestionowanych przez SB (a oficjalnie „zagubionych”) przesyłek⁷²³.

Pierwsze zachowane, profesjonalnie wykonane zaproszenie na koncentrację na Wykusie i w Wąchocku pochodzi dopiero z 1979 r.⁷²⁴ Z dużą dozą

⁷²¹ Na podstawie zachowanych notatek z perlustracji korespondencji udało się ustalić częściową listę adresatów z 1978 r.: z Chorzowa – Roman Różyński; z Gliwic – Franciszek Wojtasiewicz „Wacław” (I Zgrupowanie; dowódca 2 drużyny 1 plutonu 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK); z Jawora – Henryk Brzeziński „Janusz”; z Łądko-Zdroju – Wiesław Mikita „Mścisław”; z Lublina – Zbigniew Jakubowski „Bystry”, Zbigniew Piaszczyński „Łokietek” (2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK); z Sosnowca – Jan Wojtasiewicz „Janusz”; ze Strzelec Opolskich – Adolf Rostowski „Bystry” (pluton ochronny komendanta Zgrupowań); z Warszawy – Zygmunt Malarecki „Szczerb” (I Zgrupowanie; dowódca 3 drużyny 3 plutonu 2 kompanii I batalionu 2 pp Leg. AK), ks. Henryk Michałak, Paweł Młynarczyk „Farys” (I Zgrupowanie; 3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), Franciszek Perlak „Sokół” (zwiad konny Zgrupowań), Jan Wasiewicz „Lew”; z Wałbrzycha – Marian Mojecki „Szum” (I Zgrupowanie; 2 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK); z Wrocławia – Władysław Czerwonka „Jurek”. Za: AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/513, Notatka służbowa dot. Mariana Świderskiego „Dzika”, Kielce 5 VI 1978 r., k. 18; Notatka służbowa, Kielce 14 VI 1978 r., k. 25-25v; *ibidem*, 013/368, Sprawa operacyjnej obserwacji krypt. „Sfera”, t. 2, Notatka służbowa, Kielce 18 VI 1974 r., k. 20.

⁷²² *Ibidem*, 014/455, Kopia powielaczowa zakwestionowanego listu do J.O. Stefanowskiego, k. 13-14.

⁷²³ List J.O. Stefanowskiego do B. Strzelca, Łódź 11 VI 1982 r., ze zb. B. Strzelca.

⁷²⁴ ASP, 3/22, Zaproszenie na Wykus 16-17 VI 1979 r., k. 8.

pewności można przypuszczać, że powstało ono nielegalnie w jednej z warszawskich drukarni. Pomimo wszechobecnej cenzury, liczyły się również prywatne znajomości i system wzajemnej pomocy. W tym przypadku, poprzez swoje kontakty, działania Środowiska przez wiele lat wspierał Janusz Skalski „Lin”, wówczas dziennikarz ukazującego się w stolicy „Kuriera Polskiego”. W latach osiemdziesiątych wielokrotnie, z pomocą zaufanych drukarzy, przygotowywane były zaproszenia na Wykus i do Wąchocka, do Oleszna i Chotowa, a także na „Konecki Wrzesień”. Oprócz druków inwitycyjnych, prawdopodobnie powstały tam także broszury historyczne autorstwa Józefa Kazimierz Wroniszewskiego „Konrada” (omówione w podrozdziale 3.4.1.), rozpowszechniane podczas kombatanckich zjazdów⁷²⁵.

Charakteryzując życie w cieniu cenzury w latach PRL należy zwrócić także uwagę na działalność wydawniczą, która rozwinęła się po październiku 1956 r. Podobnie jak w zakresie propagandy, zelżała także cenzura. Pojawiły się pierwsze opracowania ukazujące autentyczną działalność bojową Armii Krajowej. W tym momencie najwyższe gremia PZPR uzmysłowiły sobie, że znalazły się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Na początku lat sześćdziesiątych przystąpiono zatem do ponownego cenzurowania wydawnictw o tematyce akowskiej. Niewygodne dla komunistów książki, poza obowiązkową ingerencją, były dodatkowo weryfikowane przez pracowników Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, zaś ostateczna decyzja o skierowaniu książki do druku należała do Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR⁷²⁶.

W tej sytuacji autor, który zdołał zdobyć reglamentowany papier i napisać książkę, musiał zmierzyć się nie tylko z pracownikami GUKPPiW, ale narażony był również na szykany ze strony SB. Z całą pewnością duża liczba zastrzeżeń wynikała z niejawnych działań policji politycznej. Dowodzi tego pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach z 1973 r., w którym nakazywał swoim podkomendnym na terenie całego województwa *zorganizowanie pracy operacyjnej zapewniającej dopływ informacji o wydawanych aktualnie publikacjach. Jednocześnie należy mieć na uwadze osoby, które opracowują wspomnienia i monografie z myślą ich wydania w okresie późniejszym. W przypadkach złożenia takiego opracowania do wydawnictwa proszę o natychmiastowe przesłanie do Wydziału III oceny politycznej danej publikacji oraz autora*⁷²⁷.

⁷²⁵ [J.K. Wroniszewski], *Szlakiem „Ponurego”...*; [idem], *Śladami „Robota”...* [mapa]; [idem], *Śladami „Robota”...* [przewodnik].

⁷²⁶ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 61.

⁷²⁷ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Pismo Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach do Zastępców Komendantów Powiatowych (Miast) MO ds. SB województwa kieleckiego, Kielce 2 II 1973 r., k. 258.

Stosunek SB do publikacji o „prołondyńskim” charakterze wynikał z prostej przyczyny. Było ich zdecydowanie więcej niż tytułów dotyczących ugrupowań lewicowych. Zauważali to sami esbecy, pisząc *wyraża się to m.in. w wydawnictwach omawiających działalność wywiadowczą podziemia antyhitlerowskiego gdzie obok licznych publikacji dot[yczących] pracy wywiadu AK na rzecz aliantów zachodnich, brak opracowań odnośnie działań i współpracy AL z wywiadem radzieckim*⁷²⁸.

Najbardziej obrazowym przykładem walki cenzury, inspirowanej przez SB, jest działalność wydawnicza Cezarego Chlebowskiego, który od lat sześćdziesiątych stale pisał o żołnierzach „Ponurego” i „Nurta”. W 1968 r., po ukazaniu się reportażu *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, cała jego twórczość znalazła się na indeksie SB. Jego „opiekun” – ppłk Tadeusz Krawczyk, inspektor Wydziału II Departamentu III MSW – próbował zapobiegać publikowaniu prac, które w jego oczach były wyłącznie apologizowaniem AK. Nawiązał kontakt ze wszystkimi wydawnictwami, do których kierował swe prace Chlebowski. Wykorzystywał w tym celu zarówno oficjalne drogi komunikacji poprzez redaktorów naczelnych, jak i osadzone w redakcjach osobowe źródła informacji.

Na początku 1971 r. SB zarekwirowała wprost z Redakcji „Perspektyw” maszynopis obszernego artykułu pt. *Bohaterska Polonia*. Esej dotyczył polskiego podziemia na Łotwie. W opinii ppłk. Zawadzkiego, który zapoznał się z tekstem, *biorąc pod uwagę wyraźnie widoczne intencje autora zrobienia sensacji z wątpliwej wartości materiałów dotyczących opisywanych wydarzeń wydaje się niewskazaniem opublikowanie omawianego artykułu*. Oficjalnie, decyzją cenzury, został cofnięty z druku. Ponad półtora roku później Chlebowski próbował wydać, również bezskutecznie, w Wydawnictwie Łódzkim materiał o polskiej konspiracji na Łotwie. Dyrekcja wydawnictwa zapewniła SB, że książki Chlebowskiego dotyczące wojny nie będą w ogóle przyjmowane⁷²⁹.

Największe działania podjęto jednak wobec książki *Gdy las był domem*⁷³⁰. Bezpieka na bieżąco otrzymywała informacje o kolejnych posunięciach autora.

⁷²⁸ *Ibidem*, Informacja dot. aktualnej sytuacji w środowisku osób wywodzących się z b[yłych] ugrupowań prołondyńskich, Warszawa 7 III 1973 r., k. 267.

⁷²⁹ AIPN BU, MSW, 01208/1428/J/CD, Notatka dot. artykułu Cezarego Chlebowskiego pt. „Bohaterska Polonia”, k. 137; C. Chlebowski, *Bohaterska Polonia*, k. 138-181, mps; *ibidem*, 0204/410/CD, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Cezar” (dalej: 0204/410/CD), Notatka, Warszawa 26 IX 1972 r., k. 250-251; Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Łodzi, Warszawa 11 X 1972 r., k. 253; Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Łodzi do Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Łódź 27 X 1972 r., k. 254.

⁷³⁰ C. Chlebowski, *Gdy las był domem*...

Kontakt operacyjny „JW” już w marcu 1970 r. donosił: *jest to 10 opowiadań o działalności b[yłej] org[anizacji] AK na terenie Kielecczyny i innych województw. Książkę tę chciał wydać w „Czytelniku”, ale mu jej nie przyjęto, próbował również w PAX-ie, ale i tam mu jej nie wydano. Ostatnio złożył maszynopis w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej (LSW), ale i tam podobno niechętnie jego pracę przyjęto. Czy zostanie wydana – odpowiedzi nie otrzymał*⁷³¹. Informację tę potwierdził tw „Solon”, ściśle związany z Ludową Spółdzielnią Wydawniczą. Wykorzystując swoje możliwości, przekazał SB maszynopis. W maju 1970 r. odwrotną drogą „Solon” zwrócił do redakcji LSW tekst z wystawioną negatywną recenzją wydawniczą, co zdecydowało o odmowie druku⁷³².

Po porażce w wydawnictwie, Chlebowski przekonał redakcję tygodnika „Kierunki” do opublikowania książki w odcinkach, ale po kolejnej interwencji SB ukazały się tylko trzy. Oficjalnie *materiał Chlebowskiego przestano drukować „z powodów niezależnych od redakcji”*⁷³³. Dwa lata później, w styczniu 1972 r., za sprawą SB publikacji książki odmówiło także Wydawnictwo Łódzkie⁷³⁴. Ostatecznie książka ukazała się, ale ze zmianami zainspirowanymi przez służby specjalne. Z pracy *zostały skreślone następujące rozdziały „Opowiadania tragiczne w Szczuczynie”, „Rewanż w Sucharach”, „Sąd polowy albo Virtuti”*. *Ponadto książkę powyższą opatrzone wstępem doktora nauk politycznych ob[ywatela] Tadeusza Jaskoły, który naświetlił w sposób właściwy z punktu widzenia politycznego „Akcję Wachlarz”*. *Według posiadanych przez nas informacji Chlebowski był oburzony treścią wstępu ponieważ stwierdził, iż naświetlanie „Akcji Wachlarz” nie pokrywa się z informacją encyklopedyczną, której on był autorem*⁷³⁵.

Epilogiem działań prewencyjnych może być książka *Cztery z tysiąca*, którą pisarz próbował złożyć w Wydawnictwie „Czytelnik” już na przełomie 1972/1973 r. Redakcja odmówiła skierowania książki do druku. Cztery opowiadania o losach żołnierzy AK wydane zostały dopiero w 1981 r. nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej⁷³⁶.

⁷³¹ AIPN BU, MSW, 01208/1428/J/CD, Notatka, Warszawa 9 III 1970 r., k. 72.

⁷³² *Ibidem*, Notatka, Warszawa 9 III 1970 r., k. 72; Notatka, Warszawa 10 III 1970 r., k. 73; Informacja, Warszawa 11 III 1970 r., k. 74; Notatka, Warszawa 9 V 1970 r., k. 80.

⁷³³ *Ibidem*, Notatka, Warszawa 24 VII 1970 r., k. 88.

⁷³⁴ *Ibidem*, 0204/410/CD, Doniesienie, Warszawa 24 I 1972 r., k. 213-214; Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Łodzi, Warszawa 10 II 1972 r., k. 215.

⁷³⁵ *Ibidem*, Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Łodzi do Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Łódź 6 XI 1972 r., k. 216.

⁷³⁶ C. Chlebowski, *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1981; Z dr. Cezarym Chlebowskim o powrót „Ponurego” w Góry Świętokrzyskie rozmawiał Andrzej Wernic, „Słowo Powszechne” 25 V 1981 r., nr 104 (19592), s. 5-6.

Nie są to wszystkie przypadki zmagania pisarza z cenzurą i policją polityczną. Pomimo tego doskonale ukazują mechanizm, według którego działał ówczesny system szykan. Dobrze skonstatował to Jerzy Ślaski: *oczywiście cenzura oficjalna też była w świetnej kondycji, a każdy materiał Chlebowskiego był przez nią bardzo czujnie obwąchizwany. Wiele z nich poległo, a z innych wycinano najsmakowitsze fragmenty, były i takie, którym musiały torować drogę enigmatyczne wstępy, niektóre – po pierwszej nieudanej próbie ich przepchnięcia – odkładaliśmy wraz z autorem do szuflady, by po jakimś czasie, wykorzystując przejściową odwilż, spowodowaną pragnieniem udobruchania społeczeństwa, rozjątrzonego kolejną gafą władzy, próbę tę ponawiać. I na ogół udawało się, choć upór Chlebowskiego i jego pryncypialność, sprawy na pewno nie ułatwiały. [...] Zwłaszcza, że to, co Chlebowski drukował, nigdy nie było uczesane i obliczone na poklask tych, którzy historię narodu przykrawali do własnych doraźnych potrzeb i szukali – z powodzeniem zresztą – współników do tej mało chwalebnej roboty*⁷³⁷.

Nie tylko zwarte publikacje podlegały ocenie. Tyczyło się to także artykułów prasowych. Do końca lat siedemdziesiątych w większości mediów panowała blokada i nie ukazywały się artykuły o żołnierzach „Ponurego” i „Nurta”. Ostatnia dekada PRL przyniosła w tym względzie zmiany. Na fali „karnawału »Solidarności«” rozwinął się katolicki ruch wydawniczy, co diametralnie zwiększyło liczbę publikacji na temat Armii Krajowej.

Pod presją opozycji, w lipcu 1981 r., znowelizowano również przepisy dotyczące cenzury. Nowa ustawa o kontroli publikacji i widowisk informowała, że PRL *zapewnia wolność słowa i druku w publikacjach i widowiskach*, a jednocześnie zabraniała m.in. *narwoływać do obalenia, lżyć, wyszydzać lub poniżać konstytucyjny ustroj Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; godzić w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej sojusze; uprawiać propagandy wojennej*⁷³⁸. Znowelizowane prawo było pozornie bardziej liberalne. Wstępnej kontroli cenzorskiej miały nie podlegać m.in. *zaaprobowane przez Kościół Katolicki oraz inne kościoły i związki wyznaniowe pisma, obrazy i nagrania o charakterze przekazu wiary, [...] zawiadomienia i informatory, [...] imprezy kulturalno-religijne organizowane na terenie kościelnym; [...] biuletyny zawierające informacje w tym i opinie w sprawach dotyczących statutowej działalności oraz druki, formularze i zawiadomienia organizacji politycznych, związków zawodowych*

⁷³⁷ ASP, 11/4, J. Ślaski, Słowo wstępne zamówione do książki „Wachlarz” dr. Cezarego Chlebowskiego, mps, Warszawa 12 X 1981 r., k. 4. Wstęp autorstwa J. Ślaskiego zamówiony przez wydawcę jesienią 1981 r. został w 1982 r. wycofany z książki.

⁷³⁸ Art. 2 pkt. 2, 3 i 4 Ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. 1981 nr 20 poz. 99).

*i innych organizacji społecznych przeznaczonych dla członków tych organizacji do wewnętrznego kolportażu i opatrzone taką klauzulą; [...] imprezy artystyczne lub rozrywkowe o charakterze wewnętrznym; [...] druki na prawach rękopisu w ilości do 100 egzemplarzy*⁷³⁹.

W rzeczywistości nie przekładało się to na większą swobodę wypowiedzi o, wciąż niewygodnej dla władz PRL, historii Polskiego Państwa Podziemnego. W 1984 r., po uroczystościach odsłonięcia pomnika „Ponurego”, cenzorzy dokonali ingerencji w artykule prasowym, który miał ukazać się 15 lipca w tygodniku „Stolica”. Jego autorka, Danuta Zyško – siostra Zygmunta Wyrwiczca „Cumulusa” (dowódca Oddziału Dywersji Bojowej Obwodu AK Końskie), pisała do Tadeusza Chmielowskiego: *popęłniłam tekścik po powrocie z Wykusu. Pisałam go na chybcika, z dnia na dzień (taki postawiono mi w redakcji warunek – szansę na ukazanie się) i wyszedł mi trochę zbyt pompacyjnie, ale mogłam się pod nim podpisać. Gdy przyszedłam dzisiaj do redakcji, żeby przeczytać ten tekst na kolumnach (taka korekta autora) okazało się, że w 7 czy 8 miejscach ingerowała cenzura i to w tych najistotniejszych momentach. Że akowców po wojnie stawiano przed sądem, że „Ponurego” oskarżano o walkę z PPR-owcami, że jego prochy nie spoczywają na terenie Polski – wszystko to wykreślono, a więc nawet te zdania, które „poszły” w tekście zeszłorocznym. Redakcja dała w miejsce ingerencji wielokropki, ale nie zmienia to faktu, że tak okrojony tekst nie jest już tekstem moim, jest niepełny, więc i nieprawdziwy. Usprawiedliwiam się tak, bo jest mi przykro, że tak wyszło a chciałabym być w porządku wobec Was i wobec siebie*⁷⁴⁰.

W ostatnich latach PRL cenzura nie była już w stanie opanować natłoku informacji, który pojawiały się w mediach kościelnych, studenckich, a nawet oficjalnych (jak „Słowo Ludu”). Przed i po uroczystościach pogrzebowych mjr. „Ponurego” o nim, jego oddziałach i w ogóle o Armii Krajowej w całym kraju powstawały dziesiątki artykułów. Pomimo znacznych ingerencji, baczny czytelnik bez większego problemu był w stanie uzyskać interesującego go informacje⁷⁴¹.

⁷³⁹ Art. 4 ust. 1 pkt. 10, 11, 17 i 22 Ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. 1981 nr 20 poz. 99).

⁷⁴⁰ ATCh, List D. Zyško do T. Chmielowskiego, Warszawa 27 VI 1984 r.

⁷⁴¹ [b.a.], *Powrót „Ponurego”*, „Przemiany” 1987, nr 10, b.s.; A. Basta, *Dzień, którego miało nie być...*, s. 10–12; C. Chlebowski, *Powrót niechcianych prochów. Kto bał się „Ponurego”*, „Przegląd Katolicki” 1987, cz. 1, nr 44; cz. 2, nr 45; *idem*, *Sukces ma wielu ojców*, „Przegląd Katolicki” 1988, nr 27, s. 7; J. Chrobot, *Tym razem powrócił na zawsze*, „Słowo Ludu” 1988, nr 150, s. 10; H. Fafara, *Mój komendant...*; A. Gawroński „Andrzej”, *Na powrót „Ponurego”*, „Tygodnik Starchowicki” b.r., nr, s.; J. Gozdawa-Gołębiowski, M. Hołubicki, „*Ponury wraca do swoich*”, „ŁAD. Katolicki Tygodnik Społeczny” 12 VI 1988, nr 24 (193), s. 1, 8–9; T. Hozer, *Powrót*

Dziennikarce Radia Kielce Magdalenie Smożewskiej-Wójcikiewicz, oficjalnie obecnej podczas uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego” w 1988 r., udało się zmontować *pierwszy, w naszej rozgłośni, stereofoniczny reportaż pt. „Powrót Ponurego”, który w Kielcach został wyemitowany bez specjalnych problemów. Za to na antenie ogólnopolskiej „pułkownikował” blisko rok*⁷⁴².

Spowodowane to było wyraźnie antysystemowym wydzźwiękiem powtórnego pogrzebu. Z tego powodu poszczególne agendy UKPPIW w ogóle nie pozwoliły swobodnie pisać o tym wydarzeniu lub też znacząco wpływały na treść, usuwając wrażliwe i antysocjalistyczne treści. W sierpniu 1988 r. gdańska cenzura wstrzymała tekst o wystawie „Ponury», »Nurt« i ich żołnierze”, który miał się ukazać w czasopiśmie „Gwiazda Morza”. Redaktor naczelny i kanclerz kurii gdańskiej, ks. Wiesław Laner w księdze pamiątkowej wystawy napisał: *wprawdzie Cenzura Państwowa zakazała informacji o wystawie poświęconej „Ponuremu” z p[unktu] 6, czyli „jako pochwała przestępstwa”, ale pamięć o żołnierzach AK żyje i żyć będzie w naszych sercach”. Oliwa 20 sierpnia 1988 r.*⁷⁴³

Podobnie postąpiono w listopadzie 1988 r. z artykułem Mieczysława Sokółowskiego. W miesięczniku „W drodze” zamieścił kilkustronicowy tekst opisujący pogrzeb mjr. „Ponurego”. Zaangażowanie młodego pokolenia, związanego z rosnącą w siłę opozycją demokratyczną i niezależnym harcerstwem, skłoniło poznański oddział UKPPIW do ingerencji. Fragment o udziale harcerzy wyglądał następująco: *wśród przybyszów, tak będzie na całej trasie pogrzebu, uwidacznia się liczna obecność młodzieży. Dużą jej część stanowią harcerze. Ale to przecież nie oni znaleźli wreszcie okazję do zamanifestowania własnej wartości, do wyrażenia tłumionego przez lata poczucia krzywdy, do zadośćuczynienia pragnieniu rehabilitacji. Ten przywilej należał się starszemu pokoleniu, rówieśnikom „Ponurego”, przed którego trumną, ustawioną przy pomniku w Wąchocku, defilowali w pocztach sztandarowych i w ramach okręgów AK. Czy zatem tylko ciekawość*

„Ponurego”, b. t., 10 VI 1988 r., b. nr, s. 1, 3; L. Kaczanowski, *Powrót „Ponurego”, „Przemiany”* 1988, nr 6, s. 16–17; T. Karolak, *Pogrzeb „Ponurego”, „Przegląd Katolicki”* 1988, nr 27, s. 4–7; Z. Kościelski, *Ostatnia droga „Ponurego”, „Antena”,* 1989, nr 7, s. 3; E. Materski, S. Szymecki, *Wspólna modlitwa za Ojczyznę, „Przegląd Katolicki”* 1988, nr 9, b. s.; R. Miernik, „Ponury”, *Słowo Ludu* 1988, nr 1486, s. 4; *Nekrolog Jana Piwnika, „Życie Warszawy”* 8 VI 1988 r., nr 132, b. s.; *Nekrolog Jana Piwnika, „Życie Warszawy”* 11 VI 1988 r., nr 134, b. s.; Z. Rachtan „Halny”, *Spotkanie towarzyszy broni, „Przegląd Katolicki”* 1988, nr 9, b. s.; M. Rosalak, *Powrót „Ponurego”, „Tygodnik Demokratyczny”* 26 VI 1988 r., nr 26, s. 1, 12–13; J. Skalski „Lin”, „Ponury”, cz. I...; S. Smarzyński, *Pozdrowicie Góry Świętokrzyskie, „Hejnał Mariacki”* 1988, nr 9, s. 1, 12–20, 24; L. Życki, *Echa Puszczy Jodłowej, „Chłopska Droga. Tygodnik Polskiej Wsi”* 5 VI 1988 r., nr 23, s. 8–9.

⁷⁴² Relacja M. Smożewskiej-Wójcikiewicz, Kielce 4 VII 2013 r., ze zb. autora.

⁷⁴³ MOB, AOBM, 592, k. 3.

przyciągnęła z całej Polski tych, którzy nie zaznali partyzanckiego losu? A młodsze już grupy, [---] [Ustawa z dn[ia] 31 lipca [19]81 r., O kontroli publikacji i widowisk, art. 2, pkt 6 (Dz.U. nr 20, poz. 99, zm.: 1983, Dz.U. nr 44, poz. 204)]⁷⁴⁴.

Działalność niezależnego harcerstwa cenzura uznała za antypaństwową. Wycofując fragment tekstu powołano się na poniższy zapis z ustawy: *korzystając z wolności słowa i druku w publikacjach i widowiskach nie można [...] nawoływać do popełnienia przestępstwa lub je pochwalać, a także rozpowszechniać treści oczywiście stanowiące przestępstwo*⁷⁴⁵, czyli ten sam, co w przypadku gdańskiej wystawy.

Jedyną radą na wszelkie ingerencje i działania Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk była działalność podziemnego ruchu wydawniczego, który wyraźnie rozwinął się po wydarzeniach czerwca 1976 r., z chwilą znacznego rozwoju opozycji demokratycznej. W drugim obiegu wydawniczym ukazywały się nie tylko zabronione w oficjalnym obiegu książki, ale także duża część tekstów oficjalnie skróconych lub niedopuszczonych do druku przez cenzurę. I choć druki bezdebitowe nie rozchodziły się w dużych nakładach, docierały do przedstawicieli konkretnych środowisk, dostarczając pełnych informacji⁷⁴⁶.

⁷⁴⁴ M. Sokołowski, „Przywiozłem syna waszego”. Pogrzeb „Ponurego”, „W drodze” 1988, nr 11 (183), s. 52.

⁷⁴⁵ Art. 2 pkt 6 Ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. 1981 nr 20 poz. 99) w brzmieniu Ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. 1983 nr 44 poz. 204).

⁷⁴⁶ Problematyka podziemnego ruchu wydawniczego została szeroko omówiona na zorganizowanej przez IPN w dniach 31 V – 1 VI 2012 r. międzynarodowej konferencji naukowej „Drugi obieg wydawniczy w PRL na tle historii samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku”. Przedstawione wówczas wyniki badań oczekują na publikację.

2.

Służba Bezpieczeństwa wobec Środowiska

2.1. Struktury i funkcjonariusze

Przedstawiciele PZPR nie byłoby w stanie zgromadzić tylu cennych informacji na temat swojego przeciwnika – kombatantów, gdyby nie służby specjalne, które dla nich pracowały. „Tarcza i miecz partii”, czyli aparat bezpieczeństwa państwa komunistycznego działał od 1944 r. na terenie „Polski lubelskiej”. Resort Bezpieczeństwa Publicznego przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego oficjalnie zorganizowany został 21 lipca 1944 r., niemal natychmiast po wkroczeniu na ziemie polskie „bratniej” i „wyzwolicielskiej” Armii Czerwonej i krocącego u jej boku „ludowego” Wojska Polskiego. Według radzieckich instrukcji i sprawdzonych w brutalnej praktyce przez NKWD wzorów, w niemal każdym mieście zorganizowane zostały wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego. Od 31 grudnia 1944 r. przekształcone z resortu Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie tylko czerpało rozwiązania, ale również było kierowane przez „doradców” z NKWD. Od samego początku jednostki UB aktywnie funkcjonowały, rozpracowując wszystkich obywateli polskich znajdujących się na podległym im terenie. Jak ważna była to instytucja, najlepiej pokazuje historia Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach. Został utworzony z tymczasową siedzibą w Rytwianach (a następnie w Sandomierzu) już 12 sierpnia 1944 r., gdy na przyczółku sandomierskim pojawiły się pierwsze jednostki Armii Czerwonej, a nie istniało jeszcze odtworzone województwo kieleckie⁷⁴⁷.

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego był tajną policją polityczną działającą wyłącznie na rzecz rządzącej w Polsce partii komunistycznej. Jego celem

⁷⁴⁷ W. Frazik, *Wstęp [w:] Twarze kieleckiej bezpieki...*, s. 7–8.

było utrzymanie reżimu i władzy. Realizując postawione cele, funkcjonariusze UB/SB (jak we wszystkich państwach totalitarnych na świecie) posługiwali się metodami graniczącymi z prawem lub nielegalnymi, niezgodnymi z prawami człowieka i obywatela. W prowadzonych tajnych dochodzeniach nie tylko łamali obowiązujące wówczas prawo. Próbowali często poprzez tzw. „gry” i „kombinacje operacyjne”⁷⁴⁸ lub też „materiały kompromitujące” złać „wroga ustroju” – zlikwidować go fizycznie lub na wszelkie możliwe sposoby wyeliminować z dalszej działalności.

Poszczególne sfery aktywności obywateli w „nadbudowie”⁷⁴⁹ kontrolowane były przez wyspecjalizowane pionierzy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Po ucieczce na Zachód Józefa Światły, wicedyrektora X Departamentu MBP, w 1954 r. aparat bezpieczeństwa w Polsce został zreorganizowany. Przez 2 lata funkcjonował Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Jako instytucja zniechęcona przez społeczeństwo, po październiku 1956 r. został zlikwidowany, a jego miejsce zajęła „odświeżona” Służba Bezpieczeństwa (z tymi samymi funkcjonariuszami), działająca jako niezależny pionierzy nowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁷⁵⁰. Służba Bezpieczeństwa została rozwiązana 10 maja 1990 r., po wejściu w życie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa⁷⁵¹.

Oprócz cywilnego aparatu bezpieczeństwa państwa komunistycznego, przeciw żołnierzom Armii Krajowej już od 1943 r. działał również Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego (GZIWP), a następnie od 1957 r. Wojskowa Służba Wewnętrzna (WSW) Ministerstwa Obrony Narodowej. Akta wywiadu i kontrwywiadu wojskowego po 1990 r. jeszcze przez kilkanaście lat

⁷⁴⁸ Kombinacja operacyjna – zespół planowych przedsięwzięć wzajemnie ze sobą powiązanych i podporządkowanych jednolitej koncepcji dla osiągnięcia założonego celu, np. wprowadzenia do sprawy tajnego współpracownika, uzyskania dowodu przestępczej działalności, zatrzymanie osoby podejrzanej. Za: *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 135.

⁷⁴⁹ Na zjawisko „bazy i nadbudowy” trafnie zwróciła uwagę Edyta Krężolek pisząc, że baza i nadbudowa należały do podstawowych pojęć materializmu historycznego, zdefiniowanych przez Karola Marksa. Bazą określaną sferę produkcyjną (środki produkcji i siłę roboczą), nadbudowa zaś obejmowała sferę niematerialną (ideologię, kulturę, naukę). Podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi pionierzy MSW [...] przebiegał właśnie według definicji bazy i nadbudowy. Za: E. Krężolek, *Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach w latach siedemdziesiątych XX w.*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1, s. 209.

⁷⁵⁰ Szerzej: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; t. II: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

⁷⁵¹ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 180).

pozostawały niejawne i były całkowicie poza zasięgiem historyków. Dopiero od 2006 r. trwają prace nad ich uporządkowaniem. W chwili obecnej jest to jednoznaczne z brakiem możliwości zbadania aktywności organów GZIWP i WSW MON wobec środowisk kombatanckich⁷⁵².

Wiemy natomiast z całą pewnością, że na przeciw powstającemu ruchowi kombatanckiemu od samego początku ruszyli funkcjonariusze SB z Departamentu III MSW, jednego z najbardziej rozwiniętych pionów służb specjalnych w PRL. Po zlikwidowaniu MBP, pion III w swojej nowej formule funkcjonował od lipca 1954 r. Pierwotnie jego najważniejszym zadaniem było rozpracowanie i zwalczanie byłych członków podziemia niepodległościowego (tzw. „starej bazy”, „środowisk tradycyjnych”, „środowisk typu sanacyjnego”), konspiracyjnych grup mniejszości narodowych oraz zwykłego bandytyzmu. Po powołaniu 28 listopada 1956 r. Służby Bezpieczeństwa pion III uzyskał nowy, o wiele szerszy zakres obowiązków. Od tego momentu zwalczał nie tylko konspirację poakowską i inne „bandy”, lecz odpowiadał również za walkę z opozycją, kontrolę mniejszości narodowych, kontrolę gospodarki oraz (do 1962 r.) rozpracowywanie Kościoła katolickiego i innych wyznań⁷⁵³.

Departament III MSW podzielony był na wydziały, a te z kolei na grupy i sekcje. W wyjątkowych okolicznościach przewidziano również powoływanie doraźnych grup operacyjnych, wyznaczonych do ważnych zadań. Na poziomie komend wojewódzkich MO, funkcjonowały wydziały III podzielone również na grupy (w pewnym okresie nazywane sekcjami). Wydział I Departamentu III MSW odpowiadał za zwalczanie wrogiej propagandy pisanej; Wydział III – kontrolę mniejszości narodowych i walkę z rewizjonizmem niemieckim; Wydział IV – zwalczanie wrogiej działalności wśród inteligencji, w środowiskach akademickich, szkolnictwie i prasie; Wydział V – walkę z Kościołem (do 1962 r., gdy powstał Departament IV MSW odpowiadająca za tę problematykę); Wydział VI – za kluczowe zakłady przemysłowe. Za kontrolę środowisk kombatanckich na poziomie centralnym odpowiadał

⁷⁵² W 2005 r. akta wojskowych służb wywiadowczych były jeszcze niedostępne dla historyków, na co zwrócił uwagę J. Marszałec. Proces porządkowania przez IPN dokumentów przejętych po Wojskowych Służbach Informacyjnych rozpoczął się w 2006 r. Rok później Służba Kontrwywiadu Wojskowego przekazała do IPN nieznanne dotąd pomoce ewidencyjne. Przez kolejne lata archiwiści opracowali ponad 85 000 jednostek aktowych WSW MON. Inwentarz ten w niedługim czasie zostanie udostępniony badaczom. Niemniej jednak akta WSW z lat 1957–1990 przed ich przekazaniem do IPN zostały zniszczone w 77%. Por. J. Marszałec, *Na „spotkanie”...*, s. 271, 280; W. Sawicki, *Inwentarz archiwalny akt Wojskowej Służby Wewnętrznej (1943/1957–1990)* [w:] *Wartość naukowa...*, s. 51–59.

⁷⁵³ W. Frazik, *Wstęp* [w:] *Twarze kieleckiej bezpieki...*, s. 10, 14.

Wydział II Departamentu III MSW. W poszczególnych komendach wojewódzkich MO były to odpowiednio grupy II wydziałów III⁷⁵⁴.

Pion III MSW nie działał jednak samodzielnie. Specyfika niejawnych działań wymagała współpracy ze strukturami wyspecjalizowanymi w innym zakresie inwigilacji. Najściślej kooperowano z pionem IV, odpowiedzialnym za inwigilację Kościoła katolickiego i innych wyznań. Było to naturalne działanie służb, choćby ze względu na liczne inicjatywy podejmowane przez kombatanatów w oparciu o Kościół.

Uzupełnieniem pracy pionu III były również samodzielne zespoły operacyjno-techniczne. Biuro „B” MSW odpowiadało za „obserwację”, czyli śledzenie i dostarczanie informacji o „figurantach” (osobach inwigilowanych) wytypowanych przez inne piony⁷⁵⁵.

Z kolei Biuro „T” MSW zajmowało się szerokim zakresem działań nazywanych „techniką operacyjną”. Składały się na nią m.in. dekrypcja i deszyfracja, eksploatacja urządzeń do penetracji operacyjnej (np. otwierania zamków), podgląd i dokumentacja fotograficzna i mikrofotograficzna, technika chemii specjalnej, utajnianie informacji przekazywanych środkami technicznymi (np. szyfrowanie połączeń telexowych), a także instalacja i eksploatacja podsłuchów telefonicznych oraz podsłuchów pokojowych⁷⁵⁶.

O znaczeniu pionu „T” może świadczyć choćby użytkowanie aparatury nadawczo-odbiorczej, które było skomplikowane i wymagało dodatkowych zezwoleń od władz nadrzędnych SB. Jak zauważył Piotr Gontarczyk, *procedury zakładania podsłuchu były [...] dokładnie planowane, ujęte w precyzyjne instrukcje i ściśle reglamentowane. [...] zgoda na założenie podsłuchu telefonicznego (PT), po przedłożeniu stosownego wniosku jednostki operacyjnej, zapadała co najmniej na szczeblu dyrektora departamentu lub (w terenie) komendanta wojewódzkiego MO. W wypadku podsłuchu pokojowego zgodę wydawał co najmniej wiceminister MSW lub komendant główny MO*⁷⁵⁷. Niemniej jednak w rozpracowaniu środowisk akowskich (w tym także omawianego w niniejszej pracy) takie systemy były w niektórych przypadkach stosowane⁷⁵⁸.

⁷⁵⁴ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1990* [w:] *Twórcze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwarzgryk, Wrocław 2006, s. 21.

⁷⁵⁵ *Ibidem*, s. 21–22.

⁷⁵⁶ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 349.

⁷⁵⁷ P. Gontarczyk, *Informacje z podsłuchów*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 5 (64), s. 83.

⁷⁵⁸ Szerzej: R. Ciupa, M. Komaniecka, *Szpiegowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, kontrola korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice-Kraków 2011; P. Gontarczyk, *Informacje z podsłuchów...*, s. 83–98; G. Majchrzak, *Podsłuchy w sprawach operacyjnych SB*, *ibidem*, s. 99–107.

Skutecznym uzupełnieniem aparatury szpiegującej były działania Biura „W” MSW, które z kolei zajmowało się nielegalną kontrolą korespondencji (perlustracją). Specjalnie wyznaczeni funkcjonariusze SB, pracujący w systemie zmianowym, dysponowali pomieszczeniami na pocztach obsługujących ruch międzymiastowy. Pocztę sprawdzano wyrywkowo jak również przeglądano całą korespondencję kierowaną i wysyланą przez „figurantów” wytypowanych przez wydziały operacyjne⁷⁵⁹.

Całości działań dopełniało Biuro Ewidencji Operacyjnej MSW, które prowadziło archiwum zakończonych spraw oraz ewidencję operacyjną (kartoteki). W zasobie kartotecznym ujęto wszystkich mieszkających w Polsce ludzi, którzy znaleźli się w zainteresowaniu SB. Od 2 stycznia 1960 r., aby zakamuflować przeznaczenie, funkcjonowało pod nazwą Biuro „C” MSW⁷⁶⁰.

W 1970 r. policja polityczna ponownie zwróciła baczną uwagę na środowiska „starej bazy”. Zakres i skalę działań, które podejmowała wówczas SB, doskonale obrazują wytyczne resortu spraw wewnętrznych z 29 września 1970 r. W tym czasie Wydział II Departamentu III MSW w swoim „zainteresowaniu operacyjnym” skupiał m.in. byłych działaczy podziemia niepodległościowego (organizacje wojskowe i polityczne); działaczy chadecko-endeckich; działaczy tzw. „prawicy ludowej” (PSL); działaczy socjaldemokracji (prawica PPS-WRN i SD); działaczy trockizmu; byłych zwolenników reprezentujących poglądy Mao Zedonga (dogmatyzm) oraz adwokaturę⁷⁶¹.

Pod tak szerokimi pojęciami można było zmieścić naprawdę dużą ilość środowisk zawodowych i grup społecznych, które należało mieć pod kontrolą. Zakres podejmowanych „działań profilaktycznych” również był wyznaczany centralnie. Ogrom realizowanych działań, lepiej niż narracyjny opis, zobrazują bezpośrednio przywołane dokumenty służb specjalnych. W latach siedemdziesiątych, w okresie największej aktywności środowisk kombatanckich, grupy II wydziałów III SB komend wojewódzkich MO miały przede wszystkim:

- *Dokonać selekcji operacyjnej aktywu b[yłego] reak[cyjnego] podziemia, jak d[owód]ców nielegalnych organizacji i band, którzy zasługują na operacyjną uwagę.*
- *W operacyjnym zainteresowaniu uwzględnić młodszą generację polityczną.*
- *Zainteresować się byłymi działaczami politycznymi i ich synami tzw. drugim pokoleniem. [...]*

⁷⁵⁹ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 22.

⁷⁶⁰ *Ibidem*, s. 22.

⁷⁶¹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Notatka z narady warszawskiej po pionie Wydziału II Dep[artamentu] III z dnia 29 IX 1970 r., Kielce 2 X 1970 r., k. 202.

- *Uzyskane sygnały o nielegalnych związkach natychmiast wyjaśniać lub szybko przeciwdziałać w ich rozwiązaniu.*
- *W miarę swych możliwości paraliżować i nie dopuszczać do spotkań rocznicowych elementów antysocjalistycznych.*
- *Na niektóre środowiska jeśli są materiały sprawdzone o ich negatywnej działalności zakładać sprawy operacyjne.*
- *Tam, gdzie jest to możliwe kontrolować wydawnictwa pamiątkowe b[yłych] działaczy politycznych negatywnie ustosunkowanych do PRL i nie dopuszczać do ich wydawnictw.*
- *W pracy operacyjnej nie należy stwarzać atmosfery wśród środowisk, że my się nimi interesujemy.*
- *Starać się pozyskiwać dobrą agenturę, która będzie nam przekazywać informacje wyprzedzające [...]*
- *Stosować śmiało profilaktykę przez nasz aparat, a tam, gdzie zachodzi potrzeba przez czynniki partyjne i administracyjne⁷⁶².*

Przedstawione zadania zostały dodatkowo poparte zarządzeniem płk. Karola Pawłowicza, Wicedyrektora Departamentu III MSW, zgodnie z którym *grupy II w terenie powinny same reagować i działać ofensywnie w porozumieniu z Wydziałami Śledczymi. [...] Śmieiej stosować kombinacje operacyjne w sprawach i środowiskach opozycyjnych. Posiadać [...] głęboką agenturę, gdzie jej nie ma korzystać z p[odsłuchów] p[okojoyowych], tam gdzie jest to możliwe i uzasadnione. Agenturę budować wśród adwokatów i księży. [...] Stosować profilaktykę zdecydowanie do osób ustosunkowanych opozycyjnie i organizatorów różnych spotkań tradycyjnych. Informacje do Departamentu przysyłać nie jako rejestrujący fakt, ale już z naszymi przedsięwziętymi działaniami w sprawie czy zaistniałym zjawisku⁷⁶³.*

W praktyce funkcjonariusze SB poddawali skrytej obserwacji wszystkich aktywnych weteranów, którzy gromadzili materiały, opracowywali wojenne wspomnienia lub angażowali się w upamiętnianie czynu zbrojnego AK. Tego typu praca wyzwałała zwiększoną liczbę kontaktów z towarzyszami broni, a zatem możliwość wymiany informacji nie tylko historycznych, ale również poglądów o otaczającym ich świecie i wydarzeniach w polityce, gospodarce, czy obronności. Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. był momentem, gdy żyło jeszcze wielu uczestników konspiracji z lat 1939–1945. Większość z nich aktywnie włączyła się w utrwalanie historii AK, w związku

⁷⁶² *Ibidem*, k. 202-203.

⁷⁶³ *Ibidem*, k. 205-206.

z czym policja polityczna zmuszona była przystąpić do swoistej „ofensywy”, której „efekty” zostały opisane w kolejnych podrozdziałach.

W 1975 r., w wyniku reformy administracyjnej kraju, nastąpiły zmiany w strukturze organów bezpieczeństwa. Zlikwidowane zostały powiaty, a wraz z nimi działające od 1956 r. referaty SB przy komendach powiatowych MO. Funkcjonariuszy przeniesiono do komend wojewódzkich. Zbiegło się to w czasie z powstaniem i rozwojem środowisk opozycji demokratycznej w Polsce. Do końca lat siedemdziesiątych zrestrukturyzowana komunistyczna policja polityczna rozbudowała swoje struktury, by móc przeciwdziałać coraz silniejszym dążeniom społeczeństwa⁷⁶⁴.

Od 1978 r. pion III odpowiadał za kontrolę środowisk opozycji politycznej, naukowych i intelektualnych, przedstawicieli świata kultury, szkolnictwa i młodzieży oraz mniejszości narodowych, dysydentów partyjnych, związków i stowarzyszeń, służby zdrowia itp. Swoim zainteresowaniem objął wszystkie grupy społeczne posiadające kontakt z ideologią niepodległościową⁷⁶⁵.

W sierpniu 1983 r. dokonano kolejnej reformy MSW. Zlikwidowano komendy wojewódzkie MO, a na ich miejsce powołano wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych. Zakres pracy operacyjnej Departamentu III MSW i wydziałów III SB poszczególnych WUSW nie uległ jednak zmianie⁷⁶⁶.

W takim stanie rzeczy przetrwał do 1 listopada 1989 r. Na jego miejsce, już w III Rzeczpospolitej, powołany został Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW z całkowicie odmiennymi obowiązkami (m.in. zapobieganie terroryzmowi politycznemu, negatywnej działalności cudzoziemców, a także ochrona tajemnicy państwowej)⁷⁶⁷. Próbuąc uchronić najbardziej zaangażowanych w zwalczanie opozycji funkcjonariuszy SB z pionów III i IV kierowano ich do innych struktur, przeniesionych z pionu SB do MO. Wielu esbeków w ten sposób trafiło do niepozornie brzmiącego pionu studiów i analiz. Celem pionu analitycznego była *ochrona operacyjna masowych ruchów społeczno-zawodowych i społeczno-politycznych, a także przeciwdziałanie „zagrożeniom o charakterze nacjonalistycznym, wyznaniowym i pacyfistycznym w zakresie porządku prawnego państwa oraz praw i wolności obywateli”*⁷⁶⁸. I te

⁷⁶⁴ W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie*, Kraków 2006, s. 11; *Twarze kieleckiej bezpieki...*, s. 14–16.

⁷⁶⁵ W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 21.

⁷⁶⁶ W. Frazik, *Wstęp* [w:] *Twarze kieleckiej bezpieki...*, s. 15–16.

⁷⁶⁷ *Ibidem*, s. 15–16.

⁷⁶⁸ W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 22.

zadania mieli realizować funkcjonariusze pionów III i IV, którzy przez ostatnie kilkadziesiąt lat wykonywali dokładnie odwrotną pracę⁷⁶⁹.

Kim zatem byli funkcjonariusze pionu III Służby Bezpieczeństwa, którzy poświęcili tak dużo swojego czasu w zwalczanie środowisk poakowskich? Nie sposób przedstawić wszystkich esbeków, którzy podjęli się tej niemal organicznej pracy. Większość inicjatyw podejmowanych przez Środowisko „Ponury”–„Nurt” miało miejsce na terenie województwa kieleckiego. Za ich „operacyjne zabezpieczenie” odpowiadał od 1957 do 1990 r. Wydział III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO / Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (WUSW) w Kielcach.

Na czele Wydziału III SB KW MO / WUSW w Kielcach stali kolejno ppłk Eugeniusz Strzelczyński (1957–1970), ppłk Antoni Rupniewski (1970–1978), płk Stanisław Kwietniewski (1978–1985) oraz ppłk Marian Adamczyk (1985–1989). Do swojej dyspozycji mieli kilka grup (sekcji), odpowiedzialnych za poszczególne (wyżej wymienione) zagadnienia⁷⁷⁰. Za kontrolę organizacji poakowskich i „starej bazy” odpowiedzialna była Sekcja II Wydziału III SB KW MO / WUSW w Kielcach pod kierownictwem m.in. kpt. Stanisława Dziury⁷⁷¹ (1978–1984), kpt. Stanisława Bidasa⁷⁷², a następnie mjr. Bogusława Bilskiego⁷⁷³.

⁷⁶⁹ Szerzej: D. Pawlik, K. Busse, *Organizacja pracy oraz zadania Wydziału Studiów i Analiz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Radomiu* [w:] *Wartość naukowa...*, s. 119–127.

⁷⁷⁰ Szerzej o obsadzie personalnej WUBP, WUdsBP, SB KW MO i WUSW w Kielcach w: *Twarze kieleckiej bezpieki...*

⁷⁷¹ Kpt. Stanisław Dziura, ur. 1933 r. Służbę w WUBP w Kielcach rozpoczął w 1953 r. 1953 – słuchacz Międzywydziałowego Kursu Oficerów BP. 1954 – referent Sekcji I Wydziału III WUdsBP (zagadnienia prawicy społecznej/ludowej). 1955 – referent Sekcji II Wydziału III WUdsBP; 1956 – oficer operacyjny Sekcji II Wydziału III WUdsBP; 1967 – inspektor grupy inspektorów Wydziału III SB KW MO (1967 – wrogie i szkodliwe akty w gospodarce narodowej; 1968 – rozpoznanie działalności syjonistycznej i rewizjonistycznej); 1970 – starszy inspektor grupy inspektorów Wydziału III SB KW MO; 1975 – kierownik Sekcji [brak nr] Wydziału III SB KW MO; 1978–1984 – kierownik Sekcji II Wydziału III SB KW MO / WUSW; 1984 – prawdop. kierownik Sekcji V Wydziału III SB KW MO. Ze służby w SB odszedł w 1984 r. Za: AIPN Ki, WUSW Kielce, 103/4241, Akta personalne funkcjonariusza SB Stanisława Dziury.

⁷⁷² Kpt. Stanisław Bidas, ur. 1931 r. Służbę rozpoczął w 1951 r. jako wartownik UBP w Bielsku; 1952–1953 słuchacz szkoły Bezpieczeństwa Publicznego. W 1953 r. przeniósł się do PUBP w Starachowicach. W 1955 r. przeszedł do WUdsBP w Kielcach. Do 1961 r. – wywiadowca Wydziału „B” WUdsBP i SB KW MO; 1961–1964 – oficer techniki operacyjnej Wydziału „W”; 1964–1967 – oficer operacyjny Grupy VI Wydziału III; 1967–1972 – inspektor grupy inspektorów Wydziału III; 1972 – staż w Wydziale Śledczym; 1977 – starszy inspektor Sekcji II Wydziału III; 1982 – kierownik Sekcji II Wydziału III. Ze służby w SB odszedł w 1982 r. Za: *ibidem*, 103/3936, Akta osobowe funkcjonariusza SB Stanisława Bidasa (dalej: 103/3936).

⁷⁷³ Mjr Bogusław Bilski, ur. 1932 r. Służbę w WUBP w Kielcach rozpoczął w 1949 r. jako goniec. W latach 1950–1951 – kurs fotografów-szyfrantów w Centrum Wyszkożenia MBP w Legio-

Za bezpośrednie zwalczanie i inwigilację Środowiska „Ponury”–„Nurt” na terenie województwa kieleckiego przez wiele lat odpowiedzialny był wspomniany kpt. Stanisław Bidas, który niejednokrotnie (choć zawsze wyłącznie służbowo) uczestniczył w partyzanckich uroczystościach.

Podczas swojej wieloletniej służby kpt. Bidas *zabezpiecza*[1] *odpowiedzialny odcinek jakim jest rozpracowywanie grup antysocjalistycznych*. Inwigilował nie tylko poszczególnych akowców, ale również przeciwdziałał organizowaniu uroczystości i spotkań. Werbował i wykorzystywał do realizacji swoich celów agenturę, mającą bezpośredni kontakt z rzeszami weteranów. W okresie swej długotrwałej „służby” pozyskał do współpracy wiele osobowych źródeł informacji. Wśród nakłonionych byli m.in. tajni współpracownicy o pseudonimach „Bystry”, „Dąb”, „Jerzy”, „Ośka”, „Prasa”, „Tolek” i wielu innych⁷⁷⁴.

Z powierzonych obowiązków wywiązywał się – zdaniem przełożonych – dobrze (choć jak sam zainteresowany powiedział autorowi, *pracował tylko na chleb i utrzymanie rodziny*⁷⁷⁵), co zostało potwierdzone we wniosku awansowym na stopień kapitana: *dał się poznać jako uczciwy, obowiązkowy i sumienny pracownik w wykonywaniu zadań. Dobrze organizuje pracę operacyjną i uzyskuje wartościowe informacje. [...] Jest dociekliwy, chętnie wykonuje swoje obowiązki i oceniany jest jako pracownik wydajny na zajmowanym stanowisku. Pod względem polityczno-moralnym uwag do niego nie ma*⁷⁷⁶.

nowie. Ekspert Centralnego Laboratorium Ekspertyz Departamentu II MBP (bogate doświadczenie w zakresie ekspertyz pisma, szyfrów i fotografii operacyjnej). Na własną prośbę skierowany w 1953 r. do Wydziału II WUBP w Kielcach. W latach 1953–1957 – odpowiadał za ekspertyzy dla Wydziałów II, IX i III WUBP, WUdsBP i SB KW MO w Kielcach. 1957–1964 – w Wydziale Służby Kryminalnej KW MO w Kielcach jako inspektor Sekcji III, starszy inspektor Sekcji I, kierownik Sekcji II, III i IV. 1964–1966 – oddelegowany do grupy operacyjno-dochodzeniowej KG MO przeciwko byłym funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa. 1966 – Zastępca Naczelnika, a w latach 1967–1970 – Naczelnik Wydziału Służby Kryminalnej KM MO w Kielcach. W 1970 r. na własną prośbę przeniesiony do SB KW MO w Kielcach. Otrzymał przydział na stanowisku starszego inspektora grupy inspektorów Wydziału III. W okresie XII 1970 – VI 1971 oddelegowany do SB KW MO w Szczecinie. 1973 – staż w Wydziale Śledczym KW MO Kielce. W 1974 r. oddelegowany do pracy w Sekcji Piłki Nożnej Gwardyjskiego Klubu Sportowego „Błękitni” w Kielcach. Ponownie w SB KW MO / WUSW w Kielcach: 1974–1983 – starszy inspektor Sekcji II Wydziału III; 1983–1987 – kierownik Sekcji II Wydziału III; 1988–1989 – kierownik Sekcji V Wydziału III; 1989–1990 – starszy inspektor Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Kielcach. Ze służby w SB odszedł w 1990 r. Za: *ibidem*, 103/4317, Akta osobowe funkcjonariusza SB Bogusława Biłskiego.

⁷⁷⁴ *Ibidem*, 103/3936, Opinia służbowa, Kielce 1 VI 1982 r., k. 88.

⁷⁷⁵ Notatka z nieautoryzowanej rozmowy autora ze Stanisławem Bidasem, Kielce XII 2009 r.

⁷⁷⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 103/3936, Wniosek o nadanie stopnia MO, Kielce 10 IV 1968 r., k. 68v.

Oprócz wspomnianych powyżej, obowiązki służbowe związane z „ochroną operacyjną”⁷⁷⁷ środowisk kombatanckich, w tym żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, pełnili również inni funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa (nie tylko z wydziału III), m.in.: ppor. W. Mrówka (kontakt z tw „Bystry”); ppłk Tadeusz Pakuła (w 1975 r. kontakt z tw „Zawisza”); kpt. Jan Wrochna (w 1978 r. kontakt z tw „Artur” i „Orzech”); mjr Tadeusz Felis (Zastępca Naczelnika Wydziału III SB KW MO / WUSW w Kielcach w latach 1978–1989); Krakowiak (1980 r.); mjr Andrzej Olszewski (Zastępca Naczelnika Wydziału III SB WUSW w Kielcach w latach 1984–1988); por. Henryk Młynarczyk (1985–1987; tylko w 1985 r. utrzymywał kontakt z 13 tw), Wałek (1985 r.), Kilim (1986 r.) i kpt./płk Jerzy Król (1988 r.)⁷⁷⁸.

Przedstawiona w niniejszym podrozdziale struktura komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, jak i jeszcze nieustalone w pełni grono funkcjonariuszy reżimowej policji politycznej⁷⁷⁹ są wyłącznie częścią wielkiego mechanizmu kontroli społeczeństwa. Z pewnością nigdy historycy nie poznają całej prawdy związanej z funkcjonowaniem polskiej bezpieki. Przyjęte wewnątrz resortu procedury od początku zakładały realizację jak największej liczby przedsięwzięć bez pozostawiania trwałego śladu w postaci akt i innego rodzaju dokumentacji. Poza tym zmowa milczenia trwająca do dnia dzisiejszego pomiędzy byłymi funkcjonariuszami SB również nie ułatwia wyjaśnienia wielu nieścisłości i zawiłych kwestii. W tej sytuacji pozostają kolejne, szczegółowe badania komparatystyczne, które być może i tak nie dadzą wszystkich odpowiedzi⁷⁸⁰.

⁷⁷⁷ Ochrona operacyjna (kontrwywiadowcza) – całokształt działań operacyjnych zmierzających do zapewnienia dopływu informacji dotyczących osoby lub obiektu pozostającego w zainteresowaniu operacyjnym SB. Za. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 337–338.

⁷⁷⁸ W archiwach IPN zachowało się niewiele dokumentacji operacyjnej wytworzonej przez SB w latach 1980–1990. Wiedzę o funkcjonariuszach i prowadzonych przez nich przeciwko środowisku kombatanckiemu sprawach można czerpać z nielicznych akt administracyjnych SB. Por. AIPN Ki, WUSW Kielce, 018/230; *ibidem*, 018/231, Skorowidz do dziennika korespondencji 1985–1989 r.; *ibidem*, 018/239; *Twarze kieleckiej bezpieki...*

⁷⁷⁹ Ze względu na objętość pracy, nie sposób przedstawić wszystkich biogramów funkcjonariuszy SB pracujących w pionie III. Ich teczki personalne dostępne są w archiwach IPN. Biuro Lustracyjne IPN od 1998 r. nieprzerwanie prowadzi, uzupełnia i publikuje w Internecie elektroniczne katalogi zawierające dane osobowe pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa. Ich przebieg służby znaleźć można pod adresem www.katalog.bip.ipn.gov.pl.

⁷⁸⁰ Autor podjął kilka prób nawiązania kontaktu z funkcjonariuszami SB. We wszystkich przypadkach kończyły się fiaskiem, przede wszystkim ze względu na niechęć rozmówców do udzielania jakichkolwiek informacji związanych z ich służbą w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego.

2.2. Inwigilacja, sprawy operacyjne

Stojąca na straży „demokracji ludowej” Służba Bezpieczeństwa musiała być zawsze o krok przed przeciwnikami reżimu. Stale tropiła i wykrywała potencjalnych wrogów (rzeczywistych lub wyimaginowanych). O ile w pierwszych latach powojennych i w okresie stalinowskim największy nacisk położony był na fizyczne zwalczanie podziemia niepodległościowego, o tyle po 1956 r. priorytety uległy zmianie⁷⁸¹. Kontrola podejrzanych grup społecznych i analiza ich zachowań były najważniejszymi zadaniami resortu bezpieczeństwa. Czynności te od samego początku odbywały się według ściśle określonych i przestrzeganych zasad. Ich pierwowzorem były instrukcje operacyjne NKWD, wypróbowane w tłumieniu oporu społecznego w ZSRR. Po pewnych modyfikacjach zostały dostosowane do polskich realiów i wprowadzone w życie.

W krótkim podrozdziale nie sposób jest opisać szczegółowo wszystkich działań, które cywilne organy bezpieczeństwa państwa podejmowały w latach 1956–1989 przeciwko tylko jednemu Środowisku „Ponury”–„Nurt”. Dla porównania problem ten sygnalnie przedstawił Janusz Marszalec⁷⁸², a po kilku latach niezwykle szczegółowo opisał Piotr Niwiński⁷⁸³. Chcąc omówić skalę zwalczania świętokrzyskich weteranów AK przez SB należałoby napisać książkę o podobnej objętości. Z tego też powodu w niniejszym podrozdziale przedstawione zostały najważniejsze akcje prowadzone zarówno przeciwko podmiotowej grupie, jak i poszczególnym weteranom.

Koniec totalitaryzmu przyniósł pozorną modyfikację w postępowaniu SB. Zmniejszono zainteresowanie byłymi akowcami. Dokonano weryfikacji licznych spraw, składając większość w archiwach wydziałów ewidencji operacyjnej (wydziałów „C”). Zmniejszono liczbę wykorzystywanych osobowych źródeł informacji, a szeroką inwigilację zastąpiono wyrwykowym sprawdzaniem. W orbicie zainteresowań znaleźli się pojedynczy wybitni oficerowie Armii Krajowej z poziomu komendy głównej, komend okręgów i obwodów oraz dowódcy oddziałów. Obiektem zainteresowania stali się przede wszystkim ci, którzy przeszli przez dwie konspiracje: antyniemiecką i antyradziecką. Byli to ludzie sprawdzeni w działaniach bojowych, czym budzili w dalszym ciągu zaufanie u swoich podkomendnych i obawy u komunistów⁷⁸⁴.

⁷⁸¹ Por. A. Pietrzak, *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zośka” represjonowani w latach 1944–1956*, Warszawa 2008.

⁷⁸² J. Marszalec, *Na „spotkanie”...*, *passim*.

⁷⁸³ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu...*, *passim*.

⁷⁸⁴ J. Marszalec, *Na „spotkanie”...*, s. 271, 284.

Największe natężenie działań SB wobec środowisk „starej bazy” przypadło na lata 1956–1980. W epoce rządów Władysława Gomułki (1956–1970) nastąpił czas rozwoju Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Kombatanci inwigilowani i czynnie zwalczani byli od pierwszych chwil swojego istnienia i działań podjętych w latach 1956–1958 w związku z budową kapliczki na Wykusie. Przykładem na to może być zasadzka zorganizowana 26 października 1958 r. przez funkcjonariuszy SB KP MO w Starachowicach na weteranów remontujących pomnik⁷⁸⁵.

Trzy lata później, w 1961 r. nagła aktywność kombatantów została poddana gruntowej analizie: *stwierdza się, że grupa ta jest bardzo żywotna, żyje sprawami swego środowiska – akowskimi. [...] Grupa ta jest zdolna w dogodnej sytuacji dla niej [do] podjęcia działalności organizacyjnej. Świadczyć mają o tym materiały z lat 1956–1958, z których wynika, że Popiel – aktyw wrocławski, był punktem konsultacyjnym w celu omawiania sytuacji i linii postępowania na przyszłość*⁷⁸⁶. Ta krótka wypowiedź, jak i inne utrzymane w podobnym tonie wystarczały do podejmowania zakrojonych na szeroką skalę działań inwigilujących.

Dekada lat siedemdziesiątych XX w. i dojście do władzy Edwarda Gierka przyniosły kolejną zmianę w zasadniczych celach SB wobec akowców. Nowe kierownictwo resortu spraw wewnętrznych postanowiło zweryfikować dotychczasowe działania operacyjne, w związku z czym dokonano gruntownej analizy zgromadzonych w archiwach materiałów, a także poddano kontroli wszystkie trwające sprawy, zamykając nieaktualne lub wznawiając inne⁷⁸⁷.

Wzrost zainteresowania uczestnikami II wojny światowej dobrze odzwierciedla szczegółowy raport płk. Stanisława Morawskiego, Dyrektora Departamentu III MSW: *Prowadzone rozpoznanie operacyjne oraz badania i sondaże środowiska b[yłych] uczestników podziemia prolondyńskiego oraz band i nielegalnych organizacji działających po wyzwoleniu wskazują, że w środowiskach tych występują i pogłębiają się procesy dezintegracji i rozwarstwienia ideowo-politycznego.*

W miarę upływu czasu część osób z tego środowiska z racji podeszłego wieku ograniczyła swą aktywność w życiu polityczno-społecznym i zawodowym, młodszy – w znacznej części zdobywając lub uzupełniając wykształcenie w Polsce Ludowej osiągnęli odpowiadające im pozycje społeczne i zawodowe, inni nie widzą warunków do działalności w duchu politycznym obozu prolondyńskiego i zachowują lojalność.

⁷⁸⁵ M. Jedynak, *Kapliczka na Wykusie...*, *passim*.

⁷⁸⁶ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Jedność”, Warszawa 29 X 1961 r., k. 26.

⁷⁸⁷ J. Marszałec, *Na „spotkanie”...*, s. 300–301.

Nieliczna grupa, głównie spośród b[yłych] wyższych oficerów KG AK i Komendantów Okręgów AK (K[azimierz] Pluta-Czachowski, L[udwik] Muzyczka, M[ieczysław] Boruta-Spiechowicz, R[oman] Abraham, J[an] Zientarski, W[ładysław] Liniarski, J[ózef] Rybicki) usiłuje podtrzymać dawne więzi organizacyjne, aktywizować kontakty z b[yłymi] podkomendnymi i kształtować ich poglądy polityczne w duchu antysocjalistycznym. Podkreślają, że b[yli] dowódcy pamiętają o swoich podwładnych oraz troszczą się o ich los i przyszłość.

W dyskusjach w zaufanym gronie akcentują potrzebę stworzenia możliwości szerokiego oddziaływania na ludzi młodszej generacji, zakładając, że nie posiadają oni świadomości politycznej i łatwiej można ich wykorzystać do działalności antysocjalistycznej. W oddziaływaniu, zwłaszcza na młodzież, posługują się hasłami i argumentacją pseudopatriotyczną, tendencyjnie interpretując fakty i wydarzenia historyczne.

Działania tej grupy osób zmierzają do konsolidacji środowiska oraz popularyzacji problematyki akowskiej wśród społeczeństwa, przede wszystkim wśród młodzieży. Głównym celem jest propagowanie osiągnięć Armii Krajowej i innych ugrupowań obozu prolondyńskiego w walce z okupantem dla przywrócenia „nałężnej tej organizacji rangi” w oczach społeczeństwa przy jednoczesnym pomniejszaniu roli GL i AL⁷⁸⁸.

Faktycznie w tym okresie akowcy posiadający doświadczenie z lat wojny i konspiracji stanowili punkt odniesienia i wzór do naśladowania dla młodych pokoleń, podejmujących działalność w rodzącej się opozycji antykomunistycznej. Zależności te były widoczne i czytelne. Z tego też powodu zwracano uwagę na osoby uważane za autorytety, a mogące zostać realnymi przywódcami różnego rodzaju „spisków” i związków antysystemowych.

Zwiększona inwigilacja opozycji była również kolejnym pretekstem do wzmożenia kontroli wobec środowisk „sanacyjnych”. Zaangażowanie w działalność wspomnieniową SB odbierała jako zakamuflowane inicjatywy na rzecz podziemia politycznego. W piśmie Zastępcy Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach informował: *W związku z prowadzonymi przez Was kwestionariuszami ewidencyjnymi na Mieczysława Łubka, Eugeniusza Fitasa, Józefa Dryję, Wacława Rogalę i Mariana Świdarskiego, którzy utrzymują kontakty z figurantem naszego rozpracowania Antonim Hedą ps. „Szary”, chciałbym zwrócić Waszą uwagę na potrzebę zintensyfikowania działań w kierunku rozeznania ich aktualnych powiązań [...] oraz w miarę możliwości zorganizowania wszechstronnego zabezpieczenia*

⁷⁸⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Informacja dot. aktualnej sytuacji w środowisku osób z b[yłego] podziemia prolondyńskiego, Warszawa 5 VI 1972 r., k. 239-240.

*jego pobytów i aktywności na Waszym terenie, poprzez głębsze agenturalne rozpoznanie środowiska [...]. Uaktywnienie jego działalności na Waszym terenie należy więc widzieć w tym kontekście i dążyć do rozpoznania zamierzeń, które szczególnie w aktualnej sytuacji – mogą zmierzać do konsolidowania szeregów byłych podwładnych i tworzenia podstaw rozbudowy na tej bazie antysocjalistycznej, nielegalnej organizacji*⁷⁸⁹.

Przeciwdziałanie ewentualnym zrzeczeniom już pod koniec 1980 r. zamieniło się w przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego na terytorium Polski. W styczniu 1981 r. sporządzone zostały pierwsze wykazy z nazwiskami osób wytypowanych do internowania. Na listach proskrypcyjnych kieleckiej SB znaleźli się w także działacze środowisk kombatanckich z AK i NSZ⁷⁹⁰.

Kolejny ostrzegawczy krok wobec weteranów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło 26 października 1981 r. Po powołaniu Kół Kombatanatów przy NSZZ „Solidarność” wojewódzkie struktury SB otrzymały rozkaz *przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych z organizatorami kół kombatanckich i wydanie im zakazów działalności oraz objęcie kontrolą już istniejących kół i w drodze czynności operacyjnych likwidowanie nowych inicjatyw*⁷⁹¹.

Bez względu na wynik rozmów „profilaktycznych”, przystąpiono do radykalnych działań. Nocą 12/13 grudnia 1981 r., w chwili gdy wprowadzono na obszarze Polski stan wojenny, grupy operacyjno-śledcze MO i SB dokonały pierwszych, masowych aresztowań działaczy opozycji. Wśród nich znaleźli się również kombatancki AK. Z omawianego Środowiska internowany był w dniach 13–21 grudnia 1981 r. Marian Bukała „Zbych” z NSZZ „Solidarność” w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Nieco później, bo od 21 grudnia 1981 do 13 stycznia 1982 r. internowano również Wandę Pomianowską „Wartę” z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” (NSZZ RI „Solidarność”). Oboje znaleźli się w Ośrodku Odosobnienia zorganizowanym przy Areszcie Śledczym w Kielcach⁷⁹².

⁷⁸⁹ AIPN BU, MSW, 0222/620, Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Warszawa 9 XII 1977 r., k. 108.

⁷⁹⁰ M. Grosicka, *Spis internowanych z Regionu Świętokrzyskiego. Ośrodek odosobnienia w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1, s. 365; *eadem*, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Wałigóra, Warszawa 2010, s. 738; *Opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim...*, s. 25.

⁷⁹¹ *Ibidem*, s. 25.

⁷⁹² M. Grosicka, *Spis internowanych...*, s. 384, 412; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Pomianowska Wanda Salomea...*

Oprócz internowania „najgroźniejszych” działaczy „solidarnościowej ekstremy”, SB zintensyfikowała inwigilację i „profilaktyczne działania kontrolne” wobec pozostających na wolności weteranów AK. Obawiano się, że swoje umiejętności z okresu II wojny światowej, wykorzystają do zorganizowania „grup terrorystyczno-dywersyjnych”. Pod tym kątem w 1982 r., w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Drzazga”, rozpracowywany przez Wydział III SB KW MO w Łodzi był Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”, jako jeden z członków podziemia, szkolący działaczy „Solidarności” w zakresie kontrwywiadu i dywersji⁷⁹³. Również Zbigniew Góra „Burza” znalazł się w orbicie działań wydziału III „A” SB KW MO w Kielcach, prowadzącego sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Przystań” przeciwko byłym działaczom NSZZ „Solidarność” w Starachowicach. Podejrzewany był o współpracę z opozycją i prowadzenie szkoleń. Tw „Znak” (osadzony głęboko w strukturach zdelegalizowanej „Solidarności” w FSC w Starachowicach) stwierdził, że *na obszarze kraju i w naszym mieście [Starachowicach – przyp. MJ] istnieją grupy ludzi gotowych na wszystko tj. terroryzm. Grupy te zwane są „grupami akcyjnymi” (nawet akcje zbrojne)*⁷⁹⁴.

Najmniej dowodów na zwalczanie ruchu kombatanckiego przez aparat bezpieczeństwa państwa pozostało z ostatniej dekady PRL. Z tego okresu zachowała się szczątkowa ilość akt operacyjnych. Nie oznacza to, że SB zaprzestała działalności. U schyłku lat siedemdziesiątych w MSW rozpoczęto ponowną weryfikację zgromadzonych materiałów. Wyznaczeni funkcjonariusze pionu „C” (archiwum operacyjnego) dokonywali przeglądu akt. Na tej podstawie opracowywano tzw. „charakterystyki” lub „faktografie”. Były to kilkudziesięciostronicowe omówienia wszystkich istniejących w latach 1944–1956 grup podziemia niepodległościowego (także politycznych). Każde studium składało się z trzech części: streszczenia materiałów (obrazującego działalność oddziału); „kart na czyn przestępczy” (skrótowy opis poszczególnych akcji); kart osobowych „figurantów”. Co ważne, poszczególne *dossier* nie zawierały wyłącznie danych z okresu do 1956 r., ale również aktualną na dzień przygotowania materiału sytuację „figuranta”, opis jego aktywności,

⁷⁹³ AIPN Ld, WUSW Łódź, 0082/68, Teczka pracy tw „Jan” (dalej: 0082/68), Informacja operacyjna spisana na podstawie ustnej relacji tw „Jan”, Łódź 3 XI 1984 r., k. 14.

⁷⁹⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 025/1160, Mikrofilm akt sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Przystań”, Wyciąg z informacji od tw „Znak”, Starachowice 12 V 1982 r., k. 419; Notatka służbowa, Starachowice 8 VI 1982 r., k. 190; Notatka służbowa sporządzona w oparciu o posiadane materiały dot. NSZZ „Solidarność” przy FSC, Starachowice 10 VI 1982 r., k. 196; Notatka służbowa z rozmowy z internowanym Józefem Kitą dn[ia] 9 VI 1982 r. w Ośrodku Odosobnienia w Kielcach, Kielce 10 VI 1982 r., k. 199.

miejsca zatrudnienia i pracy. Prawdopodobnie „Bezpieczeństwo” gruntownie przygotowywało się do rozpracowania ewentualnych nowotworzonych struktur konspiracyjnych⁷⁹⁵.

Do chwili obecnej nie udało się odnaleźć w archiwach IPN materiałów operacyjnych z rozpracowania Środowiska „Ponury”–„Nurt” w latach osiemdziesiątych. Z całą pewnością działania SB miały miejsce. Ślad po nich pozostał w aktach administracyjnych, wewnętrznych dziennikach korespondencji itp. Udało się tam odnaleźć zapisy dotyczące przekazywania meldunków operacyjnych dotyczących „Koneckiego Września” z lat 1985–1988. Odbiorcami informacji były SB RUSW w Końskich, Wydział III SB Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie oraz Wydział V Departamentu III MSW, czyli miasta, z których pochodzili organizatorzy uroczystości.

W meldunkach zawierały się informacje o odsłanianych pomnikach lub tablicach, udziale poszczególnych osób i ich wypowiedziach, numerach rejestracyjnych samochodów, które pojawiały się na spotkaniach (spisywano rejestracje, co pozwalało ustalić właściciela). Przesyłano także zdjęcia operacyjne wykonane przez uczestniczących *incognito* funkcjonariuszy⁷⁹⁶. Wszystkie materiały służyły później do identyfikacji uczestników, a w przypadku ustalenia ewentualnych nieprawidłowości – do prowadzenia rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych lub też wyciągnięcia konsekwencji karno-administracyjnych wobec winnych wykroczeń⁷⁹⁷.

Jak powiedział jeden z funkcjonariuszy Wydziału III SB KW MO w Kielcach, który uczestniczył w drugiej połowie lat osiemdziesiątych w „zabezpieczaniu operacyjnym” uroczystości, brał w nich udział wyłącznie ze względu

⁷⁹⁵ *Ibidem*, 005/777, Pismo Zastępcy Szefa RUSW ds. SB w Skarżysku-Kamiennej do Naczelnika Wydziału „C” SB WUSW w Kielcach, Skarżysko-Kamienna 28 XII 1984 r., k. 65; M. Jedynek, *Zasób archiwalny...*, s. 163.

⁷⁹⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 018/230, Meldunek operacyjny mjr. B. Bilskiego do Zastępcy Szefa RUSW ds. SB w Końskich o zdjęciach operacyjnych wykonanych w dniu 4 IX 1988 r. w Końskich, Kielce 26 IX 1988 r., poz. 0215, k. 79.

⁷⁹⁷ *Ibidem*, Meldunek operacyjny por. H. Młynarczyka do Naczelnika Wydziału III SUSW w Warszawie dot. uroczystości organizowanych w Końskich w dniu 31 VIII [19]85 r., Kielce 2 IX 1985 r., poz. 018, k. 38; Meldunek operacyjny por. H. Młynarczyka do SB RUSW w Końskich dot. uroczystości b[yłych] żołnierzy AK organizowanych w dniu 30 VIII [19]86 r., Kielce 5 IX 1986 r., poz. 044, k. 49v; Meldunek operacyjny mjr. B. Bilskiego do Zastępcy Szefa RUSW ds. SB w Końskich o zdjęciach operacyjnych wykonanych w dniu 4 IX 1988 r. w Końskich, Kielce 26 IX 1988 r., poz. 0215, k. 79; Meldunek operacyjny por. H. Młynarczyka do Wydz[iału] V Dep[artamentu] III MSW dot. uroczystości rocznicowych związanych z m[iejscowościami] Końskie, Radoszyce (AK), Kielce 14 IX 1987 r., poz. 0282, k. 68v.

na rozkaz. Zdawał sobie sprawę, że weterani spotykają się nie z powodu knucia przeciwko państwu, ale po to by uczcić pamięć o poległych, zmarłych oraz o wydarzeniach II wojny światowej⁷⁹⁸.

Pomimo braku znamion przestępstwa lub chociażby podejrzeń, SB aż do końca systemu komunistycznego w Polsce zwalczała ludzi, których inicjatywy wpływały na *świadomość społeczną poprzez organizowanie imprez nawiązujących do założeń ideowych i tradycji Polski burżuazyjnej, nabożeństwa rocznicowe, wmurowywanie tablic pamiątkowych w kościołach, budowa pomników itp.*⁷⁹⁹

Jeżeli wiemy przeciwko jakim zagrożeniom walczyła „tarcza i miecz” PZPR należy pokrótce scharakteryzować formy stosowane przez bezpiekę. Niemal wszystkie działania wobec akowców realizowano według jednego schematu: rozpoznawać, infiltrować, dezintegrować i zapobiegać. Różnice pomiędzy konkretnymi operacjami pojawiały się wyłącznie ze względu na charakter „zabezpieczanych i ochranianych” grup oraz podejmowanych przez nie przedsięwzięć⁸⁰⁰.

Większość przeprowadzanych przez policję polityczną spraw miała swój początek w doniesieniach osobowych źródeł informacji (o ich roli szerzej w podrozdziale 4.2.3.). Uzyskane materiały należało zweryfikować. Do tego celu służyły odpowiednie „formy pracy operacyjnej”, czyli *ogólne sposoby postępowania, określone przepisami szczególnymi (instrukcjami i zarządzeniami re-sortowymi), służące do zorganizowania, prowadzenia i dokumentowania poszczególnych działań operacyjnych. Odpowiadały im właściwe kategorie spraw operacyjnych*⁸⁰¹.

Z kolei do ich realizacji wykorzystywane były odpowiednie „metody pracy operacyjnej”, czyli *zespół czynności lub przedsięwzięć (albo jednych i drugich) podejmowanych celowo, planowo i konsekwentnie, w określonych wzajemnie relacjach, nadających się do wielokrotnego powtórzenia, a zmierzających do osiągnięcia wyznaczonych celów i realizacji ustalonych zadań, uzupełniane właściwymi „środkami pracy operacyjnej” – osobowymi (źródła informacji) i rzeczowymi (aparatura, sprzęt)*⁸⁰².

⁷⁹⁸ Są to nieautoryzowane słowa spisane z rozmowy z byłym funkcjonariuszem Wydziału III SB KW MO w Kielcach. W rozmowie zapewniał, że nie zrobił nic złego inwigilowanym przezeń osobom. Jednocześnie odmówił kolejnego spotkania, tłumacząc się tym, że nie jest upoważniony do udzielania informacji na temat swojej służby w organach bezpieczeństwa.

⁷⁹⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/513, Meldunek operacyjny, Kielce 9 VI 1978 r., k. 21.

⁸⁰⁰ Por. J. Marszałec, *Na „spotkanie”...*, s. 271–316.

⁸⁰¹ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 330.

⁸⁰² *Ibidem*, s. 336, 348.

Podstawową kategorią spraw stosowaną przy weryfikacji wstępnych danych była wspomniana wcześniej tzw. sprawa agenturalnego sprawdzenia. Od 1955 r. była to *jedna z metod pracy operacyjnej służąca weryfikacji uzyskanych informacji o faktach, zjawiskach i osobach, które były lub powinny być obiektem zainteresowania operacyjnego SB*. Od 1960 nazywana była sprawą operacyjnego sprawdzenia⁸⁰³.

Przeciwko członkom formującego się Środowiska „Ponury”–„Nurt” w latach 1957–1959 prowadzona była sprawa agenturalnego sprawdzenia krypt. „Jedność”, wszczęta przez Wydział III SB KW MO we Wrocławiu. *Podstawą założenia sprawy były materiały uzyskane ze źródła „Józef”, z których wynika, że b[yli] oficerowie grupy „Ponurego” i „Nurta”, zamieszkali na terenie Wrocławia utrzymują ożywione kontakty, których cel ani charakter nie jest bliżej znany*⁸⁰⁴. Po dwóch latach obserwacji z wykorzystaniem tajnych współpracowników, środków techniki operacyjnej, a także przy współpracy z Wydziałem III SB KW MO w Kielcach nie wykryto (faktycznie nieistniejącego) nielegalnego spisku przeciwko władzy i ustrojowi Polski Ludowej. W związku z tym sprawę zaniechano, a akta złożono w archiwum⁸⁰⁵.

Jak powyżej zostało wspomniane, w 1960 r. zmieniło się nazewnictwo. Powstała nowa kategoria – sprawy operacyjnego sprawdzenia. Nie zmienił się tylko jej podstawowy cel, czyli weryfikacja uzyskanych informacji. Była to jedna z częściej wykorzystywanych form przeciwdziałania środowisku kombatanckiemu. Podjęcie realizacji sprawy, osobno dla każdego zdarzenia, wymagało wyłącznie zgody naczelnika wydziału. Pozwalało to na szybkie zdobycie rzetelnych informacji, które w przypadku potwierdzenia, mogły posłużyć za powód do przerejestrowania krótkoterminowego sprawdzenia na inne formy. W jej realizacji, zgodnie z instrukcją wykorzystywano *w zależności od potrzeby i możliwości wszystkie środki pracy operacyjnej, przy czym charakter tej kategorii sprawy wyznacza cel, dla którego je stosujemy*. Przede wszystkim opierano się na minimum dwóch lub trzech tw i ko oraz natychmiastowych ekspertyzach. W realizacji spraw operacyjnego sprawdzenia ważne było doświadczenie oficera prowadzącego, dlatego jedna osoba zajmowała się rozpracowaniem konkretnych wydarzeń przez szereg lat⁸⁰⁶.

⁸⁰³ Za: *idem, Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. *idem*, Kraków 2006, s. 41; *idem, Podręcznik bezpieki...*, s. 347.

⁸⁰⁴ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Notatka służbowa dot. wyjazdu do Wrocławia, Warszawa 12 III 1961 r., k. 322.

⁸⁰⁵ Szerzej: M. Jedynak, *Kryptonim „Jedność”...*

⁸⁰⁶ *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 12, 20, 113–114, 152.

Specjalistą w temacie żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” był kpt. Stanisław Bidas. Samodzielnie zrealizował większość omawianych spraw operacyjnego sprawdzenia⁸⁰⁷. Zakładane były przede wszystkim na podstawie wywiadów i donosów na temat zbliżających się uroczystości. Najważniejszym zadaniem SB była w pierwszej kolejności prewencja, czyli uniemożliwienie zorganizowania spotkania. W tym celu kontaktowano się z lokalną administracją, pouczając o zakazie wydawania stosownych pozwoleń na zgromadzenia; zwiększano liczbę patroli MO na drogach dojazdowych, co utrudniało punktualne dotarcie na czas; nakazywano Straży Leśnej zakładanie szlabanów lub zakazów wjazdu, a następnie w rejon uroczystości kierowano patrole MO, które egzekwowały mandaty za wszelkie przypadki łamania przepisów. W sytuacji, gdy nie udało się przeszkodzić w zorganizowaniu spotkania, SB zabezpieczała ją z wykorzystaniem techniki operacyjnej (ukryte aparaty fotograficzne, magnetofony, a nawet kamery). Uzyskany materiał audiowizualny pozwalał na wyciąganie konsekwencji karno-administracyjnych wobec zidentyfikowanych uczestników lub dalsze rozpracowanie indywidualnie wytypowanych osób, najbardziej zaangażowanych w sprawy organizacyjne⁸⁰⁸.

Charakter rocznicowych spotkań, ich powtarzalność i podobny schemat pozwalały pracownikom operacyjnym SB na przygotowanie się z wyprzedzeniem do nadchodzących wydarzeń. W taki sposób od 1957 r. inwigilowani byli uczestnicy wszystkich kombatanckich uroczystości na Wykusie, w Wąchocku, Ćmielowie, Woli Grójeckiej, Olesznie, Chotowie, Końskich i w każdym innym miejscu, gdzie według SB zaistniało „sanacyjne” zagrożenie⁸⁰⁹.

W przypadku, gdy w ramach spraw agenturalnego sprawdzenia lub spraw operacyjnego sprawdzenia zebrano materiał wskazujący na nielegalną działalność „figurantów”, sprawa zostawała przerejestrowana. Oznaczało to, że otrzymywała nową kategorię, a wraz z nią – zwiększony zakres praw i obowiązków dla funkcjonariusza prowadzącego dochodzenie. Od 1960 r. sprawy rozpracowania operacyjnego, a następnie od 1970 r. sprawy operacyjnego rozpracowania prowadzone były *w celu rozpoznania form, sposobów, narzędzi, zakresu i kierunku działań danej osoby, grupy czy środowiska oraz uzyskania dowodów ich aktywności antysystemowej lub zapobieżenia jej skutkom, a w pewnych przypadkach także długofalowej kontroli danej działalności, połączonej z podejmowaniem przedsięwzięć ograniczających jej szkodliwe dla systemu następstwa*⁸¹⁰.

⁸⁰⁷ AIPN Ki, WUSW Kielce, 103/3936, Opinia służbowa, Kielce 1 VI 1982 r., k. 88.

⁸⁰⁸ *Ibidem*, 014/513, Notatka służbowa dot. spotkania b[yłych] czł[onków] AK na Wykusie, Kielce 16 V 1978 r., k. 17.

⁸⁰⁹ Szerzej: M. Jedynak, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Wykus”...*

⁸¹⁰ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 346–347.

W przypadku Środowiska „Ponury”–„Nurt” przekształcono m.in. zaniechaną w 1959 r. sprawę agenturalnego sprawdzenia krypt. „Jedność”. Wiązało się to z omawianą wcześniej akcją weryfikacji materiałów operacyjnych. Jako sprawa rozpracowania operacyjnego otrzymała krypt. „Skryci”. Podjęte śledztwo o ogólnopolskim zasięgu prowadzone było w latach 1959–1964 przez Wydział I Departamentu III MSW⁸¹¹. W wyniku zbiegu okoliczności oraz zebranych dowodów uznano oficerów i żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” za prawdopodobnych członków nielegalnej podziemnej organizacji Armia Wolnej Europy (AWE). Według śledczych, grupa miała mieć charakter „przestępczy i kryminalny”, a także miała działać na rzecz wywiadów państw zachodnich. Prawie cała siatka została rozbita w połowie 1959 r. w Gdyni, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Staszowie i Warszawie. Osobą, która naprowadziła SB na trop partyzantów był jeden z szeregowych żołnierzy opisywanych oddziałów. W połowie lat pięćdziesiątych wdał się w niewyjaśnione i nie do końca zgodne z prawem kontakty z liderami organizacji AWE. Jego „szemrane” interesy i zwyczajny zbieg okoliczności wskazały na niego, jako jedną z osób podejrzanych o nadzór i inspirowanie do działań AWE. Zarzutem, jaki wstępnie postawiała mu SB było m.in. zorganizowanie i przeprowadzenie porwania oraz zabójstwo syna Bolesława Piaseckiego, przewodniczącego Stowarzyszenia „PAX”⁸¹².

Śledztwo przeciwko AWE objęło nie tylko żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” na Dolnym Śląsku, ale także w Warszawie i na Kielecczyźnie. W dochodzeniu pod nadzorem centrali użyte zostały kombinacje operacyjne, duża sieć informatorów, technika operacyjna (podśluchy pokojowe i telefoniczne, perlustracja korespondencji, skryte przeszukania i fotografia, fałszowanie dokumentów) oraz pozoracje zakrojone na szeroką skalę (np. sfingowana pomoc głównemu oskarżonemu z grupy AWE w ucieczce z więzienia). Sprawa w latach 1960–1964 realizowana była jednocześnie przez Wydziały III SB KW MO we Wrocławiu, Warszawie i Kielcach. Ostatecznie ustalono, że główny

⁸¹¹ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 1, Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW do Naczelnika Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu, 18 V 1959 r., k. 191; J. Marszałec, *Na „spotkanie”...*, s. 284.

⁸¹² Zbrodnia na Bohdanie Piaseckim nie została wyjaśniona do dnia dzisiejszego. Za: A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; P. Kacák, *Zemsta z podtekstami*, „Policja”, 2007, nr 3, s. 34–36; P. Raina, *Sprawa zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 1989; E. Winnicka, *Bez litości. Morderstwo polityczne w PRL*, źródło: http://niniwa2.cba.pl/bohdan_piasecki_zabojstwo.htm (dostęp on-line 7 VI 2009 r.); P. Zychowicz, *Mordercy Bohdana uchodzą*, źródło: http://www.rp.pl/arttykul/68706,75790_Mordercy_Bohdana_ucho-dza.html (dostęp on-line 27 V 2011 r.).

„figurant” ze strony akowców nie znał, ani nigdy nie spotkał się z oskarżonymi członkami AWE. Także żaden z pozostałych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” nie prowadził działalności antypaństwowej ani skrytej działalności dywersyjnej⁸¹³.

Ostatnią kategorią form pracy operacyjnej, stosowaną przez Służbę Bezpieczeństwa były „kwestionariusze ewidencyjne”. W latach 1970–1989 prowadzone były *w celu systematycznego bądź sporadycznego kontrolowania zachowania i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy SB, w określonych warunkach mogły podjąć działania antysystemowe, by z wyprzedzeniem wykryć ewentualne ich zamierzenia*⁸¹⁴.

W latach 1969–1981 w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Świerk” kontrolowany był Marian Świdorski „Dzik”. Powodem zainteresowania było *angażowanie się w organizowanie rocznicowych spotkań b[yłych] czł[onków] AK*. Sprawę prowadził por. Marian Napieracz z SB KP MO w Starachowicach, pozyskując informacje od tw „Bystry”, a także z perlustracji korespondencji „figuranta”. Inwigilację zakończono dopiero w czerwcu 1981 r.⁸¹⁵

Drugim z oficerów, wobec którego prowadzono kwestionariusz ewidencyjny był Władysław Czerwonka „Jurek”. W latach 1971–1972, jako były „figurant” spraw krypt. „Jedność” i „Skryci”, kontrolowany był przez kpt. M. Balcerka z Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu. Powodem sprawdzenia była duża aktywność „Jurka” w Zarządzie Okręgowym ZBoWiD we Wrocławiu, a także charakter jego pracy na stanowisku księgowego w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni we Wrocławiu. Sprawdzenie dowiodło, że Czerwonka był *lojalnie ustosunkowany do polityki Partii i Rządu. Właściwie realizuje zadania służbowe ze swego odcinka pracy oraz, że jest patriotą Polski, angażuje się w pracach społecznych*⁸¹⁶.

⁸¹³ M. Jedynak, *Krypt. „Jedność”...*, s. 171–173.

⁸¹⁴ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 334.

⁸¹⁵ AIPN Ki, WUSW Kielce, 004/2050, Teczka pracy tw „Bystry”, Informacja, Starachowice 27 XII 1972 r., k. 23; *ibidem*, 014/1141, Analiza figurantów kwestionariuszy ewidencyjnych, wywodzących się z b[yłego] reakcyjnego podziemia, Starachowice 8 IV 1972 r., k. 338v; *ibidem*, 035, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. M. Świdorskiego; *ibidem*, 0037/1, Wypis z Dziennika rejestracyjnego SB KW MO / WUSW w Kielcach, l.p. 6935 dot. M. Świdorskiego; ASP, TO, S-2, List M. Świdorskiego „Orlicza” do M. Świdorskiego „Dzika”, Wąwolnica 8 II 1966 r., k. 3-3v; M. Jedynak, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Wykus”...*, s. 118.

⁸¹⁶ AIPN Wr, WUSW Wrocław, 024/7995, t. 3, Dane personalne, Wrocław 7 I 1971 r., k. 1; Powód zakończenia obserwacji – rozpoznania, Wrocław 21 VIII 1972 r., k. 4; Notatka służbowa z rozmowy z k[ontakt]em o[peracyjnym] ob. GE, Wrocław 2 VI 1972 r., k. 8-8v; Uwagi i wnioski do Kwestionariusza Ewidencyjnego nr 26558, Wrocław 15 VIII 1972 r., k. 9.

Spośród szeregowych żołnierzy kwestionariusz ewidencyjny nr 8241 prowadziła SB KP MO w Końskich, a następnie Wydział III SB KW MO w Kielcach przeciwko Antoniemu Gaikowi „Jarząbkowi”. W latach 1971–1975 podejrzewany był o to, że wśród zaufanych znajomych osób wrogo komentował posunięcia partii i rządu PRL na odcinku gospodarczym kraju⁸¹⁷.

Z pozostałych członków Środowiska, w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych, inwigilowany byli m.in. Zygmunt Chojnacki „Astma”, Józef Kempiański „Krótki”, Tadeusz Kosicki „Zduńczyk”, Mieczysław Krajewski „Iskra”, Edward Paszkiel „Pozew”⁸¹⁸. Z uwagi na wiek „figurantów” i zmniejszenie zagrożenia z ich strony większość spraw zakończono na początku lat osiemdziesiątych⁸¹⁹.

Do realizacji opisanych powyżej spraw wykorzystywano różnego rodzaju metody i środki operacyjne. Poza wykorzystaniem osobowych źródeł informacji, jedną z najczęściej stosowanych metod była scharakteryzowana powyżej „perlustracja” korespondencji. Niejawna i nielegalna kontrola prywatnej poczty prowadzona była najczęściej w stosunku do „figurantów” kwestionariuszy ewidencyjnych⁸²⁰.

W przypadku, gdy zgromadzone przez SB materiały nie wystarczały do postawienia podejrzanego w stan oskarżenia, stosowano często tzw. „rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze”. Zwykle wezwanie na rozmowę było wynikiem zakończenia inwigilacji w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych, co miało miejsce na przykład w przypadku Antoniego Gaika i Mariana Świderskiego⁸²¹.

⁸¹⁷ AIPN BU, MSW, Karta E-14 z Kartoteki Biura „C” MSW dot. A. Gaika.

⁸¹⁸ *Ibidem*, 0222/620, Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Warszawa 9 XII 1977 r., k. 108; AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/777; *ibidem*, 014/1141, Analiza figurantów kwestionariuszy ewidencyjnych, wywodzących się z b[yłego] reakcyjnego podziemia, Starachowice 8 IV 1972 r., k. 339-339v; Analiza zachowania się osób i grup wywodzących się z byłych ugrupowań reakcyjnego podziemia w kampanii wyborczej do Sejmu PRL na terenie miasta Skarżyska-Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 10 IV 1972 r., k. 359; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu, 00169/71, Protokół brakowania akt nr 65, Poznań 25 IV 1988 r.; *ibidem*, 00188/4, Dziennik archiwalny spraw ewidencji operacyjnej sygn. II SB KW MO / WUSW Poznań, s. 94, poz. 9026; *ibidem*, 0211/1, Karta E-16 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej SB KW MO / WUSW Poznań dot. J. Kempiańskiego.

⁸¹⁹ Por. M. Jedynek, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Wykus”...*, s. 113–125.

⁸²⁰ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/777, Wyciąg z notatki służbowej z dnia 23 XII 1966 r., Skarżysko-Kamienna 9 VII 1967 r., k. 32; Ocena materiałów w kwestionariuszu ewidencyjnym nr 5222, Skarżysko-Kamienna 28 I 1970 r., k. 43.

⁸²¹ AIPN BU, MSW, Karta E-14 z Kartoteki Biura „C” MSW dot. A. Gaika; AIPN Ki, WUSW Kielce, 035, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. M. Świderskiego; M. Jedynek, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Wykus”...*, s. 118.

Funkcjonariusze SB rozmowy przeprowadzali także z kombatantami zaangażowanymi w organizację uroczystości lub budowę pomników. Celem było zastraszenie, zapobieżenie lub przynajmniej zmniejszenie skutków podejmowanych inicjatyw. Nieprzyjemności te spotkały m.in. Stanisława Janiszewskiego „Dewajtisa”, zaangażowanego w latach osiemdziesiątych w organizację uroczystości „Konecki Wrzesień”. Wielokrotnie na komendę MO w Starachowicach wzywany był również lider Środowiska – „Dzik”, z którym służbowo spotykał się por. Henryk Zięba z Grupy III SB RUSW w Starachowicach⁸²².

Poza bezpośrednim i pośrednim zwalczaniem środowisk kombatanckich, wszystkie działania posiadały jeszcze jeden długofalowy cel, którym była dezintegracja całej społeczności weteranów AK (akcja „D”). SB swoje kroki uzasadniała następująco: *spoistość kilkunastu ludzi byłych członków ruchu oporu może stanowić potencjalne niebezpieczeństwo i dlatego są oni przedmiotem naszego zainteresowania operacyjnego, którego celem jest dalsze skłócanie i wytwarzanie atmosfery wzajemnej nieufności*. Argument taki przedłożył por. M. Cielecki, Zastępca Komendanta Miejskiego MO ds. SB w Skarżysku-Kamiennej, opisując stan spraw prowadzonych przeciwko kilkunastu działaczom z oddziałów „Ponurego” i „Szarego”, zamieszkującym podległy mu teren⁸²³.

Z perspektywy lat można uznać iż akcja „D” odniosła pewien skutek. Widać to w antagonizmach, które do dzisiaj funkcjonują pomiędzy poszczególnymi grupami weteranów. Mało kto zdaje sobie sprawę, że konflikty te, sobie tylko znanymi metodami, zaogniała policja polityczna. Problematyka ta wymaga jednak dogłębnych badań, opartych na porównaniu działań SB wobec różnych grup.

Podsumowując, pomimo pewnych sukcesów, całokształt operacji podejmowanych przez bezpiekę nie przyniósł zamierzonych wyników. Nie zważając na represje i szykany, Środowisko trwało i realizowało swoją misję dziejową. Stosunek weteranów do SB po 1956 r. najlepiej podsumują słowa Mariana Świdorskiego „Dzika”, który posiadał niemal stały kontakt z aparatem bezpieczeństwa państwa. Po koncentracji na Wykusie w czerwcu 1985 r. w swojej kronice napisał: *choć serce boli, byliśmy pod czujną opieką i obserwacją, przez oba dni, przez Urząd Bezpieczeństwa. Wcale nam to nie przeszkadzało. Rozumiemy ich. Za to im płacą*⁸²⁴.

⁸²² *Ibidem*, 014/1407, t. 2, Notatka służbowa, 5 VI 1987 r., k. 71-73; Wezwanie do osobistego stawiennictwa, Końskie 11 VII 1986 r., ze zb. S. Janiszewskiego.

⁸²³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Pismo Zastępcy Komendanta Miejskiego MO ds. SB w Skarżysku-Kamiennej do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Skarżysko-Kamienna 28 IX 1972 r., k. 287.

⁸²⁴ ASP, 17/1, k. 320.

2.3. Kwestia tajnych współpracowników

Mieczysław Moczar „Mietek”, pełniący po wojnie m.in. funkcje Szefa WUBP w Łodzi, pomocnika Ministra Bezpieczeństwa Publicznego ds. operacyjnych i wreszcie Ministra Spraw Wewnętrznych, w swoich notatkach związanych z funkcjonowaniem resortu bezpieczeństwa publicznego pozostawił taką oto myśl: *agent nie jest wieczny, nie jest stały, tak samo jak on nie wiecznie, nie zawsze może nam dawać te usługi i tak samo jak nie zawsze wiecznie możemy przy pomocy jego, konkretnego agenta, osiągnąć te wyniki, które byśmy osiągnęli poprzednio*⁸²⁵.

Powyższe spostrzeżenie doskonale obrazuje specyfikę funkcjonowania osobowych źródeł informacji, masowo wykorzystywanych przez organy bezpieczeństwa państwa komunistycznego. System totalitarny zainstalowany w Polsce w lipcu 1944 r. opierał się na strachu, terrorze, inwigilacji i działaniach policji politycznej, wymierzonych przeciwko zwykłym obywatelom i przy ich udziale, co pozwalało w szybkim tempie zatimizować społeczeństwo i w pełni je kontrolować⁸²⁶. „Polska” bezpieka po zorganizowaniu się, natychmiast przystąpiła do budowania własnej sieci agenturalnej. W pierwszej kolejności wykorzystani zostali działacze komunistyczni, którzy pracowali w lokalnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Dopiero w drugim rzucie pozyskiwani byli inni obywatele⁸²⁷.

W historii funkcjonowania organów bezpieczeństwa państwa i ich agencji można wyróżnić dwa okresy. W latach 1944–1956 duża ilość werbunków była wymuszona. Często polegała na zastraszaniu materiałami „kompromitującymi” o przynależności do AK („zapłutego karła reakcji, współpracującego z Niemcami”) lub o udziale w zbrojnym oporze antykomunistycznym.

⁸²⁵ AAN, Akta Mieczysława Moczara, 14, Notatki z odpraw i narad kierowników MO i WUBP w MBP 1946–1951, Notatka „gen. Gromkowski – agentura”, 1949 r., s. 66.

⁸²⁶ Już w latach II wojny światowej radziecki aparat bezpieczeństwa (zarówno NKWD, jak i Kontrwywiad Wojskowy „Smiersz”) posiadał na terytorium Polski swoich agentów. Jednym z groźniejszych był mjr Zygmunt Szewczyk „Bartek”, wieloletni szef Oddziału II (wywiadu i kontrwywiadu) Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Z oddziałem wywiadowczym I Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej współpracował co najmniej od lata 1944 r. Jak w tej sytuacji komuniści mieli nie posiadać informacji na temat swoich wrogów? Za: I. Pańczyńska, *O latach wspólnej walki. Obywatele radzieccy w ruchu partyzanckim na Ziemi Kieleckiej i Krakowskiej 1941–1945*, Warszawa-Kraków 1978, s. 264.

⁸²⁷ Na temat osobowych źródeł informacji UB/SB szerzej: *Instrukcje pracy operacyjnej...; Osobowe źródła informacji...; F. Musiał, Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przyczynek do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, „ArwPL” 2006, nr 2 (4), s. 153–176.

Stosowano także szantaż w postaci pozbawienia wolności, czy możliwości zarobkowania, a niekiedy grożono śmiercią werbowanego lub jego rodziny. „Pozyskania” (rozmowy werbunkowe) oparte na przymusie i materiałach kompromitujących nie pozwalały na długą i skuteczną współpracę. Prowadziło to do poszukiwania kolejnych osób, by zbierać wciąż dokładniejsze informacje o wrogach ustroju i klasy robotniczej.

Po październiku 1956 r. zmieniły się częściowo priorytety, cel i sposób werbowania. Wciąż wykorzystywano materiały „kompromitujące”, ale stanowczo mniej stosowano aktów terroru. Ogółem nakłoniono tysiące ludzi. Kuriozalne jest, że to właśnie w latach 1956–1989 wielu tajnych współpracowników zostało skaptowanych „na zasadach dobrowolności” lub z „pobudek patriotycznych”, choć były także przypadki związania się z SB wyłącznie ze względów finansowych. Niestety nie było to zjawisko odosobnione. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat i w skali kraju, incydentalnie zdarzały się osoby, które faktycznie nie podejrzewały, że ich wiedza jest wykorzystywana przez SB, a sami posiadają pseudonim, teczkę, czy też oficera „prowadzącego”.

Analizując inwigilację Środowiska „Ponury”–„Nurt” należy przedstawić sytuację, w jakiej funkcjonowali weterani w PRL. Służba Bezpieczeństwa wokół każdej ze zwalczanych przez nią grup tworzyła sieć informatorów, tj. tajnych współpracowników (tw), kontaktów operacyjnych i obywatelskich (ko), a także kontaktów służbowych (ks). Pozyskiwani byli do różnych celów. Werbowani byli doraźnie do wstępnego sprawdzenia doniesień o podejrzanych zachowaniach członków Środowiska. Wielu jednak współpracowało z SB długofalowo. Zabezpieczali stały nadzór osób podejrzanych o działalność antysystemową. Denuncjatorami byli zazwyczaj członkowie rodzin najbardziej aktywnych działaczy, ich znajomi, koleżanki i koledzy z pracy, a nawet księża. Ze względu na specyfikę funkcjonowania Środowiska, a także otwartość i masowość uroczystości, tajni współpracownicy mogli rekrutować się również z grupy sympatyków.

Dla SB wszyscy informatorzy stanowili niezwykle cenne źródło wiedzy. Bez ich pomocy wiele operacji nie przyniosłoby efektu lub nawet nie miałyby racji bytu. Donosy miały charakter wyprzedzający i to w głównej mierze decydowało o powodzeniu lub fiasku akcji. Jak bardzo zależało esbekom na dopływie świeżych i sprawdzonych wiadomości najlepiej będzie świadczyło poniższe zestawienie. W wyniku kilkuletniej kwerendy udało się ustalić niżej prezentowane 117 pseudonimów osobowych źródeł informacji UB i SB oraz GZIWP. Część z nich została wyłącznie zarejestrowana jako osobowe źródła informacji, a część zaraz po werbunku zerwała współpracę, z premedytacją dekonspirując się. Duża liczba z nich jednak świadomie informowała o działaniach członków Środowiska „Ponury”–„Nurt” i innych grup społecznych,

w których obracali się na co dzień. Oto ich pseudonimy: „15”, „33”, „333”, „Artur”, „Babinicz”, „Benedykt”, „Biała Róża”, „Biegły”, „Brzoza”, „Bystry”, „Cichy”, „Czarny”, „Czech”, „Daniel”, „Dąb”, „Dąbrowski”, „Dębicki”, „Dzik”, „Fajka”, „Feliks”, „Gracz”, „Halifaks”, „Hallin”, „Henio”, „Igła”, „Iskra”, „Jabłoń”, „Jan”, „Janecki”, „Jerzy”, „Jerzyk”, „Józef”, „Kamień”, „Kamil”, „Kanciak”, „Karol”, „Klucz”, „Konrad”, „Kran”, „Kret”, „Krzemień”, „Książka”, „Kuc”, „L-47”, „Leon”, „Lepszy”, „Leszek”, „Leśnik”, „Lilka”, „Lot”, „Lufka”, „Majewska”, „Majewski Józef”, „Malinowski”, „Mały”, „Mewa”, „Michał”, „Misio”, „Młot”, „Mucha”, „Nikły”, „Nowy”, „Odwet”, „Okragły”, „Oracz”, „Orzech”, „Ośka”, „Pantera”, „Para”, „Parabellum”, „Pegaz”, „Pióro”, „Pogo”, „Postępowy”, „Prasa”, „PS”, „Rajmund”, „Rolnik”, „Róża”, „Rybak”, „Ryszard”, „Ryś”, „Sęk”, „Słaby”, „Smutny”, „Sowa”, „Spóźniony”, „Stachu”, „Stal”, „Stały”, „Stanisław Chrzanowski”, „Stanisław”, „Stary”, „Stefan”, „Stodoła”, „Styczeń”, „Szczęsny”, „Tadeusz”, „Tolek”, „Wasz”, „Wiązar”, „Wierny Jan”, „Wiktor-Adam”, „Wierzba”, „Wiśnia”, „Władysław”, „Władystok”, „Wolny”, „Wyga”, „X”, „X-6”, „Z”, „Zawisza”, „Zbych”, „Zryw”, „Zuch”, „Zarówka” i inni⁸²⁸.

W tragizmie sytuacji, wynikającej z przytłaczającej liczby osób, które donosiły na swoich bliskich i znajomych można jednak znaleźć postawy pozytywne lub przynajmniej zaskakujące. Wśród osób uwikłanych we współpracę z aparatem bezpieczeństwa na pochwałę zasługuje postawa Tadeusza Kosickiego „Zduńczyka”. Zwerbowany został 4 grudnia 1952 r. przez Jerzego Lichacza z Sekcji III Wydziału III WUBP w Kielcach. Podstawą werbunku były „materiały kompromitujące” w postaci doniesień innych informatorów o działalności Kosickiego w AK i konspiracji niepodległościowej. „Zduńczyk” podpisał zobowiązanie i otrzymał pseudonim „Stachu”⁸²⁹. Współpraca była jednak pozorna. W doniesieniu informatora „Kran” z 11 maja 1953 r. wyszło na jaw, że Kosicki niemal natychmiast po zwerbowaniu go przez UB ujawnił zarówno treść rozmów z funkcjonariuszem UB, jak i fakt podpisywania dokumentów:

⁸²⁸ Dzięki stale uzupełnianemu i poszerzanemu elektronicznemu inwentarzowi Cyfrowe Archiwum IPN każdy badacz może samodzielnie dotrzeć do akt oraz zweryfikować nazwiska i pseudonimy osób uwikłanych we współpracę z komunistycznymi organami bezpieczeństwa państwa. Od początku 2013 r. Cyfrowe Archiwum IPN stopniowo udostępniane jest w Internecie pod adresem www.inwentarz.ipn.gov.pl. Pełna baza danych o zasobie archiwalnym udostępniana jest użytkownikom archiwum IPN według zasad określonych w ustawie o IPN we wszystkich czytelnich IPN na terenie kraju. Zgodnie z ustawą dostęp do systemu informacji archiwalnej mają osoby prowadzące badania naukowe oraz dziennikarze.

⁸²⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1224, Zobowiązanie, Skarżysko-Kamienna 4 XII 1952 r., k. 27; Doniesienie ag[enturalno]-informacyjne, 8 IV 1953 r., k. 30.

O tym, że podpisałem to wiedzą wszyscy moi koledzy i ja nikogo nie sprzedam. Gorzej by było gdybym ja podpisał, a nikomu o tym nie powiedział. Dekonspiracja spowodowała, że jako „element niepewny” został natychmiast skreślony z listy agentów. Za karę UB spowodował, że w lipcu 1953 r. Kosicki zwolniony został z pracy w Zakładach Metalowych w Skarżysku-Kamiennej⁸³⁰.

Innym równie interesującym przykładem były kontakty z SB Leszka Popiela de Choszczak „Antoniewicza”, który w czasie wojny był oficerem wywiadu AK. Wykorzystał swoje umiejętności i znajomość technik pozyskiwania informacji. Jako tw „Leon” nie tylko wykorzystał funkcjonariuszy SB do zorientowania się, jaki jest ich stan wiedzy na temat tworzącego się Środowiska „Ponury”– „Nurt”. Dodatkowo próbował na koszt aparatu bezpieczeństwa zorganizować swój wyjazd do Wielkiej Brytanii, gdzie prawdopodobnie chciał pozostać. SB nie uzyskała od niego żadnych informacji. Widząc zaś grę prowadzoną przez Popiela, zrezygnowała z dalszej współpracy z nim⁸³¹.

Nie sposób przedstawić wszystkich tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Nie było również założeniem autora w niniejszej pracy ujawnianie personaliów żołnierzy AK i osób związanych z ruchem kombatantkim, którzy byli osobowymi źródłami informacji organów bezpieczeństwa państwa. Jest to kwestia drażliwa, a każdy przypadek działalności konfidenckiej wymaga indywidualnego rozpatrzenia. Podobnie jest z ewentualną oceną ich zachowań. Dopiero wnikliwa analiza poczynań poszczególnych informatorów może dać odpowiedź na zasadnicze pytanie „dlaczego?”. Nie zmienia to jednak faktu, że nikt z żyjących w wolnym i demokratycznym państwie nie jest w stanie w pełni i jednoznacznie odpowiedzieć, co zrobiłby na miejscu nakłonionych do współpracy.

2.4. „A akta zniszczyć...”

Ze względu na specyfikę funkcjonowania służb specjalnych, wytworzone akta operacyjne miały być zawsze niejawne. Stojący na straży systemu komunistycznego nie przewidywali jego końca. Dlatego też początkowo nie

⁸³⁰ *Ibidem*, Doniesienie ag[enturalno]-informacyjne, 11 V 1953 r., k. 32; Notatka służbowa, Skarżysko-Kamienna 8 X 1953 r., k. 35; Notatka „Wyjaśniono z tow. Olczykiem”, k. 36; Pismo Szefa Obiektu UB nr 8 do Naczelnika Wydziału II WUBP w Kielcach, Skarżysko-Kamienna 30 XII 1954 r., k. 39; Raport, Skarżysko-Kamienna 9 I 1955 r., k. 40.

⁸³¹ Szerzej: M. Jedynak, *Kryptonim „Jedność”...*

planowano masowego fałszowania dokumentacji, bo służyć miała wyłącznie aparatowi represji, a tu liczyła się prawdziwa informacja (choć na pewno interpretowana i opisywana według obowiązującej wówczas ideologii). Dopiero po ucieczce na Zachód Józefa Światły, zastępcy dyrektora Departamentu X MBP, reformująca się bezpieka zwróciła baczniejszą uwagę na działalność archiwum operacyjnego oraz zasady gromadzenia i wykorzystywania materiałów archiwalnych.

Od 1954 r. w MBP, a następnie w KdsBP i MSW wprowadzano wewnętrzne instrukcje dotyczące postępowania z aktami wytworzonymi przez resort oraz ich niszczeniem. W 1958 r. w MSW w życie weszła kolejna instrukcja dotycząca brakowania akt nieprzedstawiających „wartości operacyjnej”, a także bez znaczenia historycznego czy szkoleniowego. W 1964 r. uregulowana została także kwestia kasowania dokumentacji spraw operacyjnych i teczek tajnych współpracowników⁸³². Pomimo nałożonych wytycznych, niszczone mogły być również inne materiały, oficjalnie „bezużyteczne”, a w praktyce zawierające dane sensytywne osób, które włączyły się w działalność aparatu partyjno-administracyjnego⁸³³.

Kolejne ważne dokumenty dotyczące systemowego niszczenia akt operacyjnych wprowadzone zostały w 1985 r. na mocy zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka. Głównym powodem podjęcia tych działań, w obliczu nadchodzącej deinstalacji systemu komunistycznego, było zatarcie dowodów działalności policji politycznej przeciwko opozycji antykomunistycznej. Największy etap procesu utylizacji dokumentów komunistycznego aparatu bezpieczeństwa państwa miał miejsce od wiosny 1989 r., jeszcze w trakcie trwania obrad „okrągłego stołu”. Kolejna tura niszczenia rozpoczęła się po sierpniu 1989 r., co związane było z reorganizacją SB. Wówczas w MSW zlikwidowano m.in. Departament IV (walka z Kościołem), Departament V (sfera produkcyjna i „Solidarność”) oraz Departament III MSW (m.in. środowiska niepodległościowe)⁸³⁴.

⁸³² *Z archiwum kieleckiego IPN* [Katalog. Autor wystawy: E. Krężolek. Współpraca: T. Domański, M. Grosicka, M. Jończyk, R. Śmietanka-Kruszelnicki], Kielce 2010, s. 35.

⁸³³ R. Peterman, *Proces brakowania...*; M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 4, s. 251–270. Jeden z działów „Przeglądu” poświęcony jest problematyce niszczenia materiałów archiwalnych aparatu bezpieczeństwa PRL.

⁸³⁴ S. Cenckiewicz, *Zapomniana rocznica*, Portal Rzeczpospolita.pl, źródło: http://www.rp.pl/artykul/61991,430008_Cenckiewicz__Zapomniana_rocznica_.html (dostęp on-line 11 III 2010 r.).

Na zmniejszenie się liczby materiałów archiwalnych wpływ miały także „wypadki losowe”. Rano 21 września 1988 r. w budynku Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach przy ul. Gwardii Ludowej 12 wybuchł pożar. Spłonęły akta znajdujące się w jednym z pomieszczeń magazynowych Wydziału „C”, który pełnił rolę archiwum SB. W wyniku dochodzenia uznano, że pożar powstał z przypadkowego zaproszenia ognia⁸³⁵. Dziś niemożliwe jest do ustalenia, czy był to przypadek, czy też zamierzone działania policji politycznej.

W pożarze archiwum kieleckiej SB spłonęły m.in. materiały operacyjne gromadzone przeciwko Józefowi Piwnikowi „Topoli”⁸³⁶. Nie przetrwały także akta kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Świerk” przeciwko Marianowi Świdierskiemu. Zbierane od 1957 r. dokumenty zostały uznane za „nieprzedstawiające wartości operacyjnej” i zniszczone (zarówno wersja papierowa, jak i mikrofilmy). Nie zachował się w związku z tym żaden protokół brakowania, a jedynie krótki zapis w Kartotece ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach pod datą „32 SIERP 1990” (por. fot. nr 38)⁸³⁷. Prawdopodobnie obawiano się, że „Dzik” jako postać znana nie tylko w środowisku kombatanckim, ale także w kręgach „Solidarności”, będzie próbował dociekać prawdy na swój temat i ukarać funkcjonariuszy odpowiedzialnych za jego wieloletnią inwigilację.

Nie udało się również odnaleźć materiałów spraw prowadzonych przeciwko organizatorom uroczystości kombatanckich w latach osiemdziesiątych. Nie ma także śladu po „zabezpieczeniu” pogrzebu „Ponurego” w czerwcu 1988 r. Ze względu na liczbę uczestników, wydarzenie to mogło zostać przekwalifikowane na operację o ogólnopolskim zasięgu, podobną do operacji krypt. „Zorza” i „Zorza II” związanych z papieskimi pielgrzymkami do Polski. Być może podczas planowego brakowania akt, by zatrzeć ślady, poddano kasacji także dokumentację związaną z działalnością środowisk akowskich.

Badaczom pozostaje jedynie wnikliwa kwerenda w niekompletnych protokołach brakowania akt i innych dokumentach administracyjnych,

⁸³⁵ *Z archiwum kieleckiego IPN...*, s. 35.

⁸³⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 0031, Karta E-16 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. Józefa Piwnika [zapis z 25 IV 1990 r.].

⁸³⁷ *Ibidem*, 035, Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. M. Świdierskiego; *ibidem*, 0037/1, Wypis z Dziennika rejestracyjnego SB KW MO / WUSW w Kielcach, l.p. 6935 dot. M. Świdierskiego.

a w konsekwencji – wyciąganie wniosków pośrednio. Miejmy nadzieję, że w następnych latach, dzięki prowadzonym badaniom, wiedza na interesujący nas temat zostanie pogłębiona i zweryfikowana⁸³⁸.

⁸³⁸ Ostatnią szansą na odnalezienie materiałów są nierozpoznane w pełni zasoby tzw. „worków ewakuacyjnych”, w których Urząd Ochrony Państwa przejął od SB akta przygotowane do utylizacji, a wstępnie już zniszczone (podarte, pocięte i przygotowane do utylizacji). W ten sposób udało się m.in. odzyskać 14 500 jednostek aktowych tylko w Oddziale IPN w Katowicach. Za: W. Krupa, J. Łabowicz, *Informacja o dokumentacji pochodzącej z tzw. worków ewakuacyjnych przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa do zasobu archiwalnego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3, s. 197–204.

3.

Funkcjonowanie poza ZBoWiD

3.1. Relacje ZBoWiD – Środowisko

Po październiku 1956 r. duża rzesza akowców włączyła się w działalność ZBoWiD. Niekontrolowany napływ tysięcy weteranów AK do organizacji spowodował, że w wielu kołach, a także zarządach gminnych czy powiatowych przejęli władzę. Stan taki trwał tylko przez jedną czteroletnią kadencję. Władze naczelne, próbując przywrócić *status quo*, rozwiązały ogniwa istniejące przy LWP, MO i SB, a ich członków przeniesiono do pozostałych jednostek terenowych.

Po kilku latach i osłabnięciu „wrzenia” w środowiskach akowskich, doszło do ponownego przejścia władzy przez lewicowych członków związku. Zmienił się również kurs polityki wobec byłych akowców w szeregach ZBoWiD, narzucony przez jego Zarząd Główny na polecenie KC PZPR. Na początku lat sześćdziesiątych wielu aktywnych dotąd działaczy wygasło swoją działalność, niekiedy do roli członka biernego.

Kadencja lat 1956–1960 przyniosła sukces akowców w postaci odsłonięcia kapliczki na Wykusie. Był to jedyny wymierny efekt ich działalności w oparciu o struktury związku. Komitet budowy pomnika rozwiązał się w styczniu 1959 r. i od tej chwili wszelkie kwestie organizacyjne powstałego Środowiska „Ponury”–„Nurt” toczyły się w sposób nieoficjalny i autonomiczny.

Nie oznaczało to jednak, że kombatancki zrezygnowali z członkostwa w ZBoWiD. W tym czasie nie byli już w stanie w pełni uniezależnić się od oficjalnego przedstawicielstwa. Wynikało to z konstrukcji wprowadzonych w życie przepisów dotyczących uprawnień kombatanckich i innych świadczeń socjalnych. Realia życia w Polsce Ludowej zmusiły ich do podwójnych zachowań. Każdy z członków Środowiska w pełni samodzielnie decydował o swojej przynależności. Aktywność w związku została przez ogół uznana za

kwestię niepodlegającą dyskusji i osądowi. Nie wyciągano także z tego powodu żadnych konsekwencji organizacyjnych czy towarzyskich. Indywidualnie do ZBoWiD należała większość członków Środowiska, w tym także jego liderzy.

Zdarzali się oczywiście zdeklarowani przeciwnicy afiliacji, jak Kazimierz Dąbek „Bukowy”, który w 1969 r. *wykazał wrogi stosunek do byłych członków AL. W rozmowie ze swoimi kolegami powiedział, że on do ZBoWiD-u nie wstąpi, ponieważ tam należą AL-owcy*⁸³⁹.

Pomimo tego, pewna grupa kombatantów nie tylko została członkami organizacji, ale również przez szereg lat aktywnie uczestniczyła w jej życiu. Powody, dla których zaangażowali się w oficjalną działalność były różne. O sytuacji wewnątrz związku we frakcji byłych akowców, w maju 1958 r. donosił informator „Hallin”: *stawiają sobie za cel opanowanie Pow[iatowego] Zarządu ZBoWiD w Skarżysku[-Kamiennej] w nadchodzących wyborach i wytypowali już na stanowiska swoich ludzi. Następnie podał, że w zarządzie ZBoWiD powstały dwie grupy, z jednej strony zdecydowani wrogowie PRL, na czele z Chojnackim Zygmuntem, a druga grupa lojalnie ustosunkowana, popierająca politykę partii, na czele z Prezesem Zarządu [Edwardem] Paszkielem*⁸⁴⁰.

Oprócz wyżej wspomnianych, w zarządzie oddziału (powiatowym) w Skarżysku-Kamiennej działali Tadeusz Szpalla „Kajtek” – przewodniczący komisji weryfikacyjnej (ok. 1958 r.) oraz Mieczysław Krajewski „Iskra” – członek zarządu oddziału (1956–1960), a w następnych latach także Zbigniew Lange „Bór” – członek prezydium zarządu oddziału⁸⁴¹.

Sytuacja przedstawiała się podobnie w Końskich, gdzie Jerzy Czerwiński „Grey” (II Zgrupowanie; II batalion 3 pp Leg. AK) i Roman Świtakowski „Tryb” zaangażowali się w działalność koła miejskiego. Pierwszy jako wiceprezes i przewodniczący komisji socjalno-bytowej (1972–1976), zaś drugi – członek komisji weryfikacyjno-odznaczeniowej (1972–1976)⁸⁴².

⁸³⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Analiza figurantów kwestionariuszy ewidencyjnych, wywodzących się z b[yłego] reakcyjnego podziemia, Starachowice 8 IV 1972 r., k. 339-339v.

⁸⁴⁰ *Ibidem*, 005/1794, Raport z dokonanego werbunku, Skarżysko-Kam[ienna] 16 V 1958 r., k. 10-11.

⁸⁴¹ *Ibidem*, 005/777, Notatka służbowa, Skarżysko-Kamienna 18 VI 1965 r., k. 30; *ibidem*, 005/1794, Raport o zezwolenie na pobranie zobowiązania, Skarżysko-Kam[ienna], 10 IV 1958 r., k. 5; *ibidem*, 015/798, Streszczenie materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji nr 931 założonej na ob. Paszkiela Edwarda, Skarżysko-Kamienna 17 VII 1964 r., k. 192-192v.

⁸⁴² APK, ZO ZBoWiD Kielce, 217, Historia Koła Miejskiego ZBoWiD w Końskich, ankiety o działalności ruchu oporu na terenie gminy Końskie, Zarząd Koła Miejskiego ZBoWiD w Końskich po połączeniu kół w 1975 r., b.d., k. 5-5v, rkps; ATCh, List T. Chmielowskiego do J. Czerwińskiego, Łódź 16 III 1980 r.; List J. Czerwińskiego do T. Chmielowskiego, Końskie 19 III 1980 r.

W Kole Gminnym ZBoWiD w Wąchocku przez wiele lat dominowali akowcy. W latach 1968–1972 jego przewodniczącym był Antoni Stodulski „Dzems”. Oprócz niego, działał także jego krewny Zygfryd (Zenon) Stodulski „Lawina”, który pełnił kolejno funkcje członka komisji rewizyjnej (1968–1975, 1980–1984), przewodniczącego komisji weryfikacyjnej (1975–1977), przewodniczącego komisji rewizyjnej (1977–1978). Najczęściej swoje stanowiska dzielił z Tadeuszem Gołąbkim „Lotnym”, który w tym samym kole także był przewodniczącym komisji weryfikacyjnej (1975–1977, 1983–1987) oraz przewodniczącym komisji socjalno-bytowej (1977–1978). Nieco później Stefan Banaczkowski „Czortek” (II Zgrupowanie; 4 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) przewodniczył komisji do spraw młodzieży (1983–1987) i opiekował się kołem młodzieżowym przy Szkole Podstawowej w Parszowie, a w 1989 r. był już wiceprezesem koła⁸⁴³.

Na poziomie zarządów okręgów, a następnie województw aktywni byli Władysław Czerwonka „Jurek” oraz Henryk Smalc „Herwin”. Drugi z nich, z racji pełnionych stanowisk w aparacie partyjno-administracyjnym i swojego wykształcenia, w latach siedemdziesiątych był członkiem władz okręgowych i wojewódzkich ZBoWiD jako pełnomocnik ministra na województwa kieleckie i radomskie. Z kolei w okresie od 1 stycznia 1970 do 31 grudnia 1973 r. pełnił funkcję członka Prezydium Zarządu Okręgu (następnie Zarządu Wojewódzkiego) ZBoWiD i przewodniczącego Komisji Historycznej ZO ZBoWiD w Kielcach. W 1977 r. pełnił funkcję Wiceprezesa ZW ZBoWiD w Kielcach⁸⁴⁴.

We władzach naczelnych ZBoWiD działali Janusz Skalski „Lin” i Jacek Wilczur „Kazik Lwowiak”. Pierwszy z nich w latach osiemdziesiątych

⁸⁴³ APK, KG PZPR Wąchock, 69, Sprawozdanie z działalności KG ZBoWiD w Wąchocku za okres od 19 I 1983 do 31 III 1987 r., Wąchock 4 IV 1987 r., k. 146-147v; *ibidem*, UGW, 53, Działalność ZG ZBoWiD w Wąchocku, Wykaz członków Zarządu KG ZBoWiD w Wąchocku wybranych na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dn[ia] 1 VI 1980 r. na okres statutowej kadencji 2,5 roku, k. 1; Skład Zarządu KG ZBoWiD w Wąchocku na dzień 15 I 1989 r., k. 17; *ibidem*, ZO ZBoWiD Kielce, 275, Ankiety o działalności ruchu oporu na terenie gminy Wąchock. Zestawienie zebrań i stan osobowy członków, relacje (dalej: 275), Zestawienie zebrań wyborczych – funkcyjnych i stanu osobowego członków KG ZBoWiD w Wąchocku, k. 9; C. Chlebowski, *Dwa dni na Wykusie...*

⁸⁴⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/2002, t. 1, Teczka personalna tw „X-6”, Znajomi Grubnera Eligiusza, b.d., k. 45; *ibidem*, 23/22779, Promesa dewizowa [H. Smalca] dla Komendy MO, Kielce 16 III 1977 r., s. 26; APK, ZO ZBoWiD Kielce, 67, Sprawozdanie z działalności na IX Statutowy Sprawozdawczo-Wyborczy Okręgowy Zjazd Delegatów, Kielce 1974 r., s. 66–68; ASP, TO, K-3, Teczka osobowa J. Kempnińskiego, Zaświadczenie ZW ZBoWiD we Wrocławiu, Wrocław 26 XI 1982 r., k. 2v; ATCh, List H. Smalca do T. Chmielowskiego, Kielce 12 I 1999 r.

Członkostwo w strukturach ZBoWiD	Liczba osób
Bez funkcji	101
Zarząd koła zakładowego	1
Zarząd koła dzielnicowego/gminnego/miejskiego	7
Zarząd oddziału/powiatowy	8
Zarząd okręgu/wojewódzki	2
Zarząd Główny (inne organy naczelne)	2
Ogółem:	121

Tabela nr 10. Udział członków Środowiska „Ponury”–„Nurt” w działalności ZBoWiD w latach 1956–1989 (dane niepełne). Źródło: ustalenia własne autora.

był członkiem Krajowej Komisji Ruchu Oporu przy Zarządzie Głównym ZBoWiD⁸⁴⁵, drugi zaś pracował w Głównej Komisji Historycznej przy Zarządzie Głównym ZBoWiD⁸⁴⁶.

Tabela nr 10 przedstawia dotychczas zidentyfikowany udział weteranów działających po 1956 r. w ZBoWiD. Są to jednak dane niepełne, wynikające z braku dostatecznych materiałów biograficznych na temat aktywności społecznej wszystkich członków badanej grupy. Ostateczne wyniki będą z całą pewnością dużo wyższe⁸⁴⁷.

Byli żołnierze „Ponurego” i „Nurta”, pozostający we władzach ZBoWiD różnego szczebla (niezależnie od ich przynależności do Środowiska), także po 1960 r. podejmowali inicjatywy związane z utrwalaniem pamięci o ich macierzystych jednostkach. Dbali tym samym o zachowanie równowagi pomiędzy AL i AK. W oczach aparatu partyjnego i Służby Bezpieczeństwa aktywność ta odbierana była jako *pewne odchylenia w działalności od ogólnych założeń organizacyjnych*⁸⁴⁸.

⁸⁴⁵ AAN, AK „Obroza”, 222, Skład osobowy Krajowej Komisji Ruchu Oporu, b.d., b.p, mps.

⁸⁴⁶ AIPN BU, AZ, 28/70, Życiorys, Warszawa 24 V 1984 r., s. 6.

⁸⁴⁷ Por. ASP, Teczki osobowe członków Środowiska „Ponury”–„Nurt”.

⁸⁴⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Analiza zachowania się osób i grup wywodzących się z byłych ugrupowań reakcyjnego podziemia w kampanii wyborczej do Sejmu PRL na terenie miasta Skarżyska-Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 10 IV 1972 r., k. 359.

Dobrze widoczne było to w Wąchocku, gdzie Antoni Stodulski „Dżems”, jako przewodniczący koła, podjął się oficjalnej organizacji pierwszej czerwonej koncentracji na Wykusie w 1969 r. W ten sposób udało się uzyskać zezwolenie na zgromadzenie publiczne. Oficjalnie, dla czynników politycznych i administracyjnych, była to *manifestacja pokojowa dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej i 25. rocznicy śmierci „Ponurego”*, a dla kombatantów – koleżeński zjazd⁸⁴⁹.

W następnych latach Koło Gminne ZBoWiD w Wąchocku podjęło dalsze akcje, w których realizację włączona została młodzież szkolna. Według sprawozdania złożonego do Komisji Historycznej ZW ZBoWiD w Kielcach, na 21 opisanych inicjatyw 4 poświęcone były walkom „Ponurego”. W spotkaniach wzięło udział łącznie 2 147 osób. Byli to uczniowie z terenu gmin Starachowice, Suchedniów i Wąchock oraz harcerze z Hufca ZHP w Starachowicach (drużyny z Parszowa, Ratajów, Wąchocka i Wielkiej Wsi). Okazją do spotkań z młodzieżą były rocznice obław na Wykusie, a także... *uczczenie 60. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej*. Te ostatnie 47 osób to podchorążowie z jednej ze szkół oficerskich LWP, którzy również przybyli w Góry Świętokrzyskie, by poznać historię Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”⁸⁵⁰.

Działalność akowska pod egidą ZBoWiD nie mieściła się jednak w granicach narzuconych przez władze. Także nielegalna społeczność była niewygodna dla związku, będącego prawnie jedynym reprezentantem interesów tej grupy obywateli. Jako jedna z wielu przybudówek PZPR, miał swoimi działaniami kształtować świadomość społeczeństwa w kwestii spojrzenia na historię II wojny światowej. Samodzielni kombatanci byli zatem problemem, który należało rozwiązać.

W tym celu podejmowano wiele prób. Najprostszą metodą było wyjście na przeciw „oczekiwaniom” kombatantów i udzielenie im wsparcia, nie pytając czy jest ono faktycznie potrzebne. Niezależne Środowisko, jak zostało wspomniane wcześniej, nie korzystało z państwowych subwencji. Nie miało także siły przebicia w kwestiach formalno-prawnych, co wykorzystywały na swoją korzyść czynniki oficjalne.

Akowskie spotkanie na Wykusie (o „sanacyjnym charakterze”) w czerwcu 1969 r. zorganizowane zostało pod auspicjami Koła Gminnego ZBoWiD w Wąchocku. Następne nie miało już prawa bytu, o co „postarała się” Służba Bezpieczeństwa, poprzez struktury związku. *W dniu 26 października 1969 r.*

⁸⁴⁹ C. Chlebowski, *Dwa dni na Wykusie...*

⁸⁵⁰ APK, ZO ZBoWiD Kielce, 275, Spotkania z młodzieżą, b.d., k. 10.

z inicjatywy Mariana Świderskiego ps. „Dzik”, Zenona Stodulskiego ze Starachowic, Józefa Piwnika ps. „Topola” z pow[iatu] opatowskiego oraz dwóch b[yłych] czł[onków] „WiN” ze Skarżyska [Tadeusza] Kosickiego, [Zygmunta] Chojnackiego planowano zorganizować bez uzgodnienia ze ZBoWiD spotkanie na Wykusie [...] W sprawie tej dano do prasy lokalnej odpowiednie ogłoszenie o terminie i miejscu spotkania. [...] Z naszej inicjatywy podjęte przeciwdziałania przez Powiatowy Zarząd ZBoWiD i Powiatowy Komitet PZPR w Starachowicach doprowadziły do tego, że organizatorzy na łamach prasy „Słowa Ludu” odwołali to spotkanie⁸⁵¹.

Największą akcję przeciwdziałania akowskiej legendzie związek kombatanatów podjął jednak w 1983 r., gdy przypadała 40. rocznica działalności Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Zbiegło się to również z działaniami propagandy państwowej. W 1983 r. na arenie polityki światowej ZSRR występował przeciwko zbrojeniom prowadzonym przez Stany Zjednoczone. Na falach Radia Wolna Europa w audycji „Fakty, wydarzenia, opinie” podawano, że Związek Radziecki potrzebował dużej liczby manifestacji antywojennych w Europie Środkowej i Wschodniej jako „dowodów” protestu przeciwko „imperialistycznym zakusom wojennym”. Działania te przekładały się na aktywność PZPR i wszystkich agend państwowych i społecznych w niemal każdej sferze aktywności społecznej.

Mariana Świderskiego 5 maja 1983 r. odwiedził przedstawiciel Koła nr 2 ZBoWiD w Starachowicach. Reprezentował wszystkie miejscowe koła i za wiedzą Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach zaproponował, by czerwcową koncentrację wpisać do kalendarza imprez zbawidowskich. W zamian proponował pomoc w organizacji uroczystości, kompanię honorową „ludowego” Wojska Polskiego, orkiestrę i grochówkę. „Dzik” oczywiście nie przystał na tę propozycję⁸⁵².

W związku z tym, już bez wiedzy Środowiska, ZW ZBoWiD w Kielcach zorganizował dwie odrębne uroczystości o charakterze państwowym. Pierwszą z nich była „antywojenna manifestacja” na polach Wielkiej Wsi pod Stąporkowem. Wiec miał miejsce 16 października 1983 r., niemal dokładnie w 40. rocznicę śmierci ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” oraz członków jego pocztu osłonowego. Dla władz okrągła rocznica stała się doskonałą okazją do działania propagandowego i zdyskredytowania zasług Armii Krajowej. Na indywidualnie rozesłane zaproszenia przybyło wielu byłych weteranów, dla których ppor. „Robot” był symbolem walki o niepodległą Rzeczpospolitą.

⁸⁵¹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Informacja dla Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 23 II 1970 r., k. 78-79.

⁸⁵² ASP, 17/1, k. 196, 216-219.

Do Wielkiej Wsi dotarli żołnierze biorący udział w kampanii 1943 r., jak i w Akcji „Burza”. Dla nich wszystkich najważniejsze w tym czasie były wspólne spotkania weteranów AK. Dla organizatorów była to okazja do działań dezintegracyjnych, wymierzonych w tę wciąż dużą i aktywną społeczność. Z kolei dla „zabezpieczającej operacyjnie” spotkanie SB, był to powód do kolejnej inwigilacji⁸⁵³.

O skuteczności podjętej akcji dezintegracyjnej świadczą listy uczestniczących w spotkaniu żołnierzy. Tadeusz Chmielowski pisał: *jeśli idzie o imprezę w Wielkiej Wsi to uważam, że dobrze się stało, że zajął się tym kielecki ZBoWiD. Szkoda tylko, że Jacek Wilczur nie wymienił – tak jak bezwzględnie powinien – wszystkich oddziałów AK jakie walczyły na tym terenie. Ograniczenie się przez niego do wspomnienia wyłącznie „Robota” i jego drużyny (podczas gdy wyszczególniał liczne oddziały luźno związane z Ziemią Niekłańską) stanowiło w odczuciu kolegów poważny nietakt i zostało odczytane jako próba przemilczenia niewygodnych dla niektórych wysoko postawionych osób faktów, z pobudek oportunistycznych. Zgodził się z nim Eugeniusz Fitas „Krater”, twierdząc: mam takie samo odczucie, że organizatorzy, którzy to wszystko robili nie działali po to, aby zintegrować społeczność akowską, ale ją bardziej rozbić. Pokazali, że ten był dobry, a reszta krwi przelanej na tej ziemi to „barachło!”⁸⁵⁴.*

Identyczny przebieg miał wiec w ramach obchodów 40. rocznicy III oblawy na Wykusie, w dniu 16 października 1983 r. I jak nigdy wcześniej, oba spotkania zostały niezwykle dobrze nagłośnione w lokalnych mediach. O ich przebiegu informowały gazety i rozgłośnie radiowe⁸⁵⁵.

U schyłku PRL w identyczny sposób władze próbowały przejąć organizację następnego akowskiego zjazdu. Po sukcesie uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego” w czerwcu 1988 r., wykorzystując 45. rocznicę III oblawy na Wykusie, w dniu 28 października 1988 r. ZBoWiD zwołał kolejną „manifestację pokojową”. W wydarzeniu wzięli udział żołnierze AK, młodzież szkolna i harcerska oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych (z urzędu wojewódzkiego oraz Końskich, Skarżyska-Kamiennej, Starachowic

⁸⁵³ AIPN Ki, WUSW Kielce, 004/4279, t. 2, Informacja, Skarżysko-Kamienna 12 X 1983 r., k. 144-145; Notatka służbowa, Kielce 17 X 1983 r., k. 146; Zaproszenie ZW ZBoWiD w Kielcach dla S. Janiszewskiego, Kielce 2 X 1983 r., ze zb. S. Janiszewskiego; J.Z. Wroniszewski, *Życie...*, s. 249.

⁸⁵⁴ ATCh, List T. Chmielowskiego do E. Fitasa, Łódź 18 X 1983 r.; List E. Fitasa do T. Chmielowskiego, Skarżysko-Kamienna 1983 r.

⁸⁵⁵ ASP, 8/1, Wielka Wieś 1983 r., Zaproszenie ZW ZBoWiD w Kielcach dla M. Świdzkiego, Kielce 2 X 1983 r., k. 1; (jch), *Pozostanie pamięć*, k. 1, 3 [artykuł z nieznanej gazety]; J.E. Wilczur, *Tu, gdzie Langiewicz...*

i Wąchocka). Tym samym próbowali odzyskać utracony autorytet i utrzymać legitymację do dalszego sprawowania rządów. *Sylwetkę „Ponurego” przedstawił Przewodniczący GRN w Wąchocku Kazimierz Winiarczyk. Z dużym zainteresowaniem wysłuchano wspomnień uczestnika walk na Wykusie – Zbigniewa Lange. Harcerze z hufca starachowickiego przeprowadzili apel poległych, zaś w imieniu młodzieży Kielecczyny Barbara Sobczak odczytała rezolucję pokojową*⁸⁵⁶.

W szeregach ZBoWiD znajdowali się jednak ludzie, którym nie zależało na deprecjonowaniu działań akowców. Dzięki ich pomocy Środowisko mogło realizować własne projekty. Na przykład w 1970 r. Marian Świdorski zwrócił się z prośbą o pomoc do Stefana Robaka, wiceprezesa Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Starachowicach. Za pośrednictwem oficjalnych struktur, zwrócono się do Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach z prośbą o wykonanie stalowych tablic z historią oddziałów „Ponurego” i „Nurta”, które umieszczone zostały przy kapliczce na Wykusie. Nawiązana z FSC oficjalna współpraca zaowocowała także odlaniem z brązu tablicy na mogiłę żołnierzy ochrony radiostacji „Inspektora Jacka”⁸⁵⁷.

Z legalnych sposobów Środowisko skorzystało także w 1989 r., w trakcie prac nad pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego. Za pośrednictwem Koła Zakładowego ZBoWiD przy FSC w Starachowicach w Szydłowieckich Zakładach Kamienia Budowlanego zamówiona została kolumna z czerwonego piaskowca („kopulaka”), na której miała stanąć rzeźba. Osobą odpowiedzialną za odbiór kamienia był członek koła Edmund Rachtan „Kaktus”⁸⁵⁸.

Przykładów inicjatyw podejmowanych przez akowców samodzielnie i przy współpracy sprzyjających im członków związku, a także przeciwdziałań ze strony związku można mnożyć. Nie sposób zatem jednoznacznie określić relacji na linii ZBoWiD – Środowisko „Ponury” – „Nurt”. Na poziomie lokalnym były one względnie poprawne. Pamiętać należy, że duża liczba akowców była przez cały okres PRL członkami tej organizacji, a ponadto funkcjonowali stale w warunkach wzajemnych relacji i klientelizmu. Wyzwalało to w niektórych przypadkach zależności istniejące ponad historycznymi podziałami na AK i AL.

⁸⁵⁶ (kk) [właśc. K. Krogulec], *Manifestacja pokojowa na Wykusie*, „Słowo Ludu” 29 X–1 XI 1989 r., nr 253, s. 1, 3.

⁸⁵⁷ M. Świdorski, *Wspomnienia Maryska po 1945 r.*, rkps, ze zb. Sz. Mroza.

⁸⁵⁸ ASP, 3/31, Pismo Prezesa Koła Zakładowego ZBoWiD przy FSC w Starachowicach do SZKB, Starachowice 17 I 1989 r., k. 1; Pismo SZKB do Koła Zakładowego ZBoWiD przy FSC w Starachowicach, Szydłowiec 20 I 1989 r., k. 2.

Zgoła odmienną postawę reprezentował ogół członków władz wojewódzkich i naczelnych, którzy występowali w imieniu sił rządzących państwem i realizowali oficjalną politykę. Dodatkowo na ich stosunek do niezależnych kombatanatów wpływ miały poruczenia płynące ze strony SB, co oczywiście nie może stanowić argumentu broniącego przedstawicieli związku.

3.2. Uprawnienia kombatanckie i inwalidzkie

W poprzednim podrozdziale tylko zasygnalizowany został problem przynależności do ZBoWiD w kwestii przepisów dotyczących realizacji uprawnień kombatanckich i innych świadczeń socjalnych. Był to prawdopodobnie jedyny czynnik, który przez wiele lat faktycznie decydował o przyroście liczby członków organizacji. W wielu przypadkach owe osoby były wyłącznie „martwymi duszami”, opłacającymi składki i wypełniającymi minima członkowskie, pozwalające na korzystanie z przysługujących im przywilejów.

Byli też tacy, którzy do ZBoWiD nigdy nie przystąpili, jak Ignacy Rogala „Zbyszek” z Marcinkowa pod Wąchockiem. Nie tylko nie chciał być członkiem związku, co pozwoliłoby mu stać się beneficjentem państwa, ale odmawiał wszelkiej pomocy kierowanej ze strony administracji i jednostek pomocy społecznej⁸⁵⁹.

Działalność państwa na rzecz uczestników konfliktów zbrojnych miała w Polsce ugruntowaną pozycję w świadomości społecznej. Jeszcze w trakcie trwania II wojny światowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wprowadził w życie nowe przepisy związane z opieką nad weteranami walk. Dekretem z dnia 12 grudnia 1944 r. zmieniona została ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim z 1932 r.⁸⁶⁰ Dokonano tym samym innego rozdziału dóbr i świadczeń na rzecz poszkodowanych żołnierzy, a także ofiar cywilnych. I choć wydawałoby się, że jednakowo powinni być nimi obdzieleni wszyscy poszkodowani, komuniści wykorzystali także tę sferę jako kolejny instrument w walce z opozycją⁸⁶¹.

⁸⁵⁹ APK, KG PZPR Wąchock, 71, Protokół nr 56 z posiedzenia Egzekutywy KG PZPR w Wąchocku odbytego w dniu 13 III 1989 r., k. 84-85.

⁸⁶⁰ Dekret PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz.U. 1944 nr 15 poz. 81); Obwieszczenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 11 września 1934 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz.U. 1935 nr 5 poz. 31 z późn. zm.).

⁸⁶¹ Por. J. Legieć, *Inwalidzi wojenni na Kielecczyźnie...*; A. Świątkowski, *Uprawnienia inwalidów wojennych, wojskowych, kombatanatów, osób represjonowanych, inwalidów z wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ich rodzin*, Warszawa 1997.

W pierwszej kolejności nowe władze objęły opieką inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodziny. Pozostałe grupy weteranów przez długi czas pozbawione były jednolitych zasad regulujących przyznawanie świadczeń socjalnych. Dekret dodatkowo wprowadzał wykaz *wojskowych antyfaszystowskich organizacji podziemnych i partyzanckich po 1 września 1939 r.*, co umożliwiało pierwszą weryfikację potencjalnych beneficjentów⁸⁶². Dopiero w następnych latach w oparciu o konwencje haskie z 1899 i 1907 r. oraz konwencje geneńskie z 1864, 1906 i 1949 r. ustalona została definicja „kombatanta”, umożliwiająca dalsze działania⁸⁶³.

Podczas powiatowego zjazdu ZBoWiD w Skarżysku-Kamiennej 13 stycznia 1957 r. Antoni Heda „Szary” apelował w powyższej sprawie: *nasza społeczna organizacja [...] musi jak najszybciej zająć się losami wdów i sierot po poległych partyzantach. Czas również zatroszczyć się nam o los inwalidów – byłych partyzantów, którzy stracili zdrowie w walce z faszyzmem. Ludzie ci niejednokrotnie cierpią nędzę, nie mając warunków do zarobkowania. My wszyscy tu zebrani nie tylko możemy, ale musimy im pomóc. To jest [naszym] naczelnym zadaniem*⁸⁶⁴.

Pomimo prac legislacyjnych i nowelizacji przepisów, przez dwie dekady poziom opieki nad kombatantami był niezwykle niski⁸⁶⁵. Spowodowane to było nie tylko zapisami w prawie, ale również sytuacją gospodarczą i ekonomiczną kraju odbudowującego się po wojnie. Na temat złej sytuacji narzekał Aleksander Wierzejewski: *nawet do lat siedemdziesiątych zbiorowidowcy nie mieli uprawnień do bezpłatnych świadczeń leczniczych i innych ulg lub uprawnień z racji członkostwa. Wszystkie te sprawy do lat siedemdziesiątych załatwiały instancje ZBoWiD*⁸⁶⁶.

Faktycznie do tego czasu opieka nad weteranami funkcjonowała niemal wyłącznie poprzez struktury związku. Powodowało to rozwój klientelizmu i wzajemnych powiązań, a wprowadzane rozwiązania systemowe tylko potęgowały te zjawiska. Ciekawym przykładem była otwarta w 1966 r. w Poznaniu przychodnia lekarska *wyłącznie dla członków i podopiecznych związku. Lekarze,*

⁸⁶² A. Wierzejewski, *Ruch kombatantki...*, s. 62–68.

⁸⁶³ *Ibidem*, s. 3.

⁸⁶⁴ [b.a.], *Ze Zjazdu ZBoWiD w Skarżysku*, „Słowo Ludu” 14 I 1957 r., nr 14 (2322), s. 1.

⁸⁶⁵ Dekret z dnia 14 sierpnia 1954 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin (Dz.U. 1954 nr 37 poz. 159); Ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie dekretu o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin (Dz.U. 1956 nr 56 poz. 257); Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. 1968 nr 3 poz. 11).

⁸⁶⁶ A. Wierzejewski, *Ruch kombatantki...*, s. 63.

poświęcali się kombatantom z wielką troską. Wśród nich znaleźli się okuliści, neurologrzy, reumatolodzy, chirurdzy, chirurgoneurologrzy, kardiologrzy, dermatologrzy, ortopedzi. Prowadzona była także akcja skierowań do sanatoriów⁸⁶⁷.

Widoczna zmiana w kwestii świadczeń dla kombatantów nastąpiła w 1974 r., po wejściu w życie kolejnej nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin⁸⁶⁸. Oprócz bezpośredniej pomocy finansowej niosła za sobą świadczenia lekarskie (przedmioty ortopedyczne, protezy, środki pomocnicze, leki i środki opatrunkowe). Uprawnienia te inwalidzie wojennemu przysługiwały bezpłatnie. Niemniej jednak prawo to uzależnione było od wysokości świadczeń finansowych pobieranych przez inwalidę (wliczając w to emeryturę). Dodatkowo świadczeniobiorca raz na 3 lata miał prawo ubiegać się o pobyt w sanatorium, niezależny od urlopu pracowniczego nabytego w miejscu pracy. Mógł także korzystać z specjalistycznych zabiegów, które usprawniłyby stan jego funkcjonowania⁸⁶⁹.

Drugą kategorią ulg były m.in.: dla I grupy bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej, koleją, autobusami Państwowej Komunikacji Samochodowej, zaś inwalidzi II i III grupy korzystali często z 50% ulgi. Zwolnieni zostali również z uiszczania opłat za abonament radiowo-telewizyjny, a także uzyskali zniżki w zakresie opłat za energię elektryczną gazową i ciepłą dla celów domowych oraz abonament telefoniczny⁸⁷⁰.

Uzupełnieniem przepisów z 1974 r. była ustawa z dnia 23 października 1975 r. o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych⁸⁷¹. Oba przepisy spowodowały reformy w systemie opieki nad uczestnikami i ofiarami konfliktów wojennych. Pozwoliły objąć dodatkowymi świadczeniami kolejne około 600 000 osób w skali kraju. Na ich podstawie do okresu zatrudnienia zainteresowanemu zaliczał się okres działalności kombatanckiej lub okresy uwięzienia. Z tego typu bonifikaty skorzystała duża liczba weteranów nieobjętych dotąd statusem inwalidy wojennego i wojskowego⁸⁷².

Większość żołnierzy AK została zakwalifikowana do grupy osób, którym uprawnienia przysługiwały z tytułu pełnienia niezawodowej służby wojsko-

⁸⁶⁷ *Ibidem*, s. 66–67.

⁸⁶⁸ Ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. 1974 nr 21 poz. 117); A. Świątkowski, *Uprawnienia inwalidów...*, s. 21–22.

⁸⁶⁹ *Ibidem*, s. 48–50.

⁸⁷⁰ *Ibidem*, s. 50–52.

⁸⁷¹ Ustawa z dnia 23 października 1975 r. o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych (Dz.U. 1975 nr 34 poz. 186).

⁸⁷² A. Wierzejewski, *Ruch kombatancki...*, s. 64–65.

wej. Ich otrzymanie uzależnione było od przedłożenia zaświadczeń lekarskich oraz dokumentów stwierdzających udział, działalność lub przynależność do „ruchu oporu”. Potwierdzeniem pozytywnego przejścia weryfikacji i nabycia przysługujących praw została „karta kombatancka”, wystawiana przez ZBoWiD, a tylko w wyjątkowych okolicznościach przez Urząd Ministra do Spraw Kombatantów⁸⁷³.

Urząd Ministra do Spraw Kombatantów powstał w 1972 r., a 10 lat później w jego miejsce powołano Urząd do Spraw Kombatantów (UdSK). Do 1987 r. stanowił centralny organ administracji państwowej, który uległ rozwiązaniu z chwilą utworzenia Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej⁸⁷⁴. Do jego zakresu działań należało m.in. szeroko rozumiane organizowanie i koordynowanie opieki nad kombatantami i ich rodzinami; opracowywanie oraz opiniowanie projektów aktów prawnych w sprawach dotyczących kombatantów i ich rodzin; udzielanie pomocy specjalnej i finansowej oraz porad w sprawach uprawnień i świadczeń kombatanckich oraz przedstawianie wniosków o nadawanie orderów i odznaczeń państwowych kombatantom⁸⁷⁵.

O uzyskanie „karty kombatanckiej” starał się niemal każdy z weteranów. W większości przypadków wiązało się to z przymusem przynależności do ZBoWiD. Zaledwie nieliczna grupa chętnych ratowała się przynależnością do Związku byłych Więźniów Politycznych (np. więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych) lub innych niszowych organizacji skupiających ofiary wojen lub ich rodziny.

Andrzej Świątkowski napisał, że *do stwierdzenia równoznacznego ze służbą wojskową udziału w ruchu podziemnym i partyzanckim walczącym o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego wystarcza stwierdzenie współdziałania osoby zainteresowanej z akcją wyzwoleniczą tego ruchu bez względu na powiązania organizacyjne z podziemiem lub partyzantką*⁸⁷⁶.

⁸⁷³ A. Świątkowski, *Uprawnienia inwalidów...*, s. 11–12, 21–24.

⁸⁷⁴ Ustawa z dnia 8 czerwca 1972 r. o utworzeniu Urzędu Ministra do Spraw Kombatantów (Dz.U. 1972 nr 23 poz. 167); Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. zmieniająca ustawę o utworzeniu urzędu Ministra do Spraw Kombatantów (Dz.U. 1982 nr 16 poz. 123); Ustawa z dnia 23 października 1987 r. o utworzeniu urzędu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (Dz.U. 1987 nr 33 poz. 175); Po upadku PRL, w 1991 r. w zupełnie nowych warunkach politycznych utworzony został o podobnej nazwie Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Za: Ustawa z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. 1991 nr 17 poz. 75).

⁸⁷⁵ Szerzej: AAN, Urząd Ministra do Spraw Kombatantów w Warszawie; Urząd do Spraw Kombatantów.

⁸⁷⁶ A. Świątkowski, *Uprawnienia inwalidów...*, s. 19.

Ten prosty zapis okazał się w praktyce niezwykle skomplikowany. Od samego początku ruszyła zmasowana akcja dokumentowania swojej przeszłości organizacyjnej. Doskonale widać to na przykładzie Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Marian Świdorski wystawiał stosowne zaświadczenia każdemu z żołnierzy, który zwrócił się do niego w tej sprawie. W jego archiwum zachowało się pokaźne zestawienie opinii o walkach poszczególnych członków Środowiska, wydanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Poszukujący potwierdzeń prowadzili także korespondencję pomiędzy sobą. Zazwyczaj zainteresowany wysyłał koledze druk ankiety oraz brudnopis oświadczenia świadka, a ten przepisywał je do dokumentu i odsyłał⁸⁷⁷.

Podpisy świadków nie kończyły sprawy. Należało je jeszcze potwierdzić za zgodność z oryginałem i przede wszystkim ustalić, czy świadek sam został już zweryfikowany. Na ten temat do Bronisława Strzelca „Brodzisz” pisał Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”: *oświadczenie świadka jako twego bezpośredniego dowódcy złożyłem w ZBoWiDzie woj[ewódzkim] w Łodzi do potwierdzenia mego podpisu i nr mojej karty kombatanckiej (zaświadczenia), co potrwa kilka dni. Także otrzymasz to już niedługo, z potwierdzeniem też twego stażu w 4 pp Leg. AK (u „Gryfa”), aż do rozwiązania AK w styczniu 1945 r., bo pomimo „meli-ny” i wyjazdu do Niemiec byłeś na stanie „Kedywu” kieleckiego do tego czasu. [...] Postaraj się w międzyczasie o blankiet (a lepiej 3 do 4 egzemplarzy) deklaracji członkowskiej (trudno dostać, a ja też potrzebuję dla innych kolegów) i napisz mi na brudno, co masz zamiar napisać pod każdą pozycją, bo chcę przejrzeć byś nie napisał rozwlekle i drobiazgowo, co może utrudnić przyznanie ci kombatanctwa. Ostatecznie nie wiem, czy wiesz, że można mieć kombatanctwo bez należenia do ZBoWiD-u z Ustawy z dnia 23 października 1975 r. Dz.U. nr 34 poz. 186. Piszę o tym nie żeby namawiać na tę drogę, lecz byś był świadom tego, co robisz*⁸⁷⁸.

Droga do zdobycia „karty kombatananta” z pominięciem ZBoWiD była jednak skomplikowana. Ówczesną sytuację dobrze scharakteryzował Cezary Chlebowski: *przez lata całe – szczególnie sześćdziesiąte i siedemdziesiąte – trwał nabór do tej organizacji. Tysiące kombatanatów stało się członkami ZBoWiD-u w warunkach dalekich od dobrowolności. Kiedy żołnierze – przede wszystkim żołnierze ostatniej wojny – zbliżając się do wieku emerytalnego chcieli otrzymać uprawnienia wynikające z posiadania karty kombatanckiej – szli do ZBoWiD-u (od pewnego czasu monopolisty w tej dziedzinie), prosili o załatwienie sprawy, a tam im podszywano*

⁸⁷⁷ ASP, Teczki osobowe członków Środowiska „Ponury”–„Nurt”; ATCh, List T. Chmielowskiego do S. Kołodziejczyka, Łódź 20 XII 1982 r., List S. Kołodziejczyka do T. Chmielowskiego, Wrocław 11 I 1983 r.

⁸⁷⁸ List J.O. Stefanowskiego do B. Strzelca, Łódź 9 XI 1982 r., ze zb. B. Strzelca.

*deklarację organizacyjną do wypełnienia. Nikt im przeważnie nie mówił, że jest to druk zastępczy (pytanie: czy Polski nie stać było na wydrukowanie kwestionariusza odrębnego dla karty kombatanckiej?), że należy skreślić część zobowiązań organizacyjnych. Sprawa była jasna: podpiszesz – będziesz miał kartę, nie podpiszesz – jesteś spalony*⁸⁷⁹.

W zgoła odmienny sposób (zgodny z oficjalną linią PZPR) oceniał wpływ weteranów do ZBoWiD Aleksander Wierzejewski: *wielkie uznanie dla rozwoju ZBoWiD miały podjęte uchwały rządowe dotyczące przyznania przywilejów kombatanantom polskim. Do związku zgłaszać zaczęli się ci, którzy długi czas mimo uprawnień kombatanckich pozostawali poza organizacyjną przynależnością. Ten fakt zadziałał wydaje się ze wszystkich najbardziej przekonywująco. Świadcząc to może o dużym zubożeniu środowiska kombatanatów skoro dopiero dekret o przywilejach skłonił wielu do przystąpienia*⁸⁸⁰.

Na przestrzeni następnych prawie dziesięciu lat funkcjonowania ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych nastąpiła w Polsce zmiana władzy, a z nią także zmiana nastrojów politycznych i społecznych. Nowa ekipa podjęła się reform socjalnych. Jedną z grup, do których chciano trafić, była bardzo liczna rzesza kombatanatów. Nowelizacja przepisów emerytalno-rentowych w 1982 r. miała na celu ponowny zwrot tysięcy ludzi w stronę państwa, chcącego uchodzić za socjalne i opiekuńcze⁸⁸¹.

W 1982 r. szacowano, że w Polsce żyło ponad 600 000 uczestników walk, którym przysługiwać powinny uprawnienia kombatanckie. *Okolo 550 000 to członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jest wśród nich okolo 131 000 kobiet. Połowa tych członków już nie pracuje, a co czwarty z nich ukończył już 70 lat. Poza tą organizacją pozostaje okolo 26 000 osób. Związek Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL skupia 65 000 członków. Liczby te wskazują, że zwiększenie świadczeń emerytalnych i rentowych oraz dodatków do tych świadczeń w naturze i przywilejów ma podstawowe znaczenie dla znacznej grupy obywateli w starszym wieku, częstokroć inwalidów wymagających opieki i pomocy, a wśród nich inwalidów wojennych i wojskowych*⁸⁸².

Uzasadnienie podjęcia działań zmierzających do „opieki” nad wszystkimi weteranami były pozorne. Państwo próbowało w ramach obowiązujących przepisów zabezpieczyć i skontrolować działania 26 000 osób, które dotychczas

⁸⁷⁹ *Widma przeszłości. Z dr. Cezarym Chlebovskim rozmawia Halina Retkowska*, „Tygodnik Kulturalny” 14 V 1989 r., b. nr, s. 11.

⁸⁸⁰ A. Wierzejewski, *Ruch kombatancki...*, s. 41.

⁸⁸¹ Szerzej: J. Kruszewska, *Uprawnienia kombatanatów*, Warszawa 1985.

⁸⁸² *Ibidem*, s. 6.

pozostawały poza kontrolą. Ich działania musiały zostać wreszcie osądzone i zweryfikowane. Najlepszą z możliwości była kolejna reforma prawa skonstruowana tak, aby wszyscy weterani musieli korzystać z jednego modelu uwierzytelniania dotychczasowej aktywności.

Artykuł 76 Konstytucji PRL stwierdzał, że *Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia wszechstronną opiekę weteranom walk o wyzwolenie narodowe i społeczne Ojczyzny*⁸⁸³. W związku z tym, a także po przytoczonej wcześniej legitymizacji potrzeby modernizacji systemu emerytalno-rentowego, Sejm PRL 26 maja i 14 grudnia 1982 r. ogłosił dwie nowe ustawy zmieniające dotychczasowe zasady przyznawania uprawnień kombatanckich oraz zmiany w całym systemie emerytalno-rentowym⁸⁸⁴.

Znowelizowane prawo nie dotyczyło weteranów posiadających status inwalidy wojennego lub wojskowego, wobec których obowiązywały nadal przepisy z 1974 r. Była to grupa zweryfikowana od niemal 10 lat i praktycznie już zamknięta. Nowe przepisy skupiły się na dużej liczbie kombatanatów, którzy nie posiadali statusu inwalidy i pozostawali wciąż aktywni zawodowo i „społecznie użyteczni”. Można to poniekąd rozumieć jako pozostawanie wciąż poza zasięgiem władzy, która próbowała kontrolować wszystkich swoich potencjalnych wrogów, wciąż aktywnych i niebezpiecznych dla systemu politycznego i ustroju państwa⁸⁸⁵.

Analizując zmienione akty prawne wydawać by się mogło, że istniały różne drogi uzyskania uprawnień kombatanckich. W większości przypadków, na drodze do ich uzyskania stał ZBoWiD. Wyznaczony został jako organ wykonujący postanowienia nowych przepisów, bowiem *ze szczególnych uprawnień przewidzianych dla kombatanatów korzystać mogą wyłącznie osoby uznane za kombatanatów przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Stwierdzenie uprawnień kombatanckich nie jest natomiast wymagane, jeżeli osoby zainteresowane chcą korzystać wprost z uprawnień określonych w ustawie z 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin. W tym wypadku wymagane jest wyłącznie ustalenie inwalidztwa wojennego. [...] Nie jest również wymagana przynależność do Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL*⁸⁸⁶.

⁸⁸³ Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1976 nr 7 poz. 36).

⁸⁸⁴ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. o szczególnych uprawnieniach kombatanatów (Dz.U. 1982 nr 16 poz. 122); Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. 1982 nr 40 poz. 269).

⁸⁸⁵ J. Kruszewska, *Uprawnienia...*, s. 6–7.

⁸⁸⁶ *Ibidem*, s. 8.

Do kontroli należnych przywilejów zostały powołane komisje weryfikacyjne przy zarządach wojewódzkich na czele z Centralną Komisją Weryfikacyjną przy Zarządzie Głównym ZBoWiD. W ich gestii było osądzanie, czy wnioskodawca wykazał się odpowiednimi dokumentami i potwierdzeniami świadków o swojej aktywności w okresie walki o „wyzwolenie narodowe i społeczne Ojczyzny”. Nowym dowodem uzyskania świadczeń kombatanckich była legitymacja członkowska ZBoWiD. Dopiero na tej podstawie można było starać się o należne przywileje. W ten sposób kolejna duża grupa osób zmuszona została wstąpić do kombatanckiego związku⁸⁸⁷.

W opracowaniu przybliżającym zasady uzyskiwania opisywanych przywilejów tak zdefiniowano, kogo uważano wówczas za kombatanta: *kombatant, którego szczególne uprawnienia określa ustawa z 26 maja 1982 r., to nie tylko uczestnik walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Ojczyzny. Kombatant to nie tylko żołnierz regularnej armii walczącej na ziemiach polskich w obronie narodu i państwa przed hitlerowskim najeźdźcą. Kombatant to także bojownik o zachowanie polskości na ziemiach zagarniętych przez zaborców, uczestnik Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, walk przeciwko siłom reakcji i faszystom, to także uczestnik walk o niepodległość innych narodów, żołnierz koalicji antyfaszystowskiej, uczestnik walk o utrwalenie władzy ludowej oraz ruchu oporu*⁸⁸⁸.

Jedna ustawa obejmowała wszystkie grupy, które w 1949 r. utworzyły ZBoWiD. Stawiała na równi powstańców śląskich i wielkopolskich, żołnierzy Wojska Polskiego walczących w wojnie obronnej 1939 r., Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, uczestników cywilnego ruchu oporu i tajnego nauczania, więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień, osób prześladowanych ze względów politycznych, ideowych i rasowych. Obok nich znaleźli się bojownicy GL i AL, żołnierze LWP, a także weterani rewolucji bolszewickiej i wojny domowej w Hiszpanii oraz funkcjonariusze MO, ORMO i UB⁸⁸⁹.

Postawienie sprawy w ten sposób powodowało u wielu akowców dalszą niechęć do starania się o należne im uprawnienia. Nie wszyscy pogodzili się z faktem, że na tych samych zasadach prawo to należy się ludziom tkwiącym

⁸⁸⁷ W drodze wyjątku, w sytuacjach szczególnych, dokumenty uprawniające do świadczeń kombatanckich (traktowane na równi ze zbawidowskimi) wydawać mógł Urząd do Spraw Kombatanatów. Dotyczyło to jednak przypadków, w których brakowało dowodów na uznanie przez komisje weryfikacyjne ZBoWiD działalności zainteresowanego umożliwiającą uzyskanie świadczeń. Za: *ibidem*, s. 12–15.

⁸⁸⁸ *Ibidem*, s. 11.

⁸⁸⁹ *Ibidem*, s. 12.

latami w konspiracji i narażającym swoje życie dla kraju oraz tym, którzy zwalczali ich działania zarówno w czasie II wojny światowej, jak i z chwilą instalowania się w Polsce systemu komunistycznego.

Większości kombatantów udawało się przeforsować swoje wnioski w komisjach weryfikacyjnych. Osoby, które zostały odrzucone, najczęściej posiadały w swoich życiorysach informacje o działalności po 1945 r. i z całą pewnością nie w szeregach oddziałów walczących „o utrwalenie władzy ludowej”, lecz po przeciwnej stronie. Często musiały wegetować na marginesie społeczeństwa.

Jednym z weteranów, któremu do końca PRL komisja weryfikacyjna ZBoWiD nie uznawała wniosków o uprawnienia kombatanckie, był Antoni Gaik „Jarząbek”. W konspiracji i oddziałach partyzanckich służył od 1942 do 1945 r. Pomimo tego, jako powód odmowy ZBoWiD podawał każdorazowo udział „Jarząbka” w rozstrzelaniu 3 żołnierzy Armii Czerwonej (prawdopodobnie uciekinierów z obozu jenieckiego), za co został osądzony i skazany. Była to zatem decyzja polityczna. Dopiero działania Tadeusza Chmielowskiego „Bartka”, Józefa Wroniszewskiego „Konrada” i innych kolegów doprowadziły do zarejestrowania go jako kombatanta, kierując stosowne dokumenty bezpośrednio do Ministra do Spraw Kombatantów⁸⁹⁰.

Drugim weteranem poszkodowanym przez państwo komunistyczne był Zygmunt Chojnacki „Astma”. Po 1956 r. został usunięty ze ZBoWiD. Po wykorzystaniu pełnej drogi odwoławczej, 11 maja 1960 r. Główna Komisja Weryfikacyjna przy ZG ZBoWiD ostatecznie odmówiła przyjęcia go do związku, *z uwagi na działalność w bandach do 1947 roku*. W szeregi organizacji udało mu się powrócić dopiero w 1971 r. na podstawie pozytywnej opinii Komisji Weryfikacyjnej Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach⁸⁹¹.

Po wejściu w życie ustawy z dnia 23 października 1975 r., Chojnacki jak wielu akowców poddał się ponownej weryfikacji. Po zebraniu stosownych oświadczeń świadków, 3 stycznia 1977 r. rozpoczął starania o uzyskanie karty kombatanckiej. Udział w podziemiu niepodległościowym był jednak przeszkodą nie do pokonania. W lutym 1978 r. Jan Regielli, Wiceprezes Zarządu

⁸⁹⁰ ATCh, T. Chmielowski, Dane do noty biograficznej Antoniego Gaika, Łódź 12 IV 2005 r., mps; List T. Chmielowskiego do J.K. Wroniszewskiego, Łódź 6 V 1981 r., ze zb. J.K. Wroniszewskiego.

⁸⁹¹ Pismo Głównej Komisji Weryfikacyjnej ZG ZBoWiD do Z. Chojnackiego, Warszawa 12 V 1960 r.; Zaświadczenie, Skarżysko-Kamienna 3 VI 1972 r.; Pismo Z. Chojnackiego do ZW ZBoWiD w Kielcach, Skarżysko-Kamienna 16 XI 1978 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach, poinformował Chojnackiego, że *akta Obywatela należy uzupełnić dokładnym życiorysem, opisując szczegółowo działalność okupacyjną w ruchu oporu jak i po wyzwoleniu*. Nawet po nadesłaniu dodatkowych dokumentów, zmuszony był do stawienia się osobistego, celem kolejnego wyjaśnienia wszystkich kwestii związanych ze służbą w „ruchu oporu”. Decyzja Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach była negatywna. Chojnacki 20 sierpnia 1978 r. do UdSK złożył zażalenie na działalność ZW ZBoWiD w Kielcach. Z kolei ZG ZBoWiD zwrócił skargę Chojnackiego do ZW ZBoWiD w Kielcach, ponieważ *z nadesłanej korespondencji nie wynika, jakie ostatecznie stanowisko zajął Zarząd Wojewódzki*⁸⁹².

Z Kielc zamiast odpowiedzi, „Astma” otrzymał ponowne wezwanie do uzupełnienia życiorysu, *opisując szczegółowo działalność po wyzwoleniu, a zwłaszcza, co łączyło obywatela z rodziną Stachery [...], Wróbla [...] oraz za co został skazany na 10 m[iesiący] obozu pracy przez Sąd we Wrocławiu w 1948 r.* Życiorys odesłał po raz trzeci, informując o tym fakcie jednocześnie Zarząd Główny. Ponownie 9 listopada 1978 r. z Kielc otrzymał prośbę o uzupełnienie życiorysu z podaniem, *czy i kiedy Obywatel był zweryfikowanym członkiem n[aszego] Związku, a jeśli tak, to za co został skreślony z listy naszych członków*. Informując władze wojewódzkie ZBoWiD o tym, że ani na chwilę nie przestał być zweryfikowanym członkiem organizacji, jednocześnie złożył zażalenie do Urzędu do Spraw Kombatantów na przeciągający się czas wydania decyzji o przyznaniu zaświadczenia kombatanckiego. Tym razem UdSK, w porozumieniu z Główną Komisją Weryfikacyjną ZBoWiD, interweniował bezpośrednio u Wojewódzkiego Pełnomocnika Urzędu do Spraw Kombatantów w Kielcach. Władze centralne nakazały w ciągu dwóch tygodni wydać wiążącą decyzję w toczącej się dwa lata sprawie⁸⁹³.

⁸⁹² Oświadczenie świadka Mieczysława Krajewskiego, Skarżysko-Kamienna 10 II 1976 r.; Pismo Wiceprezesa ZW ZBoWiD w Kielcach do Z. Chojnackiego, Kielce 9 II 1978 r.; Pismo Sekretarza ZW ZBoWiD w Kielcach do Z. Chojnackiego, Kielce 21 VII 1978 r.; Zażalenie, Skarżysko-Kamienna 20 VIII 1978 r.; Pismo Wicedyrektora Gabinetu Ministra [Urzędu do Spraw Kombatantów] do ZG ZBoWiD, Warszawa 28 VIII 1978 r.; Pismo Kierownika Działu Organizacyjnego ZG ZBoWiD do ZW ZBoWiD w Kielcach, Warszawa 5 IX 1978 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

⁸⁹³ Pismo Wiceprezesa ZW ZBoWiD w Kielcach do Z. Chojnackiego, Kielce 16 IX 1978 r.; Pismo Z. Chojnackiego do ZW ZBoWiD w Kielcach, Skarżysko-Kamienna 25 IX 1978 r.; Pismo Z. Chojnackiego do ZG ZBoWiD, Skarżysko-Kamienna 25 IX 1978 r.; Pismo Wiceprezesa ZW ZBoWiD w Kielcach do Z. Chojnackiego, Kielce 9 XI 1978 r.; Pismo Gabinetu Ministra UdSK do Wojewódzkiego Pełnomocnika UdSK w Kielcach, Warszawa 6 XII 1978 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

Interwencja poskutkowała niemal natychmiastową decyzją odmowną. W piśmie z 18 grudnia 1978 r. stwierdzono, że *ujawnienie się w 1947 r. nie przekreśla odpowiedzialności moralnej za zbrojne występowanie p[rzeciw]ko władzy ludowej i ma zasadnicze znaczenie przy określaniu zasług kombatanckich*⁸⁹⁴.

W tej sytuacji Chojnackiemu pozostała wyłącznie droga odwołania od wydanej decyzji do Głównej Komisji Weryfikacyjnej ZG ZBoWiD, drogą służbową za pośrednictwem władz wojewódzkich. W odwołaniu zwrócił uwagę, że *niektórzy ludzie z zarządu wojewódzkiego z wiadomych tylko sobie powodów starają się wracać do czasów sprzed 25 lat, kiedy zmuszano ludzi do udowodnienia swojej niewinności. Czemu, czy też komu ma to dziś służyć? Nie chcę nikogo posądzać, ale wygląda to na „załatwianie” człowieka wykorzystując do tego naszą organizację zbawidowską. Kończąc przepraszam za słowa goryczy i proszę o wydanie zaświadczenia kombatanckiego. Z Kielc odwołanie prawdopodobnie nie zostało nawet wysłane do Warszawy. W związku z tym 16 lutego 1979 r. wystosował kolejne zażalenie bezpośrednio do władz naczelnych. Apelował o pomoc*⁸⁹⁵.

Miesiąc później, 27 marca 1979 r. zwrócił się z prośbą o interwencję do Posła na Sejm PRL Franciszka Sadurskiego, Przewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. Ten również scedował sprawę na ręce ZG ZBoWiD⁸⁹⁶.

Główna Komisja Weryfikacyjna przy ZG ZBoWiD, rozpatrując wniosek Zygmunta Chojnackiego w trybie odwoławczym, 15 czerwca 1979 r. postanowiła odmówić wydania zaświadczenia kombatanckiego, stwierdzającego uprawnienia do świadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 23 października 1975 r.⁸⁹⁷

Po wyczerpaniu drogi administracyjnej, Chojnacki podjął kolejną interwencję, pisząc bezpośrednio do Posła na Sejm PRL Antoniego Korzyckiego, jednocześnie Przewodniczącego Głównej Komisji Weryfikacyjnej ZG ZBoWiD. Interwencja u Korzyckiego pod koniec września 1979 r. przynio-

⁸⁹⁴ Pismo Wiceprezesa ZW ZBoWiD w Kielcach do Z. Chojnackiego, Kielce 18 XII 1978 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

⁸⁹⁵ Pismo Z. Chojnackiego do ZG ZBoWiD, Skarżysko-Kamienna 12 I 1979 r.; Pismo Wiceprezesa ZW ZBoWiD w Kielcach do Głównej Komisji Weryfikacyjnej ZG ZBoWiD, Kielce 22 I 1979 r.; Pismo Z. Chojnackiego do Głównej Komisji Weryfikacyjnej ZG ZBoWiD, Skarżysko-Kamienna 16 II 1979 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

⁸⁹⁶ Pismo Posła na Sejm PRL F. Sadurskiego do Z. Chojnackiego, Warszawa 10 IV 1979 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

⁸⁹⁷ Pismo Sekretarza Generalnego i Przewodniczącego GKW ZG ZBoWiD do Z. Chojnackiego, Warszawa 15 VI 1979 r.

sła kolejne wezwanie do zgłoszenia się w „sprawie własnej” w ZW ZBoWiD w Kielcach, lecz i tym razem procedura zakończyła się odmową. W związku z tym w 1980 r. Zygmunt Chojnacki odwołanie od tej decyzji złożył bezpośrednio do gen. dyw. Mieczysława Moczara, Prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD⁸⁹⁸.

Tym razem, by zweryfikować wojenną działalność skarżącego skorzystano z pomocy SB. Tadeusz Chłopecki, Sekretarz ZG ZBoWiD 12 grudnia 1980 r. wystosował pismo do płk. I. Wolańskiego, Naczelnika Wydziału IV Biura „C” MSW. Już 6 stycznia 1981 r. Naczelnik Wydziału „C” SB KW MO w Kielcach odesłał do ZG ZBoWiD informację o przynależności Chojnackiego w czasie wojny do AK, a po wojnie do skarżyskiego inspektoratu organizacji „Nie”. SB dostarczyła również informacji o okolicznościach ujawnienia się „Astmy” w WUBP w Kielcach. Dopiero weryfikacja w oparciu o materiały zgromadzone przez SB i wyczerpanie wszelkich wątpliwości pozwoliły na pozytywne załatwienie sprawy. Zygmunt Chojnacki swoją kartę kombatanta otrzymał w 1981 r., po ponad 4 latach starań⁸⁹⁹.

Zwalczanie weteranów AK nie było jedynym zajęciem osób piastujących kierownicze funkcje w ZBoWiD. Pod koniec PRL pojawił się jeszcze jeden problem, wynikający z dążeń do samostanowienia kombatantów. W 1987 r. wspominał o tym Cezary Chlebowski: *od pewnego czasu nasilił się [...] jeszcze jeden obolały temat. Ludzie się nie chcą z tym pogodzić. Chodzi o wpis przynależności organizacyjnej w kartę kombatanką. Żołnierzom Armii Krajowej, Armii będącej zbrojnym ramieniem Podziemnego Państwa Polskiego, wpisuje się w kartę nie pytając o ich zgodę przydział „Ruch Oporu”⁹⁰⁰. Tym samym dezawuowano przynależność do Armii Krajowej, jako jedynej prawowitej siły zbrojnej w Polsce, będącej przedłużeniem prawnym Wojska Polskiego i mającym oparcie*

⁸⁹⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 027/63, Mikrofilm akt Rozpracowania Wstępno-Agencyjnego krypt. „Dunaj B” (dalej: 027/63), Pismo Sekretarza ZG ZBoWiD do Naczelnika Wydziału Centralnego Archiwum MSW, Warszawa 12 XII 1980 r., k. 179; Pismo Z. Chojnackiego do Posła na Sejm PRL Antoniego Korzyckiego, Przewodniczącego Głównej Komisji Weryfikacyjnej ZG ZBoWiD, Skarżysko-Kamienna 27 VII 1979 r.; Pismo Wiceprezesa ZW ZBoWiD w Kielcach do Z. Chojnackiego, Kielce 25 IX 1979 r., ze zb. rodziny Z. Chojnackiego „Astmy”.

⁸⁹⁹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 027/63, Pismo Naczelnika Wydziału IV Biura „C” MSW do Naczelnika Wydziału „C” SB KW MO w Kielcach, Warszawa 24 XII 1980 r., k. 177; Pismo Naczelnika Wydziału „C” SB KW MO w Kielcach do Sekretarza Zarządu Głównego ZBoWiD, Kielce 8 I 1981 r., k. 178; C. Chlebowski, *Krzywdy ciągle nie naprawione...*

⁹⁰⁰ *Jestem przekorny. Z Cezarym Chlebowskim rozmawia Zbigniew Morski*, „Kierunki. Tygodnik Społeczno-Kulturalny Katolików” 22 XI 1987 r., nr 47, s. 8.

w legalnym Rządzie RP na uchodźstwie. Pomimo interwencji Chlebowskiego i innych działaczy ruchu kombatanckiego, a także prof. Ewy Łętowskiej – Rzecznika Praw Obywatelskich, ZBoWiD nie zmienił swojego podejścia aż do końca swojego funkcjonowania⁹⁰¹.

⁹⁰¹ *Widma przeszłości...*

V

Realizacja testamentu Polski Walczącej. Działalność Środowiska u kresu PRL i w III RP

1.

Sztafeta pokoleń

1.1. Współpraca z opozycją demokratyczną

Tradycja i legenda Polskiego Państwa Podziemnego dla wielu środowisk opozycji antykomunistycznej były podstawą i wzorem do naśladowania. W tym duchu po październiku 1956 r. powstała pierwsza w kraju konspiracyjna organizacja niepodległościowa „Ruch”. Z kolei w latach siedemdziesiątych tworzący się Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), za jeden ze swoich najważniejszych dokumentów ideowych uznał testament Polski Walczącej. Do Polski Podziemnej nawiązywały także Komitet Obrony Robotników (KOR), Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, Komitet na rzecz Samostanowienia Narodu, Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) oraz Ruch Młodej Polski⁹⁰². Implikowanie tradycji akowskiej na nowy grunt wiązało się również z *obudowaniem legendy akowskiej otoczką religijną i narodową*⁹⁰³.

Poszczególne ugrupowania opozycyjne wspierane były początkowo przez niewielką grupę najaktywniejszych weteranów Armii Krajowej, w ramach

⁹⁰² Ze względu na brak miejsca, na temat historii i rozwoju opozycji demokratycznej w PRL odwołuję Czytelnika do bogatej literatury przedmiotu, m.in.: *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i opr. P. Byszewski, Warszawa 2008; A. Friszke, A. Paczkowski, *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008; A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994; *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011; *Organizacja Solidarności Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań 2009; T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979–1989)*, Toruń 2011; G. Waligóra, *ROPCiO. Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006.

⁹⁰³ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 30.

indywidualnych inicjatyw. Działo się to niezależnie, bez niczyjego rozkazu lub nakazu, ale co znamienne – na terenie całego kraju. Formująca się społeczność dysydentów politycznych poszukiwała u kombatantów nie tylko wzorców ideowych, ale także rozwiązań organizacyjnych w zakresie struktury, a w późniejszym okresie – metod konspiracji⁹⁰⁴.

Współdziałanie środowisk kombatanckich z opozycją na dobre rozwinęło się po zalegalizowaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W okresie „karnawału »Solidarności«” w budowę poszczególnych struktur, w skali kraju, zaangażowała się niewielka liczba weteranów⁹⁰⁵. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Środowisku „Ponury”–„Nurt”, dlatego warto scharakteryzować te kilka postaci.

W latach 1980–1981 w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” w Łodzi działał Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”. Był założycielem i przewodniczącym łódzkiego Koła Kombatantów NSZZ „Solidarność”⁹⁰⁶ oraz członkiem redakcji opozycyjnego czasopisma „Propozycje i Dyskusje”. Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, nadal był aktywnym działaczem zdelegalizowanej „Solidarności”, m.in. namawiał do pisania listów wyrażających „troskę o politykę rządu”. Zaś w 1983 r. poprzez swoje działania doprowadził do sytuacji, że w każdym kole miejskim ZBoWiD w Łodzi posiadał „swoich” ludzi, odpowiedzialnych za przyjmowanie do organizacji nowych członków⁹⁰⁷.

⁹⁰⁴ *Ibidem*, s. 30; Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 62–63.

⁹⁰⁵ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 30.

⁹⁰⁶ W szeregach NSZZ „Solidarność” weterani zaczęli wstępować po strajkach w sierpniu 1980 r. W październiku przy Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Gdańsku powstało pierwsze Koło Kombatantów. Była to pierwsza zorganizowana próba przełamania monopolu ZBoWiD. W deklaracji ideowej zapisano, że *tworząc jednostkę organizacyjną działającą w ramach Związku, pragnęlibyśmy brać stosownie do swych możliwości udział w odbudowie moralnej i materialnej Kraju, kultywować przekazane nam przez przodków narodowe tradycje i cnoty oraz ocalić od zapomnienia i uczcić wszystkie patriotyczne czyny i zasługi bojowe, tak jak nas zobowiązuje do tego pamięć o milionach poległych i pomordowanych rodaków. Działalność taka miałaby znaczenie w duchowym wzbogaceniu Polaków mających żywić świadomą i uzasadnioną dumę ze swych dziejów. W sferze materialnej organizacja zadbałaby o potrzeby życiowe swych członków, starając się m.in. stworzyć im tak obecnie zaniedbaną bazę socjalną. [...] stałaby się stymulatorem odnowy postaw moralnych i słyszany głos ludzi, którzy z racji swej przeszłości, znaczonej walką oraz często męczeństwem, mają niezaprzeczalne prawo do udziału w kształtowaniu przyszłego oblicza Kraju.* Za: ASP, 11/10, NSZZ „Solidarność”, Oświadczenie [Koła Kombatantów NSZZ „Solidarność”], [1981 r.], k. 1; *Opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim...*, s. 25.

⁹⁰⁷ AIPN Łd, WUSW Łódź, 0082/68, Informacja spisana na podstawie ustnej relacji tw, Łódź 26 VII 1982 r., k. 2; Informacja spisana na podstawie ustnej relacji tw, Łódź 5 VIII 1982 r., k. 3; Notatka służbowa z rozmowy z tw „Jan”, Łódź 9 VIII 1982 r., k. 5; Informacja operacyjna spisana z ustnej relacji tw, Łódź 19 X 1982 r., k. 7-8; Informacja operacyjna, Łódź 28 II 1983 r., s. 11; Informacja operacyjna spisana na podstawie ustnej relacji tw „Jan”, Łódź 4 VII 1983 r., k. 13.

Poza masowo rozwijającym się NSZZ „Solidarność”, powstał równoległy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Jednym z działaczy był Franciszek Kozłowski „Pochmurny” (I batalion 2 pp Leg. AK), który współuczestniczył w tworzeniu NSZZ RI „Solidarność” na terenie województwa kieleckiego. Pełnił funkcję Przewodniczącego Zarządu Gminnego Koła NSZZ RI „Solidarność” w Nowej Słupi, a także był członkiem zarządu regionu. Jak podają autorzy pierwszego opracowania dziejów „Solidarności” w województwie kieleckim, koło Kozłowskiego było jednym z najprężniejszych w województwie, funkcjonującym we wszystkich wsiach gminy i podejmującym liczne inicjatywy na rzecz rolników⁹⁰⁸.

W działalność rolniczej „Solidarności” zaangażowała się również doc. Wanda Pomianowska „Warta”. Jesienią 1980 r. została członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”. Z inicjatywy Macieja Szydłowskiego przy NSZZ RI „Solidarność” 13 września 1980 r. powołano Wolną Wszechnicę Związkową. Na jej czele stanęła Wanda Pomianowska. Organizowała wykłady o aktualnej sytuacji polityczno-społecznej PRL, uwarunkowaniach historycznych, szkolnictwie i oświacie w PRL, a także spotkania z ludźmi kultury. W ramach wszechnicy drukowano również własne wydawnictwa⁹⁰⁹.

Pomianowska 13 lutego 1981 r. weszła w skład Krajowej Komisji Porozumiewawczej, w której zjednoczyły się NSZZ „Solidarność Chłopska”, NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” oraz Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Z tych organizacji powstała NSZZ RI „Solidarność”. Jako jedna z 10 delegatów z regionu brała udział w Ogólnopolskim Zjeździe NSZZ RI „Solidarność” w Poznaniu. Tam zaś została wybrana na przewodniczącą Komisji Rewizyjnej struktur krajowych⁹¹⁰.

W trakcie swojej ogólnopolskiej działalności związkowej 17 kwietnia 1981 r. Pomianowska została jednym z sygnatariuszy porozumienia bydgoskiego, zawartego pomiędzy NSZZ RI „Solidarność” a Rządem PRL. Na jego mocy władze Polski Ludowej uznały prawo rolników do związku zawodowego⁹¹¹.

⁹⁰⁸ AIPN Ki, WUSW Kielce, 005/1212, t. 1, Teczka personalna tw „Lilka”, „L-47”, Charakterystyka tw „L-47”, Kielce 31 VIII 1983 r., k. 43-44; M. Grosicka, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 751–753.

⁹⁰⁹ *Ibidem*, s. 746–747; T. Kozłowski, *Powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” 1980–1981* [w:] „Solidarność” Rolników 1980–1989, red. A.W. Kaczorowski, Warszawa 2010, s. 83–84.

⁹¹⁰ M. Grosicka, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 752; T. Kozłowski, J. Olszszek, *Niezależny ruch chłopski w Polsce 1980–1989* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 2..., s. 86–87.

⁹¹¹ J. Olszszek, *„Solidarność” Rolników Indywidualnych 1981–1989* [w:] „Solidarność” Rolników 1980–1989, red. A.W. Kaczorowski, Warszawa 2010, s. 153–154.

Za swoją działalność 21 grudnia 1981 r. decyzją Komendanta Wojewódzkiego MO w Kielcach została internowana. Od stycznia 1982 r. (po zwolnieniu z ośrodka odosobnienia) zaangażowała się w pomoc internowanym, więzionym i ich rodzinom. Organizowała również spotkania z członkami zdelegalizowanej „Solidarności”. Prowadziła kolportaż ulotek i czasopism bezdebitowych. Zaangażowała się także w Duszpasterstwo Rolników Indywidualnych. Była współorganizatorką Świętokrzyskich Dni Skupienia dla Rolników w Szewnej koło Ostrowca Świętokrzyskiego, w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku i klasztorze księży Pallotynów na Karczówce w Kielcach⁹¹².

Te trzy osoby z całą pewnością nie odzwierciedlają pełnego udziału żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” w życiu opozycji demokratycznej w kraju. Niemal każdy z weteranów AK w swoim otoczeniu w większy lub mniejszy sposób wywierał wpływ na zaangażowanych w politykę przedstawicieli młodszego pokolenia. Dodatkowym bodźcem była legenda Jana Piwnika, spopularyzowana książkami Cezarego Chlebowskiego. W gronie ludzi wykształconych i czytanych, stosunkowo szybko pojawiła się potrzeba odwołań do tradycji akowskiej. Jej poszukiwania wielu dysydentów zawiodły na Wykus, gdzie niemal do końca lat siedemdziesiątych miały miejsce spotkania kombatanatów wyłącznie o charakterze koleżeńskim i rodzinnym.

Najstarsze zachowane informacje na temat udziału działaczy opozycji w czerwcowych koncentracjach pochodzą z 1979 r. Prawdopodobnie wówczas pierwszy raz w większej grupie wzięła w nich udział grupa warszawskich działaczy ROPCiO, na czele z płk. cc. Marianem Gołębiewskim „Sterem”⁹¹³ – jednym z założycieli „Ruchu” i członkiem Rady Sygnatariuszy ROPCiO⁹¹⁴.

Wzrost liczby uczestników uroczystości widoczny był wyraźnie po zalegalizowaniu NSZZ „Solidarność” i zwiększeniu liczby członków. Dla przy-

⁹¹² *Ibidem*, s. 165–167; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Pomianowska Wanda Salomea...*; P. Perchel, R. Adamczyk, *Alfabet starachowickiej opozycji*, Starachowice 2010, s. 82.

⁹¹³ Ppor./płk cc. Marian Gołębiewski „Ster” do Polski zrzucony został w ekipie XIV w ramach operacji lotniczej krypt. „Gimlet” nocą 1/2 X 1942 r. W ekipie XV w ramach operacji krypt. „Chisel” tej samej nocy w Polsce znaleźli się por. cc. Eugeniusz Kaszyński „Nurt”, ppor. cc. Waldemar Szwiec „Robot”, por. cc. Adam Trybus „Gaj” i por. cc. Artur Linowski „Karp”. Można przypuszczać, że znał osobiście cichociemnych działających w Górach Świętokrzyskich. Por. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, s. 141–142.

⁹¹⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/633, Sprawa operacyjnego sprawdzenia dot. uroczystości rocznicowych AK, Szyfrogram Wydziału III SB KW MO w Radomiu do Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Radom 16 VI 1979 r., k. 46; J. Dudek, *Wstęp* [w:] „Bo mnie tylko wolność interesuje...”. Wywiad – rzeka z Marianem Gołębiewskim (Nowy Jork, listopad 1988 – czerwiec 1989), wywiad przeprowadził D. Balcerzyk, wstęp i opr. J. Dudek, Lublin 2011, s. 24–26; K.A. Tochman, *Słownik...*, t. II, s. 59–61.

kładu można podać, że w październiku 1980 r. w województwie kieleckim do „Solidarności” należało ponad 122 000 osób z około 120 zakładów i instytucji, a 4 miesiące później – w 670 zakładach na terenie województwa było już niemal 191 500 członków, z czego w Końskich – 7500, Skarżysku-Kamiennej – 18 000, w Starachowicach – 14 500, w Ostrowcu Świętokrzyskim – 26 000⁹¹⁵.

Są to miejsca, gdzie przez kilkadziesiąt lat najaktywniej działało omawiane Środowisko. Masowy rozwój ruchu społecznego zwrócił uwagę na te dokonania. Lasy siekierzyńskie i obozowisko żołnierzy „Ponurego” stały się magnesem dla ludzi opozycji, poszukujących wzorców ideowych w walce o samostanowienie. Już w 1981 r. w uroczystościach wzięło udział około 1 500 osób, czyli 10 razy więcej niż 2 lata wcześniej (por. wykres 1).

Następna rocznica śmierci „Ponurego” odbywała się już w okresie stanu wojennego. Ograniczenie swobód obywatelskich nie wpłynęło negatywnie na liczbę uczestników. Wręcz przeciwnie, z roku na rok ta liczba rosła. Na Wykusie i w Wąchocku pojawiali się przedstawiciele zdelegalizowanych lub od początku nielegalnych struktur. W „dobrym tonie” był udział w czerwcowych uroczystościach w Górach Świętokrzyskich. Pora letnia tylko sprzyjała podróżom i biwakowaniu.

Badając zjawisko „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego Łukasz Kamiński zwrócił uwagę, że dopiero w okresie stanu wojennego nawiązała się tendencja do wzorowania się na Armii Krajowej. W grupach opozycyjnych wytwarzały się analogie do konspiracji lat 1939–1945. Wyraźnie zarysowane było to we wszelkiego rodzaju publikacjach ideowych i programowych. Odwoływanie się do idei Polski Walczącej nadawało działaniom charakter walki o niepodległą Polskę, a doświadczenia lat wojny pokazywały, że w obliczu ekstremalnego zagrożenia naród potrafił się zjednoczyć i podjąć wspólną walkę⁹¹⁶.

Udział w koncentracji w czerwcu 1982 r. planowało wiele osób działających w oparciu o struktury zdelegalizowanej „Solidarności”. Podczas kolportażu ulotek aresztowani zostali Stanisław Kosior, Edward Lech, Zygmunt Mazur oraz Lech Meks. Ujawniona została także tajna drukarnia w domu Zbigniewa Sali w Brodach pod Starachowicami. Podczas przeprowadzonej

⁹¹⁵ Szerzej o NSZZ „Solidarność” w regionie świętokrzyskim: M. Grosicka, *Spis internowanych...*, s. 365–427; *eadem*, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 737–823; *idem*, *Świętokrzyska „Solidarność” (IX 1980 – VII 1981) w materiałach własnych i Służby Bezpieczeństwa. Wybór źródeł*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1, s. 335–355.

⁹¹⁶ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 63–65.

rewizji, Służba Bezpieczeństwa zorientowała się, że zatrzymani opozycjoniści czynili przygotowania do dystrybuowania ulotek na zbliżającym się partyzanckim święcie⁹¹⁷.

Pomimo tego w lasy siekierzyńskie przyjeżdżały tysiące ludzi z całego kraju. Już w 1981 r. w uroczystościach w Końskich i na Wykusie wzięli udział przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z Łodzi, wśród nich Ryszard Patzer⁹¹⁸. Co roku pojawiała się także Teresa Kluźniak z dużą grupą wrocławskiej młodzieży i studentów związanych z „Solidarnością”.

W 1984 r. Andrzej Gała (związkowiec z Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, jeden z redaktorów czasopisma „Solidarność HBB”) nawiązał kontakt z żołnierzami „Ponurego” i „Nurta”. Od tego momentu także on corocznie organizował grupowe wyjazdy na Wykus⁹¹⁹.

W spotkaniach rocznicowych brali udział także członkowie radykalnej części podziemnej opozycji – „Solidarności Walczącej” Kornela Morawieckiego z Wrocławia (ich odznaka nawiązywała do kotwicy Polski Walczącej). Wykus był dla nich miejscem bezpiecznych spotkań pod osłoną akowców. Od 1984 r. do 1990 r. istniał w Kielcach niewielki oddział „Solidarności Walczącej”. W jego skład weszli m.in. Mirosław Gębski, Alicja Twarowska i Feliks Zagrodzki⁹²⁰. Prawdopodobnie i oni przybywali na zjazdy. Nie udało się jednak odnaleźć na ten temat żadnych informacji. Być może ich obecność polegała, jak w wielu innych przypadkach, wyłącznie na kultywowaniu przez młodsze pokolenie tradycji akowskiej i biernym uczestnictwie.

Kolejną grupą byli członkowie założonej przez Leszka Moczulskiego Konfederacji Polski Niepodległej. Organizacja swoim programem, symboliką, a nawet strukturą terytorialną nawiązywała do tradycji Armii Krajowej. Na Wykusie pojawiali się przede wszystkim przedstawiciele IV Obszaru KPN w Lublinie i powiązanych z nimi ogniw w Starachowicach

⁹¹⁷ AIPN Ki, Sąd Wojewódzki w Kielcach, 4/13–14, Akta sprawy karnej przeciwko Zygmuntovi Mazurowi, Edwardowi Lechowi, Lechowi Meksowi, Stanisławowi Kosiorowi oskarżonym z art. 46 ust. 1 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.

⁹¹⁸ C. Chlebowski, *Wykus po raz dwudziesty czwarty...*; L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka 1980–1990* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 150–151, 177–179.

⁹¹⁹ W. Rotarski, *NSZZ „Solidarność” Region Częstochowa* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 6..., s. 860, 868.

⁹²⁰ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1913, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Tulipany” przeciwko członkom Konfederacji Polski Niepodległej z województwa kieleckiego; Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 2..., s. 471; *Kornel. Z Przewodniczącym Solidarności Walczącej Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski*, Wrocław 2007.

i Ostrowcu Świętokrzyskim (m.in. Dariusz Nowak, Danuta Wilczyńska). Przyjeżdżali także członkowie KPN z Kielc (m.in. Janusz Koza, Krzysztof Pająk, Zygmunt Pęksyk), reprezentujący II Obszar KPN w Krakowie, do którego formalnie należały wszystkie struktury z terenu województwa kieleckiego⁹²¹.

Tak wspominała ten czas Zofia Kamińska: *I września 1979 roku Radio Wolna Europa przekazało informację o utworzeniu Konfederacji Polski Niepodległej. Przeczytano również pełny tekst Deklaracji Ideowej nowopowstałej organizacji. To był strzał w nasze oczekiwania! „Wolność”, „Niepodległość”, „Konfederacja”, „Honor” – wszystko to brzmiało jakże inaczej niż drętwa frazeologia „praw człowieka”, „samoobrony społecznej”, „demokratyzacji” itp. Moczulski nazwał rzecz po imieniu, w sposób, jaki odczuwaliśmy i odkrywaliśmy na Wykusie, w postawie Piłsudskiego i powojennych Żołnierzy Niepodległości*⁹²².

W podobnych słowach klimat tamtych lat zobrazował Zbigniew Majcherek z Turka: *było coraz więcej chętnych na Wykus, gdzie można było pooddychać wolną Polską, naładować się nadzieją, że ofiara takich, jak „Ponury”, „Nurt” i ich żołnierze nie będzie daremna. Głębokie były nasze przeżycia religijne. Polowe msze święte na Wykusie czy w Wąchocku dostarczały niezwykłych wrażeń. Modlitwa eucharystyczna prawie na miejscu dawnego obozowiska partyzanckiego, patriotyczne kazania, śpiewy „pełną piersią” – wszystko to czyniło nas chyba lepszymi. Byliśmy bliżej Boga i ludzi i to jeszcze jakich... Również wieczorne ogniska z udziałem tylu sławnych mądrością i odwagą – ludzi, dodawały nam otuchy, mobilizowały wewnętrznie. Dlatego siedzieliśmy później całą noc przy tych już nieoficjalnych ogniskach, gromadzących ludzi prawie z całej Polski. Słuchaliśmy zakazanych piosenek i opowiadań, poznawaliśmy prawdziwą historię Polski*⁹²³.

Rocznicowe spotkania pod kapliczką Matki Boskiej Bolesnej przede wszystkim stały się spoiwem lokalnej opozycji. Docierali tu działacze „Solidarności” z całej Kielecczyny. Ze Starachowic przybywali m.in. Teresa Barszowska, Edward Dudek, Stanisław Kosior, Ewa i Tadeusz oraz Aleksandra i Andrzej Markowscy, Leszek Nowak, Paweł Perchel. Motorem napędowym tej grupy byli Teresa i Stanisław Pogłódkowie. Stanisław Pogłódek jeszcze w latach pięćdziesiątych poznał się z Marianem Świdorskim i zaangażował w działalność powstającego Środowiska. Teresa Pogłódek w latach 1977–1980

⁹²¹ *Opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim...*, s. 48.

⁹²² Z. Ziemińska, *Zdzisław Jamrożek* [w:] Portal „Pobudka” Świętokrzyskiej Konfederacji KPN, źródło: <http://www.pobudka.com.pl/index.php?opis=true&idop=63&k=5&p=40> (dostęp on-line 3 X 2009 r.).

⁹²³ Z. Majcherek, *Dlaczego na Wykusie jest też Turek?*, „Wykus” 2000, nr 5, s. 10.

związana była z KOR, ROPCiO, a także NSZZ RI „Solidarność”. To poprzez jej kontakty na Wykus zaczęli przyjeżdżać opozycjoniści z innych stron Polski, w tym także ci najważniejsi⁹²⁴.

Opisując udział przedstawicieli opozycji, głos należy oddać także jej przeciwnikom, którzy m.in. udokumentowali wydarzenia z 1984 r. Funkcjonariusze SB w swoim meldunku napisali: *ogółem w uroczystości na Wykusie wzięło udział ok. 4 000 osób, z których 10% stanowiła młodzież szkolna. Stwierdzono obecność wielu działaczy b[yłej] „Solidarności” z terenu Starachowic, a następnego dnia w Wąchocku był m.in. Szef Prokuratury Rejonowej w Starachowicach – St[anisław] Antonik, czynnie uczestniczący w mszy oraz działacze b[yłej] „Solidarności” – nauczyciele miejscowych szkół i adwokatury. W czasie odśpiewanej na zakończenie „Roty” część zgromadzonych, ok. 1 000 osób, podniosło dłonie rozwierając palce w kształcie litery „V”⁹²⁵.*

Podobnie wyglądały wszystkie koncentracje w latach osiemdziesiątych. W związku z tym, SB próbowała niwelować „zachowania antysocjalistyczne”. W tym celu prowadzono rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze” z organizatorami. Na takie spotkanie 5 czerwca 1987 r. został wezwany Marian Świdorski. Oprócz najważniejszych spraw organizacyjnych i porządkowych, por. Henryk Zięba, starszy inspektor Grupy III SB RUSW w Starachowicach zwrócił uwagę na uczestniczących w zjazdach przedstawicieli opozycji. Chcąc sprawę zamknąć, „Dzik” oświadczył, że b[yli] żołnierze AK „Ponurego” nie utożsamiają się z b[yłymi] ekstremalnymi działaczami „S[olidarności]”, i ich nie popierają. Zobowiązał się, że na Wykusie i w Wąchocku będzie panował całkowity spokój. Zależy temu środowisku, aby nie dochodziło do awanturniczych przemówień, bądź innych incydentów, bowiem zdają sobie sprawę, że mogłoby to utrudnić uzyskanie zgody na organizację podobnych imprez w przyszłości⁹²⁶. Faktycznie Świdorski był przeciwnikiem istniejącego ustroju, a ze strony weteranów nie pojawił się żaden gest przeciwko przybyłym na Wykus przedstawicielom opozycji.

Gdyby było inaczej, w powtórnych uroczystościach pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w dniach 10–12 czerwca 1988 r. nie wzięłoby udziału ponad 30 000 osób [sic!]⁹²⁷. Trzydniowa manifestacja porównywalna

⁹²⁴ P. Perchel, R. Adamczyk, *Alfabet...*, s. 81–82; Relacja Ewy Markowskiej, Starachowice 9 III 2012 r. [w:] „Przeciw komunie”. *Relacje działaczy NSZZ „Solidarność” i opozycji regionu świętokrzyskiego z lat 1980–1989*, red. M. Grosicka, K. Polit, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Kielce 2013.

⁹²⁵ AIPN BU, MSW, 1585/15111, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 VI 1984 r., k. 86.

⁹²⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1407, t. 2, Notatka służbowa, 5 VI 1987 r., k. 71.

⁹²⁷ Służba Bezpieczeństwa podała, iż w uroczystościach udział wzięło odpowiednio: w Janowicach – 500 osób, w Nagorzycach – 1000, w Michniowie – 3000, na Wykusie – 8000, w Wą-

była do tych sprzed powstania styczniowego na początku lat sześćdziesiątych XIX w. Była to prawdopodobnie jedna z nielicznych w okresie PRL okazja do swobodnego, pokojowego i bezpiecznego, otwartego zmanifestowania przekonań i postaw jakie reprezentowali. Dzięki zdjęciom wykonanym przez wielu fotografów-amatorów, możemy dziś zobaczyć, że pogrzeb „Ponurego” obfitował w liczne transparenty i symbole środowisk opozycyjnych. Dzięki temu wiemy, że w uroczystościach wzięli udział przedstawiciele następujących grup: Duszpasterstwo Hutników z Krakowa, Duszpasterstwo Kombatanatów z Gdańska, Duszpasterstwo Ludzi Pracy z warszawskiego Mokotowa, KPN z Łodzi, Krakowa, Ostrowca Świętokrzyskiego i Wrocławia, Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS) z Kielc, NSZZ „Solidarność” z Katowic, Kielc, Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Wałbrzycha, Warszawy, Wrocławia oraz z Wybrzeża, a także „Solidarność Walcząca” z Lubina, Warszawy i Wrocławia⁹²⁸.

Na Wykusie i Wąchocku pojawili się także Leszek Moczulski z KPN oraz Anna Walentynowicz. Uczestnictwo członkini Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w sierpniu 1980 r. oraz Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku było okazją do spotkania działaczy opozycyjnych nie tylko z regionu świętokrzyskiego, ale z całej Polski⁹²⁹.

Współpraca środowisk demokratycznych z weteranami AK trwała do ostatnich dni PRL. W 1989 r. podczas przygotowań do wyborów parlamentarnych, w całym kraju masowo powstawały Komitety Obywatelskie (KO) NSZZ „Solidarność”. W Starachowicach KO zawiązany został 10 kwietnia 1989 r. pod przewodnictwem Edwarda Dudka. Jedną z członkiń KO była Wanda Pomianowska „Warta”. Do współpracy wystosowano także zaproszenia do Mariana Świderskiego „Dzika” i Edmunda Rachtana „Kaktusa”. Obaj się zgodzili. Świderski ze względu na swoją apolityczną postawę, firmował oficjalne działania, lecz sam był biernym członkiem. Odmienne zachowywał się

chocku – 30 000. Za: AIPN Ki, WUSW Kielce, 018/270, Meldunki dzienne WUSW w Kielcach, t. 9 (dalej: 018/270, t. 9), Meldunek nr 143/88 WUSW w Kielcach do MSW, Kielce 12 VI 1988 r., k. 226-232.

⁹²⁸ *Ibidem*; Galeria zdjęć z uroczystości pogrzebowych w Wąchocku, Portal „Wykus – Pamiętamy”, źródło: http://www.wykus.pl/index.php?s=galeria&folder=1944_pogrzeb_ponury (dostęp on-line 22 I 2012 r.).

⁹²⁹ P. Adamowicz, *Anna Walentynowicz* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. III, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006, s. 289–291; *Opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim...*, s. 40; J. Seweryn, *Solidarność starachowicka*, Starachowice 2007, s. 122–124, 128–129; Relacja T. Pogłódek, Starachowice 18 VIII 2009 r., ze zb. autora.

„Kaktus”, który od początku uczestniczył w spotkaniach roboczych komitetu i angażował się w jego wszystkie działania⁹³⁰.

Podsumowując alians opozycji demokratycznej z niezależnym Środowiskiem kombatanckim warto zwrócić uwagę na rozwijającą się równolegle kulturę niezależną. O roli artystów scenicznych zostało już powiedziane. Stąd też warto zwrócić uwagę na podziemną działalność wydawniczą. W drugim obiegu ukazywała się coraz większa liczba publikacji na temat Armii Krajowej, jak choćby wspomniane wcześniej *Drogi Cichociemnych*, niedostępne w państwowych księgarniach. Poza oficynami drukującymi książki i czasopisma, nielegalnie funkcjonowały również pocztę. Odzwierciedleniem tego były licznie wydawane walory filatelistyczne, tj. pocztówki, znaczki i bloczki sygnowane przez poszczególne struktury. Wśród najważniejszych wydawców znalazły się Poczta HLS w Nowej Hucie, Poczta KPN, Poczta Niezależna, Poczta „Solidarność”, a także Poczta „NURT”–„SOWA” ze Skarżyska-Kamiennej⁹³¹.

Dużym powodzeniem cieszyły się również wszelkiego rodzaju emblematy związane z Armią Krajową i „Solidarnością”, które można z powodzeniem nazwać „ponuraliami”. Były to m.in. koszulki, kapelusze, przypinki, chorągiewki, breloczki itp. Przedstawiały najczęściej Matkę Boską Bolesną z Wykusu, orły w koronie, wariacje na temat słów „Polska”, „naród”, „niepodległość”. Większość napisów wykonywana była niezwykle wówczas popularną czcionką zwaną „solidarycą”. Wszystkie te odznaki noszone były przez młodych ludzi utożsamiających się z historią AK. Ich kolportaż często związany był z akcjami zarobkowymi podejmowanymi przez Środowisko. W zbiorach uczestników spotkań na Wykusie tego typu precjoza pozostały w dużej liczbie.

O oddziaływaniu uroczystości organizowanych przez Środowisko „Ponury”–„Nurt” wspominał Zdzisław Rachtan „Halny”: *nasze coroczne spotkania na Wykusie i w Wąchocku stały się przykładem, inspiracją i zachętą do działania dla wielu środowisk nie tylko akowskich*⁹³².

⁹³⁰ P. Perchel, R. Adamczyk, *Alfabet...*, s. 60, 115; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Pomianowska Wanda Salomea...*

⁹³¹ J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 31; Poczta Solidarności Podziemnej w latach 1982–1989, źródło: <http://www.podziemna.republika.pl/index.html> (dostęp on-line 12 I 2012 r.).

⁹³² Z. Rachtan „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania... [w:] Moja Ojczyzna...*, s. 30.

1.2. Zwrot ku młodzieży i środowiskom harcerskim

Wykus był ostoją nie tylko dla działaczy politycznych i społecznych. Już od 1957 r. w kombatanckich spotkaniach uczestniczyła młodzież szkolna i harcerska. Początkowo na Wykus docierała z inicjatywy nauczycieli lub instruktorów, którzy często sami zaangażowani byli w konspirację. Wśród nich byli hm. Mieczysław Matynia „Czart” (II batalion 3 pp Leg. AK) i hm. Stefan Derlatka „Daniel” – Zastępca Komendanta Hufca ZHP w Starachowicach. Harcerze brali także udział w ogłaszanych przez Główną Kwaterę ZHP alertach, mających na celu przeprowadzenie zwiadu i odnalezienie miejsc związanych z minioną wojną. W ten sposób już w latach pięćdziesiątych młodzież podjęła się opieki nad rozrzuconymi wokół Wykusu mogiłami⁹³³.

Udział młodego pokolenia, wychowywanego w rzeczywistości PRL, zauważony i doceniony został dopiero po 1968 r. i premierze książki *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*. Na przestrzeni 10 lat wokół żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” zawiązało się grono młodych ludzi, zafascynowanych dziejami ciuchociemnych i świętokrzyskiej partyzantki.

W czerwcu 1969 r., podczas spotkania na Wykusie zaprezentowano odnaleziony sztandar Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Pierwszym pomysłem było przekazanie go harcerzom ze Starachowic. Ostatecznie zdecydowano jednak zorganizować zbiórkę na nowy sztandar dla 2 Szczepu Harcerskiego im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Starachowicach. Wszystkie drużyny wchodzące w jego skład nosiły imiona żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego: Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, Władysława Jasińskiego „Jędrusia”, Bolesława Papięgo „Czerwa”, Jana Piwnika „Ponurego”, Ludmiły Bożeny Stefanowskiej „Zjawy”⁹³⁴.

Uroczystość miała miejsce 16 czerwca 1970 r. Wzięli w niej udział weterani oddziałów „Ponurego”, „Nurta”, „Szarego” i „Jędrusiów”. Wręczenie sztandaru młodzieży było symbolem przekazania tradycji po pokoleniu Kolumbów. Pomimo przejęcia przez władze polityczne kontroli nad uroczystością, kombataneci osiągnęli swój cel, zaszczepiając pamięć o AK wśród najmłodszych⁹³⁵.

⁹³³ *Na szlakach walki. Harcerski alert zwycięstwa*, opr. A. Kozera, W. Wiśniewski, Warszawa 1965; A. Skibińska, *Związki Hufca ZHP w Starachowicach...*, s. 5–6.

⁹³⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Informacja dla Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 23 II 1970 r., k. 78.

⁹³⁵ C. Chlebowski, *Sztandar dla harcerzy...*; *idem*, *Sztandar „Ponurego”...*; S. Skotnicki, „Z kraju i ze świata”, Program 2 Polskiego Radia, emisja 6 VI 1970 r. godz. 22.00; List A. Skibińskiej do P. Popiela de Choszczak, Starachowice 17 III 2006 r., ze zb. P. Popiela de Choszczak.

O trwałości nawiązanych relacji mogą świadczyć zachowane dokumenty. Zastępca Komendanta Miejskiego MO ds. SB w Ostrowcu Świętokrzyskim informował Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, iż *w ostatnich latach stwierdzono, że grupa harcerzy ze Starachowic organizuje kilkudniowe obozy wędrownie szlakiem walk b[yłego] d[owód]cy AK „Ponurego”. Najczęściej przewodnikiem takiej grupy jest brat „Ponurego” – Józef Piwnik zamieszkały w Janowicach powiat Opatów*⁹³⁶.

Z 1970 r. pochodzi jeszcze informacja o 72 Warszawskiej Drużynie Harcerskiej z Hufca ZHP w Warszawie Pradze-Północ, która przyjęła imię Jana Piwnika „Ponurego”. Razem ze starachowickimi harcerzami współuczestniczyła w październikowym zjeździe na Wykusie⁹³⁷.

Na szeroką skalę współpraca akowców z młodzieżą rozwinęła się dopiero w latach osiemdziesiątych, gdy w szeregach ZHP działał już konspiracyjny Ruch Harcerski. Jego najaktywniejsi działacze, prowadzili pracę wychowawczą w tradycji niepodległościowej, w oparciu o przedwojenne wzorce. Drużyny zaangażowane w nurt niezależnego harcerstwa już na pierwszy rzut oka wyróżniały się zachowaniem, starannym umundurowaniem, a także obecnością na akowskich uroczystościach. Czar partyzanckich spotkań, połączony z obrzędkiem patriotyczno-religijnym i dużą liczbą opozycji demokratycznej był najlepszą zachętą dla młodzieży zainteresowanej historią Polskiego Państwa Podziemnego⁹³⁸.

Zjawisko to było kalką okresu międzywojennego. Pokolenie dorastające w latach 1918–1939 wychowywane było w silnej tradycji powstania styczniowego. Przyszli żołnierze II wojny światowej brali udział w spotkaniach weteranów ostatniej dziewiętnastowiecznej irredenty. Potem, w trakcie walk, często odwoływali się i wzorowali na bohaterskich czynach swoich przodków. Dokładnie w ten sam sposób żołnierze Armii Krajowej traktowani byli przez młodych ludzi pojawiających się na akowskich spotkaniach w latach osiemdziesiątych⁹³⁹.

Obserwując napływ młodych ludzi, poszukujących ideałów i życiowych drogowskazów, weterani doszli do wniosku, że należy objąć ich szczególną opie-

⁹³⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Pismo Zastępcy Komendanta Miejskiego MO ds. SB w Ostrowcu Świętokrzyskim do Naczelnika Wydziału III SB KW MO w Kielcach, Ostrowiec Świętokrzyski 30 IX 1972 r., k. 307-308.

⁹³⁷ C. Chlebowski, 72 *WDH przejmuję tradycje*, „WTK” 15 XI 1970 r., nr 46 (896), s. 7.

⁹³⁸ J. Parzyński, *Ruch Harcerski... passim*.

⁹³⁹ L. Michalska-Bracha, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011.

ką. Między innymi z tego powodu Rada Starszych zrewidowała dotychczasową formę czerwcowych spotkań. W zamkniętym gronie towarzyszy broni jednym z problemów było nadmierne spożywanie alkoholu. Przesyłając zaproszenia na koncentrację w 1981 r., do wszystkich rozesłano apel: *niech nasi coraz liczniej nam towarzyszący w spotkaniach synowie i wnukowie, widzą w nas kontynuatorów tamtej legendy, a nie słabych ludzi szukających ukojenia w butelce. Niech każdy z nas własnym przykładem daje dowód szanowania tradycji Wykusu, gdzie przed 38 laty komendant „Ponury” zabronił picia wódki. I nikt tego zakazu do dziś nie odwołał!*⁹⁴⁰. Apel ten powtarzany był także w następnych latach, a jego głównym celem było pośrednie kształtowanie charakterów młodych uczestników.

Być może początkowo, zwrot ku najmłodszym był decyzją chwili. Z biegiem lat okazało się, że było to posunięcie strategiczne. Jak podkreśliła Krystyna Rachtan „Justyna”, *świadomi biegu czasu, możliwości fizycznych pokolenia weteranów, a jednocześnie wypełnieni poczuciem obowiązku względem następnych pokoleń i prawdy historycznej, Środowisko zaczęło zabiegać o współdziałanie z młodymi, o rozbudzanie w nich zainteresowania tym, co weterani przeżywali kilkadziesiąt lat temu. Poprzez nawiązywanie kontaktów z młodzieżą, oddziaływanie na nią przez spotkania, rozmowy, rozwijanie w młodzieży wartości patriotycznych i postaw, zbliżonych do tych, które reprezentowali żołnierze Armii Krajowej*⁹⁴¹.

Wychodząc najmłodszym na przeciw, wiosną 1984 r. przedstawiciele Środowiska nawiązali kontakt z instruktorami drużyn Hufca ZHP w Skarżysku-Kamiennej, działającymi w konspiracyjnym Ruchu Harcerskim. Zaproszono pierwsze drużyny do udziału i współorganizowania uroczystości w 40. rocznicę śmierci „Ponurego”⁹⁴². Podczas mszy świętej w wąchockim klasztorze Cezary Chlebowski powiedział: *spotkania na Wykusie powinny być kontynuowane. Trzeba położyć nacisk na zaszczerpienie tej tradycji wśród młodzieży, która winna przejąć ideały, o które walczyli członkowie AK, środowisko harcerskie jest naturalnym spadkobiercą tych tradycji, gdyż wywodzi się z niego wielu akowców*⁹⁴³.

Weterani zdawali sobie sprawę z potrzeby wychowania swoich następców tak, aby uczynić ich świadomymi i współodpowiedzialnymi za dalsze trwanie historii AK. Ten przemyślany zwrot ku młodzieży znalazł potwierdzenie w wydarzeniach o randze globalnej. Rok 1985 przez papieża Jana Pawła II i Organizację Narodów Zjednoczonych został ogłoszony Światowym Rokiem

⁹⁴⁰ ASP, 3/24, Wykus 1981, Koledzy!, Wykus 13 VI 1981 r. [ulotka], k. 6; *ibidem*, 3/28, Koledzy!, Wykus 15 VI 1985 r. [ulotka], k. 3.

⁹⁴¹ K. Rachtan „Justyna”, *Czy nadszedł czas zmiany warty?*, „Wykus” 2004, nr 9, s. 8.

⁹⁴² M. Różycki, *Właśnie tu na tej ziemi...*, „Wykus”, 2008, nr 13, s. 3.

⁹⁴³ AIPN BU, MSW, 1585/15111, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 VI 1984 r., k. 85.

Młodzieży. Włączając się w te obchody, 16 czerwca 1985 r. podczas mszy świętej w wąchockim opactwie, Wiesław Mikita „Mścisław” w imieniu Środowiska zwrócił się z apelem do młodzieży. W akcie przekazania młodszym pokoleniom obowiązku pamięci akowskich dziejów weterani przyrzekali m.in. *trwać nadal, do końca dni naszych, w wierności dla polskich ideałów, służenia Bogu i Ojczyźnie*. Jednocześnie prosili Boga, *aby dzieci i wnuki nasze przy Twojej pomocy, w dobrym zdrowiu i większym szczęściu niż nam w Ojczyźnie zapewniono mogły – zamiast nas – realizować to żołnierskie postanie*⁹⁴⁴.

Pomimo oficjalnych zakazów nadrzędnych władz ZHP, wokół Środowiska „Ponury”–„Nurt” próbowali działać harcerze z różnych stron Polski. Wśród nich były m.in. 2 Konecka Drużyna Harcerska, a także 29 Łódzka Drużyna Harcerska im. „Ponurego” i Harcerski Klub Turystyki Pieszej „Dreptak” z Koszalina. Chcieli zapraszać weteranów na zbiórki, ale także *stawić się na każde wezwanie*⁹⁴⁵.

W przeddzień sprowadzenia prochów mjr. „Ponurego” do kraju przyszedł czas zweryfikowania deklaracji składanych przez młodzież. Zdzisław Rachtan „Halny” 29 marca 1987 r. wystosował do przedstawicieli Ruchu Harcerskiego list z prośbą o pomoc⁹⁴⁶. Zaproszenie zostało podjęte przez kilka środowisk harcerskich z Polski. Do spotkania z instruktorami Ruchu Harcerskiego doszło 10 maja 1987 r. w Nagorzycach podczas odsłonięcia tablicy poświęconej komendantowi III Zgrupowania Stanisławowi Pałacowi „Marianśkiemu”. Zdzisław Rachtan tak wspominał ten dzień: *Miałem z nimi odprawę wyznaczoną w Nagorzycach. Była wówczas uroczystość poświęcona „Marianśkiemu”. Przyjechało ich około 8–10 harcerzy starszych, nieznanymi mi zupełnie. Tam omówiliśmy główne założenia. Przyjęli na siebie te obowiązki. Potem może już wszystko przejść do legendy*⁹⁴⁷.

Rok później komendantem zlotu „Wykus 1988” został ówczesny Naczelnik Ruchu Harcerskiego hm. Krzysztof Krzyżanowski (Kraków), szefem biwaków – szczepowy „szczepu” Polska Południowo-Wschodnia RH hm. Józef Mitka (Dębica), szefem służby porządkowej – Zastępca Naczelnika RH hm. Zbigniew Wilk (Kraków), szefem służby medycznej – phm. Tomasz Świerkosz

⁹⁴⁴ ASP, 17/1, k. 306v; *ibidem*, 3/28, Akt przekazania młodszym pokoleniom obowiązku pamięci akowskich dziejów, [Wąchock 16 VI 1985 r.], k. 6.

⁹⁴⁵ Pismo Drużynowego 2 Koneckiej Drużyny Harcerskiej do M. Świderskiego, Końskie 8 V 1987 r., ze zb. R. Żurowskiego.

⁹⁴⁶ M. Różycki, *Właśnie tu na tej ziemi...*; List Z. Rachtana do M. Różyckiego, Warszawa 29 III 1987 r. [w:] *Wykus – pokolenia*, red. M. Trukawka, Skarżysko-Kamienna 2007, s. 4.

⁹⁴⁷ Relacja Z. Rachtana „Halnego”, Warszawa 7 VII 2009 r., ze zb. autora.

(Kraków), szefem służby informacyjnej – szef biura informacji i propagandy RH hm. Jerzy Bukowski (Kraków), kwatermistrzem – komendant chorągwi łódzkiej RH hm. Marek Ważbiński (Łódź), oboźnym zlotu – pwd. Marek Różycki (Skarżysko-Kamienna), z którym Środowisko „Ponury”–„Nurt” zaczęło współpracę w 1984 r.⁹⁴⁸

W przygotowanych z rozmachem uroczystościach wzięło udział 1 700 harcerzek i harcerzy z całej Polski⁹⁴⁹. Przez trzy dni pełnili wszystkie służby niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa wielotysięcznych tłumów. Instruktorzy RH posiadali już wówczas zaplecze kadrowe i bogate doświadczenie w zabezpieczaniu imprez masowych. Kontakty i struktura oraz przetestowane rozwiązania organizacyjne sprawdzone zostały podczas pielgrzymek papieża Jana Pawła II do Polski w 1983 i 1987 r. (tzw. „Biała Służba”). Współorganizowali także w 1984 r. zlot kombatanatów AK w Szczawie koło Nowego Sącza. Uroczystości pogrzebowe na Wykusie stały się kolejną masową akcją, która pod względem programowym i ideowym tożsama była z działaniami niezależnego harcerstwa⁹⁵⁰.

Środowisko „Ponury”–„Nurt” doceniło harcerski wysiłek. Na ręce pwd. Marka Różyckiego skierowany został list z podziękowaniami, podpisany przez Jerzego Szczerbę „Mirta”, Tadeusza Michalskiego „Rysia” i Mariana Świderskiego „Dzika”: *Waszą ofiarną pomoc w pełnieniu rozlicznych obowiązków w służbach porządkowych, informacyjnych, samarytańskich i pionierskich budziła zachwyt nie tylko u nas samych, ale wśród wszystkich uczestników, dla których pamięć Komendanta „Ponurego” była i jest bliska. Udowodniście, że kontynuacja tradycji patriotycznych przechodzi w godne ręce. Czuwaj*⁹⁵¹.

⁹⁴⁸ W. Hausner, M. Kapusta, *Harcerstwo duchowej niepodległości*, Kraków 2009, s. 40–41, 53; J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 45; M. Różycki, *Właśnie tu na tej ziemi...*

⁹⁴⁹ Udało się ustalić zaledwie część miejscowości, z których dotarli harcerze: Bębno, Biała Podlaska, Białystok, Biecz, Bielsko-Biała, Bliżyn, Bydgoszcz, Częstochowa, Garwolin, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Jaworzna, Kalisz, Katowice, Kielce, Kluczbork, Komorów, Końskie, Kozienice, Kraków, Krosno, Krosno Odrzańskie, Libusz, Lublin, Lubno, Łomża, Łódź, Niepołomice, Oława, Opatów, Ostrzeszów, Pionki, Poznań, Rozwadow, Rzeszów, Siedlce, Skarżysko-Kamienna, Skawina, Sopot, Stalowa Wola, Starachowice, Świebodzin, Świeszyno, Świnoujście, Szczecin, Tarnobrzeg, Tychy, Warszawa, Wrocław, Zambrów i Zielona Góra. Za: CBW, ASPN, Rps 7/99, t. 4, Wykaz dowódców (drużynowych) grup harcerskich pełniących służbę na pogrzebie „Ponurego”, b.p.; Raport L. 1/88 Harcerskiej Komisji Sprawności „Ponury”, Wykus 12 VI 1988 r., ze zb. K. Miki; M. Jedynek, *Ruch Harcerski...*, s. 53–69; *Ostatnia droga komendanta Ponurego...*

⁹⁵⁰ CBW, ASPN, Rps 7/99, t. 4, List Z. Rachtana do harcerzy, Warszawa 2 II 1988 r., b.p.; Relacja Z. Rachtana...; J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 40–42.

⁹⁵¹ ASP, b. sygn., List J. Szczerby „Mirta”, T. Michalskiego „Rysia” i M. Świderskiego „Dzika” do M. Różyckiego, 30 VI 1988 r.; *Wykus – pokolenia...*, s. 7.

Działania przedstawicieli Ruchu Harcerskiego, angażujące w czerwcu 1988 r. drużyny z całego kraju, zaowocowały konsolidacją środowisk dążących do zmian wewnątrz ZHP. Jesienią 1988 r. harcerze uczestniczący w pogrzebie „Ponurego” ujawnili się, występując pod nazwą Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej. Większość z nich 12 lutego 1989 r. stworzyła nową, niezależną programowo i ideowo organizację – Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR)⁹⁵².

Zlot na Wykusie w 1988 r. nie stał się finałowym osiągnięciem współpracy harcerzy z weteranami AK. Przeistoczyło się to w trwałą służbę ZHR na rzecz pamięci narodowej, która w latach następnych ujęta została w oficjalne ramy. W klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku przedstawiciele Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt” ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej 25 maja 1996 r. podpisali porozumienie o współpracy i przekazaniu tradycji, *z wiarą, iż ideały, które prowadziły żołnierzy Armii Krajowej, będą również przyświecać tej organizacji. [...] Porozumienie będzie realizowane przez: opiekę nad miejscami pamięci walk o niepodległość, organizowanie i podejmowanie działań upowszechniających wiedzę o historii Zgrupowań Partyzanckich, utrzymywanie kontaktów z żyjącymi żołnierzami „Ponurego” i „Nurta”*⁹⁵³.

Służba ta trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Od wielu lat harcerze ZHR są głównymi organizatorami uroczystości na Wykusie i w Wąchocku. Założyli i prowadzą internetowy portal Środowiska „Ponury”–„Nurt” pod adresem www.wykus.pl. Poszczególni instruktorzy są także członkami nadzwyczajnymi Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, a także pełnią funkcje w Zarządzie Środowiska (powstałym pod koniec 1989 r. w miejsce Rady Starszych).

Po przemianach ustrojowych także część drużyn funkcjonujących dalej w ZHP zaangażowała się w działalność Środowiska. Uroczystości „Koneckiego Września” przez wiele lat współorganizowała 1 Konecka Drużyna Starszoharcerska im. ppor. „Robota”. Do jej tradycji nawiązała kilkanaście lat później 5 Konecka Drużyna Harcerska obierając tego samego patrona i ściśle współpracując z „robotowcami” oraz 4 Konecka Drużyna Starszoharcerska im. Grażyny Śniadeckiej „Grażyny” (II Zgrupowanie). W Starachowicach zaś ponownie zaktywizowało się środowisko opisywanego wcześniej 2 Szczepu

⁹⁵² J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 23.

⁹⁵³ ASB, 11/23, Współpraca z ZHR, Porozumienie pomiędzy Środowiskiem Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” a Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej, Wąchock 25 V 1996 r., k. 4.

Harcerskiego im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej (obecnie im. Partyzantów Armii Krajowej). Z inicjatywy Zdzisława Rachtana „Halnego” od 2000 r. starachowiccy harcerze i kombataneci z Koła ŚZZAK w Starachowicach pod kierownictwem Stefana Derlatki „Daniela” organizują Partyzancką Drogę Krzyżową na Wykusie, zawsze dokładnie w rocznicę niemieckiej obławy 28 października 1943 r.⁹⁵⁴

⁹⁵⁴ M. Jedynek, *Piątka na Wykusie*, „Wykus” 2006, nr 11, s. 11; A.P., K.P., *Partyzancka Droga Krzyżowa*, „Tygodnik Starachowicki” 2 XI 2009 r., nr 44, b.s.; A. Skibińska, *Związki Hufca ZHP w Starachowicach...*, s. 30-32; Portal Partyzancka Droga Krzyżowa na Wykusie, źródło: www.pdk-nawykusie.pl (dostęp on-line 4 II 2012 r.).

2.

Uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego”

2.1. Walka o sprowadzenie prochów do Polski

Przez ponad 20 lat od zakończenia II wojny światowej, postać Jana Piwnika była demonizowana i pomawiana o współpracę z *Gestapo*, a także o zbrodnie bratobójcze, czego przyczyną było omawiane wcześniej pisanstwo Janiny Broniewskiej. Był to czas, w którym nie przyszło nikomu na myśl, by starać się o ekshumację i sprowadzenie jego prochów z Ziemi Nowogródzkiej na Kielecczyznę, w rodzinne strony.

W latach sześćdziesiątych, po zrewidowaniu poglądów na temat roli „Ponurego” w działalności zbrojnej, Rada Państwa zmieniła zdanie i uhonorowała partyzanckiego dowódcę. W marcu 1967 r. podczas uroczystego posiedzenia Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach na sesji wyjazdowej w Opatowie przedstawiciele władz państwowych wręczyli rodzicom mjr. Jana Piwnika „Ponurego” Srebrny Krzyż Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (V klasy). Tym samym czynniki polityczne uznały zasługi wojenne cichociemnego w walce z niemieckim okupantem⁹⁵⁵.

Rok później drukiem ukazała się książka Cezarego Chlebowskiego *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*. Zmiana stosunku władz do osoby Jana Piwnika dodała wiary jego rodzicom. Pod wpływem rozmów z Cezarym Chlebowskim i za namową podkomendnych, 3 marca 1969 r. niemal dziewięćdziesięcioletni Zofia i Jan Piwnikowie wystąpili za pośrednictwem Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Wojewódzkiej

⁹⁵⁵ AIPN BU, MSW, 0204/410/CD, Stenogram ze spotkania autorskiego C. Chlebowskiego w Klubie Dziennikarza w Kielcach dnia 28 V 1969 r. o godz. 19.30, Kielce 28 V 1969 r., k. 137; C. Chlebowski, „Ponury” – *sprawa do załatwienia (1)*...

Rady Narodowej w Kielcach do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej o wyrażenie zgody na sprowadzenie prochów syna z Wawiórki na Kielecczyznę. Przekazując prośbę do Warszawy, Eugeniusz Wójcik – Dyrektor Wojewódzkiego Zrzeszenia wyraził stanowisko, iż docelowym miejscem pochówku byłby cmentarz partyzancki w Kielcach. Wszelkie koszty związane z ekshumacją pokryte miały zostać z funduszu grobownictwa wojennego⁹⁵⁶.

Dwa miesiące później podczas jednego ze spotkań autorskich Cezary Chlebowski podzielił się z czytelnikami swoją wizją uroczystości pogrzebowych: *wyobrażam sobie, że jeżeli nastąpi ekshumacja zwłok „Ponurego”, proszę pamiętać, że to nie jest sprawa tylko nasza polska. Tutaj w Polsce sprawa przeszła przez czynniki wszystkie najwyższe i pismo zostało skierowane dwa tygodnie temu z odpowiednią adnotacją Departamentu Ministerstwa Gospodarki Komunalnej do ambasady polskiej w Moskwie i jeżeli okaże się, że strona radziecka nie ma żadnych zastrzeżeń to sprawa dla mnie jest oczywista. Jeżeli „Ponury” jest człowiekiem absolutnie zrehabilitowanym, jeżeli jest oczyszczony z niesłusznych zarzutów, no to chyba dostąpi [tytułu] bohatera naszej ojczyzny.*

W naszej historii mieliśmy wiele takich powrotów z Paryża, różnych Kościuszków, nie Kościuszków, Mickiewiczów i innych. No to nie było zdrowo myślącego obywatela, zdrowo myślącej instytucji państwowej, politycznej, która by nie dokładała wszelkich wysiłków ku temu aby sprawę jakoś bardziej uświetnić. Ja osobiście widzę kompanię reprezentacyjną Wojska Polskiego, trzykrotną salwę honorową, marsz żałobny grany nie przez dziecięcą szkołę, czy straż pożarną, czy inną, a przez reprezentacyjną orkiestrę Wojska Polskiego. No ja widzę te kilkadziesiąt tysięcy ludzi i tę masę kwiatów. Tu nie trzeba być fantastą, to jest chyba jakaś rzecz, która sama się nasuwa każdemu zdrowo myślącemu człowiekowi. Bo ja sobie nie wyobrażam, żeby normalnie ciężarówka podjechała z drewnianą trumną pod cmentarz, paru mężczyzn wyszło z łopatami, wykopało dół i później zakopało. No bo jak się mówi A to mówi się też i B. Tak sobie to wyobrażam⁹⁵⁷.

Wniosku Piwników nie poparło Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach. Decyzja została przegłosowana jednym głosem przewodniczącego Wójcika. Stanowisko kieleckiego ZBoWiD zrewidował natomiast gen. dyw.

⁹⁵⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/1141, Informacja dla Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, Kielce 23 II 1970 r., k. 80; Pismo Z. i J. Piwników do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Warszawie, Janowice 3 III 1969 r., Pismo Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy PWRN w Kielcach do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Kielce 28 IV 1969 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁵⁷ AIPN BU, MSW, 01208/1428/J/CD, Stenogram ze spotkania autorskiego C. Chlebowskiego w Klubie Dziennikarza w Kielcach dnia 28 V [19]69 r. o godz. 19.30, Kielce 28 V 1969 r., k. 111.

Mieczysław Moczar – Przewodniczący ZG ZBoWiD. Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców (BOnGO) 22 maja 1969 r. poinformowało wnioskodawców, że ich pismo zostało przesłane do Ambasady PRL w Moskwie z prośbą o uzyskanie stosownego pozwolenia od strony radzieckiej⁹⁵⁸.

Po niemal roku milczenia, placówka dyplomatyczna w Moskwie poinformowała, że zwróciła się do Radzieckiego Czerwonego Krzyża z prośbą o ustalenie miejsca pochówku⁹⁵⁹. Z kolei po pewnym czasie Radziecki Czerwony Krzyż powiadomił o niemożliwości dokonania ekshumacji, gdyż według ich ustaleń „Ponury” spoczywał w masowej mogile i po 25 latach od zakończenia wojny niemożliwe było zidentyfikowanie zwłok. W tej sytuacji z pomocą przyszedł Cezary Chlebowski. Posiadał w swoim archiwum szkic cmentarza w Wawiórcie. Zaznaczona była na nim pojedyncza mogiła skrywająca szczątki majora. Rysunek wykonał człowiek przebywający w połowie lat sześćdziesiątych na Ziemi Nowogródzkiej⁹⁶⁰.

Po nawiązaniu kontaktu z Polakami żyjącymi nadal na Kresach, Chlebowski otrzymał fotografię grobu Jana Piwnika. Wykonał ją mężczyzna o nieustalonych dziś danych. W styczniu 1970 r. „Wrocławski Tygodnik Katolików” opublikował list czytelnika pt. *Byłem na grobie „Ponurego”*. Prócz tekstu zamieszczono fotografię grobu i krzyża z tabliczką z napisem *Major Ponury / Jan Piwnik / Poległ na / polu chwały / dn[ia] 16 VI 1944 r.*⁹⁶¹

Dzięki tym ustaleniom 23 maja 1970 r. rodzice Piwnika skierowali do Radzieckiego Czerwonego Krzyża wyjaśnienie dotyczące pojedynczego pochówku syna na cmentarzu parafialnym w Wawiórcie. Otrzymanie pisma potwierdził 8 czerwca 1970 r. II Sekretarz Ambasady PRL w Moskwie. Miał przekazać je do adresata. W ten sposób sprawa ekshumacji zastopowana została na trzy lata⁹⁶².

Piwnikowie zmarli na początku lat siedemdziesiątych. Jan zmarł 12 lutego 1971 r. w wieku 94 lat, rok później 26 czerwca 1972 r. w wieku 84 lat – Zofia Piwnik z d. Kłonica. W zaistniałej sytuacji całość obowiązków korespondencyjnych spadła na najmłodszą córkę Katarzynę Borkowską mieszkającą w Końskich⁹⁶³.

⁹⁵⁸ Pismo Kierownika BOnGO do J. Piwnika, Warszawa 22 V 1969 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁵⁹ Pismo Ambasady PRL w Moskwie do Z. i J. Piwników, Moskwa 8 VI 1970 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁶⁰ C. Chlebowski, *Pozdrowcie...*, Warszawa 1993, s. 445.; *Ostania droga...*, s. 11–12.

⁹⁶¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNiO), Zbiór Stanisława Kiałki, II/16671, Fotografia grobu „Ponurego” na cmentarzu parafialnym w Wawiórcie, 10 X 1971 r., s. 101.

⁹⁶² C. Chlebowski, *Pozdrowcie...*, Warszawa 1993, s. 445.

⁹⁶³ J. Józefowicz, W. Sowiński, *Emilia, Maria Malessa-Piwnik kpt. Armii Krajowej*, „Plotkarka” 1988, nr 10, s. 23.

W związku ze zbliżającą się 30. rocznicą śmierci „Ponurego”, Borkowska podjęła kolejne działania. Wiosną 1973 r. w Mińsku otworzony został Konsulat Generalny PRL. Razem z bratem Józefem „Topolą” wystosowali pismo do Mińska. 11 czerwca 1973 r. Konsul Generalny PRL w Mińsku za pośrednictwem Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych poprosił Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o informację, kiedy przedstawiciele BOnGO mogą przybyć do Wawiórki. Okazało się, że władze Białoruskiej SRR wyraziły zgodę na ekshumację. Ministerstwo natychmiast powiadomiło o zaistniałej sytuacji PWRN w Kielcach⁹⁶⁴.

Decyzja strony radzieckiej spowodowała nagły zwrot akcji na poziomie zarządu województwa. Prawdopodobnie nikt nie spodziewał się takiej reakcji radzieckich towarzyszy. Odsunięta od sprawy została prowadząca ją do tej pory Maria Kapel, która podejrzewana była o stronnictwo. Dokumentacja wniosku trafiła do rąk Ryszarda Dziekana – Wiceprzewodniczącego PWRN, który pojechał z teczką do Warszawy. Na wniosek władz województwa kieleckiego w gabinecie I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka zapadła decyzja negatywna. Sytuacja była o tyle nietypowa, że cztery lata wcześniej PWRN w Kielcach wyraziło pełne poparcie dla omawianego wniosku. Oficjalnie rodzina nie została poinformowana ani o piśmie Konsula Generalnego PRL w Mińsku, ani o odmownej decyzji władz wojewódzkich. Wyszło to na jaw dzięki kontaktom Cezarego Chlebowskiego ze wspomnianą Marią Kapel.

W zaistniałych okolicznościach Józef Piwnik 23 sierpnia 1973 r. ponownie napisał do Konsula Generalnego PRL w Mińsku. Po dwóch tygodniach nadeszła odpowiedź, w której konsul Kazimierz Maciejkowicz *uprzejmie informuje, że w poruszonej przez Obywatela sprawie proszę zwrócić się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach*⁹⁶⁵.

Tam zaś Antoni Połowniak – Przewodniczący PWRN w Kielcach (a następnie wojewoda kielecki) poradził rodzeństwu, by zrezygnowali z dalszych starań, zaś Ryszard Dziekan w zamian zaproponował wybudowanie stosownego pomnika na cmentarzu w Wawiórcie i pomoc w wyjazdach na grób brata. Były to oferty nie do przyjęcia. Do końca lat siedemdziesiątych rodzeństwo Piwników próbowało wszystkimi dostępnymi sposobami zrealizować ostatnią wolę rodziców.

⁹⁶⁴ Pismo K. Borkowskiej i J. Piwnika do gen. M. Grudnia, Janowice 25 IX 1973 r., ze zb. J. Borkowskiego; *Ostatnia droga...*, s. 12–13.

⁹⁶⁵ Pismo Konsula Generalnego PRL w Mińsku do J. Piwnika, Mińsk 7 IX 1973 r., ze zb. J. Borkowskiego; C. Chlebowski, *Pozdrowicie...*, Warszawa 1993, s. 446–447.

Według relacji Katarzyny Borkowskiej, *obaj wojewodowie te rozmowy zresztą traktowali jako rzecz drugorzędną. Najważniejsze dla nich było dowiedzieć się, skąd my wiemy, że już jest decyzja (o której nam zresztą nie powiedzieli) oraz dlaczego akurat do nich zwracamy się o zajęcie stanowiska. Wypytywali nas o to kilkakrotnie. Ale my już wtedy mieliśmy w ręku pismo z konsulatu w Mińsku, w którym nam sugerowano zwrócenie się do Kielc, więc mogliśmy się tym zastonić*⁹⁶⁶.

Odwolując się od decyzji administracyjnych, zaskarżając kolejne pisma i donosząc na niefrasobliwość urzędników państwowych swoje monity Katarzyna Borkowska i Józef Piwnik w latach 1973–1976 wystosowali do kilkunastu najważniejszych osób w kraju. Wśród adresatów znaleźli się m.in. gen. dyw. Mieczysław Grudzień – Szef Urzędu do Spraw Kombatantów, Aleksander Zarajczyk – I Sekretarz KW PZPR w Kielcach, dwukrotnie Janusz Wieczorek – Szef Urzędu Rady Ministrów i jednocześnie Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, a także Edward Gierek – I Sekretarz KC PZPR. Żadne z pism nie przyniosło skutku, a sprawa ekshumacji kierowana była do UdSK⁹⁶⁷.

Po fiasku na szczeblu centralnym, kolejne pisma wysłane zostały do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. W odpowiedzi dyrektor Ryszard Machocki poinformował Katarzynę Borkowską, *iz po rozpatrzeniu podania Obywatelki z dnia 24 stycznia 1976 r. zawiadamia się, iż brak jest zasadności do wydania zezwolenia na sprowadzenie ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do kraju zwłok Jej brata Jana Piwnika ps. „Ponury” i pochowania ich na cmentarzu w woj[ewództwie] kieleckim. Jednocześnie zaznacza się, że dalsza ewentualna korespondencja Obywatelki w tej sprawie uznawana będzie za bezprzedmiotową*⁹⁶⁸.

Tak skonstruowana odpowiedź stała się przyczyną kolejnych odwołań, których adresatami byli Tadeusz Bejm – Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Stanisław Kania – członek Biura Politycznego i Sekretarz KC PZPR. Zaskarżona negatywna decyzja w 1978 r., po 2 latach „analizowania” sprawy, została utrzymana w mocy⁹⁶⁹.

⁹⁶⁶ C. Chlebowski, *Pozdrowcie...*, Warszawa 1993, s. 447.

⁹⁶⁷ Pismo K. Borkowskiej i J. Piwnika do gen. M. Grudnia, Janowice 25 IX 1973 r.; Pismo Wicedyrektora Gabinetu Ministra Urzędu do Spraw Kombatantów do J. Piwnika, Warszawa XI 1973 r.; Pisma K. Borkowskiej i J. Piwnika do J. Wieczorka, Janowice 18 X 1973 r., 7 II 1974 r.; Pisma K. Borkowskiej i J. Piwnika do E. Gierka, Janowice 24 IV i 30 VIII 1974 r.; Pismo Biura Listów i Inspekcji KC PZPR do K. Borkowskiej, Warszawa 10 V 1974 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁶⁸ Pismo Dyrektora Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do K. Borkowskiej, Kielce 2 III 1976 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁶⁹ Pismo K. Borkowskiej do T. Bejma – Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Końskie 15 III 1976 r.; Pismo K. Borkowskiej do S. Kani – członka

Borkowska w kwietniu 1978 r. po raz kolejny zwróciła się do Janusza Wieczorka z prośbą o interwencję. Odpowiedź przyszła dopiero w sierpniu 1979 r. W piśmie poinformowano wnioskodawczynię, że sprawę skierowano do... Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, które po raz kolejny podtrzymało w mocy swoją negatywną decyzję⁹⁷⁰.

Rok później, w sierpniu 1980 r. na fali strajków ogarniających cały kraj, rodzina Piwników podjęła kolejną próbę. Katarzyna Borkowska skierowała pisma do Stanisława Wrońskiego – przewodniczącego ZG ZBoWiD i członka Rady Państwa oraz do Witolda Gadowskiego, nowego I Sekretarza KW PZPR w Kielcach. Wroński przekazał je do rozpatrzenia Włodzimierzowi Sokorskiemu, nowemu Prezesowi ZG ZBoWiD, a z KW PZPR w Kielcach trafiło do Józefa Stańskiego – wojewody kieleckiego, który znów je odrzucił⁹⁷¹.

Po 12 latach starań, 29 maja 1981 r. Katarzyna Borkowska skierowała list do Włodzimierza Pasternaka – nowomianowanego wojewody kieleckiego, kopię wysyłając do wiadomości Zarządowi Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”, z prośbą o poparcie. Na jej apel odpowiedziały przede wszystkim koła zakładowe „Solidarności” w Skarżysku-Kamiennej i Starachowicach⁹⁷².

Po kolejnym przeanalizowaniu problemu, we wrześniu 1981 r. prośbę rodziny Piwników poparła w końcu Egzekutywa KW PZPR w Kielcach, a 21 października 1981 r. Stanisław Rap – wicewojewoda kielecki wydał decyzję zezwalającą na *srowadzenie z terenu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do Polski szczątków zwłok mjr. Jana Piwnika ps. „Ponury” i pochowanie w kwaterze grobów partyzanckich na cmentarzu wyznaniowym w Końskich*.

Biura Politycznego i Sekretarza KC PZPR, Janowice 21 VI 1976 r., Pismo Wicedyrektora Departamentu Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska do K. Borkowskiej, Warszawa 10 IV 1978 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁷⁰ Pisma K. Borkowskiej do J. Wieczorka, Końskie 7, 20 i 23 IV 1978 r.; Pismo Sekretarza Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa do K. Borkowskiej, Warszawa 9 VIII 1979 r.; Pismo Wicedyrektora Departamentu Usług Komunalnych Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska do K. Borkowskiej, Warszawa 3 XII 1979 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁷¹ Pismo K. Borkowskiej do S. Wrońskiego, Końskie VIII 1980 r.; Pismo S. Wrońskiego do K. Borkowskiej, Warszawa 10 XI 1980 r.; Pismo K. Borkowskiej do W. Gadowskiego – I Sekretarza KW PZPR w Kielcach, Końskie VIII 1980 r.; Pismo I Sekretarza KW PZPR w Kielcach do wojewody kieleckiego, Kielce 30 IX 1980 r.; Pismo Dyrektora Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska do K. Borkowskiej, Kielce 3 X 1980 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁷² Pisma K. Borkowskiej do wojewody kieleckiego, Końskie 29 V i 2 IX 1981 r.; Pismo Zastępcy Dyrektora Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do K. Borkowskiej, Kielce 10 VIII 1981 r., ze zb. J. Borkowskiego; C. Chlebowski, *Krzywdy ciągle nie naprawione...*

Również nagle swoje dotychczasowe stanowisko zmienił Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Kielcach, na czele z mjr. Leonem Pająkiem⁹⁷³. Organizacja kombatancka wystąpiła (po czasie) do wojewody kieleckiego z wnioskiem popierającym ekshumację, oficjalnie przypisując sobie pomysł sprowadzenia prochów Piwnika⁹⁷⁴.

W związku z przełamaniem wieloletniego impasu, 17 listopada 1981 r. w mieszkaniu Stanisława Skotnickiego „Bogorii” odbyło się specjalne posiedzenie Rady Starszych Środowiska. Do Warszawy zjechało 20 osób z całej Polski. Tematem spotkania, któremu przewodniczył Stanisław Pałac „Mariański”, było sprowadzenie prochów „Ponurego” do Polski. Pomimo decyzji o pochówku w Końskich, na miejsce wiecznego spoczynku wybrano mury klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku. Gdyby nie udało się uzyskać zezwolenia od władz kościelnych, miała być to rodzinna parafia w Mominie lub Nagorzycach, o czym zadecydowałyby rodzina Piwników.

Powstały trzy zespoły robocze. Zespół warszawski w składzie: Anna Lubowicka „Hanka”, Zdzisław Rachtan „Halny”, Janusz Skalski „Lin”, Stanisław Skotnicki „Bogoria”, Józef Kazimierz Wroniszewski „Konrad” i Cezary Chlebowski; starachowicki – Zygmunt Chojnacki „Astma”, Edmund Rachtan „Kaktus”, Jerzy Szczerba „Mirt” i Marian Świdorski „Dzik”; nowogrodzki – Romuald Bardzyński „Pająk”, Wacław Grygielewicz „Mamut” i Jan Wasiewicz „Lew”. Wszystkie grupy podlegały seniorowi Środowiska – „Mariańskiemu”, zaś sprawy ważne rozstrzygać miało grono oficerów – dowódców oddziałów i kompanii⁹⁷⁵.

Przygotowania do ekshumacji niecały miesiąc później pokrzyżowało wprowadzenie stanu wojennego. 20 czerwca 1982 r. wspominał o tym o. Eustachy Rakoczy podczas kazania w kościele w Wąchocku: *w jesieni ubiegłego roku, jakże bliscy byliście już tej oczekiwanej chwili sprowadzenia prochów Komendanta „Ponurego” na teren rodzinnej ziemi. Wydarzenia zimowe odsunęły na plan dalszy niejedyn taki moment. Ale wy jesteście cierpliwi. Cierpliwość wasza dobiega już 40-lecia. Wierzymy, że czas pracuje dla nas. Ufamy, że po stanie wojny wrócimy*

⁹⁷³ Mjr/kmdr Leon Pająk (1909–1990) od marca 1939 r. pełnił funkcję dowódcy oddziału wydzielonego z 2 DP Leg. i skierowanego w ramach wymiany załogi do Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. Brał udział w obronie składnicy we wrześniu 1939 r. Za: T. Banaszek, *Historia garnizonu Sandomierz w latach 1918–1939*, Sandomierz 2012, s. 61–62.

⁹⁷⁴ Decyzja wojewody kieleckiego, Kielce 21 X 1981 r., ze zb. J. Borkowskiego; C. Chlebowski, *Do rodzinnej ziemi*, „Słowo Ludu” 20–22 XI 1981 r., nr 1159 (10807), s. 5; A. Wernic, „Ponury” wraca w Góry Świętokrzyskie, „Słowo Powszechne” 30 X – 1 XI 1981 r., nr 218 (10706), b.s.

⁹⁷⁵ ASP, 17/1, k. 168v-169.

*w stan pokoju. Bo tylko w stanie pokoju i obowiązywania Konstytucji oraz wszystkich praw obywatelskich może do nas wrócić ten wasz Komendant, który uczył, że krew przelewacie za Polskę Wolną i Praworządną!*⁹⁷⁶.

Pomimo pozytywnej decyzji, sprawa nie posunęła się do przodu. Katarzyna Borkowska 20 czerwca 1983 r. wystosowała pismo do gen. dyw. Włodzimierza Oliwy – Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Tym razem wnioskodawczyni otrzymała uspokajającą odpowiedź: *czynione są starania o sprowadzenie z ZSRR do Polski zwłok majora Jana Piwnika ps. „Ponury”. Po otrzymaniu odpowiedniego dokumentu, Ministerstwo niezwłocznie powiadomi Obywatelkę*⁹⁷⁷.

Po odwołaniu stanu wojennego w Polsce, 10 września 1983 r. Leon Pająk, Prezes ZW ZBoWiD w Kielcach na posiedzeniu aktywu zbawidowskiego niespodziewanie zakomunikował, że ZSRR po raz drugi wyraził zgodę na ekshumację prochów „Ponurego” z cmentarza w Wawiorce (choć zgoda wydana w 1973 r. nigdy nie została cofnięta). Według Pajaka, ze strony ZBoWiD poczynione zostały pierwsze kroki do włączenia się w organizację pogrzebu. Już 20 września 1983 r. okazało się, że wiadomość o sprowadzeniu zwłok była fałszywa⁹⁷⁸.

Kombatanci z AK podejmowali zatem kolejne próby, o czym pisali także do Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa: *w 40. rocznicę śmierci pragniemy sprowadzić Jego prochy z nad Niemna i pochować z należyтым szacunkiem w Wąchocku. Współdziałamy z rodziną ś.p. mjr. Jana Piwnika w staraniach u władz polskich i radzieckich*⁹⁷⁹. W związku z tym, również Katarzyna Borkowska prowadziła dalszą korespondencję. Przede wszystkim zwróciła się o zmianę lokalizacji miejsca pochówku z Końskich na Wąchock⁹⁸⁰.

Minęła także i 40. rocznica śmierci Piwnika. Odstonięty został tylko pomnik z jego popiersiem, a informacji o ekshumacji nadal nie było. W lipcu

⁹⁷⁶ AAN, AMBS, 22, o. E. Rakoczy, Kazanie wygłoszone w Wąchocku w kościele oo. Cystersów 20 VI 1982 r., b.p., mps.

⁹⁷⁷ Pismo K. Borkowskiej do Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Końskie 20 VI 1983 r.; Pismo Dyrektora Departamentu Usług Komunalnych Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska do K. Borkowskiej, Warszawa 3 VIII 1981 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁷⁸ ASB, 17/1, k. 212v.

⁹⁷⁹ CBW, ASPN, Rps 7/99, t. 4, List Rady Starszych Środowiska do Prymasa Polski ks. kard. J. Glempa, Warszawa 1 XII 1983 r., b. s.

⁹⁸⁰ Pismo K. Borkowskiej-Kulczykowskiej do wojewody kieleckiego, Końskie 11 II 1984 r.; Pismo K. Borkowskiej-Kulczykowskiej do gen. M. Milewskiego, członka Biura Politycznego i Sekretarza KC PZPR, Końskie 11 II 1984 r., ze zb. J. Borkowskiego.

1985 r. całe rodzeństwo: Agnieszka Sokołowska, Katarzyna Kulczykowska (2. voto) i Józef Piwnik zwrócili się bezpośrednio do Konsula Generalnego PRL w Mińsku z prośbą o przyspieszenie załatwienia stosownych formalności ze strony władz ZSRR⁹⁸¹.

W ten sposób minęły kolejne dwa lata. W tym czasie rodzina i przedstawiciele Środowiska skontaktowali się z Marianem Sołtysiakiem „Barabaszem”, członkiem ZG ZBoWiD. Poradził, aby ominąć oficjalne struktury związku i dotrzeć do osób mogących podjąć wiążące decyzje. W ten sposób trafili do gen. bryg. Jana Mazurkiewicza „Radosława” (ostatniego Komendanta „Kedywu” KG AK), pełniącego przez wiele lat funkcję Wiceprezesa ZG ZBoWiD. Około 27 sierpnia 1986 r., z okazji 90. rocznicy urodzin Mazurkiewicza, doszło do jego spotkania z gen. armii Wojciechem Jaruzelskim. Jubilat poprosił I Sekretarza KC PZPR o poparcie starań rodziny Piwników o sprowadzenie prochów „Ponurego” do Polski. Pozytywne przyjęcie prośby i interwencja szefa państwa zakończyły zabiegi rodziny i Środowiska. Opór ZBoWiD, władz wojewódzkich i centralnych nie miał już żadnego znaczenia⁹⁸².

Wydawało się, że sprawa zostanie już sfinalizowana. W marcu 1987 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Waśniowie rodzina uzyskała odpis aktu urodzenia. Dokument został przetłumaczony na język rosyjski, by uzyskać stosowne pozwolenia w ZSRR⁹⁸³. Spodziewano się, że prochy komendanta sprowadzone zostaną przed czerwcową koncentracją Środowiska (z tej okazji przygotowano m.in. medal pamiątkowy). Ekshumacja jednak nie odbyła się. We wrześniu 1987 r. niemal wszyscy najaktywniejsi kombataneci wyjechali na zorganizowaną przez nich pielgrzymkę do Włoch. W tym czasie władze Związku Radzieckiego niespodziewanie wydały zezwolenie na przewiezienie szczątków „Ponurego” do Polski.

Na Białoruś udali się jedynie pracownicy BOnGO. 16 września 1987 r. Konsulat Generalny PRL w Mińsku potwierdził decyzję, wydając własne pozwolenie. Jeszcze tego samego dnia na cmentarzu parafialnym w Wawiórcie, w obecności radzieckiej komisji, przedstawiciele konsulatu PRL i pracownicy BOnGO zidentyfikowali właściwy grób. Po sprawdzeniu miejsca przez przedstawiciela Rejonowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lidzie przystąpiono do prac. W grobie znaleziono czaszkę, piszczele oraz drobne

⁹⁸¹ Pismo A. Sokołowskiej, K. Kulczykowskiej i J. Piwnika do Konsula Generalnego PRL w Mińsku, Janowice 10 VII 1985 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁸² S. Smarzyński, *Pozdrowcie Góry...*, s. 15.

⁹⁸³ Odpis skrócony aktu urodzenia J. Piwnika, Waśniów 3 III 1987 r.; *Pierievod s polskovo jazika*, Warszawa 16 III 1987 r., ze zb. J. Borkowskiego.

kawałki kostne. Doczesne szczątki Jana Piwnika złożone zostały w ocynkowanej skrzyni, która spoczęła w drugiej drewnianej. Całość została zaplombowana przez radzieckie władze sanitarne i polskie konsularne. Następnego dnia służbowym samochodem BOnGO urna wyjechała do Polski⁹⁸⁴.

Nim delegacja przekroczyła granicę kraju, o sprowadzeniu prochów „Ponurego” wiedziało już duże grono osób, na czele z kielecką Służbą Bezpieczeństwa. Meldunek operacyjny w tej sprawie 16 września 1987 r. został wysłany z Kielc do Wydziału V Departamentu III MSW. Niestety nie znamy jego treści. Zachował się wyłącznie zapis w książce korespondencji⁹⁸⁵.

Wiedzieli także kombatancki. Już na przejściu granicznym prochy „Ponurego” powitało 14 żołnierzy z Okręgu Poleskiego AK. Kilkadziesiąt kilometrów dalej, auto ponownie zostało zatrzymane. Urnę z prochami próbowali bezpodstawnie przejąć przedstawiciele ZG ZBoWiD, na co pracownicy BOnGO nie wyrazili zgody⁹⁸⁶.

Po ponad 18 latach starań rodziny i Środowiska, 17 września 1987 r. (w rocznicę agresji ZSRR na Polskę w 1939 r.) mjr cc. Jan Piwnik powrócił w rodzinne strony. Tak wspominał ten moment Marian Świdorski „Dzik”: *dnia 17 września Roku Pańskiego 1987 o godzinie 22.15 specjalny samochód BOnGO (Biura Opieki nad Grobami Obcokrajowców) zajeżdżał do klasztoru oo. Cystersów do Wąchocka. Z samochodu wysiada kierowca ekipy o nazwisku Rończy i melduje ojcu proboszczowi Aniołowi, że przywozi prochy „Ponurego”, które komisyjnie zostały pobrane na cmentarzu w Wawiórcie na Ziemi Nowogródzkiej. Otwiera boczne drzwi samochodu i ukazuje skrzynkę drewnianą o wymiarach 70 × 39 × 35 cm. W środku tej skrzynki umieszczona metalowa skrzynka. Skrzynka drewniana, w której jest metalowa, jest plombowana 4 plombami władz radzieckich i 1 plombą naszego konsulatu. Obok skrzynki są wiązanki kwiatów. Jedna z Wawiórki i jedna świeża z napisem na szarfach „Chłopcy od Zenona – Ponuremu”. My składamy swoje⁹⁸⁷.*

W Wąchocku na urnę z prochami oczekiwały tylko Katarzyna Kulczykowska i Alicja Sokołowska oraz Marian Świdorski „Dzik”, powiadomieni w ostatniej chwili. Jeszcze tego wieczora w klasztorze odprawiona została msza święta za duszę „Ponurego”, którego prochy w murach świątyni oczekiwały na uroczysty pogrzeb do czerwca 1988 r.⁹⁸⁸

⁹⁸⁴ Zezwolenie, Mińsk 16 IX 1987 r.; Akt [ekshumacji], Lida 16 IX 1987 r., ze zb. J. Borkowskiego.

⁹⁸⁵ AIPN Ki, WUSW Kielce, 018/230, poz. 0289, k. 68v.

⁹⁸⁶ D. i A. Wroniszewscy, *Powrót „Ponurego”*, „Prawo i Życie” 1988, nr 29, s. 10.

⁹⁸⁷ ASP, 17/1, k. 415.

⁹⁸⁸ „Justyna” [właśc. K. Rachtan], *Nasza niezapomniana pielgrzymka...*

Nazajutrz Polska Agencja Prasowa opublikowała krótką depeszę prasową, która ukazała się w najważniejszych gazetach w całym kraju: *w wyniku starań rodziny i ZBoWiD, sprowadzone zostały do kraju prochy mjr. „Ponurego” – Jana Piwnika; złożono je w klasztorze cystersów w Wąchocku, woj[ewództwo] kielecki*⁹⁸⁹. Nie podano informacji o walce rodziny z władzami, ani wieloletniej zмовie władz i ZBoWiD.

Pomimo medialnego zgrzytu, sukces został w pełni osiągnięty. Należy jednak zwrócić uwagę, że przełamanie wieloletniego okresu odmów wydania zgody na ekshumację ewidentnie wpisywało się w klimat „pieriestrojki” panujący również w Polsce w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Aprobata gen. Wojciecha Jaruzelskiego dla starań kombatanów była jednym z pierwszych kroków w tej kwestii. Starania o sprowadzenie szczątków Piwnika były przetarciem szlaków dla innych tego typu działań. Pół roku później władze PRL zgodziły się również na kolejną ekshumację – Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacego”, który popełnił samobójstwo 18 września 1939 r., dzień po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium Rzeczypospolitej. Pogrzeb „Witkacego” odbył się 14 kwietnia 1988 r. w Zakopanem i stał się uroczystością gromadzącą tysiące osób z kręgów kultury i opozycji⁹⁹⁰.

2.2. Przebieg uroczystości pogrzebowych

O sprowadzeniu prochów mjr. „Ponurego” do Polski natychmiast zrobiło się głośno. Rano 28 listopada 1987 r. w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku o. Benedykt Matejkiewicz, o. Józef Kapusta i ks. Józef Słaby oficjalnie odprawili mszę świętą dziękczynną za sprowadzenie prochów „Ponurego” do Polski⁹⁹¹.

Tego dnia zawiązał się Komitet Honorowy Pogrzebu w składzie: Józef Piwnik „Topola”, Mieczysław Sokołowski (syn Alicji Sokołowskiej), płk cc. Henryk

⁹⁸⁹ Depesza PAP, „Trybuna Ludu” 19 IX 1987 r., b. nr, s.; „Słowo Ludu” 19–20 IX 1987 r., b. nr, s.; „Życie Warszawy” 1987, nr 219, b.s.

⁹⁹⁰ Pogrzebu „Witkacego” nie można jednak bezpośrednio porównywać do pogrzebu „Ponurego” przede wszystkim ze względu na ich biografie. W 1994 r. powtórny pogrzeb Witkiewicza okazał się mistyfikacją, gdyż faktycznie ekshumowane zostało ciało kobiety, a nie artysty. Szerzej: K.E. Wieliczko, *Śmierć jak blef. Pośmiertna legenda Witkacego*, „Teksty (nie) Kulturalne” 2010, nr 1, s. 11–12; W. Żyszkiewicz, *Dwie ekshumacje i pogrzeb*, „Tysol” 1999, nr 7, b.s.

⁹⁹¹ ASP, 17/1, k. 424v.

Krajewski „Trzaska”, Marian Świdzki „Dzik” oraz Cezary Chlebowski. Przewodniczącym komitetu został Wojciech Borzobohaty „Wojan”. Równoległe działał komitet organizacyjny, w skład którego weszli przede wszystkim członkowie Środowiska „Ponury” – „Nurt”.

Uroczystości pogrzebowe zaplanowane zostały na 10–12 czerwca 1988 r., na tydzień przed planowanymi wyborami do rad narodowych. Była to data najbliższa rocznicy śmierci Komendanta. Okres dziewięciu miesięcy oczekiwania na powtórny pochówek w ojczystej ziemi zbiegł się z czasem przemian społecznych. Z perspektywy lat można również zauważyć, że uroczystość zaplanowana została na czas krótkiej stabilizacji politycznej. W kwietniu i maju przez kraj przetoczyła się pierwsza fala strajków, związanych z żądaniem podwyżek płac i ponownej legalizacji „Solidarności”. Druga fala strajków miała miejsce dopiero w sierpniu 1988 r.⁹⁹²

Piwnikowie pragnęli zorganizować pogrzeb o charakterze rodzinnym, bez nagłaśniania i bez udziału władz⁹⁹³. Organizatorzy nie zastosowali się jednak do tego stanowiska, ustalając z rozmachem przebieg trzydniowych uroczystości. Zgodnie jednak z wolą najbliższych postanowiono, że *zanim urna z jego prochami na zawsze spocznie w wąchockim klasztorze, odwiedzi najdroższe mu miejsca: Janowice, Michniów i Wykus*⁹⁹⁴.

Na prośbę Komitetu Honorowego, w przygotowaniu do uroczystości od początku zaangażował się Kościół katolicki w osobach gospodarzy diecezji, na których terenie zaplanowano poszczególne etapy eksportacji. Miejscowi biskupi wzięli na siebie odpowiedzialność za charakter pochówku i zaproszenia innych kościelnych dostojników. W marcu 1988 r. ordynariusz kielecki ks. bp Stanisław Szymecki i sandomiersko-radomski ks. bp Edward Materski podpisali wspólne słowo pasterskie, skierowane do wiernych obu diecezji, zapraszające do modlitewnego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych Jana Piwnika „Ponurego”. Wikariusz Generalny ks. bp Jan Gurda już 19 marca 1988 r. zarządził odczytanie listu w diecezji kieleckiej na wszystkich mszach świętych w niedzielę 5 czerwca, w Święto Ofiarowania

⁹⁹² *Dzieje Polski...*, s. 803–804; K. Wordliczek, *Strajk w Hucie im. Lenina w okresie 26 kwietnia – 5 maja 1988 roku w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Strajki w Polsce...*, s. 371–382; A. Kubaj, *W drodze do relegalizacji Solidarności – strajki sierpniowe 1988 roku* [w:] *ibidem*, s. 383–393.

⁹⁹³ W każdym momencie uroczystości rodzina Piwników była na honorowym miejscu, odprowadzając swego brata-bohatera. Z relacji, licznych fotografii i amatorskich filmów wynika, że zachowywali się bardzo skromnie, godząc się na ramy programowe uroczystości. Za: Relacja A. i M. Sokołowskich, Wykus 19 IX 2009 r., ze zb. autora.

⁹⁹⁴ D. i A. Wroniszewscy, *Powrót „Ponurego”...*

Pańskiego – Matki Boskiej Gromniczej. Działania władz kościelnych umożliwiły ominięcie oficjalnej cenzury i spotęgowały liczbę uczestników z obu diecezji⁹⁹⁵.

Niemal w tym samym czasie do organizatorów uroczystości zwrócili się przedstawiciele władz. Widząc zakrojone na szeroką skalę przygotowania, reprezentanci Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach podjęli próbę włączenia się w nie. 28 marca 1988 r. w Klubie MPiK w Starachowicach odbyło się kurtuazyjne spotkanie. Na zaproszenie Józefa Uzmiarskiego [?], sekretarza KW PZPR w Kielcach i Aleksandra Gołoszczukowa, Kierownika Wydziału Ideologicznego KW PZPR w Kielcach przybyli Marian Świdorski, Zdzisław i Edmund Rachtanowie, Andrzej Kasten i Cezary Chlebowski. Strona rządowa przedstawiła rodzinie i Środowisku propozycję współpracy. Pragnęła zaangażować się w organizację uroczystego pogrzebu tak, aby cały ceremoniał miał charakter państwowy, a nie religijny.

Weterani byli nieugięci. W toku pertraktacji, przedstawiciele partii chcieli w tej sytuacji uzyskać przynajmniej zgodę na ich udział w mszy świętej w Michniowie. Reprezentanci KW PZPR w Kielcach mieliby stanowić przedstawicielstwo najwyższych władz politycznych, jako współorganizujący uroczystości pogrzebowe. Po 2 godzinach rozmów nie doszło jednak do porozumienia. Kombatanci oznajmili, że rodzina „Ponurego” definitywnie zdecydowała, iż pogrzeb ma mieć wyłącznie charakter religijny, bez udziału władz. Ponadto zwrócili sekretarzom uwagę, że mieli wątpliwości odnośnie ich intencji i wiarygodności, chociażby dlatego, że kilka dni wcześniej w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Kielcach przedstawiciel Środowiska spotkał się z ostentacyjną odmową rozmowy ze strony szefa sztabu płk. Bąka⁹⁹⁶. Pomimo klęski, komuniści do końca próbowali osiągnąć sukces, organizując „konkurencyjne” obchody w Szkole Podstawowej w Janowicach, o czym wspomniane zostało wcześniej.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się jednak bez pomocy państwa. Kombatanci posiadali wieloletnie doświadczenie w organizowaniu zjazdów i spotkań. Poradzono sobie także z dużą liczbą uczestników, którą szacowano na około 30 000 osób. W sukurs żołnierzom AK przyszli ich następcy

⁹⁹⁵ ADK, OA-6/4, Słowo pasterskie biskupów: kieleckiego i sandomiersko-radomskiego zapraszające do modlitewnego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych śp. majora Jana Piwnika „Ponurego”, Kielce 19 III 1988 r., k. 7-8; AIPN Ki, WUSW Kielce, 004/2301, t. 1, Teczka personalna tw „Józef”, Informacja spisana ze słów tw „Józef”, Kielce 29 IV [19]88 r., k. 16-17.

⁹⁹⁶ ASP, 17/1, k. 429v; Relacja C. Chlebowskiego, Wykus 19 IX 2009 r., ze zb. autora.

z Ruchu Harcerskiego, którzy w liczbie 1 700 harcerek i harcerzy podczas pogrzebu pełnili służbę porządkową, medyczną⁹⁹⁷, informacyjną, łączności i liturgiczną⁹⁹⁸.

Przebieg powtórnych uroczystości pogrzebowych „Ponurego” został szczegółowo przedstawiony w innych publikacjach, uwzględniających zarówno przemówienia, jak i ciekawe fotografie. Należy jednak wspomnieć, że trzydniowy zjazd w Górach Świętokrzyskich rozpoczął się 10 czerwca 1988 r. oficjalnym złożeniem prochów Komendanta w przygotowanej trumnie. Z klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku kondukt żałobny wyjechał w ponad stukilometrową trasę. Przejechał w kierunku Ostrowca Świętokrzyskiego, a następnie do Mominy, gdzie na kilka chwil trumna spoczęła na grobie rodziców „Ponurego”. Pierwszy dzień zakończył się w domu rodzinnym Piwników w Janowicach, gdzie całą noc trwało modlitewne czuwanie. Dzień później, 11 czerwca w oddalonej o 2 kilometry wsi Nagorzycy odprawione zostało nabożeństwo celebrowane przez ks. bp. Zbigniewa Kraszewskiego. Stąd kolumną samochodową, przez Nową Słupię, Bodzentyn i Wzdół, kondukt dotarł do Michniowa. Przy zbiorowej mogile zamordowanych przez Niemców 204 mieszkańców wsi liturgię sprawował ks. bp Edward Materski⁹⁹⁹.

Trzecia msza święta tego dnia odbyła się przed kapliczką Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie, w pobliżu partyzanckiego obozu, w którym w 1943 r. biwakował „Ponury”. Ta część uroczystości zgromadziła tysiące osób. Także liderzy Ruchu Harcerskiego położyli największy nacisk na ten etap. Harcerze zabezpieczyli opiekę medyczną, porządek i ruch drogowy na wszystkich dojazdach do miejsca koncentracji¹⁰⁰⁰.

Tak przygotowane uroczysko stało się w dniu 11 czerwca 1988 r. miejscem, w którym nastąpiło symboliczne przejęcie pałeczki w sztafecie pokoleń. Zgodnie z programem uroczystości, tuż przed godziną 17.00 jadący z Michniowa kondukt dotarł do lasu drogą od strony Siekierna. Na przedzie kolumny jechał samochód wiozący trumnę z prochami „Ponurego”. Naprzeciw wyruszył sześciuosobowy konny patrol z 8 Krakowskiej Konnej Drużyny Harcerzy

⁹⁹⁷ Harcerskiej służbie medycznej pod komendą phm. Tomasza Świerkosza pomagali także zawodowi lekarze z Wrocławia i Starachowic: m.in. lek. Elżbieta Gajderowicz-Wąga (córka Tomasza Wagi „Szorta”), lek. Radosława Gansiniec oraz sanitariuszki I batalionu 2 pp Leg. AK: Edyta Chachaj „Baśka”, Janina Czerwonka „Janka” i Anna Lubowicka „Hanka”. Za: *Ostatnia droga Komendanta* [skrót albumu T. Karolaka], red. Z. Rachtan „Halny”, Kielce 2008, s. 9.

⁹⁹⁸ M. Jedynak, *Ruch Harcerski...*, *passim*; *Ostatnia droga komendanta Ponurego...*, *passim*.

⁹⁹⁹ C. Chlebowski, *Pozdrowcie...*, *passim*; W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 225–240; *Ostatnia droga komendanta Ponurego...*, *passim*.

¹⁰⁰⁰ A. Turula, *Z ziemi polskiej do Polski*, „Czuwajmy” 1988, nr 7–8, s. 3.

im. 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego. Po meldunku złożonym „Halnemu”, harcerze przejęli komendę nad uroczystościami. Kawaleryjska banderia prowadziła kondukt aż do samego zjazdu na Wykus, gdzie czekali specjalnie dobrani pod względem wykształcenia i umundurowania harcerze starsi, którzy ponieśli trumnę w kierunku polany. W gronie asystujących znaleźli się m.in. członkowie 10 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy i 3 Skarżyskiej Drużyny Harcerzy¹⁰⁰¹.

Moment ten doskonale przedstawił Tadeusz Karolak (redaktor Polskiej Agencji Informacyjnej): *przed Wykusem kondukt zatrzymuje się wśród drużyn starszoharcerskich. Sześciu rosyłych harcerzy bierze trumnę na ramiona i otoczeni rojem harcerek i harcerzy ruszają w stronę polany. Patrzą na nich i oto widzę scenę – symbol. Przecież to oni mają ponieść w przyszłość prawdę i legendę o Armii Krajowej i jej walce. Czy udźwigną ten święty depozyt, składany na ich barki przez tych, dla których „domem był las”?*¹⁰⁰².

Brnąc w wiecznie zalegającym w lasach siekierzyńskich błocie, harcerze przenieśli trumnę aż do kapliczki Matki Boskiej Bolesnej. Na całym odcinku asystował im szpaler ustawiony przez wszystkie środowiska Ruchu Harcerskiego biorące udział w zlocie. Na placu przed kapliczką honory powracającemu na Wykus „Ponuremu” oddawał obożny złotu pwd. Marek Różycki. Trumna ustawiona została na brzoźowym katafalku, po czym obok niej zaciągnięto harcerskie warty honorowe.

Senior Środowiska „Ponury” – „Nurt”, Marian Świdorski „Dzik” uroczystości na polanie rozpoczął od złożenia „Ponuremu” meldunku: *Panie Komendancie, melduję postępowanie: w Twoim partyzanckim obozie, na Wykusie Świętokrzyskim wita Cię Komendancie polska młodzież; wita pokolenie młodych Polaków wyrosłe po wojnie i pokolenie wojny. Witają Cię wszyscy, dla których Bóg, Honor i Ojczyzna były, są i zawsze będą wartościami najwyższymi...*¹⁰⁰³.

Ten krótki raport ukazał, jak ważną rolę dla odchodzącego pokolenia żołnierzy Armii Krajowej stanowiła młodzież, licznie przybyła na uroczystości. Świadomość, że jest grupa ludzi, dla których ważne są te same ideały, budowała wiarę kombatantów w przyszłość. Dowodem zawierzenia młodemu pokoleniu było podjęcie współpracy nie tylko na polach niezbędnej służby, lecz także w momentach ważnych i honorowych. Chwilę po meldunku kpt. „Dzika”, patrol oficersko-harcerski na czele z przewodniczącym Komitetu Honorowego

¹⁰⁰¹ *Ostatnia droga komendanta Ponurego...*, s. 94; M. Różycki, *Właśnie tu na tej ziemi...*

¹⁰⁰² *Ostatnia droga komendanta Ponurego...*, s. 102.

¹⁰⁰³ *Ibidem*, s. 131.

ppłk. dypl. Wojciechem Borzobohatym „Wojanem” udekorował trumnę Złotym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari (IV klasy), przyznany pośmiertnie „Ponuremu” 16 maja 1988 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie Kazimierza Sabbata¹⁰⁰⁴.

W tym miejscu należy dodać, że harcerze, w których pokładali nadzieję kombatancki, nie pozostawali dłużni w swoich działaniach. Prawdopodobnie z inicjatywy biura informacji i propagandy Ruchu Harcerskiego, pod kierownictwem hm. Jerzego Bukowskiego, powstała ulotka pt. *Vademecum*. Harcerze ze służby informacyjnej dyskretnie rozprowadzali ją wśród zgromadzonych na Wykusie tysięcy osób. Druk zawierał apel do Sejmu PRL o zbadanie i ujawnienie całej prawdy o zbrodni katyńskiej i wysiedleniach ludności polskiej w głąb ZSRR. Nawoływał do umieszczenia nazw miejsc kaźni Narodu Polskiego na Grobie Nieznanego Żołnierza, *aby czas nie zart i niepamięć!*. Ulotka nawiązywała do niebezpiecznego dla ustroju PRL rozwiązania, jakim mogło być przejęcie obowiązku walki o niepodległość Polski przez młode, zdrowe, sprawne i zorganizowane pokolenie, które odważnie podpisało się pod apelem: „Żołnierze Niepodległości – Harcerki i Harcerze”¹⁰⁰⁵.

Wracając do przebiegu uroczystości należy zaznaczyć, że po części świeckiej na Wykusie odprawiona została msza święta polowa, koncelebrowana przez gospodarza diecezji kieleckiej ks. bp. Stanisława Szymeckiego i przybyłych na uroczystości biskupów z Radomia i Warszawy. Służbę liturgiczną podczas mszy pełnili harcerze. Po Eucharystii miało miejsce przemówienie Cezarego Chlebowskiego, który przedstawił historię 18 lat starań o sprowadzenie prochów Piwnika do kraju. Na zakończenie program artystyczny zaprezentowali znani aktorzy scen polskich, przypominający w poezji o prawdziwej historii Polski, Jaćcie, Katyniu, losach AK i Polskiego Państwa Podziemnego¹⁰⁰⁶.

Gdy uroczystości na Wykusie dobiegły końca, harcerze ponownie wzięli na swoje ramiona trumnę i ponieśli ją do drogi w kierunku Wąchocka, gdzie czekała podwoda. Specjalnie na tę okazję organizatorzy znaleźli wóz na drewnianych kołach z metalowymi obręczami, tak powszechny w Górach Świętokrzyskich 50 lat wcześniej. Harcerze złożyli trumnę na wóz,

¹⁰⁰⁴ Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu orderu wojennego Virtuti Militari śp. mjr. Janowi Piwnikowi, Londyn 16 V 1988 r., ze zb. M. Sokołowskiego.

¹⁰⁰⁵ ASP, b. sygn., *Vademecum*, Wykus 11 VI 1988 r. Treść apelu w: J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 200.

¹⁰⁰⁶ *Ostatnia droga komendanta Ponurego...*, s. 108-118.

pozostając przy nim jako asysta honorowa i ruszyli w kierunku Wąchocka. Na całym odcinku około 10 kilometrów od Wykusu aż do kaplicy św. Zofii w Ratajach rozstawiony był harcerski szpaler z płonącymi pochodniami¹⁰⁰⁷.

Nocne czuwanie w Ratajach 11/12 czerwca zakończone zostało poranną zbiórką. Na apelu stanęło 70 pocztów sztandarowych jednostek z okresu II wojny światowej¹⁰⁰⁸. Po przywitaniu znaków bojowych, uformowana została kolumna defiladowa. Harcerze pełniący służbę porządkową zabezpieczyli drogę przemarszu na całym jej 2,5-kilometrowym odcinku od kaplicy do klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku. W samym miasteczku, ruch na drodze krajowej łączącej Skarżysko-Kamienną ze Starachowicami zamknęła Milicja Obywatelska, wsparta przez patrole harcerskiej służby porządkowej (był to jedyny przykład współpracy MO ze Środowiskiem). Wąchock wypełniony był ludźmi. Tłumy zgromadziły się na rynku, ulicach dojazdowych, ulicach wokół klasztoru, sąsiadujących ze świątynią ogrodach, a nawet dachach pobliskich domów. Według szacunków organizatorów, w uroczystej mszy świętej w wąchockim klasztorze wzięło udział około 10 000 wiernych, zaś według SB – aż 30 000¹⁰⁰⁹.

Defiladę z Ratajów do klasztoru w Wąchocku otwierał patrol konny 8 Krakowskiej Konnej Drużyny Harcerzy. Za nim znalazły się: krzyż niesiony w pięcioosobowej asyście, wieńce, orkiestra dęta, sztandary oraz stuosobowa harcerska kompania honorowa prowadzona przez Naczelnika „Szarych Szeregów” hm. RP Stanisława Broniewskiego „Orszę” (wówczas członka Rady Ruchu Harcerskiego). Zaraz za kolumną harcerską znajdowała się trumna z prochami „Ponurego”, poprzedzana przez harcerkę niosącą na poduszce odznaczeniowej Złoty Krzyż Orderu Wojennego *Virtuti Militari* oraz przez czuwającego nad wszystkim hm. Jerzego Bukowskiego. Za nimi podążała rodzina Piwników. Szyk zorganizowany zamykały reprezentacje poszczególnych okręgów i obszarów Armii Krajowej oraz innych formacji wojskowych (Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, „Szarych

¹⁰⁰⁷ Relacja Z. Rachtana...; Ostatnia droga komendanta Ponurego..., s. 134.

¹⁰⁰⁸ W uroczystościach wzięły udział poczty sztandarowe reprezentujące następujące jednostki i struktury AK: Okręg Radomsko-Kielecki (15), Okręg Białostocki (1), Okręg Krakowski (7), Okręg Lubelski (6), Obszar Lwowski (4), Okręg Łódzki (2), Okręg Śląski (3), Okręg Warszawski (21), Okręgi Wileński i Nowogródzki (4), Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie (1) oraz inne organizacje i instytucje (6). Wszystkie sztandary zostały odznaczone okolicznościowymi plakietkami, mocowanymi na drzewcach.

¹⁰⁰⁹ Por. AIPN Ki, WUSW Kielce, 018/270, t. 9, Meldunek nr 143/88 WUSW w Kielcach do MSW, Kielce 12 VI 1988 r., k. 226-232; Z. Rachtan „Halny”, *45 rocznica powstania Środowiska...*

Szeregów”, LWP i innych), na czele z kombatantami Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”¹⁰¹⁰.

Przed wejściem do Wąchocka, trumna z prochami „Ponurego” została przepuszczona na czoło kolumny, by spocząć w rynku pod pomnikiem Komendanta. Major Piwnik pośmiertnie odebrał największą po zakończeniu II wojny światowej defiladę żołnierzy Armii Krajowej. Przechodzące przed jego prochami sztandary salutowały mu i kierowały się do klasztoru oo. Cystersów. Na koniec, przechodząc pomiędzy wielotysięcznym tłumem, dotarła tam trumna. Uroczystą mszę świętą poprowadził metropolita wrocławski ks. kard. Henryk Gulbinowicz (kapelan oddziałów AK na Wileńszczyźnie) w asyście 7 biskupów (ordynariusz kielecki ks. bp Stanisław Szymecki i jego sufragani ks. bp Jan Gurda i ks. bp Mieczysław Jaworski; ordynariusz sandomiersko-radomski ks. bp Edward Materski i jego sufragani ks. bp Marian Zimałek i ks. bp Adam Odzimek; wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej ks. bp Zbigniew Kraszewski), 3 opatów klasztorów cysterskich (o. Benedykt Matejkiewicz z Wąchocka, o. Bogumił Salwiński z Mogiły, o. Hubert Kostrzański ze Szczyrzyca). Służbę liturgiczną sprawowali członkowie Ruchu Harcerskiego oraz Harcerskiego Ruchu Liturgicznego „Ruchu Zawiszackiego” z Lublina. Po mszy miały miejsce okolicznościowe przemówienia przedstawiciela Komitetu Honorowego, rodziny oraz podziękowanie w imieniu młodzieży, złożone przez nieznanego harcerza z Lublina¹⁰¹¹.

Po zakończonej oficjalnej części uroczystości, trumna z prochami „Ponurego” ruszyła w ostatnią drogę. Wzdłuż harcerskiego szpaleru wniesiona została do przyklasztornego kościoła. Tu Zdzisław Rachtan „Halny” i Andrzej Kasten „Zulejka” w asyście hm. Jerzego Bukowskiego złożyli urnę do krypty na krążgankach¹⁰¹². Po 44 latach mjr cc. Jan Piwnik „Ponury” spoczął w ojczyźnie. W ostatniej drodze towarzyszyła mu cała rodzina, a także jego podkomendni z „Wachlarza”, Gór Świętokrzyskich i Ziemi Nowogródzkiej, mieszkańcy Kielecczyzny i całej Polski oraz harcerze skupieni w niejawnym Ruchu Harcerskim.

¹⁰¹⁰ *Ostatnia droga komendanta Ponurego...*, s. 150-158; Z. Wilk, *Wspomina „Tajir Mocny”* [w:] *Monografia „Piątki krakowskiej”. Dzieje Drużyny z lat 1911–2001*, red. W. Hajos, M. Stachura, Kraków 2001, s. 263.

¹⁰¹¹ A.F. Baran, *Lista harcerskich instytucji, opozycyjnych organizacji, środowisk, pism itp. działających w latach 1980–1989*, Tarnobrzeg 1999, źródło: http://www.zhr.pl/drogowskazy/49_1.htm (dostęp on-line 28 IX 2009 r.); *Ostatnia droga...*, s. 159-162; *Powrót „Ponurego”...*, s. 76; S. Smarzyński, *Pozdrowcie Góry...*, s. 19.

¹⁰¹² *Dwa groby „Ponurego”*, scen. i real. T. Szczykutowicz, Starachowice 2009.

Trzydniowa manifestacja w Górach Świętokrzyskich dla wszystkich jej uczestników miała różne znaczenie i była emanacją całej gamy uczuć. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na członków rodziny cichociemnego. Dla rodzeństwa „Donata” – Katarzyny, Agnieszki i Józefa Piwników było to przede wszystkim spełnienie ostatniej woli rodziców. Potwierdził to siostrzeniec „Ponurego” i członek Komitetu Honorowego Pogrzebu Mieczysław Sokołowski: *przede wszystkim była to nasza rodzinna duża uroczystość. Było to dopełnienie woli dziadków o sprowadzenie prochów do Polski i umieszczenia ich w godnym miejscu*¹⁰¹³.

Dla kombatantów Armii Krajowej stał się swoistym zadośćuczynieniem za 45 lat niedoceniań wysiłku setek tysięcy obywateli walczących o niepodległość Polski. Środowisko „Ponury” – „Nurt” organizując uroczystości, zaprosiło do Komitetu Honorowego Pogrzebu przedstawicieli wszystkich formacji, w których walczył ich Komendant (cichociemni, „Wachlarz”, VII batalion 77 pp AK, Komenda Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK), zaś do udziału – przedstawicieli wszystkich okręgów bojowych AK oraz kombatantów innych sił zbrojnych walczących o niepodległość Polski. Pogrzeb stał się pierwszą od zakończenia II wojny światowej ogólnopolską uroczystością kombatanką i manifestacją potęgi Polskich Sił Zbrojnych w Kraju. Rok później działania podjęte przez podkomendnych „Ponurego” zintegrowały wszystkie środowiska akowskie w Polsce i na emigracji (szerzej w podrozdziale 5.4.)¹⁰¹⁴.

Dla młodszych pokoleń, zafascynowanych historią Polskiego Państwa Podziemnego i czynu zbrojnego Armii Krajowej, uroczystości były miejscem, w którym pod opieką byłych partyzantów rozwijały się działania opozycji demokratycznej. Była to prawdopodobnie jedna z nielicznych w latach osiemdziesiątych okazja do swobodnego, pokojowego, otwartego zmanifestowania przekonań i postaw. Świadczą o tym, wspomniane już, zachowane fotografie przedstawiające młodych uczestników uroczystości, którzy reprezentowali różne grupy społecznego oporu wobec systemu¹⁰¹⁵.

Z perspektywy uczestnika wspominał ówczesny działacz NZS Krzysztof Lipiec: *pogrzeb potrzebny był z pewnością tym wszystkim, którzy przybyli wtedy do Wąchocka z całego kraju i z zagranicy tylko po to, aby idąc w kilkukilometrowym kondukcje za trumną majora „Ponurego” zmanifestować swoje przywiązanie do*

¹⁰¹³ Relacja A. i M. Sokołowskich...

¹⁰¹⁴ K. Rachtan „Justyna”, *Czy nadszedł czas...*, s. 8-9; Z. Rachtan „Halny”, *45 rocznica powstania Środowiska...*, *passim*.

¹⁰¹⁵ Galeria zdjęć z uroczystości pogrzebowych w Wąchocku, Portal „Wykus – Pamiętamy”, źródło: http://www.wykus.pl/index.php?s=galeria&folder=1944_pogrzeb_ponury (dostęp online 22 I 2012 r.).

wolności i niepodległości Ojczyzny, a więc do wartości, których wtedy tak bardzo nam brakowało. Byli tam nie tylko zawsze wierni żołnierze „Ponurego”, ale także ci, którzy nigdy nie przestali kontynuować ich wielkiego dzieła – harcerze, działacze podziemnej wówczas Solidarności oraz tysiące bezimiennych, pragnących oddać ostatni pokłon Wielkiemu Komendantowi, który powrócił w swoje ukochane Góry Świętokrzyskie. W tamte czerwcowe dni Wąchock i pobliski Wykus stały się skrawkiem wolnej i niepodległej Polski. Jestem przekonany, że wtedy jeszcze niewielu uczestników tego wydarzenia zdarzało sobie do końca sprawę z ogromnej wagi tego, w czym uczestniczą. [...] To było zwycięstwo nie tylko majora „Ponurego”, który spoczął na wieki w wąchockim klasztorze. To było także zwycięstwo wszystkich, którzy przez kilkadziesiąt lat panowania w Polsce ustroju komunistycznego nigdy nie pogodzili się z brakiem wolności, terrorem i odbieraniem godności narodowi polskiemu¹⁰¹⁶.

Pogrzeb „Ponurego” zbiegł się w czasie z zachodzącymi zmianami społecznymi i politycznymi. Dla lokalnej społeczności był wydarzeniem o doniosłym znaczeniu. Oprócz zorganizowanych uczestników w ostatniej drodze Komendanta „Ponurego” towarzyszyli mu również zwykli mieszkańcy Kielecczyzny. Nie każdy bowiem angażował się w działalność opozycyjną, jednak przeważająca większość była w latach PRL praktykującymi katolikami. Zapowiedziana wizyta hierarchów kościelnych, w tym arcybiskupa, była wyjątkową sposobnością do uczestnictwa w wielkiej wspólnej Eucharystii. Dla niektórych była to okazja do zobaczenia z bliska głów Kościoła. Z drugiej strony zaś dawało to niepowtarzalną możliwość wzięcia udziału w masowej demonstracji uczuć religijnych i patriotycznych, jaka odbywała się podczas większości nabożeństw za Ojczyznę, odprawianych w tym czasie w całym kraju.

Dla mieszkańców miejscowości, które były etapami uroczystości lub przejeżdżał przez nie kondukt pogrzebowy, było to ważne święto. Świętokrzyskie wsie nie co dzień gościły przedstawicieli Kościoła, mediów, bohaterów walk. Nazwy miejscowości niecodziennie były wymieniane w gazetach, radiu czy przed kamerami. Dla zwykłych mieszkańców Kielecczyzny pogrzeb ten był formą nobilitacji człowieka prostego – takiego jak przybyli na uroczystości mieszkańcy wioski – a jednocześnie bohatera narodu. Dla mieszkańców Janowic, Nagorzyc, Wzdolu, Michniowa, Ratajów, Wąchocka było to otwarcie okna na świat. Na te kilka dni te świętokrzyskie wsie i miasteczka stały się sceną ważnych wydarzeń.

¹⁰¹⁶ K. Lipiec, *To było w czerwcu...*, Portal „Tygodnika Starachowickiego”, źródło: <http://www.starachowicki.tygodnik.net.pl/index.php?pokaz=wiecej3&kategoria=6&news=1905> (dostęp online 14 XII 2009 r.).

Uroczystości pogrzebowe mjr. Jana Piwnika „Ponurego” nie w skali, lecz w zasięgu oddziaływania można porównać do pielgrzymek Ojca Świętego do ojczyzny. Dla wiernych była to okazja do licznego udziału w mszach świętych. Siostrzenica „Ponurego” tak oceniła uroczystości: *Była to taka sama demonstracja polityczna, jak wszystkie spotkania z papieżem Janem Pawłem II w okresie, kiedy budziła się świadomość narodowa, poczucia siły i zjednoczenia w dobrym kierunku. Wtedy wszyscy się cieszyli, że można było zorganizować taką demonstrację. Wystarczy przejrzeć album¹⁰¹⁷, żeby zobaczyć jakie były tłumy. Z całej Polski ludzie przyjechali. Do tego momentu nie przypominam sobie takich wielkich tłumów na tego typu „imprezach”, które byłyby uczczeniem ludzi zasłużonych, poległych w czasie wojny, a wywodzących się z Armii Krajowej¹⁰¹⁸.*

Wydarzenia z czerwca 1988 r. były sygnałem dla władz politycznych kraju. Udział dziesiątek tysięcy ludzi z całej Polski ukazał wzrost nastrojów poparcia społeczeństwa dla opozycji demokratycznej na rok przed (nieprzewidywanym wówczas) upadkiem systemu komunistycznego w Polsce. Uroczystości nie były zarzewiem, lecz odbywały się przed ważnymi dla kraju wypadkami. Poprzedziły falę ogólnopolskich strajków w sierpniu 1988 r., które doprowadziły do rozmów strony rządowej z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”, a w następstwie do obrad „okrągłego stołu”. Protesty zasięgiem i liczbą uczestników przewyższyły pogrzeb „Ponurego”, jednak swym charakterem nie różniły się z inicjatywą pokolenia Kolumbów. Powtórny pogrzeb mjr. Jana Piwnika był wydarzeniem mniejszym niż protesty, lecz niósł ważne przesłanie, które na stałe zapisało się w pamięci społeczeństwa Ziemi Kieleckiej.

Mieczysław Sokołowski, odpowiedzialny za kontakty Komitetu Honorowego z mediami, wspominał: *Była to jakaś lekcja historii, było to przypomnienie nie tylko „Ponurego”, ale w ogóle żołnierzy Armii Krajowej i innych dowódców Armii Krajowej nie tylko tu na Kielecczyźnie, ale i dalej, bo to się rozniosło. Pomiędzy cenzury powstały publikacje, albumy, filmy o Armii Krajowej. Etos AK, historia walk na Kielecczyźnie, postawy dowódców czy głośnych partyzantów utrwaliły się w świadomości Polaków. To jedno wielkie dziedzictwo tamtych uroczystości miało to też wpływ na postawy wielu osób w schyłkowym okresie PRL¹⁰¹⁹.*

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na wpływ uroczystości pogrzebowych na nastroje społeczeństwa Kielecczyny. Dla zwyczajnych uczestników było to wydarzenie ważne, lecz bezpośrednio ich nie dotyczące. Natomiast olbrzymie znaczenie miało dla środowisk weteranów Armii Krajowej. Dla

¹⁰¹⁷ *Ostatnia droga komendanta Ponurego..., passim.*

¹⁰¹⁸ Relacja A. i M. Sokołowskich...

¹⁰¹⁹ *Ibidem.*

nich było to nie tylko pożegnanie z honorami towarzysza broni, ale pierwsza w dziejach powojennej Polski defilada zwycięstwa. Dla podkomendnych Piwnika stała się ona wstępem do przebudowy świadomości środowisk kombatanckich. Ten uroczysty pochówek miał także znaczenie dla lokalnego i regionalnego oporu społecznego. Ukazał wspólnotę wartości, jaka wówczas się wytworzyła. Trwale odcisnął ślad na mieszkańcach Ziemi Świętokrzyskiej, wywodzących się z różnych grup społecznych, zapisując się na stałe w pamięci uczestników tych wydarzeń¹⁰²⁰.

¹⁰²⁰ M. Jedynek, *Wpływ uroczystości pogrzebowych...*, *passim*; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność”* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra *et al*, Warszawa 2012, s. 371–373.

3.

Dziedzictwo ideowe kombatantów Armii Krajowej

3.1. „Ponury” patronem Policji

W 1990 r., odrodziła się Policja, której miejsce w latach PRL zajmowała Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa. Nowa formacja miała zapewnić bezpieczeństwo, ład i porządek w odbudowującej się demokracji. Pierwsze kroki zmierzające w kierunku normalizacji stosunków podjęte zostały już w listopadzie i grudniu 1989 r. Osobami pragnącymi odnowy byli przede wszystkim inicjatorzy powstałego wówczas Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego (WKZ) Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (NSZZ FMO) w Kielcach¹⁰²¹: kpt. Małgorzata Pater – radca prawny, kpt. Jacenty Frydrych i chor. Krzysztof Przybylski z Wydziału Kryminalnego oraz kpt. Ireneusz Piasecki z Wydziału Kryminalistyki WUSW w Kielcach¹⁰²². Celem ich działań było *podniesienie prestiżu Milicji Obywatelskiej poprzez współpracę w ramach jednolitego frontu walki z przestępczością z innymi organami do tego powołanymi oraz [organizacjami] społecznymi*¹⁰²³.

Reprezentowali nowe myślenie i podejście do pracy. Chcieli, by ich formacja była w pełni profesjonalna, a jej funkcjonariusze mieli oparcie w wartościach moralnych i trwałych wzorcach. Zdecydowali o powrocie do tradycji przedwojennej Policji Państwowej. W poszukiwaniach swojej

¹⁰²¹ AIPN Ki, WUSW Kielce, 018/386, Korespondencja dot. powołania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej województwa kieleckiego.

¹⁰²² *Ibidem*, Odezwa od Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ FMO do wszystkich funkcjonariuszy MO województwa kieleckiego, Kielce 19 XII 1989 r., s. 59.

¹⁰²³ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia grupy problemowej, Poznań 10 I 1990 r., s. 6.

tożsamości i godnych naśladowania postaci dość szybko ich wybór padł na związanego z regionem świętokrzyskim mjr. Jana Piwnika „Ponurego”.

Po ponad 45 latach terroru, MO a następnie Policja w początkowym okresie swojego istnienia rekrutowała się przede wszystkim z milicjantów oraz z pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy SB. Nie mogła zatem liczyć na kredyt zaufania w środowisku kombatanckim żołnierzy Armii Krajowej¹⁰²⁴.

Pomimo ciężkiego bagażu doświadczeń, już w lutym 1990 r. przedstawiciele WKZ NSZZ FMO w Kielcach podjęli próbę dialogu z kombatanami AK. Sytuację tę dobrze podsumował Mieczysław Sokołowski, siostrzeniec „Ponurego”, pisząc na łamach prasy, że w kieleckiej Policji doszli do władzy *oficerowie mający wprawdzie za sobą milicyjny staż, ale rozumiejący ducha czasu i wyrażający szczerą wolę dokonania zmian. Nie wydaje się, aby był to odruch dyktowany bieżącą koniunkturą polityczną. Tym bardziej, że swoją postawę demonstrowali jeszcze w czasie, gdy MSW stanowiło ostoję starego reżimu*¹⁰²⁵.

Po wejściu w życie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji¹⁰²⁶, przedstawiciele NSZZ odradzającej się służby objęli najważniejsze stanowiska w kieleckim garnizonie. Pierwszym Komendantem Wojewódzkim Policji w Kielcach mianowany został kpt./nadkom. Jacenty Frydrych, zaś Komendantem Rejonowym Policji w Kielcach chor./podkom. Krzysztof Przybylski. Wspólnie z kpt./nadkom. Ireneuszem Piaseckim – oficerem Wydziału Kryminalistyki KWP oraz Andrzejem Karysiem – rzecznikiem prasowym KWP i Krzysztofem Woźniakiem już oficjalnie skierowali swoje działania ku weteranom II wojny światowej¹⁰²⁷.

Podczas czarnej koncentracji w 1990 r. Środowisko jednogłośnie (157 głosów „za”) wyraziło zgodę na podjęcie dialogu. Świętokrzyski garnizon Policji jeszcze w tym samym roku przyjął imię mjr. cc. Jana Piwnika „Ponurego”. Decyzja ta u przedstawicieli innych grup kombatanckich początkowo spotkała się z dezaprobatą. Wyrażano oburzenie na podejmowanie współpracy ze służbą, która dotychczas dopuszczała się licznych działań przeciwko akowcom¹⁰²⁸.

Przychylenie się Środowiska do prośby Policji było wyrazem akceptacji, dużego kredytu zaufania i – jak się okazuje z perspektywy ponad 20 lat – słusz-

¹⁰²⁴ Por. P. Piotrowski, *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4 (39), s. 45–52.

¹⁰²⁵ M. Sokołowski, *Honor policjanta*, „Tygodnik Gdański” 20 X 1991 r., nr 42, s. 14.

¹⁰²⁶ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179).

¹⁰²⁷ Z. Rachtan „Halny”, *Nasza współpraca ze Świętokrzyską Policją*, „Wykus” 2005, nr 10, s. 14.

¹⁰²⁸ *Ibidem*.

nym posunięciem, procentującym w następnych latach faktycznymi działaniami. W ten sposób zapoczątkowana została jedyna w skali kraju współpraca Policji z organizacją kombatancką. Dla stróżów prawa była to wymowna szansa na zrehabilitowanie się i udowodnienie, że nowa służba nie jest kontynuatorką oręża PRL – Milicji Obywatelskiej ani Służby Bezpieczeństwa¹⁰²⁹.

Podczas koncentracji Środowiska „Ponury”–„Nurt” w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku 15 czerwca 1991 r. ustanowiono Krzyż Policyjny im. „Ponurego”. Odznakę zaprojektował Andrzej Kasten „Zulejka”¹⁰³⁰. Pod aktem erekcyjnym podpisy złożyli członkowie powołanej kapituły krzyża: Zdzisław Rachtan „Halny” (przewodniczący), Andrzej Kasten „Zulejka”, Edmund Rachtan „Kaktus”, Jerzy Stefanowski „Habdank”, Jerzy Szczerba „Mirt”, Marian Świdorski „Dzik” oraz Zdzisław Witebski „Poraj”¹⁰³¹.

Odznaczenie ustanowiono *dla uczczenia sławnej pamięci naszego Komendanta poległego na polu chwały w boju o Polskę wolną, demokratyczną i sprawiedliwą, widząc jak na naszych oczach nabiera realnych kształtów – pielęgnowana przez mroczne lata okupacji oraz upokarzający okres dominacji obcej narodowi ideologii – wizja niepodległej Ojczyzny; dla wsparcia tych procesów i podkreślenia ich dziejowego znaczenia*¹⁰³². Przyznawane miało być raz w roku i wyłącznie policjantom *za wybitne zasługi dla wolnej i demokratycznej Rzeczypospolitej, a w szczególności za nieprzeciętną odwagę wykazaną podczas wykonywania obowiązków zawodowych w sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu; uratowanie życia lub zdrowia ludzkiego albo też mienia wielkiej wartości, połączone z narażeniem na znaczne i realne niebezpieczeństwo; mądrość, dalekowzroczność i rozagę w pracy bezpośredniej lub kierowaniu działaniami Policji, jeśli w rezultacie nastąpiła poprawa stanu bezpieczeństwa, wzrosło poszanowanie prawa lub umocnił się słuszny autorytet Policji*¹⁰³³.

¹⁰²⁹ *Idem, Świętokrzyskie Zgrupowania... [w:] Moją Ojczyznę..., s. 31–32.*

¹⁰³⁰ Odznaczenie zostało zaprojektowane przez Andrzeja Kastena „Zulejkę”. Projekt statutu Krzyża Policyjnego im. „Ponurego” przewidywał cztery stopnie: brązowy, srebrny, złoty oraz Honorowy Krzyż Policyjny z Wieńcem Jodłowym, który może być nadany osobistościom niezwiązanym z Policją, które jednak dobrze zasłużyły się w umacnianiu demokracji i praworządności w państwie lub też w inny sposób istotnie przyczyniły się do umacniania autorytetu i poszanowania prawa. Ostatecznie została ustanowiona odznaka jednostopniowa, wyłącznie dla policjantów. Za: ASP, 11/20, Współpraca z Policją (dalej: 11/20), Art. 9 i 10 projektu Statutu Kapituły Krzyża Policyjnego, b.d., k. 4, mps; Art. 9 Statutu Kapituły Krzyża Policyjnego, b.d., k. 10, mps; (bis), *Krzyż Policyjny im. „Ponurego”*, „Echo Dnia” 26 IX 1991 r., nr 224, s. 1, 3.

¹⁰³¹ AAN, Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (dalej: ZG ŚZŻAK), 159, Sprawy organizacyjne ŚZŻAK (dalej: 159), Akt Erekcijny [ustanawiający Krzyż Policyjny im. „Ponurego”], b.p., mps; ASP, 11/20, Akt erekcyjny, Wąchock 15 VI 1991 r., k. 7; Art. 1 i 4 Statutu Kapituły Krzyża Policyjnego, b.d., k. 8-9, mps.

¹⁰³² *Ibidem*, Akt erekcyjny, Wąchock 15 VI 1991 r., k. 7.

¹⁰³³ AAN, ZG ŚZŻAK, 159, Statut Kapituły Krzyża Policyjnego im. „Ponurego”, b.p., mps; ASP, 11/20, Art. 10 Statutu Kapituły Krzyża Policyjnego, b.d., k. 10, mps.

Działalność świętokrzyskiej Policji okazała się bezprecedensowa. Nie tylko poprzez podjęcie oficjalnej współpracy ze Środowiskiem, ale przede wszystkim ze względu na nowe odznaczenie, które w resorcie spraw wewnętrznych nie miało dotąd odpowiednika. Krzyż Policyjny, w opisanej powyżej formie, został przyznany tylko raz w 1993 r. Pośmiertnie odznaczono nim aspir. Tadeusza Bielata, Komendanta Komisariatu Policji w Pacanowie, który zginął 10 czerwca 1993 r. w trakcie wykonywania obowiązków służbowych¹⁰³⁴.

Wkrótce potem wynikły problemy związane z przyznawaniem Krzyża Policyjnego im. „Ponurego”. W 1992 r. reaktywowano bowiem przedwojenny Krzyż Zasługi za Dzielność wręczany m.in. policjantom za czyny spełniane w specjalnie ciężkich warunkach, z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia lub zdrowia, w obronie prawa, nietykalności granic państwowych oraz życia, mienia i bezpieczeństwa obywateli. Jego wymagania pokrywały się z kieleckim Krzyżem Policyjnym. Ponadto odznaczenie zostało wprowadzone niezgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami¹⁰³⁵.

Na ponad 9 lat zawieszona została działalność Kapituły Krzyża Policyjnego. Dopiero na wniosek inspektora Tadeusza Cieleckiego, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach, 17 października 2001 r. zwołano robocze spotkanie Kapituły. Postanowiono podjąć prace nad nowym statutem odznaki, zgodnym z normami obowiązującego prawa¹⁰³⁶.

O odczuciach związanych z tymi pracami pisał Jerzy Szczerba „Mirt” do Zdzisława Rachtana: *z wyprzedzeniem przesyłam Ci projekt statutu i legitymacji w celu przedyskutowania go w gronie Środowiska i członków Kapituły. Projekt ten był redagowany przy aktywnej postawie radcy prawnego Komendy Wojewódzkiej i z punktu widzenia prawnego jest OK. [...] Odniosłem wrażenie, że Policji na tej odznace zależy. To umocni ich w postawie apolitycznej (partyjnej)*¹⁰³⁷.

W dniu 21 listopada 2001 r. w Kielcach odbyło się posiedzenie Kapituły w pełnym składzie (na miejsce zmarłych „Dzika” i „Poraja” weszli Jacenty

¹⁰³⁴ *Ibidem*, Wniosek o nadanie pośmiertnie Krzyża Policyjnego im. „Ponurego”, Kielce 12 VI 1993 r., k. 67-67v; Akt nr 1 nadania Krzyża Policyjnego im. „Ponurego”, Kielce 12 VI 1993 r., k. 68.

¹⁰³⁵ *Ibidem*, Pismo Zastępcy Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Z. Rachtana, Warszawa VI 1993 r., k. 66-66v; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. o ustanowieniu Krzyża Zasługi Za Dzielność (Dz.U. 1928 nr 30 poz. 279); Art. 2 Ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (Dz.U. 1978 nr 31 poz. 130); Art. 17 Ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz.U. 1992 nr 90 poz. 450).

¹⁰³⁶ ASP, 11/20, Pismo Z. Rachtana do członków Kapituły Odznaki Policyjnej im. „Ponurego”, Warszawa 11 XI 2001 r., k. 118; Projekt Statutu Kapituły Policyjnej Honorowej Odznaki Zasługi im. „Ponurego”, k. 115-117v, mps.

¹⁰³⁷ *Ibidem*, List J. Szczerby „Mirta” do Z. Rachtana „Halnego”, Kielce 31 X 2001 r., k. 114.

Frydrych i Krzysztof Przybylski). Podczas narady zatwierdzono nowy regulamin odznaczenia oraz podjęto decyzję o podpisaniu porozumienia o współpracy pomiędzy Środowiskiem i Świętokrzyskim Wojewódzkim Komendantem Policji w Kielcach, co stało się faktem już 11 stycznia 2002 r. Na tej podstawie unormowana została, ze zmienioną w 1999 r. nazwą, Honorowa Odznaka Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”¹⁰³⁸. Policjantom z garnizonu świętokrzyskiego nadawana jest ponownie od 2002 r., zaś w 2013 r. odznaka została rozszerzona na cały kraj¹⁰³⁹. Kapituła nadal funkcjonuje przy KWP w Kielcach.

¹⁰³⁸ *Ibidem*, Uchwała nr 1/99 Kapituły Policyjnej Odznaki Zasługi podjęta na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 1999 r. w Kielcach, k. 106-107, mps; Porozumienie zawarte w dniu 11 I 2002 r. pomiędzy Kapitułą Odznaki im. „Ponurego” Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” a Świętokrzyskim Wojewódzkim Komendantem Policji w Kielcach, k. 119; (al), *Honorowa Odznaka dla Policji*, „Biuletyn Informacyjny AK” 2002, R. XII, nr 3 (143), s. 43.

¹⁰³⁹ Honorową Odznakę Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” otrzymali dotychczas: w 1993 r. aspir. Tadeusz Bielat – Komendant Komisariatu Policji w Pacanowie (pośmiertnie); w 2002 r. aspir. Stanisław Giemza – specjalista Wydziału Kryminalnego KWP w Kielcach i sierż. sztab. Piotr Białek – referent Rewiru Dzielnicowych Komisariatu Policji w Bielniech; w 2003 r. nadkom. Jerzy Bukala – Komendant Komisariatu IV Policji w Kielcach i sierż. sztab. Przemysław Gabowicz – referent Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Kielcach; w 2004 r. kom. Sławomir Sędybył – specjalista Wydziału Kryminalnego KWP w Kielcach; w 2005 r. st. sierż. Szymon Ponikowski, st. post. Robert Gawęcki – referenci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Sekcji Prewencji Komisariatu III Policji w Kielcach, st. post. Sebastian Słowik – aplikant Ogniwa II Referatu Patrolowo-Interwencyjnego Sekcji Prewencji KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim; w 2006 r. sierż. sztab. Robert Borowiecki, sierż. Andrzej Lesiak – referenci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Sekcji Prewencji KPP w Starachowicach, nadinsp. Arkadiusz Pawełczyk – Mazowiecki Komendant Wojewódzkiej Policji i były Świętokrzyski Komendant Wojewódzkiej Policji; w 2007 r. sierż. sztab. Andrzej Chabior, sierż. sztab. Adam Gumuła – dowódcy Drużyn Plutonów Prewencji Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Kielcach, sierż. Andrzej Tuzimek, st. post. Wojciech Zamojski – aplikanci Plutonu Prewencji Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Kielcach; w 2008 r. aspir. Bogdan Zaroda z Posterunku Policji w Klimontowie, sierż. sztab. Grzegorz Jaworski – asystent Sekcji Kryminalnej KPP w Opatowie; w 2009 r. sierż. sztab. Wojciech Łazarski – referent Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Jędrzejowie; w 2010 r. podkom. Andrzej Struj – funkcjonariusz Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji (pośmiertnie), aspir. Piotr Furman z Posterunku Policji w Dwikozach; w 2011 r. mł. aspir. Daniel Chmielewski z KPP w Sandomierzu; w 2012 r. podkom. Piotr Janik – Naczelnik Wydziału Kryminalnego KMP w Kielcach; w 2013 r. podinsp. Grzegorz Grzesiak – ekspert Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Krakowie, st. sierż. Dawid Stanik z Komisariatu Policji w Stąporkowie Za: Policjanci odznaczeni Odznaką Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” [w:] Portal Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, źródło: <http://www.swietokrzyska.policja.gov.pl/?dzial=2215&artykul=11572> (dostęp on-line 13 XII 2011 r.); „Brad!” [W. Königsberg], *Odznaka im. „Ponurego” dla Struja* [w:] Blog Wokół Wykusu, źródło: <http://ponury-nurt.blogspot.com/2010/03/odznaka-im-ponurego-dla-struja.html> (dostęp on-line 19 II 2011 r.).

Przyznawanie odznaki im. „Ponurego” być może jest najbardziej zauważalnym przejawem współpracy pomiędzy weteranami AK a Policją. Nie jest to jednak jedyna aktywność. Policjanci obecni są w codziennej pracy Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Od początku lat dziewięćdziesiątych współorganizują czerwcowe uroczystości na Wykusie, zapewniając kompanię honorową, warty, a także oprawę artystyczną, czy prowadzenie ceremonii¹⁰⁴⁰.

3.2. Współpraca ze szkołami

Do 1989 r. kombatancki z młodzieżą szkolną mogli współpracować wyłącznie na oficjalnej płaszczyźnie, a zatem za pośrednictwem ZBoWiD. Współpracę taką od lat sześćdziesiątych prowadził m.in. ogólnopolski Klub „Hubalczyków”, istniejący przy stołecznym zarządzie ZBoWiD w Warszawie. Za przyzwoleniem władz, placówki oświatowe mogły także za swoich patronów obierać poprawnych politycznie bohaterów. Przykładem takiego postępowania może być Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Starachowicach, który od 25 kwietnia 1987 r. nosił imię mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”¹⁰⁴¹. W PRL większość szkół przyjmowała jednak neutralnych bohaterów związanych z II wojną światową, jak np. skarżyskie Techniczne Zakłady Naukowe im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej, czy nieistniejąca już Szkoła Podstawowa nr 3 im. Partyzantów Ziemi Koneckiej w Końskich (której autor niniejszych słów jest absolwentem).

W latach 1939–1940 w Oddziale Wydzielonym Wojska Polskiego mjr. Dobrzańskiego służyło aż pięciu weteranów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Paradoksem jest, że jako „hubalczycy”, jak np. Stefan Jasik „Wilczek” (I Zgrupowanie; 1 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK), brali udział w oficjalnych szkolnych uroczystościach. Jako podkomendni Jana Piwnika byli pozbawieni tego przywileju. Dopiero po transformacji ustrojowej 1989/1990 r. Środowisko „Ponury”–„Nurt” podjęło oficjalną i jawną współpracę ze szkołami.

W okresie Polski Ludowej jedynie Szkoła Podstawowa w Janowicach otrzymała imię mjr. Jana Piwnika. Była to jednak decyzja polityczna, uprzedza-

¹⁰⁴⁰ Szerzej: J. Szymczyk, M. Jedynek, *W stronę tradycji i tożsamości. Mjr Jan Piwnik „Ponury” patronem KWP w Kielcach*, „Policjanci. Policyjny Magazyn Historyczny” 2013, nr specjalny [Materiały międzynarodowego sympozjum Muzealnictwo, archiwistyka, kolekcjonerstwo i wystawiennictwo policyjne. Historia i współczesność, red. Zbigniew Judycki], s. 157–165.

¹⁰⁴¹ Por. AAN, ASH, 10, Korespondencja dot. szkół, harcerstwa.

jąca kombatanckie uroczystości powtórnego pogrzebu „Ponurego”. W dniu 4 czerwca 1988 r. w rodzinnej wsi Piwników odbyła się oficjalna feta z udziałem władz administracyjnych i politycznych. Za tą decyzją nie poszły żadne kroki, tym bardziej, że w kilka lat później z powodu małej liczby uczniów jednostka została zlikwidowana.

Jedną z pierwszych placówek, która samodzielnie i bez niczyich nacisków odwołała się do tradycji akowskiej była Szkoła Podstawowa w Nieklaniu Wielkim. O nadanie jej imienia ppor. Karola Niedzielskiego „Dobosza” (kwartmistrz II Zgrupowania) lokalna społeczność starała się przez niemal całe ostatnie dziesięciolecie PRL. Dopiero zmiany polityczne w kraju pozwoliły na sfinalizowanie tych działań. Szkoła otrzymała imię „Dobosza” w dniu Święta Niepodległości 11 listopada 1989 r. Na pamiątkę tego wydarzenia odsłonięto w jej gmachu pamiątkową tablicę poświęconą Niedzielskiemu. W tej podniosłej chwili uczestniczyła również Maria Niedzielska, wdowa po oficerze¹⁰⁴².

Dla „długiego trwania” idei Polskiego Państwa Podziemnego najważniejsze były jednak szkoły, które po 1990 r. aktywnie włączyły się w działalność Środowiska.

Najdłużej z weteranami oddziałów „Ponurego” i „Nurta” współpracuje Szkoła Podstawowa w Olesznie pod Włoszczową. Już od lat sześćdziesiątych XX w. utrzymywany był stały kontakt dzieci i młodzieży z Kołem ZBoWiD w Olesznie. Z racji bliskości miejsc walk w 1944 r. pod Lipnem, Chotowem i Przygradowem, szkoła ta na przestrzeni kilkudziesięciu lat stała się naturalnym sojusznikiem Środowiska. Początkowo były to luźne powiązania, w których dzieci odgrywały bierną rolę. Wyłącznie młodzież z klas starszych opiekowała się znajdującą się na cmentarzu parafialnym w Olesznie zbiorową mogiłą akowców poległych w październiku 1944 r. Taki sposób udziału w dorocznych obchodach wspominał dyrektor szkoły: *wzruszały nas i intrygowały coroczne październikowe spotkania żołnierzy „Nurta”, których, jako społeczność szkolna, byliśmy zazwyczaj biernymi obserwatorami, których istoty nie rozumieli nasi wychowankowie, a nawet część z nas – wychowanych na historycznych półprawdach i przekłamaniach*¹⁰⁴³.

Dopiero w 1990 r. dyrekcja placówki zwróciła się do Środowiska „Ponury”–„Nurt” z oficjalną propozycją współpracy, deklarując jednocześnie

¹⁰⁴² ASB, b. sygn., Korespondencja za rok 1989, List M. Świdzkiego do Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Nieklaniu, Starachowice 7 XI 1989 r., b.p.; Pismo Dyrektora Szkoły w Nieklaniu do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach, Nieklań 11 X 1989 r., ze zb. J. Ferensztajn; M. Klusek, *Imię dla szkoły*, „Słowo Ludu” 14 XI 1989 r., b.s.

¹⁰⁴³ E. Karpiński, *Z Wykusy do Oleszna*, „Wykus” 1999, nr 4, s. 4.

chęć przyjęcia imienia Armii Krajowej. Ostatecznie imię Armii Krajowej nadano Szkole Podstawowej w Olesznie w dniu 13 października 1991 r.¹⁰⁴⁴

Obranie takiego patrona było przemyślane i uzasadnione, bowiem *od kilkudziesięciu lat uczniowie sprawowali opiekę nad mogiłami żołnierskimi oraz nad pomnikami i tablicami upamiętniającymi czyn zbrojny AK i poległych jej żołnierzy. Za działalność tę szkoła otrzymała Odznakę [Złoty Medal – przyp. MJ] Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. W świetle przedstawionych powyżej faktów można zrozumieć, dlaczego społeczność lokalna wraz z całą społecznością szkolną poczuwa się do związku z wojennymi i powojennymi losami żołnierzy AK i pragnie przyczynić się do przywrócenia ich godności i honoru, nadając szkole, która w ubiegłym roku obchodziła swoje sześćdziesięciolecie, imię „Armii Krajowej”¹⁰⁴⁵.*

W następnych latach ułatwiony kontakt z „żywymi pomnikami historii” powodował, że weterani brali częsty udział w spotkaniach z młodzieżą. Wśród odwiedzających szkołę w Olesznie znaleźli się m.in. Andrzej Kasten „Zulejka”, Anna Lubowicka „Hanka”, Zdzisław Rachtan „Halny”, Zdzisław Witebski „Poraj”, a także Władysław Kołaciński „Żbik” (dowódca oddziału NSZ) i Leon Pająk (uczestnik obrony Westerplatte). Wśród uczniów organizowane są stale konkursy wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, a także rajdy i wycieczki szlakami żołnierzy AK. Ważnym zadaniem nie przestała być opieka nad grobami i pomnikami¹⁰⁴⁶.

Dzięki współpracy szkoły ze środowiskiem kombatanckim i Gminą Kraśocin odnowione zostały między innymi kwatery żołnierzy AK na cmentarzu w Olesznie i pomnik w Chotowie. Od 2005 r. młodzież szkolna z Oleszna zaangażowana jest również w przygotowywanie październikowych uroczystości. Po spotkaniu na cmentarzu parafialnym i mszy świętej, to właśnie w gmachu szkoły odbywa się uroczysta akademia. Dopiero potem zebrani jadą pod pomnik w Chotowie. Jak wspomniał „Halny”, jest to także z pożytkiem dla dzieci, które choć przez chwilę mogą obcować z autentycznymi uczestnikami bitew z października 1944 r.¹⁰⁴⁷

¹⁰⁴⁴ ASP, 11/21, Współpraca ze szkołami (dalej: 11/21), „Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Olesznie. Wydanie okolicznościowe”, Oleszno 13 X 1991 r., k. 13, mps; *ibidem*, b. sygn., Korespondencja za rok 1990, Pismo Dyrektora Szkoły Podstawowej w Olesznie do Z. Rachtana, Oleszno 20 IX 1990 r., b.p.; Pismo Z. Rachtana do Dyrektora Szkoły Podstawowej w Olesznie, Warszawa 22 IX 1990 r., b.p.

¹⁰⁴⁵ *Ibidem*, 11/21, Dlaczego SP Oleszno imienia Armii Krajowej, 1991 r., k. 16, mps.

¹⁰⁴⁶ *Ibidem*, k. 15v; E. Karpiński, *Z Wykusu do Oleszna...*

¹⁰⁴⁷ „Halny” [właśc. Z. Rachtan], *Oleszno – Chotów inaczej*, „Wykus” 2005, nr 10, s. 15.

Drugą placówką jest Szkoła Podstawowa w Wielkiej Wsi koło Wąchocka, która 14 czerwca 1991 r. przyjęła imię Świętokrzyskich Partyzantów Armii Krajowej¹⁰⁴⁸. Jako ostatnia do tego grona dołączyła w 1994 r. Szkoła Podstawowa im. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego „Nurta” w Goździe (gmina Łączna).

Opisane powyżej trzy placówki Środowisko „Ponury”–„Nurt” objęło swoim oficjalnym patronatem. Jako pierwsza z pomocy materialnej korzystała już od jesieni 1990 r. Szkoła Podstawowa w Olesznie¹⁰⁴⁹. Dla kombatantów ważne były nie tylko inicjatywy patriotyczne, ale także zapewnienie bazy materialnej, by lepiej kształcić dzieci i młodzież. Podjęta akcja w pierwszej kolejności polegała na zasileniu szkolnych bibliotek dużą liczbą książek. W Wielkiej Wsi, różnorodność przekazanych tytułów pozwoliła po kilku latach szkolną bibliotekę przekształcić w filię biblioteki publicznej, otwartą dla wszystkich mieszkańców¹⁰⁵⁰. Szkoły w Goździe i Olesznie otrzymały także wsparcie w organizacji wycieczek do Warszawy¹⁰⁵¹.

W 1998 r. Środowisko z pomocą swoich członków honorowych ze Stanów Zjednoczonych otrzymało dla szkół w Goździe, Olesznie i Wielkiej Wsi 10 zestawów sprzętu komputerowego, który na ówczesne czasy wystarczył do wyposażenia pracowni informatycznych. Była to niezwykle nowatorska inicjatywa, przy tym zrealizowana przez najstarsze pokolenie. Umożliwiła uczniom poznanie zasad obsługi komputerów, co wówczas było jeszcze nowinką techniczną¹⁰⁵².

Działalność Środowiska w wielu kwestiach wykraczała poza ramy bezpośredniego i tradycyjnego patronatu. Staraniem kombatantów Szkoła Podstawowa w Wielkiej Wsi uzyskała dodatkowe fundusze ministerialne na kontynuowanie budowy hali sportowej, której efekty widać do dzisiaj¹⁰⁵³.

Opisywane placówki nie zamknęły się na pracy wychowawczej „do wewnątrz”. Przykładem tego jest Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Olesznie, która od 2003 r. należy do Stowarzyszenia Szkół im. Bohaterów Armii Krajowej, działającego na terenie województwa świętokrzyskiego.

¹⁰⁴⁸ ASP, 11/21, Zaproszenie, k. 7-8; T. Kępińska, *Co nas łączy ze Środowiskiem?*, „Wykus” 2000, nr 5, s. 9.

¹⁰⁴⁹ ASP, b. sygn., Korespondencja za rok 1990, Pismo Z. Rachtana do Dyrektora Szkoły Podstawowej w Olesznie, Warszawa 25 IX 1990 r., b.p.

¹⁰⁵⁰ E. Karpiński, *Z Wykusu do Oleszna...*; T. Kępińska, *Co nas łączy ze Środowiskiem?*...

¹⁰⁵¹ A. Sieczka, *Środowisko pomaga*, „Wykus” 1998, nr 3, s. 3.

¹⁰⁵² T. Kępińska, *Co nas łączy ze Środowiskiem?*...; A. Sieczka, *Środowisko pomaga*...

¹⁰⁵³ T. Kępińska, *Co nas łączy ze Środowiskiem?*...

Wszystkie podmioty wchodzące w skład stowarzyszenia, rokrocznie realizowały wspólne międzyszkolne projekty edukacyjne (m.in. rajdy i konkursy), prezentując wzajemnie swoich patronów i ich dokonania¹⁰⁵⁴.

Idee i wartości, które niosła ze sobą Armia Krajowa w następnych latach zostały szeroko docenione w społecznościach lokalnych. Po 1989 r. dużo szkół za swoich patronów obrało przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego. Część z nich nawiązała także do tradycji walk Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta”, czego przykładem są niżej wymienione placówki oświatowe:

- Gimnazjum im. Jana Piwnika „Ponurego” w Rzepinie Drugim,
- Publiczne Gimnazjum im. Jana Piwnika „Ponurego” w Starachowicach,
- Publiczne Gimnazjum im. Jana Piwnika „Ponurego” w Wąchocku,
- Publiczne Gimnazjum im. Jana Piwnika „Ponurego” w Bodzentynie,
- Szkoła Podstawowa im. Eugeniusza Kaszyńskiego w Goździe,
- Szkoła Podstawowa im. Korpusu Armii Krajowej „Jodła” w Łącznej,
- Szkoła Podstawowa nr 11 im. Jana Piwnika „Ponurego” w Starachowicach,
- Zespół Szkół im. Jana Piwnika „Ponurego” w Mominie,
- Zespół Szkół Samochodowo-Usługowych im. phm. Władysława Wasilewskiego „Oseta” w Skarżysku-Kamiennej.

Interesującym przykładem współpracy, jedynym w skali kraju, są kontakty Wyższej Szkoły Handlowej im. Bolesława Markowskiego w Kielcach z opisywanym Środowiskiem. W 1997 r. uczelnia wprowadziła nowy kierunek studiów: Administracja Systemami Bezpieczeństwa. Kierownikiem studiów został Jacency Frydrych, pierwszy Komendant Wojewódzki Policji w Kielcach. Z jego inicjatywy od 1998 r., podczas czerwcowych koncentracji absolwenci pierwszego roku składają studencką przysięgę wzorowaną na przysiędze żołnierzy „Ponurego”, złożonej 11 lipca 1943 r. na Wykusie¹⁰⁵⁵.

¹⁰⁵⁴ W Stowarzyszeniu Szkół im. Bohaterów Armii Krajowej działają także: Gimnazjum nr 26 im. Wojciecha Szczepaniaka w Kielcach, Publiczne Gimnazjum im. Jana Piwnika „Ponurego” w Bodzentynie, SP im. Partyzantów AK Ziemi Kieleckiej w Sukowie, SP im. płk. Marianna Sołtysiaka „Barabasza” w Daleszycach, SP nr 1 im. Tajnego Nauczania w Zagnańsku, SP nr 18 im. Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka” w Kielcach, SP im. Korpusu Armii Krajowej „Jodła” w Łącznej, Zespół Szkół im. Oddziału AK „Wybraniec” we Wzdole Rządowym. Za: Relacja A. Resiak, Oleszno 12 I 2012 r., ze zb. autora.

¹⁰⁵⁵ J. Frydrych, *Ślubowanie studentów*, „Wykus” 1999, nr 4, s. 6.

3.3. Inne instytucje i stowarzyszenia

Możliwości, jakie po 1989 r. przyniosły zmiany ustrojowe w kraju, wykorzystać chcieli przedstawiciele różnych instytucji. Poza Policją, chęć współpracy ze Środowiskiem wykazało także Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej. To jedyne w regionie świętokrzyskim muzeum militarne od kilkudziesięciu lat było miejscem gromadzenia eksponatów i pamiątek związanych z II wojną światową, ale także z „ludowym” Wojskiem Polskim. Jako państwowa placówka do 1989 r. nie eksponowała działalności Armii Krajowej na Kielecczyźnie.

W styczniu 1992 r. decyzją Zarządu, Środowisko „Ponury”–„Nurt” przyjęło patronat nad Muzeum im. Orła Białego w zakresie rozwijania i wspierania działalności muzeum, która dotyczyć miała dziejów zgrupowań partyzanckich Armii Krajowej¹⁰⁵⁶.

Przy muzeum 25 lutego 1992 r. powołano do życia Ośrodek Badawczo-Muzealny Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej. Przedmiotem jego działalności miały być *oddziały partyzanckie Armii Krajowej, które powstały na przełomie lat 1942–1943 w północnej części regionu świętokrzyskiego, głównie w obwodach Iłża, Skarżysko-Kamienna, Kielce, Końskie, Opatów*. Celem działania ośrodka miało być przede wszystkim *gromadzenie materiałów archiwalnych, prowadzenie badań i organizowanie ekspozycji dotyczących dziejów zgrupowań partyzanckich, powojennej działalności podejmowanej dla upamiętnienia walki zbrojnej oraz losów żołnierzy*¹⁰⁵⁷.

W tym celu zakładano ścisłą współpracę ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej, a także z Oddziałem PTH w Starachowicach. Podczas posiedzenia inauguracyjnego działalność ośrodka wybrano Radę Ośrodka Badawczo-Muzealnego w składzie: przewodniczący – dr Sylwester Miernik (Dyrektor Muzeum im. Orła Białego), wiceprzewodniczący – doc. Zdzisław Witebski „Poraj” (Przewodniczący Komisji Historycznej ZG ŚZŻAK) oraz członkowie: Zdzisław Rachtan „Halny” (ZG ŚZŻAK), Marian Oracz (Wiceprezydent Miasta Skarżyska-Kamiennej), Piotr Zielonko (Dyrektor Wydziału Spraw Obywa-

¹⁰⁵⁶ ASP, 11/19, Współpraca z Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej (dalej: 11/19), Pismo Z. Rachtana do Dyrektora Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Warszawa 3 I 1992 r., k. 2.

¹⁰⁵⁷ ACCh, Protokół z posiedzenia założycielskiego Ośrodka Badawczo-Muzealnego Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej przy Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 25 II 1992 r., mps; ASP, 11/19, Ośrodek Badawczo-Muzealny Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej, b.d., k. 1, mps.

telskich Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach), Jacenty Frydrych (Komendant Wojewódzkiej Policji w Kielcach), Jacek Pankiewicz (Sekretarz Rady Miasta Skarżyska-Kamiennej), dr Jan Główka (Muzeum Narodowe w Kielcach), Henryk Czech „Śmigły” (Koło ŚZŻAK w Skarżysku-Kamiennej)¹⁰⁵⁸.

W ten sposób Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej wzbogaciło się o kilkadziesiąt teczek problemowych poświęconych działalności AK w północnej części Gór Świętokrzyskich. Zgromadzone dokumenty związane były nie tylko z oddziałami „Ponurego” i „Nurta”, ale także z miejscową konspiracją. Ponadto w kwietniu 1992 r. do muzeum na stałe sprowadzona została wystawa „»Ponury«, »Nurt« i ich żołnierze”, która miała stanowić główną część ekspozycji powołanego ośrodka¹⁰⁵⁹.

Niestety po kilku latach działalności, ośrodek zaprzestał swojego funkcjonowania w pierwotnych założeniach. Zebrane materiały stanowią obecnie część muzealiów.

Poza wymienionymi wcześniej organizacjami harcerskimi, po 1989 r. do tradycji żołnierzy AK zaczęły nawiązywać licznie powstające organizacje pozarządowe. Przodowały w tym względzie stowarzyszenia o charakterze paramilitarnym, patriotycznym, a w ostatnich latach także grupy rekonstrukcji historycznych odtwarzające formacje zbrojne z okresu II wojny światowej.

Wśród nich największą aktywnością, nieprzerwanie od 1991 r., wykazuje się stowarzyszenie Orłęta Armii Krajowej. Swoją działalność rozpoczęło w 1991 r. przy Komisji Problemowej do spraw Edukacji Młodzieży Zarządu Okręgu ŚZŻAK w Kielcach. Organizacja powstała z inicjatywy płk. Kazimierza Załęskiego „Bończy” (dowódca 2 kompanii III batalionu 25 pp AK) – Prezesa Zarządu Okręgu ŚZŻAK w Kielcach. W latach 1991–1996 szefował jej kpt. Stefan Urbański „Gieniek”. Od 1997 r. komendantem Orłąt jest Andrzej Karyś „Pomian” (były rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach). Swoje jednostki Orłęta posiadają w Kielcach, Chrobrzu, Dziebałtowie, Goździe, Małogoszczu, Sędziszowie, Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach i Suchedniowie.

Po kilkuletnich pracach organizacyjnych, w 2000 r. stowarzyszenie usamodzielniało się, uzyskało osobowość prawną i skryształowało swoje cele. Głównymi zadaniami, które stawiają sobie Orłęta Armii Krajowej, oprócz działań i szkoleń typowo wojskowych, są edukacja i krzewienie wśród mło-

¹⁰⁵⁸ ACCh, Protokół z posiedzenia założycielskiego Ośrodka Badawczo-Muzealnego Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej przy Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 25 II 1992 r., mps.

¹⁰⁵⁹ ASP, 11/19, Protokół przekazania materiałów, Skarżysko-Kamienna 23 IV 1992 r., k. 3, rkps.

dzieży pamięci o pokoleniach walczących za niepodległą ojczyznę. Orleża są niemal na każdej uroczystości Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Biorą przede wszystkim udział w czerwcowych koncentracjach. Wykus jest bowiem dla nich jednym z dwóch najważniejszych miejsc. Bardzo często stanowią asystę honorową i pełnią warty podczas uroczystego odsłaniania kolejnych pomników związanych z czynem bojowym żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”.

W 2011 r. za zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu dowódcy Orleży, komendant Andrzej Karyś „Pomian” oraz Dariusz Kundera „Orlik”, otrzymali medale *Pro Memoria*¹⁰⁶⁰.

Legenda „Ponurego” i „Nurta” zgromadziła wokół siebie także przedstawicieli innych narodów. Od 1992 r. do Polski stale przyjeżdżali Richard Saunders i Alvin Bodzioch ze stowarzyszenia *Friends of Poland* z New Bedford w Massachusetts w Stanach Zjednoczonych. Organizacja licząca około 300 członków, w większości weteranów *US Army*, na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. docierała do Polski z misjami charytatywnymi. Ich wsparcie finansowe i materialne trafiało m.in. do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach, a także innych pomocowych instytucji kościelnych. Poprzez prywatne kontakty z Krystyną i Zdzisławem Rachtanami Amerykanie trafili na Wykus. W 1997 r. podjęli oficjalną współpracę ze Środowiskiem „Ponury”–„Nurt”. W dniu 6 marca na Wykusie członkami honorowymi Środowiska zostali Alvin Bodzioch, Richard Duffy i Richard Saunders. W kolejnych latach jeszcze pięciu członków *Friends of Poland* zostało uhonorowanych członkostwem w Środowisku¹⁰⁶¹.

Pierwsza wizyta na Wykusie zapoczątkowała coroczne przyjazdy Amerykanów do Polski. Realizowali dalej swoją misję pomocową. Nowymi odbiorcami stały się tym razem szkoły podstawowe w Goździe, Olesznie i Wielkiej Wsi, objęte patronatem Środowiska, a także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Starachowicach. Z własnych środków Richard Saunders sfinansował renowację ołtarzy i ambony w zabytkowym kościele w Wąchocku, zaś środki przekazane przez Alvina Bodziocha przyczyniły się do ufundowania pomnika gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Warszawie¹⁰⁶².

¹⁰⁶⁰ Portal stowarzyszenia Orleża Armii Krajowej, źródło: http://orleza_armii_krajowej.republika.pl/index.htm (dostęp on-line 8 XI 2011 r.).

¹⁰⁶¹ K. Rachtan „Justyna”, *Czy nadszedł czas...*, s. 9; *eadem*, *Nasi przyjaciele z Ameryki są również przyjaciółmi Wykusu*, „Wykus” 2006, nr 11, s. 6.

¹⁰⁶² Pen [właśc. R. Pióro], *Z Bostonu do Starachowic. Warto pomagać*, „Wykus” 2006, nr 11, s. 7; K. Rachtan „Justyna”, *Nasi przyjaciele z Ameryki...*

Wśród organizacji, które stale współdziałają ze Środowiskiem jest także posiadające podobną nazwę Stowarzyszenie Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”. Zarejestrowane zostało we Wrocławiu 27 sierpnia 2002 r. Inicjatorami jego powstania byli instruktorzy ZHR oraz potomkowie i krewni żołnierzy AK. Za siedzibę stowarzyszenia, ze względów organizacyjnych, obrana została stolica Dolnego Śląska. Tam po wojnie osiedliła się duża grupa oficerów, a po latach to członkowie ich rodzin stali się założycielami Stowarzyszenia Pamięci¹⁰⁶³.

W latach 2002–2005 zarząd stanowili Paweł Popiel de Choszczak – prezes, Maciej Popiel de Choszczak – skarbnik (synowie Leszka „Antoniewicza”) oraz Zbigniew Waga (syn Tomasza „Szorta”) – wiceprezes. W drugiej kadencji miejsce zmarłego Zbigniewa Wagi zajął Jerzy Czerwonka (syn Władysława „Jurka”), a członkami zarządu zostali Elżbieta Waga-Gajderowicz (córka „Szorta”) i Szczepan Mróz (starachowiczanie, wychowanek i towarzysz Mariana Świderskiego „Dzika”). Od 2008 r. zarząd Stowarzyszenia działa w następującym składzie: Szczepan Mróz – prezes, Jerzy Czerwonka – wiceprezes, Maciej Popiel de Choszczak – skarbnik i Paweł Popiel de Choszczak – członek zarządu¹⁰⁶⁴.

Organizacja działa na terenie całego kraju, skupiając członków z różnych stron Polski. Jej celem jest upowszechnianie tradycji walk o niepodległość prowadzonych przez oddziały „Ponurego” i „Nurta”, ochrona miejsc upamiętnionych i upamiętnianie kolejnych wydarzeń, obrona czci i pamięci żołnierzy AK, organizowanie uroczystości rocznicowych, utrzymywanie kontaktów z weteranami i niesienie im pomocy, utrzymywanie kontaktu ze szkołami i środowiskami harcerskimi imienia Armii Krajowej¹⁰⁶⁵. Staraniem Stowarzyszenia Pamięci na Kielecczyźnie stanęło 7 pomników i tablic, nazywanych „kotwicami pamięci”.

Od początku swojego istnienia Stowarzyszenie Pamięci prowadzi swoje archiwum. Składają się nań kolekcje dokumentów i dary od kilkudziesięciu weteranów. Jego początek dała Anna Lubowicka „Hanka” i Zdzisław Rachtan „Halny”, podejmując się stworzenia archiwum Środowiska „Ponury”–„Nurt” w oparciu o warszawską Cytadelę, a następnie o Centralną Bibliotekę Wojskową w Warszawie¹⁰⁶⁶. Po śmierci „Hanki” prace podjęło opisywane stowarzyszenie. Od 2008 r. trwają systematyczne prace nad uporządkowaniem i skatalogowaniem zbiorów.

¹⁰⁶³ P. Popiel de Choszczak, *Stowarzyszenie Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” zarejestrowane!*, „Wykus” 2003, nr 8, s. 7.

¹⁰⁶⁴ *Ibidem*; *idem*, *Co słysząc w naszym Stowarzyszeniu?*, „Wykus” 2005, nr 10, s. 10.

¹⁰⁶⁵ *Idem*, *Stowarzyszenie Pamięci...*

¹⁰⁶⁶ ASP, 11/26, *Zasady tworzenia archiwum Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”*.

Wymienione stowarzyszenia i organizacje stanowią tylko najciekawsze przykłady aktywności kolejnych pokoleń, inspirowanych legendą Wykusu. Ocenę realizacji testamentu Polski Walczącej pod kątem zachowania pamięci, z perspektywy kilkudziesięciu lat działania Środowiska „Ponury”–„Nurt”, wystawiła Krystyna Rachtan „Justyna”: *na Wykusie roi się od młodych! Serce rośnie! Szkoły, harcerstwo i inne organizacje z własnej inicjatywy organizują różne spotkania, zjazdy, rajdy i uroczystości. [...] Czas zmiany warty niewątpliwie nadchodzi... Następne pokolenia przejmują pałeczkę sztafety odpowiedzialnie. Możemy być pewni, że cele Środowiska, utrwalanie dziedzictwa ideowego Armii Krajowej, w szczególności zaś historii jednostek wchodzących w skład Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury”–„Nurt” nie zostaną zaprzepaszczone*¹⁰⁶⁷.

¹⁰⁶⁷ K. Rachtan „Justyna”, *Czy nadszedł czas...*, s. 9.

4.

W legalnym Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Pomimo coraz liczniejszej rzeszy przedstawicieli młodszych pokoleń, którzy podejmowali się kultywowania idei i tradycji Polskiego Państwa Podziemnego, u schyłku Polski Ludowej wciąż żyła duża liczba żołnierzy Armii Krajowej. Nie byli dotąd w pełni uhonorowani w oczach zarówno swoich, jak i szeregu osób związanych z ruchem kombatanckim. Przez niemal 40 lat w Polsce jedynym oficjalnym przedstawicielem kombatanatów był ZBoWiD. W 1989 r. ta masowa organizacja liczyła nadal ponad 300 000 członków¹⁰⁶⁸.

Stowarzyszenie zdominowane było przez wywodzących się z resortu bezpieczeństwa „utrwalaczy władzy ludowej”. W pierwszej dekadzie Polski Ludowej walczyli z akowcami z bronią w ręku. Po odwilży 1956 r. po raz kolejny mieli przewagę nad żołnierzami AK, pełniąc funkcje kierownicze w ZBoWiD i decydując niejednokrotnie o losach weteranów, którzy za pośrednictwem ZBoWiD próbowali poprawić swoją sytuację życiową (np. starając się o karty kombatanta). W jednym „worku” przez kilkadziesiąt lat znajdowały się ofiary i ich kaci.

Na przełomie 1988 i 1989 r., pod wpływem przemian zachodzących w polityce wewnętrznej, pojawiła się szansa na usamodzielnienie się przedstawicieli żołnierzy Armii Krajowej. Przez 40 lat sfłoczeni byli w szeregach ZBoWiD w tzw. „grupie środowiskowej” nazywanej „Ruch Oporu”, do której włączeni byli zarówno bojowcy GL–AL jak i żołnierze AK. Władze organizacji nie tylko nie były skłonne do uznania służby w szeregach AK, lecz wręcz przeciwnie, dezawuowały te działania nazywając je wspomnianym powyżej terminem „ruch oporu”. Odzwierciedleniem tego były „karty kombatanta”, w których również zamiast stażu w AK, wpisywano staż w „ruchu oporu”.

¹⁰⁶⁸ ASP, 11/15, Komunikat, Wrocław V 1989 r., k. 12, mps.

Szansa na zmiany przyszła wraz z finalizacją prac w Sejmie PRL nad nowym prawem o stowarzyszeniach. Jeszcze w trakcie uwzględniania końcowych poprawek do nowelizacji ustawy, 5 lutego 1989 r. weterani Armii Krajowej ogłosili apel o potrzebie powołania samodzielnego stowarzyszenia:

W oparciu o mającą być w najbliższym czasie uchwaloną nową ustawę o stowarzyszeniach, należy powołać towarzystwo b[yłych] żołnierzy Armii Krajowej (z siedzibą w Warszawie i okręgami, oddziałami, kołami w całym kraju). Zasadniczym celem stowarzyszenia byłoby zorganizowanie i opieka nad fundacją pn. Muzeum i Archiwum Armii Krajowej. Celowość i pilna potrzeba takiej fundacji nie wymaga ją uzasadnienia. Stowarzyszenie poza zorganizowaniem fundacji zajmowałoby się popieraniem działalności historycznej i popularyzatorskiej w zakresie tradycji Armii Krajowej, rozwijaniem własnej działalności wydawniczej, opieką i upamiętnianiem miejsc walki i cmentarzy oraz dokumentacją działań i martyrologii ludzi Armii Krajowej. Apel podpisali: oficerowie Komendy Głównej AK – płk Antoni Sanojca „Kortum”, płk Franciszek Kamiński „Zenon” (Komendant Główny BCh), płk Maria Wittek (Szefowa Wojskowej Służby Kobiet), płk cc. Elżbieta Zawacka „Zo” (Oddział V KG AK), por. hm. Stanisław Broniewski „Orsza” (Naczelnik „Szarych Szeregów”); oficerowie z komend wszystkich okręgów i podokręgów AK oraz wybitni naukowcy, m.in. prof. Wiesław Chrzanowski (ATK), prof. Jerzy Kłoczowski (KUL), prof. Stanisław Salmonowicz (UMK), prof. Henryk Samsonowicz (UW), doc. Tomasz Strzembosz (KUL), prof. Andrzej Tomczak (UMK)¹⁰⁶⁹.

Miesiąc później, 11 marca 1989 r. w Warszawie został powołany komitet założycielski Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. Na jego czele stanął ppłk dypl. Wojciech Borzobohaty „Wojan”, senior środowiska żołnierzy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Sekretarzem tymczasowego Prezydium Zarządu SŻAK został Jan Gozdawa-Gołębiowski „Dziryt” (15 pp AK „Wilków”)¹⁰⁷⁰. Grupa inicjatywna 27 marca 1989 r. wystąpiła do Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z wnioskiem o rejestrację nowej organizacji pozarządowej¹⁰⁷¹.

Dopiero 7 kwietnia 1989 r. została uchwalona przez Sejm PRL i zatwierdzona przez Radę Państwa nowelizacja prawa o stowarzyszeniach¹⁰⁷². Z kolei rozprawa rejestracyjna w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy wyzna-

¹⁰⁶⁹ *Apel o powołaniu stowarzyszenia byłych żołnierzy Armii Krajowej*, „Weteran” 1989, nr 4, s. 26–27.

¹⁰⁷⁰ ASP, 11/15, List Sekretarza Prezydium Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Żołnierzy AK do M. Świderskiego, Warszawa 13 V 1989 r., k. 11.

¹⁰⁷¹ *Ibidem*, 11/4, C. Chlebowski, *Manipulacja? Nie rozbijać AK!*, Warszawa 1989 r., k. 34, mps; *ibidem*, 11/15, Notatka Edmunda Rachtana, [1989 r.], k. 8, rkps.

¹⁰⁷² Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 1989 nr 20 poz. 104).

czona została na dzień 26 maja 1989 r. Tak odległy termin powodował utrudnienia w działaniu władz tymczasowych stowarzyszenia. Bez prawnej legalizacji nie byli władni publikować komunikatów i odezw, co ograniczało przepływ informacji i dotarcie z nią do żołnierskich szeregów¹⁰⁷³.

Jednocześnie opisywana inicjatywa spotkała się z interwencją Zarządu Głównego ZBoWiD, który podejmowane działania nazwał „próbą rozbijania konsolidacji kombatanckiej” i ostro przeciwko temu protestował, broniąc dotychczasowej wyłączności¹⁰⁷⁴. Akcja kontestacyjna dotychczasowego monopolisty, nadal realizującego zadania stawiane przez PZPR, oraz opieszale działania administracyjne miały na celu dezintegrację rodzącego się nowego ogólnopolskiego stowarzyszenia. Przyczyniały się do łatwego i szybkiego rejestrowania poza Warszawą lokalnych i rozdrobnionych zrzeszeń kombatanckich, często o efemerycznym charakterze, które pretendowały do reprezentowania wszystkich weteranów¹⁰⁷⁵.

Nie czekając na posiedzenie rejestracyjne, komitet założycielski 7 maja 1989 r. na łamach prasy wystosował kolejny apel do wszystkich żołnierzy Armii Krajowej. Komunikat był między innymi odpowiedzią na zarzuty stawiane przez ZBoWiD, a także próbą walki z powstającymi samowolnie lokalnymi organizacjami. Apel był jednocześnie zapowiedzią charakteru i oblicza społecznego i politycznego nowej organizacji:

Opierając się na konstytucyjnym prawie do swobodnego zrzeszania uważamy, że największa podczas okupacji formacja wojskowa w kraju posiada wszelkie podstawy, aby utworzyć własne stowarzyszenie, którego nam dotychczas odmawiano.

¹⁰⁷³ ASP, 11/4, C. Chlebowski, *Manipulacja?...*, k. 34.

¹⁰⁷⁴ *Widma przeszłości...*

¹⁰⁷⁵ Przykładem efemerycznej działalności kombatanckiej jest Stowarzyszenie Niezależnego Samorządnego Związku Wolnych Demokratów i Kombatantów w Kielcach działające w latach 1989–1990. Jego założyciele byli w latach II wojny światowej szeregowymi członkami podziemia lub wręcz byli za młodzi na walkę. Organizacja nie posiadała żadnego wpływu w lokalnym środowisku. Zgromadziła zaledwie kilkadziesiąt osób. Według statutu, zrzeszać miała *byłych uczestników walk narodowowyzwoleńczych i wolnych demokratów walczących o Rzeczpospolitą Polską wolną i niepodległą, Polskę sprawiedliwości społecznej*. W założeniach miała być organizacją ogólnopolską. Faktycznie rozprzestrzeniła się wyłącznie w regionie kieleckim (Bieliny, Busko-Zdrój, Jędrzejów, Ostrowiec Świętokrzyski i Piekoszów). W aspiracjach jej liderów, organizacja miała posiadać status „wyższej użyteczności publicznej” i pełnić (podobnie jak dotychczas ZBoWiD) funkcje weryfikacyjne w zakresie świadczeń kombatanckich [sic!]. W maju 1990 r. w trybie administracyjnym stowarzyszenie zostało rozwiązane ze względu na działanie niezgodne z prawem w zakresie realizowania świadczeń socjalnych i uprawnień emerytalno-rentowych. Za: APK, UWK III Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, 32-33, Nadzór nad stowarzyszeniami. Stowarzyszenie Niezależnego Samorządnego Związku Wolnych Demokratów i Kombatantów w Kielcach.

Wtłoczenie żołnierzy Armii Krajowej do monopolistycznego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, w którym znaleźli się również ludzie, którzy w okresie po zakończeniu wojny stali się okrutnymi oprawcami żołnierzy AK, nie pozwala nam tolerować tego stanu rzeczy.

Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej jest organizacją w pełni niezależną, samodzielną, nie związaną z żadną partią lub orientacją polityczną, ale może współdziałać ze środowiskami, których cele pokrywają się lub są zbieżne z celami Stowarzyszenia. Głównymi celami Stowarzyszenia są działania na rzecz obrony godności, dobrego imienia i pamięci Armii Krajowej i jej żołnierzy, podtrzymywanie więzi przyjaźni, koleżeństwa i braterstwa broni wśród jej członków, a także prowadzenie, na szerszą niż dotychczas skalę, badań nad historią AK, jej utrwalanie, upowszechnianie oraz odkłamywanie z nagromadzonych fałszów. [...] Założyciele Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej stoją na stanowisku jedności żołnierskiej AK bez względu na miejsce i kraj zamieszkania. Żołnierzy Armii Krajowej rozsianych na wszystkich kontynentach traktujemy jako towarzyszy broni we wspólnej walce, rozpoczętej w 1939 roku i prowadzonej z najwyższym poświęceniem przez długie lata¹⁰⁷⁶.

Do działań podjętych dotychczas przez SZAK pozytywnie ustosunkowało się Środowisko „Ponury”–„Nurt”. Na łamach tygodnika „Ład” 7 maja 1989 r. ukazało się oświadczenie sygnowane nazwiskiem seniora kpt. Mariana Świderskiego „Dzika” oraz wszystkich członków Rady Starszych Środowiska: odpowiadając na apel grupy wyższych oficerów AK, opublikowany w lutym br. w prasie w kwestii inicjatywy powołania do życia Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, Rada Starszych Środowiska Żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury” i I bat[alionu] 2 pp Leg. AK „Nurta” – na podstawie wyrywkowej ankiety przeprowadzonej wśród naszych żołnierzy, deklaruje poparcie, członkostwo oraz aktywny udział w pracach powołanego w dniu 11 marca br. Stowarzyszenia Żołnierzy AK.

Jednocześnie wyrażamy pełne zaufanie dla wybranego w tymże dniu Zarządu Głównego SZAK, nad którym przewodnictwo objął płk dypl. Wojciech Borzobohaty „Wojan”, dotychczasowy Senior Środowiska Żołnierzy Okręgu „Jodła”. Mamy nadzieję, iż w ramach organizacyjnych SZAK zostanie wreszcie zalegalizowana – sponzaniczna dotąd, a trwająca już 33 lata – praca naszego nieformalnego Środowiska.

Na koniec wyrażamy opinię, iż mnożenie innych form zrzeszania żołnierzy Armii Krajowej, poza – mamy nadzieję – nie zamierzonym rozdrabnianiem wysiłków i rozbijaniem jedności, nie służy AKowskiej sprawie¹⁰⁷⁷.

¹⁰⁷⁶ *Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, „ŁAD. Katolicki Tygodnik Społeczny” 7 V 1989 r., nr 19, b.s.*

¹⁰⁷⁷ *Oświadczenie, „ŁAD. Katolicki Tygodnik Społeczny” 7 V 1989 r., nr 19, b.s.*

Niecałe trzy tygodnie później, 26 maja 1989 r. w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej. Na posiedzeniu sądu byli także obecni przedstawiciele Środowiska „Ponury” – „Nurt” – Marian Świdorski „Dzik” i Edmund Rachtan „Kaktus”¹⁰⁷⁸. W następnych tygodniach nowa organizacja przystąpiła do oficjalnych działań w celu powołania pełnoprawnego zarządu i wdrożenia trybu przyjmowania członków w sposób indywidualny, jak i całymi kołami lub środowiskami, bo i taka zachodziła potrzeba i oddolna inicjatywa ze strony udzielających poparcia nowemu stowarzyszeniu¹⁰⁷⁹.

Tymczasem w Polsce nastąpiły zmiany społeczno-polityczne. W pierwszych częściowo wolnych wyborach parlamentarnych do Sejmu „kontraktowego” i Senatu 4 czerwca 1989 r. niemal wszystkie mandaty, które można było obsadzić w demokratycznych procedurach zdobyli przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” przy Lechu Wałęsie. W ten sposób obsadzili 35% miejsc w Sejmie i 99% w Senacie. W obliczu demokratyzacji państwa, Rada Starszych obradując 14 września 1989 r. w składzie poszerzonym o najaktywniejszych członków Środowiska, podjęła uchwałę o zwołaniu nadzwyczajnej koncentracji. Zapraszając na spotkanie, Marian Świdorski pisał:

Bohaterskie dzieje naszych oddziałów oraz zamazywanie przez oficjalną propagandę prawdy o Armii Krajowej skłoniły nas do podjęcia już w 1957 r. działań o przywracanie godności ludziom i sprawie Armii Krajowej. Jesteśmy najstarszym, choć przez 32 lata działającym w Polsce nieformalnie, środowiskiem AK, które ma w swym dorobku wiele osiągnięć. Wielu z nas brało w tej działalności bezpośredni udział i choć los różnie pokierował naszym życiem – najważniejsze jest to, że nie wyparliśmy się naszego partyzanckiego rodowodu – żołnierza Armii Krajowej. Obecna sytuacja w kraju, zmiany społeczno-polityczne, które nastąpiły, pozwalają na formalne określenie naszej tożsamości, w legalnie działającej organizacji. Wszystkie sprawy, tak dotychczasowe, jak również przyszłościowe, trzeba wspólnie omówić, a jednocześnie zacieśnić więzy między nami, czemu dotychczasowe warunki i okoliczności nie zawsze sprzyjały¹⁰⁸⁰.

Ostatnia nieformalna i pierwsza w pełni legalna koncentracja Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”

¹⁰⁷⁸ ASP, 11/15, Notatka Edmunda Rachtana, [1989 r.], k. 8, rkps.

¹⁰⁷⁹ *Ibidem*, List Sekretarza Prezydium Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Żołnierzy AK do M. Świdorskiego, Warszawa 13 V 1989 r., k. 11; Komunikat, Wrocław V 1989 r., k. 12, mps; *Uwaga żołnierze AK, „Morze i Ziemia”* 31 V – 6 VI 1989 r., b. nr, b.s.

¹⁰⁸⁰ Zaproszenie na nadzwyczajną koncentrację Środowiska, IX 1989 r., mps ze zb. J.K. Wroniszewskiego.

– „Nurt” odbyła się 18 listopada 1989 r. w Warszawie. Gospodarzem spotkania był doc. Zdzisław Witebski „Poraj”, który przyjął weteranów w gmachu Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa SGGW, w którym był pracownikiem naukowym¹⁰⁸¹. Do stolicy, według ustaleń Zdzisława Rachtana „Halnego”, na zweryfikowanych i żyjących 225 członków Środowiska przybyło 180¹⁰⁸².

Po obradach, w trakcie których podsumowano działalność w latach 1957–1989, przez aklamację, zebrani podjęli następujące uchwały o:

- przyjęciu regulaminu Środowiska (który w niemal niezmienionej formie funkcjonuje do obecnej chwili);
- przystąpieniu Środowiska do Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej;
- przyjęciu nazwy Środowisko Żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury”–„Nurt”¹⁰⁸³;
- powołaniu 18-osobowego Zarządu Środowiska w miejsce Rady Starszych;
- poparciu oświadczenia SZAK w sprawie rozwiązania ZBoWiD¹⁰⁸⁴.

O postanowieniu włączenia się w prace organizacyjne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, już 27 listopada 1989 r. Rada Starszych Środowiska poinformowała Zarząd Główny SZAK. Potwierdzono chęć przyjmowania do organizacji osób nie będących żołnierzami AK, lecz związanych więzami rodzinnymi, a także innych – pragnących podjąć współpracę ze stowarzyszeniem. Środowisko poinformowało władze naczelne, że *ze zgłoszonymi ustnie przez uczestników spotkania osobami współdziałającymi, Zgrupowanie będzie liczyło ponad 500 osób*, co oznaczało w skali kraju ogniwo organizacyjne o dużej liczbie członków. Godząc się na alians ze SZAK, żołnierze „Ponurego” i „Nurta” stawiali jednak warunki:

1. *Uznanie naszego środowiska pod nazwą – Środowisko Żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury”–„Nurt” jako jednostki organizacyjnej Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej o charakterze ogólnokrajowym, podległej bezpośrednio Zarządowi SZAK.*

¹⁰⁸¹ List J.O. Stefanowskiego do D. Walas, Łódź II 1999 r., ze zb. B. Strzelca.

¹⁰⁸² Z. Rachtan „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania...* [w:] *Moją Ojczyznę...*, s. 31. Z kolei w protokole z koncentracji widnieje zapis, że do Warszawy przybyło 148 osób, w tym 111 żołnierzy. Por. ASP, b. sygn., Korespondencja za rok 1989, Protokół z zebrania poszerzonej Rady Starszych, Warszawa 17 XI 1989 r., b.p., rkps.

¹⁰⁸³ W toku prac scaleniowych z nazwy zniknęło słowo „Żołnierzy”. Za: *ibidem*, Pismo Sekretarza ZG SZAK do Zakładu Stempli „Pionier” w Warszawie, Warszawa 12 XII 1989 r., b.p.

¹⁰⁸⁴ *Ibidem*, Protokół z zebrania poszerzonej Rady Starszych, Warszawa 17 XI 1989 r., b.p., rkps; K. Rachtan „Justyna”, *Czy nadszedł czas...*, s. 8–9; Z. Rachtan „Halny”, *45 rocznica powstania Środowiska...*

2. Nadanie „Zgrupowaniu” statusu komisji środowiskowej grupującej żołnierzy – członków kół terenowych Stowarzyszenia, w celu kontynuacji działalności związanej z utrzymaniem tradycji macierzystych oddziałów i zgrupowań, a jednocześnie ogólnokrajowego koła grupującego członków zwyczajnych i współdziałających nie należących do żadnego z kół terenowych.

3. Uprawnienie władz naszego Środowiska (Rada Starszych), wybranych 18 listopada 1989 r. przez ogólne zebranie członków Zgrupowań do:

a) Przyjmowania do Stowarzyszenia swoich członków zwyczajnych i współdziałających

b) Weryfikacji wniosków odznaczeniowych kierowanych do ZG SZAK

c) Uczestnictwa w Walnym Zebraniu Delegatów Stowarzyszenia¹⁰⁸⁵.

Przedstawione warunki były w pełni akceptowalne, o czym powiadomiono Środowisko już 19 lutego 1990 r.¹⁰⁸⁶ Ponadto zaproponowane rozwiązania posłużyły w następnych latach za wzór do zorganizowania struktury organizacyjnej całego związku. Wchodząc do nowego stowarzyszenia, weterani od „Ponurego” i „Nurta” od samego początku włączyli się do najważniejszych przedsięwzięć podejmowanych przez Zarząd Główny SZAK. Przedstawiciele Środowiska przygotowali m.in. propozycje zmian w statucie, które miały zostać przegłosowane podczas I Walnego Zjazdu SZAK¹⁰⁸⁷.

Pierwsze zgromadzenie delegatów Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej miało miejsce w Warszawie w dniach 14–15 marca 1990 r. Jednocześnie w tym samym miejscu obradował zjazd drugiej dużej organizacji – Związku Żołnierzy Armii Krajowej z siedzibą w Krakowie, założonej m.in. przez Ryszarda Bitkę „Charta”, Tadeusza Franiszyna „Jagodę” i Fryderyka Scholza „Stacha”. Małopolska organizacja postanowiła rozwiązać się i połączyć ze SZAK, tworząc jedną, w pełni reprezentatywną organizację zrzeszającą wszystkich weteranów Armii Krajowej. W toku obrad delegatów z obu zrzeszeń powstał Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Nowa organizacja zrzeszyła niemal od razu około 45–50 tysięcy żołnierzy – członków zwyczajnych. Powstanie niezależnej formacji kombatanckiej odbiło się w Polsce szerokim echem pozytywnych komentarzy¹⁰⁸⁸.

¹⁰⁸⁵ ASP, 11/15, Pismo Rady Starszych Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” do ZG SZAK, Warszawa 27 XI 1989 r., k. 48-48v.

¹⁰⁸⁶ Z. Rachtan, *Środowisko na co dzień...*, s. 7.

¹⁰⁸⁷ ASP, 11/15, Projekt zmian do statutu [Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej], b.d., k. 53, mps; J. Belniak-Kirschner, *Żołnierze „Jodły”*, Warszawa 2005, s. 37–39.

¹⁰⁸⁸ (a), *Moralna satysfakcja*, „Gazeta Współczesna” [Białystok] 20 III 1990 r., nr 56, b.s.; (mer), *Byli żołnierze AK mają swoją organizację kombatancką*, „Głos Pomorza” [Koszalin] 28 III 1990 r.,

W zjeździe uczestniczyli również delegaci wywodzący się ze Środowiska „Ponury”–„Nurt”, choć część z nich reprezentowała inne okręgi wyborcze: kielecki – Edward Paszkiel „Pozew” z mandatem nr 112, Jerzy Szczerba „Mirt” z nr 96; olsztyński – Jan Zbigniew Wroniszewski „Znicz” z nr 222; poznański – Józef Kempiański „Krótki” z nr 338; tarnobrzeski – Wojciech Targowski „Vis” (I batalion 2 pp Leg. AK) z nr 278 oraz delegaci zgłoszeni z dodatkowej listy mandatowej bezpośrednio reprezentujący Środowisko „Ponury”–„Nurt”: Mieczysław Borkowski „Zator” z nr 508, Zdzisław Kołodziejczyk „Robert” (3 kompania I batalionu 2 pp Leg. AK) z nr 507, Zdzisław Rachtan „Halny” z nr 505, Jerzy Stefanowski „Habdank” z nr 504 i Zdzisław Witebski „Poraj” z nr 506¹⁰⁸⁹.

Do władz naczelných ŚZZAK wybrani zostali m.in. przedstawiciele Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Członkami Zarządu Głównego zostali Zdzisław Witebski „Poraj” (od listopada 1990 r. pełnił funkcję Wiceprezesa ZG ŚZZAK) oraz Zdzisław Rachtan „Halny” (funkcję Wiceprezesa ZG ŚZZAK pełnił w II kadencji). Członkiem Komisji Rewizyjnej został wybrany Edward Paszkiel „Pozew”¹⁰⁹⁰. W kolejnych latach do władz naczelných związku wybierani byli przedstawiciele Środowiska „Ponury”–„Nurt”, którzy przyczynili się do rozwoju organizacji.

Zorganizowanie się niemal wszystkich żołnierzy Armii Krajowej w jeden oficjalny związek, oprócz wymiernych korzyści, miało również znaczenie symboliczne. Niezależne stowarzyszenie kombatanckie rodziło się w chwili, gdy Polska znalazła się w nowej sytuacji politycznej. Odzyskanie po 45 latach suwerenności stanowiło tym samym wypełnienie ostatniego rozkazu Dowódcy Armii Krajowej z 19 stycznia 1945 r. oraz Testamentu Polski

nr 674, s. 1–2; (TF), *Rośnie kombatancka organizacja AK na Śląsku*, „Wieczór” [Katowice] 21 III 1990 r., nr 57, b.s.; (Ry), *Powstał Związek Żołnierzy Armii Krajowej*, „Żołnierz Wolności” 15 III 1990 r., nr 3, b.s.; (IB), *Powstał Światowy Związek Żołnierzy AK. Wojciech Borzobohaty – przewodniczącym*, „Kurier Polski” [Warszawa] 16–18 III 1990 r., nr 54, s. 1–2; (GS), *Rząd RP przeprosza żołnierzy AK*, „Dziennik Polski” [Kraków] 15 III 1990 r., nr 63, b.s.; [b.a.], *AK-owcy razem*, „Gazeta Wyborcza” 15 III 1990 r., nr 63, b.s.; (m.sz.p.), *Stowarzyszenie Żołnierzy AK. „Oczyszczyć z plugawych kłamstw”*, „Ilustrowany Kurier Polski” [Bydgoszcz] 5 III 1990 r., nr 54, b.s.; MR, *Po raz pierwszy w powojennej Polsce obraduje Walny Zjazd Żołnierzy Armii Krajowej*, „Słowo Powszechne” [Warszawa] 15 III 1990 r., b. nr, s. 1–2.

¹⁰⁸⁹ AAN, ZG ŚZZAK, 348, I Zjazd SZZAK i ZŻAK 14–15 III 1990 r., Lista delegatów Okręgów Poznań, Kielce, Warszawa, Tarnobrzeg, Olsztyn na Walny Zjazd Delegatów w dniach 14–15 III 1990 r., b.p., mps; Dodatkowa lista mandatowa na Walny Zjazd Delegatów w dniach 14–15 III 1990 r., b.p., mps.

¹⁰⁹⁰ *Ibidem*, Protokół z obrad I Walnego Zjazdu Żołnierzy Armii Krajowej w Warszawie w dniach 14–15 III 1990 r., b.p., mps; *Zjazd jedności*, „Biuletyn Informacyjny AK” 1990, R. I, nr 1, s. 4.

Walczącej z 1 lipca 1945 r. Dzięki wieloletniej i wszechstronnej aktywności weteranów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta” w pełni możliwe było „długie trwanie” Polskiego Państwa Podziemnego.

Zakończenie

Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” powstało na fali „odwilży” października 1956 r. Okres stalinowskiego terroru doprowadził do atomizacji społeczeństwa. Żołnierze Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta” po 12 latach od zakończenia II wojny światowej rozrzućeni byli po całym kraju, a kilkudziesięciu z nich znalazło się na emigracji. Zmiana nastrojów społecznych skłoniła ich do pierwszych, wspólnych działań.

Już od połowy lat pięćdziesiątych wokół dowódców kompanii batalionu „Nurta” w Warszawie, na Kielecczyźnie i na Dolnym Śląsku zaczęli gromadzić się ich podkomendni. Kontakty nawiązywano dzięki sieci wzajemnych powiązań. Odnajdywali się kolejni żołnierze. Wśród najaktywniejszych z nich zrodził się pomysł upamiętnienia poległych i pomordowanych towarzyszy broni. Było to pierwsze przedsięwzięcie podejmujące walkę o prawdę o czynie zbrojnym Armii Krajowej i jej znaczeniu w niedawno zakończonej wojnie. Dotychczasowa polityka historyczna lansowana przez komunistów nie tylko wypaczała, ale i dezawuowała dorobek Polskiego Państwa Podziemnego i największej podziemnej siły zbrojnej w okupowanej Europie.

Miejscem, w którym stanął partyzancki obelisk było uroczysko Wykus w lasach siekierzyńskich w Puszczy Świętokrzyskiej. Lokalizacja nie była bez znaczenia. Tam w 1863 r. biwakowali powstańcy styczniowi, a w 1943 r. znajdował się obóz oddziałów „Ponurego”. W rejonie wzgórza 326 rozegrała się jedna z największych bitew partyzanckich, wygrana przez żołnierzy AK. Okoliczne lasy kryły również groby poległych towarzyszy broni.

15 września 1957 r. na Wykusie została odsłonięta i poświęcona kapliczka Matki Boskiej Bolesnej, ufundowana przez uczestników walk i społeczeństwo Kielecczyzny. Był to pierwszy na Kielecczyźnie zjazd żołnierzy AK od

czasów zakończenia działań zbrojnych w 1945 r. Dzień ten stał się symbolicznym początkiem pierwszego w powojennej Polsce ugrupowania kombatan-tów AK, które działa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

Równie ważnym dla historii Środowiska i następnych pokoleń stało się miejsce partyzanckich spotkań. Polana z kapliczką Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie stała się miejscem, w którym przez kilkadziesiąt lat konsolidowała się społeczność weteranów. Od 1957 r. pod koniec października, a od 1969 r. w połowie czerwca zjeżdżali tam z różnych stron kraju byli żołnierze, ich rodziny i przyjaciele. Organizowane tu koleżeńskie koncentracje, a od lat osiemdziesiątych – uroczystości patriotyczno-religijne, skupiały nie tylko akowców, ale także tysiące ludzi o podobnych poglądach i ideałach. Wykus, z jego niepodległościowymi, powstańczymi i partyzanckimi tradycjami stał się miejscem symbolicznym dla pokoleń dojrzałych w latach wojny, a także dla przedstawicieli następnych generacji, dorastających w rzeczywistości PRL.

Wpływ na to miał istniejący wówczas system komunistyczny. Weterani AK w większości nie utożsamiali się z panującym ustrojem politycznym. Nie byli też w stanie w pełni zaakceptować istoty i celów ZBoWiD, będącego ich jedynym reprezentantem, a stanowiącego jedną z wielu satelickich wobec PZPR organizacji. Był to najważniejszy powód, dla którego żołnierze „Ponurego” i „Nurta” podjęli decyzję o rozpoczęciu nieformalnej i niezależnej działalności, z wszystkimi tego konsekwencjami.

Gremialna decyzja byłych partyzantów od pierwszych chwil spotkała się z obiekcjami ze strony czynników politycznych. W obawie przed utratą władzy, komuniści podejmowali wszechstronne przeciwdziałania wobec grupy próbującej wybić się na autonomię. W tym zakresie przodowały instancje partyjne, instytucje administracji rządowej szczebla centralnego i lokalnego, ZBoWiD, a także „stojąca na straży socjalizmu” Służba Bezpieczeństwa.

W takich warunkach Środowisko „Ponury” – „Nurt” funkcjonowało przez 32 lata. Działalność tę można podzielić na trzy okresy. Pierwszy przypadł na lata 1957–1968. Skutkiem końca epoki stalinizmu i zwiększonej wolności słowa był powrót do ogólnej świadomości faktu istnienia Armii Krajowej. Społeczność weteranów funkcjonowała wówczas przede wszystkim do wewnątrz grupy, a pierwsze inicjatywy miały charakter wzajemnego wsparcia w otaczających ich realiach Polskiej Ludowej.

Był to także moment kształtowania struktury Środowiska, zasad wzajemnego współżycia i systemu wartości. Pomimo zbiorowości byłych żołnierzy nawykłych do rozkazów i poruczeń, była to grupa nad wyraz demokratyczna. Jej członkowie przestrzegali swoich niepisanych zasad. Jednocześnie byli zdolni podporządkować się decyzjom Rady Starszych. Nie bez znaczenia były tu postawy oficerów i wojennych dowódców, wokół których skupiło się

całe życie kombatantów. W pewnym stopniu odtworzone zostały zależności z okresu walk, czego odbiciem była funkcja seniora i przewodniczącego Rady Starszych Środowiska.

Niezwykle ważnym czynnikiem, kształtującym oblicze grupy, była wspomniana powyżej decyzja o funkcjonowaniu poza strukturami ZBoWiD. Podjęta została pod koniec lat pięćdziesiątych, gdy stało się jasne, że „odwilż” była tylko złudzeniem, a komuniści nie zamierzali zmieniać swojej polityki wobec zwykłych obywateli. Nastęstwa usamodzielnienia się były łatwe do przewidzenia. Środowisko „Ponury”–„Nurt” przez 32 lata nielegalnego funkcjonowania nie mogło liczyć na państwowe subwencje. Wręcz przeciwnie, znalazło się pod uważną kontrolą wszystkich możliwych czynników – politycznych, administracyjnych, a także reżimowych służb specjalnych, próbujących zapobiec „sanacyjnemu oddziaływaniu akowskiego środowiska”.

Druga faza aktywności to właściwie lata siedemdziesiąte. W 1968 r. ukazała się drukiem książka Cezarego Chlebowskiego *Pozdrowicie Góry Świętokrzyskie*. Rok później kombatanci spotkali się po raz pierwszy w czerwcu, w 25. rocznicę śmierci Jana Piwnika „Ponurego”. Rosnąca legenda partyzanckiego dowódcy ściągała na Wykus coraz większą liczbę pasjonatów historii. W związku z tym, dla potomnych, akowcy podjęli akcję upamiętnienia macierzystych oddziałów. Były to m.in. fundacje pomników i tablic pamiątkowych, sesje naukowe i popularnonaukowe, działalność wydawnicza i wspomnieniowa, wycieczki i spotkania z młodzieżą szkolną, a także harcerską. Przede wszystkim jednak weterani systematycznie gromadzili się w miejscach najważniejszych potyczek. Formuła rocznicowych spotkań była wzbogacana. Z biegiem lat doroczne zjazdy na stałe wpisały się do kalendarzy lokalnych społeczności.

Lata siedemdziesiąte to także działalność Środowiska w skali ogólnopolskiej. Był to czas, gdy w całym kraju zaktywizowali się żołnierze Wojska Polskiego sprzed 1939 r., Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Głównymi liderami stali się wyżsi oficerowie i generalicja, pełniący podczas wojny funkcje w poszczególnych obszarach, okręgach i Komendzie Głównej AK. Swoje działania podjęli w oparciu o najwyższych dostojników Kościoła katolickiego, na czele z Prymasem Polski ks. kard. Stefanem Wyszyńskim. Najważniejszą inicjatywą powstającego ruchu były pielgrzymki na Jasną Górę, w które włączyli się również żołnierze „Ponurego” i „Nurta”.

Weterani z Gór Świętokrzyskich nie traktowali tej aktywności priorytetowo. W omawianej dekadzie funkcjonowali już w sprecyzowany, trwały sposób, realizując własne cele. Szeroko rozwinięta działalność na Kielecczyźnie, znaczna odległość od Warszawy, a także charakter Środowiska, którego członkowie rozrzucony byli po całej Polsce, nie pozwalały na stały udział we wszystkich krajowych wydarzeniach. Pomimo tego najważniejsze akcje, jak

inicjatywa upamiętnienia gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”, nie mogły odbyć się bez znaczącego udziału „ponuraków” i „nurtowców”.

Ostatni etap istnienia niezależnego kombatanckiego Środowiska przypadł na lata 1980–1989. Okres legalnego funkcjonowania NSZZ „Solidarność” (1980–1981), stanu wojennego (1981–1983) i ostatnich lat PRL był również czasem zmian zachodzących w omawianej grupie. Masowy ruch społeczny związany z niezależnymi związkami zawodowymi trafił do wszystkich sfer życia. Nowe idee dotarły także na Wykus, który dla wielu przedstawicieli opozycji stał się miejscem corocznych zjazdów i okazją do licznych kontaktów z działaczami z całego kraju. Akowskie uroczystości stały się jednym z „kamieni milowych” w złożonym procesie, który doprowadził po 45 latach do obalenia reżimu komunistycznego w Polsce.

Żołnierze Polski Walczącej mieli wyraźny wpływ na młodsze pokolenia. Zdając sobie sprawę z przemijania, podkomendni „Ponurego” i „Nurta” doskonale wykorzystali fenomen Wykusu i partyzancką legendę. Nawiązali dialog z najmłodszymi, wychowanymi w całkowitym oderwaniu od tradycji II Rzeczypospolitej. Głównym odbiorcą idei Armii Krajowej stały się drużyny Ruchu Harcerskiego (przyszłego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej), działającego konspiracyjnie w ZHP.

Dalekowzroczność podjętej w 1984 r. decyzji o współpracy z niezależnym harcerstwem uwidoczniła się dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych. W chwili, gdy umierali kolejni kombataneci, pojawił się lęk, że zniknie też pamięć o wysiłku zbrojnym partyzantów z Gór Świętokrzyskich. Obawy te podzielali również pierwsi badacze oporu społecznego w Polsce Ludowej i zjawiska „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego¹⁰⁹¹. W tym przypadku były one nieuzasadnione.

U boku sędziwych weteranów wyrosło pokolenie spadkobierców, wyznających te same wartości. W 2002 r. zwrócił na to uwagę Tadeusz Michalski „Ryś”, ówczesny prezes okręgu łódzkiego ŚZŻAK, podkreślając, że Środowisko „Ponury”–„Nurt” *skupia największą procentowo liczbę członków nadzwyczajnych wśród okręgów ŚZŻAK, co przynosi wymiennie nader pozytywne skutki*¹⁰⁹². Pomimo wykruszających się szeregów uczestników II wojny światowej, Środowisko wciąż się rozwija. Na dzień 18 listopada 1989 r. liczyło 225 zwerfikowanych i żyjących żołnierzy. W 1992 r. zrzeszało 167 żołnierzy i 20 innych członków zwyczajnych oraz 194 członków nadzwyczajnych. W 2004 r.

¹⁰⁹¹ *Polskie Państwo Podziemne. Nadzieje i rzeczywistość...*

¹⁰⁹² T. Michalski „Ryś”, *Wąchock i Wykus 2002 – oczami todzianina*, „Biuletyn Informacyjny AK” 2002, R. XII, nr 8 (148), s. 33.

– już tylko 90 żołnierzy, lecz aż 240 członków nadzwyczajnych¹⁰⁹³. Według danych na dzień 20 czerwca 2011 r. Środowisko liczy łącznie 171 osób (99 członków zwyczajnych i 72 nadzwyczajnych). W chwili składania książki do druku, w grudniu 2013 r. w Środowisku działało 243 członków (102 zwyczajnych, w tym 23 partyzantów od „Ponurego” i „Nurta” oraz 141 nadzwyczajnych).

Omawiana społeczność jest przypuszczalnie jedyną, która wychowała swoich następców w tak dużej skali. Żadna inna grupa kombatantów nie podjęła współpracy z młodzieżą ze zrozumieniem aktualnych realiów. Wyraźnie widoczne jest to na uroczystościach patriotycznych na Wykusie. Pomimo faktu, że z roku na rok bierze w nich udział coraz mniejsza liczba żołnierzy AK, spotkania odbywają się nadal i przyciągają rzesze młodych ludzi. Środowisko „Ponury”–„Nurt”, po niemal 70 latach od zakończenia II wojny światowej, wciąż kultywuje historię swoich oddziałów.

Po 1990 r. kontynuacja tradycji akowskiej przejawia się w inicjatywach różnych grup społecznych, tj. drużyn harcerskich ZHP i ZHR, organizacji paramilitarnych (Orlęta Armii Krajowej, Strzelec), innych stowarzyszeń, a także szkół i uczelni wyższych. W organizację uroczystości włączyły się władze samorządowe. Wykus leży na terenie gminy Bodzentyn, kompleks leśny lasów siekierzyńskich to także gminy Suchedniów i Starachowice, a gospodarzem niedzielnych uroczystości jest gmina Wąchock. Stąd też przede wszystkim te cztery jednostki współpracują przy organizacji uroczystości¹⁰⁹⁴. Spośród innych instytucji duży wkład pracy dają pracownicy Lasów Państwowych oraz przedstawiciele szkół i uczelni wyższych, a także, co jest wyjątkiem w skali ogólnopolskiej, Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

Z perspektywy ponad 20 lat widać, że legenda „Ponurego”, „Nurta” i ich żołnierzy, przypomniana w głośny sposób u schyłku PRL, nie była chwilowym sukcesem w czasach przełomu ustrojowego. Stała się w skali regionu emanacją „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego i świadectwem wypełnienia ostatniego rozkazu Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. Czerwcowe uroczystości na Wykusie weszły na stałe w życie regionu świętokrzyskiego. Przekazywane

¹⁰⁹³ K. Rachtan „Justyna”, *Czy nadszedł czas...*, s. 9; Z. Rachtan „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania...* [w:] *Moją Ojczyznę...*, s. 31; *idem*, *Świętokrzyskie Zgrupowania...* [w:] *Nurt. Relacje...*, s. 66.

¹⁰⁹⁴ R. Obarzanek, „Wykus” *wspólnotą wszystkich mieszkańców Gór Świętokrzyskich*, „Wykus” 2005, nr 10, s. 11.

przez weteranów ideały, żyją nadal w następnych pokoleniach. Żyje także legenda, a zachwycając coraz młodszych, pozwala im poznawać historię własnego regionu i ojczyzny.

W pełni uzasadnione jest zatem stwierdzenie, że niezależni kombatancki w PRL byli jednym z ogniw łączących II i III Rzeczpospolitą. Jak powiedział Łukasz Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne przetrwało i zwyciężyło PRL – nie siłą zbrojną czy też potęgą swych struktur, lecz siłą idei i potęgą moralną, wyrosłą ze szlachetnej ofiary życia tysięcy bohaterów*¹⁰⁹⁵.

Do podobnych wniosków dochodzą badacze najnowszej historii Polski, opisujący ją w ujęciu regionalnym. W ostatniej dekadzie PRL uroczystości rocznicowe na Wykusie i w Wąchocku były jednymi z trzech najważniejszych wydarzeń na Kielecczyźnie (nie wliczając strajków w okresie stanu wojennego). Porównywalny stopień oddziaływania na społeczeństwo miały Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej (w sierpniu 1984 r. przerwany interwencją Służby Bezpieczeństwa) oraz strajk uczniowski w obronie krzyży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie w grudniu 1984 r. Ich znaczenie wykraczało poza wymiar lokalnego czy regionalnego oporu społecznego wobec władzy komunistycznej. [...] stanowiły dobitny dowód możliwości zorganizowania się społeczeństwa poza oficjalnym nurtem życia społeczno-politycznego¹⁰⁹⁶.

Wieloletnia działalność Środowiska „Ponury”–„Nurt” miała wpływ na kształt społeczeństwa obywatelskiego, rodzącego się w Polsce jeszcze pod rządami komunistów. Faktyczny zasięg oddziaływania na inne grupy społeczne wciąż pozostaje poznany w stopniu niedostatecznym. Zagadnienia, które starałem się przedstawić w niniejszej pracy z pewnością pozwolą następnym badaczom pogłębić swoje dociekania. Aktywność weteranów II wojny światowej jest bowiem pasjonującym tematem nie tylko dla historyków, ale i dla socjologów.

Z całą pewnością praca ta nie wyczerpuje problematyki, a wiele aspektów funkcjonowania grup kombatanckich wciąż wymaga dalszych wnikliwych badań i analiz. Mam jednak nadzieję, że podjęta w niniejszej dysertacji próba całościowego przedstawienia realizacji testamentu Polski Walczącej i działalności jednej z najbardziej znanych grup weteranów Armii Krajowej zobrazowała fenomen „długiego trwania” Polskiego Państwa Podziemnego.

¹⁰⁹⁵ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie...*, s. 66.

¹⁰⁹⁶ R. Śmietanka-Kruszelnicki, „Solidarność”, *opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim 1980–1989*, Kielce 2010, s. 17–18.

Aneksy

1.

Wykaz miejsc upamiętnionych związanych z działalnością Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pułku piechoty Legionów AK

Lp.	Miejsce	Data odsłonięcia	Forma upamiętnienia	Jaką osobą lub wydarzenie upamiętnia
1.	Końskie – cmentarz parafialny	1 XI 1947 r.	pomnik	Pomnik Partyzantów na zbiorowej kwaterze poległych żołnierzy AK i AL
2.	Wielka Wieś	21 VII 1957 r.	pomnik	Polegli na Ziemi Koneckiej żołnierze II Zgrupowania
3.	Wykus	15 IX 1957 r.	kapliczka	Polegli żołnierze Zgrupowań i I batalionu 2 pp Leg. AK
4.	Chotów	9 XII 1962 r.	pomnik	Bitwa I batalionu 2 pp Leg. AK 29–30 X 1944 r. pod Lipnem, Chotowem i Przygradowem
5.	Ćmielów – cmentarz parafialny	7 VII 1963 r.	pomnik	Polegli 7 VII 1944 r. w Woli Grójeckiej żołnierze I batalionu 2 pp Leg. AK
6.	Suchedniów – Fabryka Urządzeń Transportowych	15 I 1966 r.	tablica	Robotnicy i inżynierowie biorący udział w konspiracyjnej produkcji pistoletów maszynowych Sten
7.	Warszawa – kościół pw. św. Antoniego	5 X 1969 r.	tablica	Pamięci mjr. „Ponurego” (ufundowana przez żołnierzy z Okręgu Nowogródzkiego AK)
8.	Wykus	1971 r.	mogiła – tablica	Mogiła ofiar oblawy 28 X 1943 r. na Wykusie
9.	Wykus	10 VI 1972 r.	mogiła – tablica	Mogiła „warszawiaków” (prawdop. poległych w 1944 r., brak bliższych danych)

Aneks 1.

10.	Wykus	15 VI 1972 r.	tablice	Tablice z historią Zgrupowań na murze okalającym kapliczkę
11.	Wykus	1973 r.	mogiła – tablica	Mogiła Ludmiły Stefanowskiej „Zjawy”
12.	Wykus	1974 r.	mogiła – tablica	Mogiła Tadeusza Lange „Szylinga”
13.	Wykus	1974 r.	mogiła – tablica	Mogiła Mariana Cieślaka „Mietka”
14.	Kalków – Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej	14 VI 1975 r.	tablica	Polegli żołnierze „Ponurego” i „Nurta”
15.	Nowa Słupia – kościół pw. św. Wawrzyńca	19 VI 1976 r.	tablica	Pamięci mjr. „Ponurego”
16.	Starachowice – kościół pw. Świętej Trójcy	5 IX 1976 r.	tablica	Polegli żołnierze z oddziałów AK, BCh, GL z Ziemi Kieleckiej
17.	Wąchock – klasztor	24 III 1978 r.	tablica	Pamięci mjr. „Nurta”
18.	Oleszno – kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny	29 X 1978 r.	tablica	Bitwa pod Chotowem 29 X 1944 r.
19.	Ćmielów – kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny	16 VI 1979 r.	tablica	Żołnierze oddziału „Tarzana” polegli w boju w Woli Grójeckiej 7 VII 1944 r.
20.	Janowice	1980 r.	izba pamięci	Kwatera mjr. „Ponurego” w rodzinnym domu Jana Piwnika
21.	Momina – cmentarz parafialny	1980 r.	tablica	Tablica pamiątkowa na grobie rodziców „Ponurego”
22.	Wąchock – klasztor	15 VI 1980 r.	tablica	Pamięci mjr. „Nurta”
23.	Końskie – kościół pw. św. Mikołaja	13 VI 1981 r.	tablica	Polegli żołnierze II Zgrupowania
24.	Janowice	9 VII 1981 r.	głaz i tablica	Pamięci mjr. „Ponurego”
25.	Wąchock – klasztor	20 VI 1982 r.	tablica	Pamięci mjr. „Ponurego”, w 25. rocznicę odsłonięcia kapliczki na Wykusie
26.	Chotów	VIII 1982 r.	tablica	Tablica informacyjna o bitwie przy pomniku z 1962 r.
27.	Wąchock – klasztor	16 VI 1983 r.	tablica	Gen. Marian Langiewicz i mjr. „Ponury”
28.	Wąchock – klasztor	16 VI 1983 r.	tablica	Polegli żołnierze I Zgrupowania i I batalionu 2 pp Leg. AK
29.	Wąchock – klasztor	16 VI 1983 r.	tablica	Polegli żołnierze II Zgrupowania

Wykaz miejsc upamiętnionych związanych z działalnością Zgrupowań Partyzanckich AK...

30.	Wąchock – klasztor	16 VI 1983 r.	tablica	Polegli żołnierze III Zgrupowania
31.	Suchedniów – Kleszczyny	27 VIII 1983 r.	głaz i tablica	Polegli w 1943 r. żołnierze z oddziału „Szorta”
32.	Dziebałów – cmentarz parafialny	11 XI 1983 r.	tablica	Tablica na grobie poległych 26 VIII 1944 r. żołnierzy 2 pp Leg. AK
33.	Kielce – bazylika	11 III 1984 r.	tablica	42. rocznica utworzenia Armii Krajowej i 40. rocznica walk Kieleckiego Korpusu AK
34.	Wąchock – pl. mjr. „Ponurego”	10 VI 1984 r. 6 VII 1984 r.	pomnik	Pomnik mjr. „Ponurego”
35.	Niekłan Wielki – kościół pw. św. Wawrzyńca	14 X 1984 r.	tablica	Ppor. Waldemar Szwiec „Robot” i ppor. Karol Niedzielski „Dobosz”
36.	Momina – kościół pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika	5 V 1985 r.	tablica	Pamięci mjr. „Ponurego”
37.	Polana Langiewicza	15 VI 1985 r.	głaz i tablica	122. rocznica powstania styczniowego – „ufundowali kontynuatorzy tradycji walk wyzwoleniczych”
38.	Smarków	31 VIII 1985 r.	głaz i tablica	Żołnierze II Zgrupowania polegli w boju pod Smarkowem 13 IX 1943 r.
39.	Wólka Plebańska – stacja PKP	31 VIII 1985 r.	głaz i tablica	Żołnierze II Zgrupowania polegli w akcji pod Wólką Plebańską 4 IX 1943 r.
40.	Piasek – młyn	ok. 1986 r.	głaz i tablica	Zamordowani w obławie na „Robota” członkowie rodziny Janiszewskich
41.	Wielka Wieś k. Stąporkowa	1986 r.	tablica	Nowa, poprawna tablica na pomniku z 1957 r.
42.	Ożarów	6 VII 1986 r.	głaz i tablica	Akcja oddziału „Tarzana”, w której zginął m.in. gen. Kurt Renner
43.	Suchedniów – kościół pw. św. Andrzeja Apostoła	21 IX 1986 r.	tablica	Pamięci mjr. „Nurta”
44.	Oleszno – cmentarz parafialny	26 X 1986 r.	grób symboliczny	Grób symboliczny „Nurta” w kwaterze I batalionu 2 pp Leg. AK
45.	Oleszno – cmentarz parafialny	26 X 1986 r.	pomnik	Żołnierze 2 pp Leg. AK polegli pod Lipnem i Chotowem w dniach 24–30 X 1944 r.
46.	Gajówka Mościska k. Majdowa	1987 r.	głaz i tablica	Żołnierze II Zgrupowania polegli 4 VIII 1943 r.

Aneks 1.

47.	Sołtyków	V 1987 r.	głaz i tablica	kpr. Feliks Janas „Sołtyk”, zabity wraz z rodziną 1 II 1944 r.
48.	Nagorzycze – kościół pw. Matki Boskiej Matki Kościoła i św. Stanisława Kostki	10 V 1987 r.	tablica	Kpt. Stanisław Pałac „Mariański”
49.	Niekliań Wielki – przed kościołem pw. św. Wawrzyńca	18 X 1987 r.	pomnik	Ppor. Karol Niedzielski „Dobosz” i 112 ofiar z Ziemi Niekliańskiej
50.	Wąchock – klasztor	12 VI 1988 r.	tablica	Mjr Jan Piwnik „Ponury”, dowódca VII batalionu 77 pp AK i polegli żołnierze Okręgu Nowogródzkiego AK
51.	Wąchock – klasztor	12 VI 1988 r.	tablica	Tablica epitafijna na krypcie „Ponurego”
52.	Skarżysko-Bór	9 VII 1988 r. (10 X 1987 r. postawiono)	głaz i tablica	Andrzej Pasek „Jędrak”, poległy 7 X 1943 r. osłaniając uczestników narady z płk. „Nilem” w młynie Władysława Cioka
53.	Koczwarza – dom Tworzyańskich	4 IX 1988 r.	głaz i tablica	Natalia i Tomir Tworzyańscy, członkowie Komendy Obwodu AK Końskie
54.	Końskie-Budowa	4 IX 1988 r.	głaz i tablica	Por. Jan Stoiński, pierwszy komendant Obwodu AK Końskie, poległy 1/2 XI 1942 r.
55.	Nagorzycze – kościół pw. Matki Boskiej Matki Kościoła i św. Stanisława Kostki	22 I 1989 r. (poświęcona 12 VI 1988 r.)	tablica	Mjr „Ponury” i żołnierze Okręgu Nowogródzkiego AK polegli w II wojnie światowej
56.	Wąsosz Konecki – stacja PKP	1989 r.	głaz i tablica	Akcja II Zgrupowania na pociąg towarowy nocą 19/20 VIII 1943 r.
57.	Wąchock – klasztor	25 VI 1989 r.	tablice	4 tablice z historią Polskiego Państwa Podziemnego
58.	Wąchock – klasztor	25 VI 1989 r.	pomnik	Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego
59.	Wola Grójecka	9 VII 1989 r.	pomnik	Polegli żołnierze oddziału „Tarzana” 7 VII 1944 r.
60.	Rogów – kościół pw. św. Wojciecha	11 XI 1989 r.	głaz i tablica	Kpr. Tadeusz Jencz „Allan”, poległy 7 XI 1943 r.
61.	Niekliań Wielki – Szkoła Podstawowa	11 XI 1989 r.	tablica	Ppor. Karol Niedzielski „Dobosz”

Wykaz miejsc upamiętnionych związanych z działalnością Zgrupowań Partyzanckich AK...

62.	Bodzentyn – kościół pw. św. Stanisława	13 V 1990 r.	pomnik	Poległych 32 żołnierzy ppor. Jana Kosińskiego „Jacka” z ochrony radiostacji Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK
63.	Wąchock – klasztor	17 VI 1990 r.	tablica	Gen. bryg. August Emil Fieldorf „Nil”
64.	Wąchock – klasztor	17 VI 1990 r.	tablica	Mjr „Ponury” (ufundowana przez żołnierzy Ziemi Nowogródzkiej)
65.	Piekło Dalejowskie	IX 1990 r.	głaz i tablica	Mogila ppor. cz.w. Władysława Wasilewskiego „Oseta”
66.	Wąchock – klasztor	16 VI 1991 r.	tablica	Gen. bryg. Wojciech Borzobohaty „Wojan”
67.	Wojciechów	1 VIII 1991 r.	głaz i tablica	Zasadzka oddziału „Chłopcy z lasu” zorganizowana 7 V 1943 r.
68.	Wielka Wieś k. Wąchocka – Szkoła Podstawowa	VI 1992 r.	tablica	I rocznica nadania szkole imienia Świętokrzyskich Partyzantów AK
69.	Wąchock – klasztor	14 VI 1992 r.	tablica	Ppłk Antoni Wiktorowski „Kruk”, dowódca 2 pp Leg. AK.
70.	Białobrzegi – kościół pw. św. Trójcy	23 V 1993 r.	głaz i tablica	Aresztowani 3 I 1944 r. por. Jan Rogowski „Czarka” i por. Andrzej Orwid-Eliaszewicz
71.	Nowa Słupia – kościół pw. św. Wawrzyńca	1993 r.	tablica	Mjr dypl. Stefan Rychter „Tumry”, szef sztabu „Wachlarza”
72.	Wąchock – klasztor	13 VI 1993 r.	tablica	Płk Antoni Żółkiewski „Lin”, dowódca 2 Dywizji Piechoty Legionów AK
73.	Wąchock – klasztor	13 VI 1993 r.	tablica	Gen. bryg. Jan Zientarski „Mieczysław”, Komendant Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK
74.	Ostrowiec Świętokrzyski – II Liceum Ogólnokształcące im. Joachima Chreptowicza	26 VI 1993 r.	tablica	Mjr Jan Piwnik „Ponury”, absolwent II LO im. Joachima Chreptowicza
75.	Kobiałki k. Pawłowa	1994 r.	tablica	Polegli żołnierze z plutonu ppor. Władysława Czerwonki „Jurka”
76.	Wykus	11 VI 1994 r.	grób	Grób z prochami mjr. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”
77.	Opatów – rynek	29 VI 1994 r.	głaz i tablica	Kpr. Zbigniew Duś „Sierpień”, poległy 29 VI 1944 r. podczas odsłoku po akcji

Aneks 1.

78.	Wąchock – klasztor	11 VI 1995 r.	tablica	Korpus Kielecki AK „Jodła”
79.	Wąchock – klasztor	11 VI 1995 r.	tablica	Oddział „Jędrusiów”
80.	Wąchock – klasztor	11 VI 1995 r.	tablice	Tablice z historią Środowiska „Ponury”– „Nurt”
81.	Wąchock – klasztor	11 VI 1995 r.	tablice	5 tablic poświęconych Komendantom Głównym AK. Medaliony portretowe wykonał prof. art. rzeźb. J.B. Chmielewski
82.	Czatolin k. Łowicza	28 IX 1996 r.	pomnik	Miejsce lądowania pierwszej grupy cichociemnych, w tym „Ponurego” 6/7 XI 1941 r.
83.	Dziebałtów – kościół pw. św. Rafała Kalinowskiego	VIII 1999 r.	tablica	Polegli 26 VIII 1944 r. żołnierze 2 pp Leg. AK
84.	Starachowice – kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej	7 IX 2003 r.	tablica	Edmund Rachtan „Kaktus”
85.	Warszawa – kaplica ss. Franciszkanek od Cierpiących	7 IX 2005 r.	tablica	Rocznica ślubu por. Zdzisława Jeziorańskiego „Jana Nowaka” i Jadwigi z Wolskich „Grety”
86.	Świnia Góra	16 VI 2006 r.	głaz i tablica	Rozformowanie I batalionu 2 pp Leg. AK 14 XI 1944 r.
87.	Wykus – Barwinek	16 IX 2006 r.	głaz i tablica	Zwycięska bitwa z niemiecką obławą 16 IX 1943 r.
88.	Kałków – Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej	2007 r.	tablica	Marian Świdorski „Dzik”, Łucja Świdorska „Karolina” i Magdalena Świdorska-Kasprzyk
89.	Wykus – „Kropka”	8 IX 2007 r.	głaz i tablica	50. rocznica utworzenia Środowiska „Ponury”– „Nurt”
90.	Skarżysko-Kamienna – kościół pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej	2008 r.	tablica	Rodzina Stefanowskich (m.in. Ludmiła „Zjawa”, Władysław „Jawa” i Jerzy Oskar „Habdank”)
91.	Wąchock – gimnazjum	13 VI 2008 r.	tablica	Mjr „Ponury”
92.	Mroczków – kościół pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy	31 I 2010 r.	tablica	Kpr. Feliks Janas „Sołtyk”, zabity wraz z rodziną 1 II 1944 r.
93.	Starachowice – kościół pw. Świętej Trójcy	23 X 2010 r.	tablica	100. rocznica urodzin Mariana Świdorskiego „Dzika”

Wykaz miejsc upamiętnionych związanych z działalnością Zgrupowań Partyzanckich AK...

94.	Skarżysko-Bór – młyn Cioka	14 IV 2011 r.	grób symboliczny	Grób symboliczny kpr. Andrzeja Paska „Jędrka”, poległego 7 X 1943 r.
95.	Święta Katarzyna (czerwony szlak)	16 IX 2011 r.	pomnik – kapliczka	Pobyt Zgrupowań na Łysicy po bitwie na Barwinku 16 IX 1943 r.

Aneks opracowany na podstawie ustaleń własnych autora oraz publikacji *Moją Ojczyzną jest Polska Podziemna*, opr. Z. Rachtan „Halny”, R. Wróbel, Wykus 2001, s. 34–35.

2.

Kalendarium działalności Środowiska „Ponury”–„Nurt” (1957–1989)*

- II 1957 r. W Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie oficerów i żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, zdecydowano o budowie pomnika na Wykusie.
- 15 IX 1957 r. Odświeżenie kapliczki Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie. Początek działalności Środowiska „Ponury”–„Nurt”.
- lato 1958 r. Środowisko podjęło nieudaną próbę sprowadzenia do Polski mjr. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”.
- 25 VI 1962 r. Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz” ukończył *Próbę zarysu....*
- 7 VII 1963 r. Początek spotkań w Woli Grójeckiej i Ćmielowie.
- 25 VII 1963 r. W wypadku kolejowym we Wrocławiu zginął Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”.
- 15 V 1965 r. Sesja naukowa ZBoWiD – „Tajna produkcja broni w Suchedniowie”.
- 31 X 1965 r. Pierwsze od 1957 r. udokumentowane spotkanie na Wykusie.
- ok. 1965 r. Pierwsze spotkanie weteranów w Olesznie i Chotowie.
- 30 X 1966 r. Na Wykusie zawarto „braterstwo krwi” z żołnierzami „Ponurego” z Okręgu Nowogrodzkiego AK.
- III 1967 r. Rodzice mjr. „Ponurego” odebrali Srebrny Krzyż Orderu Wojennego Virtuti Militari (V kl.), nadany przez Radę Państwa PRL.
- VI 1968 r. Odnalezienie sztandaru Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”.

* Kalendarium nie uwzględnia uroczystości związanych z odsłonięciem poszczególnych pomników.

- 1968 r. Pierwsze wydanie *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie* autorstwa Cezarego Chlebowskiego.
- 1968 r. [?] Początek spotkań w Olesznie i Chotowie.
- 3 III 1969 r. Zofia i Jan Piwnikowie wystąpili o ekshumację i sprowadzenie zwłok ich syna – „Ponurego” z Białoruskiej SRR do Polski.
- 14 VI 1969 r. Publiczna prezentacja odnalezionego sztandaru Zgrupowań. Pierwsze spotkanie na Wykusie w rocznicę śmierci „Ponurego”.
- VI 1969 r. Zielony szlak turystyczny ze Skarżyska-Kamiennej przez Suchedniów na Wykus otrzymał imię mjr. Jana Piwnika „Ponurego”.
- 1970 r. Wprowadzono symbol Środowiska („jelonka”).
- 7 VI 1970 r. Z inicjatywy Środowiska 2 Szczep Harcerski im. Partyzantów AK w Starachowicach otrzymał sztandar.
- 13 VI 1971 r. Pierwsza msza święta odprawiona podczas koncentracji w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku.
- 1973 r. I Pielgrzymka Kombatantów Polski Walczącej na Jasną Górę.
- 24 III 1976 r. W Londynie zmarł mjr Eugeniusz Kaszyński „Nurt”.
- 3 V 1976 r. Przedstawiciele Środowiska odznaczeni Medalem Pro Fide Et Patria.
- 13 V 1976 r. Podczas pogrzebu Janusza Munka „Janusza” postanowiono wprowadzić odznakę Środowiska.
- 27 VII 1977 r. Przekazanie sztandaru Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” do zbiorów klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze.
- 1978 r. Pierwsze wzmianki o istnieniu Rady Starszych Środowiska. Obradom przewodniczył Stanisław Pałac „Mariański”.
- VI 1978 r. Początek budowy Panteonu Polskiego Państwa Podziemnego na murze okalającym klasztor oo. Cystersów w Wąchocku.
- 17 IX 1978 r. Złożenie urny z ziemią pól bitewnych jako *votum* w klasztorze oo. Paulinów na Jasnej Górze.
- 11 X 1978 r. Zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego uznano Wykus za rezerwat przyrody.
- 1979 r. Powołanie Społecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Generała Stefana Roweckiego „Grota” i Jego Żołnierzy. W jego skład wszedł Zdzisław Rachtan „Halny”.
- 17 V 1980 r. Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński otrzymał od Środowiska album z fotografiami z lat 1943–1944 oraz z uroczystości powojennych.
- IV 1980 r. Wykonano oficjalną pieczęć Środowiska.

- IX 1980 r. Papież Jan Paweł II otrzymał od Środowiska album z fotografiami z lat 1943–1944 oraz z uroczystości powojennych.
- IX 1981 r. Zgoda KW PZPR i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach na ekshumację prochów mjr. „Ponurego”.
- 19 XI 1981 r. Początek weryfikacji członków Środowiska.
- 28 XI 1981 r. Przedstawiciele Środowiska wzięli udział w otwarciu mostu im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Warszawie.
- 17 XII 1981 r. Wystąpienie Jacka Wilczura „Kazika Lwowiaka” popierające wprowadzenie stanu wojennego.
- 21 XII 1981 r. Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego internowana została Wanda Pomianowska „Warta”.
- 1982 r. Otwarcie Kwatery mjr. „Ponurego” w Janowicach.
- VII 1982 r. Złożenie urny z ziemią z pola bitwy w Woli Grójeckiej jako *votum* w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Ćmielowie.
- 15 IX 1982 r. Nieoficjalne spotkanie weteranów na Wykusie w 25. rocznicę poświęcenia kapliczki.
- II 1983 r. Środowisko włączyło się w kościelną akcję pomocy weteranom II wojny światowej.
- 11 VI 1983 r. Sesja naukowa Środowiska i PTH Starachowice – „120. rocznica wybuchu powstania styczniowego i 40. rocznica działalności Zgrupowań”.
- 11 VI 1983 r. Po raz pierwszy od 1957 r. na Wykusie odprawiona została msza święta.
- 3 XII 1983 r. Zmarł Stanisław Pałac „Marianki”. Nowym seniorem Środowiska został Władysław Czerwonka „Jurek”.
- 10 VI 1984 r. Poświęcenie pomnika mjr. „Ponurego” przy klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku.
- VII 1984 r. II tura kościelnej akcji pomocy weteranom II wojny światowej, w którą włączyło się Środowisko.
- 6 VII 1984 r. Pomnik mjr. „Ponurego” stanął na rynku w Wąchocku .
- 18 VIII 1984 r. Przedstawiciele Środowiska wzięli udział w zlocie weteranów 1 pułku strzelców podhalańskich AK w Szczawie.
- IX 1984 r. Początek uroczystości „Koneckiego Września” w Końskich.
- 14 X 1984 r. Początek spotkań w Niekłaniu Wielkim i Wielkiej Wsi.
- IV 1985 r. Odnowiono mur wokół kapliczki na Wykusie. Zawieszono ponad 100 tabliczek z nazwiskami zmarłych po 1945 r.
- 18 V 1985 r. W kapliczce na Wykusie zamontowano nowy fresk Matki Boskiej Bolesnej, autorstwa Haliny Wierzejskiej.
- 18 V 1985 r. Ziemia z Wykusu została złożona na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

- 16 VI 1985 r. Akt przekazania młodym pokoleniom obowiązku pamięci akowskich dziejów oddziałów partyzanckich „Ponurego” i „Nurta”.
- 28 VII 1985 r. Poświęcenie sztandaru 2 pp Leg. AK w Sandomierzu.
- 10 V 1986 r. Środowisko podarowało ornat z partyzancką symboliką do sanktuarium w Kałkowie.
- VI 1986 r. Uchwała GRN w Wąchocku o nadaniu rynkowi nazwy plac mjr. „Ponurego”.
- 14 VI 1986 r. Poświęcenie nowego fresku i przekazanie kapliczki Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie w opiekę oo. Cystersom z Wąchocka.
- VIII 1986 r. Decyzja gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego o sprowadzeniu prochów „Ponurego” do Polski.
- XI 1986 r. Środowisko zostało dyspozytorem pomocy dla weteranów nadsyłanej przez lekarzy z Holandii.
- 19 XI 1986 r. Zmarł Tomasz Waga „Szort”.
- 30 XII 1986 r. Zmarł Władysław Czerwonka „Jurek”. Nowym seniorem Środowiska został Marian Świdorski „Dzik”.
- VI 1987 r. Początek funkcjonowania Rady Starszych w poszerzonym składzie.
- 8[?]-28 IX 1987 r. Pielgrzymka Środowiska do Włoch.
- 17 IX 1987 r. Spotkanie przedstawicieli Środowiska z papieżem Janem Pawłem II.
- 17 IX 1987 r. Sprowadzenie prochów mjr. Jana Piwnika „Ponurego” do Polski.
- 8 II 1988 r. Wernisaż wystawy „»Ponury«, »Nurt« i ich żołnierze” w Warszawie.
- II 1988 r. Telewizja Polska wyemitowała film „*Ponury*”, „*Nurt*”, *ich żołnierze* w reżyserii Ewy Cendrowskiej.
- 4 VI 1988 r. Uroczystości państwowe związane z nadaniem Szkole Podstawowej w Janowicach imienia mjr. Jana Piwnika „Ponurego”.
- 10-12 VI 1988 r. Uroczystości pogrzebowe mjr. Jana Piwnika „Ponurego”.
- 14 VI 1988 r. Uchwała MRN w Starachowicach o nadaniu jednej z ulic imienia „Ponurego”.
- 26 V 1989 r. Zarejestrowane zostało niezależne od ZBoWiD Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej.
- 24 VI 1989 r. Konferencja popularnonaukowa Środowiska i PTH Starachowice – „50. rocznica Polskiego Państwa Podziemnego”.

- 11 XI 1989 r. Szkoła Podstawowa w Niekłaniu Wielkim otrzymała imię ppor. Karola Niedzielskiego „Dobosza”.
- 11 XI 1989 r. Złożenie urny z ziemią z pól bitewnych w kościele pw. św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim.
- 18 XI 1989 r. Ostatnia niezależna koncentracja Środowiska w Warszawie, na którą przybyło 180 z 225 zweryfikowanych i żyjących członków. Wybrano 18-osobową Radę Starszych oraz uchwalono regulamin Środowiska. Podczas koncentracji postanowiono przyłączyć się do Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej.

Wykaz skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych w Warszawie
ACCh	– Archiwum Cezarego Chlebowskiego
ADK	– Archiwum Diecezjalne w Kielcach
ADS	– Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK	– Armia Krajowa
AK „Obroża”	– Archiwum środowiska byłych żołnierzy VII Obwodu Okręgu Warszawskiego AK „Obroża”
AL	– Armia Ludowa
AMBS	– Akta Mieczysława Boruty-Spiechowicza
AMS	– Archiwum Marka Szymańskiego
AOBM	– Archiwum Ośrodka Badawczo-Muzealnego Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej
APK	– Archiwum Państwowe w Kielcach
„ArwPL”	– „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”
ASH	– Akta Środowiska „Hubalczyków”
ASP	– Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”
ASPn	– Archiwum Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”
ATCh	– Archiwum Tadeusza Chmielowskiego
ATK	– Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie
AWE	– Armia Wolnej Europy
AZCW	– Akta Zakonu oo. Cystersów w Wąchocku
b.p.	– brak paginacji

BBC	– Brytyjska Korporacja Nadawcza (ang. <i>British Broadcasting Corporation</i>)
BCh	– Bataliony Chłopskie
Bi	– Białyсток
BIP	– Biuro Informacji i Propagandy
BOnGO	– Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców
bp	– biskup
BU	– Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie (centrala)
By	– Bydgoszcz
CAW	– Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie
CBW	– Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie
cc.	– Cichociemny Spadochroniarz Armii Krajowej
cz.w.	– czasu wojny
DKi	– Delegatura w Kielcach
DSZ	– Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj w Likwidacji
dysp.	– dyspozycyjny
Dz.Pr.PP.	– Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
FSC	– Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach
Gd	– Gdańsk
Gestapo	– Tajna Policja Państwowa (niem. <i>Geheime Staatspolizei</i>)
GL	– Gwardia Ludowa
GRN	– Gminna Rada Narodowa
GUKPPiW	– Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
GZIWP	– Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego
hm.	– harcmistrz
IPN–KŚZpNP	– Instytut Pamięci Narodowej–Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
kard.	– kardynał
KBW	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC	– Komitet Centralny
KdsBP	– Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
ke	– kwestionariusz ewidencyjny
KG	– Komenda Główna
KG	– Komitet Gminny
Ki	– Kielce
KL	– obóz koncentracyjny (niem. <i>Konzentrationslager</i>)

KM	– Komitet Miejski
kmdr	– komandor
KMP	– Komenda Miejska Policji
KO	– Komitet Obywatelski
ko	– kontakt operacyjny
kom.	– komisarz
KOP	– Korpus Ochrony Pogranicza
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KP	– Komenda Powiatowa
KP	– Komitet Powiatowy
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KPP	– Komenda Powiatowa Policji
krypt.	– kryptonim
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II w Lublinie
KW	– Komenda Wojewódzka
KW	– Komitet Wojewódzki
KW 1	– Komisja Weryfikacyjna Pierwsza
KWP	– Komenda Wojewódzka Policji
KZ	– Koło Zakładowe
l.dz.	– liczba dziennika
Ld	– Łódź
LOK	– Liga Obrony Kraju
LSB	– Ludowa Straż Bezpieczeństwa
LSW	– Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza
Lu	– Lublin
LWP	– „ludowe” Wojsko Polskie
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO	– Milicja Obywatelska
MOB	– Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MPiK	– Międzynarodowa Prasa i Książka
mps	– maszynopis
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
nadinsp.	– nadinspektor
nadkom.	– nadkomisarz
„Nie”	– organizacja „Niepodległość”
NKWD	– Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (ros. <i>Narodnyj Komissariat Wnutriennych Diel</i>)

NN	– nazwisko nieznanne
NOW	– Narodowa Organizacja Wojskowa
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NSZZ FMO	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej
NSZZ RI „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”
NW	– Naczelny Wódz
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
NZW	– Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
OCist.	– Zakon Cystersów (łac.)
OK	– Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach
OKBZpNP–IPN	– Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
OKŚZpNP	– Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
oo.	– ojcowie
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OSPPE	– Zakon Paulinów (łac. <i>Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae</i>)
PAN	– Polska Akademia Nauk
Pfn.	– Pufne
phm.	– podharc mistrz
„PiS”	– „Pamięć i Sprawiedliwość”
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PMRN	– Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
podinsp.	– podinspektor
podkom.	– podkomisarz
podt.	– podteczka
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
post.	– posterunkowy
pp	– pułk piechoty
PPiMRN	– Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPRN	– Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna

PPS-WRN	– Polska Partia Socjalistyczna – Wolność Równość Niepodległość
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
ps.	– pseudonim
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PSZ	– Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie
PTH	– Polskie Towarzystwo Historyczne
PTTK	– Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	– Powiatowy Urząd Repatriacyjny
pwd.	– przewodnik
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RH	– Ruch Harcerski
RJN	– Rada Jedności Narodowej
rkm	– ręczny karabin maszynowy
rkps	– rękopis
ROPiO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP	– Rzeczpospolita Polska
RUSW	– Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
RWE	– Radio Wolna Europa
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SGGW	– Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
sierż.	– sierżant
SOE	– Kierownictwo Operacji Specjalnych (ang.)
SPP	– Studium Polski Podziemnej w Londynie
SRR	– Socjalistyczna Republika Radziecka
SUSW	– Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych
SZKB	– Szydłowieckie Zakłady Kamienia Budowlanego
sztab.	– sztabowy
ŚŻAK	– Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej
ŚZZAK	– Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
tw	– tajny współpracownik
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UdSK	– Urząd do Spraw Kombatantów
UGW	– Urząd Gminy w Wąchocku
UJK	– Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
UŁ	– Uniwersytet Łódzki

UMK	– Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
UPA	– Ukraińska Powstańcza Armia
UW	– Uniwersytet Warszawski
UWK III	– Urząd Wojewódzki w Kielcach 1973–1998
wachm.	– wachmistrz
WdSW	– Wydział do Spraw Wyznań
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WKOOPWiM	– Wojewódzki Komitet Obywatelski Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa
WKZ	– Wojewódzki Komitet Założycielski
WP	– Wojsko Polskie
„WPH”	– „Wojskowy Przegląd Historyczny”
Wr	– Wrocław
WSR	– Wojskowy Sąd Rejonowy
WSW	– Wojskowa Służba Wewnętrzna
WSW	– Wydział Spraw Wewnętrznych
„WTK”	– „Wrocławski Tygodnik Katolików”
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP	– Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZBzFiNHoNiD	– Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację
ZG	– Zarząd Główny
„ZH WiN”	– „Zeszyty Historyczne WiN-u”
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZHR	– Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
ZNiO	– Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu
ZNP	– Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZO	– Zarząd Okręgu
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSMP	– Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZUWZoNiD	– Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację
ZW	– Zarząd Wojewódzki
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej

Spis ilustracji

- Fot. nr 1.** Zygmunt Małyk (1. *voto* Maurer) „Ciapciak”, Workuta (ZSRR) 27 XI 1955 r. Zbiory Jerzego Małyka.
- Fot. nr 2.** Henryk Pawelec „Andrzej” z Eugeniuszem Kaszyńskim „Nurtem” i córkami Pawelca Martą i Alicją. Londyn, Mabledon Hospital ok. 1970 r. Zbiory Henryka Pawelca „Andrzeja”.
- Fot. nr 3.** Drugi od prawej kpt. Leszek Popiel de Choszczak podczas służby w 1 Brygadzie Strzelców Karpackich we Włoszech. Zbiory Pawła Popiela de Choszczak.
- Fot. nr 4.** Wachm. Tomasz Wójcik „Tarzan” (4 od lewej) podczas służby w kompanii wartowniczej US Army w Käfertal koło Mannheim. Zbiory ASP.
- Fot. nr 5.** Zaświadczenie o ujawnieniu się por. Mariana Świderskiego „Dzika” przed Komisją Likwidacyjną byłej AK przy WUBP w Warszawie. Zbiory Szczepana Mroza.
- Fot. nr 6.** Zaświadczenie o ujawnieniu się Zygmunta Chojnackiego „Astmy” w WUBP w Kielcach. Zbiory Andrzeja Chojnackiego.
- Fot. nr 7.** Leszek Struzik „Ursus” na molo w Sopocie podczas pełnienia służby w Komisariacie Morskim MO w Gdyni, czerwiec 1945 r. Zbiory Leszka Struzika „Ursusa”.
- Fot. nr 8.** Kapliczka na Wykusie, 15 IX 1957 r. Autor Tadeusz Ryłski „Ostoja”. Zbiory Pawła Popiela de Choszczak.
- Fot. nr 9.** Pogrzeb chor. Tomasza Wagi „Szorta”, Wrocław 24 XI 1986 r. Oficerską wartę honorową przy trumnie pełnią (od lewej): kpt. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”, ppor. cz.w. Zdzisław Rachtan „Halny”, kpt. Marian Świderski „Dzik”, kpt. Władysław Czerwonka „Jurek”. Poduszkę z orderami trzyma Stanisław Kryj „Marcin”. W poczcie sztandarowym Zgrupowań stoją Zdzisław Jerka „Jerzy”, Jerzy Janczewski „Hefajstos”, Zbigniew Jakubowski „Bystry”. Zbiory Dariusza Kryja.
- Fot. nr 10.** Egzemplarz odznaki Środowiska „Ponury”–„Nurt” należący do Edmunda Rachtana „Kaktusa”. Zbiory Jarosława Babickiego.
- Fot. nr 11.** Prezentacja odnalezionego sztandaru Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Z lewej stoi Marian Świderski „Dzik”, sztandar prezentuje Edmund Rachtan „Kaktus”, obok niego w furazerce stoi Janusz Munk „Janusz”. Wykus 14 VI 1969 r. Zbiory ASP.

- Fot. nr 12.** Urna z ziemią z pól bitewnych oddziałów „Ponurego” i „Nurta” złożona przez Środowisko jako votum na Jasnej Górze 17 IX 1978 r. Zbiory Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „Konrada”.
- Fot. nr 13.** List Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa do Środowiska „Ponury”–„Nurt”, Warszawa 17 IV 1984 r. Zbiory Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „Konrada”.
- Fot. nr 14.** List Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej ks. abp. Eduardo Martinezo do Środowiska „Ponury”–„Nurt”, Watykan 4 V 1985 r. Zbiory Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „Konrada”.
- Fot. nr 15.** Przedstawiciele Środowiska „Ponury”–„Nurt” na audyencji u papieża Jana Pawła II, Castel Gandolfo IX 1987 r. Autor Foto FELICI Roma. Zbiory Zdzisława Rachtana „Halnego”.
- Fot. nr 16.** Pomnik Partyzantom dłuta prof. W. Durka odsłonięty 1 XI 1947 r., Końskie 1956 r. Zbiory autora.
- Fot. nr 17.** Odsłonięcie pomnika w Wielkiej Wsi, Wielka Wieś 21 VII 1957 r. Zbiory autora.
- Fot. nr 18.** Pierwsza tablica umieszczona 21 VII 1957 r. na pomniku w Wielkiej Wsi. Zbiory autora.
- Fot. nr 19.** Marian Świdzki „Dzik” przy grobie żołnierzy z oddziału ochrony radiostacji ppor. Jana Kosińskiego „Inspektora Jacka”, poległych 28 X 1943 r., Wykus lata siedemdziesiąte XX w. Autor Leszek Kalinowski. Zbiory Leszka Kalinowskiego.
- Fot. nr 20.** Przy tablicy pamięci żołnierzy II Zgrupowania stoją Marian Świdzki „Dzik” (w środku) z Edwardem i Maciejem Stolarkami w ich warsztacie kamienniar skim, Starachowice IV 1981 r. Zbiory ASP.
- Fot. nr 21.** Prace przy fundamentach pod pomnik mjr. „Ponurego”, Wąchock VI 1984 r. Zbiory Jerzego Małyka.
- Fot. nr 22.** Otwarcie mostu im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Warszawie, 28 XI 1981 r. Zbiory ASP.
- Fot. nr 23.** Koncert pieśni patriotycznych na Wykusie. Stoją od lewej: Janusz Skalski „Lin”, Maciej Rayzacher, Ewa Błoch, Cezary Chlebowski, Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”. Wykus, połowa lat osiemdziesiątych XX w. Zbiory Ewy Markowskiej.
- Fot. nr 24.** Uroczystości przy grobie zbiorowej mogile żołnierzy z oddziału wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana” poległych w Woli Grójeckiej 7 VII 1944 r., Ćmielów, lata sześćdziesiąte XX w. Zbiory Dariusza Kryja.
- Fot. nr 25.** Spotkanie pod pomnikiem w Chotowie 28 X 1984 r. Autor Jerzy Niedbał. Zbiory ASP.
- Fot. nr 26.** Wprowadzenie pocztów sztandarowych podczas uroczystości „Koneckiego Września”. Kolumnę prowadzi Stanisław Janiszewski „Dewajtis”. Poczet Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” stanowią Roman Żurowski „Gandhi”, Henryk Dąbczyński „Kruk” i Zbigniew Jakubowski „Bystry”. Końskie 1 IX 1985 r. Autor Stanisław Dudek. Zbiory Stanisława Dudka.
- Fot. nr 27.** „Robotowcy” podczas uroczystości „Koneckiego Września” przed domem Wandy i Władysława „Bańki” Bańburów, Końskie 30 VIII 1986 r. Zbiory Jana Zbigniewa Wroniszewskiego „Znicza”.
- Fot. nr 28.** Ołtarz polowy przy kolegiacie pw. św. Mikołaja podczas uroczystości „Koneckiego Września”. Na scenie zespół „Charyzmaty” oraz Ewa Błoch i Maciej Rayzacher. Końskie 1 IX 1985 r. Autor Stanisław Dudek. Zbiory Stanisława Dudka.

- Fot. nr 29.** Pamiątkowa pocztówka – fotokopia z XXX Rajdu Partyzanckimi Szlakami o Wolność zorganizowanego przez Oddział PTTK MKSiT w Żyrardowie, Wykus 1984 r. Zbiory ASP.
- Fot. nr 30.** Rozprawdzana przez Środowisko „Ponury”–„Nurt” cegielka na ornat partyzancki – dar żołnierzy Armii Krajowej. Zbiory Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „Konrada”.
- Fot. nr 31.** Zachowane rozliczenie finansowe Środowiska „Ponury”–„Nurt” z roku 1981. Zbiory ASP.
- Fot. nr 32.** Kadr z filmu w reżyserii Ewy Cendrowskiej, CWPFTv Poltel 1988.
- Fot. nr 33.** Decyzja Naczelnika Gminy Wąchock związana z koncentracją Środowiska „Ponury”–„Nurt” na Wykusie i w Wąchocku w dniach 20–21 VI 1987 r. Zbiory ASP, 17/1.
- Fot. nr 34.** Depesza Polskiej Agencji Prasowej, „Życie Warszawy” 19–20 IX 1987 r., nr 219, b.s.
- Fot. nr 35.** Wniosek Naczelnika Wydziału III do Naczelnika Wydziału „B” SB KW MO w Kielcach o wykonanie fotografii operacyjnych uczestnikom uroczystości w Olesznie i Chotowie 29 X 1978 r. Zbiory AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/559.
- Fot. nr 36.** Wezwanie Stanisława Janiszewskiego na rozmowę do SB RUSW w Końskich, Końskie 11 VII 1986 r. Zbiory Stanisław Janiszewskiego.
- Fot. nr 37.** Teczka personalna i teczkę pracy jednego z tajnych współpracowników SB, donoszącego m.in. na członków Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Zbiory AIPN Ki, WUSW Kielce.
- Fot. nr 38.** Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. Mariana Swiderskiego „Dzika”. Zbiory AIPN Ki, WUSW Kielce, 035.
- Fot. nr 39.** Pismo Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej ds. Służby Bezpieczeństwa do I Sekretarza KW PZPR w Kielcach dot. „sytuacji w środowiskach b[yłego] reakcyjnego podziemia wojew[ództwa] kieleckiego”, Kielce 16 X 1961 r. Zbiory APK, KW PZPR Kielce, 1103.
- Fot. nr 40.** Uroczystości na Wykusie, 7 VI 1985 r. Na pierwszym z uniesioną ręką i palcami w kształcie litery V Ryszard Patzer, działacz „Solidarności” z Łodzi. Autor Stanisław Dudek. Zbiory Stanisława Dudka.
- Fot. nr 41.** Uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego”, Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory Teresy Pogłódek.
- Fot. nr 42.** Uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego”, Wąchock 12 VI 1988 r. Zbiory Teresy Pogłódek.
- Fot. nr 43.** „Łączniczka”, *Końskie*, „Gazeta Wolnych Ludzi CDN” 1984, R. III, nr 22, s. 4 (egzemplarz przejęty przez SB). Źródło: AIPN Ki, Sąd Rejonowy w Kielcach, 26/18.
- Fot. nr 44.** Ulotka „Solidarności” starachowickiej zapraszająca do udziału w uroczystościach w Końskich i na Wykusie 13–14 VI 1981 r., Zbiory Ewy Markowskiej.
- Fot. nr 45.** Grób „Ponurego” na cmentarzu parafialnym w Wawiórcie, 10 X 1971 r. Zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Zbiór Stanisława Kiałki, 16671/II.
- Fot. nr 46.** Wykonany przez Ewę Markowską wieniec od „Solidarności” starachowickiej złożony pod kapliczką Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie, połowa lat osiemdziesiątych XX w. Zbiory Ewy Markowskiej.

- Fot. nr 47.** Apel poranny uczestników zlotu Ruchu Harcerskiego „Wykus 1988” podczas uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego”, Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory Krzysztofa Miki.
- Fot. nr 48.** Punkt kontrolny Harcerskiej Służby Porządkowej na drodze Rataje-Wykus podczas uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego”. Z krótkofalówką hm. Jerzy Parzyński, Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory 10 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy „Zjawa”.
- Fot. nr 49.** Harcerze wnoszą trumnę z prochami mjr. „Ponurego” na polanę z kapliczką Matki Boskiej Bolesnej. Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory 10 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy „Zjawa”.
- Fot. nr 50.** Kolaż z walorami filatelistycznymi wydawanymi w II obiegu przez poczty podziemne. Zbiory autora.

Medale okolicznościowe i odznaki wydane staraniem Środowiska „Ponury”–„Nurt”

- Fot. nr 1.** XXXV rocznica śmierci mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, projekt: Katarzyna Piskorska, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1979, wymiary: 112 × 96 mm, materiał: mosiądz, wersja I.
- Fot. nr 2.** XXXV rocznica śmierci mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, projekt: Katarzyna Piskorska, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1979, wymiary: 112 × 96 mm, materiał: ołów, wersja II.
- Fot. nr 3.** 25. rocznica powstania kapliczki na Wykusie, projekt: Magdalena Świderska-Kasprzyk, wykonawca: b.d., 1982, Ø 45 mm.
- Fot. nr 4.** 120. rocznica powstania styczniowego i 40. rocznica powstania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1983, wymiary: 67 × 67 mm, materiał: stop ołowiu i cynku, wersja I (wkłęśła).
- Fot. nr 5.** 120. rocznica powstania styczniowego i 40. rocznica powstania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1983, wymiary: 67 × 67 mm, materiał: stop ołowiu i cynku, wersja II (wypukła).
- Fot. nr 6.** 120. rocznica powstania styczniowego i 40. rocznica powstania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1983, wymiary: 67 × 67 mm, materiał: mosiądz, wersja III (wypukła).
- Fot. nr 7.** „Nurt” Eugeniusz Kaszyński, „Ponury” Jan Piwnik. Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej 1943. I batalion 2 pp Legionów Armii Krajowej 1944, projekt: Janina Barcicka, wykonawca: Mennica Państwowa 1987, Ø 70 mm.
- Fot. nr 8.** W X rocznicę śmierci mjr. „Nurta” E.G. Kaszyńskiego. Dowódca 2 pp Leg. AK w 1944 r., projekt: b.d., wykonawca: b.d., 1986, wymiary: 70 × 70 mm, materiał: żeliwo [?], wersja I (prawdop. egzemplarz wzorcowy).
- Fot. nr 9.** W X rocznicę śmierci mjr. „Nurta” E.G. Kaszyńskiego. Dowódca 2 pp Leg. AK w 1944 r., projekt: b.d., wykonawca: b.d., 1986, wymiary: 69 × 69 mm, materiał: mosiądz, wersja II.
- Fot. nr 10.** Mjr „Ponury” Jan Piwnik 1912–1944. Poległ nad Niemnem 16 VI 1944. Powrócił w Góry Świętokrzyskie 21 VI 1987, projekt: Bohdan Borowski, wykonanie: Teodor Kawecki, Gdynia 1987, Ø 70 mm, materiał: czerniony brąz, wersja I.

- Fot. nr 11.** Mjr „Ponury” Jan Piwnik 1912–1944. Poległ nad Niemnem 16 VI 1944. Powrócił w Góry Świętokrzyskie 17 IX 1987, projekt: Bohdan Borowski, wykonanie: Teodor Kawecki, Gdynia 1987, Ø 70 mm, materiał: mosiądz, wersja II–IV (różne odcienie).
- Fot. nr 12.** Cichociemni Spadochroniarze Armii Krajowej – „Nurt”, [skok do Polski] 1/2 X 1942 r., projekt: Bronisław Czepczak-Górecki „Zwijak”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1987, wymiary: 100 × 55 mm, materiał: mosiądz.
- Fot. nr 13.** Komendant „Nurt” wraca na Wykus, projekt: b.d., wykonawca: b.d., 1994, Ø 60 mm.
- Fot. nr 14.** 40. rocznica poświęcenia kapliczki na Wykusie i powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”, projekt: prawdop. Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Mennica Państwowa 1997, wymiary: 78 × 78 mm.
- Fot. nr 15.** Major Eugeniusz Kaszyński „Nurt” 1909–1976. Wykus 1943–1944, projekt: b.d., wykonawca: b.d., Ø 59,5 mm, materiał: mosiądz [?], wersja I.
- Fot. nr 16.** Major Eugeniusz Kaszyński „Nurt” 1909–1976. Wykus 1943–1944, projekt: b.d., wykonawca: b.d., Ø 59,5 mm, materiał: ołów, wersja II.
- Fot. nr 17.** 50. rocznica powstania Środowiska „Ponury”–„Nurt”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka” i Rafał Obarzanek, wykonawca: Mennica Państwowa 2007, Ø 60 mm.
- Fot. nr 18.** Policyjna Honorowa Odznaka Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, emitent: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach, wykonawca: b.d., Warszawa-Kielce 1991, wymiary: b.d.
- Fot. nr 19.** Odznaka Przyjaciół Wykusu, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, Rafał Obarzanek, Miłosz Trukawka, wykonawca: Marek Boniecki, Warszawa 2006, wymiary: b.d.

Spis tabel

- Tabela nr 1.** Liczba represjonowanych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” w latach 1945–1956 (dane niepełne). Źródło: ustalenia własne.
- Tabela nr 2.** Rada Starszych Środowiska „Ponury”–„Nurt” w 1987 r. (prawdopodobnie niepełny skład). Źródło: Oświadczenie, „ŁAD. Katolicki Tygodnik Społeczny” 7 V 1989 r., nr 19, b.s.
- Tabela nr 3.** Rada Starszych Środowiska „Ponury”–„Nurt” wybrana na koncentracji w Warszawie 18 XI 1989 r. Źródło: ATCh, *Regulamin Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury”–„Nurt”*, Warszawa 1990, mps.
- Tabela nr 4.** Koła terenowe Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Źródło: MOB, AOBM, 672, Okólnik – informator łączności z naszymi członkami z pod znaku „Polski Walczącej i Świętokrzyskiego Jelenia”, Warszawa 15 VIII 1991 r., mps oraz ustalenia własne autora.
- Tabela nr 5.** Wykaz odznak honorowych Środowiska „Ponury”–„Nurt”. Źródło: ASP, sygn. 17/1, k. 296, 306; Wykaz odznak Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”, ze zb. Z. Rachtana.
- Tabela nr 6.** Szacunkowy udział członków Środowiska „Ponury”–„Nurt” w partiach politycznych w Polsce Ludowej. Źródło: ustalenia własne.
- Tabela nr 7.** Rozliczenie finansów Środowiska „Ponury”–„Nurt” za rok 1980. Źródło: ASP, 17/1, k. 150.
- Tabela nr 8.** Rozliczenie finansów Środowiska „Ponury”–„Nurt” za rok 1981. Źródło: ASP, 17/1, k. 161.
- Tabela nr 9.** Ramowy program koncentracji na Wykusie 9–12 VI 1983 r. Źródło: ASP, 17/1, k. 206–207.
- Tabela nr 10.** Udział członków Środowiska „Ponury”–„Nurt” w działalności ZBoWiD w latach 1956–1989 (dane niepełne). Źródło: ustalenia własne autora.

Spis wykresów

Wykres nr 1. Szacunkowa liczba uczestników koncentracji na Wykusie w latach 1957–1989. Źródło: ustalenia własne autora na podstawie relacji kombatantów i meldunków operacyjnych SB.

Wykres nr 2. Szacunkowa liczba uczestników spotkań w Olesznie i Chotowie w latach 1962–1984. Źródło: ustalenia własne autora na podstawie relacji kombatantów i meldunków operacyjnych SB.

Bibliografia

1. Źródła

1.1. Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Mieczysława Boruty-Spiechowicza

Akta Mieczysława Moczara

Akta Środowiska „Hubalczyków”

Archiwum Marka Szymańskiego

Archiwum środowiska byłych żołnierzy VII Obwodu Okręgu Warszawskiego

AK „Obroża”

Urząd do Spraw Kombatantów

Urząd Ministra do Spraw Kombatantów w Warszawie

Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Warszawie

Zarząd Główny Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim
o Niepodległość i Demokrację w Warszawie

Związek Powstańców Warszawskich. Środowisko „Kryśka”

Archiwum Cezarego Chlebowskiego

Giedych W., *Uwagi do historii sztandaru Zgrupowań Partyzanckich „Ponury” przedstawione przez Cezarego Chlebowskiego w „Pozdrowicie Góry Świętokrzyskie”,* Starachowice 1990, mps.

Korespondencja Cezarego Chlebowskiego z Ludmiłą Giedych-Kasechube

Korespondencja Edmunda Rachtana „Kaktusa” z Ludmiłą Giedych-Kasechube

Protokół z posiedzenia założycielskiego Ośrodka Badawczo-Muzealnego Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej przy Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 25 II 1992 r., mps.

Rachtan Z. „Halny”, *Notatka dla redaktora Cezarego Chlebowskiego*, [Warszawa] 28 II 1988 r., rkps.

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta kurialne ogólne

Akta parafii diecezji kieleckiej

Akta personalne biskupów i księży

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu

Akta parafii Momina

Akta Zakonu oo. Cystersów w Wąchocku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu –

Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach

Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Kra-
kowie

Sąd Rejonowy w Kielcach

Sąd Wojewódzki w Kielcach

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach

Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Archiwum Zakładowe

Komitet do spraw Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu

Archiwum Państwowe w Kielcach

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Delegatura w Kielcach

Komitet Gminny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wąchocku

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Starachowicach

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach-Rejony

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Starachowicach

Starostwo Powiatowe Koneckie II

Urząd Gminy w Wąchocku

Urząd Wojewódzki w Kielcach III – Wydział do Spraw Wyznań

Urząd Wojewódzki w Kielcach III – Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kielcach

Zbiór afiszy i plakatów

Archiwum parafii pw. św. Mikołaja w Końskich

Barański J., *Parafia pw. św. Mikołaja w Końskich. Duszpasterstwo i administracja w latach 1973–1992*, Końskie 1996, mps.

Archiwum Rady Miejskiej w Końskich

Protokół nr VI/90 z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Końskich odbytej w dniu 2 IX 1990 r.

Protokół nr XXVII/2005 z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Końskich odbytej w dniu 2 IX 1990 r.

Uchwała nr IV/27/90 Rady Miejskiej w Końskich z dnia 9 VIII 1990 r.

Uchwała nr XXVII/259/2005 Rady Miejskiej w Końskich z dnia 3 IX 2005 r. w sprawie nadania honorowego obywatelstwa Gminy Końskie.

Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” z siedzibą we Wrocławiu

Akta Mariana Świderskiego „Dzika”

Akta Tadeusza Kosickiego „Zduńczyka”

Działalność Środowiska

Kapliczka na Wykusie

Koncentracje na Wykusie

Korespondencja E. Kaszyńskiego z T. Wagą, Londyn 14 XII 1965 r. i 12 XII 1968 r.

Korespondencja Środowiska „Ponury”–„Nurt” za lata 1989 i 1990
List J. Szczerby „Mirta”, T. Michalskiego „Rysia” i M. Świderskiego „Dzika”
do M. Różyckiego, 30 VI 1988 r.

Ruch pielgrzymkowy i duszpasterstwo kombatanów AK
Teczki osobowe członków Środowiska „Ponury”–„Nurt”
Uroczystości „Koneckiego Września”
Uroczystości w Ćmielowie i Woli Grójeckiej
Uroczystości w Niekłaniu i Wielkiej Wsi
Uroczystości w Olesznie i Chotowie
Vademecum, Wykus 11 VI 1988 r.

Archiwum Tadeusza Chmielowskiego „Bartka”

Chmielowski T., *Dane do noty biograficznej Antoniego Gaika*, Łódź 12 IV 2005 r.,
mps.

Korespondencja z Antonim „Jarząbkim” i Alfredą Gaikami
Korespondencja z Bogumiłem Kacperskim „Maliną”
Korespondencja z Bohdanem Malanowiczem „Bogdanem”
Korespondencja z Cezarym Chlebowskim
Korespondencja z Danutą Zyśko
Korespondencja z Edwardem Fitasem „Kraterem”
Korespondencja z Feliksem Kuśmierczykiem „Wroną”
Korespondencja z Henrykiem Smalcem „Herwinem”
Korespondencja z Henrykiem Zapałą „Soplicą”
Korespondencja z Jackiem Edwardem Wilczurem „Kazikiem Lwowiakiem”
Korespondencja z Jerzym Czerwińskim „Greyem”
Korespondencja z Józefem Kazimierzem Wroniszewskim „Konradem”
Korespondencja z Tadeuszem Szewerą „Łebkiem”
Korespondencja z Zygmuntem Kiepasem „Krzykiem”
Korespondencja ze Stanisławem Kołodziejczykiem „Bandera”
Korespondencja ze Zdzisławem Rachtanem „Halnym”
Maszewski S., *Człowiek na poboczu historii. Szkic biograficzny o kpt. Stanisławie
Pałacu „Marianańskim”*, Żyrardów 1992, rkps.
Molendziński Z., *Notatka [auto]biograficzna*, Puławy 24 VI 1981 r., rkps.
Regulamin Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury”–„Nurt”,
Warszawa 1990, mps.
Stefanowski J.O., *W 54. rocznicę bitwy zwanej pod Chotowem*, Łódź 1998, mps.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie

Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie

Archiwum Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii
Krajowej „Ponury”–„Nurt”

Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach

Kronika nadania Szkole Podstawowej w Janowicach im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”

Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej

Archiwum „Nurta”

Archiwum Ośrodka Badawczo-Muzealnego Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Relacje z Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK

Komisja Weryfikacyjna Pierwsza

Cichociemni skoczki do Kraju

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Zbiór Stanisława Kiałki

Zbiory prywatne Jana Borkowskiego

Korespondencja rodziny Piwników w sprawie ekshumacji Jana Piwnika „Ponurego” z lat 1969–1987.

Zbiory prywatne rodziny Zygmunta Chojnackiego „Astmy”

Korespondencja Zygmunta Chojnackiego „Astmy” w sprawie uzyskania uprawnień kombatanckich z lat 1960–1979.

Zbiory prywatne Jolanty Ferensztajn

Pismo Dyrektora Szkoły w Niekłaniu do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach, Niekłan 11 X 1989 r.

Zbiory prywatne Stanisława Janiszewskiego „Dewajtisa”

Korespondencja z Januszem Skalskim „Linem”

Korespondencja ze Zbigniewem Rudziszem „Audańcem”

Opis techniczny pomnika w Sołtykowie, 1976.

Pismo R. Janasa do wojewody kieleckiego, Skarżysko-Kamienna 1975.

Pismo R. Janasa do Zarządu Drogowego PKP w Lublinie, Skarżysko-Kamienna 1972.

Plan usytuowania pomnika w Sołtykowie, 1975.

Zaproszenie na Wykus 14–15 VI 1986 r.

Zaproszenie Oleszno-Chotów 26 X 1986 r.

Zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Kielcach dla Stanisława Janiszewskiego, Kielce 2 X 1983 r.

Zbiory prywatne Jerzego Małyka

Lewińska I., *Wspomnienia „Ciapciaka” (losy wojenne Zygmunta Maurera-Małyka i jego żony Janiny z d. Chytróń („Sumczynko”), partyzantów AK w zgrupowaniach „Ponurego” na Kielecczyźnie i Nowogródzczyźnie, zesańców Workuty na Syberii)*, b.d., rkps.

Kserokopia karty ewidencyjnej repatrianta dot. Zygmunta Małyka [z Centralnego Archiwum MSW].

Zbiory prywatne Sławomira Maszewskiego

List Stanisława Pałaca do Gabinetu Dyrektora MSW, Warszawa 12 V 1986 r.

Zbiory prywatne Krzysztofa Miki

Raport L. 1/88 Harcerskiej Komisji Sprawności „Ponury”, Wykus 12 VI 1988 r.

Zbiory prywatne Szczepana Mroza

Świdorski M., *Wspomnienia Maryska po 1945 r.*, b.d., rkps.

Zbiory prywatne Pawła Popiela de Choszczak

Dokumenty osobiste Leszka Popiela de Choszczak z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

Korespondencja Alfreda Paczkowskiego „Wani” z Janem Popielem de Choszczak

Korespondencja Leszka Popiela de Choszczak z Marianem Świdorskim i żołnierzami Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”

Korespondencja Pawła Popiela de Choszczak z Anną Skibińską

Korespondencja Pawła Popiela de Choszczak ze Zbigniewem Kabatą „Bobo”

Pismo Leszka Popiela de Choszczak do Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, Wrocław 30 V 1963 r.

Zaświadczenie PUR nr 894076, Gdynia Port 10 VI 1948 r.

Zbiory prywatne Katarzyny Pyzik

Relacja Leszka Struzika „Ursusa”, Toronto 19 VI 2011 r.

Zbiory prywatne Zdzisława Rachtana „Halnego”

Wykaz odznak Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”.

Zbiory prywatne Mieczysława Sokołowskiego

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu orderu wojennego *Viruti Militari* śp. mjr. Janowi Piwnikowi, Londyn 16 V 1988 r.

Zbiory prywatne Bronisława Strzelca „Brodzisa”

Korespondencja Bronisława Strzelca z Jerzym Oskarem Stefanowskim.

Pismo Kierownika Kancelarii Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR do Bronisława Strzelca, Warszawa 17 X 1953 r.

Pismo Kierownika Referatu Personalnego Jeleniogórskich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego do Sekcji Personalnej Zakładu Przemysłowego Państwowych Przedsiębiorstw Wyodrębniania Nowa Huta, Jelenia Góra 1 XII 1952 r.

Zbiory prywatne Jacka Edwarda Wilczura „Kazika Lwowiaka”

Zaświadczenie UBP m. st. Warszawy nr 07307, Warszawa 30 VI 1947 r.

Zbiory prywatne Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „Konrada”

Korespondencja z Marianem Świdorskim „Dzikiem”

Korespondencja z Tadeuszem Chmielowskim „Bartkiem”

List Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa do kombatanatów, Warszawa 17 IV 1984 r. [fotokopia].

List Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej abp. Eduardo Martinez do Proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Końskich ks. Józefa Barańskiego, Watykan 4 V 1985 r. [fotokopia].

Zaproszenie na nadzwyczajną koncentrację Środowiska, IX 1989 r., mps.

Zbiory prywatne Romana Żurowskiego „Gandhiego”

Pismo Drużynowego 2 Koneckiej Drużyny Harcerskiej do Mariana Świdorskiego, Końskie 8 V 1987 r.

Zbiory własne autora

Afisz „Zwolnionym do wiadomości” [druk MBP w Łodzi], Warszawa 1 VI 1945 r.

Chmielowski T., Dane do noty biograficznej Romualda Jedynaka, Łódź 31 V 2005 r.

Korespondencja ze Szczepanem Mrozem.

Korespondencja ze Zbigniewem Wojciechowskim.

Krzewicki W., *Relacja z wystawy „»Ponury«, »Nurt« i ich żołnierze” w Brzegu 14 X 1989 r.*, Opole 15 II 2010 r., mps.

List Henryka Teleckiego do Cezarego Chlebowskiego, Skarżysko-Kamienna 6 III 1989 r.

Notatka z nieautoryzowanej rozmowy autora ze Stanisławem Bidasem, Kielce XII 2009 r.

Pogłódek T., *Wanda Pomianowska, Moje wspomnienia*, Starachowice 2005, mps.

- Pomianowska W., *Kronika partyzancka* [na podstawie relacji „Nurta” i „Antoniewiczza”], [ok. 1945 r.], mps.
- „»Ponury«, »Nurt« i ich żołnierze” [zaproszenie na wystawę], Warszawa 1987.
- Popiel L. „Antoniewicz”, *Batalion Partyzancki 2 pp Leg. „Nurt”. Zarys historyczny*, Wrocław 1962, mps.
- Relacja Cezarego Chlebowskiego, Wykus 19 IX 2009 r.
- Relacja Jerzego Czerwonki, Wrocław 26 I 2011 r.
- Relacja Henryka Dąbczyńskiego „Kruka”, Suchedniów 14 II 2007 r.
- Relacja Andrzeja Kastena „Zulejki”, Warszawa 23 III 2010 r.
- Relacja Andrzeja Kosmy, Końskie 19 II 2010 r.
- Relacja Dariusza Kryja, Skarżysko-Kamienna 17 XI 2011 r.
- Relacja Anny Nehrebeckiej, Warszawa 15 XII 2010 r.
- Relacja Teresy Pogłódek, Starachowice 18 VIII 2009 r.
- Relacje Zdzisława Rachtana „Halnego”, Warszawa 7 VII 2009 r., Majdan 29 IX 2012 r.
- Relacja Stanisława Skorupki „Smreka”, Skarżysko-Kamienna 17 III 2010 r.
- Relacja Magdaleny Smożewskiej-Wójcikiewicz, Kielce 4 VII 2013 r.
- Relacja Alicji i Mieczysława Sokołowskich, Wykus 19 IX 2009 r.
- Relacja Macieja Rayzachera, Warszawa 15 XII 2010 r.
- Relacja Anny Resiak, Oleszno 12 I 2012 r.
- Relacja Leszka Zahorskiego „Leszka Białego”, Donatowo 11 I 2011 r.
- Skibińska A., *Związki Hufca ZHP w Starachowicach ze Środowiskiem „Ponury”–„Nurt” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*, Starachowice 2007, mps.
- Skotnicka-Karska M., *Biogram rtm. Stanisława Skotnickiego „Bogorii”*, Warszawa 2010, mps.
- [Wroniszewski J.K.], *Modlitwa wiernych parafii niekłańskiej*, [Warszawa 1984], mps.
- [Wroniszewski J.K.], *Modlitwa wiernych Ziemi Koneckiej*, [Warszawa 1984], mps.
- Wroniszewski J.K., Nota biograficzna, [2005], mps.
- Zaproszenia na uroczystości w Wielkiej Wsi 1984, 1986.
- Zaproszenie na uroczystości Koneckiego Września 1984.

1.2. Źródła drukowane

- Armia Krajowa w dokumentach*, t. V: *Październik 1944 – lipiec 1945*, red. T. Pełczyński, H. Czarnocka, K. Iranek-Osmecki, W. Otocky, Szczecin 1989.
- Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1–6, opr. A. Zagórski, Kraków 1997–2000.

1.3. Pamiętniki i wspomnienia

- Bakalarczyk A. „Dulka”, *Leśne boje. Wspomnienia oficera II Brygady AL „Świt”*, Warszawa 1961.
- Basa M., *Opowiadania partyzanta. Wspomnienia żołnierza AK i BCh*, Warszawa 1984.
- „Bo mnie tylko wolność interesuje...”. Wywiad – rzeka z Marianem Gołębiwskim (Nowy Jork, listopad 1988 – czerwiec 1989), wywiad przeprowadził D. Balcerzyk, wstęp i opr. J. Dudek, Lublin 2011.
- Broniewska J., *Z notatnika korespondenta wojennego*, Warszawa 1953, 1954, 1963, 1965, 1981.
- Bujakowski Z. „Nagan”, *Wspomnienia szyfranta*, „Zeszyty Kombatanckie” 2003, R. 12, nr 36.
- Chlebowski C., *Bez pokory*, Warszawa 1997.
- Chmielowski T., *Wagary ze Stenem. Wspomnienia wojenne ucznia koneckiego gimnazjum*, Łódź 2007.
- Derlatka S., *Moje życie w zielonym mundurze. Wspomnienia harcerza Stefana Derlatki, kapitana Armii Krajowej ps. „Daniel”*, Starachowice 2012.
- Drogi Cichociemnych. Opowiadania zebrane i opracowane przez Koło Spadochroniarzy Armii Krajowej*, [red. K. Iranek-Osmecki], Londyn 1954.
- Halperin J., *Ludzie są wszędzie*, Warszawa 2002.
- Iwan S., *Świętokrzyskie dni i noce*, Warszawa 1994.
- „Justyna” [właśc. K. Rachtan], *Nasza niezapomniana pielgrzymka u Ojca Świętego*, „Wykus” 2005, nr 10.
- Kazimierski M. „Orkan”, *Leśna brać... Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh*, Warszawa 1968, 1972.
- Końskie i powiat konecki 1939–1945*, cz. I: *Mieszkańcy Końskich w kampanii wrzesniowej*, red. B. Kacperski, J.Z. Wroniszewski, Końskie 2004.
- Końskie i powiat konecki 1939–1945*, cz. II: „Mała wojna” majora Hubala, red. B. Kacperski, J.Z. Wroniszewski, Końskie 2005.
- Końskie i powiat konecki 1939–1945*, cz. III: *Konspiracja konecka 1939–1943*, red. B. Kacperski, J.Z. Wroniszewski, Końskie 2005.
- Końskie i powiat konecki 1939–1945*, cz. IV: *Konspiracja konecka 43–45*, red. B. Kacperski, J.Z. Wroniszewski, Końskie 2006.
- Końskie i powiat konecki 1939–1945*, cz. V: *Konspiracja konecka 1939–1945. Struktury terenowe: podobowdy i placówki*, red. B. Kacperski, J.Z. Wroniszewski, Końskie 2007.
- Końskie i powiat konecki 1939–1945*, cz. VI: *Konecka księga pamięci*, red. B. Kacperski, J.K. Wroniszewski, J.Z. Wroniszewski, Końskie 2008.
- Kowerska J., „Adela Jantar”, *Ostatnia kwatery [w:] Nurt. Relacje i wspomnienia*, red. H. Geber, Warszawa 1992.

- Krawczak Cz. „Cedro”, *Ziemia Kielecka – moja druga mała Ojczyzna*, „Zeszyty Kombatanckie” 2003, R. 12, nr 36.
- Majchrowski S., *Za drutami Murnau*, Warszawa 1970.
- Młudzik M. „Szczytniak”, *Borem – lasem. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh–LSB*, Warszawa 1977.
- Młudzik M. „Szczytniak”, *Polem – lasem. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh–LSB*, Warszawa 1984.
- Młudzik M. „Szczytniak”, *Polem, lasem. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh–LSB*, Warszawa 1980.
- Młudzik M. „Szczytniak”, *Wojenne losy*, Warszawa 1982, 1988.
- Obara T. „Teos”, *Dziennik z Wykusu*, Kielce 1989.
- Pawelcowie H. i Z., *Na rozkaz serca*, Kielce 2005.
- Piechowska M., *Od Ponurego do białego fartucha. Zapis wspomnień dr Józefy Stefanowskiej-Rybus*, Warszawa 1998.
- Prokopiuk N., *Na zachodnim brzegu Bugu. Ze wspomnień partyzanta*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 3.
- „Przeciw komunie”. *Relacje działaczy NSZZ „Solidarność” i opozycji regionu świętokrzyskiego z lat 1980–1989*, red. M. Grosicka, K. Polit, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Kielce 2013.
- Rachtan K., *Wspomnienie o kapelanie o. Benedykcie Matejkiewicz*, „Wykus” 2000, nr 5.
- Rachtan Z. „Halny”, „Nurt”. *Major Eugeniusz Kaszyński 1909–1976*, Warszawa 2008.
- Popiel L. „Antoniewicz”, *Batalion „Nurta”. Wyjątki z relacji adiutanta [w:] Nurt. Relacje i wspomnienia*, red. H. Geber, Warszawa 1992.
- Rawski W., *Wspomnienia z wojny wrzeźniowej 1939 i obozu oficerskiego w Murnau*, Tarnobrzeg 1998.
- Sianoszek B., *Śmierć nie przychodzi kiedy czekam*, Warszawa 1966.
- Soszyński S., *Most „Grot” [w:] Śladami pamięci Komendanta „Grot”*, red. Z. Rachtan „Halny”, Warszawa 2008.
- Starosz A. „Antena”, *Albiński*, Skarżysko-Kamienna 1995.
- Starosz A. „Antena”, *Z „Albińskim”, „Nurtem” i „Ponurym”. Wspomnienia*, Skarżysko-Kamienna 1993.
- Stefanowski J.O., *St. mech. Jerzy Oskar Stefanowski [w:] Biografie i wspomnienia starszych mechaników z II wojny światowej 1939–1945*, red. S. Kozak, Gdynia 1992 [Zeszyt szkoleniowy nr 30 Stowarzyszenia Starszych Mechaników Morskich].
- Szpankowski W., *„Gdy las był nam domem”. Wspomnienia wojenne*, [Gdańsk 2007].
- Świdorski M., *Wśród lasów, wertepów*, Warszawa 1983, Bodzentyn 2010.

- Underlik S., *Z pamiętnika partyzanta. „Wydra” 1939–1982*, b.m., 2006.
- Wilczur J., *Po kapitulacji*, Warszawa 1966.
- Wilk Z., *Wspomina „Tapir Mocny”* [w:] *Monografia „Piątki krakowskiej”. Dzieje Drużyny z lat 1911–2001*, red. W. Hajos, M. Stachura, Kraków 2001.
- Wiślicz-Iwańczyk E., *Echa puszczy jodłowej*, Warszawa 1969.
- Wiśniewska M., *Magik i Lalka. Prawdziwa opowieść o najmłodszym kawalerze Krzyża Virtuti Militari wg Kapituły*, Konin 1998.
- Wroniszewski J.Z., Wroniszewski J.K., *Konecki Wrzesień*, Końskie 2010.
- Wroniszewski J.Z., *Życie w „ciekawych czasach”*, Końskie 2009.
- Z kombatanckich wspomnień i kronik*, red. E. Krzysztofik *et al.*, Kielce 1998.
- Żurowski R. „Gandhi”, *Od „Szarych Szeregów” do Organizacji „NIE”* [w:] *Chłopcy z lasu. Wspomnienia leśników – kombatantów AK*, red. J. Baczuk, R. Borowy, A. Gembarzewski, Warszawa 1995.

1.4. Normatywy

- Dekret PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz.U. 1944 nr 15 poz. 81).
- Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27).
- Dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. 1944 nr 16 poz. 50).
- Dekret PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu Polskiego (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16).
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej (Dz.U. 1938 nr 5 poz. 32).
- Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192).
- Dekret z dnia 14 sierpnia 1954 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin (Dz.U. 1954 nr 37 poz. 159).
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1945 nr 53 poz. 300).
- Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz.U. 1946 nr 34 poz. 210).
- Obwieszczenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 11 września 1934 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz.U. 1935 nr 5 poz. 31 z późn. zm.).

- Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1976 nr 7 poz. 36).
- Rozporządzenie Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych oraz Administracji i Gospodarki Przestrzennej z dnia 29 grudnia 1983 r. w sprawie zezwoleń na korzystanie z dróg w sposób szczególny (Dz.U. 1984 nr 1 poz. 1).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. o ustanowieniu Krzyża Zasługi Za Dzielność (Dz.U. 1928 nr 30 poz. 279).
- Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*, Warszawa 2002.
- Ustawa z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 1983 nr 6 poz. 35).
- Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. 1982 nr 40 poz. 269).
- Ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie dekretu o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin (Dz.U. 1956 nr 56 poz. 257).
- Ustawa z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz.U. 1992 nr 90 poz. 450).
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (Dz.U. 1920 nr 2 poz. 4).
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa (Dz.U. 1947 nr 52 poz. 264).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r. (Dz.Pr.P.P. 1919 nr 65 poz. 397 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (Dz.U. 1978 nr 31 poz. 130).
- Ustawa z dnia 23 października 1975 r. o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych (Dz.U. 1975 nr 34 poz. 186).
- Ustawa z dnia 23 października 1987 r. o utworzeniu urzędu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (Dz.U. 1987 nr 33 poz. 175).
- Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. 1968 nr 3 poz. 11).
- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz.U. 1998 nr 96 poz. 603).
- Ustawa z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. 1991 nr 17 poz. 75).

- Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. o szczególnych uprawnieniach kombatantów (Dz.U. 1982 nr 16 poz. 122).
- Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. zmieniająca ustawę o utworzeniu urzędu Ministra do Spraw Kombatantów (Dz.U. 1982 nr 16 poz. 123).
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz.U. 1956 nr 11 poz. 57).
- Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. 1975 nr 16 poz. 91).
- Ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. 1974 nr 21 poz. 117).
- Ustawa z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach (Dz.U. 1962 nr 20 poz. 89).
- Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. 1981 nr 20 poz. 99) w brzmieniu Ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. 1983 nr 44 poz. 204).
- Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. 1981 nr 20 poz. 99).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 180).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 1989 nr 20 poz. 104).
- Ustawa z dnia 8 czerwca 1972 r. o utworzeniu Urzędu Ministra do Spraw Kombatantów (Dz.U. 1972 nr 23 poz. 167).
- Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 11 października 1978 r. w sprawie uznania za rezerваты przyrody (Monitor Polski 1978 nr 33 poz. 126).

2.

Literatura

2.1. Opracowania

- 30 lat działalności Koła Miejskiego nr 19 [Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych] w Kielcach 1978–2008*, opr. E. Rybak, I. Witecki, Kielce 2008.
- Amnestie w Wielkopolsce 1945 i 1947 r.*, „Niezależna Gazeta Polska” 2010, nr 12 [Dodatek Specjalny IPN].
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa-Lublin 2007.
- [b.a.], *Na spotkanie ludziom z AK*, Warszawa 1956.
- [b.a.], *Polska karząca. W ogniu. Reportaże z Armii Krajowej*, Londyn 1945.
- Banaszek T., *Historia garnizonu Sandomierz w latach 1918–1939*, Sandomierz 2012.
- Bieńkowski W., *Anna Libera „Krakowianka” 1805–1886. Zarys życia i twórczości*, Kraków 1968.
- Bieńkowski W., *Kazimierz Kelles-Krauz. Życie i działalność*, Kraków 1973.
- Biuletyn Informacyjno-Historyczny Koła nr 1 Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kielcach. Wydanie jubileuszowe z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, 65. rocznicy powstania warszawskiego i Akcji „Burza” oraz XX-lecia Koła nr 1 ŚZZAK w Kielcach*, red. J. Dubaj, Kielce 2009.
- Błażejowska J., *Strzyżewski – polski Mitrochin*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 7 (102).

- Bombicki M.R., *AK i WiN przed sądami specjalnymi*, Poznań 1993.
- Bombicki M.R., *Zbrodnie prawa. Wyroki sądów wojskowych w latach 1945–1948*, Poznań 1993.
- Borzobohaty W., „*Jodła*”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988.
- Brzezicki M.J., *Medale i Odznaki Polskie i Polski dotyczące bitew poza Polską w latach 1939–1977*, Londyn 1979.
- Caban I., *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947. Transporty i obozy*, Lublin 1990.
- Caban W., *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa-Kraków 1989.
- Cenzura w PRL. Relacje historyków*, red. Z. Romek, Warszawa 2000.
- Chachaj W., *Na partyzanckim szlaku [w:] Medycyna walcząca. Ogólnopolskie sympozjum studenckich kół naukowych akademii medycznych poświęcone polskiej służbie zdrowia na frontach II wojny światowej. Wrocław 12–13 kwietnia 1969 r.*, red. S. Iwankiewicz i in., Wrocław [1971].
- Chałasiński J., *Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników*, Warszawa 1979.
- Chałasiński J., *Młode pokolenia chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, Warszawa 1984.
- Chlebowski C., *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1981, 1983.
- Chlebowski C., *Gdy las był domem*, Łódź 1972.
- Chlebowski C., „*Jeszcze o dziejach ludzi „Wachlarza*”, „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” 1967, nr 4.
- Chlebowski C., „*Ponury*” *major Jan Piwnik 1912–1944*, Warszawa 2005.
- Chlebowski C., *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1968, 1969, 1981, 1985, 1988, 1993, Toruń 2006.
- Chlebowski C., *Reportaż z tamtych dni*, Warszawa 1986, 1988.
- Chlebowski C., *Rozbicie więzienia w Pińsku 18.1.1943 r.*, „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” 1966, nr 3.
- Chlebowski C., *Saga o bohaterach. Wachlarz IX 1941 – III 1943*, Warszawa 2006.
- Chlebowski C., *W armii Państwa Podziemnego*, Warszawa 2005.
- Chlebowski C., *Wachlarz. Monografia Wydzielonej Organizacji Dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1983, 1985, 1990.
- Chodakiewicz M.J., *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 2005.
- Chymkowski R., *Wokół metody dokumentów biograficznych*, „*Przegląd Humanistyczny*” 2005, R. XLIX, nr 5 (392).
- Ciupa R., Komaniecka M., *Szpiegowski arsenał bezpieczeństwa. Obserwacja, technika operacyjna, kontrola korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice-Kraków 2011.

- Cybulska M.E., *Urywki kroniki szpitalnej Mabledon Park Hospital*, Londyn 1992.
- Czerniewski K., *Konspiracyjna produkcja broni w Suchedniowie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 1.
- Czocher A., Dyrzcz R., Kwilosz J., *Informator o zasobie historycznym archiwum krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i zasadach jego udostępniania*, Kraków 2008.
- Daszkiewicz A., *Droga do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce południowo-wschodniej 1944–1948*, Rzeszów 1989.
- Dembiniok J., Szczech B., Urbański A., *Oznaki i odznaki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, cz. I: *Wojsko Polskie we Francji. I Korpus Polski w Wielkiej Brytanii*, Katowice 1984.
- Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.
- Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
- Dulewicz J., *Codziennie problemy mieszkańców miast nad Kamienną w dekadzie lat siedemdziesiątych w świetle listów do instytucji państwowych i partyjnych*, „Z dziejów regionu i miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2011, nr 2.
- Dunin-Borkowski S., „Jas”, *Strzały spod ziemi. Reportaże i opowiadania z prac i walk Armii Krajowej*, Niemcy Zachodnie 1946.
- Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i opr. P. Byszewski, Warszawa 2008.
- Dzięga A., *Funkcje duszpasterstwa wojskowego* [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na Ziemiach Polskich*, red. J. Ziółtek, Lublin 2004.
- Dziuba A., *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków 2005.
- Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000.
- Filus A., *Oddział Narodowych Sił Zbrojnych por. Alojzego Sikorskiego „faremy” (marzec – czerwiec 1945 roku)* [w:] *Spółeczeństwo a władza. Między Wisłą a Pilicą w latach 1945–1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelniczki, Lublin 2012.
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa-Kraków 2004.
- Frazik W., Musiał F., *Akta agenturalne w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19-20.
- Frazik W., Musiał F., Szpytma M., *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie*, Kraków 2006.

- Frazik W., *Wstęp* [w:] *Twarze kieleckiej bezpieki. Wystawa* [Katalog. Opracowanie merytoryczne wystawy M. Komaniecka, kurator J. Dutka], Kraków 2007.
- Friszke A., *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011.
- Friszke A., *Koło posłów Znak w Sejmie PRL 1957–1976*, Warszawa 2002.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994.
- Friszke A., Paczkowski A., *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008.
- Gapys J., *Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo diecezjalne w Radzie Głównej Opiekuńczej 1939–1945*, Kielce 2010.
- Gapys J., *Udział ziemiaństwa polskiego w zarządach Polskich Komitetów Opiekuńczych jako wyraz więzi z lokalnymi społecznościami w Generalnej Guberni 1939–1945* [w:] *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce 2008.
- Garbacz J., *Dni września 1939 na Ziemi Koneckiej*, Końskie 1994.
- Golon M., *Deportacje ludności cywilnej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej do obozów pracy Głównego Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD ZSRR w latach 1944–1950*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, t. XI/XII, Poznań 2001.
- Golon M., *Zołnierze pomorskiego Okręgu Armii Krajowej deportowani przez NKWD do ZSRR w 1945 r.* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały z sesji naukowej w Toruniu 14–15 XI 1992 r.*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski, Toruń 1993.
- Gontarczyk P., *Informacje z podsłuchów*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5 (64).
- Góra K., *Z dziejów walki partyzanckiej na Kielecczyźnie. Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej „Ponury”*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2009, mps pracy magisterskiej.
- Góralewski M., Kamiński T., *Organizacje kombatanckie i społeczno-obronne w służbie ludowej ojczyzny 1945–1969*, Warszawa 1977.
- Grobelski W., *Generał brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894–1985)*, Warszawa 2010.
- Grosicka M., *Spis internowanych z Regionu Świętokrzyskiego. Ośrodek odosobnienia w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1.
- Grosicka M., Śmietanka-Kruszelnicki R., *NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Grzesiuk-Olszewska I., *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945–1995*, Warszawa 1995.
- Guzera E., *Jan Piwnik „Ponury” w historiografii polskiej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1999, mps pracy magisterskiej.

- Hajdasz J., *Szczekaczka, czyli Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa*, Poznań 2006.
- Hausner W., Kapusta M., *Harcerstwo duchowej niepodległości*, Kraków 2009.
- Hillebrandt B., *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1970.
- Huchla M., *Żołnierze i kombatanCI Zrzeszenia WiN*, Wrocław 2010.
- Indraszczyk A., *Adam Bień 1899–1998. Działalność społeczna i polityczna*, Warszawa 2005.
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, opr. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- Jankowski A., *Michniów. Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej*, Kielce 1997.
- Jankowski A., *Tajemnice starego więzienia*, Kielce 2007.
- Jankowski A., *Tradycje walk narodowowyzwoleńczych na Kielecczyźnie*, Kielce 1979.
- Jasiak K., Jedynak M., *Józef Kempziński „Krótki”, „Łan” (1916–1991) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny, t. V, red. M. Bielak, K. Krajewski [w druku]*.
- Jedynak K., *„Bóg, Honor, Ojczyzna”. Powstańcy styczniowi 1863 r. oraz partyzanci Ziemi Świętokrzyskiej w latach 1939–1945 w walce o wolną Polskę*, Kielce 2013 [Katalog wystawy].
- Jedynak M., *Działalność polityczna i propagandowa ośrodka opatowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” [w:] Opatów. Historia i polityka, red. R. Kubicki, W. Saletra, Opatów 2013 [w druku]*.
- Jedynak M., *Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”*, wyd. II uzupełn., Kielce 2009.
- Jedynak M., Königsberg W., Mróz Sz., *Major Jan Piwnik „Ponury” (1912–1944). W 100. rocznicę urodzin*, Starachowice 2012.
- Jedynak M., Königsberg W., Mróz Sz., *Pułkownik Jan Piwnik „Ponury”*, Warszawa 2013.
- Jedynak M., *Kryptonim „Jedność” – rozpracowanie Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt” na Dolnym Śląsku (1957–1959) [w:] Druga konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945–1956. Szkice do dziejów podziemia antykomunistycznego na Śląsku i terenach ościennych, red. K. Jasiak, Opole 2010*.
- Jedynak M., *Pogrzeb „Ponurego” w mediach*, „Wykus” 2008, nr 13.
- Jedynak M., *Przedmowa do II wydania [w:] M. Świdorski, Wśród lasów, wertepów*, Bodzentyn 2010.
- Jedynak M., *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, Końskie 2007.

- Jedynak M., *Ruch Harcerski podczas uroczystości pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” 10–12 VI 1988 r.*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2009, t. V.
- Jedynak M., *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Wykus” – rozpracowanie uroczystości kombatanckich żołnierzy AK „Ponurego” i „Nurta”*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2009, nr 30.
- Jedynak M., *Tradycja powstania styczniowego w działalności Środowiska „Ponury”–„Nurt”*, „Wykus” 2013, nr 18.
- Jedynak M., *Wpływ uroczystości pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w czerwcu 1988 r. na nastroje i postawy społeczeństwa Kielecczyny [w:] Społeczeństwo a władza. Między Wisłą a Pilicą w latach 1945–1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Lublin 2012.
- Jedynak M., *Zanim powstała kapliczka na Wykusie*, „Wykus” 2009, nr 14.
- Jedynak M., *Zasób archiwalny Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach jako źródło do badań nad historią Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego na Kielecczyźnie [w:] Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XIII)*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań-Warszawa 2010.
- Jedynak M., *Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego „Szare Polówki” – nieznaną alternatywa dla ZHP*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2010, t. VI.
- Jończyk M., *Siedziby i działalność skarżyskiej bezpieki w okresie stalinowskim [w:] Znad kamiennej. Materiały i studia, t. 1*, red. K. Zameła, T. Sikora, A. Staškowiak, P. Żmijewski, Skarżysko-Kamienna 2007.
- Jończyk M., *Struktura aparatu bezpieczeństwa oraz siedziby cywilnych instytucji publicznych w Kielcach w latach 1945–1946 [w:] Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008.
- Jończyk M., *Województwo świętokrzyskie [w:] Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2012.
- Kaczanowski L., *Zagłada Michniowa*, Warszawa 1980, 1987, 2013.
- Kamiński Ł., *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Kamiński Ł., *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie w PRL (1956–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2 (2).
- Kamiński Ł., Waligóra G., *Solidarność Walcząca [w:] Solidarność 1980–1989, t. 2: Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kaźmierska K., *Biografia i pamięć na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Kraków 2008.
- Kisielewicz D., *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998.

- Kisielewicz D., *Oflag VIIA Murnau*, Opole 1990.
- Koba-Ryszewska T., *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego [w:] Z dziejów Ziemi Kieleckiej (1918–1944)*, red. W. Góra, R. Halaba, M.B. Markowski, A. Pierzchała, H. Smalc, H. Soboń, J. Wójcik, Warszawa 1970.
- Kołomańska E., *Michniów. Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich*, Kielce 2010.
- Kołomańska E., *Niezapominanie – jak pamiętać o historii*, „Świętokrzyskie” 2011, nr 6 (10).
- Komaniecka M., *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4).
- Komaniecka M., *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23.
- Komornicki S., Bielecki Z., Bigoszowska W., Jońca A., *Wojsko Polskie 1939–1945. Barwa i broń*, Warszawa 1984.
- Komorowski M., *Agenci niemieccy w partyzanckim zgrupowaniu Jana Piwnika „Ponurego” (V 1943 – I 1944)*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2010, mps pracy licencjackiej.
- Komunistyczne amnestie lat 1945–1947. Drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.
- Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011.
- Königsberg W., *Droga „Ponurego”. Rys biograficzny mjr. Jana Piwnika*, Warszawa 2011.
- Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007.
- Konspiracyjna produkcja broni i amunicji w Kielecczyźnie i na obszarach sąsiednich 1939–1945. Materiały z seminarium historycznego ZBoWiD w Suchedniowie w dniu 15 maja 1965 r.*, Kielce 1965.
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, [Bydgoszcz] 1991.
- Korkuć M., *Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2002.
- Kornel. Z Przewodniczącym Solidarności Walczącej Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski*, Wrocław 2007.
- Kossewska E., *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003.
- Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011.
- Kościół i kultura w latach osiemdziesiątych XX wieku. Doświadczenia warszawskie*, red. W.A. Niewęglowski, M. Romańska, Katowice-Warszawa 2011.
- Kozłowski Cz., *Rok 1948*, Warszawa 1988.

- Kozłowski T., Olaszek J., *Niezależny ruch chłopski w Polsce 1980–1989* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kozłowski T., *Powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” 1980–1981* [w:] *„Solidarność” Rolników 1980–1989*, red. A.W. Kaczorowski, Warszawa 2010.
- Krajewski K., Kurtyka J., Łabuszewski T., Niwiński P., Pawłowicz J., Wąsowski G., Węgierski J., Żebrowski L., *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 2002.
- Krawczak T., *Pro fide et patria. Generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz*, Szczecin 2004.
- Krężołek E., *Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach w latach siedemdziesiątych XX w.*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1.
- Krogulec G., *Warszawskie odznaki wojskowe i kombatanckie*, Warszawa 1994.
- Kruk M., *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 4.
- Krupa W., Łabowicz J., *Informacja o dokumentacji pochodzącej z tzw. worków ewakuacyjnych przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa do zasobu archiwalnego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3.
- Kruszewska J., *Uprawnienia kombatanatów*, Warszawa 1985.
- Krzaczyński T.Z., *Studium biograficzne ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota” 1915–1943*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków b.d., mps pracy magisterskiej.
- Krzaczyński T.Z., *Z „Robotem” na Końskie. Akcja Zgrupowania nr 2 Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” w Końskich z 31 VIII / I IX 1943*, Końskie 1993.
- Kubaj A., *W drodze do relegalizacji Solidarności – strajki sierpniowe 1988 roku* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Kurkowska-Budzan M., *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie*, Kraków 2009.
- Legieć J., *Inwalidzi wojenni na Kielecczyźnie w okresie międzywojennym*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2010, t. 10.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lubowicka A., „Hanka”, Rachtan E., „Kaktus”, *Lista poległych żołnierzy [w:] Moją Ojczyzną jest Polska Podziemna*, red. Z. Rachtan „Halny”, R. Wróbel, Wykus 2001.

- Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, red. W. Bieńkowski, Kraków 1997.
- Łepkowski T., *Biografistyka: żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, R. LXXXII, nr 1.
- Łukaszewicz B., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000.
- Machcewicz P., „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.
- Majchrzak G., *Armia Krajowa na „Fali” w czasach „odwilży” (1954–1956)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 8–9 (19–20).
- Majchrzak G., *Podśluchy w sprawach operacyjnych SB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5 (64).
- Marek Ł., *Msze święte za ojczyznę*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5–6 (100–101).
- Markert A.E., *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004.
- Marszałec J., *Na „spotkanie” ludziom z AK. Służba Bezpieczeństwa wobec środowisk akowskich po 1956 roku na Wybrzeżu Gdańskim*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1.
- Marszałec J., *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2 (2).
- Massalski A., *Jan Piwnik „Ponury” (1912–1944). Bohater drugiej wojny światowej* [w:] *Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, red. E. Majcher-Ociosa, Kielce 2010.
- Mazurkiewicz S., *Jan Mazurkiewicz. „Radość”, „Sęp”, „Zagłoba”*, Warszawa 1994.
- Michalska-Bracha L., *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011.
- Michalska-Bracha L., *Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r. w Radomiu w pierwszych latach II Rzeczypospolitej (1918–1922)*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” 2004, t. 5.
- Michalska-Bracha L., *V Zjazd Związku Legionistów Polskich sierpień 1926 r. Z dziejów ruchu kombatanckiego II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. XVII.
- Miernik G., *Codzienne troski Polaków w okresie gierkowskiego „dobrobytu” w świetle listów „do Warszawy”* [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom-Starachowice 2006.
- Miernik G., *Potoczne postrzeganie problemów gospodarczych w latach 1971–1980 w świetle listów* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wrocław 2007.

- Miernik G., „Przerwy w pracy” na początku 1972 roku [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Miernik G., *Spory wokół kształtu terytorialnego województwa kieleckiego w latach 1944/1945–1950* [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość? Materiały konferencji naukowej. Kielce 23 maja 2001*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001.
- Murgrabia J., *Symbole wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1946*, Warszawa 1990.
- Musiał F. *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.
- Musiał F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.
- Musiał F., *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przyczynek do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, „Aparat represji w Polsce Ludowej” 2006, nr 2 (4).
- Na szlakach walki. Harcerski alert zwycięstwa*, opr. A. Kozera, W. Wiśniewski, Warszawa 1965.
- Nazarewicz R., *Drogi do wyzwolenia. Koncepcje walki z okupantem w Polsce i ich treści polityczne 1939–1945*, Warszawa 1979.
- Nazarewicz R., *Z problematyki politycznej powstania warszawskiego (1944)*, Warszawa 1985.
- Nazarewicz R., *Ziemia Radomszczańska w walce 1939–1945*, Warszawa 1973.
- Ney-Krwawicz M., *Odznaka Pamiątkowa Armii Krajowej*, Warszawa 2010.
- Ney-Krwawicz M., Siemaszko Z., Siemaszko M., *Bojowe sztandary i proporce Armii Krajowej*, Warszawa 1991.
- Niwiński P., *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanatów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009.
- Niwiński P., *Obraz antykomunistycznej konspiracji niepodległościowej w propagandzie PRL* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004.
- Obara T., Durlej S., *Męczeństwo i pamięć*, Kielce 2001.
- Oettingen U., *Obóz Langiewiczza*, „Ikar. Miesięcznik Kulturalno-Artystyczny” 2001, nr 1 (89).
- Oettingen U., *Powstanie styczniowe w Górach Świętokrzyskich*, „Wykus” 2013, nr 18.
- Olaszek J., „Solidarność” Rolników Indywidualnych 1981–1989 [w:] „Solidarność” Rolników 1980–1989, red. A.W. Kaczorowski, Warszawa 2010.

- Opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim 1975–1989* [Katalog. Opracowanie merytoryczne wystawy M. Jończyk, E. Krężolek, R. Śmietanka-Kruszelnicki] Kielce 2009.
- Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań 2009.
- Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Ostatnia droga Komendanta* [skrót albumu T. Karolaka], red. Z. Rachtan „Halny”, Kielce 2008.
- Ostatnia droga komendanta Ponurego*, red. T. Karolak, Warszawa 1990.
- Paczyńska I., *O latach wspólnej walki. Obywatele radzieccy w ruchu partyzantkim na Ziemi Kieleckiej i Krakowskiej 1941–1945*, Warszawa-Kraków 1978.
- Pająk J.Z., *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego* [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość? Materiały konferencji naukowej. Kielce 23 maja 2001*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001.
- Parzyński J., *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991.
- Pawlicki A., *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972*, Warszawa 2001.
- Pawlik D., Busse K., *Organizacja pracy oraz zadania Wydziału Studiów i Analiz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Radomiu* [w:] *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XIII)*, red. R. Kościński, R. Leśkiewicz, Poznań-Warszawa 2010.
- Paziewski M., *Strajk generalny 22–25 stycznia 1971 roku w aglomeracji szczecińskiej. Analiza politologiczna* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.
- Peterman R., *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Groniek, Warszawa 2005.
- Piątkowski S., Sołtysiak M., *Antoni Heda „Szary”. Biografia*, Kielce 2011.
- Pietruszka M., *Od „Ponurego” do „Ponurego”, „Wykus”* 2013, nr 18.
- Pietrzak A., *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zośka” represjonowani w latach 1944–1956*, Warszawa 2008.
- Piotrowski P., *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4 (39).
- Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003.
- Polskie Państwo Podziemne. Nadzieje i rzeczywistość* [zapis dyskusji J. Marszałca, G. Mazura, T. Strzembosza, R. Wnuka, L. Żebrowskiego], „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2 (2).

- Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa-Lublin 2008.
- Ponury, Nurt, ich żołnierze*, red. Z. Witebski „Poraj”, Warszawa 1988.
- Popiel L. „Antoniewicz”, *Batalion partyzancki 2 pułku piechoty Leg. „Nurt”*, cz. I, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 1.
- Popiel L. „Antoniewicz”, *Batalion partyzancki 2 pułku piechoty Leg. „Nurt”*, cz. II, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 4.
- Popiel L. „Antoniewicz”, *Największe boje partyzanckie w Kieleckim*, „W służbie ludu i ojczyzny 1905–1945. Biuletyn Archiwalny Wrocławskiego Okręgu ZBoWiD” 1961, nr 3 i 4.
- Popiel L. „Antoniewicz”, *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”*, cz. I, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 3.
- Popiel L. „Antoniewicz”, *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”*, cz. II, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 4.
- Powrót „Ponurego”*, red. Cz. Dawid, Kielce b.d.
- Próchniak L., *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka 1980–1990* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Przemsza-Zieliński J., *Generał Jan Jagmin-Sadowski obrońca Śląska 1895–1977*, Katowice 1988.
- Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.
- Rachtan Z. „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”–„Nurt”* [w:] *Moją Ojczyzną jest Polska Podziemna*, red. Z. Rachtan „Halny”, R. Wróbel, Wykus 2001.
- Rachtan Z. „Halny”, *Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”–„Nurt”* [w:] *Nurt. Relacje i wspomnienia*, red. H. Geber, Warszawa 1992.
- Radomski J.A., *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945–1951*, Kraków 2009.
- Raina P., *Sprawa zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 1989.
- Rakowska K., *Wojciech Aleksander Durek. Życie i twórczość*, Ropczyce 2007.
- Ropelewski A., *Z życia akowców w Polsce Ludowej*, Gdańsk 1997.
- Rostworowski E., *Biografia, biogram, historia grup i pokoleń*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, R. LXXX, nr 2.
- Rotarski W., *NSZZ „Solidarność” Region Częstochowa* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Ruzikowski T., *Kultura niezależna* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

- Salmonowicz S., *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939–1945*, Warszawa 1994.
- Samsonowska K., *Republika Wąchocka 1863*, Wąchock 2013.
- Sarner H., *Generał Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, Poznań 2002.
- Sawicki W., *Inwentarz archiwalny akt Wojskowej Służby Wewnętrznej (1943/1957–1990)* [w:] *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XIII)*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań-Warszawa 2010.
- Sawicki W., *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej 1944–1989*, „Aparat represji w Polsce Ludowej” 2007, nr 1 (5).
- Seweryn J., *Solidarność starachowicka*, Starachowice 2007.
- Sierant P., *2 pułk piechoty Legionów Armii Krajowej*, Warszawa 1996.
- Sierant P., *By czas nie zaćmił... Prace historyczne*, Lublin 2004.
- Sierant P., *Działalność służb pułkowych 2 pułku piechoty Legionów Armii Krajowej w zarysie*, Lublin 2002.
- Sierant P., *O współdziałaniu polsko-sowieckim w walkach o uchwycenie przyczółków na Wiśle* [w:] *Armia Krajowa. Okręg Radomsko-Kielecki. Materiały z sesji naukowej*, red. A. Massalski, S. Meducki, Kielce 1999.
- Sikorski T., *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979–1989)*, Toruń 2011.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004.
- Skrzyński T., *Polityka polskich komunistów wobec socjalistów w latach 1947–1948. Przypadek krakowski*, Kraków 2010.
- Skwarek S., *Do końca wierni. PPR, GL-AL w Okręgu Radomskim*, Warszawa 1970.
- Skwarek S., *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1954)*, Warszawa 1977.
- Skwarek S., *Ziemia niepokonana. Kielecczyzna w walce 1830–1945*, Warszawa 1974.
- Słowo pasterskie biskupów: kieleckiego i sandomiersko-radomskiego zapraszające do modlitewnego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych śp. majora Jana Piwnika „Ponurego” (do odczytania wiernym na Mszach św. w niedzielę 5 czerwca br.)*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1988, nr 4.
- Słowo pasterskie biskupów: kieleckiego i sandomiersko-radomskiego zapraszające do modlitewnego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych śp. majora Jana Piwnika „Ponurego”*, „Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej” 1988, nr 3-4.
- Sołtysiak M., *Krypt. „Rocznica” – rozpracować ośkowców... „Głos Ziemi Zwoleńskiej”* 2008, nr 53.

- Sołtysiak M., Śmietanka-Kruszelnicki R., *Rozbicie więzienia w Kielcach w nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 r.*, Kielce 2009.
- Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 23–25 września 1997 r.*, red. L. Kuberski, Opole 1998.
- Stańczak-Wiślicz K., „*Tanie oleodruki*” i „*wiersze – dokumenty*” – poetyckie kroniki czasu Zagłady [w:] *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, red. B. Wagner, T. Wiślicz, Zabrze 2008.
- Starosz A. „Antena”, *Uwagi do wspomnień „Antoniewiczza”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 4.
- Stefanowski J.O. „Habdank”, *Uwagi dotyczące partyzantki na Kielecczyźnie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 4.
- Stefanowski R., *PPS 1892–1992*, Warszawa 1992.
- Strzembosz T., *Refleksje o Polsce i podziemiu 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Strzembosz T., *Rzeczpospolita Podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Strzyżewski T., *Czarna księga cenzury PRL*, Londyn 1977.
- Sukiennicki W., *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w świetle oficjalnych publikacji władzy radzieckiej*, Wilno 1938.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- Szczerba A., *Zasób archiwalny Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Kielcach. Charakterystyka ogólna* [w:] *Społeczeństwo a władza. Między Wisłą a Pilicą w latach 1945–1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Lublin 2012.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków-Wrocław 2005.
- Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000.
- Szymczyk J., Jedynek M., *W stronę tradycji i tożsamości. Mjr Jan Piwnik „Ponury” patronem KWP w Kielcach*, „Policjanci. Policyjny Magazyn Historyczny” 2013, nr specjalny [Materiały międzynarodowego sympozjum *Muzealnictwo, archiwistyka, kolekcjonerstwo i wystawiennictwo policyjne. Historia i współczesność*, red. Zbigniew Judycki].
- Ściślewska-Skrobisz R., *Biruta, Gedymin i Olgierd... inne spojrzenie na mjr. „Nurta”*, „Wykus” 2011, nr 16.
- Ślaski J., *Siły zbrojne oporu antykomunistycznego w latach 1944–1947* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
- Ślaski J., *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 2000.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., „*Solidarność*”, *opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim 1980–1989*, Kielce 2010.

- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Antykomunistyczne podziemie na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie – analiza porównawcza* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2003.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Franciszek Jaskulski – Komendant „Zagończyk”* [w:] *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów po 1945 roku – wstęp do problematyki (na przykładzie województwa kieleckiego)* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Świętokrzyska „Solidarność” (IX 1980 – VII 1981) w materiałach własnych i Służby Bezpieczeństwa. Wybór źródeł*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2009, t. 1.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Zbrojne podziemie poakowskie na Kielecczyźnie 1945–1947. Stan badań i problematyka badawcza*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1993, nr 4.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów podziemia antykomunistycznego*, Warszawa 2000.
- Świątkowski A., *Uprawnienia inwalidów wojennych, wojskowych, kombatantów, osób represjonowanych, inwalidów z wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ich rodzin*, Warszawa 1997.
- Tochman K.A., *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. I, Zwierzyniec-Rzeszów-Londyn 2006.
- Tochman K.A., *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. II, Zwierzyniec-Rzeszów-Londyn 2009.
- Trukawka M., *50 lat Kapliczki na Wykusie*, „Wykus” 2007, nr 12.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Warszawa 1988.
- Twarze kieleckiej bezpieki. Wystawa* [Katalog. Opracowanie merytoryczne wystawy M. Komaniecka, kurator J. Dutka], Kraków 2007.
- W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź 2006.
- Walas D., *Działalność Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” w Okręgu Radomsko-Kieleckim „Jodła”*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce 2000, mps pracy magisterskiej.

- Walichnowski T., *U źródeł walki z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1975, 1980.
- Waligóra G., *ROPCiO. Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006.
- Wawrzyniak J., *O roli „rentierów tematyki okupacyjnej” na przykładzie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2008, t. 228, nr 4 (228).
- Wawrzyniak J., *Pamięć negocjowana, czyli o sporach wokół postaci kombatanta w Polsce komunistycznej (1956–1968)* [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005.
- Wawrzyniak J., *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009.
- Wawrzyniak J., *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Ewolucja ideologii a więź grupowa* [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.
- Welker L., *Znaki Polski Walczącej. Odznaczenia, orły, oznaki, odznaki, medale. Katalog*, Toruń 1996.
- Werblan A., *Władysław Gomułka Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Wici – Drogi rozwoju ruchu ludowego 1895–1949–1964*, Warszawa 1964.
- Wielecki H., Sieradzki R., *Wojsko Polskie 1921–1939. Odznaki pamiątkowe piechoty*, Warszawa 1991.
- Wierzejewski A., *Ruch kombatancji w Wielkopolsce. Zarys dziejów do 1989 roku*, Poznań 1989.
- Wikiera M., *Koneckie Gimnazjum i Liceum oraz jego uczniowie w czasie okupacji 1939–1945* [w:] *Dzieje koneckiego gimnazjum i liceum 1915–1995*, red. A. Massalski, Końskie 1995.
- Wilczur J.E., *Do nieba nie można od razu. Dramatyczne zapiski z okupowanego Lwowa*, Warszawa 2002.
- Wilczur J.E., *Sosny były świadkami. Ziemia Konecka w latach okupacji 1939–1945*, Warszawa 1982.
- Winiarczyk K., *Cmentarze wąchockie. O ludziach, którzy odeszli...*, Wąchock 2004.
- Witebski Z., „Poraj”, *Na marginesie wspomnień Leszka Popiela*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 4.
- Wojciechowski J.S., *Stowarzyszenia i związki kombatancji w latach 1919–1939*, Pruszków 2007.
- Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
- Wordliczek K., *Strajk w Hucie im. Lenina w okresie 26 kwietnia – 5 maja 1988 roku w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.

- Woźniczka Z., *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1999.
- Woźniczka Z., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992.
- Wójcicki M., *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponurego” na Kielecczyźnie. Maj 1943 – styczeń 1944*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1987, mps pracy magisterskiej.
- Wroniszewski J.K., *Barykada września. Obrona Warszawy w 1939 roku*, Warszawa 1984, 2011.
- Wroniszewski J.K., *IV Obwód Armii Krajowej Ochota Okręg Warszawa*, Warszawa 1997.
- Wroniszewski J.K., *Ochota 1939–1945*, Warszawa 1976.
- Wroniszewski J.K., *Ochota 1944*, Warszawa 1970.
- Wroniszewski J.K., *Ochota od Września do Sierpnia*, Warszawa 1994.
- [Wroniszewski J.K.], *Szlakiem „Ponurego” po Ziemi Koneckiej. Pamięci ppor. cc. „Robota” Waldemara Szwieca dowódcy II Zgrupowania Świętokrzyskich Zgrup. Partyzanckich „Ponury” oraz jego żołnierzy* [mapa], [Warszawa 1986–1988].
- [Wroniszewski J.K.], *Śladami „Robota” po Ziemi Koneckiej* [mapa], [Warszawa, ok. 1986–1988].
- [Wroniszewski J.K.], *Śladami „Robota” po Ziemi Koneckiej. Przewodnik*, wyd. I i II [Warszawa, ok. 1986–1988].
- Wykus – pokolenia*, red. M. Trukawka, Skarżysko-Kamienna 2007.
- Z archiwum kieleckiego IPN* [Katalog. Autor wystawy: E. Krężolek. Współpraca: T. Domański, M. Grosicka, M. Jończyk, R. Śmietanka-Kruszelnicki], Kielce 2010.
- Z dziejów Ziemi Kieleckiej (1918–1944)*, red. W. Góra, R. Halaba, M.B. Markowski, A. Pierzchała, H. Smalc, H. Soboń, J. Wójcik, Warszawa 1970.
- Zaborski M., *Ustrój Sądów Wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.
- Zajac E., *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2005, nr 23.
- Zawadzki H.S., *U boku „Ponurego”. Toruńczyk Waldemar Szwiec ps. „Robot” – bohater Kielecczyzny*, Toruń 1992.
- Zbowiedowcy. Tradycje i zadania*, red. M. Łomacki, J. Szulc-Łyskowa, Warszawa 1969.
- Zieliński P., *Ksiądz Generał. Opowieść o ks. Bernardzie Wituckim (1918–1993)*, Miastko-Słupsk 2010.
- Zieliński Z., *Cierniste drogi żołnierzy AK*, Ząbki 2004.
- Zieliński Z., *Sprostowanie i uzupełnienie do artykułu Leszka Popiela „Antoniewicz”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 4.

- „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Żelazko J., „Ludowa” sprawiedliwość. *Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007.

2.2. Encyklopedie, informatory, słowniki i inne

- Adamowicz P., *Anna Walentynowicz* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. III, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006.
- Belniak-Kirschner J., *Zołnierze „Jodły”*, Warszawa 2005.
- Czarnecki H., *Informator o dokumentach sądowo-więziennych z lat 1944–1956*, Poznań 1993.
- Czocher A., Dyrz R., Kwilosz J., *Informator o zasobie historycznym archiwum krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i zasadach jego udostępniania*, Kraków 2008.
- Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.
- Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Lublin 1993 [reprint].
- Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.
- Małolepszy J., *Władysław Chachaj* [w:] *Uczni wrocławscy*, t. 2: (1974–1994), red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1994.
- Massalski A., *Piwnik Jan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1981, t. XXVI/3, z. 110.
- Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Perchel P., Adamczyk R., *Alfabet starachowickiej opozycji*, Starachowice 2010.
- Piotrowski P., *Śłużba Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1990* [w:] *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Śłużby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.
- Stańczyk P., *Maciej Rayzacher* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. II, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2002.
- Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Pomianowska Wanda Salomea* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska et al., Warszawa 2010.

- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność”* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Wali-góra i et al., Warszawa 2012.
- Tochman K.A., *Słownik Biograficzny Cichociemnych*, t. I, Zwierzyniec-Rze-szów 2008.
- Tochman K.A., *Słownik Biograficzny Cichociemnych*, t. II, Zwierzyniec-Rze-szów 2007.
- Tochman K.A., *Słownik Biograficzny Cichociemnych*, t. III, Zwierzyniec-Rze-szów 2002.
- Tochman K.A., *Słownik Biograficzny Cichociemnych*, t. IV, Zwierzyniec-Rze-szów 2011.

2.3. Prasa

- „Antena” 1989.
- „Biuletyn Informacyjny AK. Miesięcznik Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 1990, 1994, 2002, 2009.
- „Biuletyn Informacyjny” 1943, 1944.
- „Budujemy Samochody” 1978.
- „Chłopska Droga. Tygodnik Polskiej Wsi” 1987, 1988.
- „Czuwajmy” 1988.
- „Dookoła Świata” 1961.
- „Dziennik Bałtycki” 1966.
- „Dziennik Polski” 1984, 1990.
- „Echo Dnia” 1984, 1989, 1990, 1991, 2009.
- „Ekran” 1988.
- „Express Wieczorny” 1981.
- „Gazeta Konecka” 1994.
- „Gazeta Krakowska” 2004.
- „Gazeta Współczesna” 1990.
- „Gazeta Wyborcza” 1990.
- „Gdański Przekaz” 1990.
- „Głos Pomorza” 1990.
- „Hejnał Mariacki” 1988.
- „Ilustrowany Kurier Polski” 1990.
- „Kierunki. Tygodnik Społeczno-Kulturalny Katolików” 1968, 1969, 1987.
- „Kultura” 1968, 1981.
- „Kurier Konecki” 1990.
- „Kurier Polski” 1988, 1989, 1990.

- „Kuryer Kielecki” [dodatek do „Echa Dnia”] 2009, 2012, 2013.
„ŁAD. Katolicki Tygodnik Społeczny” 1988, 1989.
„Mostostalowiec. Czasopismo Warszawskiego Przedsiębiorstwa »Mostostal«” 1981.
„Morze i Ziemia” 1989.
„Plotkarka” 1988.
„Płomyk” 1969.
„Policja” 2007.
„Prawo i Życie” 1988.
„Przegląd Katolicki” 1987, 1988.
„Przemiany” 1987, 1988.
„Reporter” 1998.
„Skrzydła. Wiadomości ze świata. Pismo żołnierzy polskich sił powietrznych” 1945.
„Słowo Ludu” 1956, 1957, 1962, 1969, 1978, 1981, 1983, 1987, 1988, 1989.
„Słowo Powszechne” 1980, 1981.
„Stolica” 1967.
„Świat” 1959.
„Teksty (nie) Kulturalne” 2010.
„Trybuna Ludu” 1987.
„Tygodnik Demokratyczny” 1988, 1989.
„Tygodnik Gdański” 1991.
„Tygodnik Kulturalny” 1989.
„Tygodnik Skarżyski” 2010.
„Tygodnik Starachowicki” 2009, 2011.
„Tysol” 1999.
„W drodze” 1988.
„Weteran” 1989.
„Wieczór” 1990.
„Wrocławski Tygodnik Katolików” 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1969, 1970, 1971.
„Wykus” 1998, 1999, 2000, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2013.
„Za Wolność i Lud” 1964, 1966, 1967, 1968.
„Żołnierz Wolności” 1990.
„Życie Warszawy” 1987, 1988.
„Życie” 1997.

3. Inne

3.1. Materiały zaczerpnięte z Internetu

- „Bradł” [właśc. W. Königsberg], *Odznaka im. „Ponurego” dla Struja* [w:] Blog Wokół Wykusu, źródło: <http://ponury-nurt.blogspot.com/2010/03/odznaka-im-ponurego-dla-struja.html> (dostęp on-line 19 II 2011 r.).
- Baran A.F., *Lista harcerskich instytucji, opozycyjnych organizacji, środowisk, pism itp. działających w latach 1980–1989*, Tarnobrzeg 1999, źródło: http://www.zhr.pl/drogowskazy/49_1.htm (dostęp on-line 28 IX 2009 r.).
- Blog „Kardynał Stefan Wyszyński”, źródło: <http://stefwysz.blogspot.com/2011/05/wspomnienia-ksiadz-praat-hieronim.html> (dostęp on-line 26 X 2011 r.).
- Cenckiewicz S., *Zapomniana rocznica*, Portal Rzeczpospolita.pl, źródło: http://www.rp.pl/artykul/61991,430008_Cenckiewicz__Zapomniana_rocznica_.html (dostęp on-line 11 III 2010 r.).
- Galeria zdjęć z uroczystości pogrzebowych w Wąchocku, Portal „Wykus – Pamiętamy”, źródło: http://www.wykus.pl/index.php?s=galeria&folder=1944_pogrzeb_ponury (dostęp on-line 22 I 2012 r.).
- Kolekcja Jacka Buczińskiego [w:] My Virtual Museum, źródło: <http://myvirtualmuseum.com/collection/15581119> (dostęp on-line 13 I 2012 r.).
- Lipiec K., *To było w czerwcu...*, Portal „Tygodnika Starachowickiego”, źródło: <http://www.starachowicki.tygodnik.net.pl/index.php?pokaz=wiecej3&kategoria=6&news=1905> (dostęp on-line 14 XII 2009 r.).
- Poczta Solidarności Podziemnej w latach 1982–1989, źródło: <http://www.podziemna.republika.pl/index.html> (dostęp on-line 12 I 2012 r.).
- Policjanci odznaczeni Odznaką Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” [w:] Portal Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, źródło: <http://www.swietokrzyska.policja.gov.pl/?dzial=2215&artykul=11572> (dostęp on-line 13 XII 2011 r.).

- Portal „Zeszytów Historycznych WiN-u”, źródło: <http://www.zhwin.pl/zrzeszenie/zarzady1.htm> (dostęp on-line 14 I 2011 r.).
- Portal Gminy Baćkowice, źródło: <http://gmina.backowice.w.interia.pl/gpioz.html#3> (dostęp on-line 3 VIII 2010 r.).
- Portal Gminy Wąchock, źródło: http://www.wachock.pl/s,58,Soltys_Wachocka.html (dostęp on-line 14 VII 2013 r.).
- Portal Opactwa oo. Cystersów w Wąchocku, źródło: <http://wachock.cystersi.pl/patriotyzm/> (dostęp on-line 26 X 2011 r.).
- Portal Partyzancka Droga Krzyżowa na Wykusie, źródło: www.pdk-nawykusie.pl (dostęp on-line 4 II 2012 r.).
- Portal Stowarzyszenia Orłąt Armii Krajowej, źródło: http://orleta_armii_krajowej.republika.pl/index.htm (dostęp on-line 8 XI 2011 r.).
- Portal Teatru Lalek „Czerwony Kapturek” w Olsztynie, źródło: <http://www.teatrlalek.olsztyn.pl/historia,9.html> (dostęp on-line 30 XII 2009 r.).
- Winnicka E., *Bez litości. Morderstwo polityczne w PRL*, źródło: http://niniwa2.cba.pl/bohdan_piasecki_zabojstwo.htm (dostęp on-line 7 VI 2009 r.).
- Ziemińska Z., *Zdzisław Jamrożek* [w:] Portal „Pobudka” Świętokrzyskiej Konfederacji KPN, źródło: <http://www.pobudka.com.pl/index.php?opis=true&idop=63&k=5&p=40> (dostęp on-line 3 X 2009 r.).
- Zychowicz P., *Mordercy Bohdana uchodzą*, źródło: http://www.rp.pl/artykul/68706,75790_Mordercy_Bohdana_uchodza.html (dostęp on-line 27 V 2011 r.).

3.2. Materiały audiowizualne

- Dwa groby „Ponurego”*, scen. i real. T. Szczykutowicz, Starachowice 2009.
- „Ponury”, „Nurt”, ich żołnierze*, reż. E. Cendrowska, TVP 1988 [czas: 15 min., emisja 8 II 1988 r.].
- Skotnicki S., *„Z kraju i ze świata”*, Program 2 Polskiego Radia, emisja 6 VI 1970 r. godz. 22.00.

3.3. Beletrystyka i poezja

- Basa M., *Odwet za Michniów* [w:] *Pamięci Michniowa*, opr. T. Nieczuja-Nicałkiewicz, Skarżysko-Kamienna 1946.
- Basa M., *Tobie ziemio*, Warszawa 1985.

Prosto z Wąchocka, wstęp, wybór i koncepcja wydawnictwa J. Daniel, Kielce 1988.

Wroniszewski J.K., *Kto przeżyje, kto przeżył*, Warszawa 1978.

Wroniszewski J.K., *Różdżka Jessego*, Warszawa 1982.

Indeksy

1.

Indeks osób

15 NN, 318
33 NN, 318
333 NN, 318

Ablewicz Jerzy, 237
Abraham Roman, 170, 172, 305
Adam, *Patrz* Czyżyk Izrael
Adamczyk Marian, 300, 302
Adamczyk Robert, 350, 354, 356
Adamski Artur, 352
Adamowicz Paweł, 355
Adela Jantar, *Patrz* Kowerska Jadwiga
Ajnenkiel Andrzej, 42
Aleksandrowicz Jan, 238
Allan, *Patrz* Jencz Tadeusz
Amarant, *Patrz* Szpankowski Wincenty
Andrzej, *Patrz* Gawroński Andrzej
Andrzej (2), *Patrz* Kirchmayer Jerzy
Andrzej (3), *Patrz* Pawelec Henryk
Antena, *Patrz* Starosz Anna
Antoniewicz, *Patrz* Popiel de Choszczak Leszek
Antonik Stanisław, 354
Artur NN, 302, 318
Astma, *Patrz* Chojnacki Zygmunt
Audaniec, *Patrz* Rudzisz Zbigniew

Babicki Jarosław, 441, 443
Babinicz NN, 318
Baczuk Jerzy, 46
Bakalarczyk Adam, 281
Balbus Tomasz, 296
Balcerek M., 313
Balcerzyk Dariusz, 350
Banaczkowski Stefan, 216, 325

Banaszek Tadeusz, 371
Bańbura Wanda, 442, 444
Bańbura Władysław, 229, 442, 444
Bańka, *Patrz* Bańbura Władysław
Barabasz, *Patrz* Sołtysiak Marian
Baran Adam F., 382
Barański Józef, 160, 167, 227, 229, 230, 234
Barański Tadeusz, 74
Barcicka Janina, 444
Barcikowski Kazimierz, 265
Bardzyński Romuald, 121, 371
Bargiełowski Ksawery, 98
Barszcz Henryk, 276
Barszowska Teresa, 353
Bartek, *Patrz* Chmielowski Tadeusz
Bartek (2), *Patrz* Szewczyk Zygmunt
Bartnik Jerzy, 51, 250
Baryła Józef, 265
Basa Michał, 248
Basta Alicja, 266, 267, 290
Baśka, *Patrz* Chachaj Edyta
Batory Stefan, 171
Batóg Włodzimierz, 25
Bazylewicz, *Patrz* Nawrocki Stefan
Bąk, 377
Bąk-Dzierżyński Stanisław, 233
Bednarczyk Piotr, 237
Bednarek Jerzy, 20
Bejm Tadeusz, 369
Belniak-Kirschenr Joanna, 409
Bembiński Stefan, 63
Benedykt NN, 318
Bereza Tomasz, 63
Biała Róża NN, 318

- Białek Piotr, 391
 Biały, *Patrz* Jadach Aleksander
 Bidas Stanisław, 210, 300, 301, 311
 Biegły NN, 318
Bielak Monika, 46
 Bielat Tadeusz, 390, 391
Bielecki Zygmunt, 112, 117
 Bielewicz Tadeusz, 170
 Bień Adam, 219, 253
 Bieńkowski A., 85
 Bieńkowski Wiesław, 19
 Bierut Bolesław, 85
Bigosowska Wanda, 112, 117
 Bilski Bogusław, 300, 308
 Bilski Stefan, 138
 Bilski Zenon, 276
 Biruta-Kaszyńska Urszula, 60
 Bitka Ryszard, 409
 Bliski, *Patrz* Dydo Zdzisław
 Błaszczuk Tadeusz, 47, 64
Błażejowska Justyna, 283
 Błoch Ewa, 215, 442, 444
 Bobo, *Patrz* Kabata Zbigniew
 Bobowski Władysław, 237
 Bobrowski Zygmunt, 85
 Bodzioch Alvin, 399
 Bogdan, *Patrz* Małazyński Bogdan
 Bogoria, *Patrz* Skotnicki Stanisław
Bombicki Maciej Roman, 62
 Boniecki Marek, 445
 Bończa, *Patrz* Załęski Kazimierz
 Borkowska Katarzyna, 266, 367, 368,
 369, 370, 372, 373, 374, 383
 Borkowski Jan, 366, 367, 368, 369, 370,
 371, 372, 373, 374
 Borkowski Mieczysław, 105, 106, 107,
 108, 410
 Borowiecki Robert, 391
 Borowski Bohdan, 121, 444, 445
 Borowy, *Patrz* Pękalski Jan
Borowy Ryszard, 46
 Boruta, *Patrz* Jakubowski Ryszard
 Boruta-Spiechowicz Mieczysław, 18, 21,
 161, 163, 164, 170, 171, 172, 173,
 305
 Borys Mieczysław, 195, 218
 Borzobohaty Wojciech, 16, 47, 98, 120,
 166, 167, 173, 174, 196, 217, 219,
 231, 376, 380, 404, 406, 410, 425
 Boss, *Patrz* Łęcki Stanisław
 Bór, *Patrz* Lange Zbigniew
 Bratkowska Janina, *Patrz* Czerwonka
 Janina
 Breźniew Leonid, 171
 Brochwicz, *Patrz* Pilecki Wojciech
 Brodzisz, *Patrz* Strzelec Bronisław
 Broniek, *Patrz* Sianoszek Bronisław
 Broniewska Janina, 280, 281, 365
 Broniewski Stanisław, 381, 404
 Bronkowski, *Patrz* Bień Adam
Brzechczyn Krzysztof, 347
 Brzewski Zenon, 70, 97
Brzeziński Marian J., 118
 Brzeziński Henryk, 74, 129, 285
 Brzeziński Janusz, 59
 Brzoza, *Patrz* Brzeziński Henryk
 Brzoza (2), *Patrz* Przyborowski Henryk
 Brzoza NN, 318
 Brzozowski Marek, 216
 Budyta Tomasz, 215
Bujakowski Zygmunt, 38
 Bujnowski Edward, 51
 Bukala Jerzy, 391
 Bukala Marian, 306
 Bukowski Jerzy, 361, 380, 381, 382
 Bukowski Leszek, 25, 62
 Bukowy, *Patrz* Dąbek Kazimierz
 Burlaka, *Patrz* Szczygelski Stepan
 Burza, *Patrz* Góra Zbigniew
Busse Krzysztof, 300
 Bystry, *Patrz* Jakubowski Zbigniew
 Bystry (2), *Patrz* Rostowski Adolf
 Bystry NN, 189, 301, 302, 313, 318
Byszewski Piotr, 347
Caban Ireneusz, 61
Caban Wiesław, 38, 185
 Cedro Edward, 78, 79
 Cedro-Biskupowa Maria, 71
 Cena Stanisław, 221
Cenckiewicz Sławomir, 320
 Cendrowska Ewa, 254, 255, 432, 443, 445
 Chabior Andrzej, 391
 Chachaj Edyta, 74, 378
 Chachaj Władysław, 70, 74, 251, 278
 Chałasiński Józef, 19
 Chałupczak Tadeusz, 74
 Chart, *Patrz* Bitka Ryszard
 Chełchowski Hilary, 85
 Chlebny Franciszek, 221

- Chlebowski Cezary, 17, 22, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 39, 64, 67, 69, 75, 102, 103, 104, 105, 113, 114, 115, 116, 120, 134, 166, 189, 194, 195, 202, 205, 208, 209, 212, 216, 217, 220, 224, 231, 244, 245, 246, 249, 250, 252, 253, 254, 256, 280, 287, 288, 289, 290, 325, 327, 335, 336, 342, 343, 350, 352, 357, 358, 359, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 376, 377, 378, 380, 404, 405, 415, 430, 442, 444
- Chłopecki Jan, 74, 75
- Chłopecki Tadeusz, 342
- Chmielarz Andrzej, 185, 249
- Chmieleński Zygmunt, 184
- Chmielewski Daniel, 391
- Chmielewski Jan Bohdan, 426
- Chmielowiec Piotr*, 63
- Chmielowska Aldona, 22
- Chmielowski Tadeusz, 18, 21, 29, 34, 62, 64, 67, 68, 119, 121, 122, 130, 132, 147, 148, 150, 151, 152, 210, 212, 213, 229, 230, 235, 245, 248, 249, 258, 290, 324, 325, 329, 335, 339
- Chodakiewicz Marek Jan*, 221
- Chojnacki Andrzej, 441, 443
- Chojnacki Zygmunt, 45, 60, 103, 109, 115, 137, 138, 166, 190, 192, 193, 209, 214, 264, 314, 324, 328, 339, 340, 341, 342, 371, 441, 443
- Choraży Leon, 59
- Chrin, *Patrz* Stebelsky Stepan
- Chrobot Jerzy*, 290
- Chrzanowski Wiesław, 404
- Chymkowski Roman, 19
- Chyżewski Juliusz, 222
- Chyżyński Julian, 120
- Ciapciak, *Patrz* Maurer Zygmunt
- Cichy, *Patrz* Cena Stanisław
- Cichy (2), *Patrz* Fedorowicz Henryk
- Cichy (3), *Patrz* Suwalski Konrad
- Cichy (4), *Patrz* Ostrowski Bronisław
- Cichy NN, 318
- Cielecki M., 315
- Cielecki Tadeusz, 390
- Ciesielski Bolesław, 74, 108, 128
- Ciesielski Ryszard, 198
- Cieśla, *Patrz* Zapała Antoni
- Cieślik Marian, 422
- Ciok Władysław, 424
- Ciotka, *Patrz* Toborek Janina
- Cis, *Patrz* Jeżewski Stanisław
- Ciupa Robert*, 296
- Cumulus, *Patrz* Wyrwicz Zygmunt
- Cybulska Maja Elżbieta*, 59
- Czachowski Dionizy, 184
- Czaczkowska Danuta, 51
- Czarka, *Patrz* Rogowski Jan
- Czarnecki Henryk*, 62
- Czarnocka Halina*, 9
- Czarny, *Patrz* Dygas Władysław
- Czarny NN, 318
- Czart, *Patrz* Matynia Mieczysław
- Czech, *Patrz* Nowakowski Czesław
- Czech Henryk, 398
- Czech NN, 318
- Czeczak-Górecki Bronisław, 445
- Czerniewski Kazimierz, 244, 251
- Czernikiewicz Jan, 128, 129
- Czerw, *Patrz* Papi Bolesław
- Czerwiński Bolesław, 47, 64
- Czerwiński Jerzy, 324
- Czerwonka Janina, 74, 103, 106, 108, 174, 220, 378
- Czerwonka Jerzy, 184, 400
- Czerwonka Władysław, 30, 33, 44, 54, 56, 73, 74, 98, 101, 102, 103, 104, 122, 166, 172, 174, 184, 216, 217, 219, 220, 237, 278, 285, 313, 325, 400, 425, 431, 432, 441, 443
- Czocher Anna*, 20
- Czortek, *Patrz* Banaczkowski Stefan
- Czyrek Józef, 266
- Czyż Tadeusz, 160
- Czyżewski Ludwik, 170, 172
- Czyżyk Izrael, 51
- Dan**, *Patrz* Wnętrzak Arkadiusz
- Daniel Jerzy*, 282
- Daniel, *Patrz* Derlatka Stefan
- Daniel (2), *Patrz* Gołąbek Tadeusz
- Daniel NN, 318
- Daszkiewicz Andrzej*, 128
- Daszko, *Patrz* Marszał Tadeusz
- Dawidowicz Ignacy, 184
- Dawidowicz Jan, 184
- Dąb NN, 301, 318
- Dąbczyński Henryk, 75, 442, 444
- Dąbek Kazimierz, 141, 324

- Dąbrowski NN, 318
Dembiniok Józef, 117
 Demianiuk Iwan, 133
 Derlatka Stefan, 256, 264, 265, 357, 363
 Dewajtis, *Patrz* Janiszewski Stanisław
 Dębicki NN, 318
 Dmowski Roman, 183
 Dobosz, *Patrz* Niedzielski Karol
 Dobrzańska-Sobieraj Krystyna, 91
 Dobrzański Henryk, 88, 91, 160, 171, 230, 232, 357
 Doktor Andrzej, *Patrz* Chachaj Władysław
 Domagała Józef, 30
Domański Tomasz, 232, 320
 Domoradzki Euzebiusz, 30
 Donat, *Patrz* Piwnik Jan
 Doroszewski Witold, 71
 Dragal, *Patrz* Młyński Aleksander
 Drewicz Mieczysław, 98
 Dryja Józef, 305
Dubaj Jan, 18
Dudek Antoni, 312
 Dudek Edward, 353, 355
Dudek Justyna, 350
 Dudek Stanisław, 442, 443, 444, 445
 Duffy Richard, 399
Dulewicz Jarosław, 149
 Dulewicz Zbigniew, 266
 Dunin-Borkowski Sławomir, 240
 Durek Wojciech Aleksander, 188, 442, 444
 Duriasz Józef, 215
Durlej Stanisław, 233
 Duś Zbigniew, 241, 425
Dutka Joanna, 63
 Dworakowski Franciszek, 232
 Dydo Zdzisław, 65
 Dygas Władysław, 49
 Dyka Józef, 262
Dyrcz Rafał, 20
 Dziarmaga-Działyński Zygmunt, 163
 Dziekan Ryszard, 368
Dzięga Andrzej, 155
 Dzik, *Patrz* Świdorski Marian
 Dzik NN, 318
 Dziuryt, *Patrz* Gozdawa-Gołębiowski Jan
Dziuba Adam, 14
 Dziubiński Marian, 30
 Dziura Stanisław, 300
 Dżems, *Patrz* Stodulski Antoni
 Einberg Zbigniew, 79
Eisler Jerzy, 142
 Ewa, *Patrz* Ostachowska-Sojecka Hanna
 Fajka NN, 318
 Faraś Jan, 266
 Farys, *Patrz* Młynarczyk Paweł
 Farys II, *Patrz* Ciesielski Bolesław
 Fałara Henryk, 78, 217, 244, 248, 290
 Fedorowicz Henryk, 106
 Feliks NN, 318
 Felikszewski Jerzy, 132, 234
 Felis Tadeusz, 302
 Ferensztajn Jolanta, 235, 393
 Ferensztajn Marian, 235
 Fieldorf August Emil, 30, 31, 120, 424, 425
 Filip, *Patrz* Kazubiński Zenon
Filus Agnieszka, 50
 Fiszlak Alfons, 76, 109, 128
 Fitas Eugeniusz, 229, 305, 329
 Franiszyn Tadeusz, 409
Frazik Wojciech, 19, 293, 295, 299
 Friszke Andrzej, 138, 183, 347
 Frydrych Jacenty, 121, 387, 388, 391, 396, 398
 Fuchs, *Patrz* Kudliński Ryszard
 Furman Piotr, 391
 Furmański Zdzisław, 50
 Gabowicz Przemysław, 391
 Gadomski Witold, 370
 Gaik Antoni, 128, 150, 314, 339
 Gaj, *Patrz* Trybus Adam
Gajdziński Bogusław, 245
 Gajowy, *Patrz* Fiszlak Alfons
 Gall, *Patrz* Łabuś Jerzy
 Gała Andrzej, 352
 Gandhi, *Patrz* Zurowski Roman
 Gansiniec Radosława, 378
Gapys Jerzy, 38,
Garbacz Jan, 227
 Garibaldi, *Patrz* Wojnowski Jerzy
 Gawęcki Robert, 391
 Gawron Andrzej, 108
 Gawroński Andrzej, 51, 225, 290
Geber Hanna, 38
Gembarzewski Andrzej, 46
 Gębski Mirosław, 352
 Giedych Helena, 113
 Giedych Włodzimierz, 113, 114, 116

- Giedych-Kasechube Ludmiła, 113, 114, 115
 Giedych-Roel Janina, 113
 Giemza Stanisław, 391
 Gienek, *Patrz* Urbański Stefan
 Gierek Edward, 143, 304, 368, 369
 Giernadowicz Tadeusz, 237
 Gięysztor Aleksander, 148, 236, 252
 Gintowt Wiesław, 160
 Glomp Józef, 161, 166, 167, 237, 372, 442, 444
Głębocki Tomasz, 227, 231
 Głowacki Zygmunt, 74, 155
 Głowacz Jan, 192, 214
Głowiński Tomasz, 149
 Głowczyk Jan, 266
 Główka Jan, 398
 Golon Mirosław, 25, 61
 Golonka Jan, 121, 174
 Gołąbek, *Patrz* Żelazny Władysław
 Gołąbek Tadeusz, 192, 214, 325
 Gołębiowski Marian, 350
 Gołoszczukow Aleksander, 377
 Gomułka Władysław, 85, 145, 304
 Gonciarz Jakub, 152
 Gontarczyk Piotr, 63, 296
 Gozdawa-Gołębiowski Jan, 290, 404
 Goździewicz Hieronim, 165
Góra Krzysztof, 17
Góra Władysław, 13, 131
 Góra Zbigniew, 109, 116, 152, 192, 203, 214, 216, 307
 Góral, *Patrz* Szymański Stefan
Góralewski Mieczysław, 14
 Grabowski Janusz, 51
 Grabowy, *Patrz* Jeżewski Stanisław
 Gracz NN, 318
 Greta, *Patrz* Jeziorańska Jadwiga
 Grey, *Patrz* Czerwiński Jerzy
Grobelski Wojciech, 18, 170
 Grom, *Patrz* Mamela Zdzisław
 Grom (2), *Patrz* Kowalski Mieczysław
 Gromek Józef, 121, 215
 Gromkowski, 316
Groniek Bernadetta, 20
Grosicka Marzena, 306, 320, 349, 351, 354
 Grot, *Patrz* Rowecki Stefan
 Grot (2), *Patrz* Domoradzki Euzebiusz
 Grubner Eligiusz, 325
 Grudzień Mieczysław, 368, 369
 Gruszka Stanisław, 195, 218
 Gryf, *Patrz* Lipiński Grzegorz
 Grygielewicz Wacław, 120, 208, 233, 371
Gryz Ryszard, 142
 Grzesiak Grzegorz, 391
Grzesiuk-Olszewska Irena, 187, 189, 190
 Grześ, *Patrz* Lipiński Grzegorz
 Grzybek, *Patrz* Popczyk Józef
 Gucwa Józef, 237
 Gugała Ryszard, 105, 106, 166, 217
 Gulbinowicz Henryk, 161, 382
 Gullick Joop van, 153
 Gumuła Adam, 391
 Gurda Jan, 161, 376, 382
 Guzera Emilia, 17, 239
 Hąb dank, *Patrz* Stefanowski Jerzy Oskar
 Hadyna Gustaw, 223
Hajdasz Jolanta, 140
Hajos Wiesław, 382
Halaba Ryszard, 13, 131
 Halifaks NN, 318
 Haller Józef, 171
 Hallin NN, 60, 318, 324
 Halny, *Patrz* Rachtan Zdzisław
 Halperin Józef, 51, 250
 Hanka, *Patrz* Lubowicka Anna
 Harnaś, *Patrz* Bembiński Stefan
Hausner Wojciech, 361
 Heda Antoni, 17, 35, 47, 63, 68, 98, 109, 110, 116, 128, 137, 138, 146, 160, 163, 189, 227, 228, 229, 230, 231, 235, 305, 315, 332, 357
 Hefajstos, *Patrz* Janczewski Jerzy
 Heijden Ans van der, 153
 Henio NN, 318
 Henzell Władysław, 227, 231
 Herwin, *Patrz* Smalc Henryk
 Hillebrandt Bogdan, 16
 Hindus, *Patrz* Samela Tadeusz
Hotubicki Marek, 290
Hozer Tadeusz, 290
 Hryś Leon, 51
 Hubal, *Patrz* Dobrzański Henryk
Huchla Mieczysław, 47, 48
 Igła, *Patrz* Zieliński Tadeusz
 Igła NN, 318
 Ignac, *Patrz* Zackiewicz Bronisław
 Ikar, *Patrz* Moćko Stanisław
Indraszczyk Arkadiusz, 253
 Inspektor Jacek, *Patrz* Kosiński Jan

- Iranek-Osmecki Kazimierz*, 9, 241
 Irkus, *Patrz* Sokół Tadeusz
 Iskra, *Patrz* Krajewski Mieczysław
 Iskra NN, 318
 Iwan Stanisław, 250
Iwankiewicz Stanisław, 251
 Iwaskiewicz Jarosław, 144
- Jabłoń NN, 318
 Jabłoński Henryk, 266
 Jacek, *Patrz* Kosiński Jan
 Jackiewicz Bolesław, 98, 99, 138
Jaczyńska Agnieszka, 14
 Jadach Aleksander, 51
 Jagmin-Sadowski Jan, 171, 172
 Jagoda, *Patrz* Franiszyn Tadeusz
 Jakubowski Ryszard, 51
 Jakubowski Zbigniew, 103, 217, 285, 441, 442, 443, 444
 Jamrozek Zdzisław, 353
 Jan Biały, *Patrz* Kowerski Wojciech
 Jan NN, 307, 318
 Jan Nowak, *Patrz* Jeziorański Zdzisław
 Jan Paweł II, *Patrz* Wojtyła Karol
 Janas Feliks, 197, 424, 426
 Janas Roman, 197
 Janczewski Jerzy, 106, 172, 216, 217, 441, 443
 Janecki NN, 318
 Janic Marian, 232
 Janik Piotr, 391
 Janikowski Marian, 33, 39, 98, 118
 Janiszewski Stanisław, 67, 74, 167, 197, 198, 199, 226, 229, 230, 315, 329, 442, 443, 444, 445
 Janiszewski Zbigniew, 198
 Janka, *Patrz* Czerwonka Janina
Jankowski Andrzej, 62, 63, 184, 185, 232
 Janusz, *Patrz* Munk Janusz
 Janusz (2), *Patrz* Brzeziński Henryk
 Janusz (3), *Patrz* Wojtasiewicz Jan
 Januszewski Lucjan, 51
 Janyst Władysław, 262
 Jarema, *Patrz* Sikorski Alojzy
 Jaruzelski Wojciech, 146, 265, 373, 375, 432
 Jarząbek, *Patrz* Gaik Antoni
 Jarząbek Stanisław, 49
Jarzębowski Wojciech, 170
 Jas, *Patrz* Dunin-Borkowski Sławomir
- Jasiak Ksawery*, 17, 46
 Jasik Stefan, 190, 392
Jasiński Grzegorz, 185
 Jasiński Władysław, 357
 Jaskólski, *Patrz* Głowacki Zygmunt
 Jaskóła Tadeusz, 288
 Jaskulski Franciszek, 47
 Jastrzębski Andrzej, 194
 Jawa, *Patrz* Stefanowski Władysław
 Jaworski Grzegorz, 391
 Jaworski Mieczysław, 382
Jedynak Marek, 10, 16, 17, 20, 25, 29, 31, 32, 37, 39, 45, 46, 48, 59, 64, 75, 95, 97, 156, 185, 188, 189, 190, 202, 208, 219, 229, 237, 246, 258, 282, 304, 308, 310, 311, 313, 314, 319, 361, 363, 378, 386, 392
 Jedynak Romuald, 47, 64
 Jencz Tadeusz, 30, 424
 Jerka Zdzisław, 108, 441, 443
 Jerzy, *Patrz* Madej Józef
 Jerzy (2), *Patrz* Jerka Zdzisław
 Jerzy (3), *Patrz* Konderko Feliks
 Jerzy NN, 301, 318
 Jerzyk NN, 318
 Jeziorańska Jadwiga, 426
 Jeziorański Zdzisław, 426
 Jeżewski Stanisław, 248
 Jędrak, *Patrz* Pasek Andrzej
 Jędruszczak Tadeusz, 252
 Jędrus, *Patrz* Jasiński Władysław
 Jędrzejczak Edward, 75
Jońca Adam, 112, 117
Jończyk Marek, 62, 185, 320
 Józef, *Patrz* Dziarmaga-Działyński Zygmunt
 Józef NN, 310, 318, 377
Józefowicz Janusz, 367
 Józwiak Franciszek, 85
 Jur, *Patrz* Pinkas Jerzy
 Jur (2), *Patrz* Ślęzak Tadeusz
 Jurek, *Patrz* Czerwonka Władysław
 Justyna, *Patrz* Rachtan Krystyna
 JW NN, 288
- Kabata Zbigniew, 53, 54, 57, 225
Kacak Przemysław, 312
 Kacap, *Patrz* Sowa Marian
Kaczanowski Longin, 213, 232, 249, 291
 Kaczor, *Patrz* Tkaczyk Józef

- Kaczorowski Andrzej W.*, 349
 Kaczyński Tadeusz, 215
 Kajtek, *Patrz* Szpalla Tadeusz
 Kaktus, *Patrz* Rachtan Edmund
 Kalinowski Leszek, 442, 444
 Kalita Karol, 184
 Kałwiński, 198
 Kamień NN, 318
 Kamil NN, 318
 Kamińska, 275
 Kamińska Zofia, 353
 Kamiński Franciszek, 404
 Kamiński Łukasz, 10, 15, 16, 25, 182,
 183, 218, 279, 286, 306, 348, 351,
 352, 418
Kamiński Tadeusz, 14
 Kanciak NN, 318
 Kania Stanisław, 369
 Kapel Maria, 368
 Kapusta Józef, 156, 375
Kapusta Marcin, 361
 Karłowicz Wacław, 173
 Karol NN, 318
 Karolak Tadeusz, 250, 291, 378, 379
 Karolina, *Patrz* Świdarska Łucja
 Karp, *Patrz* Linowski Artur
Karpiński Edward, 393, 394, 395
 Karpiński NN, 163
 Karsznia Anioł Jan, 157, 374
 Karyś Andrzej, 388, 398, 399
 Kasten Andrzej, 77, 105, 106, 107, 130,
 194, 195, 213, 216, 218, 223, 226,
 253, 276, 377, 382, 389, 394, 444,
 445
 Kaszyński Eugeniusz Gedymin, 10, 11,
 12, 13, 16, 23, 25, 30, 32, 33, 34, 35,
 36, 37, 38, 39, 41, 42, 44, 46, 49, 51,
 52, 53, 54, 55, 56, 58, 59, 60, 66, 72,
 75, 78, 79, 93, 94, 98, 99, 100, 101,
 107, 109, 115, 116, 117, 118, 119,
 131, 136, 137, 139, 147, 150, 152,
 155, 158, 160, 161, 164, 165, 174,
 190, 191, 193, 203, 208, 212, 218,
 220, 223, 224, 226, 232, 238, 239,
 240, 244, 246, 248, 251, 254, 255,
 256, 258, 264, 266, 278, 279, 281,
 284, 285, 287, 289, 302, 310, 311,
 312, 313, 326, 330, 352, 353, 357,
 362, 393, 398, 399, 400, 409, 413,
 414, 415, 416, 417, 422, 423, 425,
 429, 430, 432, 441, 443, 444, 445
 Katarzyna, *Patrz* Lorenz Maksymilian
 Kawecki Teodor, 444, 445
 Kazik, *Patrz* Kozłowski Kazimierz
 Kazik Lwowiak, *Patrz* Wilczur Jacek
Kazimierczak Barbara, 255
 Kazimierski Mieczysław, 18, 76, 244, 246
 Kazubiński Zenon, 51
 Kaźmierska Kaja, 18
 Kąkolewski Jan, 170, 172
 Kempiański Józef, 31, 46, 57, 72, 106,
 107, 152, 216, 314, 325, 410
Kepińska Teresa, 395
 Kiałka Stanisław, 367, 443, 445
 Kiepas Zygmunt, 213, 230, 258
 Kilim NN, 302
 Kirchmayer Jerzy, 85
Kisielewicz Danuta, 54
 Kiszczak Czesław, 320
 Kita Józef, 307
 Klar Barbara, 107
 Klonowski Zdzisław, 51
 Klucz NN, 318
Klusek Marian, 393
 Kluźniak Teresa, 352
 Kłoczowski Jerzy, 404
 Kłonica Zofia, *Patrz* Piwnik Zofia
 Kłys Zygmunt, 75
 Kmicic, *Patrz* Janikowski Marian
Koba-Ryszewska Teresa, 13
 Koc, *Patrz* Kłys Zygmunt
 Kocko Julian, 74
 Kogut, *Patrz* Kurczyński Czesław
 Kołaciński Władysław, 394
 Kołodziejczyk Stanisław, 335
 Kołodziejczyk Zdzisław, 106, 410
 Kołodziejski Zenon, 102
Kołomańska Ewa, 187, 232
Komaniecka Monika, 19, 63, 296
 Komar, *Patrz* Pajkowski Tadeusz
 Komar (2), *Patrz* Żaczek Henryk
 Komar NN, 116, 216, 217
Komornicki Stanisław, 112, 117
 Komorniczak Edward, 276
Komorowski Marek, 17
 Konar, *Patrz* Rybicki Polikarp
 Konderko Feliks, 44, 45, 67, 253
 Königsberg Wojciech, 10, 16, 102, 240,
 279, 378, 391
 Konrad, *Patrz* Wroniszewski Józef Ka-
 zimierz
 Konrad NN, 318

- Kopka Bogusław*, 19
Korboński Stefan, 43, 179
 Korczak, *Patrz* Czernikiewicz Jan
 Kordian, *Patrz* Oltarzewski Władysław
 Korebko, *Patrz* Czerniewski Kazimierz
Korkuć Maciej, 14
Kornacka Anna, 245
 Kornecki Józef, 75
 Kortum, *Patrz* Sanojca Antoni
 Korybut, *Patrz* Kozłowski Józef, 150
 Korzeniowski Ryszard, 74
 Korzycki Antoni, 341, 342
 Kosa, *Patrz* Olbrycht Wojciech
 Kosicki Tadeusz, 49, 57, 72, 109, 137, 138, 139, 162, 190, 209, 221, 264, 314, 318, 319, 328
 Kosiński Jan, 39, 109, 248, 250, 330, 425, 442, 444
 Kosior Stanisław, 351, 352, 353
 Kosma Andrzej, 198, 199, 201
Kossewska Elżbieta, 84
 Kostrzański Hubert, 382
Kościński Rafał, 20
Kościński Zygmunt, 291
Kościk Elżbieta, 149
 Kościuszek Tadeusz, 171
 Kotwa Stanisław, 74
 Kowalczyk Czesław, 263
 Kowalczyk Władysław, 51
 Kowalski Eugeniusz, 108
 Kowalski Józef, 278
 Kowalski Mieczysław, 50
Kowalski Robert, 14
 Kowerska Jadwiga, 38
 Kowerski Wojciech, 38
 Koza Janusz, 353
Kozak Stanisław, 250
 Kozaryn Zofia, 53
Kozera Andrzej, 357
Kozera Jerzy, 233
Kozłowski Czesław, 128
 Kozłowski Franciszek, 349
 Kozłowski Józef, 150
 Kozłowski Kazimierz, 94
Kozłowski Tomasz, 349
 Krajewska Danuta, 108
 Krajewski Henryk, 376
 Krajewski Jerzy, 74, 108
Krajewski Kazimierz, 20, 43, 185, 221
 Krajewski Mieczysław, 110, 128, 136, 138, 140, 141, 142, 143, 145, 314, 324, 340
 Krakowiak NN, 302
 Kran NN, 318
 Kraszewski Zbigniew, 161, 172, 235, 382
 Krater, *Patrz* Fitas Eugeniusz
Krawczak Czesław, 38
Krawczak Tadeusz, 170
 Krawczyk Tadeusz, 287
 Kret, *Patrz* Stawski Teofil
 Kret (2), *Patrz* Stapor Jan
 Kret NN, 318
Krężolek Edyta, 185, 294, 320
Krogulec Grzegorz, 118
Krogulec Krzysztof, 330
 Król Jerzy, 302
 Krótki, *Patrz* Kempiański Józef
Kruk Marzena, 320
 Kruk, *Patrz* Mazur Stanisław
 Kruk (2), *Patrz* Szeloch Ryszard
 Kruk (3), *Patrz* Dąbczyński Henryk
 Kruk (4), *Patrz* Wiktorowski Antoni
Krupa Wojciech, 322
 Kruszelnicki Zbigniew, 396
Kruszewska Janina, 336, 337
 Kryj Dariusz, 222, 441, 442, 443, 444
 Kryj Stanisław, 67, 221, 222, 441, 443
Krzaczyński Tomasz Z., 17, 32
 Krzemień NN, 318
 Krzew, *Patrz* Suchojad Władysław
Krzewicki Wiktor, 254
Krzysztofik Edmund, 14
 Krzyżanowski Krzysztof, 360
 Książd Robak, *Patrz* Majewski Marian
 Książka NN, 318
 Książarczyk Franciszek, 85
 Kuba, *Patrz* Gonciarz Jakub
 Kuba (2), *Patrz* Jędrzejczak Edward
Kubaj Artur, 376
 Kubasiewicz Janusz, 266
Kubicki Radosław, 48
 Kuc NN, 318
 Kuchar Robert, 156
 Kudliński Ryszard, 51
 Kulas, *Patrz* Hryś Leon
 Kulczykowska Katarzyna, *Patrz* Borowska Katarzyna
Kulesza Witold, 63
 Kundera Dariusz, 399
 Kundera Józef, 152
 Kunert Andrzej Krzysztof, 249
 Kuraś Józef, 78
 Kurczyński Czesław, 45, 74, 203
Kurkowska-Budzan Marta, 14

- Kuroń Jacek, 229
Kurtyka Janusz, 43, 221
 Kuśmierczyk Feliks, 151, 152, 212
 Kwiaton Antoni, 51
 Kwiecień Genowefa, 265
 Kwietniewski Stanisław, 300
Kwilosz Jacek, 20

 L-47 NN, 318
 Laner Wiesław, 291
 Lange Tadeusz, 422
 Lange Zbigniew, 130, 324, 330
 Langiewicz Marian, 184, 220, 422
 Lawina, *Patrz* Stodulski Zygfryd (Zennon)
 Lech, *Patrz* Błaszczuk Tadeusz
 Lech Edward, 351, 352
Legieć Jacek, 84, 331
 Lenart, 147
 Leon, *Patrz* Popiel de Choszczak Leszek
 Leon NN, 318
 Lepszy NN, 318
 Lesiak Andrzej, 391
 Leszek Biały, *Patrz* Zahorski Leszek
 Leszek NN, 318
Leśkiewicz Rafał, 20
 Leśnik NN, 318
 Lew, *Patrz* Wasiewicz Jan
Lewińska Irena, 61
 Lichacz Jerzy, 318
 Lilka NN, 318, 349
 Lin, *Patrz* Zólkiewski Antoni
 Lin (2), *Patrz* Skalski Janusz
 Liniarski Władysław, 305
 Linowski Artur, 350
 Lipa Adam, 49
 Lipiec Krzysztof, 383, 384
 Lipiński Grzegorz, 48, 65, 66, 335
 Lis, *Patrz* Pietras Marian
 Lisowski, 54
Lityński Adam, 62
 Loda, *Patrz* Zajączkowska Leokadia
 Longin, *Patrz* Januszewski Lucjan
 Lorenz Maksymilian, 59, 226
 Lot NN, 318
 Lotny, *Patrz* Gołąbek Tadeusz
 Lubczyński Maciej, 195
 Lubowicka Anna, 20, 21, 39, 53, 59, 60, 94, 95, 103, 105, 106, 107, 194, 219, 220, 223, 224, 238, 253, 371, 378, 394, 400
 Lubowicki Jerzy, 94, 95
 Ludwik, *Patrz* Bobrowski Zygmunt
 Lufka NN, 318
 Lulek, *Patrz* Kocko Julian

 Łabuś Jerzy, 203
 Łabędź, *Patrz* Jackiewicz Bolesław
Łabowicz Jarosław, 322
Łabuszewski Tomasz, 20, 43, 62, 221
 Łapicki Andrzej, 215
 Łazarski Wojciech, 391
Łątkowska Mirosława, 71
 Łepkowski Tadeusz, 19
 Łęcki Stanisław, 98, 189
 Łętowska Ewa, 343
 Łokietek, *Patrz* Piaszczyński Zbigniew
Łomacki Mikołaj, 14
 Łopatka Adam, 266
 Łoś, *Patrz* Kowalski Eugeniusz
 Łubek Mieczysław, 305
Łuczak Agnieszka, 14, 46
 Łukasiuk Władysław, 78
Łukaszewicz Bohdan, 63
 Łupaszka, *Patrz* Szendzielarz Zygmunt
 Łyzwa Marian, 223

Machcewicz Paweł, 140
 Machnicki Czesław, 48
 Machocki Ryszard, 369
Maciągowski Marek, 70
 Maciejkowicz Kazimierz, 368
 Maczek Stanisław, 54, 57
 Madej Józef, 146
 Magik, *Patrz* Bartnik Jerzy
 Maj Helena, 114
 Maj Stefan, 113, 114
Majcher-Ociesa Edyta, 16
 Majcherek Zbigniew, 353,
Majchrowski Stefan, 54
Majchrzak Grzegorz, 19, 67, 296
 Majewska NN, 48, 53, 130, 318
 Majewski Józef NN, 318
 Majewski Marian, 155
 Malarecki Zygmunt, 285
 Malessa Emilia, 50, 367
 Malinowski NN, 318
 Małaszyński Bogdan, 51
 Małecki Józef, 85, 217
 Małek Zygmunt, *Patrz* Maurer Zygmunt
Matolepszy Józef, 70
 Mały NN, 318
 Małyk, *Patrz* Maurer Zygmunt

- Małyk Jerzy, 441, 442, 443, 444
 Mameła Zdzisław, 70
 Mamut, *Patrz* Grygielewicz Wacław
 Mandziara Michał, 58, 59, 120, 226
 Mansz Maryla, 220
 Mao Zedong, 297
 Marcin, *Patrz* Kryj Stanisław
 Marcysia, *Patrz* Malessa Emilia
Marek Lucja, 159
 Marian, *Patrz* Janic Marian
 Marian (2), *Patrz* Wikło Marian
 Marian (3), *Patrz* Dziubiński Marian
 Mariański, *Patrz* Pałac Stanisław
Markert Anna Eliza, 83, 84, 185
 Markowska Aleksandra, 353
 Markowska Ewa, 353, 442, 443, 444, 445
 Markowski Andrzej, 353
Markowski Mieczysław B., 13, 38, 131
 Markowski Tadeusz, 353
 Marszałec Janusz, 10, 16, 23, 126, 179,
 182, 183, 185, 295, 303, 304, 309,
 312, 347, 348, 356
 Marszał Tadeusz, 79
 Maruszewski Julian, 98
 Marynarz, *Patrz* Sowa Marian
 Maryś, *Patrz* Świdorski Marian
 Massalski Adam, 16, 34, 180, 252
Maszewski Sławomir, 54, 56, 102, 257
 Matejkiewicz Benedykt Władysław, 120,
 156, 157, 165, 167, 168, 169, 195,
 203, 211, 216, 218, 219, 237, 375,
 382
 Materek Julian, 39, 152
 Materski Edward, 120, 161, 169, 175,
 218, 223, 238, 291, 376, 378, 382
 Matylda, *Patrz* Stambuldzys Matylda
 Matynia Mieczysław, 144, 357
 Maurer Janina z d. Chytróń, 61
 Maurer Zygmunt, 60, 61, 441, 443
Mazur Grzegorz, 185
 Mazur Stanisław, 140
 Mazur Zygmunt, 351, 352
 Mazurkiewicz Jan, 47, 373
 Mazurkiewicz Ludmiła, 115
Mazurkiewicz Stanisław, 18
 Mączka Jan, 277
Meducki Stanisław, 34
 Meks Lech, 351, 352
 Mercedes, *Patrz* Wojnowski Jerzy
 Messner Zbigniew, 266
 Mewa NN, 318
Mędrzycki Dionizy, 33, 34
 Miązek Bonifacy, 231
 Michalak Henryk, 285
 Michalska-Bracha Lidia, 25, 84, 358
 Michalski Tadeusz, 121, 361, 416
 Michał NN, 318
 Mieczysław, *Patrz* Zientarski Jan
 Mieczysławski NN, 49
 Miernik Grzegorz, 14, 25, 43, 142, 149
Miernik Ryszard, 291
 Miernik Sylwester, 397
Mierzwiński Zbigniew, 170
 Mietek, *Patrz* Cieślik Marian
 Mietek (2), *Patrz* Moczar Mieczysław
Migacz Mieczysław, 84, 86, 87, 189, 224
 Mika Krzysztof, 361, 444
 Mikita Wiesław, 50, 217, 285, 360
 Mikołajczyk Stanisław, 85
 Mikołajska Halina, 215
 Milewski Mirosław, 266, 372
 Mirt, *Patrz* Szczerba Jerzy
 Misio NN, 318
 Misztal Ryszard, 262
 Mitka Józef, 360
 Młot, *Patrz* Łukasiek Władysław
 Młot (2), *Patrz* Chłopecki Jan
 Młot NN, 130, 318
 Młodzik Mieczysław, 134, 246, 253
 Młynarczyk Henryk, 302, 308
 Młynarczyk Paweł, 285
 Młyński Aleksander, 48, 49, 79
 Mocny, *Patrz* Niedzielski Rafał
 Moczar Mieczysław, 21, 91, 145, 201,
 241, 316, 342, 367
 Moczulski Leszek, 352, 353, 355
 Moćko Stanisław, 51
 Modzelewski Jerzy, 236
 Mojecki Marian, 285
 Molenda, *Patrz* Pękalski Jan
 Molendziński Zygmunt, 46, 67, 74
 Morawiecki Kornel, 352
 Morawski Stanisław, 304
Morski Zbigniew, 342
 Motor, *Patrz* Wojnowski Jerzy
 Mrówka W., 302
 Mróz Paweł, 199
 Mróz Szczepan, 10, 16, 25, 120, 191,
 192, 199, 214, 225, 330, 400, 441,
 443
 Mruk, *Patrz* Suwalski Konrad
 Mściel, *Patrz* Basa Michał

- Mścisław, *Patrz* Mikita Wiesław
 Mucha NN, 318
 Munk Janusz, 77, 115, 118, 430, 441, 443
Murgrabia Jerzy, 112, 117
 Murzyn, *Patrz* Kornecki Józef
Musiak Filip, 19, 24, 25, 63, 101, 141, 207, 265, 296, 299, 302, 309, 311, 313, 316
 Musiel Franciszek, 170, 173
Muszyński Wojciech Jerzy, 64
 Muzyczka Ludwik, 305
- Napieracz Marian, 313
 Narbutt, *Patrz* Robb Ignacy
 Nawratil Edyta, *Patrz* Chachaj Edyta
 Nawrocki Leon, 64
 Nawrocki Stefan, 51
 Nazarewicz Ryszard, 279
 Nehrebecka Anna, 215, 230
 Ney-Krawawicz Marek, 112, 113, 114, 118, 209, 249, 253
Nieczuja-Niecałkiewicz Tadeusz, 248
 Niedbał Jerzy, 121, 193, 253, 442, 444
 Niedzielska Maria, 189, 393
 Niedzielski Karol, 189, 197, 234, 235, 393, 423, 424, 433
 Niedzielski Rafał, 30, 189, 205
 Niedźwiadek, *Patrz* Okulicki Leopold
 Niepokólczycki Franciszek, 172
Niewęglowski Wiesław, 218
 Nikły NN, 318
 Nil, *Patrz* Fiedorf August Emil
 Niwiński Piotr, 15, 43, 221, 279, 303
 Nowacki Ryszard, 222
 Nowaczyński Aleksander, 170
 Nowak Dariusz, 353
 Nowak Leszek, 353
 Nowakowski Czesław, 105, 106, 108, 192
 Nowy NN, 318
 Nurek, *Patrz* Kwiaton Antoni
 Nurt, *Patrz* Kaszyński Eugeniusz Gedymin
- Obara Tadeusz*, 233
 Obara Teofil, 29, 32, 248, 249
 Obarzanek Rafał, 417, 445
 Odwet NN, 318
Odziemkowski Janusz, 185
 Odzimek Adam, 161, 382
- Oettingen Urszula*, 185
 Ogień, *Patrz* Kuraś Józef
Okęcki Stanisław, 34,
 Okoniewski Michał, 47, 64, 74, 128
 Okońska Dorota, 267
 Okragły NN, 318
 Okulicki Leopold, 38, 42, 180, 181, 235, 417
Olaszek Jan, 349
 Olbrycht Wojciech, 51
 Olczyk, 72, 319
 Olgierd, *Patrz* Pietkiewicz Władysław
 Oliwa Włodzimierz, 372
 Olszewski Andrzej, 302
 Ołtarzewski Władysław, 174, 248
 Oracz Marian, 397
 Oracz NN, 318
 Orkan, *Patrz* Głowacz Jan
 Orkan (2), *Patrz* Matejkiewicz Benedykt Władysław
 Orkan (3), *Patrz* Kazimierski Mieczysław
 Orlicz, *Patrz* Telecki Henryk
 Orlicz (2), *Patrz* Religa Tadeusz
 Orlicz (3), *Patrz* Świdorski Marian II,
 Orlicz (4), *Patrz* Sowa Marian
 Orlik, *Patrz* Kundera Dariusz
 Orlik (2), *Patrz* Kundera Józef
 Orlik (3), *Patrz* Klonowski Zdzisław
 Orsza, *Patrz* Broniewski Stanisław
 Orwid-Eliaszewicz Andrzej, 425
 Orzech NN, 302, 318
 Orzeł, *Patrz* Witkowski Ksawery
 Osa, *Patrz* Szymański Stefan
 Oset, *Patrz* Wasilewski Władysław
 Osóbka-Morawski Edward, 85
 Ostachowska-Sojecka Hanna, 74, 130
 Ostrolot, *Patrz* Podkowiński Henryk
 Ostrowski Bronisław, 48, 66
 Ośka, *Patrz* Sońta Jan Tadeusz
 Ośka NN, 301, 318
Otocky Władysław, 9
 Owczarek Eugeniusz, 223
- Paczkowski Andrzej*, 347
 Paczkowski Alfred, 102, 224
Paczyńska Irena, 316
 Pająk, *Patrz* Bardzyński Romuald
Pająk Jerzy Z., 13
 Pająk Krzysztof, 353
 Pająk Leon, 371, 372, 394

- Pajkowski Tadeusz, 116
 Pakuła Tadeusz, 141, 302
 Pałac Stanisław, 30, 32, 33, 36, 38, 39, 44,
 54, 56, 73, 94, 98, 101, 102, 103, 115,
 118, 122, 164, 166, 172, 216, 217,
 256, 278, 360, 371, 424, 430, 431
 Pałka Waldemar, 198, 199
 Pankiewicz Jacek, 398
 Pantera, *Patrz* Zarzycki Władysław
 Pantera NN, 48, 49, 318
 Papi Bolesław, 357
 Para NN, 318
 Parabellum NN, 318
 Parzyński Jerzy, 237, 358, 361, 362, 380,
 444, 557
 Pasek Andrzej, 424, 427
 Pasternak Włodzimierz, 266, 370
 Paszkiel Edward, 137, 138, 141, 162,
 263, 314, 324, 410
 Pater Małgorzata, 387
 Patzer Ryszard, 352, 443, 445
 Paw, *Patrz* Iwan Stanisław
 Pawelec Alicja, 441, 443
 Pawelec Henryk, 46, 59, 73, 441, 443
 Pawelec Marta, 441, 443
Pawelec Zbigniewa, 46, 59, 73
 Paweł VI, 172
 Pawełczyk Arkadiusz, 391
Pawlicki Aleksander, 283
Pawlik Danuta, 300
 Pawliszyn Wiesław, 74
Pawłowicz Jacek, 43, 221
 Pawłowicz Karol, 298
Paziewski Michał, 142
 Peas Ryszard, 256
 Pegaz NN, 318
 Pelc Kazimierz, 98
Pelczyński Tadeusz, 9
 Perchel Paweł, 350, 353, 354, 356
 Perkins Harold, 53
 Perlak Franciszek, 285
Perzyna Paweł, 20
 Peszko Henryk, 166
Peterman Radosław, 20, 320
 Pękalski Jan, 121, 222, 223
 Pęksy Zygmunt, 353
 Piasecki Bohdan, 312
 Piasecki Bolesław, 312
 Piasecki Ireneusz, 387, 388
 Piaszczyński Zbigniew, 285
 Piątkowski Sebastian, 17, 50, 98, 109,
 137, 138, 146, 149, 163
Piechowska Maria, 29, 250
 Pierściński Paweł, 253
 Pierzchała Andrzej, 13, 131, 233
 Pietkiewicz Władysław, 153
 Pietras Marian, 75, 76
Pietrowicz Aleksandra, 14, 46
Pietruszka Marek, 49
Pietrzak Agnieszka, 303
 Pietrzykowski Jan, 249
Piotrowski Paweł, 20, 294, 296, 297, 388
 Pik, *Patrz* Waga Zygmunt
 Pilecki Wojciech, 51
 Piłsudska Wanda, 59
 Piłsudski Józef, 127, 171, 183, 237, 261,
 353, 431
 Pinkas Jerzy, 214
 Piorun, *Patrz* Siek Władysław
Pióro Robert, 399
 Pióro NN, 318
 Piskorska Katarzyna, 444
Piskunowicz Henryk, 185
 Piwnik Jan, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 23, 25,
 29, 30, 31, 32, 33, 39, 41, 42, 44, 46,
 49, 50, 51, 57, 60, 61, 66, 75, 79, 94,
 95, 98, 99, 103, 104, 107, 109, 113,
 114, 115, 116, 117, 118, 119, 122,
 131, 136, 137, 139, 146, 147, 150,
 152, 155, 158, 160, 161, 164, 169,
 174, 188, 190, 191, 193, 194, 195,
 196, 205, 208, 209, 210, 213, 218,
 219, 220, 224, 228, 229, 230, 231,
 233, 234, 239, 240, 241, 243, 244,
 245, 246, 248, 250, 251, 254, 255,
 256, 257, 258, 264, 265, 266, 267,
 268, 275, 276, 277, 278, 279, 280,
 281, 282, 284, 285, 287, 289, 290,
 291, 302, 310, 311, 312, 313, 315,
 321, 326, 327, 329, 330, 350, 351,
 352, 353, 354, 355, 357, 358, 359,
 360, 361, 362, 365, 366, 367, 368,
 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375,
 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382,
 383, 384, 385, 386, 388, 389, 392,
 393, 396, 398, 399, 400, 409, 413,
 414, 415, 416, 417, 421, 422, 423,
 424, 425, 426, 429, 430, 431, 432,
 444, 445
 Piwnik Jan (ojciec), 365, 367, 430

- Piwnik Józef, 67, 109, 209, 233, 264, 321, 328, 358, 368, 369, 373, 375, 383
- Piwnik Zofia, 365, 366, 367, 430
- Piwowarczyk Antoni, 134, 231
- Pleskot Patryk*, 185
- Pluta-Czachowski Kazimierz, 163, 172, 305
- Plot, *Patrz* Urbański Ryszard
- Pobożny, *Patrz* Nowacki Ryszard
- Pochmurny, *Patrz* Kozłowski Franciszek
- Pociecha, *Patrz* Telka Władysław
- Podkowiński Henryk, 63
- Pogłódek Stanisław, 353
- Pogłódek Teresa, 71, 353, 355, 443, 445
- Pogo NN, 318
- Poleszak Sławomir*, 14
- Połowniak Antoni, 368
- Pomian, *Patrz* Karyś Andrzej
- Pomian (2), *Patrz* Kotwa Stanisław
- Pomianowska Wanda, 53, 71, 306, 349, 355, 431
- Ponikowski Szymon, 391
- Ponury, *Patrz* Piwnik Jan
- Popczyk Józef, 139
- Popiel de Choszczak Leszek, 30, 33, 38, 39, 41, 44, 52, 53, 54, 55, 56, 73, 74, 75, 94, 95, 98, 99, 100, 101, 139, 184, 207, 208, 221, 242, 247, 304, 319, 400, 429, 441, 443
- Popiel de Choszczak Maciej, 400
- Popiel de Choszczak Paweł, 25, 107, 400, 441, 443
- Popiel Jerzy, 54
- Popiel Marcin, 152
- Poraj, *Patrz* Witebski Zdzisław
- Poranek, *Patrz* Stefanowska-Rybus Józefa
- Poreda Stanisław, 230
- Porębski Tadeusz, 266
- Posejdon, *Patrz* Bujnowski Edward
- Postępowy NN, 318
- Potok, *Patrz* Tomasiak Wincenty
- Powstańczyk, *Patrz* Einberg Zbigniew
- Pozew, *Patrz* Paszkiel Edward
- Prasa NN, 210, 228, 301, 318
- Prezes, *Patrz* Rzepecki Jan
- Prokopiuk Nikolaï, 281
- Próchniak Leszek*, 352
- Prymus, *Patrz* Kazimierski Mieczysław
- Przekora, *Patrz* Witecka Krystyna
- Przeniosło Marek, 25, 38
- Przeorska Edwarda, 96, 218
- Przyborowski Henryk, 51
- Przybylski Krzysztof, 387, 388, 391
- Przygoda Henryk, 121, 233
- PS NN, 318
- Pseudo, *Patrz* Ciesielski Bolesław
- Pszczołkowska-Kasten Barbara, 120
- Pułaski Kazimierz, 171
- Puławski Adam*, 14
- Pyrzalski Jerzy, 113, 114
- Pytel Grzegorz*, 312
- Pytlakowski Tadeusz, 35
- Pyzik Katarzyna, 58
- Rachtan Edmund, 20, 39, 94, 95, 96, 98, 103, 105, 106, 107, 108, 109, 115, 122, 144, 152, 157, 165, 166, 174, 192, 194, 195, 203, 214, 216, 220, 221, 222, 224, 226, 228, 234, 276, 330, 355, 356, 371, 377, 389, 407, 426, 441, 443
- Rachtan Krystyna, 94, 120, 167, 168, 169, 359, 374, 383, 399, 401, 408, 417
- Rachtan Stefan, 224
- Rachtan Zdzisław, 18, 21, 25, 39, 62, 71, 72, 94, 95, 97, 98, 99, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 109, 110, 111, 114, 115, 119, 121, 122, 152, 157, 165, 166, 167, 168, 172, 189, 191, 192, 195, 203, 212, 214, 216, 217, 220, 223, 224, 226, 236, 237, 238, 248, 250, 252, 253, 254, 275, 276, 291, 356, 360, 361, 363, 371, 374, 377, 378, 379, 381, 382, 383, 388, 389, 390, 394, 395, 397, 399, 400, 401, 408, 409, 410, 417, 427, 430, 441, 442, 443, 444
- Rad, *Patrz* Tomaszewski Zenon
- Radomski Jerzy Adam*, 56
- Radosław, *Patrz* Mazurkiewicz Jan
- Radulski Władysław, 48, 49
- Raina Peter*, 312
- Rajmund NN, 318
- Rakoczy Eustachy Bolesław, 115, 121, 160, 161, 172, 173, 211, 225, 226, 371, 372

- Rakowska Katarzyna*, 188
 Rakowski Mieczysław F., 266
 Rap Stanisław, 370
 Rawita-Gawroński Andrzej, *Patrz* Gawroński Andrzej
Rawski Wojciech, 54
 Rayzacher Maciej, 215, 230, 442, 444
 Regielli Jan, 339
 Religa Tadeusz, 121, 253
 Renner Kurt, 31, 423
 Renoma, *Patrz* Radulski Władysław
 Resiak Anna, 396
Retkowska Halina, 336
 Rębajło, *Patrz* Kalita Karol
 Robak Stefan, 330
 Robb Ignacy, 85, 232
 Robert, *Patrz* Kołodziejczyk Zdzisław
 Robot, *Patrz* Szwiec Waldemar
 Rogala, *Patrz* Maruszewski Julian
 Rogala Ignacy, 268, 331
 Rogala Wacław, 305
 Rogowski Jan, 30, 425
 Rola, *Patrz* Żymierski Michał
 Rolnik NN, 318
 Roman, *Patrz* Giedych Włodzimierz
Romańska Małgorzata, 218
Romek Zbigniew, 283
 Rończy, 374
Ropelewski Andrzej, 62
Rosalak Maciej, 291
 Rostowski Adolf, 285
 Rostworowski Emanuel, 19
Rotarski Wojciech, 352
 Rowecki Stefan, 235, 236, 399, 416, 430, 442
 Różga, *Patrz* Witkowski Roman
 Róża NN, 318
 Różycki Marek, 359, 360, 361, 379
 Różyński Roman, 285
 Rudzisz Zbigniew, 229, 235
 Rupniewski Antoni, 300
 Rurarz Piotr, 189
Ruzikowski Tadeusz, 19, 218
 Rybak NN, 318
Rybak Edward, 14
 Rybicki Józef, 305
 Rybicki Polikarp, 96, 98
 Rychter Elżbieta, 188
 Rychter Stefan, 425
 Rylski Tadeusz, 256, 441, 443
 Rymarski Zygmunt, 51
 Ryszard NN, 318
 Ryś, *Patrz* Michalski Tadeusz,
 Ryś (2), *Patrz* Jackiewicz Bolesław
 Ryś NN, 318
 Rzepecki Edward, 200
 Rzepecki Jan, 43, 90
Rzeplński Andrzej, 63
 Sabbat Kazimierz, 380
 Sadurski Franciszek, 341
 Sadza Władysław, 98
 Sala Zbigniew, 351
Saletra Wojciech, 48
 Salmonowicz Stanisław, 179, 404
 Salwiński Bogumił, 382
 Salwowski Adam, *Patrz* Czyżyk Izrael
 Samela Tadeusz, 51, 58, 76
 Samsonowicz Henryk, 236, 404
Samsonowska Krystyna, 184
 Sanojca Antoni, 404
Sarner Harvey, 56
 Sasinowski Mikołaj, 173
 Saunders Richard, 399
 Schaff Adam, 130
 Scholz Fryderyk, 409
Semków Piotr, 15
 Sewer, *Patrz* Korzeniowski Ryszard
Seweryn Jan, 355
 Sędybył Sławomir, 391
 Sędziak Stanisław, 222
 Sęk, *Patrz* Małecki Józef
 Sęk Jerzy, 49
 Sęk NN, 128, 318
 Sęp, *Patrz* Witkowski Janusz
 Sęp (2), *Patrz* Przygoda Henryk
 Sęp (3), *Patrz* Jedynak Romuald
 Sęp (4), *Patrz* Szymański Marek
 Sianoszek Bronisław, 18, 94, 242, 245
Sieczka Artur, 395
 Siejko Wacław, 221
 Siek Władysław, 50
Siemaszko Maciej, 112, 113, 114, 209
Siemaszko Zbyszko, 112, 113, 114, 209
 Sieradzki Rudolf, 117
Sierant Piotr, 33, 34, 35, 36, 37, 38
 Sierpień, *Patrz* Duś Zbigniew
Sikora Tadeusz, 62
 Sikorski Alojzy, 50
Sikorski Tomasz, 347

- Siwek Alberyk, 158
 Siwicki Florian, 266
 Siwy, *Patrz* Mandziara Michał
 Skalski Janusz, 77, 78, 103, 104, 105, 106, 115, 128, 129, 167, 197, 199, 201, 215, 229, 230, 231, 235, 243, 248, 286, 291, 325, 371, 442, 444
 Skała, *Patrz* Rymarski Zygmunt
Skibińska Anna, 209, 212, 256, 357, 363
 Skorupka Stanisław, 45, 49, 74, 76, 77
Skotnicka-Karska Marta, 65
 Skotnicki Stanisław, 34, 38, 44, 64, 65, 94, 102, 106, 115, 122, 165, 172, 217, 357, 371
Skórzyński Jan, 218, 355
Skrzyński Tomasz, 128
 Skrzypczak Jan, 140
 Skwarek Stefan, 35, 279
 Słaby Józef, 228, 234, 375
 Słaby NN, 197, 318
 Sławek, *Patrz* Pawliszyn Wiesław
 Słowik Sebastian, 391
 Smalc Henryk, 13, 130, 131, 132, 148, 273, 325
Smarzyński Stefan, 291, 373, 382
 Smotrycz, *Patrz* Wierzyński Stanisław
 Smożewska-Wójcikiewicz Magdalena, 291
 Smrek, *Patrz* Skorupka Stanisław
 Smutny NN, 318
 Sobczak Barbara, 330
 Sobieski Jan, 171
Soboń Henryk, 13, 131
 Sokolik, *Patrz* Fąfara Henryk
 Sokołowska Agnieszka, 373, 383
 Sokołowska Alicja, 374, 375
 Sokołowski Mieczysław, 291, 292, 375, 380, 383, 385, 388
 Sokół Tadeusz, 203
 Sokół, *Patrz* Perlak Franciszek
 Sokół-Sokołowski Antoni, 98
 Sokorski Włodzimierz, 370
 Solon NN, 288
 Sołtyk, *Patrz* Janas Feliks
 Sołtyk II, *Patrz* Janas Roman
Sołtysiak Marcin, 14, 17, 47, 63, 98, 109, 137, 138, 146, 163
 Sołtysiak Marian, 98, 137, 160, 373, 396
 Somalo Eduardo Martinez, 166, 167, 442, 444
 Sońta Jan Tadeusz, 98, 136, 137, 160
 Soplica, *Patrz* Zapała Henryk
 Soszyński Stanisław, 236
 Sowa, *Patrz* Gugała Ryszard
 Sowa Marian, 48, 49
 Sowa NN, 318
Sowiński Paweł, 218, 355
Sowiński Witold, 367
 Spóźniony NN, 99, 140, 318
 Sprawka Wacław, 262
 Spychalski Marian, 85
 Stach, *Patrz* Scholz Fryderyk
 Stach NN, 78
 Stachu, *Patrz* Kosicki Tadeusz
Stachura Michał, 382
 Stal NN, 318
 Stalin Józef, 95
 Stały NN, 318
 Stambuldzys Matylda, 152, 159, 172, 174
 Stanik Dawid, 391
 Stanisław Chrzanowski NN, 318
 Stanisław NN, 318
 Stanisławski Mieczysław, 263
 Stankiewicz Irena, 120, 169, 216
Stańczak-Wislicz Katarzyna, 239
Stańczyk Piotr, 218
 Starosz Anna, 29, 242, 250
 Stary NN, 76, 318
 Staszefek Bronisław, 137
 Staszefek Stanisław, 138
 Staszek, *Patrz* Wolf Stanisław
Staszkowiak Andrzej, 62
Stawcecki Piotr, 170
 Stawski Teofil, 96, 99, 189
 Stapor Jan, 51
 Stebelsky Stepan, 78
 Stefan NN, 110, 138, 141, 318
 Stefanowska Ludmiła Bożena, 278, 357, 422, 426
 Stefanowska-Rybus Józefa, 29, 70, 122, 250
 Stefanowski Jerzy Oskar, 30, 33, 34, 37, 44, 48, 65, 102, 104, 106, 122, 157, 191, 216, 250, 307, 335, 348, 389, 410, 426, 441, 442, 443, 444
Stefanowski Roman, 128
 Stefanowski Władysław, 426
 Sten, *Patrz* Molendziński Zygmunt
 Ster, *Patrz* Gołębiwski Marian

- Stępkowski Michał, 172
 Stodoła NN, 318
 Stodulski Antoni, 144, 209, 325, 327
 Stodulski Zygfryd (Zenon), 209, 264, 325, 328
 Stoiński Jan, 424
Stola Dariusz, 15
 Stolarek Edward, 228, 442, 444
 Stolarek Maciej, 228, 442, 444
Strasz Małgorzata, 218, 355
 Strażak II, *Patrz* Śliwa Kazimierz
 Struj Andrzej, 391
 Struzik Leszek, 51, 58, 76, 441, 443
 Strzelczyk Konrad, 170
 Strzelczyński Eugeniusz, 300
 Strzelec Bronisław, 122, 130, 157, 168, 237, 252, 285, 335, 408
 Strzembosz Tomasz, 179, 185, 249, 253, 404
Strzyżewski Tomasz, 283
 Studziński Adam Franciszek, 170
 Styczeń NN, 129, 318
Styczeń Małgorzata, 175
 Suchojad Władysław, 76
 Suchy, *Patrz* Molendziński Zygmunt
Sukiennicki Wiktor, 23
 Sulima, *Patrz* Popiel Jerzy
 Sumczynko, *Patrz* Maurer Janina z d. Chytron
 Suwański Konrad, 63, 221
 Sygnet Stanisław, 234
 Sylwester, *Patrz* Toborek Zdzisław
Sypek Antoni, 50
 Szach, *Patrz* Materek Julian
 Szacka Barbara, 18, 126, 247
Szafran Czesław, 185
 Szaniawski Jan, 85
 Szarotka, *Patrz* Czaczkowska Danuta
 Szary, *Patrz* Heda Antoni
Szczech Bernard, 117
 Szczepkowski Andrzej, 215, 218
 Szczerb, *Patrz* Malarecki Zygmunt
Szczerba Agnieszka, 20
 Szczerba Jerzy, 74, 105, 106, 108, 361, 371, 389, 390, 410
 Szczęsny NN, 318
 Szczygelski Wołodymyr, 78
 Szczykutowicz Tomasz, 382
 Szczytniak, *Patrz* Młodzik Mieczysław
 Szeloch Ryszard, 79
 Szendzielarz Zygmunt, 50
 Szerszeń, *Patrz* Aleksandrowicz Jan
 Szewczyk Zygmunt, 316
 Szewera Tadeusz, 213
 Szlęzak Wincenty, 156
 Szoplik Paweł, 144
 Szort, *Patrz* Waga Tomasz
 Szpalla Tadeusz, 324
 Szpankowski Wincenty, 18, 250
Szpociński Andrzej, 15
Szpytma Mateusz, 299
 Szubar Andrzej, 232
Szulc-Łyskowa Jadwiga, 14
 Szum, *Patrz* Mojecki Marian
Szwagrzyk Krzysztof, 63, 294, 296
 Szwejk, *Patrz* Grabowski Janusz
 Szwiec Józef, 189
 Szwiec Waldemar, 30, 32, 47, 94, 151, 160, 180, 188, 189, 197, 204, 227, 228, 229, 230, 232, 234, 243, 244, 246, 258, 278, 328, 329, 423
 Szydłowski Maciej, 349
 Szyling, *Patrz* Lange Tadeusz
 Szymański Marek, 21, 76
 Szymański Stefan, 63
Szymczyk Jarosław, 392
 Szymecki Stanisław, 161, 169, 291, 376, 380, 382
Ścisłewska-Skrobisz Renata, 60
 Ścisłowski Roman, 160
Śladecka Magdalena, 14
 Ślaski Jerzy, 43, 245, 247, 289
 Ślęzak Tadeusz, 155
 Śliwa Kazimierz, 121
Śliwak Ewa, 188
 Ślusarczyk Walenty, 114, 115, 158, 170, 191, 211
Śmiały, Patrz Furmański Zdzisław
 Śmietanka-Kruszelnicki Ryszard, 13, 14, 17, 20, 43, 45, 47, 48, 50, 63, 71, 185, 306, 320, 349, 350, 351, 354, 356, 386, 418
Śmigły, Patrz Czech Henryk
 Światło Józef, 95, 294, 320
 Świątek, *Patrz* Poreda Stanisław
 Świątkowski Andrzej, 331, 333, 334
 Świdarska Łucja, 120, 426
 Świdarska-Kasprzyk Magdalena, 118, 120, 165, 426, 444

- Świdorski Marian, 18, 20, 29, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 44, 75, 78, 94, 96, 98, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 109, 110, 111, 113, 114, 115, 116, 118, 119, 122, 123, 144, 146, 153, 157, 159, 160, 164, 165, 166, 167, 168, 172, 174, 184, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 201, 202, 204, 205, 208, 209, 210, 213, 214, 216, 217, 219, 221, 222, 225, 226, 227, 228, 235, 237, 238, 246, 247, 248, 256, 258, 264, 272, 275, 276, 277, 278, 285, 305, 313, 314, 315, 321, 328, 329, 330, 335, 353, 354, 355, 360, 361, 371, 374, 376, 377, 379, 389, 390, 393, 400, 404, 406, 407, 426, 432, 441, 442, 443, 444, 445
- Świdorski Marian II, 75, 78
- Świdorski Rafał, 153
- Świerkosz Tomasz, 360, 378
- Świstak, *Patrz* Sęk Jerzy
- Świtakowski Roman, 152, 324
- Tadeusz NN, 318
- Tank, *Patrz* Kołodziejski Zenon
- Tarasiuk M., 257
- Targowski Wojciech, 410
- Tarnina, *Patrz* Pytlakowski Tadeusz
- Tarzan, *Patrz* Wójcik Tomasz
- Tatar Jolanta, 188
- Tatar, *Patrz* Barański Tadeusz
- Telecki Henryk, 189, 234
- Telka Władysław, 217
- Teoś, *Patrz* Obara Teofil
- Tkaczyk Józef, 223
- Toborek Janina, 220, 221
- Toborek Zdzisław, 220
- Tochman Krzysztof A., 16, 52, 73, 350
- Tolek NN, 301, 318
- Tomasik Wincenty, 237
- Tomaszewski Zenon, 222
- Tomczak Andrzej, 404
- Topola, *Patrz* Piwnik Józef
- Tracz Bogusław, 218
- Trukawka Miłosz, 95, 278, 360, 445
- Tryb, *Patrz* Świtakowski Roman
- Trybus Adam, 350
- Trzaska, *Patrz* Krajewski Henryk
- Trzynadłowski Jan, 70
- Tucholski Jędrzej, 16, 350
- Tumry, *Patrz* Rychter Stefan
- Turula Adam, 378
- Tuzimek Andrzej, 391
- Twarowska Alicja, 352
- Twarowski Mieczysław, 95, 96
- Tworzyńska Natalia, 424
- Tworzyński Tomir, 424
- Underlik Stanisław, 74, 131, 250
- Upiór, *Patrz* Nawrocki Leon
- Urban, *Patrz* Drewicz Mieczysław
- Urbański Andrzej, 117
- Urbański Ryszard, 108
- Urbański Stefan, 192, 193, 398
- Ursus, *Patrz* Struzik Leszek
- Uzmiarski Józef, 377
- Vis, *Patrz* Targowski Wojciech
- Voit Mieczysław, 215, 217
- Wacław, *Patrz* Wojtasiewicz Franciszek
- Wacław NN, 217
- Waga Tomasz, 30, 33, 60, 74, 75, 98, 102, 103, 104, 114, 122, 166, 216, 217, 222, 278, 400, 423, 432, 441, 443
- Waga Zbigniew, 400
- Waga Zygmunt, 114
- Waga-Gajderowicz Elżbieta, 378, 400
- Wagner Barbara, 239
- Wala Czesław, 158, 159
- Walas Dorota, 17, 157, 251, 408
- Walentyłowicz Anna, 355
- Walichnowski Tadeusz, 279
- Waligóra Grzegorz, 218, 306, 347, 352, 386
- Waligórski Witold, 30, 49, 50
- Walkowicz, *Patrz* Bień Adam
- Walter, *Patrz* Czernikiewicz Jan
- Wałek NN, 302
- Wałęsa Lech, 407
- Warren, *Patrz* Drewicz Mieczysław
- Warta, *Patrz* Pomianowska Wanda
- Warta (2), *Patrz* Sędziak Stanisław
- Wasiewicz Jan, 120, 166, 208, 233, 285, 371
- Wasilewski Władysław, 30, 70, 425
- Wasz NN, 318
- Wawrzyniak Joanna, 15, 84, 85, 86, 89, 91, 150, 251
- Ważbiński Marek, 361

- Wąsik, *Patrz* Kowalski Józef
 Wąsik Urszula, 223
 Wąsowicz, *Patrz* Piwowarczyk Antoni
Wąsowski Grzegorz, 43, 221
Welker Lesław J., 118
Wenklar Michał, 347
Werblan Andrzej, 128
Wernic Andrzej, 288, 371
 Wesoły, *Patrz* Furmański Zdzisław
Węgierski Jerzy, 43, 221
 Wiarus, *Patrz* Owczarek Eugeniusz
 Wiązar NN, 190, 318
 Wiechuła Ludwik, 59
 Wieczorek Janusz, 369, 370
 Wielecki Henryk, 117
Wieliczko Karolina, 375
 Wierciak Władysław, 284
 Wierny Jan NN, 318
 Wierzba, *Patrz* Chałupczak Tadeusz
 Wierzba NN, 318
 Wierzejewski Aleksander, 14, 86, 332, 333, 336
 Wierzejska Halina, 120, 219, 431
 Wierzyński Stanisław, 120
Wijaczka Jacek, 13, 14
 Wijaczka Stefania, 209
Wikiera Marian, 180
 Wikło Marian, 30
 Wiktor, *Patrz* Lubowicki Jerzy
 Wiktor-Adam NN, 318
 Wiktorowski Antoni, 36, 425
 Wilczek, *Patrz* Jasik Stefan
 Wilczur, *Patrz* Życiński Aleksander
 Wilczur Jacek, 18, 57, 72, 73, 103, 132, 133, 134, 146, 147, 148, 151, 152, 229, 242, 243, 325, 329, 431
 Wilczyńska Danuta, 353
 Wilk, *Patrz* Cedro Edward
 Wilk (2), *Patrz* Domagała Józef
 Wilk Zbigniew, 360, 382
 Wilkołak, *Patrz* Brzewski Zenon
 Winiarczyk Kazimierz, 253, 330
 Winiarski Józef, 266
Winnicka Ewa, 312
 Wir, *Patrz* Czerwiński Bolesław
Wiślicz Tomasz, 239
Wiślicz-Iwańczyk Eugeniusz, 281
 Wiśnia NN, 318
Wiśniewska Maria, 250
Wiśniewski Wojciech, 357
 Witebski Zdzisław, 69, 94, 105, 106, 134, 214, 216, 242, 252, 253, 254, 389, 390, 394, 397, 408, 410
 Witecka Krystyna z d. Olbrycht, 51
Witecki Ireneusz, 14
 Witek, *Patrz* Waligórski Witold
 Witkacy, *Patrz* Witkiewicz Stanisław Ignacy
 Witkiewicz Stanisław Ignacy, 375
 Witkowska L., 152
Witkowski Grzegorz, 175
 Witkowski Janusz, 152
 Witkowski Ksawery, 108
 Witkowski Roman, 51
 Witold, *Patrz* Józwiak Franciszek
 Wittek Maria, 404
 Witucki Bernard, 170, 172
 Władysław NN, 318
 Władystok NN, 318
 Włodarczyk Józef, 98
 Wnętrzak Arkadiusz, 129
Wnuk Rafał, 14, 185
 Wojan, *Patrz* Borzobohaty Wojciech
Wojciechowski Jerzy S., 84
 Wojciechowski Mieczysław, 61
 Wojnar, *Patrz* Pyrzalski Jerzy
 Wojnat, *Patrz* Okoniewski Michał
 Wojnowski Jerzy, 30, 31, 242, 245
 Wojtasiewicz Franciszek, 285
 Wojtasiewicz Jan, 39, 285
 Wojtyła Karol, 161, 165, 166, 167, 168, 169, 171, 172, 219, 231, 237, 359, 361, 385, 431, 432, 444
 Wolański I., 342
 Wolf Stanisław, 249
 Wolny NN, 318
 Wolska Jadwiga, *Patrz* Jeziorańska Jadwiga
Wordliczek Katarzyna, 376
 Woźniak Krzysztof, 388
Woźniczka Zygmunt, 43, 47, 139
Wójcicki Marek, 17
 Wójcik Eugeniusz, 366
Wójcik Jan, 13, 131
 Wójcik Józef, 157
 Wójcik Tomasz, 30, 31, 33, 34, 39, 44, 51, 54, 57, 213, 220, 222, 278, 422, 423, 424, 441, 442, 443, 444
 Wójcik Walenty, 234, 237
 Wrochna Jan, 302

- Wrona, *Patrz* Kuśmierczyk Feliks
 Wrona Marian, 119
 Wroniszewski Jan Zbigniew, 18, 62, 68, 69, 216, 217, 228, 229, 231, 250, 329, 410, 442, 443, 444
 Wroniszewski Józef Kazimierz, 18, 68, 69, 134, 147, 148, 159, 167, 174, 229, 231, 232, 235, 243, 244, 245, 250, 258, 286, 339, 371, 407, 441, 442, 443, 444, 445
 Wroński Stanisław, 370
Wróbel Roman, 18, 427
 Wróblewski Zdzisław, 120, 253
 Wrzos, *Patrz* Maj Stefan
 Wrzos (2), *Patrz* Zasada Mieczysław
 Wujek, *Patrz* Waliński Witold
 Wujek (2), *Patrz* Żywocki Zygmunt
 Wydra, *Patrz* Underlik Stanisław
 Wyga NN, 49, 78, 128, 129, 318
 Wyrwa, *Patrz* Włodarczyk Józef
 Wyrwicz Zygmunt, 290
Wysocki Wiesław Jan, 185
 Wyszyński Stefan, 161, 164, 165, 170, 171, 172, 415, 430

X NN, 318
 X-6 NN, 318, 325

Z NN, 318
 Zabawa, *Patrz* Krajewski Jerzy
 Zaborowska Katarzyna, 71
Zaborski Marcin, 63
 Zackiewicz Bronisław, 278
 Zagłoba, *Patrz* Kowalczyk Władysław
 Zagończyk, *Patrz* Jaskulski Franciszek
Zagórski Andrzej, 43
 Zagrodzki Feliks, 352
 Zahorski Andrzej, 252
 Zahorski Leszek, 45, 49, 50, 65, 72, 103, 228
Zajac Ewa, 20
 Zajączkowska Leokadia, 189
 Zakrzeński Janusz, 234
 Załęski Kazimierz, 398
Zemeta Krzysztof, 62
 Zamojski Wojciech, 391
 Zapała Antoni, 51
 Zapała Henryk, 152
 Zarajczyk Aleksander, 369
Zaremba Marcin, 15
 Zaroda Bogdan, 391

 Zarzycki Władysław, 248
 Zasada Mieczysław, 61
 Zator, *Patrz* Borkowski Mieczysław
 Zawacka Elżbieta, 61, 404
 Zawadzki, 287
Zawadzki Henryk Seweryn, 32
 Zawisza NN, 110, 145, 302, 318
 Ząb, *Patrz* Zub-Zdanowicz Leonard
 Zbroja Marian, 144
 Zbych, *Patrz* Bukała Marian
 Zbych NN, 318
 Zbyszek, *Patrz* Rogala Ignacy
 Zduńczyk, *Patrz* Kosicki Tadeusz
 Zenon, *Patrz* Kamiński Franciszek
Zieliński Piotr, 18, 161, 170, 171, 172
 Zieliński Tadeusz, 79
Zieliński Zbigniew, 62, 242
 Zielonko Piotr, 397
 Ziemińska Zofia, 353
 Zientarski Jan, 36, 97, 99, 120, 163, 173, 189, 305, 425
 Zięba Henryk, 168, 315, 354
 Zimałek Marian, 161, 382
Ziółek Jan, 155
 Ziuk, *Patrz* Halperin Józef
 Zjawa, *Patrz* Stefanowska Ludmiła Bożena

 Znak NN, 307
 Znicz, *Patrz* Wroniszewski Jan Zbigniew
 Zo, *Patrz* Zawacka Elżbieta
 Zryw NN, 318
 Zub-Zdanowicz Leonard, 220
 Zuch NN, 318
 Zulejka, *Patrz* Kasten Andrzej
Zwiernik Przemysław, 347
 Zwijak, *Patrz* Czepczak-Górecki Bronisław
Zychowicz Piotr, 312
 Zyśko Danuta, 290

 Żaczek Henryk, 116
 Żarówka NN, 318
Żaryn Jan, 62, 185
 Żbik, *Patrz* Kołaciński Władysław
 Żbik (2), *Patrz* Łyżwa Marian
Żebrowski Leszek, 43, 185, 221
Żelazko Joanna, 63, 64
 Żelazny Władysław, 109
Żmijewski Przemysław, 62
 Zmuda Jerzy, 120, 225, 274

- Żółkiewski Antoni, 425
Żółkiewski Stanisław, 171
Żukrowski Wojciech, 147
Żurowski Roman, 46, 200, 250, 360, 442,
444
- Życiński Aleksander, 48, 49
Życki Lech, 291
Żymierski Michał, 85
Żyszkiewicz Waldemar, 375
Żywocki Zygmunt, 52

2.

Indeks nazw geograficznych

- Anglia, 53, 58
Anielin, 171
Australia, 51, 108
- Baćkowice, 134
Baligród, 78
Baranowska Góra, 240
Barczewo, 65
Barwinek, 31, 240, 426
Bawaria, 54
Berezów, 31, 75
Berlin, 77, 139, 170
Bersenbrück, 55
Bębno, 361
Biała Podlaska, 361
Białobrzegi, 201, 425
Białoruś, 193, 368, 373
Białystok, 20, 69, 77, 361
Biecz, 361
Bieliny, 391, 405
Bielsko, 78, 300
Bielsko-Biała, 361
Biskupice, 108
Bliżyn, 37, 189, 361
Bodzentyn, 30, 38, 43, 46, 160, 184, 208,
255, 258, 274, 378, 396, 417, 425
Boguszów-Gorce, 108
Bolonia, 55
Bór, 162, 424
Brema, 57
Brody, 351
Bronkowice, 274
Brzask, 162
Brzeg, 108, 254
Brzeski powiat, 50
- Brzezie, 38
Brzozów, 78
Budowa (część Końskich), 200
Bug, 77
Bugaj (część Starachowic), 113
Busko-Zdrój, 108, 405
Bydgoszcz, 20, 65, 72, 108, 279, 361
Bytom, 105, 106, 108, 254
- Castel Gandolfo, 168, 442
Charków, 61
Chełm Lubelski, 77
Chęciny, 43
Chicago, 57
Chorzów, 285
Chotów, 36, 161, 168, 173, 184, 189, 192,
209, 223, 224, 225, 226, 235, 286,
311, 393, 394, 421, 422, 429, 442
Chroberz, 398
Ciosowa, 110
Cisna, 78
Cisownik, 35
Cisów, 204
Czatolin, 426
Czechosłowacja, 53, 54, 78
Częstochowa, 43, 108, 115, 160, 161,
170, 173, 249, 254, 352, 361
- Ćmielów, 34, 63, 116, 120, 158, 160,
173, 174, 189, 193, 213, 220, 221,
222, 223, 254, 311, 421, 422, 429,
431, 442
- Dachau, 156
Dalejów, 37

- Daleszyce, 46, 396
 Dębica, 360
 Dębno, 108
 Dobra, 279
 Dolny Śląsk, 57, 73, 74, 93, 94, 101, 383, 400, 413
 Donai, 56
 Donatowo, 108
 Donieckie Zagłębie Węglowe, 61
 Drezno, 54, 56
 Dwikozy, 391
 Dziebałów, 35, 143, 173, 205, 227, 398, 423, 426
- Eintrachthutte, 68
 Elbląg, 142
 Ełk, 279
- Falaise, 192
 Francja, 56, 151
 Furmanów, 227
- Garmisch-Partenkirchen, 54
 Garwolin, 108, 361
 Gąsewo, 97
 Gdańsk, 20, 58, 65, 72, 76, 106, 108, 254, 348, 355, 361
 Gdańsk-Oliwa, 254
 Gdynia, 108, 254, 312, 361, 441, 444, 445
 Gliwice, 108, 114, 285, 361
 Głucholazy, 108
 Goleniów, 65
 Gorzków, 108
 Górny Śląsk, 74, 108
 Góry Małogoskie, 38
 Góry Sant-Georgen, 68
 Góry Świętokrzyskie, 13, 37, 38, 42, 48, 75, 100, 102, 114, 116, 118, 159, 165, 166, 174, 190, 207, 208, 233, 236, 237, 241, 252, 253, 255, 256, 257, 258, 281, 327, 350, 351, 380, 382, 383, 384, 398, 415, 416
 Gózd, 395, 398, 399
 Grodzisk Mazowiecki, 101, 118
 Grodzisko, 35
 Gross Rosen, 68, 113
 Grójec, 222
 Grudziądz, 131
 Gruszka, 189
 Gusen, 68
- Hamburg, 56
 Hiszpania, 87
 Holandia, 153, 432
- Hża, 30, 44, 48
 Iwaniska, 131
 Izabelin, 108
 Izrael, 51, 108, 133, 141
- Jabłonka, 78
 Jałta, 215
 Janowice, 192, 205, 233, 256, 257, 266, 267, 282, 354, 358, 376, 377, 378, 384, 392, 422, 431, 432
 Jasna Góra, 115, 121, 160, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 211, 415, 430
 Jawor, 74, 108, 285
 Jaworzna, 361
 Jelenia Góra, 74
 Jerozolima, 133
 Jewłaszce, 193
 Jędrzejów, 13, 35, 38, 391, 405
 Józefów, 108
 Jugosławia, 71
- Kaczka, 274
 Käfertal, 441
 Kalisz, 254, 361
 Kałków, 153, 158, 159, 169, 191, 265, 422, 426, 432
 Kamienna rzeka, 156, 282
 Kamień Michniowski, 31, 274
 Kamionka, 274
 Kanada, 51, 58, 108, 168
 Karczówka (dzielnica Kielc), 350
 Karolinów, 37
 Katowice, 273, 355, 361
 Katyń, 160
 Kawęczyn, 35
 Kazanów, 160, 227
 Kielce, 14, 20, 21, 25, 33, 34, 35, 43, 45, 46, 48, 49, 58, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 71, 72, 76, 77, 78, 79, 84, 86, 87, 89, 98, 99, 105, 106, 108, 110, 121, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 136, 137, 138, 139, 140, 142, 145, 150, 156, 157, 158, 160, 162, 164, 168, 169, 173, 189, 191, 193, 195, 196, 200, 201, 210, 221, 223, 224, 225, 228, 229, 232, 233, 235, 236, 248, 251, 252, 254, 256, 263, 264, 265,

- 266, 269, 272, 273, 274, 275, 276,
279, 283, 284, 285, 286, 291, 293,
297, 300, 301, 302, 304, 305, 306,
307, 308, 309, 310, 311, 312, 313,
314, 315, 318, 319, 321, 324, 325,
326, 327, 328, 329, 339, 340, 341,
342, 348, 350, 352, 354, 355, 357,
358, 361, 365, 366, 368, 369, 370,
371, 372, 374, 377, 381, 383, 387,
388, 390, 391, 393, 396, 398, 405,
410, 417, 423, 431, 441, 443, 445
- Kielecczyzna, 13, 43, 44, 47, 48, 79, 93,
94, 97, 101, 102, 156, 159, 160, 184,
185, 190, 209, 232, 255, 256, 288,
312, 353, 365, 366, 382, 384, 385,
400, 413, 415, 418
- Kieleckie województwo, 43, 221, 265,
286, 387, 443
- Kleszczyny, 275, 423
- Klimontów, 391
- Kluczbork, 361
- Kłodzko, 74, 108
- Kobiałki, 425
- Kobylnica, 108
- Kobylnica-Bogucin, 108
- Koczwarą, 200, 424
- Kołobrzeg, 77
- Komorów, 361
- Końskie, 13, 30, 32, 35, 37, 47, 61, 62,
64, 108, 116, 134, 143, 151, 160, 167,
180, 188, 197, 198, 201, 205, 214,
227, 228, 229, 230, 231, 243, 254,
255, 279, 284, 308, 311, 314, 324,
329, 351, 352, 361, 367, 370, 371,
372, 392, 421, 422, 431, 442, 443
- Kosowice, 140
- Koszalin, 108, 360
- Kościerzyna, 74
- Kozienice, 108, 361
- Kraków, 49, 52, 53, 108, 130, 156, 237,
279, 312, 353, 355, 360, 361, 391,
409, 431
- Krasocin, 108, 193, 274, 394
- Kresy Wschodnie, 52, 208, 367
- Kropka, 97, 426
- Krosno, 361
- Krosno Odrzańskie, 361
- Krynki, 158
- Krzepin, 36
- Krzyszowice, 199
- Kurozwęki, 152
- Laski, 171, 399
- Lasy Chotowskie, 223
- Lasy Siekierzyńskie, 31, 102, 113, 156,
184, 191, 214, 256, 257, 258, 274,
352, 379, 413, 417
- Lasy Świdzińskie, 223
- Lądek-Zdrój, 108, 285
- Legionowo, 300
- Legnica, 108
- Lenino, 192
- Lesko, 78
- Libusz, 361
- Lida, 373
- Lipiany, 74
- Lipno, 36, 173, 192, 223, 393
- Londyn, 21, 33, 44, 53, 58, 59, 69, 134,
180, 182, 212, 226, 240, 430, 441
- Lubeka, 54, 55
- Lubelszczyzna, 77
- Lubianka (część Starachowic), 278
- Lubin, 355
- Lublin, 52, 70, 105, 106, 108, 197, 200,
254, 285, 352, 355, 361, 382, 383
- Lubno, 361
- Lwów, 52, 61, 237
- Łaba, 57
- Łagów, 34
- Łączna, 31, 395, 396
- Łomża, 361
- Łotwa, 287
- Łódź, 20, 57, 62, 63, 64, 65, 67, 68, 69,
70, 73, 74, 105, 106, 108, 134, 151,
254, 279, 280, 287, 288, 307, 312,
316, 335, 348, 352, 355, 361, 383,
443
- Łysica, 255
- Łysogóry, 32
- Małogoszcz, 35, 398
- Małopolska, 383
- Mannheim, 441
- Marcinków, 268, 331
- Marczyce, 74
- Massachusetts, 399
- Mauthausen, 68
- Mazowsze, 383
- Michniów, 31, 108, 173, 211, 217, 218,
232, 233, 255, 257, 354, 376, 377,
378, 384
- Miedziera, 35

- Mielęcin, 65
 Mińsk, 368, 369, 373
 Mirzec, 49
 Młynek Nieświński, 32
 Mogiła, 156, 382
 Mokotów (dzielnica Warszawy), 65, 355, 383
 Momina, 108, 121, 160, 233, 234, 237, 266, 371, 378, 396, 422
 Monte Cassino, 168, 170, 192
 Morawica, 43
 Moskwa, 68, 366, 367
 Mościska, 200, 258, 423
 Mroczków, 426
 Murnau, 54, 55, 56, 57

 Nagorzyce, 34, 160, 354, 360, 371, 378, 384, 424
 Namysłów, 108
 Narwik, 192
 New Bedford, 399
 Niekłań, 30, 201, 227, 234, 235, 393
 Niekłań Wielki, 110, 160, 197, 198, 200, 234, 235, 393, 423, 431
 Niemcy, 51, 54, 56, 57, 108, 139, 240
 Niemcy Zachodnie, 57
 Niepołomice, 361
 Nieświń, 198
 Niewachłów, 43
 Nijmegen, 153
 Norymburga, 57
 Nowa Huta (dzielnica Krakowa), 356
 Nowa Słupia, 46, 114, 115, 158, 160, 191, 193, 201, 211, 212, 349, 378, 422, 425
 Nowe Miasto nad Pilicą, 94, 101
 Nowogródek, 52
 Nowy Sącz, 237, 361
 Nysa Łużycka, 57
 Nysa miasto, 74, 254

 Ochota (dzielnica Warszawy), 69, 232, 243, 256, 257
 Odrowąż, 227
 Oleszno, 36, 108, 116, 120, 160, 161, 192, 193, 209, 223, 224, 225, 226, 235, 274, 286, 311, 393, 394, 395, 399, 422, 423, 429
 Olsztyn, 65, 69, 108, 133, 279, 410
 Oława, 361

 Opatów, 34, 36, 46, 48, 76, 108, 121, 140, 221, 222, 241, 358, 361, 365, 391, 425
 Opole, 254
 Oryszew, 101
 Ostricourt, 56
 Ostrołęka, 97
 Ostrowiec Świętokrzyski, 43, 48, 99, 108, 121, 131, 152, 221, 248, 257, 306, 350, 351, 353, 355, 358, 378, 391, 405, 425, 433
 Ostrów Wielkopolski, 72, 106
 Ostrzeszów, 361
 Oświęcim, 258
 Otwock, 152
 Ożarów, 31, 423

 Pacanów, 390, 391
 Pardołów, 280
 Parszów, 325, 327
 Paryż, 366
 Pasma Klonowskie, 38
 Pawłów, 31, 69, 108
 Peru, 51, 108
 Piasek, 200, 423
 Piekło Dalejowskie, 425
 Piekoszów, 405
 Pilica rzeka, 35
 Pilzno, 54, 56
 Pionki, 361
 Piotrków Trybunalski, 134, 254, 279
 Pleczyn, 76
 Płock, 108
 Pniewo-Ciosaniec, 108
 Podkarpacie, 78
 Polana, 74
 Polana Langiewicza, 192, 193, 214, 423
 Pomorze Środkowe, 73
 Pomorze Zachodnie, 73, 74
 Potulice, 65
 Poznań, 108, 312, 314, 332, 355, 361, 410
 Pruszków, 108
 Przedbórz, 143
 Przepiórów, 131
 Przygradów, 36, 393
 Przyłęczek, 38
 Przysucha, 13, 35
 Pułtusk, 108
 Puszcza Świętokrzyska, 95, 215, 255, 413

- Radków, 36
 Radogoszcz, 62
 Radom, 43, 48, 108, 114, 145, 200, 279, 350, 380
 Radoszyce, 35, 37, 110, 227
 Rataje, 258, 327, 381, 384
 Rejów (dzielnica Skarżyska-Kamiennej), 49
 Republika Komi, 61
 Rogoźno, 108
 Rogów, 199, 200, 424
 Rosochy, 37
 Rozwadów, 361
 Ruda Malenicka, 143
 Rymanów, 78
 Rytwiany, 61, 293
 Rzepin Drugi, 396
 Rzeszów, 361

 Sadowie, 108
 Samborzec, 108
 Samsonów, 43
 Sandomierz, 13, 21, 34, 36, 108, 156, 157, 158, 169, 233, 237, 251, 254, 293, 391, 432
 Sanok, 78
 Sądecki powiat, 50
 Sędziszów, 398
 Siedlce, 108, 361
 Siekierno, 378
 Sieradowice, 213, 258
 Sieradz, 134, 108
 Skandynawia, 58
 Skaryszew, 108
 Skarżysko-Kamienna, 21, 30, 31, 32, 34, 38, 43, 44, 45, 49, 60, 72, 75, 76, 77, 105, 108, 109, 110, 127, 136, 137, 138, 139, 141, 142, 143, 150, 156, 162, 163, 190, 192, 208, 214, 254, 255, 256, 258, 264, 279, 308, 314, 315, 319, 324, 328, 329, 332, 351, 356, 359, 361, 370, 381, 396, 397, 398, 430
 Skawina, 108, 361
 Skierniewice, 134
 Słubice, 74
 Słupia Nowa, 108
 Smarków, 32, 197, 198, 199, 200, 205, 423
 Snowidza, 108

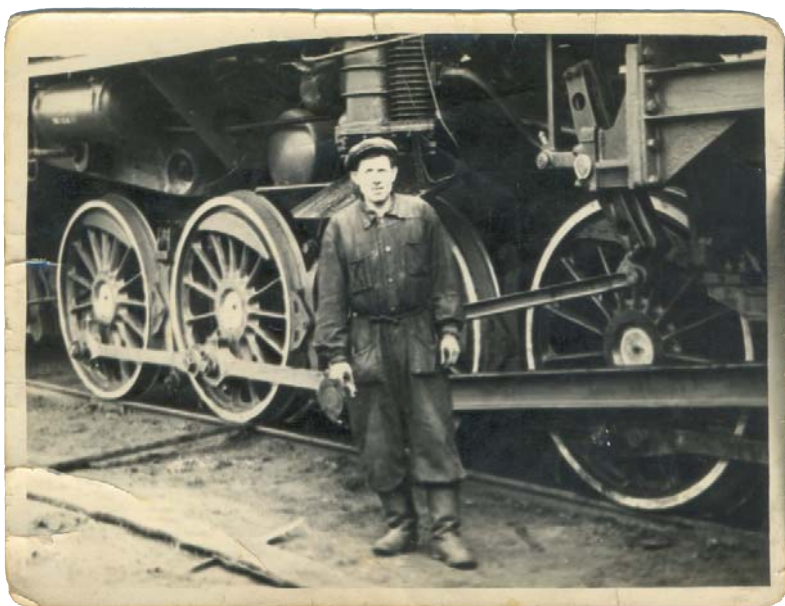
 Sokołów Podlaski, 78
 Sołtyków, 197, 200, 424
 Sopot, 106, 108, 254, 361
 Sosnowiec, 279, 285
 Stalowa Wola, 361
 Starachowice, 21, 30, 38, 44, 45, 50, 64, 71, 76, 94, 96, 98, 99, 102, 104, 105, 106, 108, 109, 113, 114, 115, 116, 119, 137, 143, 144, 152, 156, 158, 160, 189, 190, 191, 193, 194, 199, 209, 210, 212, 214, 218, 228, 234, 252, 253, 254, 256, 257, 258, 262, 263, 264, 265, 269, 270, 271, 272, 275, 278, 300, 304, 307, 313, 315, 327, 328, 329, 330, 351, 352, 353, 354, 357, 358, 361, 362, 363, 370, 377, 378, 381, 391, 392, 396, 397, 398, 399, 417, 422, 426, 430, 431, 442
 Starachowice-Orłowo, 113
 Staszów, 312
 Stąporków, 189, 197, 198, 199, 200, 201, 280, 328, 391
 Strzelce Opolskie, 285
 Suchary, 288
 Suchedniów, 48, 72, 108, 160, 194, 208, 244, 251, 255, 256, 258, 274, 275, 279, 396, 398, 417, 421, 423, 429, 430
 Sufraganiec, 31
 Suków, 396
 Sulęcín, 74
 Szczaniec, 108
 Szczawa, 237, 361, 431
 Szczecin, 75, 108, 142, 258, 301, 361
 Szczuczyn, 288
 Szczyrzyc, 382
 Szewna, 152, 350
 Szkocja, 55, 58
 Szprewa, 77
 Sztabin, 108
 Szwajcaria, 51, 108
 Szwecja, 51, 58, 108
 Szydłowiec, 13, 31, 45, 79, 108, 195, 228, 330

 Śląsk Opolski, 75, 94
 Świdnica, 75, 108
 Świdnik, 108
 Świebodzice, 74, 76

- Świebodzin, 361
 Świeszyno, 108, 258, 361
 Święta Katarzyna, 115, 427
 Świętochłowice, 68, 108
 Święty Krzyż, 169, 255
 Świnia Góra, 37, 189, 426
 Świnoujście, 108, 361
- Tarłowo, 31
 Tarnobrzeg, 108, 361, 410,
 Tarnów, 50, 108, 168, 237
 Teheran, 215
 Terezin, 50
 Toruń, 70, 71, 108, 254, 257, 279
 Trawniki, 227
 Treblinka, 133
 Trójmiasto, 142
 Turek, 108, 353
 Tychy, 361
 Tykocin, 78
- USA, 51, 57, 108, 140, 168, 180, 395, 399
- Wałbrzych, 74, 108, 355
 Warszawa, 12, 20, 21, 22, 30, 35, 46, 49,
 50, 52, 60, 65, 69, 70, 71, 73, 74, 75,
 76, 77, 78, 86, 91, 92, 93, 94, 99,
 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106,
 107, 108, 109, 121, 128, 129, 133,
 134, 152, 163, 164, 172, 189, 190,
 195, 197, 205, 209, 214, 215, 222,
 229, 230, 235, 236, 247, 253, 254,
 257, 285, 297, 308, 312, 334, 341,
 355, 358, 361, 366, 368, 371, 380,
 392, 395, 399, 400, 404, 405, 407,
 408, 410, 413, 415, 421, 429, 441,
 442, 445
 Waśniów, 108, 373
 Watykan, 166, 167, 168, 169
 Wawiórka, 193, 366, 367, 368, 372, 373,
 374, 443
 Wąchock, 21, 31, 32, 38, 43, 44, 45, 48,
 49, 58, 72, 76, 108, 110, 115, 125,
 144, 156, 157, 158, 161, 165, 166,
 167, 184, 190, 195, 196, 205, 208,
 209, 211, 212, 213, 216, 218, 219,
 233, 253, 254, 255, 256, 257, 258,
 266, 267, 268, 270, 274, 275, 276,
 277, 278, 281, 282, 285, 286, 291,
 311, 325, 327, 330, 331, 350, 351,
 353, 354, 355, 356, 361, 362, 371,
 372, 374, 375, 378, 380, 381, 382,
 383, 384, 389, 395, 396, 399, 417,
 418, 422, 430, 442, 443
 Wąsosz Konecki, 32, 200, 424
 Wentorf, 56
 Werbkowice, 108
 Westerplatte, 88, 371, 394
 Węgrów, 78
 Wielka Brytania, 51, 55, 56, 57, 58, 59,
 98, 108, 151, 180, 226, 240, 319
 Wielka Wieś (pow. konecki), 173, 189,
 190, 198, 201, 205, 227, 229, 234,
 235, 249, 328, 329, 421, 423, 431, 442
 Wielka Wieś (pow. starachowicki), 108,
 327, 395, 399
 Wielkopolska, 46, 57, 152
 Wierzbnik, 159
 Wietnam, 139
 Wileńszczyzna, 77, 166, 237, 382
 Wilno, 52
 Wisła, 37, 52, 61, 77, 180, 181, 236
 Włochy, 54, 55, 168, 373, 432, 441
 Włoszczowa, 13, 36, 37, 38, 86, 108, 210,
 223, 224, 226, 254, 393, 418
 Wodzisław, 38
 Wojciechów, 173, 425
 Wola Grójecka, 34, 60, 174, 213, 220,
 221, 222, 223, 311, 429, 431, 442
 Wołyń, 237
 Workuta, 61, 441
 Woźniki Śląskie, 108
 Wólka Bodzechowska, 221
 Wólka Plebańska, 32, 173, 199, 200, 258,
 423
 Wrocław, 20, 21, 23, 48, 53, 59, 65, 70,
 73, 74, 75, 94, 97, 98, 99, 100, 101,
 106, 107, 108, 129, 130, 207, 221,
 242, 251, 254, 279, 285, 304, 310,
 312, 313, 340, 352, 355, 367, 378,
 400, 429, 443
 Wronki, 65
 Wybrzeże Gdańskie, 16, 50, 73, 74, 76,
 108, 126, 142, 355, 383
 Wydrzyn, 131
 Wykus, 12, 30, 31, 32, 95, 96, 97, 98, 99,
 102, 103, 109, 110, 111, 113, 114,
 115, 116, 122, 125, 153, 156, 158,
 159, 160, 161, 164, 167, 168, 169,
 173, 175, 184, 185, 189, 190, 191,

- 192, 193, 202, 203, 205, 207, 208,
209, 210, 211, 212, 213, 214, 215,
216, 217, 218, 219, 220, 221, 222,
223, 224, 226, 228, 230, 233, 237,
240, 252, 253, 255, 256, 257, 258,
262, 264, 266, 267, 268, 269, 270,
271, 272, 273, 274, 276, 277, 278,
282, 285, 286, 290, 311, 315, 323,
327, 328, 329, 330, 350, 351, 352,
353, 354, 355, 356, 357, 358, 359,
360, 361, 362, 363, 376, 378, 379,
380, 384, 392, 396, 399, 401, 413,
414, 415, 416, 417, 418, 421, 429,
441, 442, 443, 444, 445
- Wzdół, 378, 384
Wzdół Rządowy, 396
- Zabrze, 108
Zagnańsk, 46, 108, 396
Zakopane, 375
Zakrzów, 36
Zambrów, 361
Zamość, 108
- Zarzecze, 108
Zawichost, 31, 220
Ząbkowice, 108
Ząbkowice Śląskie, 74
Zbąszynek, 108
Zduńska Wola, 108
Zgorzelec, 108
Zielona Góra, 361
Ziemia Konecka, 47, 167, 197, 199, 201,
227, 230
Ziemia Lubuska, 73
Ziemia Niekłańska, 234
Ziemia Nowogródzka, 103, 165, 166,
365, 367, 374, 382
Ziemia Radomska, 48
Ziemie Zachodnie, 46, 73, 74, 75
ZSRR, 78, 145, 171, 180, 187, 328, 372,
373
Zwoleń, 49
- Żagań, 108
Żoliborz (dzielnica Warszawy), 95, 194
Żyrardów, 101, 108, 256, 257, 443

Ilustracje



Fot. nr 1. Zygmunt Małyk (1. voto Maurer) „Ciapciak”, Workuta (ZSRR) 27 XI 1955 r. Zbiory Jerzego Małyka.



Fot. nr 2. Henryk Pawelec „Andrzej” z Eugeniuszem Kaszyńskim „Nurtem” i swoimi córkami Martą i Alicją. Londyn, Mabledon Hospital ok. 1970 r. Zbiory Henryka Pawelca „Andrzeja”.



Fot. nr 3. Drugi od prawej kpt. Leszek Popiel de Choszczak podczas służby w 1 Brygadzie Strzelców Karpackich we Włoszech. Zbiory Pawła Popiela de Choszczak.



Fot. nr 4. Ppor. cz.w. Tomasz Wójcik „Tarzan” (3 od prawej) podczas służby w kompanii wartowniczej US Army w Käfertal koło Mannheim. Zbiory ASP.



Fot. nr 5. Zaświadczenie o ujawnieniu się por. Mariana Świderskiego „Dzika” przed Komisją Likwidacyjną byłej AK przy WUBP w Warszawie. Zbiory Szczepana Mroza.



Fot. nr 6. Zaświadczenie o ujawnieniu się Zygmunta Chojnackiego „Astmy” w WUBP w Kielcach, 25 III 1947 r. Zbiory rodziny Zygmunta Chojnackiego „Astmy”.



Fot. nr 7. Leszek Struzik „Ursus” podczas pełnienia służby w Komisariacie Morskim MO w Gdyni, czerwiec 1945 r. Zbiory Leszka Struzika „Ursusa”.



Fot. nr 8. Kapliczka na Wykusie, 15 IX 1957 r. Autor Tadeusz Ryłski „Ostoja”.



Fot. nr 9. Pogrzeb chor. Tomasza Wagi „Szorta”, Wrocław 24 XI 1986 r. Oficerską wartę honorową przy trumnie pełnią (od lewej): kpt. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”, ppor. cz.w. Zdzisław Rachtan „Halny”, kpt. Marian Świdzki „Dzik”, kpt. Władysław Czerwonka „Jurek”. Poduszkę z orderami trzyma Stanisław Kryj „Marcin”. W poczie sztandarowym Zgrupowań stoją Zdzisław Jerka „Jerzy”, Jerzy Janczewski „Hefajstos”, Zbigniew Jakubowski „Bystry”. Zbiory Dariusza Kryja.



Fot. nr 10. Egzemplarz odznaki Środowiska „Ponury”–„Nurt” należącej do Edmunda Rachtana „Kaktusa”. Zbiory Jarosława Babickiego.



*Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski*

00-246 Warszawa, dn. 17 kwietnia 1984.

N. 960/84/P.

Drodzy Bracia Kombatanci,

Wyrażam uznanie za Waszą żywą braterską pamięć o kolegach Armii Krajowej z Gór Świętokrzyskich, ze Zgrupowania Oddziałów Partyzanckich Okręgu Radomska-Kieleckiego, dowodzonych w roku 1943 przez mjr. " Ponurego " - Jana Piwnika a w roku 1944 przez mjr. " Nurta " - Eugeniusza G. Kaszyńskiego.

Bohaterkie Wasze boje " za Wiarę i Ojczyznę " nich będą przykładem miłości Boga i Polski.

Modłę się za Poległych i za Was Żywych, abyście nadal trwali w wiernej służbie Bogu i Braciom, oraz błogosławię Wam i Waszym Rodzinom.



Józef Kard. Glemp
+ Józef Kardynał Glemp /
Prymas Polski



SEKRETARIAT STANU

WATYKAN, 4 maja 1985 r.

Przewielebny Księżu Proboszczu,

W związku z listem, jaki wpłynął do tutejszego urzędu od PP. Janusza Skalskiego i Zbigniewa Rodziszka z prośbą o błogosławieństwo Ojca Świętego z okazji rocznicy opanowania miasta Końskie przez Armię Krajową II Zgrupowania Partyzanckiego Gór Świętokrzyskich, Ojciec Święty tą drogą zapewnia o modlitwie w intencji Zmarłych i Żyjących Żołnierzy, i z serca udziela wszystkim Uczestnikom Mszy jubileuszowej swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

W jedności Chrystusowego kapłaństwa


+ E. Martinez
Arcybiskup

Przewielebny Ksiądz Proboszcz
Rzym. Kat. Par. Końskie
26-200 Końskie
Polonia

Fot. nr 14

Fot. nr 13 i 14. List Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa do Środowiska „Ponury”-„Nurt”, Warszawa 17 IV 1984 r. oraz List Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej ks. abp. Eduardo Martineza do Środowiska „Ponury”-„Nurt”, Watykan 4 V 1985 r. Zbiory Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „Konrada”.



Fot. nr 15. Przedstawiciele Środowiska „Ponury”–„Nurt” na audiencji u papieża Jana Pawła II, Castel Gandolfo IX 1987 r. Autor Foto FELICI Roma. Zbiory Zdzisława Rachtana „Halnego”.



Fot. nr 16. Pomnik Partyzantom dłuta prof. W. Durka odsłonięty 1 XI 1947 r., Końskie 1956 r. Zbiory autora.



Fot. nr 17. Odświeżenie pomnika w Wielkiej Wsi, Wielka Wieś 21 VII 1957 r. Zbiory autora.



Fot. nr 18. Pierwsza tablica umieszczona 21 VII 1957 r. na pomniku w Wielkiej Wsi. Zbiory autora.



Fot. nr 19. Marian Świdorski „Dzik” przy grobie żołnierzy z oddziału ochrony radiostacji ppor. Jana Kosińskiego „Inspektora Jacka”, poległych 28 X 1943 r., Wykus lata siedemdziesiąte XX w. Autor Leszek Kalinowski. Zbiory Leszka Kalinowskiego



Fot. nr 20. Przy tablicy pamięci żołnierzy II Zgrupowania stoją Marian Świdorski „Dzik” (w środku) z Edwardem i Maciejem Stolarkami w ich warsztacie kamieniarskim, Starachowice IV 1981 r. Zbiory ASP.



Fot. nr 21. Prace przy fundamentach pod pomnik mjr. „Ponurego”, Wąchock VI 1984 r. Zbiory Jerzego Małyka.



Fot. nr 22. Otwarcie mostu im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Warszawie, 28 XI 1981 r. Zbiory ASP.



Fot. nr 23. Koncert pieśni patriotycznych na Wykusie. Stoją od lewej: Janusz Skalski „Lin”, Maciej Rayzacher, Ewa Błoch, Cezary Chlebowski, Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank”. Wykus, połowa lat osiemdziesiątych XX w. Zbiory Ewy Markowskiej.



Fot. nr 24. Uroczystości przy zbiorowej mogile żołnierzy z oddziału wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana” poległych w Woli Grójeckiej 7 VII 1944 r., Ćmielów, lata sześćdziesiąte XX w. Zbiory Dariusza Kryja.



Fot. nr 25. Spotkanie pod pomnikiem w Chotowie 28 X 1984 r. Autor Jerzy Niedbał. Zbiory ASP.



Fot. nr 26. Wprowadzenie pocztów sztandarowych podczas uroczystości „Koneckiego Września”. Kolumnę prowadzi Stanisław Janiszewski „Dewajtis”. Poczet Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” stanowią Roman Żurowski „Gandhi”, Henryk Dąbczyński „Kruk” i Zbigniew Jakubowski „Bystry”. Końskie 1 IX 1985 r. Autor Stanisław Dudek. Zbiory Stanisława Dudka.



Fot. nr 27. „Robotowcy” podczas uroczystości „Koneckiego Września” przed domem Wandy i Władysława „Bańki” Bańburów, Końskie 30 VIII 1986 r. Zbiory Jana Zbigniewa Wróniszewskiego „Znicza”.



Fot. nr 28. Ołtarz polowy przy kolegiacie pw. św. Mikołaja podczas uroczystości „Koneckiego Września”. Na scenie zespół „Charyzmaty” oraz Ewa Błoch i Maciej Rayzacher. Końskie 1 IX 1985 r. Autor Stanisław Dudek. Zbiory Stanisława Dudka.

ROZLICZENIE rok 1981.~

- 1/Pozostało z poprzedniego - 5.365 zł roku
- 2/Zebrałiśmy z dobrowolnych- 97.100 zł składek

Razem: 102.465 zł

- 3/Wydatkowaliśmy na:

a/koszt tablicy Robota	- 25.000 zł
b/zamontowanie tablicy	- 960 zł
c/koszt cegiełek	- 4.400 zł
d/koszt tabliczek na groby	- 1.800 zł
e/składki na tablice 4 p.p.leg.w Cisowie	- 500 zł

Razem: 32.660 zł

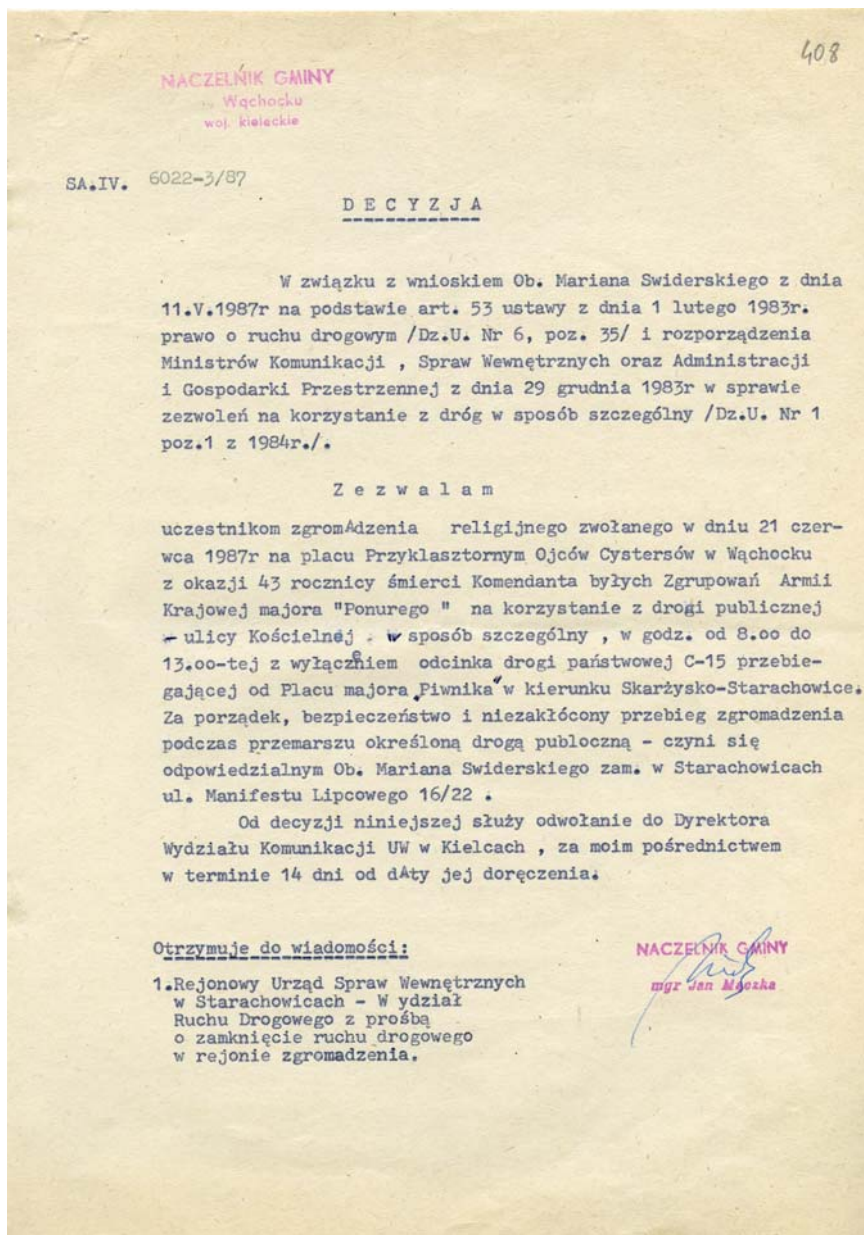
102.465
- 32.660

69.805
- 4/Pozostało na dzień dzisiejszy - 69.805
- 5/Proponujemy przeznaczyć na:
 - a/krzyż i tablica we wsi Dziebałtów
 - b/tablica w Wielkiej Wsi
 - c/tablica w Smarkowie
 - d/tablica "Reflowski"
 - e/tablica Pomurnemu i poległym w klasztorze w Wąchocku
 - f/projektujemy tablicę ogólną AK
 - g/tablica w domu rodzinnym Ponurego w Janowicach
 - h/Renowacja obrazu na kapliczce
 - i/odwodnienie i naprawa dachu kapliczki
 - j/tabliczki zmarłych

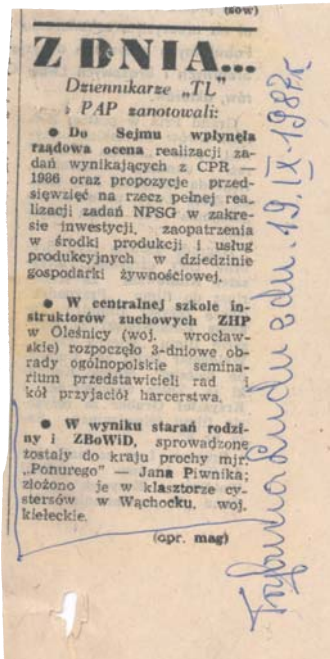
Fot. nr 31. Zachowane rozliczenie finansowe Środowiska „Ponury”-„Nurt” z roku 1981. Zbiory ASP.



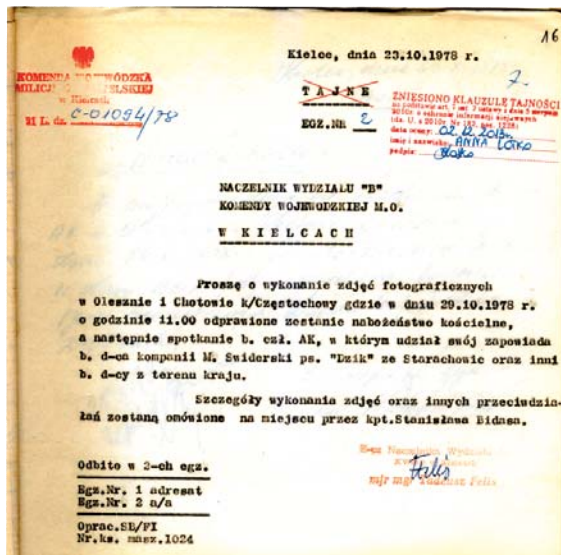
Fot. nr 32. Kadr z filmu *Ostatnia droga komendanta Ponurego* w reżyserii Ewy Cendrowskiej, Centralna Wytwórnia Programów i Filmów Telewizyjnych Poltel, Warszawa 1988.



Fot. nr 33. Decyzja Naczelnika Gminy Wąchock związana z koncentracją Środowiska „Ponury”-„Nurt” na Wykusie i w Wąchocku w dniach 20-21 VI 1987 r. Zbiory ASP, 17/1.



Fot. nr 34. Depesza Polskiej Agencji Prasowej, „Życie Warszawy” 19–20 IX 1987 r., nr 219, b.s.



Fot. nr 35. Wniosek Naczelnika Wydziału III do Naczelnika Wydziału „B” SB KW MO w Kielcach o wykonanie fotografii operacyjnych uczestnikom uroczystości w Olesznie i Chotowie 29 X 1978 r. Zbiory AIPN Ki, WUSW Kielce, 014/559.

RUSKOWY URZĄD
SPRAW Wewnętrznych
 pieczęć nagłówkowa
 w Konstancji jednostki MO kielce

L. dz.

Ob. Janiszewski Stanisław
 zam. Końskie
 ul. Damańska 28 m 8.
 p-ta

Dnia 198 r. Miejsce woj.
 Termin dnia 11.07 198 r.

W odpowiedzi należy podać datę i L. dz.

WEZWANIE

Wzywa się Obywatela(kę) do osobistego stawiennictwa w dniu 11.07 198 r. o godz. 13⁰⁰ w lokalu RUSW MO w Końskich przy ul. Łazienna pokój nr 221 w charakterze w sprawie nr ordonaj (podać nr RSD lub sygn. akti prokuratury)

Stawiennictwo obowiązkowe.

(podpis kierownika jednostki MO)
 -tel. 3400.

Ms-13. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 762/83/5.

Do skłajenia

Fot. nr 36. Wezwanie Stanisława Janiszewskiego na rozmowę do SB RUSW w Końskich, Końskie 11 VII 1986 r. Zbiory Stanisław Janiszewskiego.



Fot. nr 37. Teczka personalna i teczki pracy jednego z tajnych współpracowników SB, donoszącego m.in. na członków Środowiska „Ponury”-„Nurt”. Zbiory AIPN Ki, WUSW Kielce.

ZNIESIONO KLAUZULĘ TAJNOŚCI
 Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 1945 r. o odbiorze informacji, wyjaśnieniu jej i udzieleniu informacji o jej udziale (dla U. z 2010 Nr 152, poz. 1208)
 data oceny: 02.12.2015
 imię i nazwisko: ANNA WITKO
 podpis: [podpis]

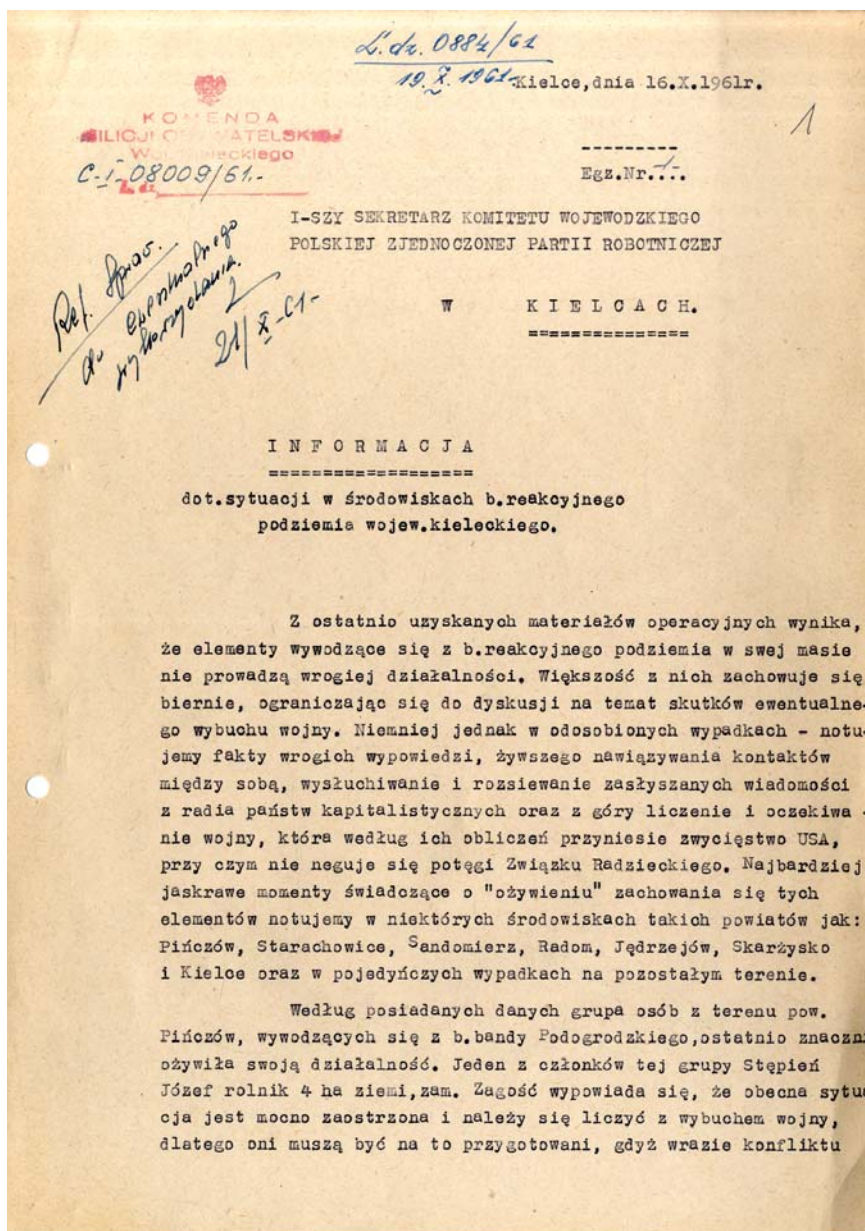
Data adnotacji Nr adnot. polec. evidencji	Dodatkowe adnotacje – dotyczące sprawdzeń (kto, kiedy, w jakim celu, przekazania materiałów)	1. *) <u>ŚWIDERSKI</u> <small>Nazwisko) – wybrane podkreślić</small>
2.01.84	przebieg pod wpływem wód do Stawiszcz	2. *) <u>MARIAN-MAN</u> <small>Imiona – wybrane podkreślić</small>
		3. <u>Yoxit</u> <u>Stawiszcz</u> <u>domaradko</u> <small>Imię ojca</small>
		5. <u>23.10.1910. Borkowin</u> <small>Data i miejsce urodzenia (poczet, wrodzoność)</small>
		6. <u>polstwo</u> 7. <u>polskie</u> 8. <u>inaczej</u> <small>Narodowość Obywatelstwo</small>
		9. <u>inaczej</u> 10. <u>dotop</u> <small>Wykształcenie – stopień naukowy Pochodzenie społeczne</small>
		11. <u>inaczej</u> <small>Udział w restrykcyjnych organizacjach</small>
		12. <u>nie pracuje</u> <small>Ostatnie miejsce pracy (w parafie, w mieście)</small>
		13. <u>nauczyciel</u> 14. <u>Reverend</u> <small>Stanowisko</small>
		15. <u>Starachowice</u> <u>Maniżer</u> <u>Lipce</u> <small>Miejsce zatrudnienia – episkopat</small>

KIELCE

*) Wypełnia jednostka ewidencji operacyjnej

Fot. nr 38. Karta E-14 z Kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” SB KW MO / WUSW w Kielcach dot. Mariana Świderskiego „Dzika”. Zbiory AIPN Ki, WUSW Kielce, 035.





Fot. nr 39. Pismo Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej ds. Służby Bezpieczeństwa do I Sekretarza KW PZPR w Kielcach dot. „sytuacji w środowiskach b[yłego] reakcyjnego podziemia wojew[ództwa] kieleckiego”, Kielce 16 X 1961 r. Zbiory APK, KW PZPR Kielce, 1103.



Fot. nr 40. Uroczystości na Wykusie, 7 VI 1985 r. Na pierwszym planie z uniesioną ręką i palcami w kształcie litery V Ryszard Patzer, działacz „Solidarności” z Łodzi. Autor Stanisław Dudek. Zbiory Stanisława Dudka.



Fot. nr 41. Uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego”, Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory Teresy Pogódek.



Fot. nr 42. Uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego”, Wąchock 12 VI 1988 r. Zbiory Teresy Pogliódek.

właśnie tego a pożar ugasa rozprawa sąd zmiekkli i po mu się pier...

1 września 1984r. w40 rocznicę przeprowadzenia w ramach akcji "BUAŻA"-rozbiicia przez oddziały Armii Krajowej koneckiego więzienia odbyła się w Koneckich uroczysta Msza polowa poświęcona pamięci Obywateli Ziemi Koneckiej pomordowanych w czasie okupacji niemieckiej. Organizatorami byli uczestnicy zgrupowań Partyzanckich-60r Świętokrzyskich mjr Ponurego, koncelebrowaną Mszę św. i homilię wygłosił ks. dziekan Piotr Jaroszek były więzień obozów koncentracyjnych. Po nabożeństwie odprawianym w asyście sztandarów zgrupowań partyzanckich przemówienie wygłosił jeden z absolwentów koneckiego Gimnazjum-7b, Wroniszewski-"ZNICZ", Nawiązał w nim do patriotycznego wych. młodzieży, która tak dobrze sprawdziła się w czasie okupacji. Uroczystość zakończyła się złożeniem kwiatów na grobach partyzanckich. Podobne uroczystości także z okazji 40 rocznicy bitwy z września 1944 odbyły się w Trawninkach i w Radoszywach. 17 września 1984 również z 40 rocznicę bitwy stoczonej przez zgrupowania "Szarego" /2 zabitych z oddziałów Szarego, ponad 100 zabitych ze strony niem./ w Szewcach koło Chęcin odbyło się spotkanie jej uczestników. Wszystkie te uroczystości nie mieściły się w kalendarium ZBOWIŁD

Łączniczka

POTWIERDZAMY I DEKODUJEMY ZA WPLATY:

- Lambda-0,5	Olimp-0,5
- Eef-1,2	Równy-1,0
- Amik-3,0	Iwin -0,1

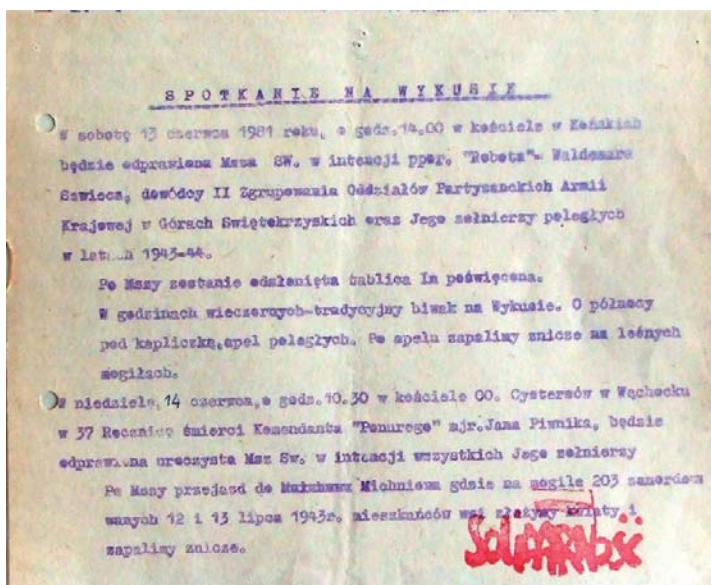
REDAGUJA: ADAM MARZEC
BARTEK DĄB, WIKTORIA FELIX,
JERZY GŁĘBOKI.

Popieraj poligrafię FPN niezależną - wpłacaj

Redakcja zakupi każdą 11 głównie produkcji wcho...

cdn 4

Fot. nr 43. „Łączniczka”, Końskie, „Gazeta Wolnych Ludzi CDN” 1984, R. III, nr 22, s. 4 (egzemplarz przejęty przez SB). Źródło: AIPN Ki, Sąd Rejonowy w Kielcach, 26/18.



Fot. nr 44. Ulotka „Solidarności” starachowickiej zapraszająca do udziału w uroczystościach w Końskich i na Wykusie 13-14 VI 1981 r., Zbiory Ewy Markowskiej.



Fot. nr 45. Grób „Ponurego” na cmentarzu parafialnym w Wawiórcie, 10 X 1971 r. Zbiory ZNiO, Zbiór Stanisława Kiałki, 16671/II.



Fot. nr 46. Wykonany przez Ewę Markowską wieniec od „Solidarności” starachowickiej złożony pod kapliczką Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie, połowa lat osiemdziesiątych XX w. Zbiory Ewy Markowskiej.



Fot. nr 47. Apel poranny uczestników zlotu Ruchu Harcerskiego „Wykus 1988” podczas uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego”, Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory Krzysztofa Miki.



Fot. nr 48. Punkt kontrolny Harcerskiej Służby Porządkowej na drodze Rataje-Wykus podczas uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego”. Z krótkofalówką hm. Jerzy Parzyński, Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory 10 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy „Zjawa”.



Fot. nr 49. Harcerze wnoszą trumnę z prochami mjr. „Ponurego” na polanę z kapliczką Matki Boskiej Bolesnej. Wykus 11 VI 1988 r. Zbiory 10 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy „Zjawa”.

Medale okolicznościowe i odznaki wydane staraniem Środowiska „Ponury” – „Nurt”*



Fot. nr 1. XXXV rocznica śmierci mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, projekt: Katarzyna Piskorska, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1979, wymiary: 112 × 96 mm, materiał: mosiądz, wersja I.



Fot. nr 2. XXXV rocznica śmierci mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, projekt: Katarzyna Piskorska, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1979, wymiary: 112 × 96 mm, materiał: ołów, wersja II.

* *Moją Ojczyznę...*, s. 35; Kolekcja Jacka Buczińskiego [w:] My Virtual Museum, źródło: <http://myvimu.com/collection/15581119> (dostęp on-line 13 I 2012 r.), E-mail Z. Wojciechowskiego do autora, 22 V 2011 r.; ustalenia własne.



Fot. nr 3. 25. rocznica powstania kapliczki na Wykusie, projekt: Magdalena Świderska-Kasprzyk, wykonawca: b.d., 1982, Ø 45 mm.



Fot. nr 4. 120. rocznica powstania styczniowego i 40. rocznica powstania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1983, wymiary: 67 × 67 mm, materiał: stop ołowiu i cynku, wersja I (wkłęśła).



Fot. nr 5. 120. rocznica powstania styczniowego i 40. rocznica powstania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1983, wymiary: 67 × 67 mm, materiał: stop ołowiu i cynku, wersja II (wypukła).



Fot. nr 6. 120. rocznica powstania styczniowego i 40. rocznica powstania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1983, wymiary: 67 × 67 mm, materiał: mosiądz, wersja III (wypukła).



Fot. nr 7. „Nurt” Eugeniusz Kaszyński, „Ponury” Jan Piwnik. Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej 1943. I batalion 2 pp Legionów Armii Krajowej 1944, projekt: Janina Barcicka, wykonawca: Mennica Państwowa 1987, Ø 70 mm.



Fot. nr 8. W X rocznicę śmierci mjr. „Nurta” E.G. Kaszyńskiego. Dowódca 2 pp Leg. AK w 1944 r., projekt: b.d., wykonawca: b.d., 1986, wymiary: 70 × 70 mm, materiał: żeliwo [?], wersja I (prawdop. egzemplarz wzorcowy).



Fot. nr 9. W X rocznicę śmierci mjr. „Nurta” E.G. Kaszyńskiego. Dowódca 2 pp Leg. AK w 1944 r., projekt: b.d., wykonawca: b.d., 1986, wymiary: 69 × 69 mm, materiał: mosiądz, wersja II.



Fot. nr 10. Mjr „Ponury” Jan Piwnik 1912–1944. Poległ nad Niemnem 16 VI 1944. Powrócił w Góry Świętokrzyskie 21 VI 1987, projekt: Bohdan Borowski, wykonanie: Teodor Kawecki, Gdynia 1987, Ø 70 mm, materiał: czerniony brąz, wersja I.



Fot. nr 11. Mjr „Ponury” Jan Piwnik 1912–1944. Poległ nad Niemnem 16 VI 1944. Powrócił w Góry Świętokrzyskie 17 IX 1987, projekt: Bohdan Borowski, wykonanie: Teodor Kawecki, Gdynia 1987, Ø 70 mm, materiał: mosiądz, wersja II–IV (różne odcienie).



Fot. nr 12. Cichociemni Spadochroniarze Armii Krajowej – „Nurt”, [skok do Polski] 1/2 X 1942 r., projekt: Bronisław Czepczak-Górecki „Zwijak”, wykonawca: Teodor Kawecki, Gdynia 1987, wymiary: 100 × 55 mm, materiał: mosiądz.



Fot. nr 13. Komendant „Nurt” wraca na Wykus, projekt: b.d., wykonawca: b.d., 1994, Ø 60 mm.



Fot. nr 14. 40. rocznica poświęcenia kapliczki na Wykusie i powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”, projekt: prawdop. Andrzej Kasten „Zulejka”, wykonawca: Mennica Państwowa 1997, wymiary: 78 × 78 mm.



Fot. nr 15. Major Eugeniusz Kaszyński „Nurt” 1909–1976. Wykus 1943–1944, projekt: b.d., wykonawca: b.d., Ø 59,5 mm, materiał: mosiądz [?], wersja I.



Fot. nr 16. Major Eugeniusz Kaszyński „Nurt” 1909–1976. Wykus 1943–1944, projekt: b.d., wykonawca: b.d., Ø 59,5 mm, materiał: ołów, wersja II.



Fot. nr 17. 50. rocznica powstania Środowiska „Ponury”–„Nurt”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka” i Rafał Obarzanek, wykonawca: Mennica Państwowa 2007, Ø 60 mm.



Fot. nr 18. Policyjna Honorowa Odznaka Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, emitent: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach, wykonawca: b.d., Warszawa-Kielce 1991, wymiary: b.d.



Fot. nr 19. Odznaka Przyjaciół Wykusu, projekt: Andrzej Kasten „Zulejka”, Rafał Obazanek, Miłosz Trukawka, wykonawca: Marek Boniecki, Warszawa 2006, wymiary: b.d.

Wydawnictwo



poleca:

**MAŁOPOLSKI
SŁOWNIK
BIOGRAFICZNY
UCZESTNIKÓW
DZIAŁAŃ
NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH
1939-1956**



Teodor Gašiorowski

**Obwód Przeworsk
SZP-ZWZ-AK
w latach 1939-1944/45**



Marcin Chorązki

**Ziemiańskie
wobec wojny**

Postawy właścicieli ziemskich
województwa łukowskiego
w latach 1939-1945



Zapraszamy do sklepu
www.barbara.sklep.pl

